



# BIULETYN KONSERWATORSKI

WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO



ZESZYT ÓSMY-DZIEWIĄTY

2003

# BIULETYN KONSERWATORSKI

WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

WOJEWÓDZKI ODDZIAŁ SŁUŻBY  
OCHRONY ZABYTKÓW W BIAŁYMSTOKU

---

## *Spis treści*

Wstęp *str.* 5

### MATERIAŁY

SEBASTIAN WICHER – Alumnat wojskowy w Tykocinie.

Historia, przebudowy i konserwacja *str.* 7

MAŁGORZATA DOLISTOWSKA – Architektura i wnętrza pałacu Buchholtzów w Supraślu.

Między eklektycznym historyzmem a dekoracją secesyjną *str.* 49

ZBIGNIEW ROSTKOWSKI – Ludwik Franciszek Martini (1818-1895),

budowniczy w dobrach starowiejskich *str.* 69

GRZEGORZ RYŻEWSKI – Stara Kamienna – opis rezydencji Wiesiołowskich z 1712 r. *str.* 87

ANTONI OLEKSICKI – Pierwszy powojenny plan Białegostoku

autorstwa Ignacego Felicjana Tłoczka a późniejszy rozwój miasta *str.* 98

JOLANTA KOLLER-SZUMSKA – Pałacyk Gościnny w Białymstoku.

Prace remontowe i konserwatorskie *str.* 109

KRZYSZTOF MILLER – Konserwacja malowideł ściennych bimy

w tykocińskiej synagodze *str.* 121

JANUSZ MUSIALIK – Zabytkowe fisharmonie

z terenu dawnego województwa łomżyńskiego *str.* 133

ANDRZEJ KOLA – Archeologiczne badania wykopaliskowe

na terenie zabytkowego ogrodu Branickich w Białymstoku w 2001 roku *str.* 145

DANUTA BARAN, RYSZARD KAŻMIERCZAK – Archeologiczne badania wykopaliskowe

na terenie ogrodu Branickich w Choroszczycy k/Białegostoku w 2001 r. *str.* 161

JANUSZ MACKIEWICZ – Cmentarze wojenne I wojny światowej

w pow. augustowskim, sejneńskim i suwalskim *str.* 177

### KOMUNIKATY

DARIUSZ STANKIEWICZ – Cerkiew prawosławna Zaśnięcia NMP w Boćkach

laureatem konkursu Generalnego Konserwatora Zabytków *str.* 245

MACIEJ AMBROSIEWICZ – Konserwacja zabytków techniki

w Wigierskim Parku Narodowym *str.* 251

DOROTEUSZ FIONIŁK – Muzeum Małej Ojczyzny w Bielsku Podlaskim-Studziwodach *str.* 257

## ZABYTKI DO ZAGOSPODAROWANIA

EWA ZELLER-NAROLEWSKA – Kamienice przy ul. Warszawskiej 5A w Białymstoku str. 263  
MARIA SZKIŁADŹ – Dąbrowa Białostocka – wiatrak holenderski str. 271

## DOKUMENTACJE W ZBIORACH WOJEWÓDZKIEGO ODDZIAŁU SŁUŻBY OCHRONY ZABYTKÓW W BIAŁYMSTOKU

KRYSTYNA SZELAĞOWICZ – Dokumentacje historyczno-konserwatorskie  
zabytkowych organów str. 276

### IN MEMORIAM

LUCYNA STALOŃCZYK – Wspomnienie o Profesorze Ignacym Felicjanie Tłoczku  
z Jego pobytów na Białostocczyźnie str. 281

### Na okładce:

I strona: Pałacyk Gościnny Branickich w Białymstoku. Klatka schodowa – malowidło z Marsem  
i Wenus w niszy na półpiętrze. Malował Robert Stpiczyński.  
Fot. T. Matuszkiewicz 2003 r. (do artykułu Jolanty Koller-Szumskiej)

IV strona: Pałacyk Gościnny Branickich w Białymstoku.  
Sala na parterze – „altana trejażowa”, fragment. Malował Robert Stpiczyński.  
Fot. T. Matuszkiewicz 2003 r. (do artykułu Jolanty Koller-Szumskiej)

## Table of contents

Introduction page 5

### MATERIALS

SEBASTIAN WICHER – The Veterans' Home in Tykocin.  
History, Redesigning and Conservation page 7

MAŁGORZATA DOLISTOWSKA – The Architecture and Interior of the Buchholtz Palace  
in Supraśl. Between Eclectic Historicism and Art Nouveau Decoration page 49

ZBIGNIEW ROSTKOWSKI – Ludwik Franciszek Martini (1818-1895)  
a Constructor in the Stara Wieś Estates page 69

GRZEGORZ RYŻEWSKI – Stara Kamienna - Description of the Wiesiołowski Residence  
from 1712 page 87

ANTONI OLEKSICKI – The First Postwar Plan of Białystok by Ignacy Felicjan Tłoczek  
and the Subsequent Development of the Town page 98

JOLANTA KOLLER-SZUMSKA – The Guest Palace in Białystok. Repair and Conservation page 109

KRZYSZTOF MILLER – The Conservation of Murals in the Tykocin Synagogue page 121

JANUSZ MUSIALIK – Historical Reed Organs from the Former Voivodeship of Łomża page 133

ANDRZEJ KOLA – Archeological Excavations in the Historical Branicki Garden  
in Białystok in 2001 page 145

DANUTA BARAN, RYSZARD KAŹMIERCZAK – Archaeological Excavations  
in the Branicki Garden in Choroszcz in 2001 page 161

JANUSZ MACKIEWICZ – World War I Cemeteries in the County  
of Agustów, Sejny and Suwałki page 177

## COMMUNIQUES

DARIUSZ STANKIEWICZ – Orthodox Church of the Dormition of the Holy Virgin Mary in Boćki  
the Winner of the Competition of the General Conservator of Historical Monuments *page 245*

MACIEJ AMBROSIEWICZ - The Conservation of Technological Monuments  
in the Wigry National Park *page 251*

DOROTEUSZ FIONIK – The Small Homeland Muzeum in Bielsk Podlaski–Studziwody *page 257*

### *HISTORICAL MONUMENTS TO BE EXPLOITED*

EWA ZELLER - NAROLEWSKA – Town Houses in 5A Warszawska Street in Białystok *page 263*

MARIA SZKIŁADŹ – Dąbrowa Białostocka – the Dutch Windmill *page 271*

### *DOCUMENTATION IN THE COLLECTIONS OF THE VOIVODESHIP DEPARTMENT OF THE SERVICE FOR THE PROTECTION OF HISTORICAL MONUMENTS IN BIAŁYSTOK*

KRYSTYNA SZELAĞOWICZ – Historical-conservation Documentation of Historical Organs *page  
276*

### *IN MEMORIAM*

LUCYNA STALOŃCZYK - Reminiscences about Professor Ignacy Felicjan ȋoczek  
from His Stay in the Region of Białystok *page 281*

#### *On the cover:*

I Page: The Branicki Guest Palace in Białystok. Staircase – painting with Mars and Venus  
in the mezzanine niche. Painting by Robert Stpiczyński.

*Photo: T. Matuszkiewicz 2003 r. (to the article by Jolanta Koller-Szumaska).*

IV Page: The Branicki Guest Palace in Białystok Ground-floor chamber – the „trellis bower”,  
fragment. Painting by Robert Stpiczyński.

*Photo: T. Matuszkiewicz 2003 r. (to the article by Jolanta Koller-Szumaska).*

## ZESZYT ÓSMY-DZIEWIĄTY

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Krystyna Bierkowska, Janina Hościłowicz (redaktor zeszytu), ks. Jan Niececki,  
Lucyna Stalończyk (redaktor zeszytu), Dariusz Stankiewicz, Stanisław Stawicki

Przekład angielski  
Aleksandra Rodzińska-Chojnowska

WYDAWCY:

WOJEWÓDZKI ODDZIAŁ SŁUŻBY OCHRONY ZABYTEKÓW  
W BIAŁYMSTOKU  
PÓŁNOCNPODLASKIE TOWARZYSTWO OCHRONY PTAKÓW  
W BIAŁOWIEŻY

Adres redakcji:  
ul. Dojlidy Fabryczne 23  
15-565 Białystok  
tel. 741-23-32

ISSN 1509-071X

Redakcja i korekta  
ANASTAZJA SZACHOWICZ

Opracowanie graficzne  
KRZYSZTOF TUR

NAKLAD 1200 EGZ.

Realizacja wydania  
Studio Wydawnicze UNIKAT  
15-873 Białystok, ul. Bohaterów Monte Cassino 10 p. 210  
na zamówienie  
PÓŁNOCNPODLASKIEGO TOWARZYSTWA OCHRONY PTAKÓW  
W BIAŁOWIEŻY

Druk i oprawa  
BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE SA  
Białystok, Al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 2

SZANOWNI I DRODZY CZYTELNICY!

Z przyjemnością przekazujemy Państwu kolejny „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, zeszyt 8-9 za lata 2002-2003.

W Biuletynie tym kontynuujemy dotychczasową, sprawdzoną koncepcję programową, która tak bardzo odpowiada naszym Czytelnikom, zarówno pod względem doboru tematycznego, jak też całościowego opracowania edytorskiego.

Mamy nadzieję na życzliwe jego przyjęcie, a także na to, że każdy Czytelnik odnajdzie w nim coś wyjątkowego dla siebie.

Dziękujemy serdecznie tym wszystkim, którzy swą pracą przyczynili się do jego wydania, a szczególnie autorom, bowiem bez honorariów przekazali materiały oraz redaktorom i konsultantom merytorycznym.

Specjalne podziękowania składamy sponsorom i darczyńcom za zrozumienie i wsparcie finansowe, co umożliwiło wydanie Biuletynu.

DARIUSZ STANKIEWICZ  
Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków  
w imieniu Zespołu Redakcyjnego



SEBASTIAN WICHER  
Białystok

## Alumnat wojskowy w Tykocinie. Historia, przebudowy i konserwacja

Tykocin, który za czasów króla Zygmunta Augusta był ważnym ośrodkiem kupiecko-handlowym i jedną z najpotężniejszych twierdz nizinnych Polski, dziś jest małym, nieco sennym miasteczkiem, leżącym w województwie podlaskim. Wśród wielu cennych obiektów architektury barokowej znajduje się tu jeden z najszacowniejszych zabytków – XVII-wieczny alumnat wojskowy. Budowla ta jest zjawiskiem wyjątkowym na mapie polskiej architektury zabytkowej, gdyż stanowi jedną z wcześniejszych i jednocześnie jedyną zachowaną do dziś tego typu fundację w kraju.

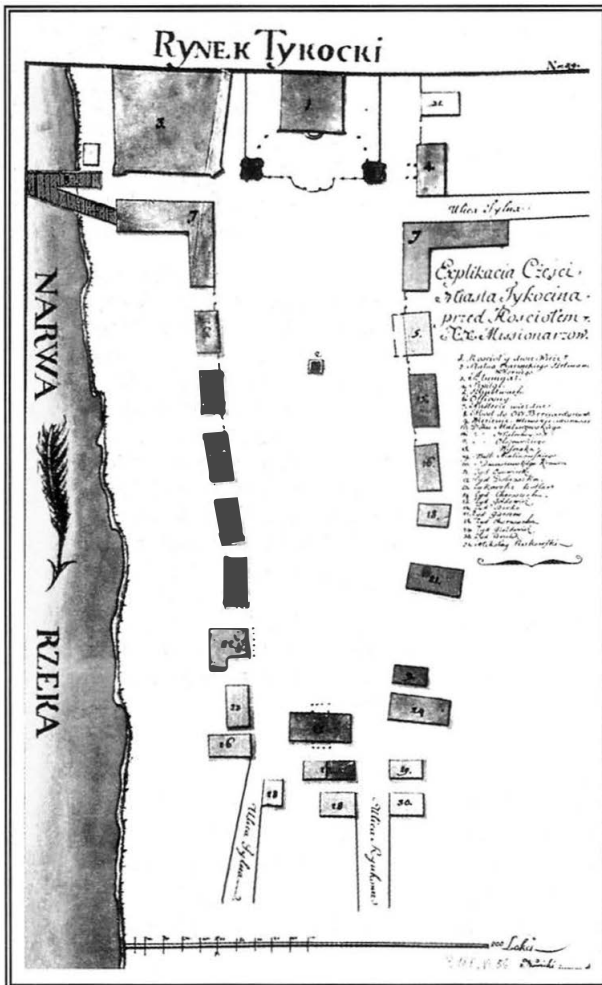
Nazwa *alumnat* niezbyt trafnie oddaje charakter pierwotnego przeznaczenia, jednakże występuje w większości źródeł i w tradycji tykocińskiej. Powszechnie słowem tym określano zakład, gdzie uczniowie otrzymywali bezpłatnie naukę i utrzymanie. W przypadku tykocińskiego alumnatu oznacza ono przytułek dla inwalidów wojennych i zasłużonych weteranów, którzy, pozbawieni środków do życia, zmuszeni byli korzystać z pomocy właścicieli tych ziem<sup>1</sup>.

Idea zakładania w Polsce alumnatów wojskowych wyszła od króla Stefana Batorego, za którego panowania wzniesiono zakłady w Warszawie i Trechtymirowie na Ukrainie<sup>2</sup>. Następnym w kolejności był alumnat tykociński, jako pierwszy założony przez osobę prywatną. Ufundował go Krzysztof Wiesiołowski, starosta tykociński i marszałek wielki litewski, człowiek znany ze swych społecznych zainteresowań i ceniony za szeroką działalność charytatywną i fundatorską. Spośród wielu obiektów, jakie zdołał wznieść, najwięcej trudu i inicjatywy włożył właśnie w założenie tykocińskiego domu. Wiesiołowski rozumiał potrzebę utworzenia tego typu zakładu chociażby dlatego, że sam uczestniczył w wielu wyprawach wojennych. Fundacja przytułku pozostawała w jego mniemaniu nie tyle wyrazem filantropijnego gestu, co możliwością spełnienia patriotycznego obowiązku. Tym samym marszałek, zakładając alumnat wojskowy, oddał hołd ludziom, którzy przez całe swe życie stawali w obronie ojczyzny. Fakt, że Wiesiołowski zdecydował się umieścić tak ważny dla niego obiekt w Tykocinie, świadczy również o sentymencie, jaki żywił do tego miasta. Dużą rolę odgrywała też funkcja strategiczna, którą miał pełnić alumnat, będący budowlą użyteczności publicznej o charakterze paramilitarnym.

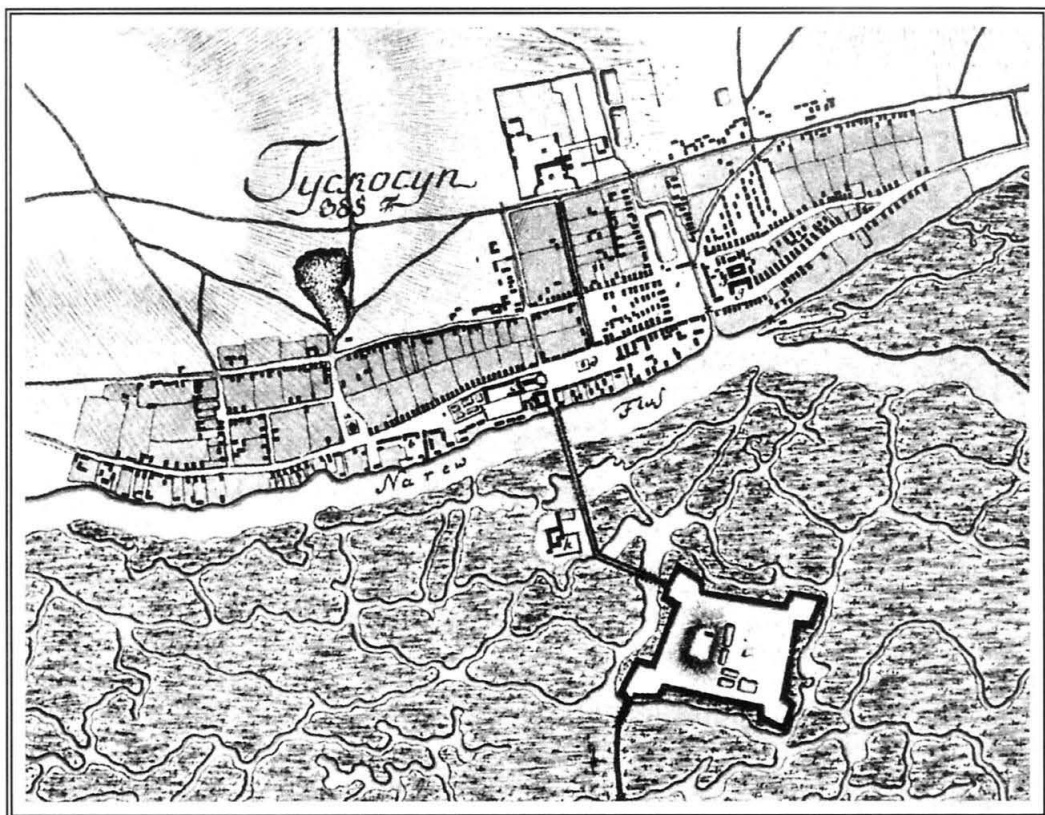


\* \* \*

Spośród wszystkich alumnatów wojskowych stosunkowo najwięcej zainteresowania kronikarze i badacze poświęcali domowi tykocińskiemu. Pierwsze wzmianki zawierają źródła niepublikowane. W nich to można znaleźć szersze informacje, dotyczące zagadnień administracyjno-prawnych alumnatu oraz mniej liczne wiadomości, mówiące o jego przebudowach i wizerunku<sup>3</sup>. Do niepublikowanych materiałów źródłowych należy zaliczyć także tzw. Teki Glinki, bowiem oparte są one przede wszystkim na XVII- i XVIII-wiecznych inwentarzach oraz testamencie z 1645 roku Aleksandry z Sobieskich Wiesiołowskiej, żony fundatora obiektu. W oparciu o wspomniany dokument można ustalić dokładnie okres budowy domu tykocińskiego. Pozostałe notatki J. Glinki, opracowane na podstawie korespondencji Branickich, raportów i literatury, dotyczą fundacji alumnatu, jego historii oraz pensjonariuszy zakładu. Glinka zamieścił także kilka powojennych fotografii, szkiców i planów zabytku. Materiał ten pozostaje szczególnie ważny ze względu na to, że opiera się często na niezachowanych do dziś archiwaliach<sup>4</sup>.



1. Rynek Tykocki. Plan z około 1769 r. w przeryszie kadeta Kazimierza Nowickiego z około 1777 r., skala oryg. 1:1800, rękopis wielobarwny w zbiorach Gabinetu Rycin Biblioteki UW, Zbiory Królewskie, P. 188 nr 56 [wg: W. Trzebiński *Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce XVIII w.*, Warszawa 1962, s. 103 lub *Tykocin. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta*, T. I, opr. Janusz Kubiak, fot. Andrzej Stasiak, Warszawa 1975, w zb. WO SOZ Białystok, nr inw. 1905, il. 9]. **Market square in Tykocin. Plan from about 1769 copied by cadet Kazimierz Nowicki in ca. 1777, original scale 1:1800, colour manuscript in the coll. of the Illustrations Study at Warsaw University Library, Royal Collections, P. 188 no. 56 (acc. to: W. Trzebiński *Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce XVIII w.* [The Town Planning Activity of the Polish Magnates and Gentry during the Eighteenth Century], Warszawa 1962, p. 103, or *Tykocin. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta* [Tykocin. An Historical-town-planning Study on the Spatial Development of the Town], vol. I, prep. by Janusz Kubiak, photo: Andrzej Stasiak, Warszawa 1975, in the coll. of WO SOZ Białystok, inventory no. 1905, fig. 9)**

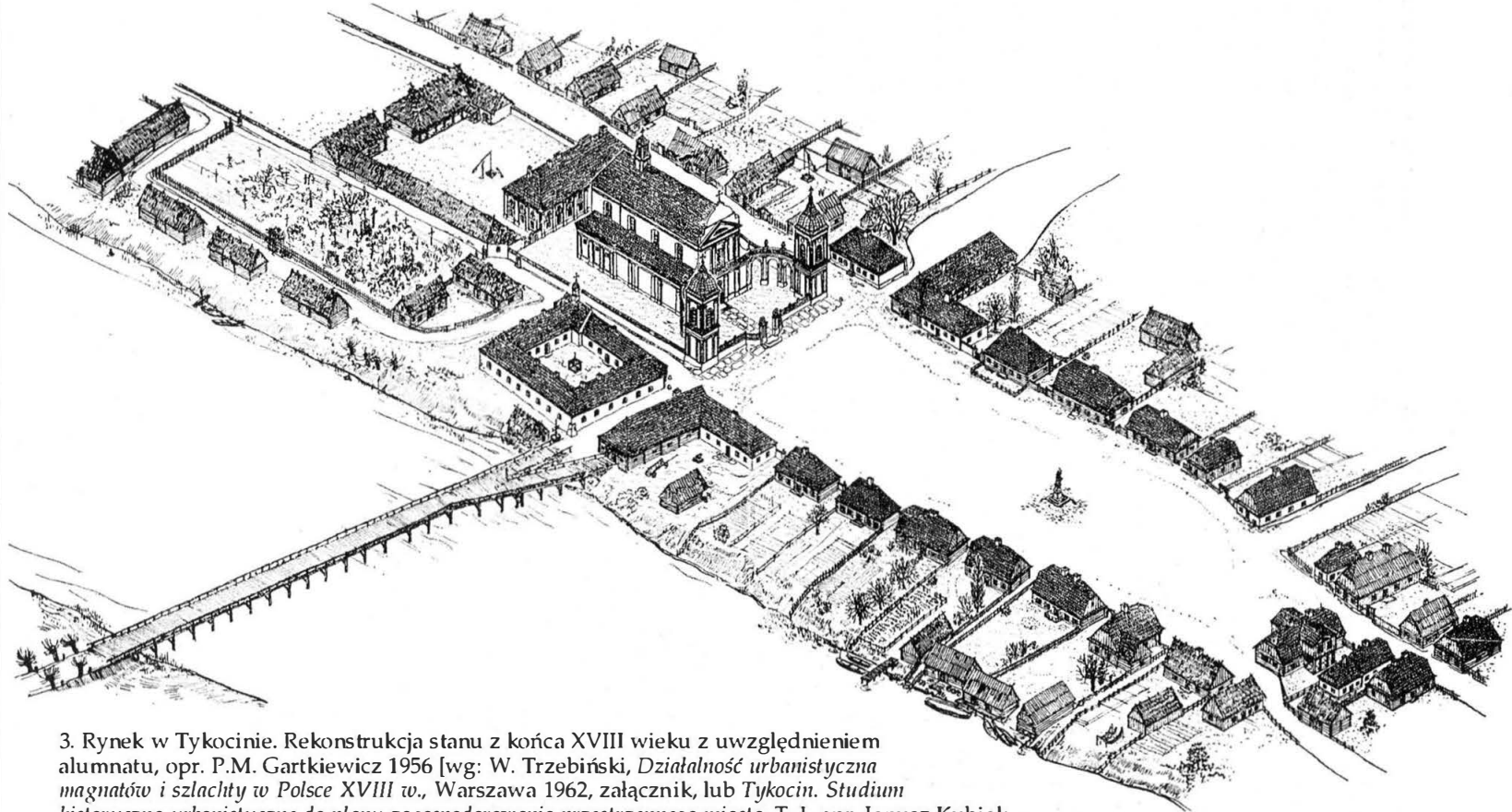


2. Grundriss von der Stadt Tykocyn wid der umliegenden Gegend in Woywodschaft Bielsk in Podlachien (fragment) z około 1795 r. Wykonał Kruschewsky, skala 1:10800, rękopis wielobarwny w zbiorach Staatsarchiv Berlin, Kartographische Abteilung, nr S.X. 49 993, neg. fot. w zbiorach Zakładu Historii Architektury i Urbanistyki PAN w Warszawie [wg: W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce XVIII w.*, Warszawa 1962, s. 104]. Specyficzne usytuowanie alumnatu podkreślające

jego strategiczne znaczenie.

*Grundriss von der Stadt Tykocyn und der umliegenden Gegend in Woywodschaft Bielsk in Podlachien (fragment), from about 1795. by Kruschewsky, scale 1:10800, colour manuscript in the coll. of Staatsarchiv Berlin, Kartographische Abteilung, no. SX 49 993, negative in the coll. of the Department of the History of Architecture and Town Planning at the Polish Academy of Sciences in Warsaw (acc. to: W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce XVIII w.* [The Town Planning Activity of the Polish Magnates and Gentry during the Eighteenth Century], Warszawa 1962, p. 104). The specific location of the home demonstrates its strategic significance.*

Kolejną bogatą bazę informacyjną stanowią XIX-wieczne źródła drukowane. Wiele cennych uwag na temat alumnatu tykocińskiego, a także innych tego typu fundacji zawiera *Volumina Legum*, drukowana wersja zbioru praw i rozporządzeń z obrad sejmowych. Wzmianki dotyczące alumnatów wojskowych mają charakter administracyjno-prawny, ale są też cennym źródłem do badań nad historią tychże zabytków, w tym i tykocińskiej fundacji<sup>5</sup>.



3. Rynek w Tykocinie. Rekonstrukcja stanu z końca XVIII wieku z uwzględnieniem alumnatu, opr. P.M. Gartkiewicz 1956 [wg: W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce XVIII w.*, Warszawa 1962, załącznik, lub *Tykocin. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta*, T. I, opr. Janusz Kubiak, fot. Andrzej Stasiak, Warszawa 1975, w zb. *WO SOZ Białystok*, nr inw. 1905, il. 16].

**Market square in Tykocin. Reconstruction of the state from the end of the eighteenth century with concern for the veterans' home, prep. by P. M. Gartkiewicz 1956 (acc. to: W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna ...*, op. cit., appendix or *Tykocin. Studium historyczno-urbanistyczne... op. cit.*, fig. 16)**

Następną pozycję stanowią *Wiadomości o mieście Tykocinie* z 1843 r. Zawierają dane, mówiące o fundacji alumnatu dokonanej przez starostę Krzysztofa Wiesiołowskiego, dobrach przekazanych na ten cel oraz zasadach przyjmowania kandydatów i regulaminie domu. Są to przekazy dotyczące jedynie historii powstania i funkcjonowania alumnatu w początkach jego istnienia<sup>6</sup>. Podobne wiadomości zawarto w *Starożytniej Polsce*. Wzbogacono je ponadto cytatami z ustaw fundacji Wiesiołowskiego oraz aktu zatwierdzającego, wystawionego przez króla Władysława IV. Poza tym istnieje tu wzmianka o przebudowie budynku za czasów hetmana Jana Klemensa Branickiego<sup>7</sup>.

W artykule B. Tykła o Guberni Augustowskiej z 1857 roku jeden z rozdziałów w całości poświęcony jest alumnatowi tykocińskiemu. Autor mówi w nim o dokonaniu fundacji, co popiera pełnym cytatem aktu zatwierdzającego Władysława IV, oraz o samym fundatorze, a także o przekazaniu miasta Tykocina i dóbr należących do wyposażenia alumnatu Stefanowi Czarnieckiemu. Poza tym przedstawia historię statusu prawnego zabytku, aż do roku wydania artykułu. Rozprawa ta nie zawiera wprawdzie żadnych opisów obiektu, lecz mimo to jest bardzo cennym źródłem do badań nad nim<sup>8</sup>.

Fundację tykocińską scharakteryzowano również w *Złotej Księdze Szlachty Polskiej*, w powiązaniu z opisem osoby Krzysztofa Wiesiołowskiego i jego działalności dobroczynnej<sup>9</sup>. Jednakże tekst ten nie wykracza poza ramy dostępnej wówczas wiedzy historycznej. Informacje o alumnacie, uzupełnione o kilka nowych szczegółów, zawarte są w opisach miasta Tykocina ks. S. Jamiołkowskiego z lat 1879-80<sup>10</sup> i J. Jarnutowskiego z 1885 r.<sup>11</sup>

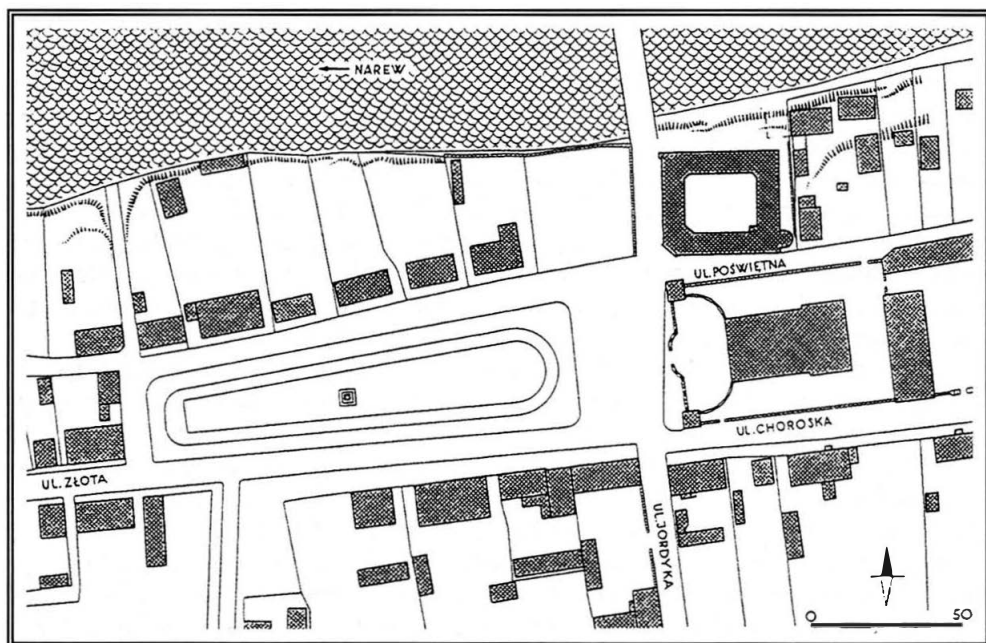
W *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego*, pod hasłem *Tykocin*, alumnat wymieniono jako jeden z najważniejszych obiektów w zabudowie miasta oraz podano parę nowych faktów z jego dziejów, jakie miały miejsce do czasów wydania tej pozycji. Większość powtórzono na podstawie wiedzy wcześniejszych autorów<sup>12</sup>. Podobnie w *Encyklopedii Staropolskiej* Z. Glogera, pod hasłem *alumnat* autor podaje przykład obiektu z Tykocina jako najbardziej reprezentatywnego i jednego z najstarszych w Europie. To w zasadzie jedyne nowe stwierdzenie na ten temat. Warto tylko zaznaczyć, że zamieszczony jest tu również widok alumnatu w Tykocinie z około 1900 r., który wzbogaca naszą wiedzę o wygląd budynku z przełomu wieków<sup>13</sup>.

W czasie I wojny światowej alumnat przestał pełnić funkcję przytułku i być może to osłabiło zainteresowanie badaczy obiektem do 1945 r. Jedyne w *Ochronie Zabytków Sztuki* z początku lat 30. XX w. wspomina się o interwencji konserwatorskiej przy alumnacie<sup>14</sup>. Dopiero po II wojnie podjęto gruntowne badania nad alumnatem wojskowym w Tykocinie. Znalazło to odbicie w *Studiach z historii budowy miast*, gdzie podkreślono istotną rolę zabytku w układzie przestrzennym Tykocina, jako obiektu podporządkowanego głównemu akcentowi tykocińskiego rynku – kościołowi parafialnemu, wzniesionemu w czasie przebudowy miasta przez J.K. Branickiego. Zawarto tu również kilka krótkich uwag na temat pierwotnego przeznaczenia i wyglądu przytułku<sup>15</sup>.

Przełomowym dziełem w badaniach dotyczących alumnatu wojskowego w Tykocinie pozostaje do dziś *Studium historyczno-architektoniczne*, wykonane przez P.M. Gartkiewicza z Zakładu Teorii i Historii Urbanistyki PAN<sup>16</sup>. Jest to

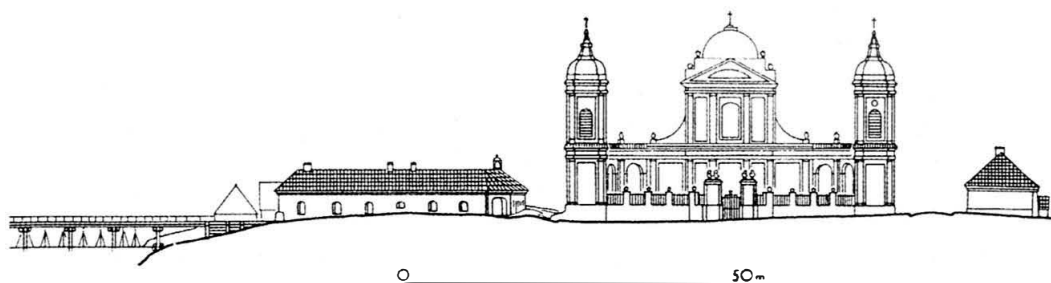
dotychczas jedyna, tak szeroko opracowana monografia zabytku. W pierwszym z rozdziałów owej pracy autor znalazł właściwy termin, określający przytułek dla weteranów oraz poprzedził historię tykocińskiego alumnatu wzmiankami o innych tego typu fundacjach. Na podstawie źródeł ustalił przybliżoną datę powstania budowli oraz jej przebudowy za czasów J.K. Branickiego. Szerzej niż dotychczas poruszył kwestię funkcji i określił przemiany w wizerunku alumnatu, a także scharakteryzował dotychczasowe prace remontowo-konserwatorskie. W opisie przeprowadził również dokładną analizę układu przestrzenno-funkcjonalnego. Dalsza część monografii przedstawia główne wartości zabytkowe obiektu, stan jego zachowania oraz wytyczne konserwatorskie. Praca została oparta nie tylko na materiale archiwalnym, ale także na badaniach architektonicznych przeprowadzonych przez Gartkiewicza. Poszerzoną wersję studium zamieszczono w „Kwartalniku Architektury i Urbanistyki” z roku 1962<sup>17</sup>. Autor wzbogacił ją o bardziej szczegółową analizę historyczno-architektoniczną. Całość została uzupełniona bogatym materiałem ilustracyjnym.

Krótkie opisy konserwacji i remontów alumnatu prowadzonych do roku 1964 zamieszczono także w dwóch tomach *Rocznika Białostockiego*<sup>18</sup>. W pierwszym z nich znajduje się również fotografia wykonana podczas prac remontowych.



4. Tykocin. Plan rynku (ob. plac Czarnieckiego) wraz z otaczającą go zabudową wg stanu z 1950 r.; opr. P.M. Gartkiewicz [wg: P.M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy w Tykocinie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1962, T. VII, z. 2, s. 125].

Tykocin. Plan of market square (today: Czarniecki Square) together with surrounding buildings, acc. to state in 1950; prep. by P. M. Gartkiewicz (acc. to: P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy w Tykocinie* [The veterans' home in Tykocin], „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1962, vol. VII, fasc. 2, p. 125)



5. Tykocin. Przekrój przez plac Czarnieckiego – pierzeja wschodnia. Inwentaryzacja zespołu urbanistycznego z roku 1953, opr. P.M. Gartkiewicz [P.M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy w Tykocinie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1962, T. VII, z. 2, s. 125].

**Tykocin. Cross-section of Czarniecki Square – eastern row of houses. Inventory of town planning complex from 1953, prep. by P. M. Gartkiewicz (P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy w Tykocinie* [The veterans' home in Tykocin], „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1962, vol. VII, fasc. 2, p. 125).**

Z kolei wspomniany J. Glinka, w artykule poświęconym zamkowi w Białymstoku, a prezentowanym również na łamach *Rocznika Białostockiego* pisze o przywileju króla Władysława IV wystawionym dla domu tykocińskiego oraz charakteryzuje osobę marszałka Krzysztofa Wiesiołowskiego<sup>19</sup>.

W latach 60. XX w. nastąpiło nasilenie badań dotyczących dziejów miasta Tykocina oraz jego zabytków. Szczególnie ważnymi opracowaniami z tego okresu są: *Działalność urbanistyczna magnatów*, autorstwa W. Trzebińskiego<sup>20</sup> i *Architektura i urbanistyka Tykocina* E. Żyłko<sup>21</sup>. Pierwsze z nich stanowi poszerzoną wersję poprzednio wspomnianej pracy tegoż autora. Uzupełniono ją o kilka nowych faktów z historii miasta, mających pośrednio wpływ na dzieje domu tykocińskiego, a także zamieszczono wykonaną przez P.M. Gartkiewicza rekonstrukcję XVIII-wiecznego tykocińskiego Rynku. Z kolei E. Żyłko podkreśla, iż alumnat był bardzo ważnym obiektem, który wszedł w kompleks zabudowy przy formowaniu rynku katolickiego wedle zasad barokowej urbanistyki. Nową informację stanowi wzmianka o budowniczych kościoła w Tykocinie z poł. XVIII w., którzy być może mieli wpływ na formę przebudowy alumnatu w tym okresie.

W roku 1988 nakładem Muzeum w Tykocinie ukazała się niewielka broszurka charakteryzująca zabytki miasteczka. Jej autorka – E. Wroczyńska – podała nowe fakty dotyczące historii alumnatu w okresie międzywojennym<sup>22</sup>.

Dopiero w 1991 r., na łamach *Białostoczczyzny*, ukazały się dwa artykuły – W. Jarmolika oraz J. Maroszka – dotyczące znaczenia i funkcji Tykocina w XVI-XVIII w., w których to pojawiły się nowe informacje związane z alumnatem<sup>23</sup>. Praca Jarmolika zawiera kilka zdań na temat historii domu tykocińskiego i podaje inną datę ukończenia jego budowy. Również artykuł Maroszka mieści nieco nowsze informacje. Na podstawie źródeł autor przedstawia nazwiska niektórych lokatorów alumnatu. Pomimo, iż są to ciekawe uwagi, to nie wpływają one w sposób znaczący na stan wiedzy na temat historii obiektu.

W 1997 r., ówczesny Wojewódzki Konserwator Zabytków w Białymstoku – A. Oleksicki, opracował krótką broszurę dotyczącą tykocińskiego zabytku<sup>24</sup>. Autor przedstawił historię obiektu, wzbogacając ją o kilka własnych przemyśleń oraz przekazy ustne, uzyskane od W. Paszkowskiego, pierwszego po wojnie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Opisano tu również historię dotychczas

dokonanych remontów i konserwacji dawnego alumnatu, uwzględniającą pokrótce wprowadzone zmiany. Wspomniani są też wcześniejsi użytkownicy oraz obecny właściciel zabytku. Oleksicki przedstawił także założenia projektu adaptacji z lat 90. XX w. Praca ta zawiera wiele ciekawych informacji, związanych szczególnie z powojennymi dziejami alumnatu w Tykocinie.

Rok 2000 przynosi trzy nowe pozycje, w których uwzględniono tykociński zabytek. Pierwszą z nich jest praca habilitacyjna białostockiego historyka Józefa Maroszka, którą wydano nakładem Uniwersytetu w Białymstoku. Dotyczy ona pogranicza Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta<sup>25</sup>. W obszernym opracowaniu możemy odnaleźć nowe, nieznane dotąd fakty, dotyczące wczesnej historii alumnatu. Przede wszystkim autor opisuje wcześniejsze realizacje znajdujące się na terenie, na którym później wzniesiono alumnat. Potwierdzono tu także istotne znaczenie militarne i strategiczne, jakie odgrywał obiekt, będący jednym z bastionów tykocińskiej twierdzy.

Drugą pozycję stanowi artykuł wspomnianego autora, dotyczący alumnatu w Tykocinie, a opublikowany w lipcu 2000 r. w białostockiej „Gazecie Współczesnej”. Badacz, oprócz omówionych wcześniej faktów, dodatkowo przytacza źródła nieuwzględniane dotąd w badaniach nad zabytkiem, m.in. testament pośmiertny wdowy po K. Wiesiołowskim, na podstawie którego można przesunąć datę całkowitego ukończenia obiektu na lata późniejsze. J. Maroszek podaje również nazwiska niektórych pensjonariuszy zakładu, przebywających tam w 2 poł. XVII i 1 ćw. XVIII w., opisuje relacje między nimi, a także cytuje krótkie opisy stanu alumnatu na przełomie XVII i XVIII w.<sup>26</sup>

Alumnatowi tykocińskiemu poświęcono także artykuł w popularyzatorskim czasopiśmie „Spotkania z Zabytkami”, wydawanym przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami. Autor artykułu – Jerzy Samusik – opisuje historię zabytku, uzupełniając ją o najnowsze fakty<sup>27</sup>.

Na koniec trzeba wspomnieć o wszelkich dokumentacjach projektowych, konserwatorskich, inwentaryzacyjnych oraz kartach ewidencyjnych zabytku, zgromadzonych przede wszystkim w zbiorach Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku<sup>28</sup> i Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego<sup>29</sup>. Materiały te stanowią doskonałe źródło do badań nad pracami budowlano-konserwatorskimi, prowadzonymi po roku 1945. W oparciu o nie można ustalić programy planowanych prac adaptacyjnych i konserwatorskich oraz stan zabytku przed ich dokonaniem. Prócz materiału bibliograficznego w zbiorach WO SOZ w Białymstoku zachowała się także bogata powojenna ikonografia w postaci fotografii wykonanych począwszy od lat 40. do lat 70. XX w. przez W. Paszkowskiego.

Podsumowując powyższe materiały, wykorzystane przy opracowaniu niniejszego artykułu<sup>30</sup>, należy stwierdzić, że mowa w nich przede wszystkim o początkach tykocińskiej fundacji, utworzonej przez Krzysztofa Wiesiołowskiego i zatwierdzeniu jej przez króla Władysława IV. Dalsze wzmianki traktują o przebudowie obiektu za czasów J.K. Branickiego, przedstawiają zawiłą sytuację administracyjno-prawną oraz kilka faktów z dziejów alumnatu podczas zaborów. Ze względu na brak dokładnych źródeł, niewyjaśnione pozostają kwestie autorstwa projektu budynku, jak również prac budowlanych z poł. XVIII w. Jeśli idzie

o pierwotny wygląd obiektu, to musimy poruszać się w sferze hipotez Gartkiewicza. Niezbyt wiele wiadomo też o losach alumnatu w okresie międzywojennym i prowadzonych wówczas pracach remontowo-konserwatorskich. Znacznie więcej można ustalić, śledząc prace badawcze po 1945 r.

## OPIS ZABYTKU

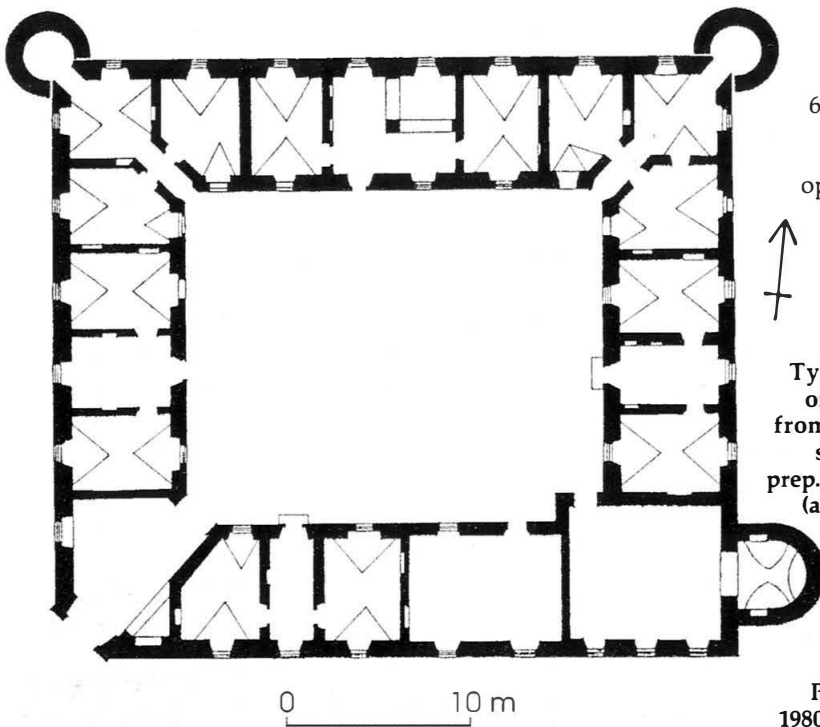
Alumnat wojskowy w Tykocinie usytuowany jest na działce, znajdującej się w pobliżu północno-wschodniego naroża dawnego rynku (ob. Plac Czarnieckiego). Po jego zachodniej stronie biegnie droga, prowadząca do mostu na rzece Narew, graniczącej od północy z działką, na której mieści się alumnat. Od wschodu, poprzez mur, zabytek sąsiaduje z zabudowaniami gospodarskimi, od południa natomiast – z kościołem parafialnym. Między nimi biegnie ulica Poświętna.

Murowany, tynkowany budynek posiada cechy późnego baroku. Wzniesiony został na planie prostokąta zbliżonego do kwadratu, jako budowla czteroskrzydłowa, zamknięta wokół wewnętrznego dziedzińca, z półokrągłą absydą w południowej części skrzydła wschodniego. Wszystkie skrzydła, z wyjątkiem kaplicy, mają podobną szerokość. Osie budynku pokrywają się w zasadzie z głównymi kierunkami północ-południe i wschód-zachód z nieznacznym tylko odchyleniem ku wschodowi. Alumnat jest jednokondygnacyjny z użytkowym poddaszem, częściowo podpiwniczony. Każde ze skrzydeł przykryte jest dwuspadowym, symetrycznym, krytym dachówką dachem, z pseudobarokowymi lukarnami w konstrukcji drewnianej. Dach absydy i lukarny pokrywa stalowa blacha.

Elewacje, tak zewnętrzne, jak i od strony dziedzińca, pozbawione są detalu, za wyjątkiem gzymsu wieńczącego o dość bogatym, klasycyzującym profilu i znacznym wysunięciu oraz założonej poniżej podobnej, lecz skromnej, opaski sugerującej obecność fryzu. Wszystkie elewacje, oprócz zewnętrznej od wschodu i absydy, posadowione są na cokole o różnej wysokości. Południowo-zachodni narożnik budynku stanowi ściana sieni wjazdowej, z usytuowanym pośrodku prostokątnym otworem wjazdowym, zamkniętym koszowo i zamykanym wrotami. Po lewej stronie, na narożu sześciosiowej elewacji zachodniej, znajduje się dość duża, sięgająca prawie jej połowy skarpa. Elewacja północna – ośmioosiowa. Na osi piątej (od lewej strony) umieszczone są zamknięte odcinkowo prostokątne drzwi z nadprożem prostym. Ośmioosiowa elewacja południowa, na osi drugiej, we wnęcie zamkniętej odcinkowo, posiada prostokątne drzwi z nadprożem prostym. Pierwszą oś (od lewej strony) pięcioosiowej elewacji wschodniej stanowi absyda, w której tuż pod gzymsem znajduje się niewielka, prostokątna, zakończona odcinkowo wnęka, zaś na bocznych ścianach absydy – okna analogiczne, jak w pozostałych elewacjach. Gzyms absydy nie łączy się z gzymsem traktu wschodniego, a dobiega do jego dachu.

We wszystkich elewacjach, od strony dziedzińca każdej osi parteru (z wyjątkiem trzech w skrzydle południowym oraz w narożnikach) odpowiada oś w poddaszu. Na nich umieszczono drewniane lukarny o pseudobarokowym wykroju, przykryte odcinkowym daszkiem. Sześciosiowa elewacja północna, na pierwszej osi w niewielkim ryzalicie oraz na osi piątej ma prostokątne otwory drzwiowe, umieszczone w zamkniętej odcinkowo wnęcie i poprzedzone schodkami.





6. Tykocin. Pierwotny plan alumnatu z 1 poł. XVII wieku, opr. P. M. Gartkiewicz [wg: A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku, Dzieje sztuki polskiej*, Warszawa 1980, T. 4, cz. 1., s. 290].

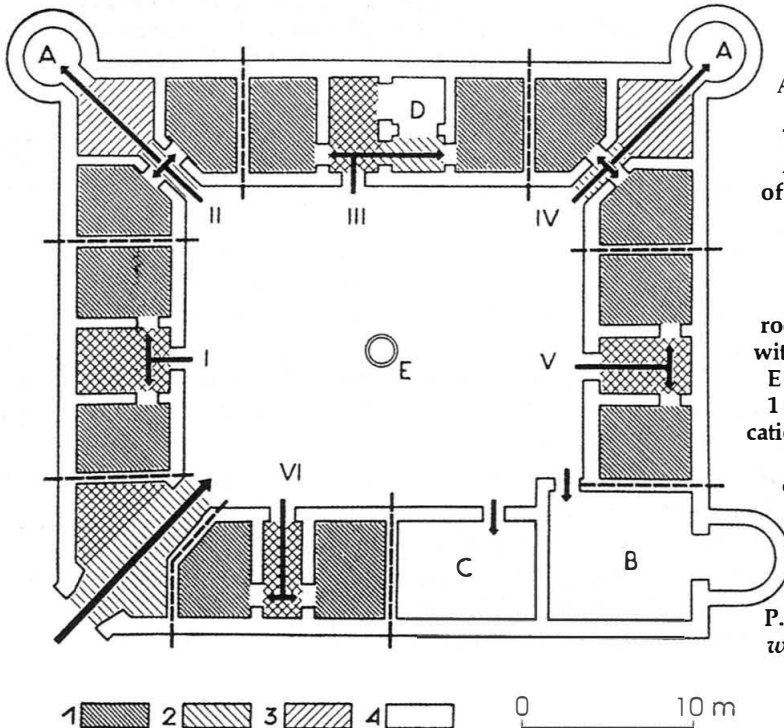
Tykocin. Original plan of the veterans' home from the first half of the seventeenth century, prep. by P. M. Gartkiewicz (acc. to: A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku, Dzieje sztuki polskiej* [Polish Architecture of the Seventeenth Century. History of Polish Art], Warszawa 1980, vol. 4, part 1, p. 290)

7. Tykocin. Alumnat wojskowy. Próba rekonstrukcji planu, systemu komunikacyjnego oraz funkcji poszczególnych pomieszczeń. A – A baszty obronne, B – kaplica, C – wspólna izba, świetlica, D – wnętrze o nieustalonej funkcji, E – studnia. Rodzaje pomieszczeń: 1 – mieszkalne, 2 – komunikacyjne, 3 – gospodarczo-pomocnicze, 4 – specjalne. Zespoły mieszkalne oznaczone kolejno od I do VI, wydzielone przerywanymi liniami. Skala oryg. 1:400, opr. P.M. Gartkiewicz

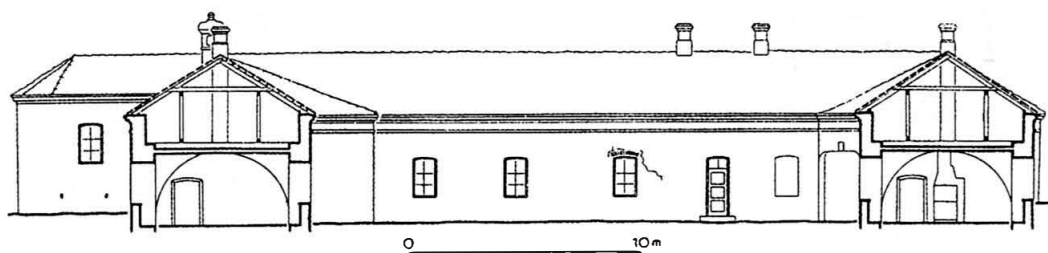
[wg: P.M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy w Tykocinie, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”* 1962, T. VII, z. 2, s. 136].

Tykocin. Veterans' home. Attempted reconstruction of the plan, communication system and function of particular interiors.

A – A defensive towers, B - chapel, C – common room, dayroom, D - interior with undetermined function, E - well. Types of interiors: 1 residential, 2 – communication, 3 - economic-auxiliary, 4 - special. Residential complexes marked from I to VI and with broken lines. Original scale 1:400, prep. by P.M. Gartkiewicz (acc. to: P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy...*, op. cit., p. 136)



Po lewej stronie czteroosiowej elewacji wschodniej znajduje się sień wjazdowa z otworem bramnym zamkniętym koszowo i ozdobionym kluczem, po prawej, na ścianie ustawionej pod kątem – otwór drzwiowy prostokątny z naświetlem zamkniętym odcinkowo i poprzedzony schodkami. Na osi drugiej (od lewej) – drzwi analogiczne do poprzednich i dodatkowo po obu stronach schodków kamienne murki. Elewacja południowa sześćoosiowa po obu stronach ma jednako- we prostokątne otwory drzwiowe z naświetlem zamkniętym odcinkowo; prawy zamiast dwustopniowych schodków posiada podest. Na osi trzeciej (od lewej) – otwór drzwiowy, analogiczny do powyższych, flankowany kamiennymi murka- mi. Elewacja zachodnia czteroosiowa, po lewej stronie posiada wspomniany otwór drzwiowy. Na osi drugiej (od prawej) występuje otwór drzwiowy, za- mknięty odcinkowo bez naświetla, poprzedzony schodkami i kamiennymi mur- kami po ich bokach.



8. Tykocin. Alumnat wojskowy. Przekrój wzdłuż osi wschód-zachód z widokiem na południe. Pomiar dokonany po pracach konserwatorskich z lat 1951-1953 [wg: P.M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy w Tykocinie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1962, T. VII, z. 2, s. 136].

**Tykocin. The veterans' home. Cross-section along the east-west axis with view to the south.**

**Measurement performed after conservation in 1951-1953 (P. M. Gartkiewicz, op. cit., p. 136)**

Układ wewnętrzny alumnatu pierwotnie był jednotraktowy<sup>31</sup>, z szeregowo ułożonymi pomieszczeniami, a zespoły mieszkalne tworzyły dwie izby z sienią pośrodku. Wyjątek stanowi część środkowa skrzydła północnego z dwoma zbliżonymi do kwadratu pomieszczeniami po prawej stronie sieni. Wjazd na dziedzińiec umieszczono w ściętym narożniku południowo-zachodnim, tworzącym niewielkie wysunięcie podobne do ryzalitu. Po obu stronach sieni wjazdowej znajdują się nieregularne trójkątne wnętrza, ograniczone od strony przyległych skrzydeł ścianami działowymi, biegnącymi prostopadle do murów zewnętrznych. Pomieszczenie po prawej stronie sieni otwiera się do jej wnętrza potężną, odcinkowo zamkniętą arkadą, obok której znajduje się prostokątny otwór drzwiowy prowadzący do pomieszczenia obok (kotłownia). W pomieszczeniu po lewej stronie istnieje klatka schodowa z żelbetowymi schodami łamanymi bez podestu i z żela-

znymi balustradami. Do klatki prowadzi prostokątne wejście, umieszczone tuż obok prosto zamkniętej wnęki. Dalej występuje otwór o łuku koszowym, prowadzący do niewielkiego pomieszczenia. W narożniku południowo-wschodnim znajduje się pomieszczenie kaplicy, zamknięte półokrągłym, węższym od nawy prezbiterium, wysuniętym poza obrys zewnętrzny murów korpusu. Kaplica oddzielona jest od prezbiterium nieco węższą i niższą arkadą tęczową o kształcie zbliżonym do zamkniętego półokrągło kwadratu. Analogiczna arkada usytuowana została na osi przeciwległej ściany kaplicy. Posadzka w prezbiterium położona jest nieco wyżej w stosunku do poziomu podłogi w nawie kaplicy. Prezbiterium sklepieno kolebką z lunetami, przechodzącą w pewnego rodzaju konchę, a właściwie lunetę o zniżającej się osi. Nawa kaplicy jest nieco szersza od pozostałych pomieszczeń traktu południowego, co tworzy występ muru w narożniku dziedzińca. Nawa i pomieszczenie sąsiadujące z nią od zachodu przykryte zostały stropem płaskim. W skrzydle północnym oba naroża są rozwiązane analogicznie. Pomiędzy izbami mieszkalnymi ulokowano pomieszczenia kwadratowe dostępne z korytarzy prowadzących z dziedzińca wzdłuż osi przekątnych budynku. W środkowej części skrzydła wschodniego znajduje się klatka schodowa z żelbetowymi biegami łamanymi i podestami, prowadzącymi na poddasze oraz prostymi biegami do piwnicy. We wszystkich skrzydłach większość pomieszczeń na parterze przesklepiono płaskimi kolebkami z lunetami, opartymi na ścianach zewnętrznych budynku i dodatkowo zamocowanymi w bruzdach ścian poprzecznych. Korytarze w skrzydle północnym i południowym oraz sień wjazdowa alumnatu przykryte są płaskimi kolebkami koszowymi, opartymi na wewnętrznych ścianach poprzecznych. W części środkowej skrzydła północnego zastosowano sklepienie w formie kapy czeskiej. Stropy płaskie monolityczne znajdują się w dawnym korytarzu w skrzydle wschodnim oraz w pomieszczeniu mieszczącym się od strony dziedzińca, w części środkowej traktu północnego. Przestrzeń poddasza jest dwutraktowa (z wyjątkiem połowy skrzydła południowego), z pokojami od strony dziedzińca, do których prowadzą długie korytarze.

Wszystkie otwory okienne w budynku mają szerokie rozglifienie od wewnątrz. Dawne przesklepione odcinkowo otwory drzwiowe z korytarza na dziedziniec, bądź do izb, posiadają szerokie, rozchylone glify skierowane zawsze do wnętrza izb mieszkalnych, zaś otwory w nowych ściankach działowych są prostokątne. W izbach znajdują się wnęki różnego typu, wąskie i wysokie lub na odmiannę niskie i szerokie, sklepienie odcinkami, koszowo nieraz prosto. W narożach zewnętrznych traktu północnego – zamurowane przejścia, prowadzące dawniej do baszt. Stanowią je niskie (ponad 1 m), lecz dosyć szerokie wnęki przesklepione odcinkowo z oryginalnymi rozglifieniami.

Wrota w sieni wjazdowej dwuskrzydłowe drewniane o konstrukcji deskowej z ramą, od strony zewnętrznej są opierane ozdobnie deskami. Drzwi zewnętrzne – deskowe z nakładanymi płycinami oraz deskowe podwójne w ramie stalowej, od wewnątrz obite blachą stalową. Niektóre z nich mają nadświetle prostokątne przesklepione odcinkowo. Drzwi wewnętrzne płycinowo-ramowe, wielopolowe. Okna w parterze ościeżnicowe podwójne, na planie prostokąta zamkniętego łukiem odcinkowym, dwudzielne trójpoziomowe. W lukarnach podobne, lecz dwupoziomowe.

## HISTORIA ALUMNATU WOJSKOWEGO W TYKOCINIE

Miejsce, na którym wzniesiono tykociński alumnat, zajmował w XVI w. tzw. Stary Dworzec. Zachowany w archiwalnej kolekcji Zygmunta Glogera *Inwentarz starostwa tykoczińskiego* z roku 1571 podaje, że był tam usytuowany *Dworzec Stary wedle mostu przeciwko bernardinom*<sup>32</sup>. Teren ten zajmował naroże Rynku miasta lokowanego w 1425 r. Jednym bokiem przylegał do mostu na Narwi, drugim graniczył z rzeką<sup>33</sup>. W *Inwentarzu* wymienia się również Dworzec Nowy, ulokowany na Nowym Mieście (założonym w czasie przeprowadzania pomiaru włócznej w 1559 r.) z polecenia Zygmunta Augusta. Fakt budowy Dworca Nowego w innym miejscu świadczy, że narożnik Rynku w Tykocinie miała zająć jakaś budowla przynależna do twierdzy, wspierająca ją w obronie przeprawy przez rzekę. Z kolei klasztor bernardyński, sąsiadujący przez Narew ze Starym Dworcem, zlokalizowany był w okolicy zamku tykocińskiego na tzw. Kępie Narwianej. Dodatkowo, plan usunięcia bernardyńców z Kępy podjęto w związku z chęcią stworzenia jednolitego systemu militarnej kontroli przeprawy przez rzekę. Klasztor mógł stać się elementem osłabiającym obronę, miejscem schronienia napastnika<sup>34</sup>. Jednak realizacji tych planów podjął się dopiero 60 lat później starosta tykociński, Krzysztof Wiesiołowski, budując w tym miejscu alumnat wojskowy<sup>35</sup>. Budynek, służąc za przyczółek mostowy, miał wzmacniać militarne możliwości obrony poprzez ulokowanie w nim oficerów weteranów, stanowiących wsparcie stacjonującej załogi fortecy<sup>36</sup>.

Zapisu fundacyjnego dokonano w 1633 roku. Była w nim mowa o projekcie utworzenia przytułku dla dwunastu ubogich żołnierzy-weteranów, którego zabezpieczenie finansowe stanowić miały dobra Dolistowo ze wsią Radzie, należące do wspomnianego starosty. Fundacja ta uzyskała potwierdzenie króla Władysława IV na sejmie koronacyjnym w dniu 15 lutego 1633 roku<sup>37</sup>. W swoim regulaminie dla domu tykocińskiego z roku 1635, marszałek Wiesiołowski nadmienia także o zakupionym przez siebie placu pod budowę alumnatu oraz o jego projekcie<sup>38</sup>. S. Łoza w *Architektach i budowniczych* podaje, że sporządził go sam fundator, niestety nie zaznacza, na jakiej podstawie sugeruje jego autorstwo<sup>39</sup>. Jednak śledząc słowa Wiesiołowskiego zawarte we wspomnianym dokumencie, rzeczywiście można wywnioskować, że twórcą projektu alumnatu był sam marszałek<sup>40</sup>.

Prace przy budowie alumnatu rozpoczęto w końcu 1633, bądź na początku 1634 roku<sup>41</sup>. Wiesiołowski nie doczekał niestety ich końca, gdyż zmarł 19 kwietnia 1637 roku<sup>42</sup>. Natomiast P. M. Gartkiewicz stwierdził, na podstawie dostępnych wówczas dokumentów, że wznoszenie alumnatu ukończono z całą pewnością w roku 1636<sup>43</sup>. Jednak już z samego regulaminu domu tykocińskiego, który Wiesiołowski sporządził przed swoją śmiercią wynika, że roboty te dopiero się rozpoczęły<sup>44</sup>. Dzieło kontynuowała wdowa po marszałku, Aleksandra z Sobieskich Wiesiołowska, która na *skończenie dostateczne szpitala tykocińskiego odłożyła była pewną sumę pieniędzy*<sup>45</sup>. W testamencie spisany 29 kwietnia 1645 r. Wiesiołowska poleciła ksieni klasztoru benedyktynek w Grodnie, upoważnionej do zarządzania funduszami, aby po jej śmierci *szpital w Tykocinie murowała. Z testamentu tego dowiadujemy się o stanie zaawansowania prac: za żywota iego m(ił)osci [K. Wiesiołowskiego – S.W.] tylko fundamenta wywiedzione były; za moim iuż po*

*śmierci iego miłosci staraniem dokonczyc go tylko wewnątrz potrzeba, około którego y teraz robią*<sup>46</sup>. Aleksandra Wiesiołowska zmarła przed 31 października 1645 r. Zapis dóbr białostockich na rzecz Rzeczypospolitej został zatwierdzony przez sąd sejmowy w listopadzie 1646 r.<sup>47</sup> Ostatecznie dalsze prace związane z wykańczaniem wewnątrz zamknięto całkowicie dopiero w 1647 roku<sup>48</sup>.

Parterowy budynek, założony na planie zbliżonym do kwadratu, z wewnętrznym dziedzińcem, ze względu na swe położenie oraz funkcje, jakie miał spełniać, posiadał cechy budowli obronnej. Od strony rzeki istniały dwie baszty w narożach, zaś jedyne wejście do budynku od zewnątrz stanowiła brama wjazdowa, umieszczona w ściętym narożniku południowo-zachodnim<sup>49</sup>. Obiekt dodatkowo wyposażono w kaplicę, mieszczącą się w południowo-wschodniej części. Pod kaplicą znajdowała się krypta, w której chowano zmarłych żołnierzy<sup>50</sup>. Ściany alumnatu posiadały skromną, wczesnobarokową dekorację ograniczającą się zapewne do profilowanych obramień okiennych i podobnego gzymsu<sup>51</sup>, natomiast ściany zewnętrzne budynku nie posiadały z pewnością dodatkowych wejść, jak to ma miejsce obecnie. Inaczej także był ukształtowany otwór bramy wjazdowej, nad którym podobno umieszczona była tablica erekcyjna<sup>52</sup>. Pomieszczenia mieszkalne od początku były przesklepione, przy czym pierwotne sklepienia mogły mieć jedynie nieco inne strzałki i wykroje lunet. Natomiast wnętrza użytkowe, pomocnicze były prawdopodobnie przykryte drewnianymi stropami belkowymi<sup>53</sup>.

Wydarzenia przyszłe pokazały, jak ważną rolę w obronie twierdzy odegrał alumnat. Kiedy 27 stycznia 1656 r. wojska Pawła Sapiehy szturmowały zamek, atak rozpoczęto od zdobycia alumnatu, który *w wałach i palisadach tak był obwarowany, że przystąpić nie było jak*<sup>54</sup>. Mimo, że alumnat doskonale spełniał swoją rolę, dalsze losy tej fundacji stanęły pod znakiem zapytania. Na sejmie warszawskim w dniu 13 czerwca 1661 r., Jan Kazimierz przekazał starostwo tykocińskie Stefanowi Czarnieckiemu<sup>55</sup>. Tym samym dobra dolistowskie, gwarantowane niegdyś przez króla Władysława IV jako nienaruszalne, a stanowiące jedyne zabezpieczenie finansowe alumnatu, zostały ofiarowane Czarnieckiemu. Nowy właściciel dóbr miał dbać o to, by budynek w dalszym ciągu funkcjonował według woli Wiesiołowskiego. Jednakże poza utrzymywaniem pensjonariuszy zakładu<sup>56</sup>, nie dbano o sam alumnat. Świadczy o tym inwentarz zamku tykocińskiego z 1698 roku, który opisuje go w następujący sposób: *dach poprawy potrzebujący, przez który barzo zakapuje, z czego się sklepienia w celach psują; tych jest dla funduszowych Dwunastu Towarzystwa, dla każdego osobliwa; okna naprawy, także i piece potrzebują; mury od ulicy, a najbardziej bakszty obie, od ziemi ratunku potrzebują*<sup>57</sup>.

Kolejnymi właścicielami miasta zostali Branicy. Za ich panowania przytułek nadal funkcjonował według pierwotnych zasad, z tym że innowacją wprowadzoną do regulaminu fundacji było ustanowienie bezpośredniego zwierzchnika żołnierzy-weteranów, tzw. porucznika alumnatu, mianowanego dożywotnio. Prócz zasiłku przyznawanego jak pozostałym żołnierzom, dostawał on również dodatkowe wsparcie finansowe, które miał przeznaczać na oświetlenie kaplicy alumnatu<sup>58</sup>. Wiadomo, że odprawiano w niej msze święte także dla wiernych z parafii<sup>59</sup>. Wyznaczony przez Branickich administrator zespołu tykocińskiego sprawował opiekę nad alumnatem, zaś zasiłki wypłacane były pensjonariuszom przez arendarzy tykocińskich<sup>60</sup>.

W roku 1715 na dziedzińcu alumnatu zgromadzono drewno, które posłużyło do wykonania remontu kaplicy zakładowej, przeprowadzonego przed rokiem 1717<sup>61</sup>. Jednak o remont generalny alumnatu postarał się dopiero Jan Klemens Branicki, będący inicjatorem barokowej przebudowy Tykocina w latach 40. XVIII w. Nowe ukształtowanie części miasta położonej przy Starym Rynku rozpoczęło po spłonięciu w 1741 roku drewnianego kościoła parafialnego. Świątynia ta znajdowała się na parceli sąsiadującej bezpośrednio z alumnatem, co w czasie pożaru stało się przyczyną zniszczenia przede wszystkim jego skrzydła wschodniego<sup>62</sup>. Główny punkt barokowego założenia rynku stanowił nowo wybudowany, monumentalny kościół misjonarski (ob. pw. Przenajświętszej Trójcy), usytuowany we wschodniej pierzei rynku. Obiektami podkreślającymi bryłę świątyni stały się: od strony Narwi alumnat, zaś od południa – nowy szpital<sup>63</sup>.

Trudno ustalić datę remontu i zakres prowadzonych prac przy alumnacie, ze względu na zupełne pominięcie tego faktu w źródłach. Cytat z 1748 roku zawarty w Tekach Glinki, który katalog streszcza jako *obijanie kopuł alumnatu przez stolarzy i kotlarzy*<sup>64</sup>, odnosi się z całą pewnością do prac prowadzonych nie przy alumnacie, lecz przy sąsiadującym z nim kościele<sup>65</sup>. Wiadomo, że budowa tej świątyni przypada na lata 1742-1750, natomiast szpital zaczęto wznosić w 1750 i w tym też roku ukończono<sup>66</sup>. Fakty te należy łączyć z przebudową alumnatu z tego względu, że był on jednym z największych obiektów w tej części miasta, a poza tym, jak już wspomniano, stanowił część składową urbanistycznej kompozycji barokowej. Przebudowa alumnatu trwała zapewne równocześnie ze wzniesieniem szpitala, bądź zaraz po jego ukończeniu. Alumnat został *odnowiony z Przymurowaniem wspaniałej kapliczki y Innych Wygod alumnackich*<sup>67</sup>. Nie wiadomo, czy baszty od strony rzeki legły w gruzach przed przystąpieniem do restauracji obiektu, czy może zostały rozebrane celowo ze względu na ich zły stan techniczny lub z polecenia Branickiego, który zgodnie z założeniami architektury późnobarokowej pozbawiał zastane budowle cech obronnych<sup>68</sup>. Podczas XVIII-wiecznej przebudowy alumnatu dokonano jeszcze kilku zasadniczych zmian. Przede wszystkim zostały zamurowane przejścia wiodące do dawnych baszt, zaś w narożniku północno-zachodnim wprowadzono skarpgę. Prawdopodobnie także wtedy została usunięta płyta fundacyjna wmurowana nad bramą wjazdową przytułku. Wykonano nowe sklepienia w większości pomieszczeń, a korytarze i brama zyskały płaskie, koszone kolebki. Dokonano również przemurowania otworów okiennych i drzwiowych, a także ścian zewnętrznych w górnych częściach. Niektóre ściany działowe pogrubiono, dodając warstwę cegieł. Natomiast z elewacji usunięto detal, pozostawiając jedynie gzyms wieńczący. Zmodernizowano również system ogrzewania alumnatu<sup>69</sup>.

Dotychczas nie ustalono autorstwa dość znacznej, XVIII-wiecznej przebudowy obiektu. Znany jest natomiast budowniczy prowadzący w owym czasie prace przy wznoszeniu wspomnianego kościoła i plebanii – Józef Sękowski. Wykonywał on zresztą większość projektów zleczanych przez hetmana J. K. Branickiego. Natomiast budową austerii kierował komisarz dóbr podlaskich Józef Wojnarowski<sup>70</sup>. Być może jeden z nich miał jakiś wpływ na zmianę wyglądu alumnatu.

W kwestii zagadnień administracyjno-prawnych, to Branicki wznowił fundację domu tykocińskiego, zachowując dawny regulamin<sup>71</sup>, ale jako właściciel

prywatnego miasta miał prawo podważać decyzje króla odnośnie umieszczenia w nim weteranów. Prawdopodobnie za czasów Branickiego żołnierzami zakwaterowanymi w przytułku byli jego oficerowie<sup>72</sup>.

W 1790 roku sprawę rewindykacji funduszy alumnatu w Tykocinie popierała opinia publiczna. Jednak król Stanisław August na sejmie tegoż roku odrzucił żądania twierdząc, że wdowa po J. K. Branickim – Izabela z Poniatowskich Branicka – postępuje zgodnie z wolą fundatora. Prócz funduszy przekazywanych na utrzymanie inwalidów hetmanowa Branicka finansowała również wszelkiego rodzaju remonty budynku<sup>73</sup>. Pomimo to król zgodził się, by Komisja Cywilno-Wojskowa ziemi bielskiej dokonała lustracji alumnatu 10 maja 1790 r. Komisji Wojskowej przysługiwały teraz prawa, które niegdyś należały do hetmanów i starostów<sup>74</sup>.

Po pierwszym zaborze pruskim, w 1795 r., fundacja nadal funkcjonowała, z tym że kaplicę zakładową przemianowano na zbór protestancki<sup>75</sup>. Za rządów Księstwa Warszawskiego, począwszy od roku 1809 zawieszono na krótko działalność przytułku z rozkazu ks. Józefa Poniatowskiego. Nadzór nad alumnatem sprawowała wówczas miejscowa władza i dominium dóbr Tykocin<sup>76</sup>. Sprawa odnowienia funduszu stała się głośna szczególnie dzięki apelacjom potomka marszałka Wiesiołowskiego – również Krzysztofa<sup>77</sup>. O odpowiednie funkcjonowanie alumnatu zadbał dopiero rząd Królestwa Polskiego, który zajął się kwestią uposażenia i dokładnie zbadał sytuację przytułku<sup>78</sup>. W 1843 roku o doborze kandydatów miał decydować gubernialny rząd augustowski z ramienia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Nie trwało to zbyt długo, gdyż w 1846 roku zgodnie z postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa obowiązki te przydzielono władzy wojskowej, a administracją alumnatu miała kierować władza cywilna. Rok później wyszło rozporządzenie cara Mikołaja I. Nakazywało ono zwiększenie liczby inwalidów do 23, a wyboru ich dokonywał namiestnik Królestwa, zachowując jednocześnie wolę fundatora w związku z zasadami ich przyjmowania. Nadzór nad domem tykocińskim przysługiwał naczelnikowi wojennemu guberni augustowskiej. Co trzy miesiące miał on składać sprawozdanie Komitetowi powstałemu w Petersburgu. Po wydaniu instrukcji w 1848 roku przytułek tykociński egzystował na tych samych prawach, co pozostałe zakłady dobroczynne w guberni<sup>79</sup>.

Taki stan istniał do pierwszej wojny światowej, podczas której instytucja alumnatu została całkowicie zlikwidowana, mimo iż był to zakład najdłużej egzystujący spośród innych tego typu<sup>80</sup>. Od czasów przebudowy alumnatu w połowie XVIII wieku, przetrwał on do roku 1915 bez żadnych większych zmian<sup>81</sup>. Dopiero zniszczenia wojenne spowodowały konieczność przeprowadzenia gruntownych prac remontowo-restauratorskich obiektu, do których przystąpiono w latach 1929-30<sup>82</sup>.

Stan zachowania zabytku przed konserwacją obrazuje częściowo ilustracja z 1900 roku, zamieszczona w *Encyklopedii Z. Glogera*<sup>83</sup>. Przedstawiony jest na niej wygląd alumnatu jeszcze przed działaniami wojennymi, dlatego też trudno określić, jaki był rozmiar zniszczeń obiektu. Zapewne ucierpiał dach oraz część sklepień. W związku z tym, że po roku 1914 alumnat przestał pełnić swą pierwotną funkcję, zarządzający nim wówczas magistrat miasta postanowił przeznaczyć go na cele mieszkalne, zaś dawną kaplicę zakładową na salę widowiskowo-

świeclicową<sup>84</sup>. Zapewne wówczas też została położona nowa więźba dachowa, do której użyto części pierwotnego pokrycia ceramicznego dachu. Nad kaplicą pozostawiono XIX-wieczną sygnaturkę. Przekształcono część południowego skrzydła poprzez połączenie kaplicy z pomieszczeniem znajdującym się po jej stronie zachodniej. Oba wnętrza przykryto stropami typu Kleina (wcześniej prawdopodobnie były tu sklepienia, bądź stropy drewniane). Zasypano także dawną kryptę, mieszczącą się pod kaplicą. W skrzydle północnym i południowym, w miejscach niektórych okien wybito otwory wejściowe, inne zaś zamurowano. W pomieszczeniach narożnych od północy wymurowano ścianki działowe oraz przebito nowe przejścia<sup>85</sup>. Dokładny zakres prowadzonych wówczas prac jest jednak trudny do ustalenia, gdyż nie odnaleziono żadnych źródeł dotyczących restauracji zabytku z tego okresu<sup>86</sup>. Wiadomo tylko, że roboty były wykonywane w latach 1929-1930 pod nadzorem ówczesnego Konserwatora Okręgu Białostockiego<sup>87</sup> – Z. Rokowskiego.



9. Widok alumnatu w Tykocinie ok. 1900 r. Alumnat jeszcze przed rozwiązaniem jego pierwotnej funkcji – przytułku dla żołnierzy weteranów i inwalidów. Widoczne inne, niż obecnie – kształt dachu oraz forma okien [wg: Z. Gloger, *Encyklopedia Staropolska Ilustrowana*, Warszawa 1900 r., T. I, s. 42].  
View of the shelter in Tykocin, about 1900 before the elimination of its original function – a home for veterans and war invalids. The different shape of the roof and form of the windows differ from the present-day ones (acc. to Z. Gloger, *Encyklopedia Staropolska Ilustrowana* [Illustrated Old Polish Encyclopaedia], Warszawa 1900, vol. I, p. 42)

Oceniając wówczas przeprowadzone prace trudno jest stwierdzić, na ile były one zgodne z ówczesnymi zasadami konserwatorskimi. Surowa bryła budynku oraz brak w zasadzie jakiegokolwiek detalu architektonicznego wpłynęły zapewne na przekonanie, że jest to obiekt o niewielkiej wartości artystycznej, choć



w *Kronice Konserwatorskiej* z lat 30. uwzględniono jego XVII-wieczny rodowód<sup>88</sup>. Przekazując alumnat na miejsce zamieszkania ubogich rodzin, skupiono się jedynie na jego zaletach użytkowych. Biorąc pod uwagę trudną ówczesną sytuację ekonomiczną kraju, miało to uzasadnienie. Jednakże zmiany wprowadzone w zabytku należy uznać za nieprawidłowe. Przede wszystkim zmieniono kąt pochylenia połaci dachowych, co spowodowało obniżenie wysokości dachu. Wynika z tego, że nie wykonywano wcześniej żadnej inwentaryzacji obiektu, a prace były zapewne przeprowadzone bez projektu. Na uwagę zasługuje jedynie fakt, że pomimo zmiany funkcji dawnej kaplicy, zachowano nad nią XIX-wieczną sygnaturkę. Natomiast założenie stropów Kleina wiązało się prawdopodobnie z niższymi kosztami oraz łatwością i szybkością ich wykonania. Wyburzenie ściany, przebiecie nowych otworów drzwiowych oraz zamurowanie niektórych z nich zatarło najcenniejszą wartość zabytku, jakim jest układ przestrzenno-funkcjonalny. Wszystko to świadczy o tym, że nie liczonego się zbyt zabytkową substancją alumnatu, czego przyczyną był brak rozpoznania historyczno-architektonicznego obiektu oraz szybkie wykonanie prac adaptacyjnych w celu udostępnienia powierzchni mieszkalnej.

W czasie II wojny dawny alumnat nie poniósł strat. Mieścił się w nim bowiem areszt, który pozostawał tam przez krótki czas w latach powojennych. Po roku 1945 zabytek pozbawiony nadzoru został zdewastowany przez miejscową ludność<sup>89</sup>. Do gruntownego remontu połączonego z badaniami historyczno-architektonicznymi przystąpiono w roku 1949. Wówczas to, ówczesny Wojewódzki Konserwator Zabytków w Białymstoku Władysław Paszkowski, sporządził inwentaryzację zabytku i wykonał jego fotografie. W planie inwentaryzacyjnym zaznaczono również zasypaną kryptę kaplicy alumnackiej<sup>90</sup>. Pod nadzorem WKZ przeprowadzono także przy narożu północno-zachodnim wykopy, w czasie których odnaleziono kamienny fundament nieistniejącej baszty<sup>91</sup>. Prace te stały się podstawą do wykonania pierwszego projektu odbudowy alumnatu, który został sporządzony w ramach Pracowni Konserwacji Zabytkowej Architektury w styczniu 1951 roku przez Tadeusza Sokołowskiego<sup>92</sup>. W projekcie zakładano utrzymanie dotychczasowego układu wnętrza oraz kąta nachylenia połaci dachowych. Okna zamurowane częściowo bądź całkowicie oraz dawne otwory wejściowe zaplanowano odsłonić<sup>93</sup>. W trakcie wschodnim przewidziano umieszczenie sanitariatów. Nie określono jednak funkcji, jakie miał pełnić zabytek po przeprowadzeniu jego konserwacji.

Jeszcze przed przystąpieniem do prac projektowych wstępnie odgruzowano alumnat i wykonano remont jego dachu<sup>94</sup>. Roboty konserwatorskie przeprowadzono w latach 1951-53 pod nadzorem WKZ. Nie zachowały się żadne dokumentacje z przebiegu tejże konserwacji, jedynie fotografie autorstwa W. Paszkowskiego. Maria Brykowska podaje tylko, że prowadzono roboty blacharskie, stolarskie i murarskie, uzupełnione zostały tynki i instalacje<sup>95</sup>. Jak wynika z późniejszych pomiarów inwentaryzacyjnych<sup>96</sup>, projekt Sokołowskiego realizowano zgodnie z jego założeniami, zdecydowano się jedynie na usunięcie późniejszych ścianek działowych w narożach w skrzydle północnym. Podobnie jak w czasie prac z okresu międzywojennego, również i w tym wypadku zachowano sygnaturkę nad dachem kaplicy.



10. Tykocin. Widok kościoła pomisjonarskiego (ob. paraf. pw. Przenajświętszej Trójcy) i alumnatu z przeciwnej strony Narwi w kierunku południowym.

*Fot. W. Paszkowski, 1947 [neg. WO SOZ Białystok, sygn. M/22/1907/5].*

**Tykocin. View of the post-missionary church (today: parish of the Holy Trinity) and the veterans' home from the opposite bank of the Narew, seen towards the south.**

*Photo: W. Paszkowski, 1947 (neg. WO SOZ Białystok, call no. M/22/1907/5)*

11. Tykocin. Alumnat wojskowy. Dawna kaplica zakładowa – widok z ul. Poświętnej, od strony wschodniej. Na zdjęciu widoczna nieistniejąca dziś sygnaturka nad dachem kaplicy.

*Fot. W. Paszkowski 1947 r. [neg. WO SOZ Białystok, sygn. M/22/1906/2]*

**Tykocin. Veterans' home. Former chapel – view from Poświętna Street, from the east.**

**Visible nonextant ave bell over the chapel roof.**

*Photo: W. Paszkowski 1947 (neg. WO SOZ Białystok, call no. M/22/1906/2)*





12. Tykocin. Alumnat wojskowy. Widok od strony Narwi w kierunku pód.-wschodnim.  
*Fot. W. Paszkowski 1952 r. [neg. WO SOZ Białystok, sygn. M/22/1892/3]*  
**Tykocin. Veterans' home. View from the Narew towards the south-east.**  
*Photo: W. Paszkowski 1952 (neg. WO SOZ Białystok, call no. M/22/1892/3)*

13. Tykocin. Alumnat wojskowy. Ryzalit z bramą wjazdową. Widok z rynku od strony pód.- zachodniej. Roboty konserwatorskie przy dachu prowadzone w roku 1953.  
*Fot. W. Paszkowski 1953 r. [neg. WO SOZ Białystok, sygn. M/16/1433/1].*  
**Tykocin. Veterans' home. Projection with entrance gate. View from the market square from the south-west. Conservation of the roof conducted in 1953.**  
*Photo: W. Paszkowski 1953 (neg. WO SOZ Białystok, call no. M/16/1433/1)*





14. Tykocin, Alumnat wojskowy. Fragment wnętrza podczas prowadzonych na początku lat 50. XX w. prac konserwatorskich, Fot. W. Paszkowski 1953 r. [neg. WO SOZ Białystok, sygn. M/27/2349/4]. Tykocin. Veterans' home. Fragment of interior during conservation conducted at the beginning of the 1950s. Photo: W. Paszkowski 1953 (neg. WO SOZ Białystok, call no. M127/2349/4)

Ogólnie można stwierdzić, że w latach 1951-53 ograniczono się zasadniczo do prac remontowych w celu zachowania dobrego stanu obiektu. Nie ingerowano w zasadzie w zabytkową substancję i nie wprowadzono żadnych zmian, mogących wpłynąć na zagubienie pierwotnego układu. Niestety, autorzy tej restauracji nie określili w projekcie nowych funkcji, jakie miał pełnić obiekt i nie poczynili żadnych starań (przynajmniej o takich nic nie wiadomo), by uchronić zabytek przed niewłaściwym użytkowaniem. Obiekt administracyjnie podlegał wówczas Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Tykocinie, a 16 lutego 1953 roku został wpisany do rejestru zabytków<sup>97</sup>. Fakt, że nie znaleziono użytkownika dla obiektu spowodował, iż świeżo wyremontowany budynek został zaadaptowany w latach 1954-60 przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” na magazyn nawozów sztucznych przechowywanych luzem. Nieodpowiednia eksploatacja zabytku wpłynęła na poważne jego uszkodzenia<sup>98</sup>.

W roku 1959, na zlecenie Działu Dokumentacji Naukowej PP PKZ w Warszawie, P. M. Gartkiewicz sporządził dokumentację historyczno-konserwatorską alumnatu<sup>99</sup>, do której badania rozpoczął już w roku 1953. Autor ukazuje w niej kondycję zabytku jeszcze w trakcie użytkowania go przez Gminną Spółdzielnię. W tym czasie doszło do poważnego zniszczenia stolarki i podłóg, zawilgocenia ścian, nadwątlenia murów i znacznego uszkodzenia tynków. W narożniku południowo-zachodnim zarysowane sklepienie sieni groziło zawaleniem. Wtedy też ponownie rozebrano więźbę dachową i zdemontowano sygnaturkę kapliczną, będącą jeszcze w dobrym stanie<sup>100</sup>. P.M. Gartkiewicz w swym opracowaniu zamieścił także propozycje wytycznych dla projektanta, które pozostając aktualne do dziś, nie zostały jednak – jak będzie to wykazane poniżej – podjęte przez autorów późniejszych konserwacji alumnatu. Przede wszystkim autor postulował

przeprowadzenie gruntownych badań obejmujących zwłaszcza analizę stratygraficzną murów oraz prace archeologiczne, a także znalezienie właściwego użytkownika, który nie wprowadziłby istotnych zmian we wnętrzu. Jako słuszną koncepcję konserwatorską przyjął rekonstrukcję stanu z końca XVIII wieku<sup>101</sup>.



15. Tykocin. Alumnat wojskowy. Ryzalit z bramą wjazdową oraz elewacja południowa – widok od strony rynku. Widoczne poważne uszkodzenia muru zaledwie w 3 lata po remoncie, spowodowane składowaniem w obiekcie nawozów sztucznych. Fot. J. Kułakowski 1956 [wg: P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy w Tykocinie. Studium historyczno-architektoniczne*, Warszawa 1959, mps w zb. WO SOZ Białystok, nr inv. 5013, il. 9].

**Tykocin. Veterans' home. Projection with entrance gate as well as the western and southern elevation – view from the market square. Visible serious damage of the wall barely three years after repairs, caused by the storage of artificial fertilisers in the object. Photo: J. Kułakowski 1956 (acc. to: P. M. Gartkiewicz, *Alum-nat wojskowy...*, op. cit., fig. 9)**

Równocześnie ze sporządzaniem przez Gartkiewicza dokumentacji, tj. w roku 1957, przy alumnacie prowadzono prace remontowo-restauratorskie, które niestety nie uwzględniały zaleceń tegoż badacza. Roboty dotyczyły zniwelowania części terenu od strony mostu do dawnego poziomu w celu odsłonięcia oraz osuszenia zewnętrznego muru<sup>102</sup>. Zdecydowano się także na całkowitą wymianę więźby dachowej. Jak wynika z zachowanych kosztorysów, prace na tym etapie projektowały oraz wykonywały białostockie Pracownie Konserwacji Zabytków<sup>103</sup>. Ich założeniem było przywrócenie pierwotnego stanu więźby sprzed 1918 roku. Jednak pomiar dokonany przez PP PKZ w 1959 roku ukazuje więźbę całkowicie odbiegającą wyglądem od tej, jaką przedstawia ilustracja zamieszczona w *Encyklopedii Glogera*<sup>104</sup>. Odtworzenia więźby dokonano zapewne bez przeprowadzenia

badań historycznych. Wykonano ją w nowej konstrukcji, podwyższono o około 1 m w stosunku do więźby poprzedniej oraz przede wszystkim nie uwzględniono przysuwnic, a tym samym charakterystycznego załamania połaci dachowych<sup>105</sup>.



16. Tykocin. Alumnat wojskowy. Widok od strony północno-zachodniej, w głębi fragment kościoła pw. Przenajświętszej Trójcy. Alumnat w trakcie wymiany więźby dachowej, której kształt miał nawiązywać do formy dachu sprzed 1914 roku. Widoczne podwyższenie kalenicy dachu w stosunku do poprzedniego jej poziomu. Fot. W. Paszkowski 1957 r. [neg. WO SOZ Białystok, sygn. M/14/1191/5].

Tykocin. Veterans' home. View from the north-west, in the background – fragment of the church of the Holy Trinity. The veterans' home is shown in the course of an exchange of the roof truss whose shape was supposed to resemble that of the roof prior to 1914. Visible raising of the roof ridge in relation to its previous level. Photo: W. Paszkowski 1957 (neg. WO SOZ Białystok, call no. M/14/1191/5)



17. Tykocin. Alumnat wojskowy. Narożnik północno-zachodni i część elewacji zachodniej. Widoczny fragment muru i część odsłoniętego fundamentu dawnych baszt, podczas osuszania prowadzonego w trakcie prac konserwatorskich z lat 1957-1959. Fot. W. Paszkowski 1958 r. [neg. WO SOZ Białystok, sygn. M/15/1280/2]

Tykocin. Veterans' home. North-western corner and part of the western elevation. Visible fragment of wall and part of the disclosed foundation of former bastions in the course of draining conducted as part of conservation in 1957-1959. Photo: W. Paszkowski 1958 (neg. WO SOZ Białystok, call no. M/15/1280/2)

Stan zachowania zabytku przed przystąpieniem do kolejnego gruntownego remontu ilustruje inwentaryzacja i ekspertyza statyczna murów z roku 1960, autorstwa J. Siedleckiego z białostockich PKZ-ów. W planie ogólna dyspozycja wnętrza przedstawia się identycznie, jak na pomiarze dokonany w 1953 roku przez P. M. Gartkiewicza. Poza tym obiekt był zawilgocony ze znacznym uszkodzeniem murów od wewnątrz, a także drewnianej podłogi. W dużym stopniu zniszczone zostały stolarka okienna i drzwiowa. W dobrym stanie zachowały się sklepienia oraz nowa więźba dachowa i izolacja fundamentów<sup>106</sup>.

Nowy właściciel obiektu – Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej – zlecił w 1960 roku PP PKZ w Białymstoku wykonanie projektu adaptacji na ośrodek wypoczynkowo-szkoleniowy, gdzie m. in. w części obiektu miała znaleźć się stała wystawa historyczna miasta<sup>107</sup>. Zmiany, jakie proponował autor projektu Zenon Filipczuk dalece odbiegały od postulatów P. M. Gartkiewicza. Początkowo projektant zakładał wpisanie nowej funkcji w zachowany układ przestrzenno-funkcjonalny alumnatu. Obok przewidywanych pokoi sypialnych z 20-25 miejscami, w dawnej kaplicy miała mieścić się sala wykładowa, a w pozostałych wnętrzach kuchnia, jadalnia oraz inne pomieszczenia administracyjno-gospodarcze. Kotłownię c.o. planowano umieścić w usytuowanym obok (od strony rzeki) garażu na sprzęt turystyczny, zaś zbiornik wodociągowy na nieużytkowanym poddaszu<sup>108</sup>. Załączone do projektu postulaty władz konserwatorskich nakazywały zachowanie dotychczasowego układu wnętrza, istniejącego dachu oraz zabezpieczenie wszystkich sklepień. Jednak plany te uległy zmianie i w roku 1960 Z. Filipczuk opracował *Alternatywę projektu wstępnego*. Autor postulował w nim m. in. zwiększenie liczby miejsc noclegowych do 60, umieszczając je na poddaszu, które planowano doświetlać poprzez okna w projektowanych facjatakach (od strony dziedzińca) oraz okna typu wole oko (od strony rynku). W związku z tym przewidziano wprowadzenie klatek schodowych po lewej stronie sieni wjazdowej oraz w pomieszczeniu przy dawnej kaplicy, zaś w narożach północnych ścianki działowej. Pośrodku dziedzińca zakładano wybetonowanie oczka wodnego<sup>109</sup>. Projekt ten został jednak odrzucony przez Wojewódzką Radę Konserwatorską. Jeden z członków Rady – Zbigniew Rewski – postulował m.in.:

*zawężenie programu użytkowego głównie ze względów ekonomicznych i architektonicznych,*

*konieczność przeprowadzenia badań o charakterze archeologiczno-architektonicznym dawnych baszt potwierdzonych źródłowo. [...] Cel: odślonięcie ewentualnie znalezionych relikwów dla podkreślenia dawnej kompozycji architektonicznej.*

Zdaniem Rady wprowadzenie funkcji użytkowej w obrębie poddasza spowodowałoby konieczność przebudowy więźby i zbyt duże obciążenie sklepień. Ogólnie przyjęto założenie, by nie wprowadzać żadnych zmian w architekturze obiektu, a tym samym zawęzić program użytkowy zakładany przez Z. Filipczuka<sup>110</sup>. Zalecenia te były uzasadnione i w tym wypadku Wojewódzka Rada Konserwatorska wyraziła chęć realizowania postulatów P. M. Gartkiewicza. Jednak dalsze decyzje Rady nie prowadziły do ich odpowiedniej realizacji. Mimo, iż zakazała ona dokonywania zmian w architekturze obiektu, to jednocześnie zdecydowała wprowadzić w przyziemiu przewidzianą wcześniej na poddaszu część turystyczną, kosztem redukcji pomieszczeń przeznaczonych na muzeum<sup>111</sup>.

18. Tykocin.

Alumnat wojskowy.

Widok z rynku od strony południowo-zachodniej. Stan zabytku przed pracami adaptacyjnymi prowadzonymi na początku lat 60. XX w.

Fot. W. Paszkowski (?)

[neg. WO SOZ

Białystok, br. sygn.].

**Tykocin. Veterans' home. View from the market square from the south-west. State of the monument prior to adaptation at the beginning of the 1960s.**

Photo:

W. Paszkowski (?)

(neg. WO SOZ

Białystok, no call no.)



19. Tykocin. Alumnat wojskowy. Fragment dziedzińca po przeprowadzonych pracach remontowo-adaptacyjnych.

Fot. W. Paszkowski 1968 r.

[neg. WO SOZ Białystok, sygn. D/12/470/1].

**Tykocin. Veterans' home. Fragment of the courtyard after repair-adaptation.**

Photo: W. Paszkowski 1968 (neg. WO SOZ Białystok, call no. D/12/470/1)



W 1961 roku w rezultacie odrzucenia drugiego projektu Z. Filipczuka, Wojewódzki Konserwator Zabytków zlecił wykonanie kolejnego planu adaptacji, którego autorem z ramienia warszawskich PP PKZ był T. Makarski, a inwestorem Ministerstwo Kultury i Sztuki. Plan został opracowany na podstawie zatwierdzonego projektu wstępnego Z. Filipczuka. Podobnie jak wcześniej, obiekt miał być zaadaptowany na potrzeby Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej jako ośrodek kulturalno-turystyczny z liczbą miejsc sypialnych 56 i w zasadzie z niewiele odmienną od poprzedniego projektu dyspozycją wewnątrz. Zrezygnowano z wykorzystania poddasza na pokoje sypialne. Część południową przeznaczono na salę wystawowo-odczytową (dawna kaplica) oraz bibliotekę z czytelnią i pomieszczenia administracyjne. Na zewnątrz alumnatu zaprojektowano taras od strony Narwi i parking od strony rynku<sup>112</sup>. Wszystkie prace, łącznie z wykonaniem całości sieci i instalacji, prowadziły w latach 1962-65 PP PKZ z Warszawy<sup>113</sup>. A. Oleksicki nadmienia, że zburzono wewnętrzne ściany, pozostawiając jedynie podłużne i poprzeczne ściany nośne. W skrzydle południowym umieszczono hydrofornię, zaś kotłownię ulokowano pośrodku traktu wschodniego<sup>114</sup>. Nie są znane natomiast jakiegokolwiek dokumentacje podsumowujące przebieg tychże robót.



Pierwszy plan inwentaryzacyjny wykonała dopiero ponad 20 lat później K. Łapińska i z niego w zasadzie można odczytać zmiany wprowadzone w latach 60. Prace zrealizowano zgodnie z projektem T. Makarskiego, z tą jednak różnicą, że w dawnej kaplicy zamiast sali wystawowo-odczytowej urządzono kilka pokoi wraz z pomieszczeniami sanitarnymi<sup>115</sup>. Nie wiadomo, czy stało się to w trakcie remontu z lat 60., czy może są to zmiany późniejsze, dokonane w celu zwiększenia liczby miejsc noclegowych. W każdym bądź razie zmiany te spowodowały całkowite zatarcie pierwotnego układu wewnątrz poprzez wprowadzenie wielu ścianek działowych. Zgodnie z żądaniami Wojewódzkiej Rady Konserwatorskiej adaptacja obiektu według założeń T. Makarskiego miała znacznie różnić się od niezrealizowanych planów Filipczuka. Ostatecznie zrezygnowano jedynie z użytkowania poddasza, a z dawnego alumnatu uczyniono atrakcyjny – jak na ówczesne lata – ośrodek turystyczny, co niestety nie pozostało bez znaczenia dla kondycji zabytku. Do 1988 roku w budynku mieścił się Dom Wycieczkowy *Alumnat*, a także biblioteka i czytelnia Prezydium Rady Narodowej<sup>116</sup>. Jednak i ten użytkownik, jakim było Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, nie dbał o zabytek i tym samym doprowadził do jego znacznego zawilgocenia i zagrzybnienia<sup>117</sup>.

Po 1989 alumnatem zarządzała Gmina Tykocin, która w roku 1991 odsprzedała obiekt – za połowę wycenionej wówczas wartości – mieszkance Warszawy E. Bobrowskiej. Zobowiązała się ona przystąpić do jego remontu, jednak zaraz po kupnie umieściła w prasie warszawskiej ogłoszenie, w którym była mowa, iż odstąpi zabytek po znacznie wyższej cenie. Po interwencji Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Bobrowska zmuszona była odsprzedać go z powrotem Gminie. W roku 1993 alumnat zakupił tykociński proboszcz, ks. kan. Witold Nagórski<sup>118</sup>. W latach 1995-1997 nowy właściciel zlecił Autorskiej Pracowni Projektowej arch. Agnieszki Dudy wykonanie dwóch projektów remontu i adaptacji zabytku na potrzeby *muzealno-reprezentacyjne*<sup>119</sup>. Projekt pierwszy nie różnił się wiele od opisywanych wcześniej założeń adaptacji autorstwa T. Makarskiego. Przede wszystkim planowano rozebranie ścianek działowych w kaplicy oraz ulokowanie dwóch klatek schodowych w połowie skrzydła wschodniego i po lewej stronie sieni wjazdowej. Natomiast drugi projekt nawiązywał – jak twierdziła autorka – do *pierwotnego charakteru zabytku uwzględniając dodatkowo współczesne wymogi higieniczno-sanitarne*. Założenia obu dokumentacji uzyskały zgodę Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku na ich realizację.

Prace remontowo-adaptacyjne prowadzone były przez prywatne firmy w latach 1998-2001. W ich trakcie zmieniono jednak przewidzianą funkcję i zabytek w całości przeznaczono na bazę turystyczną. Zrezygnowano z wydzielenia pomieszczeń znajdujących się w skrzydle południowym na cele wystawienniczo-muzealne. W skrzydle zachodnim alumnatu umieszczono pomieszczenia kuchenne, w części północnej salę jadalną i pokoje mieszkalne, które znajdują się również w trakcie wschodnim. Klatki z żelbetowymi schodami na poddasze wybudowano po lewej stronie sieni wjazdowej i w części środkowej skrzydła wschodniego, rozbierając zachowane XVIII-wieczne sklepienie. Poddasze zaadaptowano na pokoje sypialne. W dachu, od strony dziedzińca, umieszczono we wszystkich skrzydłach pseudobarokowe lukarny, doświetlające pomieszczenia na poddaszu. Dobudowa-

no nowe ścianki działowe z cegły ceramicznej zarówno na parterze, jak i na poddaszu (początkowo miały być one lekkiej konstrukcji stalowej, obitej płytami gipsowo-kartonowymi), założono w bruzdach ścian zewnętrznych cokół z granitu ciosanego, a także nowe nadproża z belek stalowych i prefabrykowanych. Wprowadzono również m. in., nieprzewidziane wcześniej, dodatkowe ścianki działowe w planie przyziemia, a kotłownię zamiast w piwnicy ulokowano w pomieszczeniu, znajdującym się po prawej stronie sieni wjazdowej. Nawierzchnię dziedzińca wykonano z kostki brukowej<sup>120</sup>. Zabytkowy alumnat jako bazę turystyczną oddano do użytku w październiku 2001 r.

Mimo, że trud i starania obecnego właściciela, zmierzające do uratowania alumnatu, zasługują na uznanie, to z drugiej strony należy stwierdzić, że błędem było przeznaczenie zabytku na cele hotelarskie. Tym samym po raz kolejny nie wykorzystano szansy na właściwe przeprowadzenie prac adaptacyjnych i nie zrealizowano postulatów wysuniętych przez P. M. Gartkiewicza oraz nie dostosowano się do współczesnych zasad konserwacji zabytków. Projekt A. Dudy przypomina w założeniach wspomnianą pracę Z. Filipczuka. Nie tylko został zartykowany do odtworzenia pierwotny układ przestrzenno-funkcjonalny zabytku, ale szczególnie niepożądane było wykorzystanie poddasza na cele mieszkalne oraz wprowadzenie lukarn, które nadają obiektowi nowy wizerunek, jakiego nigdy wcześniej nie posiadał. Adaptacja przestrzeni poddasza wymagała wprowadzenia klatek schodowych, przez co została poważnie naruszona oryginalna substancja zabytku. Wynika z tego, że w czasie planowania nie uwzględniono także wcześniejszych zaleceń Wojewódzkiej Rady Konserwatorskiej z lat 60., które zakazywały wprowadzania funkcji użytkowej w strefie poddasza<sup>121</sup>.

\* \* \*

Alumnat wojskowy w Tykocinie, mimo wielu przebudów i konserwacji nadal stanowi cenny zabytek architektury. W chwili obecnej na oryginalną substancję obiektu składają się w zasadzie tylko poprzeczne i podłużne mury nośne. Są to pierwotne partie zabytku, które pochodzą jeszcze z czasów jego XVII-wiecznej budowy. Z okresu przebudowy, dokonanej z inicjatywy J.K. Branickiego w poł. XVIII w. pochodzi większość sklepień oraz ogólna forma bryły alumnatu. W wieku XIX ograniczono się w zasadzie do drobnych przeróbek wewnętrznych. Szczególnie znaczącą ingerencję w układ i bryłę budynku (zwłaszcza dach) przyniósł dopiero wiek XX, kiedy to zabytek był wielokrotnie przebudowywany i remontowany. Jeśli chodzi o pierwotny wystrój wewnątrz, to nie zachowały się żadne oryginalne elementy wyposażenia, tzn. piece, posadzki, parapety, a także stolarka okienna i drzwiowa.

Największymi atutami alumnatu wojskowego z Tykocina są jego wartości historyczne i artystyczne. Budowla ta winna być otoczona szczególną opieką, gdyż pozostaje jedynym tego typu obiektem w Polsce i zapewne jednym z nielicznych na kontynencie europejskim, co przesądza o jej wyjątkowym, dokumentalnym charakterze. Poza tym, obok synagogi jest najstarszym zachowanym zabytkiem architektury w Tykocinie, a jako pierwszy spośród innych alumnatów został ufundowany przez osobę prywatną.



20. Tykocin. Fragment zabudowy przyrynkowej – widok z lotu ptaka. Po prawej stronie kościoła widoczny alumnat przed ostatnimi pracami adaptacyjnymi (repr. karty pocztowej wydanej przez ks. kan. Witolda Nagórskiego).

**Tykocin. Fragment of Market Square development – bird's eye view.**  
**To the right of the church: veterans' home prior to latest adaptation**  
(reprod. of a postcard issued by Canon Witold Nagórski).

Alumnat stanowi ważny dokument epoki, w której powstał, dlatego może być przedmiotem badań nie tylko nad polską architekturą, urbanistyką, czy wojskowością, ale także historią kształtowania opieki społecznej w naszym kraju. Poza tym obiekt pozostaje świadectwem działalności budowlanej i artystycznej marszałka K. Wiesiołowskiego i hetmana J. K. Branickiego. Bryła architektoniczna alumnatu jest wynikiem starcia się dwóch działań budowlanych, które przede wszystkim miały być odbiciem panujących wówczas stylów architektonicznych, ale i ambicji budowniczych. Czteroskrzydłowy budynek, oparty na planie zbliżonym do kwadratu z wewnętrznym dziedzińcem, nawiązuje do założeń klasztornych i zamkowych, mocno zakorzenionych w tradycji XVII-wiecznego budownictwa świeckiego na Litwie i Podlasiu. Charakter paramilitarny podkreślały nieistniejące już dziś dwie baszty w narożach. Oprócz tego alumnat pełnił przede wszystkim funkcję przytułku dla weteranów wojennych i funkcję religijną (kaplica). Pierwotny wystrój architektoniczny zabytku był nieco bogatszy, niż ma to miejsce obecnie i nosił cechy tzw. stylu wazowskiego. Przebudowa obiektu dokonana w poł. XVIII wieku z inicjatywy hetmana Branickiego pozbawiła go cech obronnych i nadała mu późnobarokowy charakter. Pozostawiono jednak pierwotny układ wnętrza. Hetman nie tylko chciał włączyć alumnat do inspirowanej przez

siebie barokowej kompozycji miasta, ale jednocześnie pragnął zaznaczyć swój wkład w jego budowę. Pomimo, iż dziś zabytek jest dość prosty i surowy w swojej formie, pozbawiony w zasadzie detalu architektonicznego, to o jego jakości artystycznej decyduje kompozycja planu. Ważną rolę odegrały tutaj funkcje, jakie alumnat miał spełniać, a także przewidywana ilość pensjonariuszy. Plan budowlany stanowi jednocześnie odbicie pomysłowości i wyrobienia architektonicznego projektanta. Wiesiołowski, który mógł być autorem alumnatu, choć był fundatorem, doskonale potrafił powiązać poszczególne funkcje i odpowiednio rozplanować komunikację wewnętrzną, a także właściwie usytuować obiekt wobec zespołu miejskiego, pamiętając jednocześnie o koniecznych względach obronności i wymogach kompozycji architektonicznej. Oryginalne rozplanowanie alumnatu miało prawdopodobnie szczególne znaczenie dla innych obiektów tego typu. Wystarczy wspomnieć tu o przeprowadzonej przez Gartkiewicza analizie porównawczej domu tykocińskiego z późniejszą fundacją z Braniewa. Jej kształt oraz podobne wymiary podkreślają tym samym reprezentatywność tego pierwszego<sup>122</sup>. Usunięcie baszt oraz wybitie późniejszych otworów drzwiowych w niewłaściwych miejscach obniżyło w pewnej mierze siłę oddziaływania artystycznego układu przestrzenno-funkcjonalnego tej budowli.

21. Tykocin. Plac Czarnieckiego. Widok na północno-wschodnią część placu w kierunku kościoła parafialnego i alumnatu wojskowego. Fot. S. Wicher, marzec 2000.

Tykocin. Czarniecki Square. View of the north-eastern part of the square towards the parish church and veterans' home. Photo: S. Wicher, March 2000



Trzeba pamiętać, że alumnat oddziałuje na obserwatora nie tylko poprzez własny wygląd. Jego malowniczość wynika też ze szczególnego usytuowania. Położony nad rzeką, w pobliżu mostu, tworzy wraz z kościołem i szpitalem część atrakcyjnego barokowego układu urbanistycznego. Wraz ze znajdującym się nieopodal kościoła pomnikiem Czarnieckiego alumnat stał się symbolem tykocińskiego Rynku.



22. Tykocin. Alumnat wojskowy – stan obecny. Widok z wieży kościoła pw. Trójcy Przenajświętszej, w kierunku północno-zachodnim (il. ze strony internetowej: [www.alumnat.republika.pl/kultura.html](http://www.alumnat.republika.pl/kultura.html)).

**Tykocin. Veterans' home – present-day state. View from the Holy Trinity church tower towards the north-west (illustration from [www.alumnat.republika.pl/kultura.html](http://www.alumnat.republika.pl/kultura.html)).**



23. Tykocin. Alumnat wojskowy – widok od strony rynku w kierunku północno-wschodnim na ryzalit z bramą wjazdową oraz elewację zach. i półd. Obiekt w trakcie ostatnich prac remontowo-adaptacyjnych. Fot. S. Wicher, kwiecień 2000

**Tykocin. Veterans' home – view from the market square towards the north-east, showing the projection with entrance gate as well as the western and southern elevation. Object in the course of most recent repair-adaptation Photo: S. Wicher, April 2000**



24. Tykocin. Alumnat wojskowy. Dawna kaplica zakładowa – widok z ul. Poświętnej od strony wschodniej. Nad dachem kaplicy widoczny brak sygnaturki, usuniętej w czasie „rekonstrukcji” dachu w latach 1957-1959.

Fot. S. Wicher, marzec 2000.

**Tykocin. Veterans' home. Former chapel – view from Poświętna Street, from the east. Visible absence of ave bell removed during the reconstruction of the roof in 1957-1959. Photo: S. Wicher, March 2000**



26. Tykocin. Alumnat wojskowy – elewacja wschodnia od strony dziedzińca. Lukarny wprowadzono we wszystkich skrzydłach obiektu podczas ostatnich prac remontowo-adaptacyjnych. Fot. S. Wicher, marzec 2000.

**Tykocin. Veterans' home – eastern elevation from the courtyard. Lucarnes introduced in all the wings of the object during most recent repair-adaptation.**

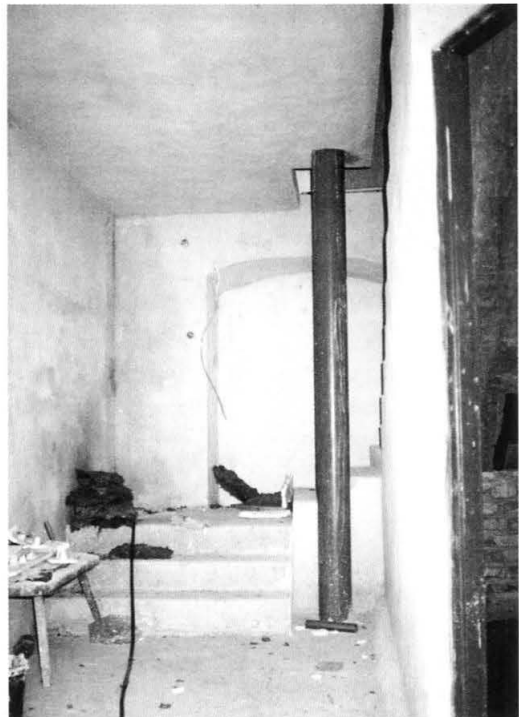
*Photo: S. Wicher, March 2000*

26. Tykocin. Alumnat wojskowy. Nowa klatka schodowa w pomieszczeniu d. korytarza w części środkowej skrzydła wschodniego. Widoczne zamurowane przejścia do izb mieszkalnych oraz dawny otwór drzwiowy, w miejscu którego pierwotnie znajdowało się okno. Po prawej stronie ścianka zasłaniająca wejście do piwnicy. W miejscu rozebranego XVIII-wiecznego sklepienia wprowadzono strop monolityczny żelbetowy oraz wymurowano nieistniejące tu w przeszłości schody.

*Fot. S. Wicher, kwiecień 2000.*

**Tykocin. Veterans' home. New staircase in the former corridor in the central part of the eastern wing. Visible walled-up passages to residential rooms and former door opening, originally a window. To the right – a small wall concealing the cellar entrance. The eighteenth-century vault was replaced by a monolithic reinforced concrete vault, and the stairs were walled up.**

*Photo: S. Wicher, April 2000*





27. Tykocin. Alumnat wojskowy. Wnętrze w skrzydle północnym przeznaczone na restaurację, stan obecny (il. ze strony internetowej: [www.alumnat.republika.pl/kultura.html](http://www.alumnat.republika.pl/kultura.html)).

**Tykocin. Veterans' home. Interior in northern wing intended for a restaurant, present-day state (illustration from [www.alumnat.republika.pl/kultura.html](http://www.alumnat.republika.pl/kultura.html)).**



28. Tykocin. Alumnat wojskowy. Wnętrze w skrzydle południowym, przeznaczone na salę konferencyjną, stan obecny (il. ze strony internetowej: [www.alumnat.republika.pl/kultura.html](http://www.alumnat.republika.pl/kultura.html)).

**Tykocin. Veterans' home. Interior in southern wing intended for a conference hall, present-day state (illustration from [www.alumnat.republika.pl/kultura.html](http://www.alumnat.republika.pl/kultura.html)).**

Dzięki ostatnio przeprowadzonemu remontowi i adaptacji zabytek został ocalony od ruiny, jednak jeszcze raz trzeba przypomnieć o niezbyt trafnej decyzji, dotyczącej zagospodarowania go na cele hotelarskie. Wprowadzone nowe elementy w jakiś sposób wzbogacają zabytek (lukarny od strony dziedzińca), jednak tym samym stwarzają nowy wizerunek, którego wcześniej nie posiadał. Ich przerysowana barokowa forma nie pasuje do wystroju elewacji skromnej wojskowej architektury. Podobnie dzieje się z nowo wprowadzonymi klatkami schodowymi i ściankami działowymi, które czynią obiekt bardziej atrakcyjnym pod względem funkcjonalnym, ale zacierają jednocześnie pierwotny układ wnętrza. W tej sytuacji należy zadbać o odpowiedni wygląd otoczenia zabytku, a także podkreślić jego pierwotny paramilitarny charakter poprzez wyeksponowanie relikwów nieistniejących baszt.

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> Dokładną analizę, dotyczącą terminologii określającej funkcje obiektów tego typu, zawarł w swojej pracy Przemysław Marek Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy w Tykocinie. Studium historyczno-architektoniczne*, Warszawa 1959, mps w zbiorach Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku (dalej: WO SOZ Białystok), sygn. 5013 oraz zredagowanej i rozszerzonej wersji tego opracowania: P.M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy w Tykocinie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1962, T. VII, z. 2, s. 121-122.
- <sup>2</sup> Czytelnika zainteresowanego historią innych alumnatów wojskowych odsyłam do w/w opracowań. Tu warto tylko wymienić, że obok wspomnianych alumnatów w Warszawie, Trechtymirowie (wzniesionych w latach 1576-1586) i w Tykocinie (1633-1647), podobne obiekty powstały również we Lwowie (1638), Kamieńcu Podolskim (1667), Wilnie (1768) oraz inne, bliżej nieznane.
- <sup>3</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, zespoły: 1. Archiwum Roskie: pud. LXXXII/1, XCVII/1/24, CXX/11, 15, 28, 30-35, 47, 59, 68, 84, 89-90, 96-99, 106, 115, 122-3, 126, 132, 139, 142, CXXI/8, 17-26, 30-32, 38, 73, CXXII/1/1, 1/2, 1/11, 1/17, CXLIX/1/112, CL/1/7, 1/16, CLI/1/50, CLVII/3/38, CCXXIX/2, 7-14. 2. Kapicjana: pud. 34-41. 3. Metryki Koronne: 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185. 4. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji – vol. 5142, 5143, 5144, a także źródła ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie i tamtejszej Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, o których będzie mowa przy omawianiu pracy habilitacyjnej Józefa Maroszka.
- <sup>4</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: WAPB), mikrofilmy – Teki Glinki (dalej: TG) nr 62, s. 6, 22; 66, s. 5; 72, s. 11, 12, 67-69; 237, fot. 10; 238, fot. 138; 278, s. 15, 17, 54, 80, 137, fot. 2-4, s. 178, 182, 185; 280, s. 55-76; 282, s. 5; 283, s. 1-3; 316, s. 43, 44, 64, 65; 321, s. 5; 358, s. 12; 370, s. 19. Wykaz został opracowany na podst.: *Katalog Tek Glinki 3. Katalog rzeczowy*, red. Maria Charytańska (Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, Seria B, Tom XXVI) Warszawa 1971, s. 114-115.
- <sup>5</sup> *Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem o.o. Pijarów w Warszawie od roku 1732 do roku 1782 wydane-go, Petersburg 1859/60, T. III, f.813, f.934, f.956, T. IV, f.840, f.957, T. V, f.723, T. VII, f.824.*
- <sup>6</sup> Wincenty Hipolit Gawarecki, *Wiadomości o mieście Tykocinie*, „Niezapominajki” (noworocznik), Warszawa 1843, T. V, s. 151 i nn.
- <sup>7</sup> Michał Baliński, Tymoteusz Lipiński, *Tykocin [w:] Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*, Warszawa 1845, T. II, s. 1320-1326.
- <sup>8</sup> Bronisław Tykiel, *O alumnacie czyli spółmieszkanii żołnierzy w Tykocinie (Kilka uwag historyczno-statystycznych o Gubernii Augustowskiej)*, Biblioteka Warszawska, 1857, T. IV, z. XII.
- <sup>9</sup> Teodor Żychliński, *Złota Księga Szlachty Polskiej*, Poznań 1880, T. II, s. 325 i nn.
- <sup>10</sup> Ks. Stanisław Jamiolkowski, *Tykocin*, „Przegląd Katolicki”, 1879, nr 22, s. 362, nr 46, s. 751 i 821; 1880 nr 3, s. 38.
- <sup>11</sup> Jan Jarnutowski, *Tykocin – miasto w dawnej Ziemi Bielskiej*, Biblioteka Warszawska, 1885, T. IV.
- <sup>12</sup> Bronisław Chlebowski, *Tykocin [w:] Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów Słowiańskich*, Warszawa 1892, T. X, s. 695-698.
- <sup>13</sup> Zygmunt Gloger, *Alumnat [w:] Encyklopedia Staropolska Ilustrowana*, Warszawa 1900, T. I, s. 42.
- <sup>14</sup> *Kronika Konserwatorska, restauracji i odbudowy w woj. białostockim*, „Ochrona Zabytków Sztuki”, 1930/31, z. 1-4, cz. II, s. 300. Kilka zdań poświęcają zabytkowi również autorzy dwóch popularnych w okresie międzywojennym przewodników, którzy podali jednak błędną datę fundacji alumnatu, tj. rok 1643 [Mieczysław Orłowicz, *Przewodnik ilustrowany po województwie białostockim*, Białystok 1937, s. 207 oraz Michał Goławski, Eugeniusz Kazimirowski, *Białystok. Przewodnik po mieście i okolicy*, Białystok 1939, s. 76].
- <sup>15</sup> Wojciech Trzebiński, *Ze studiów nad historią budowy miast prywatnych w Polsce wieku oświecenia*, *Studia z historii budowy miast*, „Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury”, Warszawa 1955, R. V, z. 1(14).
- <sup>16</sup> P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy w Tykocinie...*, dz. cyt.
- <sup>17</sup> P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy w Tykocinie...*, dz. cyt. (poz. 2).
- <sup>18</sup> Wacław Kochanowski, *Konserwacja zabytków sztuki województwa białostockiego w latach 1945-1959*, „Rocznik Białostocki”, R. 1961, T. I, s. 387-403; Wacław Kochanowski, Ludmiła Lebedzińska, Władysław Paszkowski, *Osiągnięcia Polski Ludowej w zakresie ochrony zabytków na Białostocczyźnie*, „Rocznik Białostocki”, R. 1965, T. V, s. 287.
- <sup>19</sup> Jan Glinka, *Zamek w Białymstoku*, „Rocznik Białostocki”, R. 1961, T. II, s. 78-79.



- <sup>20</sup> W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce XVIII w.*, Warszawa 1962, s. 101-109.
- <sup>21</sup> Elżbieta Żyłko, *Architektura i urbanistyka Tykocina w XVIII w. w świetle nieznanych materiałów archiwalnych*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1962, T. VII, z. 2.
- <sup>22</sup> Ewa Wroczyńska, *Zabytki Tykocina*, Tykocin 1988, s. 12.
- <sup>23</sup> Włodzimierz Jarmolik, *Znaczenie i funkcje Tykocina w XVI-XVII wieku. Królewska historia miasta*, „Białostocczyzna” 1991, nr 3/23, s. 5-9; Józef Maroszek, *Znaczenie i funkcje Tykocina w XVII-XVIII wieku. Magazynska historia miasta*, „Białostocczyzna” 1991, nr 4/24, s. 1-5.
- <sup>24</sup> Antoni Oleksicki, *Alumnat w Tykocinie. Dzieje, architektura i konserwacja*. WKZ Białystok 1997, mps w zbiorach WO SOZ Białystok, sygn. 5037.
- <sup>25</sup> Józef Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*, Białystok 2000, passim.
- <sup>26</sup> Józef Maroszek, *Z tajemnic przeszłości – tykociński Alumnat*, „Gazeta Współczesna”, 2000, nr 141 (14552), s. 20.
- <sup>27</sup> Jerzy Samusik, *Ostatni alumnat*, „Spotkania z Zabytkami”, 2000, nr 12, s. 22-23.
- <sup>28</sup> Archiwum WO SOZ Białystok: Władysław Paszkowski, *Tykocin. Alumnat - plan inwentaryzacyjny*, Białystok 1949, ozalid załączony do dokumentacji – Tadeusz Sokołowski, *Dawny alumnat w Tykocinie. Projekt podstawowy odbudowy*, PP KZA Białystok 1951, ozalid, sygn. 1022; Eugeniusz Bykowski, *Kosztorys na budowę więzby dachowej*, PKZ Białystok 1958, sygn. 1016; Maria Brykowska, *Alumnat w Tykocinie*, Białystok 1959, karta ewidencyjna (tzw. zielona karta) nr 744; Jan Siedlecki, *Alumnat. Inwentaryzacja budynku*, PKZ Białystok 1960, sygn. 4884; *Alumnat. Przekalowanie inwentaryzacji budynku*, PKZ Białystok 1960, sygn. 4227; *Alumnat. Ekspertyza statyczna murów*, PKZ Białystok 1960, sygn. 1009; Zenon Filipczuk, *Alumnat adoptowany na potrzeby ZW ZMW. Założenia projektowe*, PKZ Białystok 1960, sygn. 1008, Tenże, *Projekt wstępny*, PKZ Białystok 1960, sygn. 1012; Tenże, *Alumnat – adaptacja na ośrodek wypoczynkowo-szkoleniowy ZW ZMW. Alternatywa projektu wstępnego*, PKZ Białystok 1960, ozalid, sygn. 1013; Tadeusz Makarski, *Projekt techniczno-roboczy na ośrodek kulturalno-turystyczny*, PKZ Warszawa 1961, sygn. 1014. Agnieszka Duda, *Projekt techniczny architektoniczno-konstrukcyjny remontu i modernizacji*, Autorska Pracownia Projektowa, Białystok 1995, sygn. 4660 oraz *Projekt budowlany remontu i adaptacji na potrzeby muzealno-reprezentacyjne*, Autorska Pracownia Projektowa, Białystok 1997, sygn. 5013; Jerzy Tołłoczko, Ewa Narolewska, *Alumnat wojskowy w Tykocinie*, Białystok 1998, karta ewidencyjna zabytku nr 3000.
- <sup>29</sup> Archiwum Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku (dalej: ROSiOŚK Białystok): Jerzy Firańczyk, *Tykocin. Dom Wycieczkowy „Alumnat”*. *Orzeczenie konstrukcyjne*, PKZ Białystok 1986, sygn. 4754; Krystyna Łapińska, *Inwentaryzacja architektoniczno-konserwatorska*, PKZ Białystok 1986, sygn. 4811, załączony *Serwis fotograficzny*, wyk. Jacek Sienko, PKZ Białystok 1987, sygn. 5210.
- <sup>30</sup> W tym miejscu należy zaznaczyć, że w charakterystyce tychże materiałów świadomie nie wymieniam wszelkiego rodzaju broszur, przewodników i artykułów (z pewnymi wyjątkami), które wzmiankują o alumnacie lub podają jego opis nie wnosząc nic nowego do badań.
- <sup>31</sup> Obecnie w wielu pomieszczeniach cecha ta zagubiona, poprzez wprowadzone poprzeczne i podłużne ścianki działowe.
- <sup>32</sup> W 1571 r. Stary Dworzec opisywano w następujący sposób: *Wszedwszy w dwór, po prawej ręce dom stary dranicami pokryty, czołem ku miastu, z gankiem i wschodem starent. [...] Przy tym domu niedaleko stoi szopa stara, dranicami pokryta, tyłem ku zamku. W niej był warsztat stalmacha i kołodzieja [...]. Od tej szopy niedaleko stoi dom długi, dranicami pokryty, końcem jednym ku zamku, a drugim ku miastu, a czołem ku klasztorze. [...] Od tego domu niedaleko ku mostu stoi kuchnia stara [...] Podle tej kuchni stoi szopa długa, nowo dranicami pokryta. [...] W szrodku tego dworca dom stary dranicami pokryty, w końcu jego po prawej ręce jest kuźnia. [...] Ten dworzec tak stoi nie ogrodzony. [Archiwum Państwowe w Krakowie, ZZG, nr 108, k. 324v. Cyt. za J. Maroszek, *Pogranicze Litwy...*, dz. cyt., s. 105 i 328 oraz tenże, *Z tajemnic przeszłości...*, dz. cyt., s. 20].*
- <sup>33</sup> J. Maroszek przypuszcza, że zanim zbudowano Stary Dworzec, być może na miejscu tym istniał zamek gasztołdowski, który spłonął około 1522 r. i prawdopodobnie wtedy wzniesiono wspomniany dworzec. [J. Maroszek, *Pogranicze Litwy...*, dz. cyt., s. 105].
- <sup>34</sup> Tamże, s. 315, 323-324.
- <sup>35</sup> Tamże, s. 324-325, 331. O osobie samego fundatora oraz jego działalności dobroczynnej, można przeczytać przede wszystkim w opracowaniach: T. Żychliński, *Złota Księga Szlachty Polskiej...*, dz. cyt., s. 325-337; P.M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt., s. 124 oraz J. Glinka, *Zamek...*, dz. cyt., s. 78-79.
- <sup>36</sup> P.M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy w Tykocinie...*, dz. cyt., s. 127; J. Maroszek, *Z tajemnic przeszłości...*, dz. cyt., s. 20.

- <sup>37</sup> B. Tykiel, *O alumnacie...*, dz. cyt., s. 611; P.M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt., s. 126.
- <sup>38</sup> Ową instrukcję Krzysztof Wiesiołowski spisał zostawszy marszałkiem Wielkiego Księstwa Litewskiego, czyli w roku 1635 [M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska...*, dz. cyt., s. 1321]. Zamieszczono ją w całości w akcie zatwierdzającym, wystawionym po śmierci Wiesiołowskiego przez króla Władysława IV na sejmie generalnym w dn. 27 marca 1638 r. Instrukcja zawiera także szczegółowe zasady przyjmowania kandydatów, ich prowadzenia oraz zarządzania funduszami przeznaczonymi na alumnat. Władzę nad tą instytucją sprawował król, zaś kandydatów dobierać miał wielki hetman koronny. Bezpośrednim administratorem pozostawał starosta tykociński, który co trzy lata miał obowiązek wyznaczonemu przez króla komisarzowi przedstawiać sytuację alumnatu i zarządzania jego funduszami [B. Tykiel, *O alumnacie...*, dz. cyt., s. 611-618].
- <sup>39</sup> Notatka pochodząca z pracy S. Łoza brzmi następująco: *Wiesiołowski Ogończyk Krzysztof, 19.04.1637 r.* [...] *Wykonał projekty: 1633 – domu inwalidów w Tykocinie*, itd. [S. Łoza, *Wiesiołowski Ogończyk Krzysztof* [w:] *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 328]. Cytat ten jest zawarty również w TG nr 278, s. 178. Autorzy *Katalogu Tek Glinki* interpretują te słowa jako wzmiankę o autorstwie Wiesiołowskiego. [*Katalog Tek Glinki...*, dz. cyt., s. 114].
- <sup>40</sup> Marszałek opisując w regulaminie sposób, w jaki ma być ukształtowany alumnat, na koniec dodaje: *wedle uczynionej odemnie delineacyi*, gdzie ten ostatni wyraz pochodzący od łacińskiego słowa *delineo* (naszpicować) oznacza bez wątpienia sporządzony przez niego wyrys (szkic) alumnatu. Przykładem stosowania przez budowniczych terminu *delineacyja* w znaczeniu projektu, może być powstała w poł. XVII wieku *Krótką nauka budownicza dworów, pałaców, zamków podług nieba i zwyczaju polskiego* (opr. Adam Miłobędzki, *Teksty źródłowe do dziejów teorii sztuki*, pod red. Juliusza Starzyńskiego, Wrocław 1957, T. VII, s. XX i 30).
- <sup>41</sup> P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt., s. 126.
- <sup>42</sup> S. Łoza, *Wiesiołowski Ogończyk Krzysztof* [w:] *Architekci...*, dz. cyt., s. 328.
- <sup>43</sup> P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt., s. 126.
- <sup>44</sup> B. Tykiel, *O alumnacie...*, dz. cyt., s. 612 - 618.
- <sup>45</sup> J. Maroszek, *Z tajemnic...*, dz. cyt., s. 20. Dla określenia alumnatu stosowano zamiennie także słowo: „szpital”, patrz przyp. 1.
- <sup>46</sup> WAPB - TG 66, s. 5; 278, s. 15 - 17 oraz J. Maroszek, *Z tajemnic...*, dz. cyt., s. 20.
- <sup>47</sup> J. Maroszek, *Z tajemnic...*, dz. cyt., s. 20.
- <sup>48</sup> Taką datę podaje nowsza bibliografia: W. Jarmolik, *Znaczenie i funkcje Tykocina...*, dz. cyt., s. 6, a także J. Tołłoczko, E. Narolewska, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt., zaś rok 1645 – *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce*, red. Joanna Puchalska i Hanna Krzyżanowska, T. 3: Rimma Sylwanowicz, Jerzy Tołłoczko, *Województwo białostockie*, Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Warszawa 1992, s. 327.
- <sup>49</sup> Istnienie baszt potwierdza inwentarz zamku tykocińskiego z dn. 10.07.1698 r.: *Alumnat przy Moście nad rzeką narwią żołnierski, w kwadrat muirowany, w dwóch rogach bakszt dwie, w trzecim kaplica, w czwartym brama*. Dodatkowe potwierdzenie przyniosła autopsja budynku dokonana przez P. M. Gartkiewicza oraz wrywkowe badania i wykopy przeprowadzone, przy okazji remontu obiektu, przez inż. arch. Władysława Paszkowskiego, WKZ w Białymstoku. Z jego relacji wynika, że przy narożu północno-zachodnim alumnatu natrafiono na głębokości ok. 1 m na fundament kamienny nieistniejącej dziś baszty [AGAD – Archiwum Roskie CXX/28, cyt. za: P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt., s. 127].
- <sup>50</sup> A. Oleksicki przypuszcza, że być może do tej krypty wiodło przejście z kościoła, wykonane zapewne w 2 poł. XVIII w., odkryte pod ulicą Jordyka, podczas prac przy budowie wodociągu w 1997 r. [A. Oleksicki, *Alumnat w Tykocinie...*, dz. cyt., s. 2].
- <sup>51</sup> Podczas prowadzonych w latach 50. XX w. prac badawczych odkryto, po zбиciu tynków na elewacjach zewnętrznych i od strony dziedzińca, ślad dawnego gzymsu (skuta jedna warstwa cegieł). Gzyms ten przebiega w odległości 0,7 m poniżej opaski bezpośrednio nad otworami okiennymi, których nadproża w kilku miejscach go przerywają. Należy on bez wątpienia do pierwotnego wystroju budynku zniszczonego przebudową w XVIII w., trudno się jednak zgodzić, by choć w przybliżeniu wyznaczał dawny gabaryt – budynek byłby zbyt niski. Musiała istnieć wtedy jakaś substrukcja – może attyka od zewnątrz, może tylko ścianki kolankowe lecz innego typu, niewątpliwym jest tylko, że alumnat był wyższy niż wskazuje zachowany relikw [P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt., s. 136].
- <sup>52</sup> Tamże, s. 127.

- <sup>53</sup> Dowodem popierającym to mniemanie jest także stwierdzony w drodze badań fakt pogrubienia w XVIII w. obu ścian korytarzy od wewnątrz zapewne celem stworzenia podbudowy pod nowo zakładane sklepienia. Ponadto inwentarz z 1698 r. nie wspomina nic o innych sklepieniach poza istniejącymi w izbach mieszkalnych [P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt., s. 133].
- <sup>54</sup> J. Maroszek, *Pogranicze Litwy...*, dz. cyt., s. 324-325.
- <sup>55</sup> W. Jarmolik, *Znaczenie i funkcje Tykocina...*, dz. cyt., s. 9.
- <sup>56</sup> P.M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt., s. 128.
- <sup>57</sup> AGAD – Archiwum Roskie CXX/28 inwentarz zamku z 1698 roku. [Cyt. za: W. Trzebiński, *Ze studiów nad historią budowy miast...*, dz. cyt., s. 117]. Identyczny zapis można także odnaleźć w inwentarzu z 13 IX 1701 r. sporządzonym przy przekazywaniu zamku i miasta gubernatorowi Janowi Leszczyńskiemu [Patrz: Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, nr 6247 – inwentarz 1701 r. Podaję za: J. Maroszek, *Pogranicze...*, dz. cyt., s. 341].
- <sup>58</sup> B. Tykiel, *O alumnacie...*, dz. cyt., s. 622.
- <sup>59</sup> S. Jamiołkowski, *Tykocin...*, dz. cyt., s. 821, s. 38.
- <sup>60</sup> WAPB – TG nr 280, s. 55-76; P.M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt., s. 128.
- <sup>61</sup> WAPB – TG nr 278, s. 80; J. Tołłoczko, E. Narolewska, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt.; J. Maroszek, *Z tajemnic...*, dz. cyt., s. 20.
- <sup>62</sup> W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna...*, dz. cyt., s. 107; P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt., s. 129.
- <sup>63</sup> E. Żyłko, *Architektura i urbanistyka Tykocina...*, dz. cyt., s. 108.
- <sup>64</sup> *Katalog Tek Glinki 3...*, dz. cyt., s. 114.
- <sup>65</sup> Cytat ten jest fragmentem korespondencji budowniczego Józefa Sękowskiego do hetmana J.K. Branickiego, dotyczącej prowadzonych w mieście robót. Fragment o domniemanych pracach przy alumnacie brzmi następująco: *W Tykocinie kotlarze nad jedno kopułę od alumnatu pobili (chodzi tu o kopułę jednej z wież kościoła, znajdującej się od strony alumnatu – S. W.) od wierzchu kolumny i na okrągłość spuścili dokoła po jednej blasze. [...] Na poniedziałek złączną obijać kolo drugiej kopuły od wierzchu także.* [WAPB – TG 358, s. 12].
- <sup>66</sup> Ogólnie prace w tej części rynku przypadają na lata 50. Od roku 1750 do 1754 wznoszono drewniane austerie położone naprzeciw alumnatu i szpitala, a około 1755 plebanię znajdującą za nowym kościołem [E. Żyłko, *Architektura i urbanistyka Tykocina...*, dz. cyt., s. 101, 105, 108]. Ostatecznie wszelkie prace nad innymi obiektami przy rynku zakończono w 1765 [P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt., s. 129].
- <sup>67</sup> AGAD – Archiwum Roskie LXXXII/1. *Spis ogólny wszelkich pozostałości po Branickim Janie Klemensie. 1772, opisanie hrabstwa tykockiego*, s. 292 [cyt. za P.M. Gartkiewiczem, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt., s. 129]. Słowo *przymurowanie* sugeruje wzniesienie od nowa teże kapliczki, co wiązałoby się tym samym z przemurowaniem ścian budynku w jego części wschodniej, i potwierdzałoby hipotezę o jego częściowym strawieniu przez pożar w 1741 r. Jeśli chodzi o *wygodny alumnackie*, to być może część pomieszczeń, znajdujących się w partii środkowej północnego skrzydła obiektu, które kiedyś były wykorzystywane zapewne do celów militarnych (mały arsenał, itp.), ze względu na utratę dawniejszego przeznaczenia zyskały nową funkcję - być może w postaci łaźni, bądź wspólnej kuchni.
- <sup>68</sup> Podobny los spotkał zamek tykociński, który na rozkaz hetmana J.K. Branickiego uległ rozbiórce [W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna magnatów...*, dz. cyt., s. 106].
- <sup>69</sup> P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt., s. 127, 130.
- <sup>70</sup> E. Żyłko, *Architektura i urbanistyka Tykocina...*, dz. cyt., s. 103, 109, 117-118.
- <sup>71</sup> M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska...*, dz. cyt., s. 1326.
- <sup>72</sup> J. Maroszek, *Znaczenie i funkcje Tykocina...*, dz. cyt., s. 5.
- <sup>73</sup> Świadczy o tym następujący cytat: *na utrzymanie 12 żołnierzy, w tym szpitalu umieszczonymi być miały, opłaca corocznie właścicielka dóbr Dolistowa po rsr. 30, tak jak to erekcja wskazuje, czyli razem rsr. 360, i przytem dopełnia bezspornie wszelkich reparacyi sanego budynku.* [B. Tykiel, *O alumnacie...*, dz. cyt., s. 620].
- <sup>74</sup> B. Tykiel, *O alumnacie...*, dz. cyt., s. 619.
- <sup>75</sup> Ks. S. Jamiołkowski, *Tykocin...*, dz. cyt., s. 821; P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt., s. 130.
- <sup>76</sup> B. Tykiel, *O alumnacie...*, dz. cyt., s. 619.
- <sup>77</sup> Krzysztof Wiesiołowski, etnograf i historyk podejmował się obrony fundacji przodka w wielu swoich pismach, m.in. w memoriale z 1821 roku *Do prześwietnej Prokuratorji Jeneralnej w Królestwie Polskiem*. Więcej informacji na ten temat u P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt., s. 123 i 131.

- <sup>76</sup> W związku z tym, że w okresie wcześniejszym pozostawał on zamieszkały tylko częściowo bądź wcale, a sumy przekazywane na utrzymanie emerytów nadal wpływały do depozytu Banku Polskiego, kapitał funduszowy urósł do pokażnej sumy [B. Tykiel, *O alumnacie...*, dz. cyt., s. 619-620 oraz B. Chlebowski, *Tykocin [w:] Słownik Geograficzny...*, dz. cyt., s. 696].
- <sup>77</sup> B. Tykiel, *O alumnacie...*, dz. cyt., s. 619-620; B. Chlebowski, *Tykocin [w:] Słownik Geograficzny...*, dz. cyt., s. 696; Z. Gloger, *Alumnat [w:] Encyklopedia...*, dz. cyt., s. 42; P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt., s. 131; A. Oleksicki, *Alumnat w Tykocinie...*, dz. cyt., s. 4. Oleksicki przypuszcza, że pensjonariuszy alumnatu chowano w owym czasie w katakumbach mieszczących się na cmentarzu parafialnym w Tykocinie. Po 1830 roku, czyli po śmierci ostatniego oficera, dom tykociński zamieszkuje już tylko żołnierze. Na podstawie powyższych źródeł można prześledzić zmiany, jakie zachodziły w liczbie inwalidów zamieszkujących alumnat w ciągu XIX w. Za czasów hetmanowej Branickiej było ich mniej niż 12. Działo się tak zapewne przez długi okres czasu. Nie wiadomo, jakie uzasadnienie miało zwiększenie ilości miejsc do 23 w 1847 roku, jeśli już w 1857 namiestnik Królestwa zleca gubernatorowi cywilnemu zapelnienie 15 wolnych miejsc. Natomiast w 1887 liczba żołnierzy wynosi 20, a w 1900 jedynie 16.
- <sup>80</sup> P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt., s. 131; A. Oleksicki, *Alumnat w Tykocinie...*, dz. cyt., s. 4.
- <sup>81</sup> W ciągu XIX w. dokonano kilku przeróbek, jednak nie miały one większego wpływu na zmianę wyglądu alumnatu. Przede wszystkim przebudowano pomieszczenie w skrzydle północnym po lewej stronie korytarza środkowego (patrzac od północy). Oddziela ono korytarz od właściwej, przynależnej do niego izby mieszkalnej, zajmując równy jej szerokości segment budynku. Pomieszczenie to dzieli na dwa mniejsze wnętrza ścianami działowymi z XIX w. W części mniejszej, od podwórza, założone były drewniane drabiniaste schody na strych oraz strop belkowy drewniany, bielony, zapewne także z XIX w. Pierwotnie pomieszczenie kwadratowe otwarte było do korytarza i do „sionki” ze schodami, dwoma półkoliście przesklepionymi arkadami, których szerokość wyznaczają długości ścian tego wnętrza. Arkady zachowały się do chwili obecnej, lecz obie zamurowane; zachodnia w poł. XVIII w., południowa w XIX lub XX w. Pozostałością pierwszej jest wspomniana wnęka, drugą wypełnia ściana z otworem wejściowym. Zapewne w końcu XVIII, lub XIX w. wybito między niektórymi pomieszczeniami otwory drzwiowe. Wszystkie zaś otwory, zarówno okienne, jak i drzwiowe noszą ślady przeróbek dokonywanych w kilku okresach, co przejawia się w różnej szerokości i odmiennych rozchyleniach gładów. Nie można stwierdzić, jaki był ich pierwotny kształt, gdyż ślady te zatarła całkowicie druga faza budowy. Przemurowano także partiami niektóre ściany wewnętrzne [P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt., s. 130].
- <sup>82</sup> P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy w Tykocinie...*, dz. cyt., s. 131.
- <sup>83</sup> Z. Gloger, *Alumnat [w:] Encyklopedia...*, dz. cyt., s. 42.
- <sup>84</sup> E. Wroczyńska, *Zabytki Tykocina...*, dz. cyt., s. 12.
- <sup>85</sup> P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt., s. 131.
- <sup>86</sup> Te ostatnie zmiany mogły być dokonane jeszcze za czasów, gdy alumnat pełnił swoją dawną funkcję.
- <sup>87</sup> *Kronika Konserwatorska...*, dz. cyt., s. 300.
- <sup>88</sup> Tamże.
- <sup>89</sup> P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt., s. 131.
- <sup>90</sup> Plan inwentaryzacyjny w 3 odcinkach skala 1:100, wykonany w roku 1949 przez konserwatora inż. Władysława Paszkowskiego, odbitki ozalidowe zamieszczone w TG nr 283, s. 1-3.
- <sup>91</sup> P. M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt., s. 127.
- <sup>92</sup> T. Sokolowski, *Dawny alumnat...*, dz. cyt.
- <sup>93</sup> Zaprojektowano również stolarkę budowlaną nawiązującą do historycznej, wykonaną w oparciu o oryginalną stolarkę znajdującą się w jednej z barokowych kamieniczek tykocińskich.
- <sup>94</sup> M. Brykowska, *Alumnat w Tykocinie...*, dz. cyt.
- <sup>95</sup> Tamże.
- <sup>96</sup> Stan obiektu tuż przed ukończeniem jego konserwacji obrazują plany inwentaryzacyjne i fotografie P. M. Gartkiewicza z roku 1953. Z planu łatwo można odczytać pierwotny układ wnętrza, natomiast na fotografiach widoczne są jedynie fragmentaryczne braki tynku w elewacjach zewnętrznych [patrz il. w pracy: P. M. Gartkiewicza, *Alumnat wojskowy...*, dz. cyt.].
- <sup>97</sup> M. Brykowska, *Alumnat w Tykocinie...*, dz. cyt.
- <sup>98</sup> W. Kochanowski, *Konserwacja zabytków...*, dz. cyt., s. 394; W. Kochanowski, L. Lebedzińska, W. Paszkowski, *Osiągnięcia...*, dz. cyt., s. 287, a także A. Oleksicki, *Alumnat w Tykocinie...*, dz. cyt., s. 5.

- <sup>99</sup> P. M. Gartkiewicz, *Alummat wojskowy...*, dz. cyt. (poz. 1).
- <sup>100</sup> Tamże, s. 35.
- <sup>101</sup> P. M. Gartkiewicz, *Alummat wojskowy...*, dz. cyt. (poz. 1), rozdz. *Propozycje wytycznych dla projektanta*.
- <sup>102</sup> W. Kochanowski, *Konserwacja zabytków...*, dz. cyt., s. 394; W. Kochanowski, L. Lebedzińska, W. Paszkowski, *Osiągnięcia...*, dz. cyt., s. 287.
- <sup>103</sup> E. Bykowski, *Koszty na budowę więźby dachowej*, dz. cyt.
- <sup>104</sup> Pomiar ten, przedstawiający przekrój podłużny przez skrzydło południowe i kaplicę zamieścił w swojej pracy P.M. Gartkiewicz, *Alummat wojskowy...*, dz. cyt.
- <sup>105</sup> P. M. Gartkiewicz, *Alummat wojskowy...*, dz. cyt. (poz. 1), s. 17.
- <sup>106</sup> J. Siedlecki, *Alummat. Inventaryzacja budynku; Alummat. Przeskalowanie inventaryzacji budynku; Alummat. Ekspertyza statyczna murów...*, dz. cyt.
- <sup>107</sup> W. Kochanowski, *Konserwacja zabytków...*, dz. cyt., s. 394.
- <sup>108</sup> Z. Filipczuk, *Alummat adoptowany na potrzeby ZW ZMW...*, dz. cyt.; *Projekt wstępny*, dz. cyt.; *Alummat – adaptacja na ośrodek wypoczynkowo-szkoleniowy...*, dz. cyt.
- <sup>109</sup> Z. Filipczuk, *Alummat – adaptacja na ośrodek wypoczynkowo-szkoleniowy. Alternatywa projektu wstępnego...*, dz. cyt.
- <sup>110</sup> Wyciąg z protokołu nr 6 posiedzenia Wojewódzkiej Rady Konserwatorskiej w dn. 13 maja 1960, załączony do projektu Z. Filipczuka, *Alummat – adaptacja na ośrodek wypoczynkowo-szkoleniowy. Alternatywa projektu wstępnego...*, dz. cyt.
- <sup>111</sup> Wyciąg z protokołu nr 6 (patrz przyp. powyżej).
- <sup>112</sup> T. Makarski, *Projekt techniczno-roboczy na ośrodek kulturalno-turystyczny*, dz. cyt.
- <sup>113</sup> Świadczy o tym seria projektów, sporządzonych przez tę firmę, a znajdujących się w zbiorach WO SOZ Białystok (sygnatury: 1015-1019; 1040; 2829). Wykonano w zasadzie wszystkie przewidywane roboty remontowo-adaptacyjne, m.in. pogłębienie do 2 m piwnic pod kuchnią i łazienką (skrzydło północne), powiększenie otworów okiennych, częściowe przemurowanie ścian wewnętrznych i zewnętrznych, podcięcie budynku w celu wykonania izolacji poziomej, wymurowanie kanału osuszającego, założenie cokołu z piaskowca oraz wykucie w ścianach przewodów dymowych i wentylacyjnych. W celu utworzenia pomieszczeń sanitarnych i gospodarczych wprowadzono wiele ścianek działowych gr. 6 cm.
- <sup>114</sup> A. Oleksicki, *Alummat w Tykocinie...*, dz. cyt.
- <sup>115</sup> K. Łapińska, *Inwentaryzacja architektoniczno-konserwatorska...*, dz. cyt.
- <sup>116</sup> W. Kochanowski, L. Lebedzińska, W. Paszkowski, *Osiągnięcia...*, dz. cyt., s. 287.
- <sup>117</sup> J. Firańczyk, *Tykocin. Dom Wycieczkowy „Alummat”. Orzeczenie konstrukcyjne...*, dz. cyt.; A. Oleksicki, *Alummat w Tykocinie...*, dz. cyt., s. 6.
- <sup>118</sup> A. Oleksicki, *Alummat w Tykocinie...*, dz. cyt., s. 6.
- <sup>119</sup> A. Duda, *Projekt techniczny architektoniczno-konstrukcyjny remontu i modernizacji*, dz. cyt. oraz *Projekt budowlany remontu i adaptacji na potrzeby muzealno-reprezentacyjne*, dz. cyt.
- <sup>120</sup> Wiadomości te opracowano na podstawie autopsji zabytku przeprowadzonej przez autora w połowie kwietnia i na początku maja 2000 roku oraz karty zabytku: J. Tołłoczko, E. Narolewska, *Alummat wojskowy...*, dz. cyt.
- <sup>121</sup> Aby nie poprzestać na krytyce projektu A. Dudy oraz przeprowadzonych, a nie w pełni zgodnych z nim prac adaptacyjnych, sporządziłem w ramach zajęć akademickich (przedmiot: programowanie i projektowanie prac konserwatorskich w zabytkach architektury, prowadzony pod kierunkiem Pani mgr inż. arch. Bożeny Zimnowody-Krajewskiej) własny projekt, prezentujący przeprowadzoną zgodnie z obowiązującymi zasadami konserwatorskimi adaptację zabytku. W projekcie zaproponowałem przeznaczenie alumnatu również na cele komercyjne, ale bez naruszania jego substancji zabytkowej i zacierania pierwotnego układu przestrzenno-funkcjonalnego. [Patrz: Sebastian Wicher, *Adaptacja alumnatu wojskowego w Tykocinie*, Białystok-Toruń 2001, w archiwum Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa w Wydziale Sztuk Pięknych w Toruniu].
- <sup>122</sup> P. M. Gartkiewicz, *Alummat wojskowy...*, dz. cyt., s. 137 i 139.

## THE VETERANS' HOME IN TYKOCIN. HISTORY, REDESIGNING AND CONSERVATION

The veterans' home in Tykocin refers to monastic and castle premises well-embedded in the tradition of sixteenth-century secular architecture in Lithuania and Podlasie. The term used to describe the object in Tykocin designates an asylum for war invalids and veterans who, deprived of means of subsistence, were forced to turn to the state for assistance. The idea of establishing a home was conceived by King Stefan Batory during whose reign institutions of this sort were built in Warsaw and Trechtymirów in the Ukraine (1576-1586). The successive object was the Tykocin asylum, the first to be founded by a private person. Similar institutions were erected in Lvov (1638), Kamieniec Podolski (1667) and Vilno (1768), alongside others, today unidentified.

An inventory from 1571 mentions a so-called Old Hall, which during the sixteenth century stood on the site of the future shelter.

The titular object was founded by Krzysztof Wiesiołowski, the starosta of Tykocin and later Grand Marshal of Lithuania, known for his social interests and highly regarded for extensive charity and foundation activity. The bequest from 1633 mentions a project for a home intended for twelve impoverished soldiers-veterans, financially secured by means of the Dolistowo estate with the village of Radzie, belonging to the starosta. The foundation was confirmed by King Władysław IV at a coronation Diet held on 15 February 1633. It is highly probable that the author of the project was the Marshal himself. Construction work was inaugurated at the end of 1633 or at the beginning of 1634. Wiesiołowski did not live to see its completion, and the plans were continued by his widow, Aleksandra Wiesiołowska, born Sobieska. The foundation was completed after her death in 1647.

The ground-floor building was built on a plan resembling a square, with an inner courtyard; owing to its location and assigned functions it possessed all the features of a defensive object. Two corner towers faced the river, and the only entrance from the outside was a gate in the cut-off south-western corner. A chapel was situated in the south-eastern part of the building. The walls were granted simple Early Baroque decoration limited to profiled window framing and a similar cornice, and the outer walls did not include the additional entrances which exist today. The opening of the entrance gateway was probably shaped differently and crowned with an erection plaque.

The veterans' home was partially damaged during the Swedish invasion of 1656. Five years later, King Jan Kazimierz handed the office of the starosta of Tykocin over to Stefan Czarniecki, who neglected repairs; hence, already at the end of the seventeenth century the technical condition of the building was highly unsatisfactory. The successive owners of the town, and thus of the home, were members of the Branicki family, Czarniecki's heirs. During their time, the asylum functioned according to the original principles. In the 1740s, Hetman Jan Klemens Branicki, initiator of a Baroque redesigning of Tykocin, carried out a general repair of the edifice. The home became part of the Baroque premises, and accentu-

ated the monumental solid of the church of the Holy Trinity, built in the eastern row of houses in the town market square. It was probably at this time that the bastions facing the river were pulled down, new vaults were added, window openings, doors and the upper outer walls were shifted, and the elevation was deprived of the majority of its architectural details and the foundation plaque.

The widow of Hetman Branicki, Izabela Branicka, born Poniatowska, financed the repair of the building and the upkeep of its residents. After the first partition of Poland, the foundation continued to function, although the chapel was adapted for a Protestant church. At the time of the Duchy of Warsaw, Prince Józef Poniatowski ordered a brief suspension of the activity of the home (from 1809); its functioning was not ensured until the outset of the Kingdom of Poland, whose authorities dealt with the endowment and carefully analysed the situation of the home. A resolution issued by Tsar Nicholas I in 1847 called for increasing the number of the war invalids. Thanks to a special instruction of 1848 the Tykocin shelter existed on the same principles as all the other charity institutions in the gubernia. During the first world war, the home – the oldest of its kind – was closed.

From the mid-eighteenth century to 1915 the building survived without any considerable changes. Only wartime damage necessitated thorough repair and restoration, which took place in 1929-1930. The municipal magistrate which administered the object decided to adapt it for residential purposes, and the former chapel was to become a dayroom-entertainment hall.

The veterans' home survived the second world war unscathed, and basic repair, combined with historical-architectural studies, was initiated in 1949. Władysław Paszkowski, the then Conservator of Historical Monuments in Białystok, conducted an inventory of the object and took photographs. In 1951, the Atelier for the Conservation of Historical Architecture prepared the first reconstruction project, which served as a basis for the conservation carried out in 1951-1953. Unfortunately, its authors did not define the new functions of the former home, which was registered as a historical monument on 16 February 1953. The fact that a user could not be found led to the adaptation of the newly repaired object by the Communal Peasant Self-help Cooperative for storing artificial fertilisers. Unsuitable exploitation seriously damaged the building.

In 1953-1959, the Scientific Documentation Department at the State Enterprise the Ateliers for the Conservation of Historical Monuments in Warsaw commissioned Przemysław M. Gartkiewicz to conduct historical-architectural studies of the shelter and write the first monograph on the subject. The author assessed the value of the object and published conservation recommendations, which remain topical up to this day, but were not followed during subsequent conservation. P. M. Gartkiewicz regarded the reconstruction of the state from the end of the eighteenth century as the only correct conservation conception. In 1957, the Ateliers for the Conservation of Historical Monuments in Białystok redesigned the roof truss, which was constructed anew and raised.

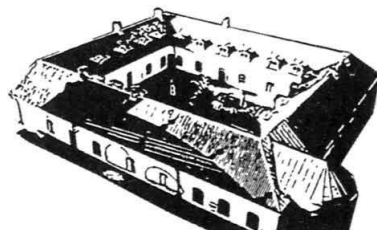
The next stage (1962-1965) in repair, combined with adaptation for the purposes of a leisure-training centre, was financed by the Ministry of Culture and

Art and based on projects by Z. Filipczuk and T. Makarski. Initially, it was planned to adapt also the attic, but the projects were rejected by the Voivodeship Conservation Board for economic and architectural reasons. After the adaptation, the object housed the *Alumnat* Excursion Home as well as the library and reading room of the Presidium of the National Council (until 1988). Neglect led to an extensive fungal attack and dampness.

From 1989, the shelter was administered by the Commune of Tykocin, which in 1993 sold it to Canon Witold Nagórski, the local parish priest. Successive general repair and adaptation were conducted in 1995-2001, and the building was modified for museum-representative purposes according to a project by architect Agnieszka Duda. In the course of the work the future function of the building was altered, and it was decided to turn it into a tourist centre. Despite the praiseworthy efforts of the present-day owner, intent on salvaging the original edifice, it must be said that it was a grave error to change it into a hotel. Not only did this decision obliterate the original spatial-functional configuration, which could have been still recreated, but highly unfavourable innovations included the use of the attic for residential purposes and the introduction of lucarnes, which granted the building a totally new appearance.

Today, the historical substance is, for all practical purposes, composed only of the original oblong and transverse load-bearing walls, built during the seventeenth-century. The majority of the vaults and the general form of the solid come from the time of the redesigning conducted upon Branicki's initiative in the middle of the eighteenth century. Changes introduced during the nineteenth century were restricted to slight modifications of the interior. Significant intervention affecting the configuration and solid occurred in the twentieth century, when the building was frequently redesigned and repaired. None of the original elements of the outfitting, such as stoves, floors, panes, and window and door carpentry have survived.

The greatest merits of the veterans' home in Tykocin are scientific and historical. The building deserves particular care since it remains the only of its sort in Poland and probably one of few examples on the Continent, a feature decisive for its unique documentary character. The Tykocin shelter constitutes a significant document of the epoch of its origin, and could become an object of research dealing not only with Polish architecture, town planning or military history, but also with the development of social welfare in Poland. Finally, it testifies to the artistic endeavours of Marshal K. Wiesiołowski and Hetman J. K. Branicki.







1. Pałac Buchholtzów w Supraślu. Obrazowanie okna w elewacji frontowej.  
(Wszystkie fot. Małgorzata Dolistowska, 2002 r.)  
**The Buchholtz Palace in Supraśl. Window setting in the front elevation.**  
(All photos: Małgorzata Dolistowska, 2002)

MAŁGORZATA DOLISTOWSKA  
Białystok

## Architektura i wnętrza pałacu Buchholtzów w Supraślu.

### Między eklektycznym historyzmem a dekoracją secesyjną

Pałac Buchholtzów w Supraślu należy do najbardziej wartościowych pod względem artystycznym obiektów architektonicznych z przełomu XIX i XX wieku na obszarze województwa podlaskiego. Wraz z otaczającym go ogrodem oraz budynkami stajni, powozowni i domkiem ogrodnika tworzy jedyny na tym terenie, kompletnie zachowany fabrykancki zespół rezydencjonalny.

Historia rodziny Buchholtzów w Supraślu sięga lat 30. XIX wieku i łączy się z okresem ożywienia gospodarczego tej miejscowości po 1831 r. Impulsem, który przesądził o kierunku dalszego rozwoju osady, było wprowadzenie opłat celnych, restrykcyjnych dla przemysłu Królestwa Polskiego i w znacznym stopniu ograniczających możliwości wymiany handlowej z Rosją. Supraśl wraz z całym Obwodem Białostockim leżał w granicach Cesarstwa i tym samym posiadał wolny dostęp do wschodnich rynków zbytu. Dogodne warunki geofizyczne (bliskość rzeki, a tym samym obfitość bieżącej wody) sprawiły, że stał się atrakcyjnym miejscem do inwestycji. W stosunkowo krótkim czasie podupadła po konfiskacie majątku bazylianów osada, dzięki licznej imigracji przemysłowców, głównie z terenów Królestwa i Prus, przekształciła się w fabryczne miasteczko<sup>1</sup>.

Adolf Buchholtz przybył do Supraśla w 1837 roku jako jeden z pierwszych fabrykantów<sup>2</sup>. Założona przez niego fabryka sukna i kortów usytuowana była w północno-wschodniej pierzei placu targowego, na wysokim brzegu doliny rzeki. Zakład składał się z dwóch budynków. W jednym umieszczona była maszyna parowa (o mocy 20 KM) poruszająca cztery maszyny przędzalnice, dwa folusze i 20 maszyn do wykańczania. Stojąca obok tkalnia, mieszcząca 75 warsztatów, opierała się na pracy ręcznej. W fabryce było zatrudnionych 232 robotników, wartość produkcji wynosiła 206 tysięcy rubli rocznie<sup>3</sup>.

Fabryka Buchholtza, produkująca sukno najlepszego gatunku, należała do największych i najbardziej nowoczesnych zakładów przemysłowych Supraśla. W latach 80. XIX wieku przeprowadzono jej całkowitą mechanizację, dzięki czemu możliwe było przejście od manufakturowego do fabrycznego systemu produkcji. Pozwoliło to przetrwać kryzys lat 1883-1885. Skutkiem załamania koniunktury na rynkach wschodnich ilość zakładów włókienniczych w okręgu białostockim znacznie się wówczas zmniejszyła, a pozostałe obniżyły jakość wyrobów, przedstawiając się na produkcję z wełny wtórnej. Fabryka Buchholtza w Supraślu jako

jedna z nielicznych, pozostała przy wysokogatunkowych wyrobach z wełny żywej. W pierwszej dekadzie XX wieku zakład zmienił właściciela – fabrykę kupił Szymon Hirsch Cytron i w jego posiadaniu znajdowała się do wybuchu I wojny światowej<sup>4</sup>.

Dane na temat rodziny Buchholtzów są niezwykle skąpe. Adolf Buchholtz przybył do Supraśla w 1837 roku, prawdopodobnie z terenu Prus lub obszaru Niemiec, nie zaś wraz z Zachertem, z Królestwa Polskiego<sup>5</sup>. Zapewne najstarszym jego synem był Adolf Gustaw, dziedziczący fabrykę w Supraślu, urodzony w 1847 r., zmarły w końcu 1903 lub na początku 1904 r.<sup>6</sup> Bratem Adolfa Gustawa mógł być Ernest Buchholtz, kupiec I gildii, wzmiankowany w roku 1895 jako jeden z akcjonariuszy Towarzystwa Białostockiej Manufaktury „Eugeniusz Becker i Spółka” (obydwaj Buchholtzowie noszą identyczne patronimikum)<sup>7</sup>. Jest pewne, że część rodziny mieszkała w Białymstoku. Na nieistniejącym już tamtejszym cmentarzu ewangelickim znajdowały się dwa nagrobki rodziny Buchholtzów – Augusta Buchholtza, urodzonego w 1854 r., jego żony Agnieszki z domu Sitte, oraz ich dzieci<sup>8</sup>. Trudno jednak ustalić, czy August był bratem Adolfa i Ernesta, czy też łączyło ich pokrewieństwo innego stopnia.

Zoną Adolfa Gustawa Buchholtza była Adela Maria, urodzona w 1858 r. córka największego łódzkiego fabrykanta i jednego z najbogatszych przemysłowców Królestwa Polskiego, Karola Scheiblera i Anny z Wernerów<sup>9</sup>. Adela Scheibler była posażną panną – w chwili zamążpójścia w 1888 r. dysponowała ogromnym majątkiem w wysokości 1,2 mln rubli<sup>10</sup>. Adela i Adolf Buchholtzowie posiadali córkę Marię, która edukowana za granicą, wyszła za mąż za łódzkiego przemysłowca Karola Geyera<sup>11</sup>.

Adolf Buchholtz zmarł w końcu 1903 lub na początku 1904 roku, wskutek komplikacji po wypadku<sup>12</sup>. Na zlecenie wdowy zbudowano wówczas na cmentarzu ewangelickim w Supraślu okazały grobowiec. Kaplicę-mauzoleum w stylu gotyckim zaprojektował warszawski architekt Hugo Kuder<sup>13</sup>. Budowla, dzięki swym walorom architektonicznym oraz doskonałej jakości wykonania, przewyższa pod względem artystycznym wszystkie dziewiętnastowieczne realizacje sakralne Supraśla. Prace przy budowie mauzoleum trwały od 14 kwietnia do 17 listopada 1904 r., a prowadziły je firmy warszawskie<sup>14</sup>.

Adela Maria Buchholtz zmarła w 1933 roku; została pochowana obok męża, w rodzinnej kaplicy na cmentarzu ewangelickim.

Siedzibą rodziny Buchholtzów w Supraślu był początkowo obszerny, dwukondygnacyjny dom usytuowany przy placu targowym. Murowany budynek zaznaczony jest na planie miasta z 1892 r.; jego wymiary i lokalizacja pokrywają się z korpusem głównym obecnego pałacu<sup>15</sup>. Zachowała się ponadto fotografia jego elewacji frontowej, ukazująca widok przed późniejszą przebudową<sup>16</sup>. Rozbudowa budynku, w której wyniku otrzymał on zachowaną do dzisiaj formę, nastąpiła w pierwszych latach nowego stulecia. Na wieńczącej wieżę wozowni metalowej chorągiewce widnieje data 1903 – można przyjąć ją za rok zakończenia przebudowy pałacu i budowy stajni i wozowni. W tym samym czasie (po 1905 roku) w miejscu pierwotnego warzywnika założono ozdobny ogród<sup>17</sup>.

Zespół pałacowo-ogrodowy rodziny Buchholtzów w Supraślu zlokalizowany jest we wschodniej części miasta, u zbiegu północnej pierzei dawnego placu

targowego (obecnie plac Kościuszki) i ulicy Konarskiego. Jego dominantę stanowi wolnostojący, dwukondygnacyjny pałac, cofnięty nieco w głąb działki i poprzedzony niską zielenią. Do narożnika korpusu głównego dostawione jest skrzydło boczne; miejsce styku zaznacza kwadratowa w przekroju wieża. Pałac jest w całości podpiwniczony, dwukondygnacyjny, z użytkowym poddaszem. Wymurowany z cegły, tynkowany, posiada bogaty detal architektoniczny. Mansardowy dach o kalenicy podkreślonej żeliwną, ażurową galerijką pokryty jest blachą miedzianą.



2. Pałac Buchholtzów w Supraślu – widok elewacji frontowej.  
The Buchholtz Palace in Supraśl – view of front elevation.

We wszystkich elewacjach korpusu głównego została zachowana identyczna zasada kompozycji. Surowa i ciężka pierwsza kondygnacja pokryta jest pasmowym boniowaniem. Osie, wyznaczone przez prostokątne okna, zaakcentowane są przez płyciny podokienne z powtarzającym się motywem rautu; ich wertykalny rytm równoważy profilowany gzyms, łączący okna na wysokości nadświetli. W kondygnacji drugiej okna ujęte są w obramowanie typu architektonicznego: parę półkolumn na cokołach, zwieńczoną naprzemiennie szczytem trójkątnym i półkolistym. Naczółki nad oknami opierają się na wspólnym gzymsie, który wraz z wydatnym gzymsem koronującym stanowi obramowanie dla szerokiego pasma fryzu wieńczącego elewację. W dachu, na osiach okien, umieszczone są lukarny i okna mansardowe, ujęte w aedicula. Powyższy schemat artykulacji zastosowany jest także w elewacjach skrzydła bocznego.

Oś środkowa elewacji frontowej jest wydatnie zaakcentowana przez dwukondygnacyjny portyk balkonowy, wsparty na filarach. Pierwotnie, co widać na fotografii z okresu międzywojennego, przy filarach umieszczona była para atlantów, na ich ramionach spoczywała górna część portyku<sup>18</sup>. Analogicznie, w elewacji od strony ogrodu na osi środkowej znajduje się płaski, ryzalitowy portyk przyścienny.



3. Elewacja boczna – wieża  
na styku korpusu głównego  
i skrzydła bocznego.  
Side elevation – tower at the  
junction of the main body  
and side wing.

Powyższe elementy kompozycji architektonicznej stanowią pełny repertuar form historycznych drugiej połowy XIX wieku. Jej dopełnieniem jest detal o całkowicie odmiennym, ahistorycznym charakterze. Płyciny podokienne w drugiej kondygnacji, tympanony, fryz – wypełnia charakterystyczny, secesyjny ornament roślinny o stylizowanych, zgeometryzowanych formach (kwiaty słonecznika, róży, liście kasztanowca). Fryz wieńczący elewację utworzony jest z plecionki z gałęzi jabłoni; pomiędzy listowiem i owocami bawią się putta. W głowicach półkolumn i pilastrów, zamiast tradycyjnych antycznych lub włoskich form, wprowadzono motywy kwiatów polnych. Polne kwiaty (maki) są też głównym motywem polichromowanego fryzu w przyziemiu portyku. Natomiast trójkątne pola szczytów wieńczących mansardy wypełnia motyw kobiecej główki z roz-

puszczonymi na boki włosami. Oryginalne, utrzymane całkowicie w stylistyce secesyjnej, jest wejście na klatkę schodową w skrzydle bocznym: zdwojone drzwi, umieszczone w półkolistej arkadzie. Pole arkady wypełnia centralny motyw pawia z dekoracyjnie rozłożonym ogonem, przechodzącym górą w splecione konary kasztanowca; na gałęziach, powyżej luków nadświetli, siedzą dwie sowy.

Dwoistość stylistyczna występuje również w dekoracji wewnątrz. Układ pomieszczeń korpusu głównego pałacu Buchholtzów jest dwutraktowy, z podłużną sienią na osi poprzecznej i umieszczoną w niej jednobiegową klatką schodową. Skrzydło boczne jest jednotraktowe, z pokojami w amfiladzie. Pomieszczenia reprezentacyjne usytuowane są w korpusie głównym, na parterze i piętrze, przy czym ich układ jest regularny, analogiczny na pierwszej i drugiej kondygnacji.

4. Pałac Buchholtzów w Supraślu – elewacje od strony dziedzińca tylnego.  
The Buchholtz Palace in Supraśl – elevations seen from the back courtyard.



5. Ryzalit klatki schodowej i wejście do skrzydła bocznego.  
Staircase projection and entrance to the side wing.



Program przestrzenny pałacu jest przejrzysty, utrzymany w tradycji siedzib bogatej burżuazji z przełomu XIX i XX w., w których czynnik wygody i komfortu był równie ważny jak element reprezentacji<sup>19</sup>. Wejście główne w podcieniu portyku elewacji frontowej prowadzi do sieni, po przeciwległej stronie znajduje się wejście od ogrodu. W sieni usytuowana jest klatka schodowa o jednobiegowych schodach, z marmurowymi stopniami i spocznikami. Z hallu prowadzi wejścia do głównych pomieszczeń.

W trakcie frontowym, na prawo od głównego wejścia, znajdują się dwa pokoje, pierwotnie pełniące prawdopodobnie funkcje małego saloniku (lub kancelarii) i gabinetu. Ich historyzujący wystrój ma charakter neorenesansowy. Faseta i sufit kwadratowego saloniku dekorowane są imitującymi ceramikę sztukateriami, powleczonymi ciemnobrązowym lakierem. W głębokiej fasecie powtarza się rytmicznie motyw muszli; sufit pokrywa płaszczyzna drobnej plecionki-kratownicy, z okrągłym wycięciem w części środkowej, w którym umieszczono palmetową rozetę. Naroża zaakcentowane są przez medaliony z profilowymi popiersiami kobiecymi. Dzięki swej wyraziście identyfikowalnej stylistyce, popiersia mogą stanowić symbole rozmaitych epok: starożytnego Egiptu (kobieta w stylizowanym nakryciu głowy, z ureuszem nad czołem), antyczną Grecją (dziewczyna w charakterystycznym uczesaniu w przepasany wstążką węzeł), Renesans (kobieta uczesana w warkocze, upięte na szesnastowieczną modłę florencką) i Baroku (dziewczyna w spiętrzonych nad czołem fryzurze, z wpiętymi ozdobnymi grzebieniami). Czy w owych przedstawieniach należy dopatrywać się postaci historycznych, czy też są one raczej personifikacjami epok, trudno dociec, brak jest bowiem jakichkolwiek przesłanek w postaci inskrypcji czy atrybutów. Spójne stylowo wnętrze małego saloniku miało monochromatyczną tonację: ciemny brąz sztukaterii dopełniają identyczne w kolorze nadproża z motywem akroterionów i kartuszem oraz pierwotnie ciemnopurpurowa barwa ścian<sup>20</sup>.

Z neorenesansowym salonikiem łączy się stylistycznie sąsiedni, mniejszy gabinet. Zachowała się w nim większość wystroju: polichromowana sztukateria sufitu i fasety (o intensywnych, nasyconych barwach: różu indyjskim skontrastowanym ze szmaragdową zielenią, błękitem i ciemną czerwiecią) oraz zwieńczenia nad drzwiami. W fasecie powtarza się motyw ornamentu okuciowego, rozeta środkowa ułożona jest koncentrycznie z sercowatych palmetek i wici akantowej. Szczyty wieńczące odrzwia mają kształt wydłużonego prostokąta, zwieńczonego gzymsem i flankowanego parą wolut. W płycinie, na jasnobrunatnym tle umieszczony jest kartusz z kaboszonem pośrodku i parą gałązek laurowych, intensywnie zielonych, ze złoceńcami. Ściany wnętrza malowane były pierwotnie na kolor szmaragdowy. Całość wystroju gabinetu jest przedłużeniem repertuaru form neorenesansowych, zastosowanych w sąsiednim saloniku i tworzy razem z nim spójną całość.

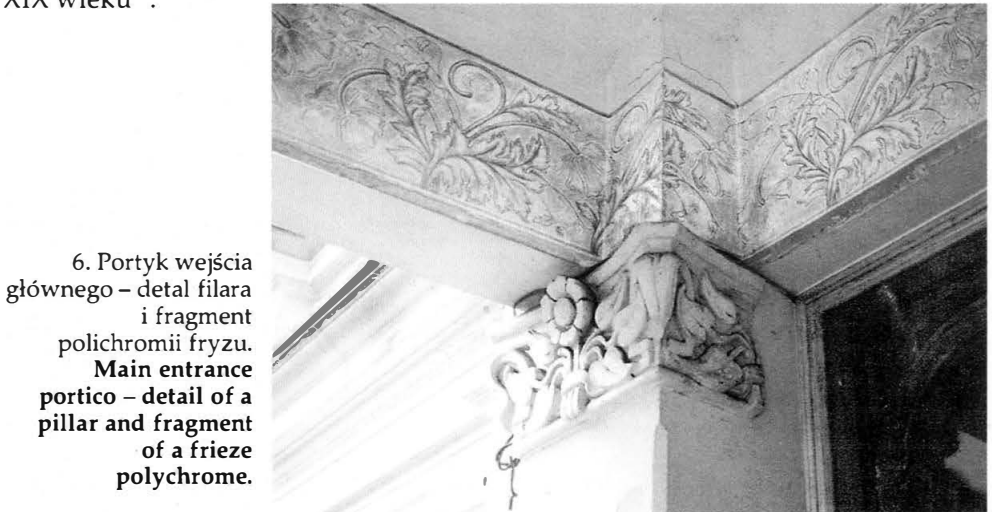
Obydwa pomieszczenia połączone były z dużym, zajmującym cały tylny trakt pokojem. W tym wnętrzu detal zachował się fragmentarycznie, w postaci jednej z dwóch rozet sufitu, zaznaczających miejsce po żyrandolu. Rozetę skomponowano z koncentrycznie ułożonych liści paproci i różanych girland.

W dwóch pokojach na parterze, zlokalizowanych po lewej stronie hallu, zachowały się sztukaterie w pomieszczeniu traktu tylnego. Nie jest wykluczone, że obszerne wnętrza przedzielone było pierwotnie ścianą działową, ponieważ pole

sufitu podzielone jest na dwie prostokątne kwatery<sup>21</sup>. Kwatera pierwsza obwiedziona jest podwójną taśmą, krzyżującą się w połowie długości; miejsca splotu zaznaczają bukiety wijących się, stylizowanych dzwonek, podobne bukiety akcentują naroża. Kwaterę drugą otacza listwa w formie miętko układającej się szarfy, natomiast bukiety w narożnikach ułożone są z kwiatów polnych na długich, wijących się łądych. W centrum każdej kwatery umieszczone są rozety – pierwsza z kolistej kompozycji stylizowanych polnych dzwonek, druga promienista.

Układ pomieszczeń pierwszego piętra pałacu jest analogiczny do parteru. Po zachodniej stronie hallu, w trakcie północnym (od ogrodu), wchodzimy do obszernego pokoju o nieco obniżonej przez ciężki, drewniany sufit, wysokości. Dekoracja stropu koncentruje się wokół umieszczonej centralnie, pokrytej akan-tową wicią, prostokątnej płyciny z rozetą pośrodku. Cała płaszczyzna sufitu podzielona jest, przy pomocy płaskich listew, na mniejsze, czworokątne pola. Charakter wystroju wnętrza i jego usytuowanie wskazują na funkcję pomieszczenia – mieścił się w nim najprawdopodobniej pokój stołowy. Charakterystyczny dla pałacowych pokoi jadalnych drugiej połowy XIX wieku jest bowiem wystrój w postaci drewnianego, najczęściej neorenesansowego stropu (często uzupełnianego boazerią, stanowiącą doskonale tło dla kredensu z zastawą)<sup>22</sup>. W pałacu Buchholtzów pokój jadalny usytuowany jest w trakcie tylnym, obok wieży, w której według miejscowych przekazów ustny mieściła się winda – była to zapewne winda towarowa do przesyłania potraw z kuchni, która wedle powszechnie respektowanych reguł powinna mieścić się na parterze w oficynie<sup>23</sup>.

Na wprost jadalni, po przeciwnej stronie korytarza, na prawo od wejścia, znajdował się duży, reprezentacyjny salon – najbardziej okazałe pomieszczenie pałacu. Obszerne wnętrze zostało przedzielone lekką, ażurową ścianą działową z szerokim arkadowym przejściem, flankowanym przez parę kobiecych herm i półkoliście zamkniętymi prześwitami na osiach bocznych. Arkadę wspierają dwa pilastry hermowe, z półpostaciami nagich kobiet. Taki układ salonu, wydzielający w sposób półotwarty mniejsze pomieszczenie dla bardziej kameralnego grona, jest często spotykany w architekturze rezydencjonalnej drugiej połowy XIX wieku<sup>24</sup>.



6. Portyk wejścia głównego – detal filara i fragment polichromii fryzu.  
**Main entrance portico – detail of a pillar and fragment of a frieze polychrome.**





7. Zwieńczenie drzwi i fragment fasety w gabinecie na parterze pałacu.  
**Door frame crowning and fragment of a facette in the ground-floor study.**

8. Polichromia sufitu bawialni – detal narożnika.  
**Polychrome on ballroom ceiling – detail of a corner.**



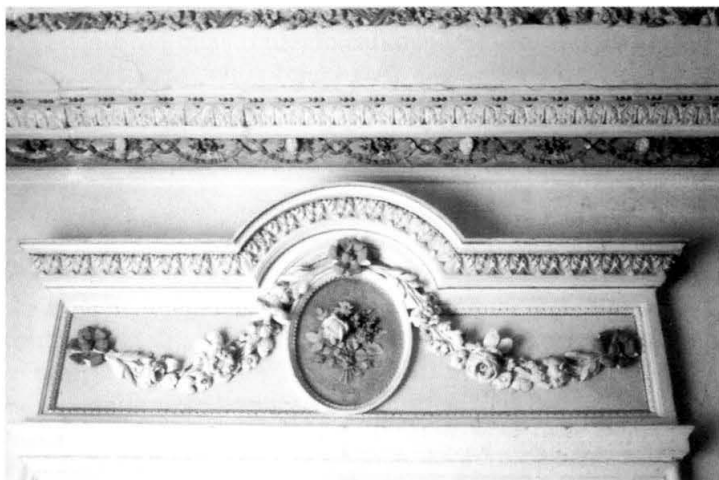
9. Polichromia sufitu w bawialni na piętrze.  
**Polychrome on ballroom ceiling (first floor).**

10. Drewniany strop pokoju stołowego.  
**Wooden ceiling in the dining room.**



Sztukatorski wystrój salonu ma jednorodną stylistykę. W pierwszej części salonu sufit obramowany jest szeroką, płaską bordiurą, wypełnioną ornamentem roślinnym, skomponowanym z wzajemnie przeplatających się ulistnionych gałązek z owocami granatu; ich pęknięta i odwinięta skórka ukazuje pełne nasion wnętrze. Ten sam motyw zdobi rozetę, umieszczoną w czterolistnym polu środkowym, wytyczonym przez dwie pary przecinających się nożycowo listew. Zbliżony układ kompozycyjny, z identyczną bordiurą i centralną rozetą, został zastosowany w dekoracji sufitu po przeciwnej stronie arkady, w drugiej części salonu. Dodatkowo, w miejscach krzyżowania się listew, umieszczone są symetrycznie cztery bukiety, ułożone z makówek i gruszkowatych owoców. Kolorystyka bogatego wystroju salonu miała tonację pastelową: kremowobiałą, z delikatnymi złoceniami, podkreślającymi miękką linię rysunku.

Z salonem połączone były od frontu dwa mniejsze pokoje, o wybitnie kobiecym charakterze, sądząc z neoromantycznego i neorokokowego wystroju – być może buduar (lub gabinet pani) i bawialnia. Mniejszy, narożny pokój posiada bogatą dekorację sztukatorską z dominującym motywem kwiatów, o intensywnej, nasyconej kolorystyce. Sufit obrzeżony jest wałkiem z drobnych, różnobarwnych kwiatów polnych, splecionych z różami i przewiązanych spiralnie ciemnozieloną wstążką. W fasecie dominuje motyw marszczonej, różowej szarfki, przeplecionej z wicią kwiatową i półwałek z zielonkawoniebieskich liści akantu, obrzeżony astragalem. Bukieciki drobnych polnych kwiatów i róż, umieszczone na złotym tle owalnego medalionu, ujęte w podpięte kokardami różane girlandy, zdobią też zwieńczenia nad drzwiami.



11. Zwieńczenie drzwi i fragment sztukaterii fasety w buduarze na piętrze.  
**Door frame crowning and fragment of facette stucco in the boudoir (first floor).**

Do buduaru przylega większa od niego, kwadratowa w rzucie bawialnia. Jej sufit pokrywa polichromia w stylistyce klasycyzującego rokoka. Jasnoblękitna płaszczyzna obramowana jest bordiurą z regencyjnym ornamentem wstęgowo-cęgowym i motywami pompejańskimi. Wzdłuż bordiury biegnie delikatna, zielonkawa wić roślinna, z drobnymi, różowymi kwiatkami. Narożniki sufitu podkreślone są przez trójkątne, złote pola, wypełnione brązowymi kwiatkami. Centralnie umieszczona rozeta w formie złocistej, okrągłej plakiety, malowana jest analogicznie jak narożniki i okolona wicią.



12. Wnętrze dużego salonu na piętrze. Interior of the large salon (first floor).

Buduar i bawialnia połączone są korytarzykiem sąsiadującym z jadalnią, przestronnym pomieszczeniem w trakcie frontowym, po przeciwnej stronie. Jego wystrój nie zachował się – być może była to część należąca do pana domu (gabinet, biblioteka). Łącznik między obiema częściami ma charakter korytarza przejściowego, prowadzi też z niego wyjście na górny balkon. Niewielkie pomieszczenie posiada wystrój w całości neorokokowy: odrzwia z rocaille'm w zwieńczeniu, sztukaterie sufitu z listwami przecinającymi się w formę ornamentu cęgowego, układającego się wokół centralnej, promienistej rozety, motywy muszli i kampanuli w fasecie.

Jednolity wystrój otrzymały hall i klatka schodowa. Ściany hallu, boniowane w przyziemiu, zostały wyłożone wyżej płytkami z bukiciekami stylizowanymi, miękko układających się kwiatów w zaokrąglonych narożach. Ściany miały kolor kości słoniowej, z brunatnym, linearnym rysunkiem, kreślącym linie ornamentów. W płaskiej, zamkniętej półkuliście niszy, na ścianie przy podeście między parterem a piętrem, umieszczona została alegoryczna kompozycja rzeźbiarska, symbolizująca triumf i potęgę rodu Buchholtzów. Postać nagiego dziecka w hełmie, z mieczem w dłoni, na tle płomienistej tarczy słonecznej, wsparta jest o leżącego, potężnego lwa. Podstawę tej grupy stanowi okolony wawrzynem kartusz z literą „B”, koronujący głowę kobiety o długich, rozpuszczonych włosach. W analogicznym miejscu, kondygnację wyżej, znajduje się płytina z głową kobiety w płomienistym wieńcu z gwiazd na włosach, zaplecionych w dwa długie warkocze. Sufit klatki schodowej dekorowany jest rozetą ze splecionych kwiatów słonecznika, wstęgowo wydłużonych liści i szarf; ten sam motyw powtarza się rytmicznie na ścianach w kondygnacji trzeciej.

Na poddaszu znajdowały się pokoje gościnne. Oficyna pałacu mieściła część gospodarczą: kuchnię, spiżarnie, wyżej pokoje dla służby.

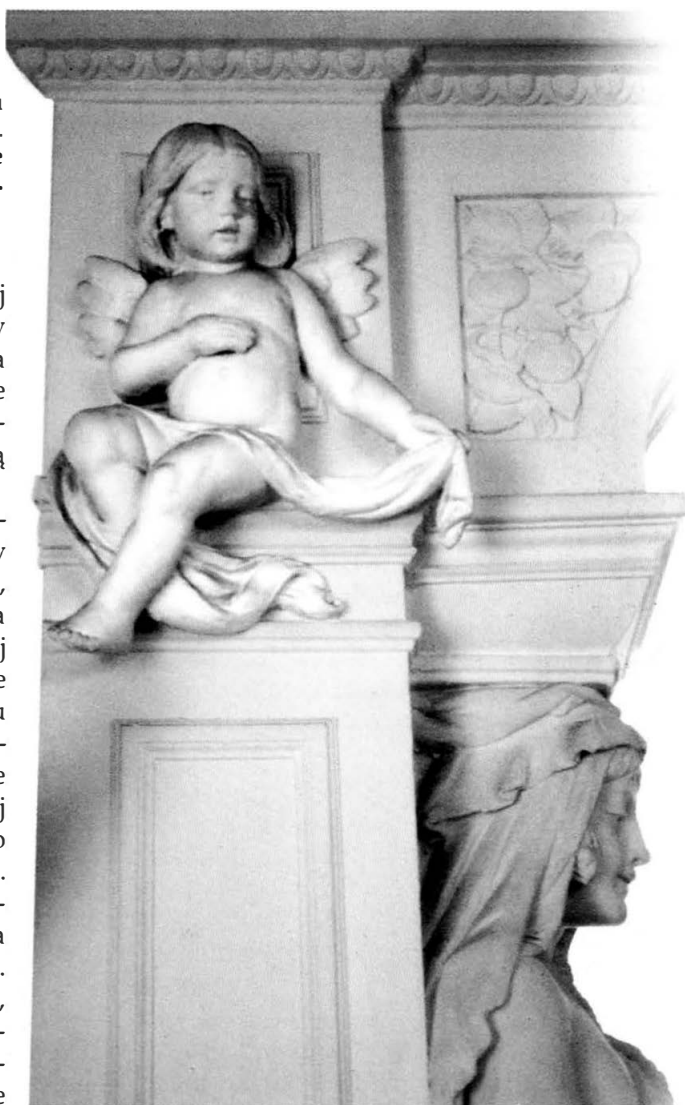
\* \* \*

13. Putto na gzymsie prześwitu arkadowego salonu.  
**Putto on the cornice of the salon arcade.**

Architekturę i wystrój wewnątrz pałacu Buchholtzów w Supraślu cechuje specyficzna dwoistość. Jest to mianowicie historyzm architektury uzupełniony o wyrazistą, secesyjną ornamentykę.

W kompozycji bryły i elewacjach zastosowano pełny repertuar form renesansowych, najbardziej popularnych dla architektury pałacowej drugiej połowy XIX wieku. W bryle przeważa maniera „kostiumu francuskiego” – charakterystyczne rozrzeźbienie, przez dodanie skrzydła bocznego i narożnej wieży, kształt mansardowego dachu, obramowania lukarn. W podziałach elewacji zastosowana jest natomiast włoska reguła symetrii i harmonii. Zrównoważone proporcje bryły, silne zaakcentowanie osi środkowej, balkonowy portyk w fasadzie, wspierany pierwotnie przez parę atlantów, boniowane przyziemie traktowane jak cokół wyższych kondygnacji, rytmiczne zróżnicowanie osi w drugiej kondygnacji – te cechy, w połączeniu z poprzednio wskazanymi, składają się na neorenesansową (o proveniencji francusko-włoskiej) stylistykę pałacu Buchholtzów.

Tę historyzującą architekturę w naturalny sposób winien dopełniać analogiczny detal. Nie odnajdziemy go jednak w elewacjach pałacu, poza nielicznymi wyjątkami. Detal architektoniczny pałacu Buchholtzów wywodzi się bowiem ze świata organicznego i jest w większości floralny: plecionka z liści jabłoni we fryzie, motywy kasztanowca, kwiaty polne. Uwagę zwraca bogaty fryz wieńczący – przekształcenie renesansowej groteski w duchu Art Nouveau, czy kapitele kolumnienek i pilastrów, których tradycyjne, historyzujące formy zostały zespolone z dekoracją kwiatową. Nawet neorenesansowe maszkarony w narożach i klasycyzujące wieńce laurowe w płycinach podokiennych zostały wystylizowane w secesyjnej manierze, swą płynną linią dostosowując się do całości. Należy dodać, iż ów





14. Pilaster hermowy z postacią kobiety, wspierający łuk prześwitu arkadowego, dzielącego pomieszczenie salonu.  
**Hermaean pilaster with a female figure, supporting the arc of the arcade dividing the salon.**

secesyjny ornament nie biegnie jednak, zgodnie ze swoją naturą, po płaszczyźnie elewacji w sposób swobodny i niezależny od artykulacji, lecz rozmieszczony został wedle renesansowych reguł: wyłącznie w ramach wyznaczonych przez podziały architektoniczne. Elewacje pałacu pozbawione są ponadto definiujących cech secesji – asymetrii, dominującej estetyki linii krzywej, różnorodności kontrastowych materiałów.

Wnętrza pałacu cechuje analogiczny dualizm form ornamentalnych. Układ pomieszczeń w tradycyjnym dwutrakcie, z przelotową sienią na osi i usytuowaną w niej klatką schodową, nie ma charakteru nowatorskiego. Brak jest też śmiałych rozwiązań konstrukcyjnych i materiałowych, tak charakterystycznych dla architektury secesyjnej. Pomieszczenia posiadają natomiast bogaty wystrój sztukatorski, zachowały się też fragmenty dawnych witraży i trawionego w ozdobne wzory szkła. Poszczególne wnętrza komponowane są w sposób jednorodny, z zachowaniem spójności środków wyrazu; formy secesyjne koegzystują z historyzującymi, rzadziej – przenikają się w obrębie jednego wnętrza. Brak jest przy tym jakiegś generalnej zasady porządkującej, jakkolwiek istnieje pewien ogólny związek między atrybucją pomieszczenia a jego wystrojem<sup>25</sup>.

Pomieszczenia o wystroju historyzującym to salonik i gabinet na parterze oraz pokój stołowy, buduar, bawialnia i łącznik na piętrze. Interesujący jest wy-

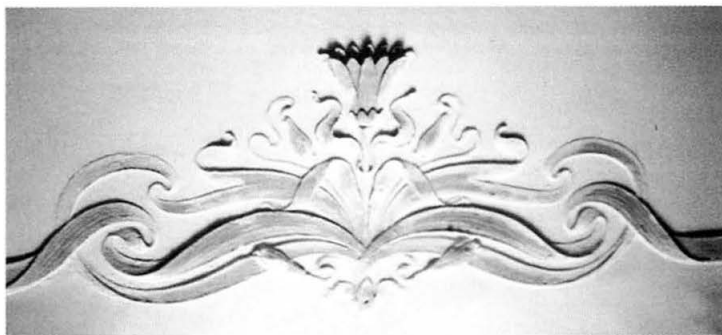
strój małego salonu na parterze. Oryginalny wystrój sztukatorski zaprojektowany został w stylistyce neorenesansu – składają się nań takie elementy, jak powtarzający się motyw konchowej muszli w fasacie, rozeta w formie palmetowego czterolistka, motyw medalionu z popiersiem. Z omawianym pokojem łączy się stylistycznie sąsiadujący z nim niewielki gabinet; okuciowy ornament fasety i charakterystyczne nadproża tworzą spójną, neomanierystyczną całość. Także żywa kolorystyka tego wnętrza (szmaragdowa zieleń ścian i intensywność brązowougrowozielonych sztukaterii) była pomyślana jako kontrast dla brunatnopurpurowej monochromatyczności saloniku. Neorenesansową stylistykę posiada także dawny pokój stołowy z charakterystycznym drewnianym stropem. Do grupy pomieszczeń o wystroju historyzującym należy zaliczyć też dwa pokoje przylegające do dużego salonu – buduar i mały salonik (bawialnię). Polichromia i sztukaterie tych wnętrz, mimo że zdominowane przez motywy kwiatowe, nie mają cech secesyjnych. Plastyczny, intensywnie barwny wystrój buduaru i błękitno-różowa bawialnia tworzą pseudorokokowe, mieszczkańskie wnętrza. Do dekoracji sufitu w małym korytarzyku, łączącym je z pomieszczeniami po przeciwległej stronie budynku, również zastosowano motywy rokokowe (rocaille, ornament cęgowy). Historyzująco-eklektyczną architekturę i wystrój wnętrz uzupełnia analogiczna stolarka okien (pierwotnie z żeliwnymi lambrekinami) i drzwi (szczególnie bogatą formę ma stolarka wejścia głównego do pałacu, z pełnym zestawem renesansowo-manierystycznej ornamentyki).



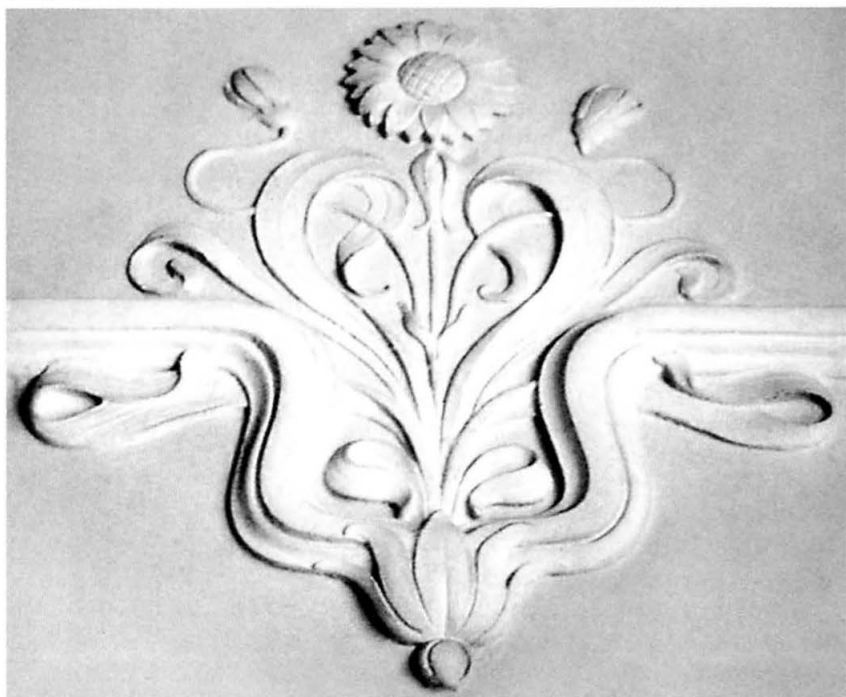
15. Wnętrze salonu – zwieńczenie drzwi i fragment bordiury sufitu.

**Salon interior, door frame crowning and fragment of ceiling border.**

Całkowicie różny od powyższego jest wystrój sztukatorski klatki schodowej oraz zachowany w pokojach: na parterze, w trakcie frontowym po lewej od wejścia oraz w dużym salonie na piętrze. Sztukaterie tych pomieszczeń mają postać płaskiego, secesyjnego ornamentu – linearnego, o wijącym się, niespokojnym i asymetrycznym rysunku. Tworzą go rośliny wzajemnie przeplatające się, skupione w narożnikach i rozchodzące się z umieszczonej centralnie rozety. Dekoracja secesyjna pałacu posiada określony zestaw form. Należą do nich prawie wyłącznie motywy roślinne o bardzo „swojskim”, nieegzotycznym charakterze. Są to kwiaty polne: chabry, maki, dzwonki, dzikie róże, margerytki i słoneczniki. Bardzo często występują rośliny ukorzenione, a owoce ukazane są jako pęknięte, wypełnione nasionami, prezentujące tak charakterystyczną dla sztuki secesyjnej symbolikę procesów biologicznych – bujności życia, płodności i ekspansywności. Interesujący i odmienny wyraz ma secesyjny detal sztukatorski reprezentacyjnego



wielkiego salonu. Plecionka kwiatowo-roślinna i wszelkie motywy ornamentalne tego wnętrza traktowane są podobnie jak detal elewacji – w sposób zgeometryzowany, ostro cięty.



16-17. Detale dekoracji sztukatorskiej klatki schodowej.  
Detail of stucco decoration of the staircase.

18. Zwieńczenie wejścia z hallu do saloniku na parterze.  
Crowning of an entrance leading from the hall to the small salon on the ground floor.

Secesyjny wystrój pałacu Buchholtzów dopełnia już detal klatki schodowej. Ponadto w przedśionku wejścia głównego, oprócz płycin, których obramowaniem są pasma długich, wijących się włosów, z kobiecą główką jako zwornikiem, zachowała się też jedna z oryginalnych, kryształo-





19. Dekoracyjna płycina na ścianie klatki schodowej w kondygnacji trzeciej.  
**Decorative panels on staircase wall (third floor).**

wych szyb wejścia. Dekoruje ją trawiony wzór stylizowanej na secesyjny sposób postaci kobiecej – greckiej nimfy, grającej na flecie. W oknie klatki schodowej na piętrze zachowała się także niewielka kwatery dawnego witrażu, pierwotnie wypełniającego okno.

Kolorystyka wnętrz secesyjnych w przeciwieństwie do nasyconych, głębokich barw pomieszczeń o wystroju historyzującym, ma jasną, pastelową tonację: perłowoszare lub mlecznobiałe powierzchnie z rysunkiem podkreślonym ciemniejszym, linearnym konturem lub delikatnymi złoceńiami.

Cechą specyficzną architektury i dekoracji wnętrz pałacu Buchholtzów w Supraślu jest zatem synkretyczne przenikanie się form, składających się na historyzująco-secesyjną całość. Cecha ta nie jest rzadkością w polskiej architekturze około roku 1900 – zarówno wielkomiejskiej jak i prowincjonalnej. Problem synkretyzmu stylowego sygnalizowany jest przez większość badaczy zajmujących się zagadnieniem architektury przełomu XIX i XX wieku w Polsce. O doczepianiu dekoracyjnym aplikacji do ścian elewacji w sposób sprzeczny z zasadą organiczności pisał już Tadeusz Dobrowolski, zaś Mieczysław Wallis, opisując zjawisko mechanicznego łączenia detalu secesyjnego z elementami stylów minionych, stwierdzał wprost, iż „prowadziło to do pewnego rodzaju eklektyzmu niewiele lepszego od dawnego”<sup>26</sup>. Andrzej K. Olszewski analizując szereg przykładów, wskazuje na znamieny fakt, iż secesja warszawska posiada nieliczne tylko wcielenia drucianego stylu w jego czystej postaci<sup>27</sup>. Także autorzy szczegółowych publikacji na temat architektury secesji warszawskiej i galicyjskiej zgodnie zwracają uwagę na częste występowanie elementów secesyjnych w budynkach neostylowych<sup>28</sup>. Zjawisko to miało różny stopień nasilenia i rozmaite odcienie; zdarza się też, podobnie jak w pałacu Buchholtzów, że ornament secesyjny stanowi po prostu dopełnienie form historycznych, zaprzeczając tym samym podstawowym teozom ideowym Art Nouveau.





20. Budynek stajni i wozowni.  
Stable and coach house.



21. Stróżówka przy pałacu, widok od strony wozowni.  
Lodge, view from coach house.

Pałac Buchholtzów w Supraślu tworzył zwarty zespół wraz ze stajnią i wozownią, domkiem stróża i ogrodem. Budynek wzniesiony na rzucie litery "L", mieszczący wozownię i stajnię, jest dobrym przykładem architektury utrzymanej w duchu zmodernizowanego, neoromantycznego neoromanizmu początku stulecia. Stróżówka powstała zapewne jako ostatni obiekt zespołu – niewielki parterowy budynek o zwartym rzucie stylistycznie dopasowany został do bryły pałacu.

Na zachód od pałacu rozciąga się ogród o powierzchni ok. 1,5 ha – jedyny znany dziś przykład ogrodu secesyjnego z terenu byłego województwa białostockiego<sup>29</sup>. Swobodną kompozycję, o luźnej i nieregularnej sieci dróg pieszych, cechuje bogata roślinność z dużą ilością rzadkich i egzotycznych okazów drzew. W niewielkim, kolistym, roślinnym wnętrzu ustawiono na postumencie rzeźbę Flory. Drugi posąg kobiecy, o podobnym charakterze, zdobił klomb przed elewacją frontową pałacu<sup>30</sup>. Urządzono tam regularne kwietniki i trawniki z niskimi krzewami ozdobnymi.

Otwartą kwestią pozostaje zagadnienie architekta pałacu Buchholtzów w Supraślu. Bliskie koligacje z rodziną Scheiblerów mogą wskazywać na środowisko łódzkie, w omawianym okresie należące do wiodących ośrodków architektonicznych zaboru rosyjskiego<sup>31</sup>. Istnieją udokumentowane ślady obecności łódzkich architektów w architekturze pobliskiego Białegostoku. W 1909 roku miejscowa społeczność ewangelicka powierzyła budowę nowego kościoła łódzkiej firmie Johanna Wende. Zaprojektowana przez neoromańską świątynia pw. św. Jana (obecnie rzymskokatolicki kościół św. Wojciecha), nosi wyraźne wpływy kompozycji architektonicznej ewangelickiego kościoła św. Mateusza w Łodzi, realizowanego w tym samym czasie, również według projektu Wende<sup>32</sup>.

Architektura mieszkalna i rezydencjonalna Łodzi około 1900 roku kształtowała się pod wpływem prądów płynących z Berlina i Wiednia. Łódź była ważnym ośrodkiem architektonicznej secesji, górującym w tym względzie nad Warszawą. Czołowym architektem tego nurtu był Gustaw Landau-Gutenteger, obok niego zaś – Dawid Lande, obydwaj mający swe realizacje również w Warszawie. Z Dawidem Lande współpracował także Hugo Kuder, projektant mauzoleum Buchholtzów w Supraślu<sup>33</sup>. Czy projekt pałacu w Supraślu należy łączyć z jednym z tych architektów, czy z którymś z projektantów pracujących dla Scheiblerów w Łodzi, czy też był to jeszcze ktoś zupełnie inny – na to pytanie mogą dać odpowiedź tylko dalsze badania źródłowe. Ranga obiektu i jego wartość artystyczna skłaniają do podjęcia tematu raz jeszcze<sup>34</sup>.

22. Drzwi wejścia  
głównego pałacu  
Buchholtzów.  
**Main entrance door  
of the Buchholtz  
Palace.**



## PRZYPISY

- <sup>1</sup> Kluczową rolę dla rozwoju Supraśla, jako ośrodka przemysłu włókienniczego, odegrał Wilhelm Fryderyk Zachert, właściciel manufaktury sukiennej w Zgierz. W 1831 r. Zachert uzyskał od rządu rosyjskiego bezterminową dzierżawę folwarku supraskiego. Przeniesienie zakładu ze Zgierza do Supraśla i osiedlenie tu licznej grupy majstrów i wykwalifikowanych robotników dało początek rozwojowi osady. Dzieje Supraśla jako ośrodka przemysłu włókienniczego omawia A. Werwicki, *Białostocki okręg przemysłu włókienniczego do 1945 roku*, Warszawa 1957. O działalności gospodarczej W. F. Zacherta pisze szczegółowo R. Gawiński, *Studia nad dziejami manufaktury i fabryki Wilhelma Fryderyka Zacherta w Zgierz 1825-1885*, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych” 1954, s. 109-123. Patrz także: S. Łoza, *Zachert herbu Runicki [w:] Rodziny polskie pochodzenia cudzoziemskiego osiadłe w Warszawie i w okolicach*, Warszawa 1932.
- <sup>2</sup> W 1835 roku powstała manufaktura Reicha, następnie zakłady Aunerta (1838), Tebusa, Lipperta, Koschade’go, A. Alta (1856), J. Jansena (1855); Werwicki, op. cit. s. 31.
- <sup>3</sup> Dane dotyczą lat 60. XIX wieku, patrz: P. Bobrowskij, *Materiały dla geografii i statystyki Rosji. Grodzieńska gubernia*, St. Petersburg 1863, cz. II, s. 294.
- <sup>4</sup> Adela Buchholtz sprzedała fabrykę Szymonowi Cytronowi po śmierci męża w 1904 r. Podczas I wojny światowej Komisja Rekwizycyjno-Szacunkowa zarekwirowała i wywiozła część urządzeń fabrycznych. Po wojnie Cytron rozwinął zakład; w 1921 r. fabryka weszła w skład Związku Białostockiego Wielkiego Przemysłu, a w 1924 roku firma przekształciła się w spółkę akcyjną Supraska Sukienna Manufaktura S.H. Cytron, w której skład weszły jeszcze fabryki Alta i Aunerta. Fabryka została zniszczona w lipcu 1944 r., kiedy Niemcy spalili wszystkie większe zakłady przemysłowe Supraśla; Werwicki, op. cit., s. 79.
- <sup>5</sup> Rodzina Buchholtzów nie uczestniczyła w procesie formowania się łódzkiego okręgu przemysłowego w pierwszych trzech dekadach XIX wieku, nazwisko nie jest również wymieniane w pracach dotyczących historii przemysłu Królestwa Polskiego tego czasu. Por. m.in. G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego w XIX w.*, Warszawa 1966; S. Pytlas, *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864-1914*, Łódź 1994; O. Heike, *Aufbau und Entwicklung der Lodzer Textilindustrie*, Mönchengladbach 1971; *Polacy-Niemcy-Żydzi w Łodzi w XIX-XX w. sąsiedzi dalecy i bliscy*, pr. zbior. pod red. P. Samusia, Łódź 1997; *Zgierz: dzieje miasta do 1988 r.*, [opr. zbior.], Zgierz 1990.
- <sup>6</sup> Data urodzenia Adolfa Gustawa Buchholtza figuruje przy jego nazwisku, umieszczonym przy żonie Adeli Marii z domu Scheibler, w tablicy genealogicznej tej rodziny, nie podano natomiast daty śmierci: *Alimentafel der Familie Scheibler*, „Neue Lodzer Zeitung” nr 157, 9.VI 1935.
- <sup>7</sup> Archiwum Państwowe w Białymstoku, Akta Starszego Notariusza Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 3569: protokół z pierwszego zebrania akcjonariuszy Towarzystwa Białostockiej Manufaktury, z dnia 30.VI.1895 r.
- <sup>8</sup> M. Dolistowska, A. Dolistowski, *Ewidencja cmentarza ewangelickiego w Białymstoku*, Białystok 1982, maszynopis w Wojewódzkim Oddziale Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku. W momencie opracowania dokumentacji duża część cmentarza ewangelickiego była już wyburzona; na jej terenie wybudowano osiedle mieszkaniowe. Nie wiadomo zatem, czy zinwentaryzowane nagrobki Buchholtzów były jedynymi grobami rodziny na tym cmentarzu.
- <sup>9</sup> *Alimentafel ...*, op. cit.
- <sup>10</sup> Według Stanisława Pytlasa majątek Karola Scheiblera już w końcu lat 60. XIX w. można było oszacować na kwotę ponad 1 miliona rubli i kwota ta w następnych latach sukcesywnie się powiększała, co stawiało go w czołowie najbogatszych przedstawicieli burżuazji Królestwa Polskiego. Żaden z fabrykantów łódzkich nie dorobił się takiej fortuny; główny rywal, Izrael Poznański, osiągnął 78% majątku Scheiblera dopiero w 20 lat później. Po śmierci Karola Wilhelma Scheiblera w 1881 r. majątek przeszedł na spadkobierców: żonę Annę z Wernerów i sześcioro żyjących dzieci: Matyldę zamężną Herbzt, Adelę Marię, Emmę zamężną von Kramst, Karola jr., Emila i Feliksa; S. Pytlas, op. cit., s. 40. Z. Pustuła, *Scheibler Karol Wilhelm [w:] Polski Słownik Biograficzny*, t. 35, Kraków 1994, s. 429-430.
- <sup>11</sup> Karol Geyer był kuzynem Roberta i Gustawa, wnuków fabrykanta Ludwika Geyera, jednego z twórców łódzkiego przemysłu włókienniczego. Geyer miał udziały w Towarzystwie Białostockiej Manu-

- faktury „E. Becker i s-ka” jako akcjonariusz, a od roku 1926 r. prezes zarządu tej spółki. Mieszkał wraz z rodziną w Łodzi. Po wybuchu II wojny światowej Karol i Maria Geyerowie odmówili podpisania Volkslisty i przenieśli się do nowo zakupionego majątku rolnego w miejscowości Zielona Dąbrowa w Generalnej Guberni. W 1945 r. Karol Geyer wyjechał z żoną Marią i dziećmi Karolem i Anną do Zurychu. Zmarł w 1952 r., wdowa przeniosła się wówczas wraz z dziećmi do Kanady, gdzie Karol Geyer jr studiował chemię i został inżynierem. Szczegółowe informacje o łódzkim imperium rodziny Geyerów podaje O. Heike, op. cit., s. 122-133.
- <sup>12</sup> Według relacji przytoczonej w publikacji: *Supraśl. 500 lat: zarys dziejów 1500-2000*, Białystok 2000, s. 54: *...przejeżdżającego powozem koło klasztoru Buchholtza poniosły sploszone konie. Wypaść z powozu na drogę, doznał poważnej kontuzji i wkrótce zmarł.*
- <sup>13</sup> Projekt jest datowany na 23 lutego 1904 r., patrz: J. Maroszek, *Mauzoleum Buchholtzów na cmentarzu w Supraślu*, „Białostoczczyzna” 1994, nr 2, s. 113-120. W artykule opublikowane zostały plansze, wchodzące w skład projektu: plan sytuacyjny, rzuty poziome krypty i kaplicy, przekroje i elewacje mauzoleum (oryginał znajduje się w Centralnym Archiwum Historycznym w Grodnie).
- <sup>14</sup> Mauzoleum rodziny Buchholtzów w Supraślu usytuowane jest po prawej stronie alei głównej cmentarza ewangelickiego. Nad podziemną, sklepioną kryptą wznosi się czworokątna kaplica, nakryta sklepieniem krzyżowo-żebrowym i zwieńczona wysmukłą iglicą z pinaklem. Kaplicę zbudowano z cegły licowanej piaskowcem, dach o stalowej konstrukcji kryty jest glazurowaną dachówką z fabryki Bojańczyka z Włocławka. Inne prace przy kaplicy wykonywali: K. Siakiewicz z Warszawy [wykonał ozdobne elementy żelazne], firma „Estetyka” i A. Rosset z Warszawy [prace kamieniarskie], firma „Kozłowski i Cekiera” [zwieńczenie kaplicy i rzeźby], J. Baliński z Warszawy [prace blacharskie i miedziane]. Por. szczegółowy opis mauzoleum Buchholtzów w: „Architekt” T. VI, 1905, z. 1, s. 171.
- <sup>15</sup> Archiwum Wojewódzkie w Białymstoku, *Plan Supraśla z 1892 r.*, niesygn. Na planie w miejscu obecnego zespołu zaznaczony jest ogród warzywny oraz dwa prostokątne, murywane budynki.
- <sup>16</sup> *Supraśl...* op. cit., s. 54. Odnalezienie fotografii, znajdującej się obecnie w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Supraśla, pozwoliło na potwierdzenie jednej z hipotez odnoszących się do czasu powstania obecnego pałacu, sformułowanej przez autorkę artykułu we wcześniejszej dokumentacji. Por. M. Dolistowska, *Pałac Buchholtzów w Supraślu. Studium historyczno-architektoniczne*, Białystok 1981, maszynopis PKZ w posiadaniu Wojewódzkiej Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku, s. 28-29.
- <sup>17</sup> E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, K. Kucharczyk, *Parki i ogrody zabytkowe w krajobrazie kulturowym Podlasia*, Białystok 2000, cz. I, s. 67.
- <sup>18</sup> Fotografia grupy osób przed wejściem do pałacu, wł. prywatna, reprodukcja zamieszczona w: M. Dolistowska, op. cit., il. 3.
- <sup>19</sup> Por. T. S. Jaroszewski, *Architektura rezydencjonalna wielkiej burżuazji warszawskiej w latach 1864-1914* [w:] *Od klasycyzmu do nowoczesności*, Warszawa 1996.
- <sup>20</sup> Ściany i barwne sztukaterie pałacu były wielokrotnie przemalowywane, pierwotna ich kolorystyka została przytoczona na podstawie sondażowych badań polichromii i warstw malarskich, wykonanych w trakcie prac konserwatorskich w latach 1980-1981. Oryginalną kolorystykę sztukaterii w większości pomieszczeń zrekonstruowano, nie przywrócono natomiast pierwotnej barwy ścian. Por. M. Dolistowska, op. cit., passim.
- <sup>21</sup> Rzut piwnic pałacu potwierdza, że obszerne pomieszczenia w obu traktach parteru mogły być podzielone na dwie części.
- <sup>22</sup> Wiele takich wnętrz prezentowano w czasopismach architektonicznych, por. np. wnętrze jadalni w willi Schwarz na Lichtensteinallee 4 w Berlinie, wybudowanej w 1890 r.; „Architektonische Rundschau” 1890, tabl. 82.
- <sup>23</sup> Informację o tym, że w wieży zainstalowana była winda podaje za: *Supraśl...*, op. cit., s. 55.
- <sup>24</sup> Por. np. przedzielony ścianą arkadową salon w willi generała Mikołaja von Driesen w Białymstoku. Stanisław Szafarkiewicz, autor rozprawki o budowie siedzib wiejskich, zamieszczonej w „Inżynierii i Budownictwie” w 1885 r., pisze wprost: *...pożądanym jest ażeby salon [...] zamykał w sobie mniej więcej kwadratową przestrzeń do tańców, w pozostałej jego części mogą natomiast przebywać ci goście, którzy w zabawie nie uczestniczą*, cyt. za: T. S. Jaroszewski, *O kilku propozycjach siedzib wiejskich z około roku 1880*, [w:] *Od klasycyzmu do nowoczesności*, Warszawa 1996, s. 162.

- <sup>25</sup> Ponieważ w kilku pomieszczeniach pierwotny wystrój nie zachował się, nie ma możliwości rozpatrzenia tego zagadnienia w sposób kompleksowy.
- <sup>26</sup> T. Dobrowolski, *Sztuka Młodej Polski*, Warszawa 1963, s. 53; M. Wallis, *Secesja*, Warszawa 1967.
- <sup>27</sup> A.K. Olszewski, *Nowa forma w architekturze polskiej 1900-1925*, Warszawa 1967, s. 56-57.
- <sup>28</sup> A. Szkurlat, *Secesja w architekturze Warszawy*, Warszawa 1999, passim; M. Gutowski, B. Gutowski, *Architektura secesyjna w Galicji*, Warszawa 2001, s. 77-78.
- <sup>29</sup> E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, K. Kucharczyk, op. cit. s. 67.
- <sup>30</sup> Obydwa posągi mają sygnaturę berlińskiego warsztatu: *Charlottenburg/E. March Söhne/Berlin*.
- <sup>31</sup> K. Stefański, *Łódź około roku 1900 – między Berlinem a Wiedniem* [w:] *Sztuka około roku 1900 w Europie środkowej*, Kraków 1997.
- <sup>32</sup> Projekt ewangelickiego kościoła św. Mateusza wykonany przez budowniczego Johanna Wende został następnie skorygowany i uzupełniony przez znanego berlińskiego architekta, Franza Schwechтена. Kościół w Białymstoku wykazuje dużą zbieżność z pierwotnym, autorskim projektem Wende, zwłaszcza w partii frontowej. Por. K. Stefański, op. cit., s. 103; tenże, *Architektura sakralna Łodzi w okresie przemysłowego rozwoju miasta 1821-1914*, Łódź 1995, s. 67-69.
- <sup>33</sup> Hugo Kuder i Dawid Lande wykonali wspólny projekt łódzkiej filii warszawskiego Banku Handlowego: K. Stefański, *Jak zbudowano przemysłową Łódź. Architektura i urbanistyka miasta w latach 1821-1914*, Łódź 2001, s. 221.
- <sup>34</sup> Artykuł został przygotowany w ramach pracy W/WA/2/2002, realizowanej na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej.

## THE ARCHITECTURE AND INTERIOR OF THE BUCHHOLTZ PALACE IN SUPRAŚL. Between Eclectic Historicism and Art Nouveau Decoration

The Buchholtz palace-park complex in Supraśl is the only existant residential complex, the property of factory owners, in the voivodeship of Podlasie. At the same time, it belongs to the artistically most valuable objects from the turn of the nineteenth century in the region.

The palace was built for the Buchholtz family, industrial entrepreneurs who lived in Supraśl since 1857 and were related to the Scheibler family of Łódź, one of the richest factory owners in the Kingdom of Poland. The Supraśl residence was erected at the turn of the nineteenth century after the expansion of an earlier object. The dominating feature of the complex is the palace erected in the convention of eclectic historicism and supplemented with Art Nouveau historical detail. The elaborately outfitted and well-preserved palace interiors feature stucco and painted decorations (plafonds, door framing) as well as preserved fragments of stained glass and carpentry. A specific feature of the palace interiors is the syncretic co-existence of assorted stylistic forms, producing a historicising Art Nouveau effect. The palace constitutes a uniform complex with the surrounding garden, a sanctuary of diverse plants with a large number of rare and exotic specimen, designed naturalistically in accordance with the requirements of an unhampered Art Nouveau composition.



ZBIGNIEW ROSTKOWSKI  
Drohiczyn

## Ludwik Franciszek Martini (1818-1895), budowniczy w dobrach starowiejskich

### WSTĘP

W krajobrazie i architekturze zachodniego Podlasia nie spotykamy wielu zamków i pałaców. Stąd też szczególnym zainteresowaniem cieszy się okazała rezydencja w Starej Wsi koło Węgrowa. Swymi początkami sięga ona wczesnobarokowego pałacu księcia Bogusława Radziwiłła (1620-1669), wielkiego koniuszego litewskiego, jednego z bohaterów *Potopu* Henryka Sienkiewicza<sup>1</sup>.

Obecny pałac w Starej Wsi stanowi budowlę gruntownie przebudowaną w XIX wieku, tak od strony zewnętrznej, jak i wewnętrznej. Jego restauracja łączy się szczególnie z postacią księcia Sergiusza Golicyna (1803-1868), który 30 października 1836 roku poślubił w Garbowie Marię Ewę hrabiankę Jezierską (1819-1882)<sup>2</sup>. Jej ojciec, Jan Nepomucen hrabia Jezierski, w dniu 10 sierpnia 1839 roku zakupił – w posagu swojej drugiej córce Marii Ewie – pałac i dobra starowiejskie,<sup>3</sup> od sukcesorów kasztelana podlaskiego Józefa Kajetana hr. Ossolińskiego (ok. 1758-1834)<sup>4</sup>. Księżę Golicyn wkrótce po przybyciu do Starej Wsi w 1839 roku, rozpoczął przebudowę swojej rezydencji, którą bardzo polubił, jak wspomina w swoich pamiętnikach Maria Górską z Łubieńskich (1838-1926) – siostrzenica księżnej Marii Golicyn<sup>5</sup>.

Do dnia dzisiejszego, kiedy był omawiany temat rozbudowy pałacu, zawsze stawiano pytanie: kto jest architektem odpowiedzialnym za jego obecny wygląd? W odpowiedzi najczęściej padało stwierdzenie, iż autor obecnej szaty architektonicznej jest nieznanymi<sup>6</sup>. Maria I. Kwiatkowska w najnowszej pozycji o zabytkach polskiej architektury, zatytułowanej: *Znane i nieznanne. Rezydencje, ludzie, wydarzenia*, (Warszawa 2001) po raz pierwszy wysuwa przypuszczenie, że architektem, który przebudował starowiejski pałac w neogotyckim stylu, mógł być Adam Idźkowski (1798-1879) bądź też Henryk Marconi (1792-1863)<sup>7</sup>.

Wydaje się, że odpowiedź na dotychczasowe pytania znajduje się między innymi w starowiejskich księgach metrykalnych, przechowywanych obecnie w Archiwum Diecezjalnym w Drohiczynie. Pierwsza z nich nosi tytuł: *Księga chrztów parafii Stara Wieś z lat 1840-1858*, druga zaś: *Akta cywilno-kościelne urodzonych w parafii Stara Wieś z lat 1838-1843*. Na podstawie kwerendy i analiz zapisów metrykalnych można powiedzieć, że budowniczym (architektem) w dobrach sta-

rowiejskich w czasach książąt Golicynów (1839-1878) był Ludwik Franciszek Martini (1818-1895)<sup>8</sup>.

Jednak wyżej wspomniana Maria I. Kwiatkowska twierdzi, że istniał jedynie Karol Martini (1824-1887) – rzeźbiarz i sztukator<sup>9</sup>. Jej zdaniem, niektórzy uczeni błędnie wymieniają Ludwika Franciszka Martiniego,<sup>10</sup> zamiast mówić o Karolu Martinim<sup>11</sup>.

W poniższym artykule pragnę odpowiedzieć na dotychczasowe pytania i przypuszczenia, ukazując życiorys Ludwika Franciszka Martiniego (I) oraz jego działalność w dobrach starowiejskich (II), która obejmowała między innymi: przebudowę radziwiłłowskiego pałacu (1), budowę huty szkła w miejscowości Huta Golicynów (2) oraz wystrój nowego kościoła w Starej Wsi (3).

## I. ŻYCIORYS LUDWIKA FRANCISZKA MARTINIEGO

Ludwik Franciszek Martini urodził się w Warszawie w 1818 roku<sup>12</sup>. Jego nazwisko w dokumentach kościelnych było pisane w formie: „Martini” bądź też „Martyni”. On sam zaś podpisywał się jako Louis Martini, bądź też jako Louis Martyni<sup>13</sup>.

Studia z zakresu architektury odbył w Paryżu, u słynnego architekta, konserwatora i historyka architektury Eugenia Emmanuela Viollet-le-Duca (27.01.1814-17.09.1879)<sup>14</sup>. W środowisku warszawskim znany był później jako budowniczy i dekorator<sup>15</sup>. Interesował się także architekturą średniowieczną, pisząc między innymi na ten temat rozprawę naukową i wykonując w 1863 roku model kościoła z XIII w. – w stylu średniowiecznym<sup>16</sup>.

Około 1840 roku Ludwik Martini zawarł sakramentalny związek małżeński z Kazimierą Kierglewicz, h. Topór,<sup>17</sup> urodzoną ok. 1818 roku<sup>18</sup>. W latach 1841-1843 mieszkał razem z żoną w Starej Wsi, pełniąc funkcję budowniczego (architekta) w dobrach starowiejskich, które należały wówczas do książąt Sergiusza i Marii z Jezierskich Golicynów<sup>19</sup>.

W okresie starowiejskim przyszło na świat dwoje dzieci Ludwika Martiniego: Marianna Wanda oraz syn Władysław. Córka urodziła się w Starej Wsi 14 sierpnia 1841 roku, o godzinie siódmej rano. Cztery dni później Ludwik Martini, w obecności dwóch pracowników majątku starowiejskiego: rządcy – Leona Filewicza (1794-1843)<sup>20</sup> i pisarza prowentowego – Juliana Perkowskiego (ur. 1817), osobiście dokonał zgłoszenia narodzin w urzędzie parafialnym. Obrzęd chrztu odbył się tego samego dnia, czyli 18 sierpnia, o godzinie czwartej po południu, w miejscowym kościele parafialnym. Szafarzem sakramentu był ks. Wawrzyniec Gogolewski, administrator starowiejski, a rodzicami chrzestnymi byli: sam książę Sergiusz Golicyn i siostra jego żony – Amelia Łubieńska z hr. Jezierskich (1916-1885)<sup>21</sup>.

W czasie pobytu w Starej Wsi, dwa lata później, 2 lutego 1843 roku, o godzinie ósmej rano, przyszło na świat drugie dziecko Ludwika Fr. Martiniego, któremu na chrzcie dano imię Władysław<sup>22</sup>. Dziecko ochrzcił dnia 19 lipca 1843 roku ks. Julian Morawski, ówczesny administrator starowiejski, a rodzicami chrzestnymi byli tym razem: Stanisław hr. Łubieński (1811-1885), dziedzic dóbr Ruchna k. Węgrowa i Marianna z hrabiów Jezierskich księżna Golicyn (1817-1892) – właścicielka dóbr starowiejskich<sup>23</sup>.

77. *Acto in ecclesia Starawiej d'nia ośmnaście Sierpnia Synge Osmick infanzjanie  
 Starawiej  
 Marianna  
 Wanda  
 Martini*  
 tego pięćsetego roku o godzinie czwartej po południu. Haviť sic Ludwik Mar-  
 tyni tak dobudowawczy by maiey, Budowniczy w Dobrach Starowiejskich, ten wsta-  
 ley woyci zamieszkały, w przytem nowi Leona Siedczina Prądy Dobi Starowie-  
 jskich tak infanzjanin Szymon tudiez Juliana Podlegawskiego Piłana Pro-  
 wintorski w Dobrach Starowiejskich tak Dwadzieścia wstey Linquy z wydzwe-  
 tu w Kutywsi zamieszkałych, i Osmar Maro d'niuz Pli asitkuy, wrodzone-  
 tu w Kutywsi d'nia wstarymaszko bezczego Wronia i roku o godzinie  
 piątej rano a iego młotomki Karol Szymon z Kiszawicowich tak Dwadzie-  
 sia by maiecy. D'niuzem toma na t'ronie s'ynghy a ośtydym w d'niu d'ni  
 szepcyw prazemnie niez podstawanego nadany wstaly Synona Maryan-  
 na Wanda, a rodzicami iego t'ronobłoni byli Wronyusz Szymon Golicyn i A-  
 melia Straboni Lubiechilska. Akt ten stawawczemu i infanzjanin pruzny  
 przez nas stawawczego i wiaadlaw podpisany wstaly. - List Wawynowca Goga  
 Lewski Kommandar Starowiejski. - Louis Martini  
 Leon Siedczina Juliusz Morawski

1. Akt chrztu Marianny W. Martini – córki  
 budowniczego w dobrach starowiejskich  
 (Archiwum Diecezjalne w Drohiczyńie).  
**Baptismal document of Marianna W. Martini –  
 daughter of the constructor in the Stara Wieś  
 estate (Diocesan Archive in Drohiczyn).**

2. Akt chrztu Marianny W. Martini z dnia  
 18.08.1841 r. – w języku łacińskim  
 (Archiwum Diecezjalne w Drohiczyńie).  
**Baptismal document of Marianna W. Martini  
 from 18 August 1841 – Latin version  
 (Diocesan Archive in Drohiczyn).**

1841.  
 filiam abbat Valentinii Gromek et Or-  
 nula de domo wawynowicz M. Rakini  
 pueri abbat Stanislaus Murawski et  
 Magdalena Kozłowa. -  
 77. Starawiej.  
 ii 18 Aug. Ego Laurentius Gogotowski  
 Com. Star. Baptizavi infantem bini  
 nominibus Marianam Wandam  
 matam die 18. m. c. filiam huc creati  
 Martini Archid. in bonis Staro-  
 wicis abbat et hanc m. de domo Golic-  
 gawicowicz M. Rakini pueri et Golicyn  
 et Amelia Cornelia  
 Lubiechilska. - 77. Martini.

Po zakończeniu przebudowy starowiejskiego pałacu i organizacji huty szkła, Ludwik Martini otrzymał od książąt Golicynów jedną włókę ziemi (nr hipot. 20). Znajdowała się ona w pobliżu huty, gdzie w latach 1841-1848 powstawała nowa kolonia Golicynów. W dniu 4 marca 1844 roku razem z ośmioma kolonistami podpisał w tej sprawie stosowną umowę, w obecności Antoniego Przewoskiego, rejenta kancelarii okręgu węgrowskiego, ks. Juliana Morawskiego, administratora filii starowiejskiej i Konstantego Cieleckiego (ur. 1813), dziedzica z Paplina<sup>24</sup>. Na podstawie dotychczasowych badań trudno ustalić, czy architekt Martini mieszkał tam przez jakiś czas. Wydaje się raczej, że otrzymał on włókę gruntu, jako dodatkową gratyfikację za wykonane prace, by potem odsprzedać ją innym osadnikom, zgodnie zresztą z siódmym paragrafem tejże umowy<sup>25</sup>.

Kolejny etap w życiu warszawskiego architekta stanowi wyjazd do Turcji, przypuszczalnie razem z Karolem Martinim (1824-1887)<sup>26</sup>. W Dolma Bagdze nad Bosforem k. Konstantynopola, Ludwik Martini pracował pod kierunkiem swego mistrza Eugenia E. Viollet-le-Duca, przy ozdabianiu pałacu sultana Abdul-



Medzyda I, z dynastii Osmanów (1823-1861)<sup>27</sup>. Ten słynny marmurowy pałac został wzniesiony w stylu renesansowym w latach 1847-1855, kosztem 54 milionów marek<sup>28</sup>.

Po szesnastu latach, czyli pod koniec 1859 roku Ludwik Fr. Martini wrócił do Warszawy<sup>29</sup>. Można przypuszczać, że w latach 1859-1862 uczestniczył w modernizacji wnętrza pałacu starowiejskiego (wcześniej go rozbudowywał), prowadzonej przez Bolesława P. Podczaszyńskiego. Wskazują na to wcześniejsze i późniejsze związki Ludwika Martiniego ze Starą Wsią. W latach 1875-1876 ponownie bywał w Starej Wsi, by tym razem uczestniczyć w wystroju nowego kościoła pod wezwaniem św. Michała Archanioła, zbudowanego w latach 1866-1869. W czasie prac dekoracyjnych mieszkał on na stałe w Warszawie, gdzie spędzał z rodziną większe święta i uroczystości<sup>30</sup>.

Ludwik (Louis) Franciszek Martini (Martyni) zmarł w Warszawie, dnia 21 października 1895 roku, przeżywszy 77 lat<sup>31</sup>.

## II. DZIAŁALNOŚĆ W DOBRACH STAROWIEJSKICH

Na podstawie zachowanych materiałów można powiedzieć, że Ludwik Franciszek Martini był architektem odpowiedzialnym za przebudowę radziwiłłowskiego pałacu w Starej Wsi, budowę huty szkła w Hucie Golicynów i częściowy wystrój starowiejskiego kościoła.

### 1. Przebudowa pałacu w Starej Wsi

Wkrótce po przybyciu do Starej Wsi książę Sergiusz Golicyn rozpoczął gruntowną modernizację swojej rezydencji, wzniesionej jeszcze za czasów Bogusława Radziwiłła (1655-1661)<sup>32</sup>.

Zadanie przebudowy zlecił książę młodemu architektowi z Warszawy – Ludwikowi Franciszkowi Martiniemu. Prace rozpoczęły się prawdopodobnie w roku 1840 i zostały ukończone w 1843 roku. Tę datę zdaje się potwierdzać napis „MDCCCXLIII”, który widnieje pod zegarem na wieży pałacu. Wczesnobarokowy, radziwiłłowski pałac Ludwik Fr. Martini przebudował w duchu późnego gotyku angielskiego, nadając mu kształt angielskiego zamku z okresu elżbietańskiego.

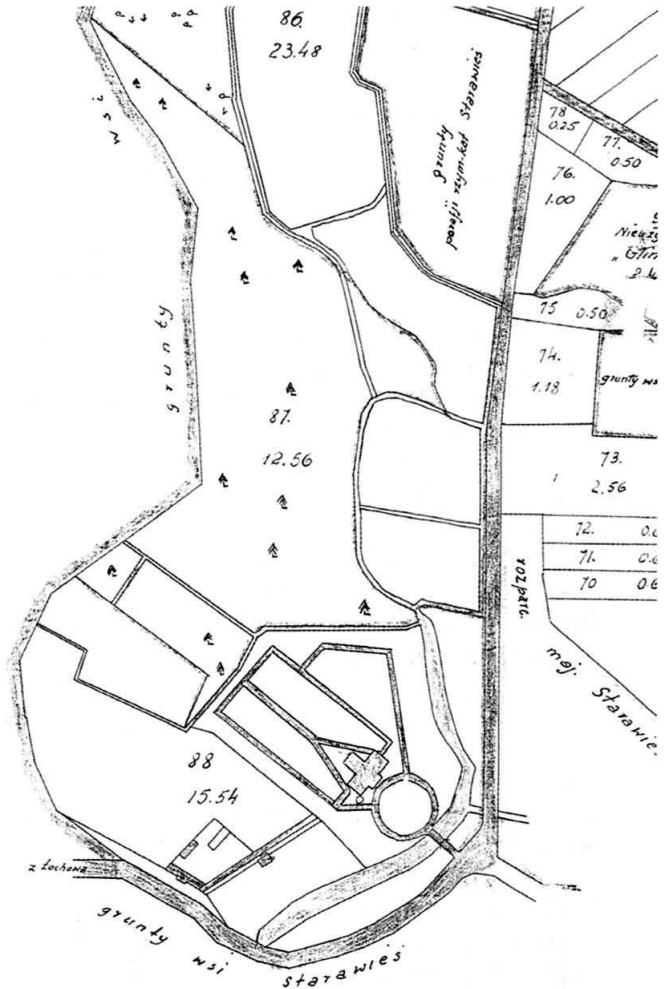
Zastosowanie tego stylu staje się zrozumiałe, kiedy weźmiemy pod uwagę fakt, iż w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XIX wieku całe terytorium przedrozbiorowej Rzeczypospolitej opanowała moda na neogotyckie siedziby<sup>33</sup>. Powrót do angielskiego i szkockiego gotyku łączył się z prądami romantyzmu, który szukał natchnienia w historii wieków średnich, poezji rycerskiej i architekturze starych zamczysk<sup>34</sup>. Tym prądom uległ również dziedzic Starej Wsi, książę Sergiusz Golicyn – poeta, pisarz i kompozytor, przyjaciel A. Puszkina i A. Mickiewicza<sup>35</sup>. Nic więc dziwnego, że polecił on Ludwikowi Martiniemu przebudowę swojej ulubionej rezydencji na wzór angielskich zamków – w duchu modnego wówczas romantyzmu. Można powiedzieć, że zachowana do dzisiaj forma i styl starowiejskiego kompleksu pałacowego jest dziełem Ludwika Martiniego.

Analizując szczegółowo plan przebudowy należy zauważyć, iż w latach 1840-1843 – pod kierunkiem Ludwika Martiniego – zostało nadbudowane drugie

piętro pałacu. Do głównej bryły budynku z lewej strony, patrząc od frontu, została dostawiona ośmioboczna, trzykondygnacyjna wieża. Powszechnie przypuszcza się, że ulokowano ją na fundamentach nieistniejącego już alkierza lub baszty<sup>36</sup>. Fasada pałacu, zwrócona na wschód, została ożywiona płytkim trójosiowym ryzalitem, który z kolei poprzedzono wysuniętym portykiem z arkadami o obniżonych łukach odcinkowych, zwanych łukami Tudora (wspiera taras). Zarówno ryzalit jak też portyk zostały zamknięte po obu stronach ośmiobocznymi, sterczynowymi wieżyczkami. W elewacji od strony południowej został dodany na piętrze wykusz, czyli nadwieszony, kryty występ (ganek) z oknami, wywodzący się z architektury islamu<sup>37</sup>. Cały zaś pałac, łącznie z ryzalitem i boczną wieżą, został zwieńczony wystającymi w narożnikach wieżyczkami oraz krenelażem (blanki), czyli ciągiem zębatych, prostokątnych sterczyn z prześwitami – na wzór średniowiecznych murów obronnych<sup>38</sup>.

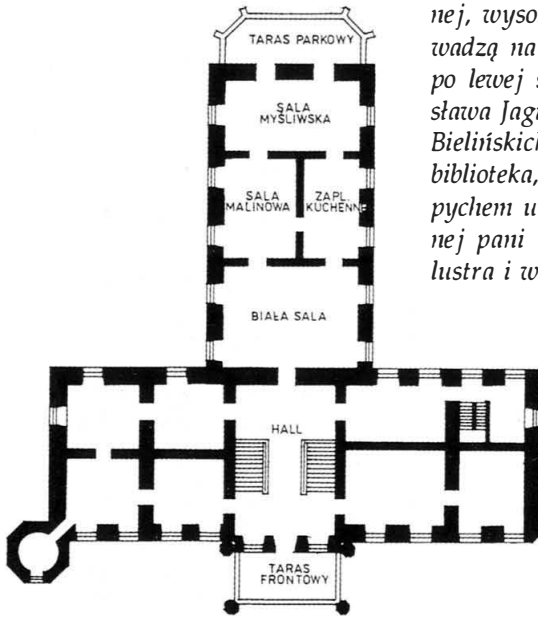
Od strony wschodniej, na środkowej osi pałacowego korpusu, Ludwik Martini dodał pod kątem prostym wydłużone skrzydło o tej samej wysokości, co cała budowla. Dostawione skrzydło zamknął od strony ogrodu wielobocznym tarasem, wspartym na arkadach o łuku Tudora, który na dole zdobią szkarpy (przypory), u góry zaś balustrada i sterczyny. Dzięki temu rzut całej rezydencji, patrząc oczywiście z góry, przypomina odwróconą literę T. Takie rozwiązanie jest rzadko spotykane w architekturze pałacowej i świadczy o dużym kunszcie artystycznym architekta Ludwika Martiniego.

Efekty gruntownej przebudowy i modernizacji pałacu podziwiał wkrótce Prot Adam Lelewel, poseł na sejm z powiatu węgrowskiego, który w dniach 5-8 października 1858 roku gościł w starowiejskiej rezydencji<sup>39</sup>. W swoich pamiętnikach tak

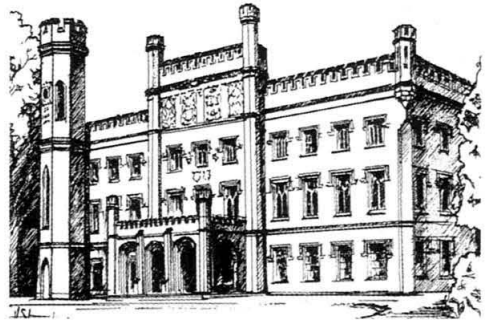


3. Plan założenia pałacowo-ogrodowego w Starej Wsi (Archiwum Państwowe w Siedlcach).  
Plan of the palace-garden premise in Stara Wieś (State Archive in Siedlce).

4. Rzut parteru pałacu w Starej Wsi (opr. W. Ratajski).  
**Ground plan of the palace ground floor in Stara Wieś**  
 (prep. by W. Ratajski).



wspomina o odrestaurowanym pałacu księcia Sergiusza Golicyna: *W nim mieszkanie księcia na dole, pokój z bilardem, drugi za nim do przyjęć, z tego wejście do sypialnego, strzeżonego przez pysznego czarnego niedźwiedzia, znamię to, jak mówił, Moskala. W obszernej, wysokiej, całopiętrowej sieni podwójne schody prowadzą na piętro. Ponad nimi rzędy obrazów antenatów, po lewej stronie ród Golicynów, poczyna obraz Władysława Jagiełły w ornacie. Po stronie prawej – Jezierskich, Bielińskich etc. Z pierwszej sali zwierciadlanej na lewo biblioteka, dalej jadalnia wielce ozdobnie, nawet z przepychem urządzona. Po stronie prawej apartament księżnej pani ubrany w pamiątki narodowe polskie, obrazy, lustra i wiele innych kosztownie nabytych<sup>40</sup>.*



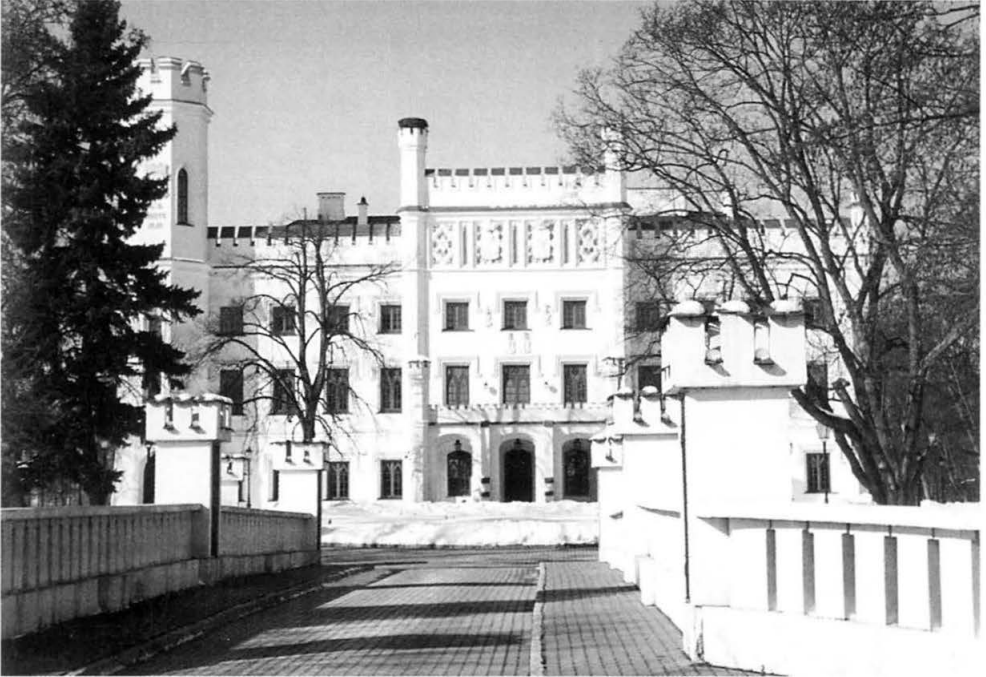
5. Fronton pałacu w Starej Wsi (rys. W. Ratajski).  
**Facade of the palace in Stara Wieś (drawing: W. Ratajski).**

Książę Sergiusz Golicyn, dokonując restauracji swojej rezydencji, zlecił również Ludwikowi Fr. Martiniemu urządzenie całego otoczenia. Ten, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom księcia, w 1843 roku zaprojektował od strony wschodniej neogotycką bramę wjazdową z kordegardą, czyli budynkiem przeznaczonym dla straży pałacowej<sup>41</sup>. Ten fragment otoczenia pałacowego, podobnie jak główna budowla, został ozdobiony krenelażem ujętym pomiędzy wieżyczki<sup>42</sup>. Natomiast w pobliżu rezydencji zostały zaprojektowane dwie murowane oficyny z dekoracjami neogotyckimi, w których zamieszkali dworzcy urzędnicy i pracownicy.

W czasie prac budowlanych mistrz Martini miał do swojej dyspozycji między innymi miejscowych rzemieślników, którzy mieszkali wówczas w Starej Wsi. Należy tutaj wymienić: stolarzy – Antoniego Dziemianowskiego (ur. 1794 r.),<sup>43</sup> Franciszka Homana (ur. 1795 r.),<sup>44</sup> Antoniego Ciekiewicza (ur. 1802 r.)<sup>45</sup> i Tomasza Dziuka (ur. 1804 r.),<sup>46</sup> a także murarza Wawrzyńca Olesiewicza<sup>47</sup> oraz kowala Wawrzyńca Sawickiego (ur. ok. 1789 r.)<sup>48</sup>. Rezydencją i majątkiem starowiejskim zarządzali wówczas następujący oficjaliści: rządca – Leon Filewicz (1794-1843),<sup>49</sup> pisarze prowentowi – Antoni Jurkiewicz (ur. ok. 1779)<sup>50</sup> i Julian Perkowski (ur. 1817)<sup>51</sup> oraz ekonom – Jan Oniśkiewicz (ur. 1792)<sup>52</sup>.

Na polecenie księcia Sergiusza Golicyna prace architektoniczne dotyczyły nie tylko pałacu, lecz także całego otoczenia. Dzięki projektom Ludwika Marti-

niego pałacowy park otrzymał rozległą czworoboczną formę, ujętą szpalerami i został adaptowany do krajobrazowych uwarunkowań<sup>53</sup>. W jego przestrzeń zostały wkomponowane ziemne fortyfikacje obronne (fosa i bastiony), ogród zimowy oraz kosztowne treibhauzy, czyli cieplarnie dla roślin krajowych i podzwrotnikowych<sup>54</sup>. Wspomniany wcześniej Prot Lelewel, patrząc na to wszystko w czasie swojej wizyty, powiedział z nieukrywanym zachwytem: *Zakład to prawdziwie jakby panującego*<sup>55</sup>. Ta sentencja bardzo wymownie świadczy o rozmachu prowadzonych prac, a także o wielostronnych umiejętnościach architekta dóbr starowiejskich – Ludwika Martiniego.



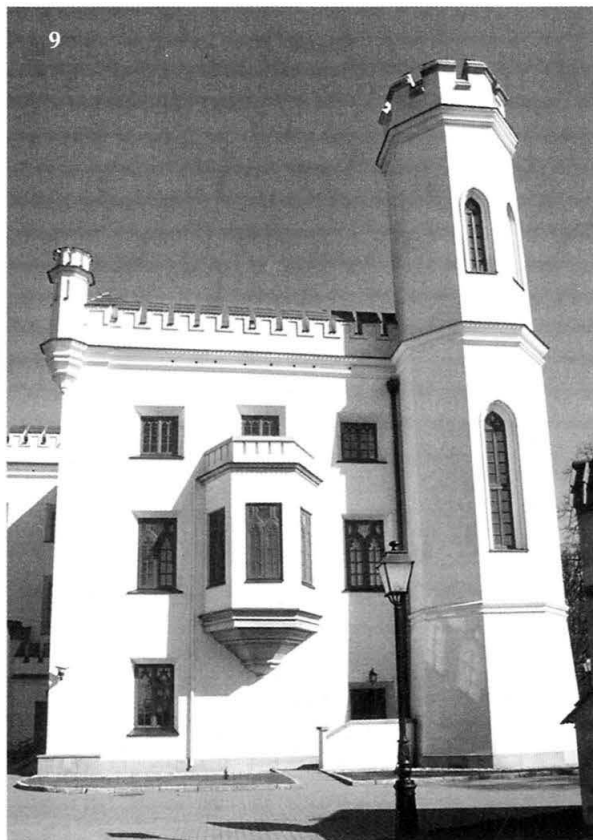
6. Pałac w Starej Wsi  
– widok z przodu  
(fot. K. Lipczyński).  
Palace in Stara Wieś  
– front view  
(photo: K. Lipczyński).



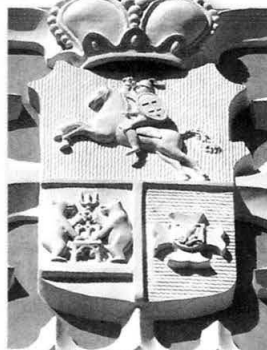
7. Widok pałacu z wydłużonym skrzydłem – od strony południowej  
(fot. K. Lipczyński).  
View of the palace with elongated wing  
– from the south  
(photo: K. Lipczyński).



8



9



10



8. Zegar na wieży z datą MDCCCXLIII (fot. K. Lipczyński).  
Tower clock with the date MDCCCXLIII (photo: K. Lipczyński).

9. Widok na wykusz, krenelaż i trzykondygnacyjną wieżę  
od strony południowej (fot. K. Lipczyński).

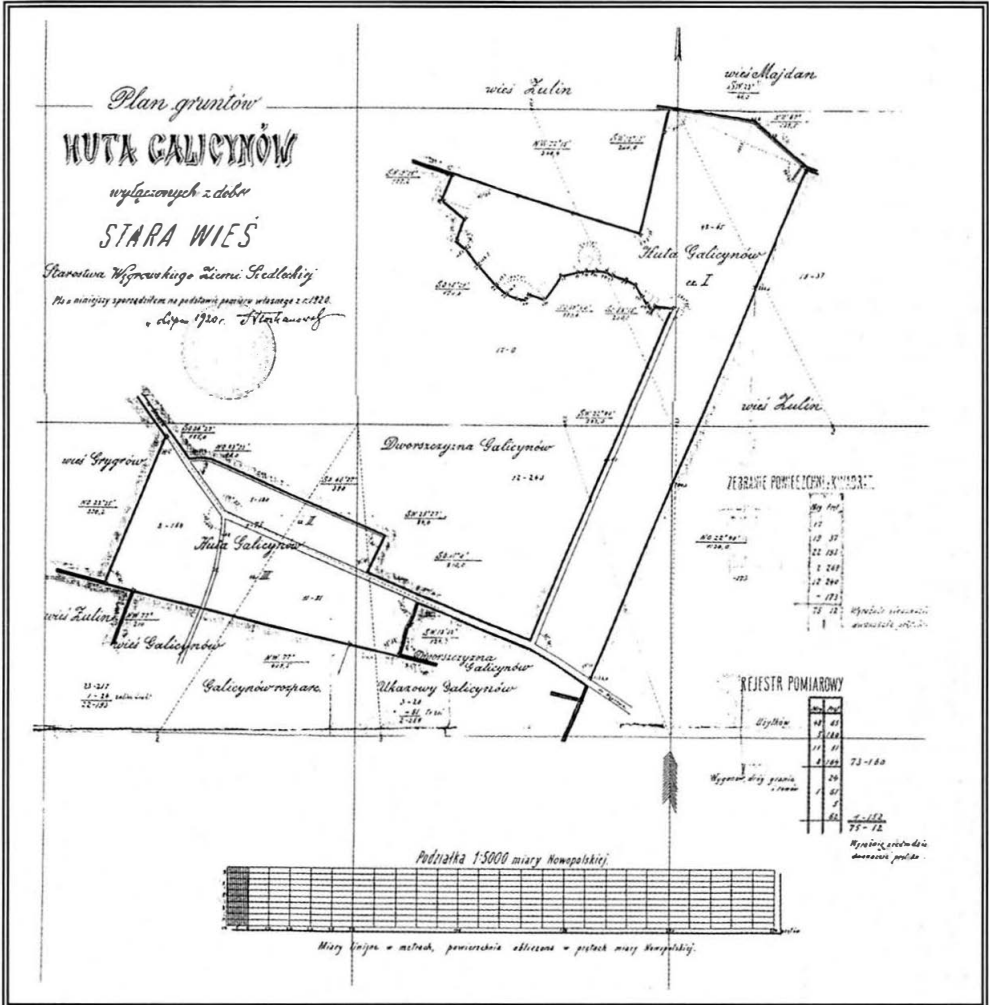
View of bay, crenellation and three-storey tower from the south (photo: K. Lipczyński).

10. Herb księcia  
Sergiusza Golicyna  
(fot. K. Lipczyński).  
Coat of arms of Prince  
Sergiush Golitsin  
(photo: K. Lipczyński).

11. Oficyna w parku  
pałacowym  
(fot. K. Lipczyński).  
Outbuilding in the  
palace park  
(photo: K. Lipczyński).

## 2. Budowa fabryki szkła w Hucie Golicynów

Wkrótce po przybyciu do Starej Wsi, czyli około 1840 roku, książę Sergiusz Golicyn rozpoczął budowę huty szkła. Prace projektowe powierzył prawdopodobnie architektowi Ludwikowi Fr. Martiniemu, którego równocześnie mianował budowniczym w swoich dobrach.



1. Plan gruntów Huty Szklanej Golicynów (Archiwum Państwowe w Siedlcach).  
Plan of the plot of the Golicynów glassworks (State Archive in Siedlce).

Huta szkła została ulokowana w odległości ok. 3 km od „gdańskiego gościńca” (Węgrów-Łochów), przy trakcie węgrowskim prowadzącym z Tończy do Stoczka<sup>56</sup>. Nowy zakład został wybudowany po prawej stronie tejże drogi, przed miejscowością Majdan. Należy sądzić, że za takim umiejscowieniem zakładu przemówiły następujące racje: bliskość tzw. „gościńca gdańskiego”, rozwijające się osadnictwo na skraju borów starowiejskich na przełomie XVIII i XIX wieku (Majdan –

ok. 1787 r., Budy-Kalaty – ok. 1797, Anielin – ok. 1828 r.),<sup>57</sup> duże zasoby drewna i torfu, które można było pozyskiwać z pobliskich lasów koło Kałęczyna,<sup>58</sup> a także istnienie cegielni dworskiej w okolicach Tończy (na wprost plebańskiego pola zwanego *Zwierzynicem*),<sup>59</sup> z której można było nabywać materiał budowlany<sup>60</sup>. W pobliżu wsi Majdan znajdowała się ponadto istniejąca już od końca XVIII w. fabryka popiołu drzewnego – niezbędnego surowca w procesie produkcji szkła (potaż)<sup>61</sup>.

W czasie budowy huty Ludwik Martini miał do dyspozycji między innymi: miejscowego stolarza Franciszka Hakiela (ur. 1824 r.), o którym wspominają parafialne księgi metrykalne,<sup>62</sup> a także cieślę – Jana Domańskiego (ur. ok. 1782), zduna – Antoniego Chudona (ur. ok. 1800) i kowala – Franciszka Żmudzkiego (ur. ok. 1816) z pobliskiego Majdanu<sup>63</sup>.

Budowa huty szkła pociągnęła za sobą żywiołowy rozwój osadnictwa w tym rejonie zachodniego Podlasia. W pobliżu zakładu od 1841 roku – jak pokazują zapisy metrykalne parafii Stara Wieś – zaczęły wyrastać nowe wsie i osady. Początkowo nosiły one nazwy: Nowa Kolonia Polska, Budki, Budy Majdańskie, które od 1842 r. zostały zmienione na: Huta Golicynów, Golicynów, Żulin, Grygrów<sup>64</sup>. Około 1845 roku pojawiła się kolejna osada o nazwie Kolonia Syberia, zwana wkrótce Syberią<sup>65</sup>.

Nowo wybudowana huta posiadała dwa wielkie piece i szlifiernię kryształów, w której znajdowało się 40 warsztatów<sup>66</sup>. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że szlifiernia szkła w Golicynowie miała maszyny o napędzie parowym, co było wówczas wielką rzadkością. O rozmiarach fabryki świadczy wartość produkcji, która w 1845 roku wynosiła 30 tysięcy srebrnych rubli<sup>67</sup>.

Po hucie szkła i budowlach projektowanych w tym miejscu przez Ludwika Fr. Martiniego nie zachowały się żadne pozostałości. Jedyne ślady są kawałki szkła znajdowane wzdłuż drogi w kierunku Paplina, którą transportowano szkło do Łochowa, a stąd w głąb Rosji,<sup>68</sup> a także termin „Huta” w nazwie miejscowości, zwanej od 1927 roku – Huta Gruszczyno<sup>69</sup>.

### 3. Wystrój nowego kościoła w Starej Wsi

Ludwik Fr. Martini, z racji na wcześniejszą znajomość z księciem Golicynem, przez wiele lat utrzymywał stały kontakt ze Starą Wsią.

Okazją ku temu były między innymi prace dekoracyjne w nowym kościele, wybudowanym w latach 1866-1869, staraniem księcia Sergiusza Golicyna i jego małżonki Marii z Jezierskich. Po śmierci architekta tejże świątyni Bolesława Pawła Podczaszyńskiego, który zmarł w Warszawie w dniu 21 listopada 1876 roku, Ludwik Martini kontynuował prace dekoracyjne<sup>70</sup>.

Dokumenty parafialne pokazują, że w latach siedemdziesiątych Ludwik Martini uczestniczył w wystroju starowiejskiej świątyni<sup>71</sup>. Z zachowanego rachunku w *Księdze Drugiej Sessyi Brackich Różnica Świętego w Kościele Parafialnym Starowiejskim afiliowanym do Węgrowskiego* jednoznacznie wynika, że Ludwik Martini otrzymywał w 1875 roku stałą pensję od ks. Franciszka Konstantego Jabłońskiego (1800-1876), administratora parafii starowiejskiej. Dnia 22 grudnia 1875 r. ks. Fr. Jabłoński, w zastępstwie prezesa dozoru kościelnego, pożyczył pięć rubli z *kasy kościelnej dla Pana Martyniego Budowniczego jadącego do Warszawy a conto należące mu się z przeznaczonej pensji*, które obiecał zwrócić około 17 stycznia 1876 roku<sup>72</sup>.

Powyższe pożyczki i pobyt w latach siedemdziesiątych architekta i dekoratora Martiniego w parafii starowiejskiej stają się zrozumiałe, kiedy weźmiemy pod uwagę organizację życia liturgicznego w nowej świątyni. W tym czasie ks. Franciszek K. Jabłoński, na prośbę członków bractwa różańcowego, czynił właśnie starania o rozwój kultu Matki Bożej Różańcowej. Na jego prośbę papież Pius IX bullą *Ad perpetuam rei memoriam*, z dnia 11 sierpnia 1876 roku, ustanowił odpust ku czci Matki Bożej Różańcowej<sup>73</sup>. W związku z powyższym należało odpowiednio wcześniej przygotować nowe ołtarze. A zatem, można sądzić, iż dwa boczne ołtarze, stojące po przeciwnych stronach transeptu, zostały zaprojektowane przez Ludwika Martiniego. Prace stolarskie wykonał miejscowy stolarz Teofil Piotrowski (ur. ok. 1828 r.), ożeniony z Marianną z Wojtkowskich<sup>74</sup>. W dniu 8 grudnia 1875 roku otrzymał on z kasy kościelnej 15 rubli srebrnych na zakup w Warszawie farby olejnej na pomalowanie tychże ołtarzy<sup>75</sup>.



13. Kościół pw. św. Michała Archanioła w Starej Wsi (fot. T. Jaczewski).  
Church of St. Michael the Archangel in Stara Wieś (photo: T. Jaczewski).

W ramach wielostronnych przygotowań do wprowadzenia w kościele starowiejskim odpustu ku czci Matki Bożej Różańcowej, ks. Franciszek Jabłoński zamówił u nawróconego na katolicyzm Żyda Józefa Buchbindera (1839-1909) namalowanie dwóch obrazów<sup>76</sup>. Przepuszczalnie ok. 1876 roku powstały na płótnie następujące obrazy: Matki Bożej Różańcowej oraz Chrystusa Ukrzyżowanego, które zostały umieszczone na ruchomych zasłonach w nastawach ołtarzowych projektowanych przez Ludwika Martiniego.





Kolejny rachunek z *Księgi Drugiej Sessyi Brackich Różańca Świętego* pokazuje, iż pod okiem Ludwika Fr. Martiniego przy dekoracji starowiejskiego kościoła pracował również artysta malarz o nazwisku Glazman. Pod datą 8 grudnia 1875 roku znajdujemy między innymi zapis: *Rubli srebrnych dwadzieścia pięć wziął Dozór Kościelny z kasy kościelnej dla malarza Glazmana RS dziesięć...*<sup>77</sup> Na tej podstawie możemy uzupełnić dotychczasowe próby odpowiedzi na pytanie: kto jest autorem malowidła „Trójca Przenajświętsza”, a także napisu *Dom mój – dom modlitwy*, które znajdują się nad głównym wejściem do kościoła w Starej Wsi<sup>78</sup>. Bizantyjski styl tego malowidła jest zapewne echem wieloletniego pobytu Ludwika Martiniego w dalekiej Turcji.

14. Ołtarz św. Rocha w nawie bocznej (fot. T. Jaczewski).  
Altar of St. Roch in the side nave  
(photo: T. Jaczewski).

15. Chrzcielnica z marmuru kieleckiego (fot. T. Jaczewski).  
Baptismal font made in Kielce marble (photo: T. Jaczewski).



Przygotowania do wprowadzenia w kościele starowiejskim odpustu ku czci Matki Bożej Różańcowej były również okazją do zaprojektowania i wykonania w nawie głównej polichromii przedstawiającej dwunastu apostołów oraz nieistniejących już dzisiaj napisów w nawach bocznych: *Królowo Różańca Świętego Módl się za nami* (przy ołtarzu M.B. Różańcowej) oraz *Jezu nie bądź mi sędzią, ale Zbawicielem* (przy drugim bocznym ołtarzu)<sup>79</sup>. Tak więc kolejnym artystą, który pracował pod kierunkiem Ludwika Martiniego, był malarz Glazman<sup>80</sup>. W tym miejscu warto jeszcze dodać, iż całe wnętrze świątyni zostało pomalowane kilkanaście lat później – dokładnie w 1900 roku<sup>81</sup>.

Lata 1869-1884 w historii obecnego kościoła w Starej Wsi stanowią czas wyłożonych prac wykończeniowych. Należy przypuszczać, że do dnia jego konsekracji, która miała miejsce w drugim dniu wizytacji kanonicznej biskupa lubelskiego, ks. Kazimierza Józefa Jana Wnorow-

skiego (1818-1885), czyli 19 sierpnia 1884 roku, dwaj kolejni administratorzy: ks. Franciszek Konstanty Jabłoński i ks. Kandyd Racinowski (od 1876 roku) zająli się o konieczny sprzęt i wyposażenie do sprawowania kultu<sup>82</sup>. Należy więc sądzić, iż w tym okresie zostały wykonane: dębowy ołtarz główny z obrazem św. Michała Archanioła, dwa boczne ołtarze św. Rocha i NMP Nieustającej Pomocy, tron biskupi, dwie stalle, ambona, sosnowa balustrada, dwa konfesjonały oraz marmurowa chrzcielnica<sup>83</sup>.

Uwzględniając powyższe analizy można więc powiedzieć, że projektantem wyposażenia kościoła starowiejskiego do 1876 roku był architekt Bolesław Paweł Podczaszyński (zm. 21. 11. 1876 r. w Warszawie)<sup>84</sup>. Po jego śmierci zaś prace te kontynuował Franciszek Martini. On to zapewne zaprojektował piękną, chrzcielnicę z jasnobrązowego kieleckiego marmuru, o której dotychczas mówiło się, że jest dziełem nieznanego artysty z 2 połowy XIX wieku<sup>85</sup>. Zdradza ono rękę i duże doświadczenie artysty, które niewątpliwie należy przypisać Ludwikowi Martinemu, pracującemu wcześniej przez wiele lat przy budowie marmurowego pałacu tureckiego sułtana Abdul-Medżyda I.

## ZAKOŃCZENIE

Badania zapisów metrykalnych w księgach parafii Stara Wieś pozwalają odpowiedzieć na kilka pytań, stawianych od dawna przez wielu uczonych i badaczy. Dzięki temu możemy dziś stwierdzić, że architektem odpowiedzialnym za obecny wygląd starowiejskiego pałacu i całego otoczenia jest Ludwik Franciszek Martini (1818-1895). W latach 1840-1843 zaprojektował i czuwał on nad przebudową magnackiej rezydencji księcia Sergiusza Golicyna – w duchu późnego gotyku angielskiego. W 1843 roku zaprojektował bramę wjazdową razem z kordegardą, czyli budynkiem dla straży pałacowej. Jego dziełem była również organizacja całego otoczenia, czyli parku łącznie z fortyfikacjami ziemnymi, ogrodem zimowym i dwiema oficynami dla służby dworskiej. Wydaje się, że jest on również architektem nieistniejącej już huty szkła w miejscowości Huta Golicyńów (dzisiaj Huta Gruszczyño).

Ludwik Martini kontynuował prace dekoracyjne wewnątrz nowej, starowiejskiej świątyni, zapoczątkowane przez architekta Bolesława Pawła Podczaszyńskiego (zmarł 21. 11. 1876 r. w Warszawie). Można przypuszczać, że wiele projektów wyposażenia kościoła w Starej Wsi mógł jeszcze wykonać architekt Bolesław P. Podczaszyński, ale czy wszystkie z nich zostały wykonane za jego życia? Nie ulega wątpliwości, że wyposażenie i dekoracja z okazji wprowadzenia odpustu ku czci Matki Bożej Różańcowej (11. 08. 1876 r.), a także przed konsekracją starowiejskiej świątyni (19. 08. 1884 r.) były prowadzone pod kierunkiem Ludwika Martiniego. Jemu zatem należy przypisać między innymi projekty dwóch bocznych ołtarzy: św. Rocha i NMP Nieustającej Pomocy oraz marmurowej chrzcielnicy.

Postać Franciszka Ludwika Martiniego, tak bardzo związana ze Starą Wsią, kryje w sobie nadal wiele pytań. A zatem, warto szukać na nie odpowiedzi, ponieważ one między innymi tworzą dziewiętnastowieczną historię zachodniego Podlasia.

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> T. S. Jaroszewski, W. Baraniewski, *Pałace i dwory w okolicach Warszawy*, Warszawa 1992, s. 207; T. S. Jaroszewski, *O siedzibach neogotyckich w Polsce*, Warszawa 1981, s. 43; T. Swat, *Węgrów za Radziwiłłów (1593-1664)*, [w:] *Węgrów. Dzieje miasta i okolic w latach 1441-1944*, pod red. A. Kolodziejczyka, T. Swata, Węgrów 1991, ss. 35, 38.
- <sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (APL) 59. Księga Małżeństw parafii Garbów 1836, s. 129 (Nr 59). *Rosyjski Słownik Biograficzny* błędnie podaje, iż książe S. Golicyn poślubił Marię Jezierską w 1837 roku. Zob. E. Александрович, *Голицын, князь Сергей Григорьевич*, [w:] *Русский Биографический Словарь*, t. V, Москва 1997, s. 194.
- <sup>3</sup> Archiwum Państwowe w Siedlcach (APS) 393. Hipoteka w Węgrowie. Dobra ziemskie Starawieś 1839-1874 Dział Umów, s. 1-7; zob. M. I. Kwiatkowska, M. Kwiatkowski i in., *Znane i nieznanie rezydencje, ludzie, wydarzenia*, Warszawa 2001, s. 59-68; P. Leleweł, *Pamiętniki i dziariusz domu naszego*, Wrocław 1966, ss. 429, 435; Niektórzy nieściśle podają, że Golicynowie nabyli Starą Wieś w 1840 roku. Zob. T. Glinka, M. Kamiński i in., *Przewodnik. Podlasie*, Warszawa 2000<sup>2</sup>, s. 235; J. Dębski, *Pałace i zespoły pałacowo-parkowe w woj. siedleckim*, Siedlce 1993, s. 57.
- <sup>4</sup> Księżna Maria Golicyn, za pośrednictwem swego ojca, zakupiła dobra starowiejskie od Konstancji (1783-1868), żony Tomasza Andrzeja Lubieńskiego (1784-1870), która była córką Józefa Kajetana Ossolińskiego i Barbary Zaleskiej (zm. 1813), podkomorzanki nurskiej. Drugim sukcesorem był szwagier Konstancji, bp Tadeusz hr. Lubieński (1794-1861), sufragan wrocławski. Zob. APS. 164. Dokumenty do Księgi Hipotecznej, 393. Stara Wieś (1840-1893), t. I, Litt. A; APS. 393. Hipoteka w Węgrowie. Dobra ziemskie Starawieś 1839-1874, s. 53<sup>v</sup> (Nr 33); M. Czaplinska, I. Homola, *Ossoliński Józef Kajetan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIV, Wrocław 1973, s. 414-416.
- <sup>5</sup> Por. *Gdybym mniej kochała. Dziennik lat 1889-1895*, t. I, Warszawa 1996, s. 18. Maria Górską urodziła się w 1839 roku w Woli Pękoszewskiej. Była córką Amelii z hr. Jezierskich (1816-1885) i Seweryna Lubieńskiego (1811-1885). W dniu 31 stycznia 1858 r. zawarła z Janem Górskim (1827-1898) związek małżeński, który pobłogosławił w Nowym Mieście bp Tadeusz Lubieński (1794-1861), sufragan diecezji kujawsko-kaliskiej. Z tego małżeństwa narodzili się: Józef (1858-1865), Seweryn (zm. 1865), Zofia (1863-1864), Konstancy (1862-1909), Ludwik (1865-1931), Antoni (1869-1938), Jan (1871-1943), Pia (1878-1974). Zob. A. Boniecki, *Górcy h. Boża Wola*, [w:] *Herbarz Polski*, t. VI, cz. 1, Warszawa 1903, s. 264; tenże, *Jezierscy herbów Prus, Nowina i Złotogoleńczyk*, [w:] *Herbarz Polski*, t. IX, cz. 1, Warszawa 1906, s. 40; S. Uruski, *Lubieński h. Pomian*, [w:] *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. X, Warszawa 1913, s. 10; M. Górską, op. cit., ss. 37, 55, 69, 114; K. Kraszewski, *Silva rerum. Wspomnienia i zapiski dziejne z lat 1830-1881*, Warszawa 2000, s. 590; K. Górską-Golaska (red.), *Górcy herbu Boża Wola*, Poznań 2000, s. 335-336.
- <sup>6</sup> Zob. T. S. Jaroszewski, op. cit., ss. 43, 207.
- <sup>7</sup> Zob. M. I. Kwiatkowska, M. Kwiatkowski i in., op. cit., s. 64.
- <sup>8</sup> Zob. APSW I /B/ 8. Księga chrztów parafii Stara Wieś z lat 1840-1858, s. 13<sup>v</sup>; APSW I /B/ 7. Akta cywilno-kościelne urodzonych w parafii Stara Wieś z lat 1838-1843, ss. 105, 176-177.
- <sup>9</sup> Zob. Tenże, *Martini Karol*, [w:] *Słownik Artystów Polskich*, t. V, Warszawa 1993, s. 392-393.
- <sup>10</sup> Zob. St. Łoza, *Martini Ludwik Franciszek*, [w:] *Architekci i budowniczy w Polsce*, Warszawa 1954, s. 194.
- <sup>11</sup> M. I. Kwiatkowska, op. cit., s. 393.
- <sup>12</sup> St. Łoza, op. cit., s. 194. Na ten rok urodzin wskazuje także wpis w księgach metrykalnych parafii Stara Wieś. Zob. APSW I /B/ 7, op. cit., ss. 105, 176-177.
- <sup>13</sup> APSW I /B/ 7, op. cit., ss. 105, 176-177.
- <sup>14</sup> „Gazeta Warszawska” 57 (1863) nr 11, s. 1; St. Łoza, op. cit., s. 194. Eugeniusz Emmanuel Viollet-Le-Duc (1814-1879) był twórcą purystycznych rekonstrukcji, czyli oczyszczania późniejszych dodatków w celu osiągnięcia czystości stylu. Kierował restauracją wielu zabytków we Francji (Saint Chapelle, Notre Dame, Carcassonne), a także w Polsce (zamek w Gołuchowie, Muzeum Czartoryskich w Krakowie). Napisał wiele prac teoretycznych z zakresu architektury. Por. St. Łoza, op. cit., s. 320; B. Petrolin-Skowrońska (red.), *Viollet-Le-Duc*, [w:] *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. VI, Warszawa 1998, s. 618.
- <sup>15</sup> „Gazeta Warszawska” nr 11, op. cit., s. 1.
- <sup>16</sup> Tamże, s. 1.

- <sup>17</sup> Nazwisko Kiergielewicz do XVIII wieku było pisane jako Giergielewicz, h. Topór. Zob. S. Uruski, *Kiergielewicz właściwie Giergielewicz h. Topór*, [w:] *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. VI, Warszawa 1909, s. 320; E. Sęczys (oprac.), *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836-1861*, Warszawa 2000, s. 175.
- <sup>18</sup> Na ten rok urodzenia wskazują dwa zapisy w Księdze chrztów parafii Stara Wieś. Zob. APSW I /B/ 7, op. cit., ss. 105. 176-177.
- <sup>19</sup> APSW I /B/ 7, op. cit., ss. 105. 176-177; APSW I /B/ 8, op. cit., s. 13<sup>v</sup>.
- <sup>20</sup> Jak podaje Księga zmarłych parafii Stara Wieś, Leon Filewicz zmarł 21 października 1843 roku, nie zaopatrzone sakramentami świętymi, w wieku 49 lat; był szlachcicem, nieżonatym, z nieznanymi rodziców. Zob. APSW I /D/ 3. Księga zmarłych parafii Stara Wieś z lat 1831-1850, nr aktu 65; APSW I /D/ 4. Księga zgonów parafii Stara Wieś z lat 1838-1847, s. 87<sup>v</sup>.
- <sup>21</sup> APSW I /B/ 8, op. cit., s. 13<sup>v</sup>; APSW I /B/ 7, op. cit., s. 105 (Nr aktu 77/1841).
- <sup>22</sup> APSW I /B/ 7, op. cit., s. 176-177 (Nr aktu 74/1843).
- <sup>23</sup> Tamże, s. 177.
- <sup>24</sup> APS. 164. Dokumenty do Księgi Hipotecznej 393, op. cit., Litt. 2 K.
- <sup>25</sup> APS. 164. Dokumenty do Księgi Hipotecznej 393, op. cit., Litt. A.
- <sup>26</sup> Można mówić o wspólnych studiach i wyjeździe do Turcji, kiedy porówna się życiorys Karola Martiniego z życiorysem Ludwika Martiniego. Może Ludwik Martini był bratem Karola? Zob. M. I. Kwiatkowska, op. cit., s. 392.
- <sup>27</sup> Por. „Gazeta Warszawska” nr 11, op. cit., s. 1; St. Łoza, op. cit., s. 194.
- <sup>28</sup> S. Orgelbrand, *Dolina-Bagce*, [w:] *Encyklopedia Powszechna z ilustracjami i mapami*, t. IV, Warszawa 1899, s. 420; Ф. Ю. Левинсонъ-Лессингъ, *Долма-багче*, [w:] *Энциклопедический Словарь*, t. X<sup>A</sup> (20), С.-Петербург 1893, s. 932.
- <sup>29</sup> Tak można przypuszczać na podstawie innych zbieżności z życiorysem Karola Martiniego. Zob. M. I. Kwiatkowska, op. cit., s. 392; APSW V /Fr/ 2. Księga posiadzeń Bractwa Różańca Świętego w parafii Stara Wieś 1826-1906, s. 18.
- <sup>30</sup> L. Martini w dniu 22 grudnia 1875 roku wyjechał ze Starej Wsi, by święta Bożego Narodzenia spędzić w Warszawie. Zob. APSW V /Fr/ 2, op. cit., s. 18.
- <sup>31</sup> St. Łoza, op. cit., s. 194.
- <sup>32</sup> P. Lelewel, op. cit., s. 435.
- <sup>33</sup> T. S. Jaroszewski, op. cit., s. 43.
- <sup>34</sup> M. I. Kwiatkowska, M. Kwiatkowski i in., op. cit., s. 65.
- <sup>35</sup> E. Александрович, op. cit., s. 194; А. С. Немзер, *Голлицын Сергей Григоревич*, [w:] *Русские Писатели. Биографический Словарь*, t. 1, pod red. П. А. Николаева, Москва 1989, s. 610.
- <sup>36</sup> M. I. Kwiatkowska, M. Kwiatkowski i in., op. cit., 63.
- <sup>37</sup> B. Petrozolin-Skowrońska (red.), *Wykusz*, [w:] *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. VI, Warszawa 1998, s. 925.
- <sup>38</sup> M. I. Kwiatkowska, M. Kwiatkowski i in., op. cit., s. 63-64; T. S. Jaroszewski, op. cit., s. 294-295.
- <sup>39</sup> P. Lelewel, op. cit., s. 435-436. Prot Adam Lelewel był kapitanem wojsk Księstwa Warszawskiego, odznaczony krzyżem *Virtuti Militari* i Legią Honorową za udział wojnie napoleońskiej 1812-1813; był sekretarzem generalnym Dyrekcji Ogniowej; poślubił Józefę Ślaską, z którą miał dwie córki: Helenę i Wiesławę i trzech synów: Augusta, Jana Henryka i Tadeusza Karola; był rodzonym bratem Jochima Lelewela (1786-1861), historyka, numizmatyka i działacza społeczno-politycznego. Por. S. Uruski, *Lelewel h. Lelewel*, [w:] *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. VIII, Warszawa 1911, s. 325-326.
- <sup>40</sup> Tamże, s. 435-436.
- <sup>41</sup> T. Glinka, M. Kamiński i in., op. cit., s. 236.
- <sup>42</sup> J. Galicka, H. Sygietyńska, *Województwo warszawskie. Powiat węgrowski*, „Kwartalnik Zabytków Sztuki w Polsce” t. X, z. 26, Warszawa 1964, s. 19-20.
- <sup>43</sup> APSW I /B/ 7, op. cit., ss. 70. 90. 182; czasem występuje on jako Antoni Dziemianowicz. Zob. APSW I /M/ 4. Akta cywilno-kościelne zaślubionych w parafii Stara Wieś 1842-1849, 6.
- <sup>44</sup> APSW I /D/ 4, op. cit., s. 60; APSW I /B/ 7, op. cit., s. 115.
- <sup>45</sup> Tamże, s. 65<sup>v</sup>.
- <sup>46</sup> APSW I /B/ 7, op. cit., s. 129; APSW I /D/ 4, op. cit., s. 65<sup>v</sup>.
- <sup>47</sup> Tamże, s. 79.

- <sup>48</sup> Tamże, ss. 47, 170.
- <sup>49</sup> APSW I /D/ 3, op. cit., nr aktu 65/1843; zob. APSW I /D/ 4, op. cit., 81<sup>v</sup>. Nr aktu 65/1843
- <sup>50</sup> APSW I /B/ 7, op. cit., s. 25.
- <sup>51</sup> Tamże, ss. 105, 110.
- <sup>52</sup> Tamże, s. 123.
- <sup>53</sup> J. Galicka, H. Sygietyńska, op. cit., s. 20; J. Dębski, *Stara Wieś*, Warszawa 1986, s. 3.
- <sup>54</sup> P. Lelewel, op. cit., s. 436; B. Chlebowski, *Stara Wieś*, [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego i Wł. Walewskiego, t. XI, Warszawa 1890, s. 227.
- <sup>55</sup> Tamże, s. 436.
- <sup>56</sup> APS. 164. Dokumenty do Księgi Hipotecznej 393, op. cit., nr 5.
- <sup>57</sup> Zob. APSW I /B/ 2. Księga chrztów parafii Stara Wieś 1781-1805, ss. 14, 106<sup>v</sup>, 130; APSW I /M/ 2. Akta małżeństw parafii Stara Wieś 1825-1856, s. 9.
- <sup>58</sup> Dziś w miejscu wyrobisk torfowych znajdują się dystroficzne jeziora (Jeziora Kałęczyńskie), należące do Rezerwatu Przyrody „Moczydło” i do kompleksu leśnego „Miednik”.
- <sup>59</sup> (Zespół Akt Dziekana Węgrowskiego). ZADzW /I/ 3. Inwentarz kościoła parafialnego w Węgrowie 1840-1849, 20<sup>v</sup>; Z. Rostkowski, *Kalendarium parafii i kościoła w Starej Wsi*, Drohiczyn 2001, s. 55; APS. 164. Dokumenty do Księgi Hipotecznej 393, op. cit., nr 8.
- <sup>60</sup> APSW I /B/ 5. Księga chrztów parafii Stara Wieś z lat 1815-1839, zapis z dn. 30. 01. 1817 r.; APSW I /D/ 1. Księga zmarłych parafii Stara Wieś z lat 1786-1830, s. 70.
- <sup>61</sup> APSW I /B/ 3. Księga chrztów parafii Stara Wieś z lat 1798-1808, s. 79.
- <sup>62</sup> APSW I /B/ 9. Akta cywilno-kościelne urodzeń i chrztów w parafii Stara Wieś 1843-1845, s. 102.
- <sup>63</sup> Tamże, ss. 93, 125, 127
- <sup>64</sup> APSW I /B/ 8, op. cit., ss. 15-16, 17<sup>v</sup>, 24-25<sup>v</sup>, 33<sup>v</sup>; APSW I /M/ 4. Akta cywilno-kościelne zaślubionych w parafii Stara Wieś 1842-1849, s. 14; APS, op. cit., s. 422; Z. Rostkowski, op. cit., s. 62-63; T. Szczechura, *Kronika ziemi węgrowskiej od czasów najdawniejszych do 1970 roku*, t. II, Węgrów 1970, s. 193-194.
- <sup>65</sup> APSW I /D/ 3, op. cit., nr aktu 101/1845; T. Szczechura, op. cit., s. 194;
- <sup>66</sup> J. Choraży, *Galicyjów*, [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F. Sulimierskiego i in., t. II, Warszawa 1881, s. 656.
- <sup>67</sup> T. Mencil, *Między powstaniami (1831-1864)*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. I, pod red. T. Mencil, Warszawa 1974, s. 619; Z. Tabaka, *Huty szklane w Ordynacji Zamojskiej w I poł. XIX w.*, [w:] *Roczniki Naukowo Dydaktyczne WSP*, z. 14, Kraków 1961, s. 137-157.
- <sup>68</sup> T. Szczechura, op. cit., s. 218; T. Mencil, op. cit., s. 619.
- <sup>69</sup> APSW I /B/ 19. Księga chrztów parafii Stara Wieś z lat 1925-1940, s. 43; Z. Rostkowski, op. cit., s. 120.
- <sup>70</sup> St. Łoza, op. cit., s. 239-240.
- <sup>71</sup> APSW V /Fr/ 2, op. cit., s. 17-18.
- <sup>72</sup> Tamże, s. 18.
- <sup>73</sup> Archiwum Diecezjalne w Drohiczyń (ArDr) III /Q/ 1. Akta parafii Stara Wieś 1885-1982. Bulla Piusa IX z dn. 11. 08. 1876 r.
- <sup>74</sup> APSW V /Fr/ 2, op. cit., s. 17; APSW I /B/ 12a. Akta cywilno-kościelne urodzonych w parafii Stara Wieś 1868-1873, ss. 90, 206, 282, 475. Obrazy za zasłonami w tych ołtarzach bocznych zostały umieszczone wiele lat później. I tak, obraz M.B. Nieustającej Pomocy w lewym ołtarzu, patrząc od ołtarza głównego, w 1902 roku, a obraz św. Rocha (autor FN), który znajduje się w prawym bocznym ołtarzu, dopiero w 1903 roku (zob. inskrypcja). Zob. APSW III /I/ 1. Inwentarz kościoła parafialnego i beneficjum w Starej Wsi 1915. Bulla Leona XIII z dn. 09. 09. 1902 r. Pozostałe dwa boczne ołtarze zostały wykonane później, zapewne na początku XX w., w Artystycznych Zakładach Robót Kościelnych M. Kroczeńskiego, Z. Węgrzeckiego z Warszawy Mokotów, które znajdowały się wówczas przy ul. Nowo-Aleksandryjskiej nr 34; tel. 87-24. Zob. napisy na tabliczkach umieszczonych przy dwóch bocznych ołtarzach.
- <sup>75</sup> Tamże, s. 17.
- <sup>76</sup> ArDr III /Q/ 1. Akta parafii Stara Wieś 1885-1982. Inwentarz Fundi instructi kościoła i beneficjum Starowiejskiego w Diecezji Podlaskiej w 1920 roku, s. 8<sup>v</sup>-9. Powyższa informacja jest uściśleniem danych zamieszczonych wcześniej w mojej książce: op. cit., s. 81-82.
- <sup>77</sup> APSW V /Fr/ 2, op. cit., s. 17.

<sup>78</sup> Z. Rostkowski, op. cit., s. 106.

<sup>79</sup> ArDr III /Q/ 1. Akta parafii Stara Wieś 1885-1982. Inwentarz Fundi instructi kościoła i beneficjum Starowiejskiego w Diecezji Podlaskiej w 1920 roku, ss. 2<sup>v</sup>-3, 10<sup>v</sup>. Cały kościół został pomalowany w 1900 roku. Zob. Tamże, s. 4<sup>v</sup>.

<sup>80</sup> Dotychczas sądzono, że malowidła te powstały dopiero w 1900 r. Zob. S. Ulaczyk (red.), Rocznik Diecezji Drohiczyńskiej. Spis parafii i duchowieństwa 1999, Drohiczyn 1999, s. 337; Z. Rostkowski, op. cit., s. 105-106.

<sup>81</sup> APSW III /I/ 2. Inwentarz Fundi instructi kościoła i beneficjum Starowiejskiego w Diecezji Podlaskiej w 1920 roku, s. 4a.

<sup>82</sup> Zob. APSW VII /EP/ 4. Dokument potwierdzający konsekrację kościoła w Starej Wsi; APSW VII /A/Ex/ s. 1a. Pisma wchodzące i wychodzące 1879-1884. Protokół z wizytacji kanonicznej ks. K. Racinowskiego z dn. 10. 09. 1884, 2.

<sup>83</sup> APSW III /Q/ 1. Akta parafii Stara Wieś 1885-1982. Karty konserwatorskie kościoła parafialnego w Starej Wsi, 1964, Nr 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9; tamże, Kwestionariusz o stanie materialnym i duszpasterskim parafii Stara Wieś z dn. 16. 09. 1971, 3; C. Ostas, *Zabytki Węgrowa i okolic*, [w:] *Węgrów. Dzieje miasta i okolic w latach 1441-1944*, pod red. A. Kolodziejczyka, T. Swata, op. cit., s. 432.

<sup>84</sup> S. Orgelbrand, *Podczaszyński Paweł Bolesław*, [w:] *Encyklopedia Powszechna*, t. XI, Warszawa 1901, s. 572.

<sup>85</sup> Zob. APSW III /Q/ 1. Akta parafii Stara Wieś 1885-1982. Karty konserwatorskie kościoła parafialnego w Starej Wsi, 1964, Nr 8; Z. Rostkowski, op. cit., s. 95.

## LUDWIK FRANCISZEK MARTINI (1818-1895) – A CONSTRUCTOR IN THE STARA WIEŚ ESTATES

The article discusses the life and work of Ludwik Franciszek Martini (1818-1895), architect and decorator. The presentation is composed of two parts: life (I) and activity in Stara Wieś (II), which encompassed, i. a. redesigning the Radziwiłł palace (1), the construction of glass-works in Huta Golicynów (2) and outfitting the interior of the new church in Stara Wieś (3).

Historical studies and attempted answers to some of the heretofore unresolved questions were based predominantly on the Stara Wieś parish registers. An analysis of these sources made it possible to conclude that during the 1890s Ludwik Franciszek Martini was the designer of the present-day architecture of the palace in Stara Wieś, participated in the construction of the glass-works near Golicynów, and conceived the interior of the parish church in Stara Wieś.





1. Portret Krzysztofa Wiesiołowskiego (zm. 1637). Malarz grodzieński, przełom lat 20. i 30. XVII w. Portret pierwotnie znajdował się w klasztorze brygidek w Grodnie, skąd w 1966 roku został przejęty przez Państwowe Muzeum Sztuki Białoruskiej w Mińsku. Konserwowany w latach 1966-1977 przez A. B. Brindarowa w Petersburgu, (por. J. T. Petrus, T. A. Karpowicz *Portrety osobistości dawnej Rzeczypospolitej w zbiorach Mińskich*, Kraków 1991, s. 15-16; *Жытніс Беларусі*, Мінск 1980, s. 127).

**Portrait of Krzysztof Wiesiołowski** (d. 1637), painter from Grodno, turn of the 1620s. Originally, the portrait was displayed in the Bridgetin convent in Grodno, and in 1966 entrusted to the State Museum of Belorussian art in Minsk. Conserved in 1966-1977 by A. B. Brindarov in St. Petersburg (cf. J. T. Petrus, T. A. Karpowicz *Portrety osobistości dawnej Rzeczypospolitej w zbiorach Mińskich* [Portraits of Prominent Figures in the Former Commonwealth in Minsk Collections], Kraków 1991, pp. 15-16; *Жытніс Беларусі*, Мінск 1980, p. 127).

2. Portret Aleksandry Marianny Wiesiołowskiej (przed 1588-1645 lub 1650). Malarz grodzieński, lata 40. XVII w. Portret przejęty z klasztoru brygidek w Grodnie przez Państwowe Muzeum Sztuki Białoruskiej w Mińsku w 1966 roku i konserwowany w latach 1966-1970 przez A. B. Brindarowa w Petersburgu, (por. J. T. Petrus, T. A. Karpowicz *Portrety osobistości dawnej Rzeczypospolitej w zbiorach Mińskich*, Kraków 1991, s. 18-19; *Жытніс Беларусі*, Мінск 1980, s. 128).

**Portrait of Aleksandra Marianna Wiesiołowska** (prior to 1588-1645 or 1650). Painter from Grodno, 1640s. Portrait originally in the Bridgetin convent in Grodno, and in 1966 entrusted to the State Museum of Belorussian art. Conserved in 1966-1970 by A. B. Brindarov in St. Petersburg (cf. J. T. Petrus, T. A. Karpowicz *Portrety osobistości dawnej Rzeczypospolitej w zbiorach Mińskich*, pp. 18-19; *Жытніс Беларусі*, Мінск 1980, p. 127).

GRZEGORZ RYŻEWSKI  
Białystok

## Stara Kamienna – opis rezydencji Wiesiołowskich z 1712 r.

Zespół dworski w Starej Kamiennej to jedno z najważniejszych historycznie miejsc na terenie gminy Dąbrowa Białostocka. W średniowieczu o tereny te walczyły ze sobą: Jaćwież, Mazowsze, Krzyżacy, Litwa i Ruś. Od połowy XIV wieku (akt graniczny z 1358 roku) ziemie te należały do Wielkiego Księstwa Litewskiego, w ramach którego znajdowały się w województwie trockim, powiecie grodzieńskim. Pod względem administracji kościelnej wchodziły w skład diecezji wileńskiej, dekanatu grodzieńskiego, parafii dąbrowskiej<sup>1</sup>.

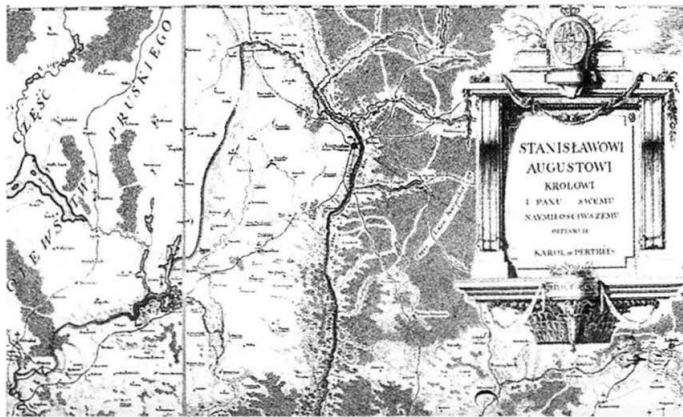
Omawiany teren pokrywała olbrzymia Puszcza Grodzieńska. W XV wieku zaczęto dzielić ją na mniejsze kompleksy leśne. Na południe od Biebrzy wydzielono pas Puszczy Nowodworskiej, nazwanej tak od dworu książęcego Nowy Dwór Biały, założonego około 1500 roku. Północna granica tej puszczy biegła rzeką Biebrzą do ujścia Brzozówki i tu skręcała na południe. Później przydzielono do niej teren w łuku Netty i Biebrzy, zwany Puszcza Jaminy. Na północ od Biebrzy ciągnęła się Puszcza Perstuńska, zwana również Grodzieńską, chociaż stanowiła jedynie część dawnej Puszczy Grodzieńskiej. Puszciami zarządzali specjaliści urzędnicy: namiestnik nowodworski – Puszcza Nowodworską, a perstuński – Puszcza Perstuńską<sup>2</sup>.

Ludność kolonizująca puszcę podporządkowana była dworom gospodarskim, o ile ziemie należały do króla, a nie do szlachty. Dwór gospodarski w Kamiennej, na terenie Puszczy Nowodworskiej, istniał już w 1522 roku, gdyż z tego roku pochodzi przywilej (jeśli nie jest to falsyfikat) Zygmunta I, nadający Teodorowi Chreptowiczowi obydwie brzegi rzek Biebrzy i Lebidzianki oraz pozwalający na zbudowanie na rzece Lebidziance młyna i grobli dla lepszego przejazdu z dworu w Lipsku do Puszczy Krasnybór. Dokument podpisany przez króla wystawiony został w Kamiennej. Świadczy on również o pobycie tu tego władcy<sup>3</sup>.

W Kamiennej przebywał i administrował Piotr Wiesiołowski junior, marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego, dzierżawca leśnictw perstuńskiego i nowodworskiego, i m.in. pan na Białymstoku (zm. 1621 r.). W 1581 roku wystawił dokument funduszowy dla kościoła białostockiego, a w 1617 rozpoczął wznoszenie zachowanej do dziś świątyni, która stała się jego mauzoleum. Po śmierci Zygmunta Augusta (1572 r.), leśnictwo nowodworskie przeszło w 1574 r. w dożywotnią dzierżawę Piotra Wiesiołowskiego, który odtąd stale zamieszkiwał z rodziną w Kamiennej. Tam też zmarła jego żona Zofia z Lubomirskich (1591 r.). Prowadził on ożywioną działalność na tym terenie: zakładał wsie, fundował parafie (np. w Dąbrowie w 1595 r., w Chodorówce-Poświętnym 1617 r.), wznosił kościoły, przyczyniał się do

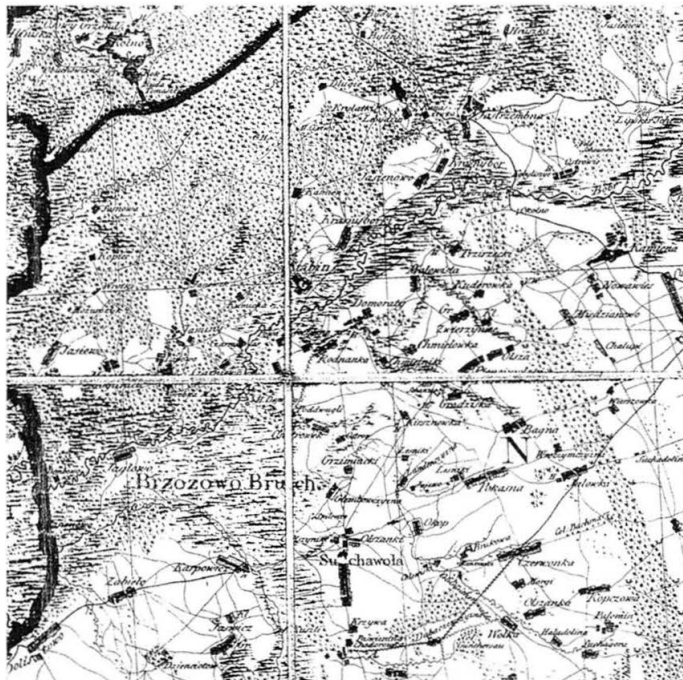


powstawania miast (Lipsk 1580 r.). Najpierw on sam, a potem jego spadkobiercy upodobili sobie dwór w Kamiennej, obok którego założyli piękny park dworski. Kamienna, będąc rezydencją jednego z najmłodszych magnatów tych czasów, promieniowała kulturą na najbliższą okolicę<sup>4</sup>.



3. Fragment *Mapy szczególnej województwa podlaskiego...* przez Karola de Pertees, 1795, oryginał w skali 1:225 000, (fotokopia w zbiorach Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku).

**Fragment of *Mapa szczególna województwa podlaskiego...* przez Karola de Pertees (Detailed Map of the Voivodeship of Podlasie... by Karol de Pertees) 1795, scale 1:225 000 (photocopy in the collection of the Regional Centre for Studies and the Documentation of Historical Monuments in Białystok).**

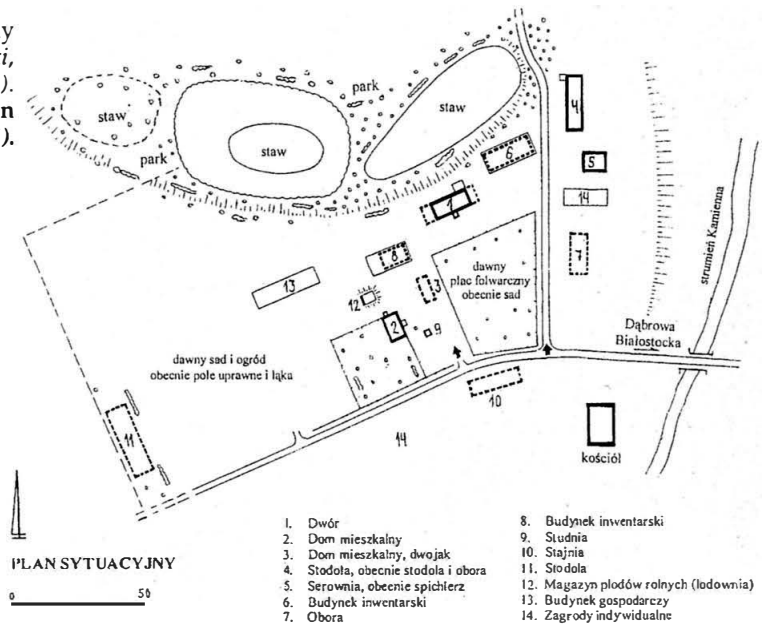


4. Fragment mapy Textora-Sotzmana ok. 1800 r., oryginał w skali 1:155 000. **Fragment of the Textor-Sotzmann map from about 1800. Original scale 1:155 000.**

Po śmierci Piotra Wiesiołowskiego Kamienna była główną siedzibą jego syna Krzysztofa, który piastował godności starosty tykocińskiego, wasilkowskiego, suraskiego, mielnickiego, a także dzierżawcy Kleszczel. Był też ekonomem grodzieńskim oraz marszałkiem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Poślubił Aleksandrę Mariannę z Sobieskich, ciotkę króla Jana III Sobieskiego<sup>5</sup>. Kilkrotnie posłował na sejmy za panowania Zygmunta III, był marszałkiem Izby Poselskiej w roku 1609 i 1618. W 1620 roku został obrany komisarzem do rozgraniczenia województw

podlaskiego i brzesko-litewskiego. Przebywał w Szwecji u boku króla Zygmunta III. Wiesiołowski ufundował wiele instytucji dobroczynnych i religijnych, w tym dziesięć kościołów, alumnat w Tykocinie (1634), czy klasztor ss. Brygidek w Grodnie (1634)<sup>6</sup>. We dworze w Kamiennej koncentrowało się wówczas życie polityczne i kulturalne. Bywał w nim również Łukasz Górnicki, sekretarz Zygmunta Augusta, autor *Dworzanina polskiego*. Krzysztof Wiesiołowski zmarł 19 kwietnia 1637 roku. Król Władysław IV, potwierdzając po jego śmierci zapis testamentowy na alumnat tykociński, taką wystawił mu opinię: *Iż osobliwszą w zdarzeniach roztropnością największymi dowcipu i przyrodzenia darami celował, że nigdy dostatecznie wychwaloną i wszystkich wielce zadziwiającą ludzkość, przyjacielstwo, obyczajów przyjemność okazywał, że to był mąż najzacniejszy, a wszelką cnotą i czynnością najznakomitszy, wszelkiej pamięci i wdzięczności w długą potomność godny*<sup>7</sup>. W Kamiennej zmarła w 1645 r. Aleksandra Wiesiołowska, wdowa po Krzysztofie. Jak z powyższego wynika w latach 1574-1645 dwór w Kamiennej był główną rezydencją Wiesiołowskich, toteż postarano się o nadanie mu odpowiednio reprezentacyjnej oprawy. Wiesiołowski zbudowali nieopodal dworu (ok. 1610 r.?) roku kaplicę pw. św. Anny, która jest najstarszym, zachowanym do dziś, kościołem drewnianym w naszym województwie. Trudno powiedzieć czy fundatorem świątyni był Piotr Wiesiołowski junior, czy jego syn Krzysztof. Barbara Tomecka uważa, że fundatorem obiektu był Krzysztof Wiesiołowski<sup>8</sup>.

5. Plan sytuacyjny  
(wyk. A. Pryszczeński,  
2001).  
**Situation plan**  
(by A. Pryszczeński).



Niełatwo dokładnie określić, kiedy zbudowano w Kamiennej dwór opisywany przez inwentarz z 1712 roku. Późniejszy inwentarz z 1735 roku podawał, że budynek posiadał inskrypcje „1619” i „1646”. Być może są to orientacyjne daty trwających tu prac budowlanych. Nie wiadomo jednak, czy dotyczyły one budowy, czy tylko przebudowy lub remontu obiektu<sup>9</sup>.



6. Widok na dwór od strony pn-wsch. (fot. A. Pryszczeński 2001).  
**View of the manor house towards the north-east**  
(photo: A. Pryszczeński, 2001).



7. Dwór – elewacja wschodnia.  
(fot. A. Pryszczeński 2001).  
**Manor house – eastern elevation.**  
(photo: A. Pryszczeński, 2001).

8. Widok na staw  
(fot. A. Pryszczeński 2001).  
**View of the pond**  
(photo: A. Pryszczeński, 2001).

9. Wnętrze studni  
(fot. A. Pryszczeński 2001).  
**Interior of the well**  
(photo: A. Pryszczeński, 2001).



10. Zabudowania  
gospodarcze  
(fot. G. Ryżewski 2003).

Farm buildings  
(photo: G. Ryżewski, 2003).



W 1650 roku w Kamiennej funkcjonował *dom wielki*, z alkierzem wysuniętym w stronę stawu, usytuowany przy wschodniej pierzei dziedzica. Dalej w stronę stawu stały: lamus, łaźnia i browar. Na zachód od *domu wielkiego* ustawiony był *dom nowy*, a za nim, na zachód, *prosty dom stary* i kuźnia. Po lewej stronie drogi z Grodna stały: budynek kuchenny, *dom urzędniczy*, świreń z sernikiem, stajnia, psiarnia, stajnia myśliwska, obora i stodoła, a dalej wozownia. Oprócz tego dziedzica z licznymi zabudowaniami, znajdowały się tu budynki folwarczne (dom gumienego, świronek, stodoła wielka, stajnie i piwnica). Ogród przy dworze zajmował 2 morgi 15 prentów (prawie 1,5 ha), a za nim położony był sad o powierzchni 1 morgi 15 prentów (ok. 1 ha). Wnętrza ogrodów były w dużej części przeznaczone na uprawy użytkowe, w których różne jarzyny, mianowicie mak i cebula rodzą się<sup>10</sup>.

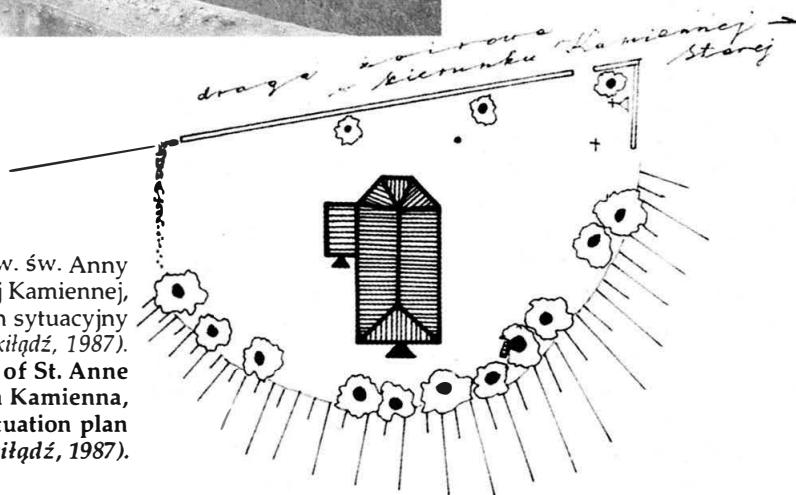
Od 1661 do 1682 roku Konstancja z Wodyńskich Butlerowa, była dama z fraucymeru królowej Cecylii Renaty, a później Ludwika Marii, dzierżawiła dożywno, wraz z folwarkami Kamienną, Ostrowem, Chodorówką, Wołkuszem, Przełomem, puszcze: Nowodworską, Perstuńską i Przełomską, gdzie prowadziła bardzo czynną działalność. Między innymi rozwinęła na wielką skalę przemysł puszczański<sup>11</sup>.

W 1689 roku Leśnictwo Nowodworskie dzierżawił Jan Ludwik Butler, starosta nowski, pułkownik i dworzanin pokojowy JKM, starosta drohicki (1690-1700), kasztelan podlaski (1708)<sup>12</sup>, za sumę 5030 zł, oprócz tego z karczm dąbrowskich płacił 1200 zł arendy. Inwentarz z 1689 roku opisuje zabudowania dworskie w Kamiennej: dom wielki, lamus wielki z łaźnią, stajnia nowa ze żłobami, lodownia słomą kryta, dom służby, dom *pusty, stary, nadgniły*, dom kuchenny z ganikiem, dom drugi nad stawem, służący jako warsztat tkacki, świronek nad stawem a wierzchem syrnik, dom urzędniczy, kuźnia nowa, browar *dekiem kryty*, karmnik na wieprze *niedawno pobudowany*, łaźnia pospolita z sienią, stajenka mała dla urzędniczych koni, wozowienka, psiarnia z podwórzem ostrokołem wysokim ogrodzona, izba z sienią dranicami kryta, spichlerz wielki dla zboża w nim zasieków 4, a na górze 4, gumno wielkie, wozownia, obora w kwadrat nowo przebudowana, stajnia na woły karmne, osobnych chlewołów 2 dla świń, turma z komorą, stajnia na kilkanaście cugów, lamus stary, pod nim piwnica albo parsk na jarzynę, kamienny stary naprawy potrzebuje<sup>13</sup>.



11. Kościół pw. św. Anny  
w Starej Kamiennej z XVII wieku  
(fot. G. Ryżewski 2003).

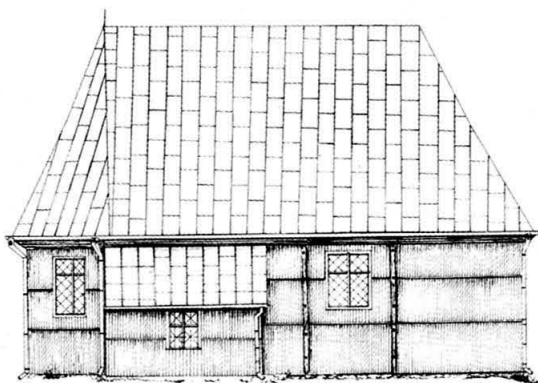
Church of St. Anne in Stara  
Kamienna, seventeenth century  
(photo: G. Ryżewski, 2003).



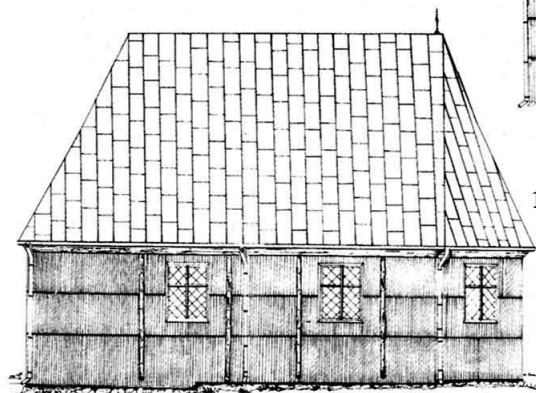
12. Kościół pw. św. Anny  
w Starej Kamiennej,  
plan sytuacyjny  
(oprac. M. Szkiłdź, 1987).  
Church of St. Anne  
in Stara Kamienna,  
situation plan  
(prep. by: M. Szkiłdź, 1987).

13. Kościół pw. św. Anny w Starej  
Kamiennej, rysunek inwentaryzacyjny  
– elewacja południowa  
(oprac. M. Szkiłdź, 1987).

Church of St. Anne in Stara  
Kamienna. Inventory drawing -  
southern elevation  
(prep. by M. Szkiłdź, 1987).



elewacja  
południowa



elewacja  
północna

14. Kościół pw. św. Anny w Starej Kamiennej.  
Rysunek inwentaryzacyjny – elewacja  
północna (oprac. M. Szkiłdź, 1987).  
Church of St. Anne in Stara Kamienna.  
Inventory drawing - northern elevation  
(prep. by M. Szkiłdź, 1987).

W 1703 roku ekonomię grodzieńską dzierżawił książę Korybut Wiśniowiecki, od 1727 roku niejaki Kiciński, a od 1732 major de Szulcen. Ci główni dzierżawcy dzierżawili poszczególne dwory różnym osobom<sup>14</sup>.

Inwentarz z 1712 roku oprócz podanego niżej opisu założenia dworskiego w Kamiennej wymienia i opisuje: *Folwark ku Długiej Wsi Osmołowszczyzna*, a następnie włość klucza kamińskiego: wieś Łozowa włók 20, Nierośna włók 20, Kruhla włók 20, Brzozowa włók 20, Jasionówka włók 20, wieś Dąbrowa włók 20, Małyszówka włók 20, wieś Osmołowszczyzna włók 6, wieś Słuszkowie włók 2, Poborze włók 2  $\frac{1}{2}$ , wieś Kamienna włók 13  $\frac{1}{2}$ , Strzelczyki włók 8, Kielbasin włók 16, Numiecysze włók 18, folwark Ostrów, wieś Ostrów włók 8, Kropiwna włók 6  $\frac{1}{4}$ . Następnie inwentarz podaje powinności bartników klucza kamińskiego, *JP dożywotników* tegoż klucza. Spis kończy się opisem stawów, sadzawek, młynów i jezior<sup>15</sup>.

Lustrator tak opisywał rezydencję w Kamiennej:

*Wjeżdżając do tego dworu od Grodna, wrota wielkie z daszkiem na biegunach, od tych wrót po prawej ręce dom wielki stary, z drewna okrągłego budowany z podwórza gliną quondam szmarowany, miejscami nadgniły, pod starym zgniłym przykryciem słomianym. Do sieni drzwi na zawiasach dwoiste, w sieni okien 2 pustych, dranicami zabitych. Z sieni pokojów poboki 2, w których piec zielone, kominy murowane, posadzka z tarcic, w obydwu drzwi na zawiasach także i poboczne w obydwu pokojach drzwi na zawiasach. W tych pokojach po jednym oknie o kwaterach 8, z sieni po lewej ręce izba stołowa, do niej drzwi na zawiasach, piec z kafli zielonych, komin murowany, posadzka z tarcic, okien 6 w kwater 4 powytłuczane po większej części, a siódme okno zamurowane gliną. Z tej izby stołowej do komnaty drzwi na zawiasach, komin murowany, posadzka z dylów zgniła, okno 1, z tej komnaty do sionek w tył drzwi na zawiasach, a z sionek na podwórze drzwi puste. Naprzeciw stołowej izby przez sień druga izba stołowa, drzwi na zawiasach w niej piec [z] kafli zielonych nowy, komin murowany, posadzka z tarcic, okien 5 we 4 kwatery, w pół w drzewo, w pół w ołów. Z izby do alkierza po 4 trepkach drzwi na zawiasach, w nim okien 4 we 4 kwatery w ołów, komin murowany, posadzka z tarcic. Z alkierza i z izby do komnaty obie drzwi na zawiasach z klamkami i haczykami, w tej komnacie komin murowany, okno 1, w którym kwater 8. Posadzka z tarcic, piec zielony okrągły z szyją przeciągłą. Z tej komnaty w bok budynku sieniaka na posadzce z jednym oknem, drzwi na zawiasach, piecek zielony, postawiony ze środka palący w nim. Z tej izdebki pobocznej, drzwi na zawiasach z zaszczepką i klamką, piec [z] zielonych kafli, komin murowany, posadzka z tarcic, okno w niej 1 w kwater 8, z tej sionki druga sionka ma drzwi jedne do kuchenki malutkiej, drugie na podwórze, trzecie do izby starej zgnitej. Zewnątrz i z podwórza standarami ściany zatrzymane, i z boku pozapierane, drzwi na zawiasach, posadzka cała zgniła, komin murowany. Pieca nie masz tylko znak, okien 2 pustych. Z tej izby komnata pusta, drzwi na zawiasach, posadzki niemasz. Z tej komnaty sionki do kuchenki, w których sionkach drzwi jedne na zawiasach, drugie puste, w kuchence komin murowany, drzwi jedne w tył, drugie na podwórze na zawiasach. Przy tej kuchence izdebka o 2 oknach pustych, do niej drzwi na zawiasach, komin murowany [k.121v] opadły, piec pusty, stary, potłuczony i drugi przez komin do pieczenia ciast. Na górę w tym gmachu schodów 2 z poręczami, jeden z sieni wielkiej a drugi z sieni małej z boku. Nad stołową izbą najpierwej wyrażoną na górze pokój, do niego drzwi na zawiasach, okien 5 pustych, piec stary zielony, komin murowany, posadzka*

z tarcic. Drugi pokój nad alkierzem od stawu do niego drzwi na zawiasach, posadzka z tarcic, piec zielony, komin murowany, w bok idąc tamże na górze izba, drzwi do niej na zawiasach, piec zielony, komin murowany, okien 4 w drzewo w 4 kwaterach, posadzka z tarcic. Z tej izby komnata, do niej drzwi na zawiasach, okien 4 w drzewo, komin murowany, posadzka z tarcic. Ten budynek wielkiego kosztu do restauracji potrzebny, ponieważ przez inkursję szwedzką zrujnowany, w wielu drzwiach niedostaje klamek, zaszczypek, antabów i haczyków. Sam budynek zewnątrz w sieni i z tyłu standarami poratowany, pod alkierzem sklepów 2 murowanych, drzwi do nich na zawiasach i zaszczypkami do zamykania kłódkami.

**Lamus** na dwoje schowania budowanych, do niego z podwórza 2 drzwi na zawiasach z wrzeczadkami i skoblami; trzecie drzwi we środku z jednego schowania do drugiego także na zawiasach, posadzka we wszystkich drewniana.

**Budynek służbny** nazwany czerwony, do sieni drzwi na zawiasach, która sień bez potapu, w niej okien pustych 2, po prawej ręce izba do niej drzwi na zawiasach, w izbie okien 3 w drzewo, piec [z] kafli zielonych, komin murowany, podłoga drewniana. Z tej izby komora w niej drzwi na zawiasach, okno jedno w drzewo, drugie w pół szklane a w pół gliną zalepione, podłoga drewniana, druga izba przez sień, drzwi na zawiasach, okien 3 w drzewo. Piec szary prostych kafli, komin murowany, podłoga stara, przy tej izbie komora, drzwi na zawiasach, okno jedno szklane w drzewo, drugie całe gliną zalepione; z sieni tylne drzwi na biegunie.

**Budynek kuchenny** pod opadłym dachowaniem, i sam opadły, z gankiem do sieni, drzwi na zawiasach, w sieni kuchnia na 4 słupach, do góry gliną lepiona, okien 2 pustych przy sieniach, rzeznica bez drzwi i potapu pusta. Izba kuchenna pusta bez okien, drzwi na zawiasach, piec biały, prosty, kominek rozwalony. Z izby do komórki niskiej w słupy przybudowanej, drzwi na zawiasach. Przy końcu tego budynku była quondam szafarnia teraz bez drzwi i potapu pusta.

**Budynek quondam podstarościński** z gankiem przed drzwiami, nowym dekowaniem, do sieni drzwi na zawiasach, z sieni po lewej ręce drzwi do izby wielkiej na zawiasach, bez inszych żelaz tylko z haczykiem. W izbie okien 4, w drzewo robionych, piec szary z kafli prostych, komin murowany, podłoga drewniana, ław 2. Z izby do alkierza drzwi na zawiasach z haczykiem i zaszczypką, okien 3 w drzewo robione, podłoga stara drewniana, drzwi z niego do komory z haczykiem i wrzeczadkiem. Z izby wielkiej do komory drzwi na zawiasach z zaszczypką, w komorze podłoga drewniana, okno w drzewo, z tej komory do drugiej komórki drzwi na [k. 122] zawiasach z zaszczypką, w tej komorze podłoga drewniana, okno puste. Transit ze dwojgiem drzwi, oboje na zawiasach. Z tej komnaty do bokuwej izdebki drzwi na zawiasach, w izdebce bokuwej piec szary kafli prostych, komin murowany, podłoga drewniana, okna połowa w drzewo robione, szklane, a półtora okna gliną zalepione. Z tej izby do sieni drzwi, w sieni kuchienka murowana, okien pustych 2, a trzecie małe, szklane w drzewo robione. Wchod na górę. Z sieni do izby przeciwnej drzwi na zawiasach, okien 2 do połowy zalepione gliną, a do połowy szklane w drzewo robione, piec szary, prosty, komin murowany. Z tej izby do małej komórki drzwi na zawiasach z zaszczypką, okna w niej nie masz. Z sieni komora pusta z oknem pustym do niej drzwi na zawiasach z zaszczypką, piec piekarski, z sieni kominów w górę wywiedzionych 2. Budynek dekiem nowo pokryty.

**Budynek pusty** teraz restaurowany, do sieni drzwi na zawiasach, okien 2 puste. Sień bez potapu prosto drzwi. Izdebek bokuwych 2, jedna z oknem prostym i piecem prostym

i z kominkiem, druga z oknem pustym i tylko z kominkiem, do obu drzwi na zawiasach. Po prawej ręce izba pusta do niej drzwi na zawiasach, w tej izbie piec szary, kafli prostych i kominek, okien 2 do połowy szklane w drzewo a do połowy zalepione gliną. Z tej izby do komory drzwi deskami zabite, komora tam pusta, w niej okno puste i drzwi na tył proste na biegunie. Przez sień przy drugiej izbie dymnik w nim piec chlebowy. Izba przeciwna z piecem białym, prostym z kominkiem i 2 oknami w drzewo, drzwi na zawiasach. Z tej izby do komory drzwi na małych zawiasach, komora z małym oknem w drzewo robionym. Wszystkie te budynki spisane budowane z drzewa okrągłego, prostego mało co ciosanego, tylko jeden dom czerwony z drzewa w kostkę budowany.

**Budynek łązienny.** W sieni tego budynku drzwi dwoje na zawiasach, zamek. Sień bez połapu. Z sieni po lewej ręce do izby drzwi na biegunie, w izbie okien 2 w drzewo, piec zielony stary, kominek murowany, podłoga drewniana. Z tej izby do drugiej, gdzie była łaźnia a teraz na piekarnię przerobiono, drzwi na małych zawiasach, piec w niej piekarniany do pieczenia chleba, ściany pogniłe wszędy się świecą. Z tej piekarni do sieni na zad drzwi na zawiasach, przez sień była izba przeciwna teraz cała pusta, bez drzwi, bez okien i bez wszystkiego, tylko połap na wierzchu. Dach na tym budynku stary.

**Browar** nad stawem z kominem murowanym, dekiem pokryty, drzwi na biegunie, z browaru do izby zgniłej i spruchniałej drzwi na zawiasach, w niej komin opadły, i piec prosty stary, okien 2 w drzewo robione, stare, potłuczone, a drugie 2 puste, komora pusta, do niej drzwi na zawiasach z izby, naczynia browarne, czop i łosoki.

**Stajnia wielka** przy podwórzu wali się, bardzo nachylona na podporach stoi, dekiem pokryta, w pół przegrodzona, wrota 2 na biegunach, jedno z boku a drugie z końca. Stajnia za wielkim domem druga, także dekiem pokryta, wrota na biegunie w niej komórka. Stajnia mała [k.122v] urzędnicza na ustroniu ku psiarni słomą kryta.

**Psiarnia**, której plac do ogrodu przyłączony ob maiorem (...) przedstawiono teraz na chlewy między stajnią wielką a wozownią, która się niżej specyfikuje.

**Spichlerz** z gankiem dekiem pokryty, drzwi do niego na zawiasach, zaszczepką i skoblem dla zsypania zboża, sąsieków 4 i na górze drugie 4. Wrota ku puszczy z fortą, dranicami pobite, przy tych wrotach gummo dla składania i młócenia zboża, wrót 4, to jest po końcach i po bokach, komór dwie bez drzwi, pod gummem sklep murowany, drzwi na zawiasach.

**Wozownia** w pół przegrodzona do niej wrót po końcach i z boku na biegunach dwuistych 3, tej połowa teraz restaurowana a druga na podporach stoi.

**Obora** w kwadrat, do niej wrota proste, chlewy białe stare 3 a czwarty ze wszystkim, wrota proste z podwórza podle obory, chlewków 2<sup>16</sup>.

Według inwentarza ekonomii grodzieńskiej z roku 1783 ekonomia liczyła 6 guberni, a dwór w Kamiennej był centrum administracyjnym klucza kamieńskiego w guberni dąbrowskiej, w którego skład wchodziły: Kamienna, Osmołowszczyzna, Nowa Miedziejewszczyzna, Matynówka (Małyszówka)<sup>17</sup>.

Lustracja dymów w ziemskich dobrach i stołowych JKM ekonomicznych w powiecie grodzieńskim znajdujących się, oraz ludności obojej płci w tychże dobrach przez komisarzy konst. 1789 roku wyznaczonych, uczyniona wymienia klucz kamieński a w nim:

Dwór fundum klucza – 3 osoby obojej płci

Folwark Miedziejewszczyzna – 3 osoby

Wieś Kamienna – 352 osoby

Wieś Osmołowszczyzna – 107 osób



Wieś Nowa – 173 osoby

Wieś Małyszówka – 258 osób

Wieś Miedziejewszczyzna – 120

Żydzi ogółem po wsiach – 25 osób<sup>18</sup>.

Do 1868 r. funkcjonował tu folwark ekonomii grodzieńskiej.

Ostatecznie w 1869 r. sprzedano Kamienną, w ręce prywatne, Mikołajowi Strzelnickiemu. W 1886 r. właścicielem był Antoni Malarczyk. W latach 1895-1916 jako dziedzic Kamiennej wzmiankowany był Józef Drożdżewski. Jeszcze przed 1914 rokiem zlikwidowano młyn na rzece i duży staw. W okresie międzywojennym Kamienna była własnością Maślanowskich. W 1944 r. gospodarstwo Maślanowskich zostało przeznaczone do parcelacji. Po II wojnie światowej właścicielem założenia dworsko-ogrodowego został Antoni Krzysztofik<sup>19</sup>.

### PRZYPISY

- <sup>1</sup> Z. Gloger, *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1900, s. 285, 290; J. Jakubowski, *Powiat grodzieński w XVI w.*, [w:] *Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski*, z. 3, Kraków 1935, mapa.; tenże, *Przykład zmiany granic administracyjnych na Litwie w w. XVI*, [w:] „Ateneum Wileńskie”, R. 10, 1935, s. 162.; J. S. Litak, *Kościół taciński w Polsce około 1772 roku*, Rzym-Lublin 1991, mapa.
  - <sup>2</sup> J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, Warszawa 1967, s. 55.
  - <sup>3</sup> Biblioteka Kórnicka, rkp. 1308, bez paginacji.
  - <sup>4</sup> E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych województwa białostockiego. Stan z 1988 r. Część szczegółowa*, t. 1, Białystok 2000, s. 126; J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*, Białystok 2000, s. 505-506; *Kościół katolicki na Podlasiu. Zbiór dokumentów erekcyjnych i funduszowych (3)*. Białystok, wstęp i oprac. J. Maroszek, Białystok 1999, s. 14-18; *Urzędnicy centralni i dostojnicy WKL XIV-XVIII wieku*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Kórnik 1994; A. Szeremeta, *Lipsk w XVI-XVIII wieku*, [w:] *Lipsk nad Biebrzą. Monografia historyczna do 1914 r.*, Białystok 1980, s. 15-20; J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 239, 247; M. Gudel, *Kościół parafii chodorowsko-suchowolskiej*, Grodno 1929, s. 7.
  - <sup>5</sup> A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta*, Białystok 1998, s. 17; P. Olędzki, *Wspólne dziedzictwo. Portret sarmacki w dziedzictwie narodów Rzeczypospolitej Szlacheckiej*, Białystok 1999, s. 62.
  - <sup>6</sup> T. Wasilewski, *Białystok w XVI-XVII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 1, Białystok 1968, s. 122-123; J. Kubiak, *Tykocin*, [w:] *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce. Odbudowa i konserwacja. Miasta historyczne*, t. 1, Warszawa 1986, s. 527; M. Kałamajska-Saeed, *Kościół brygidek w Grodnie*, [w:] *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI-XVIII w.*, Lublin 2000, s. 349. K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 9, Lipsk 1842, s. 325.
  - <sup>7</sup> Cyt. za *Encyklopedia Powszechna* (S. Orgelbranda), t. 26, Warszawa 1867, s. 965.
  - <sup>8</sup> B. Tomecka, *Prace remontowe i konserwatorskie kościoła filialnego pw. Św. Anny w Starej Kamiennej gm. Dąbrowa Białostocka*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego”, 1997, s. 119; J. Kotyńska, *Kamienna Stara. Kościół filialny p.w. św. Anny. Studium historyczno-architektoniczne*, Białystok 1988 (maszynopis), s. 11; H. Radziejewicz, *Dzieje parafii Dąbrowa Białostocka (1460-1960)*, [w:] *Wiadomości Kościelne Archidiecezji Białostockiej*, nr 2(85), 1992 rok, s. 66-68. M. Szamreto, *Park w Kamiennej Starej. Katalog parków woj. białostockiego*, Białystok 1978, (maszynopis), s. 4-5.
- Z budową kaplicy św. Anny w Kamiennej związana jest legenda dobrze znana mieszkańcom wsi i okolicy. Opowiadają oni, że kościół został postawiony przez Wiesiołowskich, na pamiątkę śmierci ich ukochanej córki Anny, która została zagryziona w tym miejscu przez wilki lub psy (stąd miałyby wynikać wezwanie świątyni). Czy są jakieś prawdziwe elementy w tym przekazie? Zastanawia fakt, że inwentarze opisujące założenie dworskie w Kamiennej wymieniają budynek psiarni zlokalizowany na terenie rezydencji. Może kiedyś rzeczywiście wydarzył się jakiś wypadek?
- <sup>9</sup> J. Wiśniewski, *Dzieje... op. cit.*, s. 149.
  - <sup>10</sup> E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog... op. cit.*, s. 126.

- <sup>11</sup> J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny. Geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, ABS, t. 11, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 54-55.
- <sup>12</sup> Metryka litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo trockie 1690 r., oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2000, s. 123.
- <sup>13</sup> W. Krzysztofik, *Jasienówka, wieś powiatu sokólskiego*, Poznań 1934, s. 28 (maszynopis w zbiorach ROSiOŚK Białystok), s. 21.
- <sup>14</sup> Tamże, 28.
- <sup>15</sup> Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (dalej LPAH), SA., 11291, k. 121v-128v.
- <sup>16</sup> Tamże, k. 121-122v.
- <sup>17</sup> S. Kościałkowski, *Ze studiów nad dziejami ekonomii królewskich na Litwie*, [w:] *Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie 1911-1914*, t. V, s. 89.
- <sup>18</sup> LPAH, SA., 4056, k. 77v.
- <sup>19</sup> E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog... op. cit.*, s. 126.

## STARA KAMIENNA – DESCRIPTION OF THE WIESIOŁOWSKI RESIDENCE FROM 1712

The manorial complex in Stara Kamienna is one of the historically most important localities in the commune of Dąbrowa Białostocka. During the Middle Ages, these terrains were the object of battles conducted by Sudovia, Mazovia, the Teutonic Order, Lithuania and Rus'. From the middle of the fourteenth century (demarcation document from 1358) to the end of the eighteenth century, the land in question belonged to the Grand Duchy of Lithuania and was situated within the voivodeship of Troki and the county of Grodno. From the viewpoint of Church administration it was part of the diocese of Vilno, the deaconry of Grodno, and the parish of Dąbrowa. In 1574-1645, the manor house was the main residence of the Wiesiołowski magnate family. Originally, Piotr Wiesiołowski (d. 1621), Marshal of the Grand Duchy of Lithuania and leaseholder of the Nowy Dwór and Perstuń forest districts, and then his son, Krzysztof (d. 1637), the starosta of Tykocin, Wasilków, Suraż and Mielnik, leaseholder of Kleszczcele, administrator of Grodno and the Marshal of the Grand Duchy of Lithuania, willingly resided in Kamienna. Near the manor house they built the chapel of St. Anne (about 1610?), the oldest wooden church in the voivodeship, and designed a beautiful park enfolding the residence.

Although the cited inventory from 1712 describes the manorial residence in Kamienna considerably devastated during the war of 1700-1710, it reflects its opulence and expanse, which testify to the rank held by the Wiesiołowskis and the role performed by their seat in Kamienna.



ANTONI OLEKSICKI  
Białystok

## Pierwszy powojenny plan Białegostoku autorstwa Ignacego Felicjana Tłoczka a późniejszy rozwój miasta<sup>\*</sup>

Ignacy Felicjan Tłoczek w okresie międzywojennym zajmował się głównie rozwojem przestrzennym Torunia, co związane było z pierwszą pracą, jaką podjął po ukończeniu studiów. Prowadził tam prace urbanistyczne w latach 1926-38 oraz był autorem planu rozwoju tego miasta. Jego zasługą było umożliwienie racjonalnego rozwoju Torunia, zamkniętego dotąd obręczą umocnień pruskiej twierdzy i stworzenie solidnych podstaw nowoczesnego ośrodka miejskiego. Ten aspekt działalności został dobrze udokumentowany w zamieszczonym w „Roczniku Toruńskim” artykule Jego autorstwa, zatytułowanym *Toruń w latach 1931-1939*<sup>1</sup>.

Na krótko przed wybuchem wojny (od 21 czerwca 1938 do 29 lipca 1939 roku), na zlecenie Związku Miast Polskich Ignacy Tłoczek pracował nad programem ogólnym zabudowania Białegostoku<sup>2</sup>. W tym celu stworzono Biuro Planowania Zabudowania. Jako kierownik Biura i zarazem główny projektant, Tłoczek otrzymał od ówczesnego prezydenta Białegostoku, Seweryna Nowakowskiego *carte blanche* w planowaniu przestrzennym miasta<sup>3</sup>. Wynikało to przede wszystkim z zaufania do doświadczenia projektanta, który miał już za sobą poważne prace w Toruniu, ale w jakiejś mierze chyba również z braku u ówczesnych władz przemysłowej koncepcji przyszłego rozwoju białostockiego ośrodka miejskiego.

Białystok w tamtych czasach był miastem bardzo zaniedbanym, o niesłychanie zawilej, pogmatwanej sieci ulicznej, stanowiącej istny węzeł gordyjski. Odnosi się to zwłaszcza do centrum, okolic położonych na południe od Rynku Kościuszki, sąsiedztwa ulic Krakowskiej i Młynowej. Wywołane to było gwałtownym rozwojem urbanistycznym, eksplozją przemysłu włókienniczego, nałożeniem na sieć drożną i uliczną pajęczyny linii kolejowych, przypadkową lokalizacją uciążliwych zakładów przemysłowych. Wszystkie te przemiany, jakie Białystok przeżywał w 2 połowie XIX i na początku XX w., odbywały się w mieście kompletnie do tego nieprzystosowanym, zaplanowanym w połowie XVIII w. jako oprawa wielkopańskiej rezydencji. Osiemnastowieczna, barokowa planistyka, operująca przestrzenią miejską niemal jak dekoracją teatralną, spychająca zabudowę miasta do

---

<sup>\*</sup> Niniejszy tekst jest poprawioną i uzupełnioną wersją referatu, wygłoszonego w Ciechanowcu w listopadzie 2002 r. na sesji z okazji 100 rocznicy urodzin i 20 rocznicy śmierci profesora Ignacego Felicjana Tłoczka.

roli tła podkreślającego wspaniałość rezydencji, była bodaj jedyną świadomą działalnością urbanistyczną na obszarze Białegostoku aż do początku XX w.

W jakiejś mierze osiemnastowieczne barokowe koncepcje urbanistyczne, dzięki którym aż do samego centrum dociera klin zieleni, były także przeszkodą w racjonalnym rozwoju urbanistycznym. Ich rezultatem jest np. długa linia ulicy Warszawskiej, odcinająca niemal zupełnie Bojary od centrum miasta.

Podjęte przez władze rosyjskie przed 1914 r. prace regulacyjne były mocno spóźnione i na dodatek nie zostały zrealizowane z powodu wybuchu I wojny światowej<sup>4</sup>. W całym XIX w. następował bezładny rozwój Białegostoku. Przy czym, jak słusznie zauważył Tłoczek, zlekceważono rzekę Supraśl, oddaloną zaledwie o 6 kilometrów, lekkomyślnie rezygnując z pięknego pejzażu i – co najważniejsze – z bogatych rezerw wody. Na taką rozrzutność pozwoliły sobie trzy miasta przemysłowe: Tomaszów Mazowiecki, Łódź i Białystok. Czy działała tu jakaś wspólna idea? Nie! Był to tylko rezultat bezplanowości, jednakowo „solidarnej” we wszystkich punktach globu, wszędzie, gdziekolwiek gwałtowna koniunktura narodziła przemysł<sup>5</sup>.

Ten tragiczny balast okresu zaborów przejęła II Rzeczpospolita i samorządowe władze miasta musiały jakoś sobie z nim poradzić. Białystok, będący dotąd ośrodkiem przemysłowym, wielkim garnizonem, ośrodkiem szkolnictwa średniego, siedzibą powiatu, stał się dodatkowo ośrodkiem władz administracyjnych szczebla wojewódzkiego. Do czasu podjęcia prac planistycznych na skalę ogólnomiejską w Białymstoku dokonano bardzo wiele w dziedzinie poprawy stanu miasta. Przede wszystkim z początkiem lat trzydziestych zostały urządzone Planty i sąsiadujący z nimi las miejski – Zwierzyniec. Powstała nowa, druga z kolei parafia katolicka, która od 1926 r. wznosiła górujący nad miastem kościół św. Rocha, jedno z najwybitniejszych dzieł polskiej architektury międzywojennej, autorstwa Oskara Sosnowskiego. Wzniesiono także wiele gmachów publicznych, w tym Sąd Okręgowy i Izbę Skarbową przy ul. Mickiewicza, budynek domu ludowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Parku Starym (obecny teatr im. Aleksandra Węgierki), osiedle urzędnicze przy ul. Świętojańskiej. Na terenie dawnej wsi Słoboda powstała kolonia mieszkaniowa urzędników i wojskowych, nazwana Nowe Miasto. Na Wygodzie rozpoczęto budowę tanich domków robotniczych – osiedle Zdobyc Robotnicza. Dopiero jednak plan ogólny miał te wycinkowe działania scalić, uporządkować i nadać im jednolity charakter.

Ignacy Tłoczek do Białegostoku przyjechał wiosną 1938 r. i zamieszkał w domu przy ul. Orlej na terenie Bojar<sup>6</sup>. Mógł więc poznać warunki, w jakich żyli wówczas mieszkańcy tej dzielnicy, jednej z zamożniejszych w mieście, zabudowanej parterowymi domkami w ogródkach. Jednak jadąc z dworca kolejowego na Bojary uważny obserwator, a takim niewątpliwie był Tłoczek, widział bezmiar nędzy mieszkaniowej Białegostoku, wąskie ulice (a w tym, co wielokrotnie podkreślał, Lipowa – pełniąca funkcję głównej arterii na osi wschód-zachód miała w pewnym miejscu zaledwie 11 m szerokości, co nie odpowiadało żadnym, nawet ówczesnym standardom).

Zanim przystąpił do prac, przeprowadził szereg rekonesansów. Jak wspominał w 1972 r.: *W pierwszym etapie odbywałem piesze wędrówki rozpoznawcze, prowadzone ruchem spiralnym, począwszy od głębokich peryferii ku centrum miasta.*

*Towarzyszył mi w tych badaniach i wyjaśniał zawile kwestie nieodżałowanej pamięci inżynier Sergiusz Kromin, naczelnik wydziału drogowego, zapalony turysta<sup>7</sup>. Z opublikowanych wspomnień profesora Tłoczka wynika, iż był urbanistą o zacięciu społecznikowskim i głęboko przeżywał niesłychaną nędzę mieszkaniową, panującą w dzielnicach białostockiej biedoty, a przede wszystkim na zamieszkałych przez najuboższą ludność żydowską Chanajkach, okolicach Siennego Rynku, czy ulicy Krakowskiej<sup>8</sup>. Stąd w planie nacisk na likwidację dzielnicy Chanajki, poprawę stanu dróg, rozbudowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, budowę osiedli robotniczych, budowę arterii przelotowych, a wreszcie wydzielenie stref przemysłowych. Było to szczególnie istotne w Białymstoku, gdzie dymiące kominy fabryczne sąsiadowały z byle jaką zabudową mieszkaniową, pogarszając dodatkowo i tak już złe warunki bytowania.*

Podstawę prac planistycznych stanowił pierwszy nowoczesny plan pomiarowy Białegostoku, opracowany w 1937 r. przez inż. Stefana Chojnickiego z Warszawy w skali 1:5000<sup>9</sup>. Do prac planistycznych i inwentaryzacyjnych wykorzystano także część materiałów, opracowanych przez Biuro Regionalnego Planu Zabudowy Okręgu Białostockiego<sup>10</sup>. Zakres przeprowadzonych prac obrazuje protokół zdawczo-odbiorczy z 29 lipca 1939 r. Kiedy po latach analizujemy ów protokół, imponuje ogrom dokonań zespołu kierowanego przez Ignacego Tłoczka. W ciągu jednego tylko roku opracowano studium komunikacji, studium natężenia ruchu, inwentaryzację stanu dróg, przekroje geologiczne, stan użytkowania terenu, wykaz własności nieruchomości, rozmieszczenie przemysłu oraz szkół powszechnych. Wykonano szkicowy projekt planu zabudowania, projekt sieci szkół powszechnych, projekt strefy, projektowane profile poprzeczne arterii komunikacyjnych, opis techniczny planu zabudowania. Opracowano również szczegółowe plany dla osiedla Zdobycz Robotnicza, rejonu Rynku Kościuszki oraz osiedla Dojlidy.

Wykonano także projekt rekonstrukcji ratusza, zapewne z zamiarem usunięcia zeń drobnego, obskurnego handlu i nadania zabytkowi ogólnomiejskiej funkcji publicznej<sup>11</sup>. Wszystkie te prace zostały wykonane przez niewielki zespół planistów, techników i kreślarzy, jak to niegdyś mówiono „na piechotę”, z pomocą suwaków logarytmicznych, być może sumatorów (kto dziś pamięta o takich nieodzownych do niedawna pomocach inżynierskich?), bez udziału wszechobecnych dziś komputerów. Ogólne założenia tego planu tak po latach scharakteryzował prof. Tłoczek:

a) Skala wielkości Białegostoku jest odpowiednia do jego roli jako stolicy Podlasia, jako centrum przemysłu kooperującego z zakładami rozmieszczonymi w subregionie oraz jako ośrodka konstelacyjnego układu miasteczek: Choroszcz, Supraśl, Wasilków, Michałowo, Gródek, Zabłudów.

b) Tereny niezbędne dla dalszego rozwoju przemysłu zostają zarezerwowane nad Supraślą w rejonie wsi Fasty, w Starosielcach i w mniejszym stopniu w Dojlidach.

c) Układ kierunkowy komunikacji tranzytowej pozostaje ze wschodu na zachód jako podstawowy oraz z południa na północ z rozwidleniem na Elk i Grodno jako regionalny, oba mające jednocześnie za zadanie odciążenie śródmiejskiego węzła.

d) Centrum administracji, oświaty, kultury i usług pozostaje w śródmieściu niezależnie od ośrodków peryferyjnych.

e) Usunięcie ruder w osiedlu Chanajki i na jego miejscu stworzenie nowej dzielnicy mieszkaniowej.

f) Pozostawienie terenów niekwalifikowanych na cele rozbudowy nadal jako użytki rolne.

g) Respektowanie wartości dendrologicznych klina zieleni Zwierzyńca i powiązanie go z nowo zakładanymi pasami zadrzewień.

h) Wykorzystanie walorów krajobrazowych wzgórz.

Zwraca uwagę dalekowzroczność tych planów, realizowanych później, w zmienionych warunkach, przez wiele powojennych lat. I tak, zgodnie z sugestią tego planu ośrodek przemysłu włókienniczego zlokalizowano już po wojnie na polach Fast, inne rodzaje wytwórczości – przemysł metalowy – lokalizowano w Starosielcach, przemysł spożywczy – w Dojlidach i Zaściankach. Starano się także udrożnić przejazd przez miasto. Plan ten prawdopodobnie ocalał, mimo zniszczenia w czasie wojny Urzędu Miejskiego (mieszczącego się wówczas u zbiegu ulic Warszawskiej i Pałacowej) i przechowywanych w nim dokumentów. Być może Ignacy Tłoczek posiadał jakieś robocze kopie opracowywanych planów, bądź też zachowały się jakieś materiały w Biurze Regionalnego Planu Zabudowy.

Jednakże pierwszym powojennym planem Białegostoku był opracowany w 1945-1946 r. przez Stanisława Bukowskiego i Leszka Dąbrowskiego plan przebudowy centrum miasta. Wydaje się, że został on sporządzony bez pogłębionych studiów urbanistycznych i bez znajomości przedwojennych opracowań. Ograniczał się w zasadzie jedynie do przebudowy śródmieścia.

Plan ten nie zachował się, a w każdym razie nie udało mi się do niego dotrzeć. Znana jest jedynie, ze zdjęcia fotograficznego, makieta<sup>12</sup>, ukazująca proponowany w nim zakres zmian w centrum. Był to plan stworzony w duchu iście monumentalnego modernizmu urbanistycznego. Sankcjonował, a nawet podkreślał oś ulicy Lipowej z jednej strony zamkniętą monumentalną bryłą kościoła św. Rocha (przed którym pojawiała się niemal klasycystyczna kolumnada), z drugiej zaś bramą wjazdową do pałacu Branickich. Wokół kościoła św. Rocha zakładano utworzenie rozległego, trapezoidalnego placu. Ulica Krakowska, nakierowana na Św. Rocha od południa, zamknięta była wyeksponowaną kaplicą św. Marii Magdaleny, której wylot na ul. Sosnową rozszerzał się lejkowato dla polepszenia widoku. Główną oś zespołu pałacowego od wschodu zamykał prostokątny plac na wysokości Rynku Starego. Najwięcej zmian omawiane opracowanie wprowadzało w rejonie Rynku Kościuszki, ul. Legionowej, Skłodowskiej, Akademickiej. Na Rynku Kościuszki proponowano odbudowę ratusza, rozebranego przez władze radzieckie w 1940 r. Ulica Zamenhofa, według tego planu, stawała się ważną arterią. Na północy dochodziła do rejonu skrzyżowania dzisiejszej ul. Malmeda z Aleją Piłsudskiego. W kierunku południowym przebijała Rynek Kościuszki i obok ratusza wychodziła za jego południową pierzeję na prostokątny plac – rodzaj agory – otoczony kolumnadami, od strony południowej zamknięty budowlą na planie podkowy, otwartej na ogrody w rejonie ulicy Akademickiej.

Z tego placu, otoczonego pompatycznymi budowlami, wychodziła skośna ulica nakierowana na cerkiew św. Mikołaja. W planie Bukowskiego po raz pierwszy pojawia się idea przebicia ul. Sienkiewicza do Legionowej, będąca bodaj jedyką, obok placu przed kościołem św. Rocha, zrealizowaną koncepcją tego opraco-

wania. Był to świadomy, choć nierealny pomysł przekomponowania centrum miasta. Przypuszczalnie musiał spodobać się władzom, które zawsze gustują w zaplanowanych z rozmachem przedsięwzięciach. Tu właśnie uwidoczniło się jaskrawo niebezpieczeństwo, kryjące się w słowach znanego, programowego artykułu prof. Zachwatowicza: *...aby zaś te resztki miały jakiś sens i choć w pewnym stopniu mogły spełniać tę rolę, jaką wyznaczamy zabytkom w życiu narodu i w kształtowaniu jego kultury należało dać im formę zbliżoną do ich formy właściwej*<sup>13</sup>. Architekci potraktowali te słowa dosłownie i rozpoczęli nadawanie zabytkom – w tym wypadku zaś całemu rozplanowaniu centrum miasta „formy właściwej”. Wydaje się, że próba wyznaczenia zabytkowego, objętego ochroną centrum miasta podjęta została w 1948 r. przez konserwatora Władysława Paszkowskiego także i po to, by na przyszłość zapobiec tego rodzaju przedsięwzięciom urbanistycznym.

Kolejny plan został opracowany w 1948 r., także na zlecenie RDPP przez Ignacego Tłoczka i Stefana Zielińskiego. Tym razem opracowanie planu poprzedziła konferencja, zorganizowana 26 listopada 1947 r. przez Ministerstwo Odbudowy i Wojewodę Białostockiego, Stanisława Krupkę<sup>14</sup>. Konferencja ta wskazywała na konieczność adaptacji założeń przedwojennego planu do nowych potrzeb, co pośrednio świadczy, że przynajmniej częściowo przetrwał on okres wojny. Ustalono ogólne wytyczne rozwoju miasta, które warto tu przytoczyć:

- przystąpić niezwłocznie do ustalenia programu rozbudowy przemysłu;
- Białystok, jako stolica Podlasia, winien stać się wkrótce poważnym ośrodkiem nauki, oświaty, kultury i usług gospodarczych;
- stworzyć komunalny fundusz ziemi, ustalić politykę racjonalnego obrotu gruntami, wykonać podstawowe urządzenia z zakresu uzbrojenia terenu, skierować rozwój miasta ku Supraślowi<sup>15</sup> i Narwi;
- rozważyć możliwość skanalizowania Narwi i urządzenia portu żeglugi śródlądowej o małym tonażu;
- zaktualizować plan zabudowania miasta, wykonany w latach 1938-1939<sup>16</sup>.

W roku 1948 założenia planu zostały uściślone, a jego autorzy wprowadzili dodatkowe elementy, rezygnując z nieco fantastycznych propozycji Komisji, jak np. kanalizowanie Narwi i urządzenie na niej portu żeglugowego. Po latach zmiany w planie i jego najważniejsze propozycje zostały przez I. Tłoczka zreferowane w następujący sposób:

- zewnętrzna arteria szybkiego ruchu o kierunku wschód-zachód przez Starosielce, Marczuk, Antoniuk i Białostoczek,
- wewnętrzna arteria przelotowa wzdłuż rzeki Białej,
- kombinat nowych gałęzi przemysłu włókienniczego w Fastach nad Supraślą,
- zakłady przemysłu nieuciążliwego na Marczuku, w Starosielcach, w rejonie głównego dworca PKP i w Dojlidach,
- tory stacji rozrządowej na Krywlanach,
- włączenie założenia pałacowego do nowej kompozycji osiowej, obejmującej swym zasięgiem Bojary na wschodzie i dawne Chanajki na zachodzie (ok. 2000 m), krzyżującej się z szeroką aleją (ok. 1300 m)<sup>17</sup>.

Plan ten także znany jest autorowi niniejszego tekstu jedynie z przekazów pośrednich. Nie udało się niestety dotrzeć bezpośrednio do materiałów, które

były niegdyś wykorzystywane przez Miejską Pracownię Urbanistyczną w jej okolicznościowych publikacjach. W opracowaniach Miejskiej Pracowni Urbanistycznej przedstawiano jedynie schematycznie zarysowaną zasadę planu, bez wnikania w jego szczegółowe rozwiązania<sup>18</sup>. Nie odnaleziono również jego części tekstowej. Jedynym oryginalnym elementem jest zachowany w sposób dość przypadkowy w Archiwum Państwowym w Białymstoku rysunek planu w skali 1:5000, znajdujący się w zespole Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego. Rysunek ten został dołączony do wykazu nieruchomości opuszczonych, bądź nieposiadających właścicieli, które z uwagi na wymagania planu winny być wyłączone z obrotu – sprzedaży, bądź dzierżawy<sup>19</sup>. Możliwe, że jednym z elementów tego planu była także inwentaryzacja urbanistyczna w skali 1:10000, eksponowana obecnie w Muzeum Podlaskim w Białymstoku na wystawie „Powojenna odbudowa Białegostoku”, gdzie zinwentaryzowano także zniszczenia substancji miejskiej. Podstawą opracowania, podobnie jak przed wojną, był plan inż. Stefana Chojnickiego, na który naniesiono proponowane rozwiązania. Posłużono się tu wersją tego planu pomniejszoną do skali 1:10000. Była to wówczas ogólnie przyjęta skala w planowaniu przestrzennym dla obszarów miejskich.

Plan w zachowanej wersji eksponuje nieruchomości porzucone i nieposiadające właścicieli, które wyłączono z obrotu, ale przede wszystkim nowo wprowadzane rozwiązania komunikacyjne. Przy tym jego elemencie warto zatrzymać się dłużej. Autorzy opracowania przewidywali otoczenie centrum dwoma zewnętrznymi pierścieniami obwodnic, niezależnie od już istniejących carskich – Szosy Północno-Obwodowej (dzisiejsza trasa Trzech Generałów) i Szosy Południowej – obecnych ulic Kopernika i Zwierzynieckiej. Przez pewną korektę ulic biegnących ku środkowi miasta poprawiali znacznie ich przelotowość. Uzyskany dzięki tym zabiegom szkielet sieci przelotowych dróg miejskich niwelował większość narastających przez cały wiek XIX problemów komunikacyjnych, zachowując jednocześnie najistotniejsze cechy rozplanowania, decydujące o jego tożsamości urbanistycznej.

Najważniejsza arteria o cechach drogi szybkiego ruchu została poprowadzona z kierunku Starosielc na wschód, poprzez dzisiejszą ul. Hetmańską – na skrzyżowaniu z Szosą Żółtkowską (Jana Pawła II) zasygnalizowano nowoczesny węzeł komunikacyjny – i dalej poprzez ul. Wierzbową, okolice nieużytkowanej bocznicy kolejowej do skrzyżowania z drogą w kierunku Jurowiec-Augustowa, a następnie do Wasilkowa, omijając zabudowania Wygody od północy. Kolejna, bliższa centrum obwodnica północna wybiegała z węzła w sąsiedztwie istniejącego tunelu na ul. Hetmańskiej i biegła przez pewien czas równoległe do torów ku dworcowi, omijając go od północy łukiem, wykorzystującym dawne torowiska kolejowe w okolicach południowego Antoniuka. Po przejściu nad torami do Sokółki biegła nieco na północ od kolei poleskiej, aż do Szosy Północno-Obwodowej, gdzie rozdawała się – jedno jej ramię prowadziło ku Szosie Wasilkowskiej, drugie zaś, wykorzystując częściowo Szosę do Zielonej, biegło wzdłuż wspomnianej kolei poleskiej po jej wschodniej stronie, w kierunku Bielska i dalej Lublina. W rejonie Osiedla Piasta miał powstać węzeł, z którego wychodziła ulica tranzytowa, biegnąca w kierunku skrzyżowania ul. Branickiego i Ciołkowskiego.

Plan przewidywał przebieg tzw. trasy W-Z. Zrealizowano ją w końcu lat 50., na łatwych do uzyskania gruntach po zniszczonym przez Niemców terenie



getta. Ponieważ jednak nie został zrealizowany jej wspomniany wyżej dubler, arteria ta jest bardzo mocno przeciążona. Zrezygnowano z tej części planu, a na terenach rezerwowanych pod jej realizację stoi dziś osiedle wielkoblokowe Białostoczek, część nowej zabudowy Antoniuka i elektrociepłownia, zaś centrum miasta dusi się od lokalnego i tranzytowego ruchu kołowego.

Innym wartościowym, a niezrealizowanym rozwiązaniem komunikacyjnym było nadanie ulicy Fabrycznej cech dublera ulicy Sienkiewicza, wyprowadzającej ruch w kierunku Sokółki i Grodna (taką zresztą rolę odgrywała ona już w planach z początków XX w.) Koncepcja ta w sensowny i czytelny sposób łączyła zresztą ulice Fabryczną i Kupiecką (obecnie Malmeda), co znacząco odciążało ul. Sienkiewicza. Dzisiaj ulica Sienkiewicza jest zatłoczona ponad wszelką miarę, zaś Fabryczna, na znacznym odcinku przez wiele lat kwalifikowana do likwidacji, jest senną wewnątrzosiedlową uliczką bez większego znaczenia komunikacyjnego.

A stało się tak zapewne za sprawą szpitala MSW, który w przypadku podniesienia znaczenia Fabrycznej znalazłby się w sąsiedztwie ruchliwej trasy. Ulica Poleska, w sąsiedztwie przejazdu kolejowego przez ul. Sienkiewicza (I. Tłoczek zaproponował tunel pod koleją wołkowyską, zrealizowany dopiero ok. 1968/9 r.!), rozdwajała się – północne jej ramię biegło mniej więcej linią dzisiejszej ul. Towarowej, południowe zaś obiegało łukiem od wschodu Bojary i poprowadzone było w południowym odcinku na zapleczu ul. Skorupskiej, dochodząc do arterii śródmiejskiej na wysokości ul. Orzeszkowej. Plan ten przewidywał także szereg innych ciekawych rozwiązań urbanistycznych i komunikacyjnych.

Wśród nich na pierwszą pozycję wysuwa się szeroka arteria, wyprowadzona na osi zespołu pałacowego w kierunku zachodnim. Arteria ta, o szerokości ok. 50-70 m, w liniach rozgraniczających miała związać urbanistycznie zespół pałacowo-parkowy z centrum miasta. Można było, korzystając z faktu, że zostały doszczętnie zniszczone Chanajki, przywrócić tu osiemnastowieczny Zwierzyniec, powiązany z tkanką miejską wspomnianą arterią.

Była to niepowtarzalna szansa, kompletnie zaprzepaszczone na początku lat 60., kiedy to pomiędzy ul. Akademicką i Skłodowskiej wzniesiono bezsensowny, z urbanistycznego punktu widzenia, zespół dziewięciokondygnacyjnych „punktowców”, zamykających od zachodu widok na pałac i otaczający go park. Dzieła dopełniła najbardziej chyba szkodliwa lokalizacja budynku dzisiejszego rektoratu Uniwersytetu w Białymstoku, usytuowanego niemal dokładnie na głównej osi pałacowej.

Plan ten zakładał także nadanie regularnego kształtu zespołowi rynków na Piaskach, skąd przedłużenie ul. Piękną miało prowadzić na północ ku ulicy św. Rocha, zaś na południe do wspomnianej arterii na osi pałacowej. Dochodząca do tego placu od zachodu ul. Mazowiecka-Wiejska, na swym pd.-zach. odcinku miała być wyprostowana i od strony zachodniej, poprzez osiedle Nowe Miasto, miała omijać dawną wieś Słoboda.

Jedyną chyba zrealizowaną w tej części miasta osią pochodzącą z planu Tłoczek/Zielińskiego jest ul. Skłodowskiej, która miała przecinać arterię pałacową. Rondo, które ją obecnie zamyka od południa, miało być skrzyżowaniem, do którego dochodziła, oprócz Świętojańskiej i Skłodowskiej, wyprostowana i skomunikowana ze Zwierzyniecką ul. Podleśna oraz ul. Wołodyjowskiego.

Ta ostatnia, dziś senna i jednokierunkowa, miała być skomunikowana poprzez ul. Świerkową z ul. Wiejską. Zwracam uwagę na ten szczegół, ponieważ pokazuje on, jak przemyślane było to opracowanie. Otóż poprzez podniesienie rangi ul. Wołodyjowskiego uzyskano by znaczne odciążenie ul. 11 Listopada, która utrzymywałaby swój status wewnętrznej alei parkowej, biegnącej pomiędzy stadionem i cmentarzem. W stanie obecnym natomiast jest to wielka arteria, odcinająca stadion i towarzyszące mu obiekty od naturalnego parkowego zaplecza. Plan przewidywał szereg mostów i wiaduktów łączących północną i południową część miasta, do dziś niczym rzeką rozdzielonych liniami kolejowymi. Oprócz wspomnianego już tunelu w ciągu ul. Sienkiewicza, przewidziano tunel w ciągu ul. Tysiąclecia (zrealizowany w 1955 r.), kolejny w rejonie dzisiejszego dworca PKS, a także nadanie sensownych gabarytów tunelowi w okolicach dawnej wsi Starosielce (rejon ul. Oboźnej).

Dzisiaj, kiedy po latach analizujemy ten plan, stworzony przecież w jakże trudnych, powojennych warunkach, widzimy, jak wiele nowoczesnych rozwiązań w nim przewidziano. Nasuwa się pełna melancholii myśl, że szkoda, iż rozrastające się miasto nie skorzystało z możliwości stworzonych przez to opracowanie. Te jego elementy, które zrealizowano, służą doskonale do dzisiaj, inne stały się straconą szansą. Warto jednak pamiętać, iż takie opracowanie kiedyś powstało. Warto je również analizować, po to by w przyszłości uniknąć wielu błędów.

---

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup> I. Tłoczek, *Toruń w latach 1930-1939. Wspomnienia urbanisty*, „Rocznik Toruński”, t. V, 1971, s. 141-161.
- <sup>2</sup> Protokół zdawczo-odbiorczy *Planu Ogólnego Zabudowania* z dnia 29 VII 1939 r., s. 1-4; kserokopia udostępniona łaskawie przez prof. Hankę Zaniewską, której składam niniejszym serdeczne podziękowania.
- <sup>3</sup> I. Tłoczek, *Obraz miasta*, „Kontrasty”, miesięcznik społeczno-kulturalny, r. V, nr 1 (41) Białystok 1972, s. 14.
- <sup>4</sup> Zob. *Plan miasta Białegostoku* z ok. 1914 r., Archiwum Państwowe w Białymstoku, Akta Miasta Białegostoku 137. Plan ten został opublikowany w zeszycie 5 „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego” jako załącznik do artykułu Antoniego Oleksickiego pt. *Obraz Białegostoku w końcu XIX w.* Widoczna jest na nim sieć nowo planowanych ulic w rejonie dzisiejszego osiedla Piasta (na wschód od ul. Skorupskiej), na południe od stawów przy ul. Mickiewicza, na zach. od ul. Zwierzynieckiej. Planów tych nie zrealizowano, bądź też zrealizowano je w zmienionej formie, jak osiedle Nowe w okolicach ul. Mickiewicza.
- <sup>5</sup> I. Tłoczek, *Obraz miasta*, op. cit., s. 13.
- <sup>6</sup> Informacja p. Hanka Zaniewskiej, za co składam Jej serdeczne podziękowania.
- <sup>7</sup> I. Tłoczek, *Obraz miasta*, op. cit. s. 14.
- <sup>8</sup> *Zapiskane przed laty. Zaułki Chanajek*; „Kurier Poranny”, Białystok – Łomża – Suwałki, 23-25 XI 1990 r., nr 223, opr. Włodzimierz Jarmolik. W artykule tym przytoczono opis Chanajek autorstwa Ignacego Tłoczka, zamieszczony w „Dzienniku Białostockim” z 1938 r. (bez przywołania numeru i daty wydania wspomnianego dziennika).
- <sup>9</sup> Plan wojewódzkiego miasta Białegostoku. P. 1:5000 Wykonał według stanu z 1937 r. na podstawie reambulowanych planów pomiarowych miernicy przysięgli, inż. Stefan Chojnicki. Warszawa, w listopadzie 1937 r. W niniejszym opracowaniu wykorzystano kopię tego planu, przechowywaną w Regionalnym Ośrodku Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku. Ostatnio w Archiwum Państwowym w Białymstoku odnaleziono kilka skalowanych zdjęć lotniczych, które były prawdopodobnie wykorzystywane przy opracowaniu tego planu.
- <sup>10</sup> Protokół zdawczo-odbiorczy, op. cit., s. 1.
- <sup>11</sup> Ibidem, s. 2-3.

<sup>12</sup> *Białystok Rozwój przestrzenny miasta*, opr. zespół pod kier. Heleny Nowara, Białystok 1969, na stronach 36-37 zamieszczono zdjęcie makiety, ukazujące centrum miasta od okolic dworca kolejowego i kościoła św. Rocha po okolice ul. Ogrodowej i Starego Rynku.

<sup>13</sup> Jan Zachwatowicz, *Program i zasady konserwacji zabytków*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, r. VIII, czerwiec 1946, s. (48), 52.

<sup>14</sup> Ignacy F. Tłoczek, *Rozwój historyczny układu przestrzennego Białegostoku i jego przyszłe oblicze*, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku”, t. IV, Białystok, 1985, s. 173.

<sup>15</sup> Autorzy cytowanych przez I. Tłoczka ustaleń z konferencji mieli zapewne na myśli rzekę Supraśl, nie zaś miasteczko o tej samej nazwie, położone w odległości ok. 15 km i oddzielone masywem lasów Puszczy Knyszyńskiej, stanowiącym naturalne zaplecze wypoczynkowe mieszkańców miasta.

<sup>16</sup> Ignacy F. Tłoczek, *Rozwój historyczny układu przestrzennego Białegostoku i jego przyszłe oblicze*, op. cit., s. 173.

<sup>17</sup> tamże; zob. także Krystyna Szulc, *Problemy ciągłości rozwoju miasta na przykładzie Białegostoku*, maszynopis pracy doktorskiej opracowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Hanka Zaniewskiej; Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej 1993 r., s. 82-89, gdzie omówiono pokrótce plan I. Tłoczka i S. Zielińskiego oraz zamieszczono schematy rozwiązań urbanistycznych, zastosowanych w planie z 1938 r. (s. 82), zasadę kształtowania Śródmieścia (s. 87) oraz schemat projektowanych ulic śródmiejskich (s. 88). Są to opracowania własne autorki, bazujące na omawianych planach.

<sup>18</sup> Zob. *Białystok. Rozwój przestrzenny miasta*, op. cit. Zamieszczono tam szkic, przedstawiający zasadę planu z 1938 r.

<sup>19</sup> Archiwum Państwowe w Białymstoku, Okręgowy Urząd Likwidacyjny 107. Plan zagospodarowania miasta dołączony do spisu wyłączonych spod sprzedaży i dzierżawy nieruchomości porzuconych na terenie miasta Białegostoku, nieopisany, niedatowany, opr. ok. 1948 r.

## THE FIRST POSTWAR PLAN OF BIAŁYSTOK BY IGNACY FELICJAN TŁOCZEK AND THE SUBSEQUENT DEVELOPMENT OF THE TOWN

Ignacy Felicjan Tłoczek initiated his work on the plan of the regulation and development of Białystok in 1938. His prime intention was to introduce order into the city centre, and especially to rationalise the communication network which was affected by the unplanned development pursued during the tsarist period. Previously, Białystok was a small town devised as a „frame” of the residence, which in the future was to hamper its development as an industrial centre.

Up to July 1939, general premises for the development of the town, introducing order into the region of the Kościuszko Market Square and the town hall as well as the Workers’ Accomplishment housing estate and the Dojlidy estate, were devised; a project of a network of elementary schools was also prepared. All the work was halted by the outbreak of the war. During the postwar period, in 1945-1946, the plan was prepared by Stanisław Bukowski and Leszek Dąbrowski, but it remained rather sketchy and was not supported by detailed analyses. Unfortunately, the plan was not preserved and is known only from a photograph of a model published in 1969.

In 1948, the plan was entrusted to I. F. Tłoczek and Stefan Zieliński. The commission was preceded by a special conference organised in the autumn of 1949 by Stanisław Krupka, the voivode of Białystok, which outlined general directives, conceived as the foundation for the town planning. The directives postulated an immediate establishment of a programme for developing industry, the

progress of education, culture and services, the execution of basic territorial development, the transference of the growth of the town towards Supraśl and the Narew. Finally, it was also assumed to consider the possibility of canalising the Narew (which later proved to be quite unrealistic), as well as to set up an inland port servicing small tonnage vessels; furthermore, the plan for city development, proposed in 1938-1939, was brought up to date.

The plan is known to the author of the presented text only from indirect sources; it was also impossible to reach the material which was once used by the Municipal Town Planning Studio in its special-occasion publications. Studies by the Municipal Town Planning Studio presented only a schematically outlined principle of the plan without indicating its more detailed solutions. It was impossible to discover the text of the plan, and the only original element is the fully preserved drawing of a plan with a 1: 5000 scale, today kept in the Regional Liquidation Office. This source was added to a list of real estate either abandoned or ownerless which, due to the demands listed by the plan, should have been excluded from sale or lease.

The aforementioned plan, whose copies have been enclosed as an appendix, postulated primarily the rationalisation of the town communication network without undermining the historically shaped road network. By basing himself on precise prewar communication studies, the author proposed a network of transit routes, the arrangement of squares in the place of previous market squares and, finally, the introduction of the palace-park complex into the municipal organism by means of a wide avenue, conceived as an extension of the main palace-park complex towards the west. In subsequent years, the plan was abandoned, albeit some of the realisations subsequently implemented referred to its most valuable elements. Unfortunately, others remained ignored, to the detriment of the later development of the city.

A present-day analysis of the plan which was created, after all, in extremely difficult post-war conditions, demonstrates how many of the modern solutions it had cleverly predicted. Those of its elements which were ultimately realised fulfil their function up to this very day, while others signified a lost opportunity. It seems worth remembering, however, that such a study had been devised in the past and thus that it is worth analysing it in order to avoid numerous errors in the future.





1. Pałacyk Gościnny Branickich w Białymstoku przy ul. Kilińskiego. Elewacja frontowa.

*Fot. T. Matuszkiewicz, 2003 r.*

**The Branicki Guest Palace in Białystok (Kiliński Street). Front elevation.**

*Photo: T. Matuszkiewicz, 2003.*

2. Sala na parterze – „altana trejażowa”. R. Stpiczyński przy pracy. *Fot. T. Matuszkiewicz, 2001 r.*  
Ground-floor chamber – the „trellis bower”. R. Stpiczyński at work. *Photo: T. Matuszkiewicz, 2001.*



JOLANTA KOLLER-SZUMSKA  
Białystok

# Pałac Gościński w Białymstoku.

## Prace remontowe i konserwatorskie

Pałac Gościński Branickich położony jest w centrum dzisiejszego Białegostoku, przy ul. Jana Kilińskiego, będącej historycznym traktem łączącym Stare Miasto z Bramą Wielką pałacu hetmana wielkiego koronnego, Jana Klemensa Branickiego. Wzniesiony w ostatniej fazie rozbudowy białostockiej rezydencji (lata 1766-1771) jako *maison de plaisance*<sup>1</sup> z przylegającym ogrodem, nie został wówczas wewnątrz ukończony<sup>2</sup>. Nie korzystała więc też z niego Izabela z Poniatowskich Branicka – trzecia żona hetmana, dla której najprawdopodobniej został on wybudowany. Przez krótki czas mieszkał w nim architekt, kapitan Jan Sękowski. Po śmierci Pani Krakowskiej pałac bardzo często zmieniał swoich właścicieli i wielokrotnie był przebudowywany według doraźnych potrzeb. Podczas działań wojennych w roku 1944 budynek został spalony. W latach 1947-1952 odbudowano go na siedzibę muzeum, według projektu i pod nadzorem architekta Stanisława Bukowskiego.

3. Sala na parterze – „altana trejżowa”. Spotkanie komisji nadzoru. Od prawej:

K. Sawicki, ks. Jan Nieciecki,  
L. Stalończyk, K. Damulewicz,  
R. Stpiczyński, J. Hościłowicz,  
K. Teodoruk, J. Koller-Szumaska.

Fot. J. Koffer, 2002 r.

Ground-floor chamber –  
the „trellis bower”.

Meeting of the supervision  
commission. From the right:

K. Sawicki, Rev. J. Nieciecki,  
L. Stalończyk, K. Damulewicz,  
R. Stpiczyński, J. Hościłowicz,  
K. Teodoruk, J. Koller-Szumaska.

Photo: J. Koffer, 2002.



W 1990 r., kiedy Gmina Białystok z użytkownika stała się właścicielem pałacyku, był on od kilku lat siedzibą Pałacu Ślubów Urzędu Stanu Cywilnego i jednocześnie pełnił inne bardzo ważne funkcje w mieście – podejmowano w nim delegacje krajowe i zagraniczne, organizowano uroczystości miejskie, konferencje

naukowe, kameralne koncerty, wręczano odznaczenia i nagrody w różnych dziedzinach życia społecznego. Obecnie jest najcenniejszym obiektem zabytkowym wśród nieruchomości należących do Gminy Białystok, gdyż jest jedynym rezydencjonalnym – obok pałacu – budynkiem, który zachował się do naszych czasów z wielkiej rezydencji białostockiej. Władze miejskie od kilku lat dokładają wielu starań, by obiekt ten stał się historyczną wizytówką Białegostoku.

Od 1996 roku w Pałacyku Gościennym prowadzone są pod nadzorem konserwatorskim prace remontowe. Rozpoczęto je od naprawy dachu. W latach 1997-1998 odnowiono elewacje, przywracając budowli historyczną kolorystykę, utrzymaną w tonacji żółtych ugrów i ciepłych bieli z akcentami szarości w obramieniach otworów okiennych i drzwiowych.

W 1999 roku podjęto decyzję o odnowieniu wnętrza. W związku z tym, że ostatni remont, wykonany w połowie lat 80. XX wieku, i zarazem jedyny, jaki przeprowadzono w obiekcie od czasów jego powojennej odbudowy, polegał jedynie na zaadaptowaniu pomieszczeń na potrzeby Pałacu Ślubów Urzędu Stanu Cywilnego, zaszła konieczność opracowania kompleksowego programu prac remontowo-konserwatorskich. W tym celu, z inicjatywy Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego, powołano stałą komisję, w której skład weszli przedstawiciele Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Komisja dokonała szczegółowych oględzin wnętrza obiektu i zaleciła wykonanie przeglądu technicznego wszystkich instalacji w budynku. Ekspertyzy wykazały, że po 50-letnim użytkowaniu instalacje: c.o., wodno-kanalizacyjna<sup>3</sup> i elektryczna nie tylko nie spełniają obowiązujących norm i są w eksploatacji nieekonomiczne, ale także częściowo niesprawne. Wobec tego wymiana tych mediów okazała się nieunikniona.

Pozostała jeszcze ważna kwestia – ocena artystyczno-historyczna wystroju, wykonanego przez białostockich architektów i plastyków podczas ostatniego remontu. W związku z tym, do udziału w pracach komisji zaproszono historyków sztuki i konserwatorów dzieł sztuki, specjalizujących się w zakresie XVIII-wiecznego malarstwa oraz architektury wnętrza. W opinii specjalistów realizacja ta nie należała do udanych. Pozbawiona była zarówno wartości historycznych, gdyż nie doszukano się w niej żadnych związków ze sztuką powstałą w kręgu mecenatu Branickich, jak i artystyczno-estetycznych, z uwagi na niski poziom wykonawstwa dekoracji malarskich i sztukatorskich.

Ostatecznie ustalono, że celem prac remontowo-konserwatorskich będzie poprawa stanu technicznego obiektu oraz całkowita zmiana jego wystroju. Pojawiła się więc niepowtarzalna okazja, by wnętrza pałacyku nawiązywały do wystrojów pomieszczeń pałacowych, powstałych w kręgu mecenatu artystycznego Jana Klemensa i Izabeli Branickich. Te sprzyjające okoliczności zamieniły się w prawdziwe wyzwanie, bowiem w chwili śmierci hetmana pałacyk był budowlą wzniesioną w stanie surowym, a o planowanym, lecz nigdy nie zrealizowanym wystroju jego wnętrza nie zachowały się żadne przekazy. Temu arcytrudnemu zadaniu mógł sprostać jedynie znawca sztuki nowożytnej i jednocześnie wieloletni badacz dziejów mecenatu Branickich, historyk sztuki – ks. Jan Nieciecki.

Opracowany przez ks. Niecieckiego *Program wystroju wnętrza Pałacyku Gościennego*<sup>4</sup> odwołuje się do domniemanego wystroju wnętrza, jaki powstałby, gdyby po śmierci hetmana zrealizowano jego projekty, nieco zmodyfikowane, być może,

i uzupełnione przez Panią Krakowską. Idea tego rodzaju koncepcji autorskich jest rozwiązaniem bardzo rzadkim, choć pojawiającym się w praktyce konserwatorskiej. Ponadto, co najważniejsze, jest zamierzeniem realnym w świetle współczesnej wiedzy o sztuce związanej z dworem hetmanostwa Branickich. Dlatego też została przyjęta przez Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku jako naukowo uzasadniona, jednorodna koncepcja wystroju wnętrz Pałacyku Góscinnego. W kwietniu 2000 r. Zarząd Miasta Białegostoku zapoznał się z nią i podjął decyzję o przeprowadzeniu w pałacyku generalnego remontu, przygotowującego wnętrza do realizacji tej śmiałej koncepcji. Był to niewątpliwie przełomowy moment w najnowszej historii tego obiektu.

Rozpoczynający się w lipcu 2000 r. remont miał trwać, według wstępnych założeń, do końca roku, ostatecznie jednak zakończył się w sierpniu 2001 r., z powodu konieczności rozszerzenia zakresu robót. Harmonogram prac obejmował wymianę instalacji c.o., instalacji elektrycznych oraz prace remontowo-budowlane, polegające na architektonicznym uporządkowaniu wnętrza, w celu przywrócenia im pałacowego charakteru<sup>5</sup>, a następnie wykonaniu tynków wapiennych pod przyszłe malowidła. Jednakże w ostatnim etapie remontu, w trakcie prac murarsko-tynkarskich przy gładkach okiennych i drzwiowych, okazało się, że stan techniczny stolarki, pochodzącej z czasu powojennej odbudowy, znacznie się pogorszył, uniemożliwiając normalne użytkowanie. Powodem tego było osadzenie ościeżnic w murze bez jakiegokolwiek izolacji. Na skutek tego cała wilgoć z nowo wykonanych tynków wapiennych wnikała bezpośrednio w stolarkę, bezpowrotnie ją niszcząc. Wobec tych faktów podjęto decyzję o wymianie zewnętrznej stolarki na pierwszej i drugiej kondygnacji obiektu jeszcze przed rozpoczęciem realizacji wystroju, zgodnie z programem nakreślonym przez ks. Jana Niecieckiego.

Nowe okna i drzwi pomalowano w kolorze szarym, by pałac w pełni odzyskał kolorystykę, która cechowała elewację budowli osiemnastowiecznej rezydencji białostockiej. Podczas wymiany okien lastrykowe parapety zastąpiono kamiennymi<sup>6</sup>. Powyższe prace połączono z – planowanym wcześniej – wykonaniem posadzek drewnianych w nowo utworzonych pomieszczeniach: gabinecie, westybulu górnym i sali na parterze. Parkiety ułożono z dębowo-jesionowych deszczulek we wzór szachownicy, widocznej na archiwalnych zdjęciach wnętrza białostockiego Pałacu Branickich.

Po zakończeniu prac instalacyjno-budowlanych, we wrześniu 2001 r. Zarząd Miasta Białegostoku podjął decyzję o realizacji w latach 2001-2003 wystroju wnętrza Pałacyku Góscinnego według programu opracowanego przez ks. J. Niecieckiego. Zatwierdził jednocześnie harmonogram prac artystyczno-konserwatorskich i powołał stałą komisję do ich nadzoru<sup>7</sup>. Natomiast do wykonania tego ambitnego przedsięwzięcia wybrał, zgodnie z warunkiem postawionym przez ks. Niecieckiego, artystów-konserwatorów dzieł sztuki, którzy w swym dorobku mieli twórcze realizacje przeprowadzone w obiektach związanych z mecenatem Jana Klemensa i Izabeli Branickich. Prace projektowo-wykonawcze w dziedzinie malarstwa ściennego i sztalugowego powierzono Robertowi Stpiczyńskiemu<sup>8</sup>, a w zakresie wystroju stolarskiego, snycerskiego, sztukatorskiego i pozłotniczego z elementami wykonanymi w szkłe, metalu i innych materiałach – Wojciechowi Lachowiczowi<sup>9</sup>.





4. Sala na parterze – „altana trejażowa”. Fragment z widokiem na Altanę Chińską w Ogrodzie Branickich w Białymstoku. Fot. R. Stpicyński, 2002 r.  
**Ground-floor chamber – the „trellis bower”. Fragment with view of the Chinese Bower in the Branicki Garden in Białystok. Photo: R. Stpicyński, 2002.**

5. Sala na parterze – „altana trejażowa”. Zamek. Fot. T. Matuszkiewicz, 2002 r.  
**Ground-floor chamber – the „trellis bower”. Lock. Photo: T. Matuszkiewicz, 2002**



6. Sala na parterze – „altana trejażowa”. Kinkiet. Fot. T. Matuszkiewicz, 2002 r.  
**Ground-floor chamber – the „trellis bower”. Lamp bracket. Photo: T. Matuszkiewicz, 2002.**





7. Klatka schodowa – malowidło z Marsem i Wenus w niszy na półpiętrze. Fot. T. Matuszkiewicz, 2002 r.  
Staircase – painting with Mars and Venus in the mezzanine niche. Photo: T. Matuszkiewicz, 2002.

Miesiąc później na parterze pałacyku rozpoczęto prace artystyczno-konserwatorskie. Decyzja o prowadzeniu ich w kolejności „od dołu do góry” wynikała z trudności lokalowych, z jakimi zmagał się – przez cały okres remontu – Urząd Stanu Cywilnego.

Spotkania komisji nadzoru prac odbywały się systematycznie raz w miesiącu. Na bieżąco omawiano projekty poszczególnych pomieszczeń, które powstawały w myśl zasady „od ogółu do szczegółu”. Każde rozwiązanie kompozycyjne oraz wszystkie detale były wielokrotnie analizowane, zanim zatwierdzono je do realizacji. Nierzadko znacząco korygowano pierwotne założenia. I tak, z czasem okazało się, że projekty wszystkich elementów oświetlenia: kinkietów, lamp i latarni musiały być ostatecznie zmienione. Natomiast w przypadku osłon grzejnikowych przyjęto jedynie zasadę, by swą formą i kolorystyką dyskretnie wpisywały się w otoczenie. Najwięcej czasu poświęcono ustaleniu kompozycji dwóch największych widoków w sali na parterze. Początkowo miały one nawiązywać do bliskich hetmanowi wzorów francuskich – m.in. niezrealizowanych projektów do Wersalu. Jednak próba wkomponowania ich w prześwity trejażu nie przyniosła oczekiwanego efektu. Ostatecznie zdecydowano się na przedstawienie w ażurach altany fragmentów białostockiego Ogrodu Branickich. Najtrudniejszym do rozwiązania okazał się problem zagospodarowania szatni, z której ze względów użytkowych nie można było zrezygnować. Zabudowa jej musiała otrzymać formę zharmonizowaną stylistycznie z otoczeniem. Wielokrotnie powracano do tego tematu przy omawianiu poszczególnych elementów wystroju. Rozważano różne warianty. Jednakże dopiero po ustaleniu kształtu osłon grzejnikowych, przypominających skrzynie ustawiane pod oknami w sieni Pałacu Branickich, pojawiła się myśl, by formę skrzyni przybrał także kontuar szatni.

Dzięki wielkiemu zaangażowaniu, z jakim artyści-konserwatorzy przystąpili do realizacji wystroju wnętrza, pracując niemal bez przerwy, udało się nieco wcześniej niż zaplanowano zakończyć prace na parterze i klatce schodowej budynku. W lipcu 2002 r. oddano do użytku pierwszą kondygnację pałacyku. Od tego czasu wnętrza były wielokrotnie odwiedzane przez białostoczian i turystów, a od 27 czerwca 2002 r. w sali na parterze odbywają się uroczystości podpisania aktu zawarcia małżeństwa.

W Pałacyku Gościnnym już dziś odczytać można osiemnastowieczną zasadę stopniowania bogactwa kolejnych wnętrza. Pierwszy jest westybul dolny – ściany jego pokrywają skromne, wzorowane na zachowanych freskach Antoniego Herliczki, podziały płycinowe z monochromatycznymi, lekko malowanymi motywami kokardek, wieńców i gałązek laurowych. Ich kompozycja porządkuje asymetrię wnętrza i występującą w nim różnorodność krzywizn. Wystój malarski, stolarka drzwiowa, zabudowa szatni i osłony grzejnikowe utrzymane są w odcieniach niebieskawej szarości. Delikatną kolorystykę westybulu podkreślają złożone okucia stolarki i lampy, dające delikatnie rozproszone światło. W sąsiedztwie szatni, po obu stronach łuku arkadowego, wmurowano tafle luster. W celu zachowania czystości kompozycji ujęto je w iluzjonistyczne ramy, analogiczne do stylistyki płycin.

Z westybulu wchodzi się na schody prowadzące na piętro. Na klatce schodowej<sup>10</sup> kontynuowane są podziały płycinowe z dolnego westybulu. Dekoracyjne *panneaux*, wzbogacone motywami monochromatycznie malowanych panoplii, roz-

mieszczono zostały po obu stronach niszy na półpiętrze, w której namalowano wielobarwną scenę przedstawiającą „Marsa odpoczywającego” z Wenus i amorkami<sup>11</sup>.

Szarość ścian wzbogacają akcenty różu, znakomicie korespondujące z barwną sceną i stanowiące jednocześnie przejście do kolorystyki westybulu górnego. Wystrój klatki schodowej uzupełnia złocona, delikatna latarnia oraz żelazna balustrada<sup>12</sup>, wsparta na parterze efektowną wolutą.

Zupełnie odmienny charakter otrzymała natomiast, pozostająca poza głównym traktem, sala na parterze. Utworzona z dwu niskich pomieszczeń i skomunikowana drzwiami z ogrodem stanowiła znakomitą okazję, by dekoracje jej ścian przedstawiały dwie ogrodowe altany<sup>13</sup>. Układ kompozycyjny dekoracji malarskich w altanach narzucony został przez istniejące otwory okienne i drzwiowe. W mniejszym pomieszczeniu, zwanym trejażowym, ściany, sufit i podłucze arkady, pokryte są malowidłami imitującymi wnętrze – zamkniętego od góry i oplecionego kwitnącymi pnączami – ażurowego, drewnianego pawilonu ogrodowego. W jego prześwitach widać niebo z szybującymi ptakami, aleje, egzotyczne drzewa, różnorodne gatunki ptaków i zwierząt, dekoracyjne wazy, fontanny i akcesoria ogrodnicze. Natomiast na balustradzie altany pozostawiono, jakby przypadkiem, kosze owoców oraz przedmioty, w których zestawieniu odczytać można symboliczne treści (zegar ze zgaszoną świecą, skrzypce z partyturą, książki, pióro i okulary oraz paletę z pędzlami). W największych „oknach” trejażu przedstawiono, z wielką dbałością o historyczną wierność<sup>14</sup>, dwa fragmenty białostockiego Ogrodu Branickich: na ścianie zachodniej – *Widok na Altanę Chińską*, na północnej – *Widok z boskietu w ogrodzie górnym na Altanę pod Orłem*<sup>15</sup>. W kompozycję altany w udany sposób wpisuje się drewniana kratownica osłon grzejnikowych, stanowiących stylistyczną kontynuację malowanej na ścianach balustrady trejażowej. W bogactwie roślinności oplatającej trejaże ukryto dwoje drzwi, a jedynym śladem ich istnienia są złocone zamki. Na tle dekoracji malarskiej połyskują trzy pary, też złoconych, drewnianych kinkietów w formie gałązek różanych. Ciekawym rozwiązaniem okazało się wmurowanie pomiędzy oknami zwierciadła. W związku z tym, że kontury lustra precyzyjnie ukryto pod dekoracyjnymi elementami, będącymi kontynuacją iluzjonistycznego trejażu, odkrycie jego obecności jest wielkim zaskoczeniem dla wszystkich zwiedzających.

W drugiej, wyższej części sali zaaranżowano altanę o konstrukcji architektonicznej. Wnętrze jej zamyka niska, drewniana lamperia imitująca balustradę, na której wznoszą się elementy malowanej architektury, a wszystko oplecione jest kwitnącymi pnączami. W prześwitach architektury widoczne są rozległe pejzaże Kampanii rzymskiej – sceny z motywami wody, gór i starożytnych ruin. Tutaj również nie zabrakło na pierwszym planie dekoracyjnych owoców i różnych gatunków ptaków. Jednak głównym urokiem w tej altanie jest otwarte niebo z kłębiastymi chmurami, latającymi ptakami i motylami. Uzupełnieniem wystroju iluzjonistycznej altany są złocone okucia stolarki i elementy oświetlenia – rzeźbione w drewnie kinkiety i latarnia o motywie gałązek lilii oraz osłony grzejnikowe z niebarwionej rafii.

Wydaje się, że pierwszy etap prac artystyczno-konserwatorskich zakończył się pełnym sukcesem jego inicjatorów i realizatorów. Decyzja o nadaniu wnętrzem Pałacyku Gościnnego stylistyki, która odpowiadałaby prawdopodobnie upodobaniom artystycznym hetmanostwa Branickich, okazała się „strzałem w dziesiątkę”.



8. Sala na parterze – „altana architektoniczna”.  
*Fot. T. Matuszkiewicz, 2002 r.*  
**Ground-floor chamber – the „architectural bower”.**  
*Photo: T. Matuszkiewicz, 2002.*

9. Klatka schodowa – latarnia.  
*Fot. T. Matuszkiewicz, 2003 r.*  
**Staircase – lantern.**  
*Photo: T. Matuszkiewicz, 2003.*

Trafny był także wybór projektantów-wykonawców, których podziwiać można za niezwykle warsztatowe umiejętności i wielką dociekliwość w poszukiwaniu dawnych wzorców. Nie można w tym miejscu nie wspomnieć o konsultantach merytorycznych, którzy przez wiele miesięcy czuwali nad wierną realizacją programu opracowanego przez ks. Jana Niecieckiego.

Prace artystyczno-konserwatorskie zakończono w październiku 2003 r., i można być pewnym, że Pałacyk Gościnny Branickich stanie się atrakcją turystyczną Białegostoku.



PRZYPISY

- <sup>1</sup> J. Nieciecki, *Pałac Gościenny w Białymstoku – propozycja wystroju wnętrza i zagospodarowania otoczenia*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 6, Białystok 2000, s. 84.
- <sup>2</sup> J.K. Branicki zmarł 9 października 1771 r. w Białymstoku.
- <sup>3</sup> Instalację wodno-kanalizacyjną, z powodu jej nieszczelności, trzeba było niezwłocznie wymienić. Roboty przeprowadzono w ostatnim kwartale 1999 r. Obejmowały one także modernizację pomieszczeń sanitarnych.
- <sup>4</sup> J. Nieciecki, dz. cyt., s. 83-108.
- <sup>5</sup> M.in. zamurowanie 2 okien w sali na I piętrze, wyburzenie wtórnego przedsionka i ścianek działowych, przesunięcie otworów drzwiowych, ujednoczenie kształtu łuków otworów okiennych i drzwiowych.
- <sup>6</sup> Kamień, z którego wykonano parapety, to wapień z Morawicy pod Krakowem. Morawickie kamieniołomy znane były J.K. Branickiemu.
- <sup>7</sup> Skład komisji: Przewodniczący – Krzysztof A. Teodoruk – Wiceprezydent Miasta, członkowie: Krystyna Damulewicz – Naczelnik Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego i Jolanta Koller-Szumka – inspektor ds. ochrony zabytków w Wydziale Kultury Urzędu Miejskiego, konsultanci: ks. Jan Nieciecki – autor *Programu wystroju i wyposażenia wnętrza Pałacyku Gościennego*; Janina Hościłowicz i Lucyna Stalończyk – przedstawicielki Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku.
- <sup>8</sup> Robert Stpiczyński – mgr sztuki, absolwent Wydziału Konserwacji Dziel Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Artysta wysoko ceniony za wysokie umiejętności malarskie i wielki talent artystyczny oraz bogatą wiedzę merytoryczną z zakresu kompozycji, palety barw i stosowanej dawniej technologii malarskiej. Dzięki temu z powodzeniem konserwował i rekonstruował duże realizacje, powstałe w obiektach związanych z mecenatem artystycznym Branickich (m.in. freski Antoniego Herliczki w kościele „starym” w Białymstoku; malowidło ścienne przedstawiające scenę „Adoracji Św. Trójcy” w kopule kościoła w Boćkach – pędzla Jerzego Wilhelma Neunhertza (mistrza Herliczki); freski Jana Bogumiła Plerscha w Białym Domku w warszawskich Łazienkach). Jest także autorem, wzorowanego na sztuce nowożytnej, iluzjonistycznego malowidła, wykonanego w pozornej kopule kościoła parafialnego w Mońkach i na stropie nawy głównej kościoła parafialnego w Brańsku. Przeprowadził także konserwacje wielu obrazów sztalugowych z XVII, XVIII i XIX wieku (m.in. wykonanych w XVIII w. na zlecenie Stanisława Augusta dla Zamku Warszawskiego). Jest także mistrzem w wykonywaniu kopii sławnych nowożytnych malarzy, o czym świadczą mogą liczne jego wystawy, organizowane w kraju i za granicą.
- <sup>9</sup> Wojciech Lachowicz – architekt wnętrz, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, i artysta-konserwator dzieł sztuki. W ostatnim dziesięcioleciu wykonał szereg prac konserwatorskich, rekonstrukcyjnych i projektowych w zabytkowych obiektach sakralnych Białegostoku i województwa podlaskiego (m.in. Bielsk Podlaski, Turośń Kościelna i Złotoria). Na szczególną uwagę zasługuje udana konserwacja prawie całego wyposażenia kościoła (tzw. Starego) przy białostockiej katedrze, stanowiącego jedyny w Białymstoku, zachowany do naszych czasów, wystrój wnętrza fundowany przez Branickich. Jako konserwator dzieł sztuki W. Lachowicz poznał warsztat XVIII-wiecznych stolarzy, snycerzy, pozłotników, sztukatorów i innych artystów pracujących dla dworu Branickich, a jako projektant wykazał się dużym wyczuciem epoki i docieklivością w poszukiwaniu dawnych wzorów.
- <sup>10</sup> Przed rozpoczęciem prac na klatce schodowej zaszła konieczność zamurowania od wewnątrz fragmentu otworu okiennego, wychodzącego ponad linię biegu schodów.
- <sup>11</sup> Kopia obrazu „Mars i Wenus”, namalowanego w połowie XVIII w. przez Giovanniego Batistę Pittonego – włoskiego malarza, u którego zamawiano obrazy do Krakowa.
- <sup>12</sup> Powtórzona za klasycystyczną balustradą ambony w bazylice w Bielsku Podlaskim – fundacji Izabeli Branickiej.
- <sup>13</sup> Temat ogrodu był niezwykle modny w XVIII wieku. W ówczesnych pałacach urządzano sale ogrodowe, imitujące altany, gdzie dekoracja wnętrza była dalszym ciągiem ogrodu, a ogród jej rozszerzeniem – np. pałac cesarski w Schoenbrunnie pod Wiedniem, czy nieco skromniejsze pomieszczenia w warszawskich Łazienkach – Gabinet Narożny w pałacu Myślewickim i Pokój Oktagonalny w Białym Domku.

<sup>14</sup> Danych o kolorystyce ogrodu dostarczyły opisy zamieszczone w *Inwentarzu dóbr wszystkich (...) po śmierci (...) Jana Klemensa (...) Branickiego (...) spisany* [1771/1772r.].

<sup>15</sup> Oba widoki odtworzono na podstawie akwafort M.H. Rentza według projektów J.H. Klemma, pochodzących z ok. 1750 r.

## THE GUEST PALACE IN BIAŁYSTOK. REPAIR AND CONSERVATION

The Guest Palace in Białystok, whose origin is placed in 1771, is the last object erected by Hetman Jan Klemens Branicki and the only, alongside the main palace, residential building of the eighteenth-century seat preserved up to our times. At the time of the death of the Hetman work on the guest palace was completed and the surrounding laid out. Unfortunately, the successors of Hetman Branicki never managed to finalise the interiors.

When in 1991 the Municipal Office, the heretofore user of the palace, became its owner, the building housed the Wedding Palace of the Registrar Office and simultaneously acted as a stately object of the town authorities. Today, it is the most valuable historical monument in the commune of Białystok; consequently, for several years now the municipal authorities have made great efforts to enable the palace – a witness of the former splendour of Białystok – to become a historical hallmark of the town.

Since 1996 repair carried out in the Guest Palace is supervised by conservators. First and foremost, it encompassed the roof and elevations, which were granted colours characteristic for eighteenth-century Białystok – yellow ochre and warm white. Technical expert opinions expressed in 1999, concerning all the fixtures in the building confirmed the necessity of their exchange. An assessment of the outfitting dating from the 1980s recognised it as unsuccessful both historically and artistically. Upon the basis of the above ascertainments it was decided that the repair is to improve the technical state of the object and totally change its outfitting. For this purpose it was necessary to devise a uniform, historically justified programme of the outfitting and decoration, adapted to the new functions. This is the reason why conservators sought the opinion of Rev. Jan Nieciecki, an art historian and outstanding expert on modern art as well as, for many years, a researcher dealing with the history of the Branicki family and its artistic patronage.

Rev. Jan Nieciecki prepared *Program wystroju wnętrz Pałacyku Gościnnego* (Programme of the Outfitting of the Interiors of the Guest Palace, published as *Pałac Gościnny – propozycja wystroju wnętrz i zagospodarowania otoczenia* (The Guest Palace – a proposal of interior outfitting and development of surrounding) in „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, 2000). In this extremely interesting and, at the same time, bold conception the planned outfitting refers to its presumed predecessor which could have been devised if the Hetman had completed his work, even if only as a project. This is the reason why the murals should be patterned on extant frescoes by Antoni Herliczka and Jan Bogumił Plerch – painters to whom the Branicki family would have certainly entrusted this task, while all the other elements of the outfitting – e. g. lightning, carpentry together with fittings and the balustrade – on preserved works executed by artists and craftsmen working for the Branicki court.

The general repair of the interiors was initiated in 2000.

All the central heating, sewage and electrical fixtures were exchanged and the interior architecture was arranged so that its spatial configuration would resemble the original solutions. On the ground floor a study was created out of two small interiors, the hallway of a chamber in the vestibule was pulled down, two windows were walled up in the chamber, and the door leading to the study was shifted, while on the ground floor the wall between two low chambers was pulled down. All the window and door opening arches were rendered uniform. The window and door carpentry on the first and second floor was exchanged while preserving historical divisions. The carpentry was painted in two colours: the outer side – grey, and the inner – ivory. New stone sills were installed. Finally, oak floors in the newly opened interiors were decorated in a chess pattern characteristic for the Branicki residence. After the completion of repair-construction work, the realisation of the programme proposed by Rev. Jan Nieciecki was inaugurated in October 2001. The design and execution were entrusted to artists-conservators: Robert Stpiczyński - murals and easel paintings, and Wojciech Lachowicz – stucco and carvings, with elements made of glass, metal and other material. From the very beginning work has been supervised by a special commission established by the Municipal Office of Białystok, composed of the programme's author as well as representatives of the Conservator of Historical Monuments in the Podlasie Voivodeship and the Municipal Office in Białystok.

The first stage of the work was completed in June 2002 and the ground-floor interiors and the staircase were opened to the public. In accordance with the premises outlined by Reverend Nieciecki, the ground-floor interiors are decorated with murals. The main chamber features the illusionistic interiors of two garden bowers whose constructions are adorned by blossoming climbers while the windows display distant landscapes. Special attention should be paid to two views of the eighteenth-century Branicki Garden, according to engravings by Jan Henryk Klemm, composed into the windows. The plant and architectural motifs also cover the doors concealed in the walls. Against the background of the lavish painted decoration, the wooden lamp brackets and lantern as well as the metal fittings glimmer with a golden sheen.

The murals in the lower vestibule are patterned on preserved frescoes by Antoni Herliczka, the court painter of the Branickis. The division of the walls are differentiated by means of subtle monochromatic ornaments. The colour of the entrance hall is maintained in grey-blue tones. Here, we encounter assorted gilt elements: lamps and carpentry fittings, all executed with great meticulousness.

The arrangement of the painted decorations is continued in the staircase dominated by a colourful depiction of Mars resting together with Venus and Amor (a copy of *Mars and Venus* by G. B. Pittoni from the mid-eighteenth century), executed in the niche on the mezzanine. The painting is flanked by panoplia in decorative panneaux. The grey-blue walls are enhanced by a rose hue. The outfitting is supplemented by a gilded lantern and the iron balustrade of the stairs.

Reviewing the effects of the first stage of the artistic-conservation undertakings in the Guest Palace one may hope that after the completion of this realisation, by the end of 2003, the interior will become testimony of the artistic taste of Jan Klemens and Izabella Branicka, the greatest art patrons in the history of Białystok. Detailed material will be published in the "Biuletyn" after the completion of the second stage of the work to be conducted on the first floor of the palace.





1. Murowana synagoga w Tykocinie, wybudowana w 1642 r., widok od strony pld.-zach.  
**View of brick synagogue in Tykocin built in 1642, seen from the south-west.**  
(Wszystkie zdjęcia: K. Miller. All photos: K. Miller.)

2. Wnętrze synagogi od strony południowej ukazujące zabytkowe tynki z malowidłami  
na filarach pld.-wsch. i pln.-wsch., przed konserwacją.  
**Interior of synagogue from the south showing historical plaster with paintings  
on south-eastern and north-eastern pillars prior to conservation.**



KRZYSZTOF MILLER  
Warszawa

## Konserwacja malowideł ściennych bimy w tykocińskiej synagodze

Jednym z najbardziej interesujących zabytków Tykocina w województwie podlaskim jest dawna synagoga. Była ona ośrodkiem życia religijnego oraz świadectwem zamożności i znaczenia kulturowego społeczności żydowskiej, stanowiącej w czasach świetności gospodarczej tego miasteczka ok. 50% mieszkańców. Synagogę zbudowano w 1642 r. na miejscu wcześniejszej – drewnianej, w centrum dzielnicy żydowskiej, położonej w zachodniej części miasta, zwanej Kaczorowo.

Murowaną budowlę, założoną na planie kwadratu, otoczoną z trzech stron parterowymi przybudówkami, mieszczącymi przedsionek i pomieszczenia modlitewne dla kobiet, zwane babińcami, przykryto dachem pogrążonym z attyką. Ten początkowo późnorenesansowy wygląd budynku po kolejnym pożarze poddany został z czasem daleko idącym zmianom. Już w XVIII w. dach przebudowano na mansardowy, pokryty czerwoną dachówką, zaś w narożu północno-wschodnim korpusu głównego przybyła wieża z wieżyczką przykrytą sześciopadową czaszą. Elewacje budynku są proste, bez dekoracji, ograniczone u góry gzymsem wieńczącym, przylegającym do dachu korpusu głównego. Zmiany te nadały synagodze charakter budowli barokowej.

3. Fragment wschodniej ścianki  
cokołu pod południowo-wschodnim  
filarem bimy przed konserwacją –  
rzędy otworów po iniekcjach.

**Fragment of eastern wall of the  
socle under the south-eastern tebam  
pillar with rows of openings  
after injections. State prior  
to conservation of paintings.**

4. Fragment ściany wschodniej  
Wielkiej Sali przy posadzce.  
Stan po iniekcji krystalicznej.  
**Fragment of eastern wall in the Grand  
Hall. State after crystal injection.**



Wielka sala, do której wchodzi się przez przedsionek, jest położona o kilka stopni niżej, zgodnie ze słowami psalmu: *Z głębokości wołam do ciebie, Panie.*

Na ścianie wschodniej znajduje się bogato zdobiony Aron Hakodesz, służący wyłącznie do celów kultu. W jego niszy przechowywano Torę. Do trwałych elementów wystroju wnętrza należą częściowo zachowane na ścianie malowane wersety, które są fragmentami z Biblii, pisanymi w języku hebrajskim i aramejskim, przyozdobione dekoracją malarską. Na środku sali znajduje się bima, z której odczytywano Torę. Bimę tworzą cztery ośmiokątne filary, ustawione na wysokim cokole, zwieńczone baldachimem. Wspierają one dziewięciopolowe sklepienie, charakterystyczne dla murowanych w tym czasie na terenie Polski bożnic, jak i drewnianą konstrukcję ogromnego mansardowego dachu, pokrytego ceramiczną dachówką<sup>1</sup>.

Okres drugiej wojny światowej był ciężką próbą przetrwania zarówno dla ludności, jak i zabytków Tykocina. W dniu 5 sierpnia 1941 r. nastąpiła zagłada Żydów tykocińskich w lasach stelmachowskich, koło wsi Łopuchowo. Tego dnia rozstrzelano tam i pogrzebano w zbiorowych mogiłach około 2000 osób. Tykocin wyzwolono spod okupacji niemieckiej 11 sierpnia 1944 r.<sup>2</sup> Synagoga również ucierpiała, tracąc boczne przybudówki, tzw. babińce.

Po wojnie, aż do 1954 r., w zachowanym korpusie głównym budynku synagogi magazynowane były przez Gminną Spółdzielnię nawozy sztuczne, wapno i cement<sup>3</sup>, co niewątpliwie wpłynęło destrukcyjnie na stan zachowania ścian zabytkowej budowli. W tym przypadku można być pewnym, że dzięki sprzyjającym warunkom wilgotnościowym, przy braku zastosowania izolacji poziomej, ściany korpusu głównego dodatkowo nasycone zostały w dużym procencie solami mineralnymi.

W 1959 r. opracowany został przez pracowników Pracowni Konserwacji Zabytków w Białymstoku projekt odbudowy poważnie uszkodzonego działaniami wojennymi budynku byłej synagogi. Zgodnie z tym projektem, w latach 60. odbudowano boczne przybudówki oraz zniszczone stropy w wieży i klatkę schodową w wieżycze. W przeciągu kilku lat zespół konserwatorów z warszawskich Pracowni Konserwacji Zabytków pod kierownictwem Kaliny i Stanisława Stawickich oraz Marii Rymaszeńskiej zdjął ze ścian przemalówki, wykonane pobiałą wapienną i farbą klejową, natomiast olejne – z filarów bimy, odsłaniając zabytkowe malowidła, po czym poddał je gruntownej konserwacji<sup>4</sup>. Od 1977 r., po ukończeniu prac budowlano-remontowych i konserwatorskich, synagoga stała się siedzibą oddziału Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, zajmującego się m.in. badaniami i prezentacją kultury żydowskiej.

Na początku lat 80., z powodu zasolenia i zbyt wysokiej wilgotności murów, pojawiły się w dolnej partii ścian Sali Wielkiej i babińca niepokojące plamy, wykwitły solne i zaczął odpadać osłabiony tynk. Z informacji uzyskanych od użytkowników tej placówki oraz na podstawie oględzin i badań przeprowadzonych w trakcie wizji lokalnej można autorytatywnie stwierdzić, że budynek synagogi od dawien dawna miał silnie zawilgocone dolne partie murów.

W publikacji *Sefer Tiktin* – będącej relacją kilku rabinów o dziejach Tykocina, wydanej w 1959 r. w Tel-Awiwie, opisano przypadek z 1938 r., kiedy to wysoki poziom wód pobliskiej Narwi spowodował zalanie Wielkiej Sali, posadowio-

nej poniżej poziomu gruntu, tworząc w tym szczególnym przypadku rodzaj basenu wypełnionego wodą. Zmusiło to Żydów do pływania łodzią, by z Aronu Hakodesz wydobyć zwoje Tory<sup>5</sup>. Obecnie destrukcyjne działanie wilgoci na ściany i powłoki malarskie tej budowli o wyżej wymienionych objawach są powszechnie znane specjalistom budownictwa i służbie konserwatorskiej, dlatego też z powyższych powodów wykonywano wiele badań, mających na celu między innymi ocenę wytrzymałości statycznej filarów bimy. Przyczyny powstałych uszkodzeń filarów bimy i tynków ścian wskazano w *Orzeczeniu mykologiczno-budowlanym*, opracowanym w 1979 r. przez inż. Klarę Rzączyńską z Pracowni Konserwacji Zabytków w Białymstoku oraz w opracowaniu *Ustalenie zakresu i przyczyn korozji filarów Synagogi w Tykocinie*, sporządzonym w 1984 r. przez zespół specjalistów z Pracowni Konserwacji Zabytków w Warszawie. Następne badania naukowo-techniczne w aspekcie konstrukcyjno-budowlanym, wykonane w 1987 r. przez zespół z Instytutu Budownictwa Lądowego Politechniki Białostockiej w składzie: doc. dr inż. Stanisław P. Glinicki, doc. dr inż. Romuald Steckiewicz i dr inż. Wincenty Mrozek zaowocowały opinią dotyczącą wytrzymałości statycznych filarów bimy, z której wynika, że ich nośność, a więc wytrzymałość na ściskanie, jest o ok.10% większa od sił przenoszonych przez te filary<sup>6</sup>. Jednak w dolnych ich partiach widoczne były oznaki zawilgocenia oraz wykwity soli, a w wielu miejscach popękany i odstający od skorodowanej cegły tynk. W celu ustalenia grubości skorodowanej konstrukcji murowej w czterech filarach bimy nawiercono 17 otworów. Pozwoliły one na dotarcie do zdrowej części muru. W poszczególnych punktach stwierdzono powierzchniowe skorodowanie muru ceglanego, dochodzące do 4 mm. Jedynie w filarze południowo-wschodnim grubość skorodowanej warstwy cegły sięgała 14 mm, a zasięg powierzchniowej korozji muru w tym filarze był największy i dochodził do ok. 2,30 m powyżej posadzki<sup>7</sup>.

Należy podkreślić, że żaden z filarów bimy nie posiada uszkodzeń świadczących o ich osiadaniu, czy też wyczerpaniu nośności. Przyczyną powstałych zniszczeń filarów bimy i tynków ścian jest ich zawilgocenie, wynikające z kapilarnego wznoszenia się wilgoci gruntowej. Powodem tego zjawiska jest brak tzw. poziomej izolacji przeciwwilgotnościowej. Jak wynika z badań geotechnicznych podłoża gruntowego, budynek posadowiony jest w zagłębieniu otaczającego terenu (wokół teren podniesiony w wyniku narastania słoju kulturowych), a zwierciadło wody gruntowej znajduje się 0,70 m poniżej poziomu posadowienia fundamentów. W rozpatrywanych warunkach siły kapilarne w murach powodują podciąganie molekuł wody z gruntu, w którym zagłębione są fundamenty budynku. Wprowadzenie centralnego ogrzewania we wnętrzach synagogi znacznie zintensyfikowało proces odparowywania wody z zawilgoconych murów, powodując stężenie w nich soli, doprowadzając w końcowej fazie do ich krystalizacji w warstwach powierzchniowych. Krystalizujące się sole w murze, a zwłaszcza w powierzchniowej warstwie tynku, powodują w nich znaczne naprężenia i rozsadzanie wewnętrznej i zewnętrznej ich struktury<sup>8</sup>.

Aby wstrzymać postępujący proces korozyjny w zabytkowym obiekcie, użytkownik obiektu skorzystał w 1991 r. z promocyjnej oferty Zakładu Iniekcji Kryształicznej w Łomży. Zakład ten zaproponował metodę, polegającą na wywierceniu otworów o średnicy 20 mm i długości równej grubości muru, pomniejszonej o 10 cm.



3. Filar pld.-wsch. w trakcie zakładania kolejnych warstw facygu. Stan podczas konserwacji.  
**South-eastern pillar during the placing of successive layers of facing. State during conservation.**



4. Filar pld.-wsch. w trakcie odcinania tynku od muru na pld.-zach. ścianie. Stan podczas konserwacji.  
**South-eastern pillar during the removal of plaster from the south-west wall. State during conservation.**

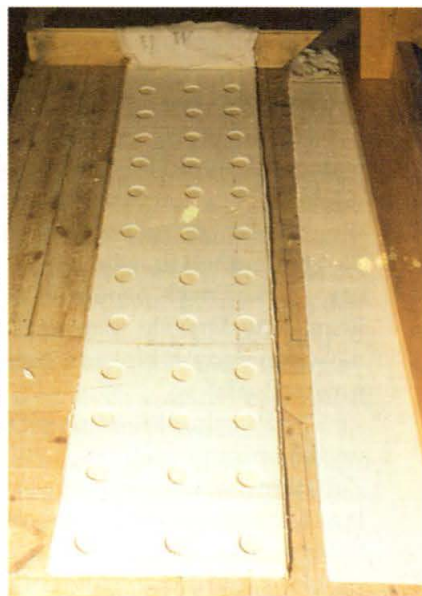
7. Południowo-wschodnia i wschodnia ścianka filara pld.-zach. z odsłoniętymi kolorowymi śladami po boniowaniu. Stan podczas konserwacji.  
**South-eastern and eastern wall of the south-western pillar with uncovered colour traces of rustication. State during conservation.**

8. Odwrocie ścianki południowo-zachodniej z pld.-wsch. filara w trakcie usuwania starego, rozluźnionego tynku; pozostawione ślady boniowania. Stan podczas konserwacji.  
**Reversal of south-western wall from the south-eastern pillar in the course of the removal of the old loose plaster - traces of rustication. State during conservation.**





9. Fragment odwrocia ścianki południowo-zachodniej z pld.-wsch. filara podczas wklejania nowych warstw technologicznych. Stan podczas konserwacji.  
**Fragment of reversal of the south-western wall from the south-eastern pillar during the gluing of new technological layers. State during conservation.**



10. Warstwa interwencyjna na odwrociu ścianki południowo-zachodniej filara pld.-wsch. Stan podczas konserwacji.  
**Intervention layer on the reversal of the south-western wall of the south-eastern pillar. State during conservation.**

11. Filar pld.-wsch. od strony południowej, po zarzuceniu zaprawy wyrównawczej. Stan podczas konserwacji.  
**South-eastern pillar from the south, after the use of levelling plaster. State during conservation.**



12. Filar pld.-wsch., ścianka południowa podczas usuwania facingu. Stan podczas konserwacji.  
**South-eastern pillar – southern wall during the removal of the facing. State during conservation.**



W tym celu wywiercono otwory w jednej linii, równoległej do poziomemu podłogi, w odległościach 10-12 cm, pod kątem ok. 15 stopni do poziomu. W każdy otwór wstrzyknięto ok. 0,5 l wody w celu lepszego zwilżenia muru w strefie zamierzonej iniekcji, a potem szybko wstrzyknięto w te same otwory sporządzoną mieszaninę wodnych roztworów cementu portlandzkiego, metakrzemianu sodowego i krzemianu etylu. Mieszanina ta o konsystencji śmietany wprowadzona do otworów iniekcyjnych penetruje w głąb muru. Przeciwwilgotnościową blokadę krystaliczną uzyskuje się w murze po siedmiu dniach od wykonania iniekcji. Utworzona w ten sposób blokada przeciwwilgotnościowa jest według instrukcji bezterminowo trwała<sup>9</sup>.

W celu określenia skuteczności działania poziomej izolacji wykonanej powyżej opisaną metodą, 4.10.1991 r., na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku, doc. dr inż. Jerzy Olifierowicz i mgr inż. Elżbieta Szląg dokonali pomiarów wilgotności murów przy użyciu miernika wilgotności typu C-M produkcji firmy Redel-de Häen. W losowo wybranych miejscach pobrano próbkę z muru, z głębokości około 30 cm i wysokości 5-10 cm, powyżej założonej blokady metodą iniekcji krystalicznej. Uzyskane wyniki pomiaru, wykonanego po 4 miesiącach od założenia blokady krystalicznej, były na granicy najwyższych wartości stwierdzonych w budynkach zawilgoconych kapilarnie, tj. 12-15% wilgotności masowej<sup>10</sup>. Autorzy powyższych badań, wątpiąc w skuteczność uzyskania pożądanego efektu przy użyciu tej metody, zaproponowali zastosowanie blokady termoiniekcyjnej, opracowanej i propagowanej przez Instytut Konstrukcji Budowlanej przy Wydziale Inżynierii Łądowej Politechniki Warszawskiej.

Wydawać by się mogło, że metoda ta pozornie w pierwszej fazie prac nie różni się od iniekcji krystalicznej, ponieważ nawierca się w ścianie podobne otwory, to jednak technologia ich jest wręcz odmienna. Iniekcję krystaliczną nazwać można *metodą mokrą*, ponieważ blokadę wykonuje się w mokrym murze, a iniekcję termiczną *metodą suchą* z powodu stosowania elektrod grzewczych, które osuszają kapilary, natomiast miejsce wody zajmuje zaaplikowana specjalnie spreparowana w tym celu żywica silikonowa pod nazwą Sarsil, produkowana przez Zakłady Chemiczne w Nowej Sarzynie<sup>11</sup>.

Po wykonaniu blokady przeciwwilgotnościowej bimy przystąpiono do ratowania zabytkowych, XVIII-wiecznych tynków z malowidłami, które – jak już wspomniano wcześniej – były narażone na bezpowrotne zniszczenie. Alarmujący stan zachowania malowideł na filarach bimy, szczególnie w ich dolnych partiach, powstał wskutek zawilgocenia i silnego skorodowania cegieł. Znaczne spęcherzenia tynku, obejmujące ok. 50% całości polichromii filarów bimy, już w kilku miejscach posiadały wykruszenia. Przez otwory i szczeliny w tynku wysypywał się czerwony pył skorodowanej cegły. Ratując południowo-wschodni filar przed dalszymi zniszczeniami, zabezpieczono newralgiczne miejsca, owijając go bandażem elastycznym.

W programie konserwatorskim, zatwierdzonym przez komisję z udziałem rzeczoznawcy – prof. Stanisława Stawickiego, zaproponowano wykonanie transferu zabytkowych malowideł z tynkiem i remont podłoża konstrukcyjnego, czyli muru filarów bimy. Zakładał on dwa etapy: technologiczno-techniczny i artystyczno-estetyczny, w tym 100% transfer malowideł z filarów Pd-W i Pd-Z, 85% w Pn-Z, zaś na najlepiej zachowanym filarze Pn-W przeprowadzono konserwację

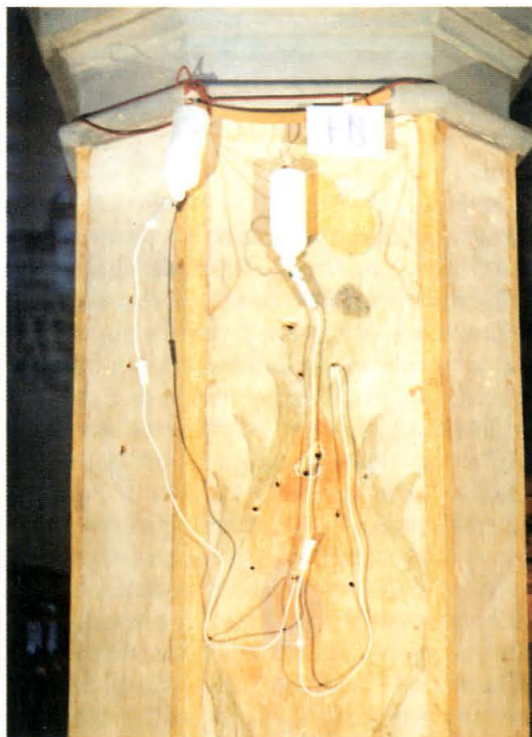
*in situ*. Prace konserwatorskie rozpoczęto 12.08.1996 r. przy filarze Pd-W od próby oczyszczenia powierzchni polichromii z kurzu i brudu miękką gumką kreślarską. Jednak rozłożone spoiwo farby uniemożliwiło zastosowanie tej metody, ponieważ farbę usuwano razem z brudem. Z tego powodu malowidło omieciono tylko z kurzu miękkim pędzlem. 5% roztworem Paraloidu B-72 w mieszaninie toluenu z acetonem w proporcji 2:1 naniesiono pędzlem wielokrotną powłokę, utrwalającą warstwę malarską wszystkich ścianek filaru. Czekać na odparowanie rozpuszczalników, a przez to i wyschnięcie spoiwa w postaci Paraloidu B-72, przystąpiono do przygotowania materiałów niezbędnych podczas wykonywania facingu – przejściowego zabezpieczenia lica. Składało się ono z czterech warstw, zaczynając od bibułki japońskiej, którą przyklejono bardzo dokładnie do powierzchni malowidła, następnie merłę do bibułki japońskiej, dalej warstwę tetry, a na wierzchu rzadko tkane, cienkie płócienko<sup>12</sup>. Poszczególne warstwy klejono 15% polialkoholem winylu z dodatkiem gliceryny. Podczas tego zabiegu należało zwrócić szczególną uwagę na dokładne przyleganie do siebie wszystkich warstw klejonych materiałów, ponieważ pęcherze powietrzne degradowałyby funkcję facingu, który przejmuje rolę nośnika dla całej powierzchni malowidła w momencie po odcięciu go od muru. Pierwsza, Pd-Z węższa ścianka, o wym.: 190 cm x 30 cm, z filaru Pd-W nie nastręczyła wiele kłopotu, ponieważ w 70% tynk był już odwarstwiony od muru. Nacięcia wzdłuż pionowych krawędzi ścianki, u góry i na dole, umożliwiły delikatne odchylenie ścianki, w celu wsunięcia specjalnie przygotowanej do podcinania tynków piły metalowej z wydłużoną rączką. Kilkomna zdecydowanymi, aczkolwiek kontrolowanymi ruchami, odcięto od muru płat ścianki, który zwisał swobodnie uczepiony u góry do metalowego drążka. W tym właśnie momencie facing przejął rolę nośnika malowidła wraz z tynkiem. Na specjalnych, drewnianych noszach przetransportowano odłączoną od filaru ściankę do pracowni, gdzie opracowano jej odwrocie. W podobny sposób zdjęto sąsiednią, nieco szerszą Pd ściankę o wym.: 190 cm x 44 cm, jak i pozostałe ścianki z tego filaru.

Wielka satysfakcja towarzyszyła odkryciu pierwotnej, XVII-wiecznej dekoracji filarów bimy, w postaci boniowania, ukrytego pod warstwą XVIII-wiecznej polichromii. Dekoracja ta niestety zachowała się tylko w górnych partiach filaru Pd-W i, jak się później okazało, również na filarze Pd-Z i szcążkowo na filarze Pn-Z. Stwierdzono, że odkryte fragmenty pierwotnej dekoracji filarów bimy są przyczynkiem do historii wnętrza synagogi z XVII w. Ze względów historycznych i badawczo-konserwatorskich zalecono wyeksponowanie dekoracji jako świadka. Zalecono również wykonanie gipsowego pozytywu fragmentu tego boniowania. W tym celu z fragmentu ścianki o wym. 30 cm x 50 cm bez większego wysiłku wykruszono mechanicznie osłabiony tynk, uzyskując w ten sposób jego negatyw, z którego wykonano pozytywowy odlew gipsowy boniowania. Odcięto także fragmenty ścianek filaru Pd-W str. Pd-Z i z filaru Pd-Z str. Pd, Pd-W i W z późniejszym malowidłem. Celem całego zabiegu było pokazanie świadków boniowania. Po konserwacji odcięte małe ścianki otrzymają podłoże zastępcze – ruchome, z perforowanej płyty ze sztucznego tworzywa – i eksponowane będą obok filarów. Natomiast pozostały wyraźne ślady kształtu ciosów boni i kolorowego spoinowania. Na ściance Pd-Z filaru po stronie Pd-W były czerwone spoinowania, a na filarze Pd-Z po stronie W – niebieskie, zaś po stronie Pd-W i Pd – białe.





13. Filar pld.-zach. od strony południowej po uzupełnieniu ubytków tynku kitem. Stan podczas konserwacji.  
**South-western pillar from the south side after the supplementation of the missing plaster with putty. State during conservation.**



14. Filar pñn.-wsch., ścianka północna w trakcie stosowania kroplówki do konsolidacji tynku z wątkiem muru – konserwacja *in situ*.  
**North-eastern pillar: northern wall during the application of a drip for consolidating plaster with the wall – conservation *in situ*.**

15. Filary bimy po konserwacji. Na pld.-zach. filarze (z lewej) fragment zrekonstruowanego boniowania z XVII w.  
**Tebam pillars after conservation. The south-western pillar (on the left) shows a fragment of reconstructed seventeenth-century rustication.**



Technologia i technika opracowania odwroci zdjętych ścianek była jednokowa dla wszystkich. Przyjrzyjmy się więc jednej z nich. Najpierw ścieniono stare tynki<sup>13</sup> do grubości 1,5 mm. Czynność tę wykonano ręcznie, przy pomocy metalowego tarnika, co zapewniło precyzję wykonania i większe bezpieczeństwo obiektu. Tak spreparowane odwrocie utrwalono odpowiednio rozcieńczonym wodą Primalem AC-33. Wszelkie nierówności na powierzchni odwrocia i ubytki warstwy malarskiej wypełniono kitem wyrównawczym, wykonanym z pyłu starego tynku, zebranego przy okazji ścieniania odwrocia malowidła. Wymieszano go z wcześniej przygotowaną kazeiną wapienną. Kazeinę przygotowano z 1 kg chudego sera białego i 2-4 kg tłustego ciasta wapiennego. Do dobrze wymieszanej masy dodano 5-10% w stosunku do całości POW w dyspersji wodnej. Jeszcze raz dobrze wymieszano i przecedzono przez gęste sito. Tak przygotowaną kazeiną wapienną zastosowano również do przyklejenia trzech kolejnych warstw technicznych: bawełnianej tetry, rzadko tkanego płótna lnianego i styropianu o gr. 0,5 cm – warstwa interwencyjna perforowana. Powierzchnię styropianu posmarowano POW w dyspersji wodnej i przyprószono gruboziarnistym piachem w celu uzyskania lepszej przyczepności podczas przytwierdzania malowideł z powrotem do murów filarów bimy. W tym czasie opracowano powierzchnie konstrukcji murowej filarów. Oczyszczono i pogłębiono wszystkie spoinowania cegieł. Cegły skorodowane wymieniono na nowe, wysezonowane z rozbiórki. Do przemurowania użyto zaprawy murarskiej wykonanej z ciasta wapiennego i piasku w stosunku objętościowym 1:3 i dodano ok. 5% kazeiny wapiennej. Zaprawy o wyżej wymienionym składzie użyto do zarzucenia cienkiej warstwy wyrównawczej, modelującej prawidłowy kształt ośmiokątnych filarów. Powierzchnię pozostawiono chropowatą dla lepszej przyczepności. Sprawdzając dokładnie oznaczenia wykonane na facingu, naniesiono na ścianki i mur POW w dyspersji wodnej i osadzono je w odpowiednich miejscach na dawnej konstrukcji murowej filarów bimy. Dociśnięto je stemplami i pozostawiono do wyschnięcia. Faciנג zdejmowano przy pomocy gąbek moczonych w gorącej wodzie. Gąbkami zbierano rozmoczony klej aż do momentu swobodnego zdjęcia poszczególnych warstw materiałów do tego celu użytych. Zaczynając od góry, usuwano je powoli, pojedynczo, formując z nich wałeczki. Z wielką ostrożnością usuwano ostatnią warstwę bibułki japońskiej, uważając na lekko rozpulchnioną w tym czasie warstwę malarską<sup>14</sup>. Wcześniej wykonano inwentaryzację rysunkową w skali 1:1 trzech filarów objętych pracami konserwatorskimi.

Oślonięty podczas poprzedniej konserwacji oryginał polichromii zachował się bardzo dobrze. Kitem wapienno-piaskowym z dodatkiem kazeiny wapiennej wypełniono i wygładzono stare ubytki tynku, jak i nowe powstałe podczas transferu. Po wyschnięciu opracowano je tak, aby nie kryły krawędzi oryginału. Punktowanie wykonano pionową kreską, na delikatnie położonym podmalowaniu suchym pigmentem firmy Talens, mieszając go ze spoiwem akrylowym Primal AC-33 o dużym rozcieńczeniu w wodzie. Zrekonstruowano brakujące elementy kompozycji geometryczno-roślinnej i wzmocniono konturem jej rysunek.

Jak wspomniano wyżej, filar Pn-W konserwowano osobno in situ, ponieważ stan zachowania zabytkowych tynków nie sugerował wymiany skorodowanych cegieł<sup>15</sup>. Tylko na ściankach Pn i Pn-W w górnej partii stwierdzono niewielki brak konsolidacji tynku z wątkiem muru. Po wykonaniu wstępnych zabiegów

oczyszczenia powierzchni polichromii i jej utrwaleniu, przystąpiono do wykonania zastrzyków, czyli konsolidacji. Przez otwory wykonane w tynku wprowadzono sączki kroplówki lekarskiej, za pomocą której wpuszczono POW w dyspersji wodnej jako spoiwo łączące tynk z podłożem konstrukcyjnym. Miejsca poddane zabiegowi klejenia dociśnięto stemplami i pozostawiono na kilka dni do wyschnięcia. Kitowanie ubytków w tynku i punktowanie wykonano analogicznie do trzech poprzednich filarów bimy.

Kapitele i bazy wszystkich kolumn zrekonstruowano kolorem szaroniebieskim, na podstawie zachowanych drobnych fragmentów warstwy farby. Cokół pokryto zaprawą tynkarską, zasłaniając wcześniej zasklepione kitem otwory po termoiniekcji. Następnie pomalowano go farbą wapienną, w kolorze szarozielonkawym, przypominającym piaskowiec.

Prace konserwatorskie przy filarach bimy w tykocińskiej synagodze trwały, z przerwami, od sierpnia 1996 r. do końca marca 2002 r., czyli bez mała 6 lat.

---

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> W. Monkiewicz, *Tykocin*, Białystok 1983, s. 38-42.

<sup>2</sup> W. Monkiewicz, op. cit., s. 20-21.

<sup>3</sup> St. P. Glinicki, R. Steckiewicz, W. Mrozek, *Badanie naukowo-techniczne nr-IBL-116/86*, Politechnika Białostocka, Instytut Budownictwa Lądowego, Białystok 1987, s. 5.

<sup>4</sup> M. Rymaszewska, *Dokumentacja konserwatorska – Tykocin – Synagoga – Bima*, Warszawa 1977, s. 5.

<sup>5</sup> Z relacji rabina Arie Rawicza, rabina Szymchy Szulmana i mecenasa Menachema Tamira (Turka), *Sefer Tiktin*, przeł. z hebrajskiego E. Wroczyńska, Tel-Awiv 1959, s. 117-121.

<sup>6</sup> St. P. Glinicki, R. Steckiewicz, W. Mrozek, op. cit., s. 9.

<sup>7</sup> Jak w przyp. 6.

<sup>8</sup> St. P. Glinicki, R. Steckiewicz, W. Mrozek, op. cit., s. 10-11.

<sup>9</sup> J. Olifierowicz, E. Szelaąg, *Opinia techniczna dotycząca stanu zawilgocenia murów synagogi w Tykocinie*, Warszawa 1991, s. 5.

<sup>10</sup> J. Olifierowicz, E. Szelaąg, op. cit., s. 4.

<sup>11</sup> Autorom zastosowanej przy bimie blokady przeciwwilgotnościowej metodą iniekcji termicznej należy pogratulować sukcesu.

<sup>12</sup> Każdą następną warstwę naklejano po wyschnięciu poprzedniej.

<sup>13</sup> Budowa techniczna malowidła: wążek muru, arriccio, intonaco, pobiała, warstwa malarska.

<sup>14</sup> Usunięcie fangu kończy etap technologiczno-techniczny, po którym rozpoczęto etap artystyczno-estetyczny.

<sup>15</sup> Program postępowania konserwatorskiego zatwierdziła komisja, w której brał udział rzeczoznawca i konsultant naukowy, prof. dr hab. Stanisław Stawicki, za co Profesorowi serdecznie dziękuję.

## THE CONSERVATION OF MURALS IN THE TYKOCIN SYNAGOGUE

The author describes the years-long conservation of murals on a tebam in a synagogue in Tykocin (Podlasie region). The synagogue was built in 1642 in place of an earlier wooden object in the very centre of the Jewish quarter known as Kaczorowo. The interior of the Great Hall contains a lavishly decorated *Aron Hakodesh*, and the walls feature painted versets in Hebrew and Aramaic, embellished with painted decorations. The centre of the Hall includes a tebam used for reading the Torah, composed of four pillars standing on a high socle and topped with a balda-

chin. The pillars support a nine-field vault and the wooden construction of a mansard roof covered with ceramic tiles.

The visibly damaged tebam pillars – traces of dampness, salt efflorescence and, in many places, plaster peeling off the corroded brick – made it necessary to conduct numerous examinations in order to estimate their static resilience. The reason for the damage of the pillars and the wall plaster is dampness caused by the capillary ascent of moisture from the soil due to the absence of horizontal insulation, since the synagogue was erected in a hollow surrounded by terrain elevated as a result of the accretion of cultural strata. In 1991, an anti-dampness blockade was performed on two occasions, first by injecting crystals, a method which did not produce the desired effect, and then by a dry method of thermic injections employing electrodes, which yielded excellent results. The blockade was followed by salvaging the historical plasters featuring the murals and threatened with further destruction.

The author proposed to transfer the paintings together with the plaster, and to repair the reconstruction basis, in other words, the masonry of the tebam pillars. He envisaged two stages: technological-technical and artistic-aesthetic, including a total transfer of the murals from the south-eastern and south-western pillar, and 85% of the murals on the north-western pillar, as well as on-the-spot conservation of the best preserved north-eastern pillar. The procedure of cleaning the surface of the polychrome and then its fixation was followed by a temporary proofing of the face.

The conservators discovered the original seventeenth-century embellishment of the tebam pillars in the form of rustication concealed beneath a layer of eighteenth-century polychrome. A specially organised commission decided to display the original decoration and to conserve traces of the rustication.

The surface of the pillars was examined, and corroded bricks were replaced by new ones. The original polychrome was well-preserved, but altered pointing had to be corrected or executed. The conservation lasted, with certain intervals, from August 1996 to the end of March 2002.





Karta pocztowa. Strona internetowa Reed Organ Society, [www.reedsoc.org](http://www.reedsoc.org).  
Postcard. The Internet page of the Reed Organ society, [www.reedsoc.org](http://www.reedsoc.org)

JANUSZ MUSIALIK  
Białystok / Bielsko-Biała

## Zabytkowe fisharmonie z terenu dawnego województwa łomżyńskiego

W październiku 2001 roku została zakończona ewidencja zabytkowych fisharmonii z terenu województwa podlaskiego. Prace ewidencyjne trwały ponad sześć lat. W tym czasie zewidencjonowanych zostało 219 instrumentów, z których 208 wykonanych było przed 1945 rokiem. 5 instrumentów datowano na okres przypadający zarówno przed, jak i po 1945 roku. Pozostałych 6 fisharmonii wykonano w okresie powojennym. Ostatni etap prac ewidencyjnych dotyczył fisharmonii z terenu byłego województwa łomżyńskiego. Opracowano tam 56 instrumentów, z których 51 wykonanych zostało przed 1945 rokiem, a jeden po tej dacie. Natomiast czas powstania pozostałych 4 instrumentów przypada na lata przed- i powojenne. Instrumenty te znajdują się w 40 miejscowościach. Najwięcej, bo 12 fisharmonii zewidencjonowano w Łomży.

TAB. 1. STRUKTURA WŁASNOŚCIOWA ZABYTKOWYCH FISHARMONII

L.p.	Właściciel	Ilość [szt.]	Ilość [%]
1.	Kościół rzymskokatolicki	50	90,9
2.	Osoby prywatne	5	9,1

Spośród 5 instrumentów znajdujących się w rękach prywatnych 3 należą do księży. Miejsce przechowywania fisharmonii będących własnością kościoła rzymskokatolickiego przedstawia się następująco:

- w kościołach – 30 szt.,
- w kaplicach – 4 szt.,
- w Wyższym Seminarium Duchownym – 2 szt.,
- w domach zakonnych – 3 szt.,
- w Diecezjalnym Instytucie Organistowskim – 5 szt.,
- w budynkach parafialnych – 4 szt.,
- w innych pomieszczeniach - 2 szt.

Sprawne instrumenty, znajdujące się w kaplicach, są wykorzystywane podczas liturgii, natomiast w kościołach fisharmonie najczęściej służą jako instrumenty zapasowe, na wypadek, gdyby nie można było skorzystać z podstawowych w muzyce kościelnej organów. Spora grupa instrumentów jest w posiadaniu Diecezjalnego Instytutu Organistowskiego w Łomży. Dwa spośród nich wykorzystywane są jako instrumenty ćwiczebne, pozostałe są niesprawne.

Tab. 2. KRAJE POCHODZENIA ZEWIDENCJONOWANYCH FISHARMONII

L.p.	Nazwa kraju	Ilość [szt.]	Ilość [%]
1.	Niemcy	37	67,3
2.	USA	11	20,0
3.	Finlandia	1	1,8
4.	nieznana	6	10,9

W łomżyńskiej części województwa podlaskiego, podobnie jak na Suwalszczyźnie i Białostocczyźnie, dominują fisharmonie wytworzone w Niemczech. Procentowo jest ich tu najwięcej. Stosunkowo więcej niż w pozostałych regionach województwa jest też fisharmonii wytworzonych w USA. Brak natomiast niemal zupełnie fisharmonii z innych krajów. Należy zastrzec, że geografia wytwórci zewidencjonowanych instrumentów nie musi odzwierciedlać ich faktycznego przebiegu rozpowszechnienia w przeszłości. Można przypuszczać, że tak znaczna przewaga instrumentów niemieckich spowodowana jest powojennym pozyskiwaniem fisharmonii z terenów opuszczonych przez ludność niemiecką w 1945 r. Takim przykładem może być fisharmonia, którą burmistrz Supraśla, Wróblewski odkupił od powracającej z wojennymi łupami Armii Czerwonej<sup>1</sup>.

TAB. 3. WYTWÓRCY ZEWIDENCJONOWANYCH FISHARMONII

L.p.	Nazwa firmy	Miejsce siedziby	Kraj	Ilość [szt.]	Ilość [%]
1.	Theodor Mannborg	Borna/Lipsk	Niemcy	5	9,1
2.	Olof Lindholm	Borna	Niemcy	4	7,3
3.	Friedrich Bongardt <sup>2</sup>	Barmen	Niemcy	3	5,5
4.	M. Hörügel	Lipsk	Niemcy	2	3,6
5.	Magnus Hofberg	Lipsk	Niemcy	2	3,6
6.	Max Bannicke <sup>3</sup>	Lipsk	Niemcy	2	3,6
7.	Deutsch-Amerikanische Orgel-Harmonium-Fabrik R. Metzner	Lipsk	Niemcy	2	3,6
8.	Paul Krumbholz	Zwötzen	Niemcy	2	3,6
9.	Estey Organ Co.	Brattleboro	USA	2	3,6
10.	Needham Piano & Organ Co.	Nowy Jork	USA	2	3,6
11.	Packard Organ Co.	Fort Wayne	USA	2	3,6
12.	Story & Clark	Chicago	USA	2	3,6
13.	Ernst Erich Liebmann	Gera	Niemcy	1	1,8
14.	Aloys Maier <sup>4</sup>	Fulda	Niemcy	1	1,8
15.	Louis Moritz Beyer	Brackwede	Niemcy	1	1,8
16.	Bongardt & Herfurth	Barmen	Niemcy	1	1,8
17.	Emil Müller	Werdau	Niemcy	1	1,8
18.	J.T. Müller	Drezno	Niemcy	1	1,8
19.	Wilhelm Spaethe	Gera	Niemcy	1	1,8

20.	Auguste Zeschke	Landsberg am Warthe/Gorzów Wielkopolski	Niemcy/Polska	1	1,8
21.	Eugen Roggenbauch <sup>5</sup>	Stuttgart	Niemcy	1	1,8
22.	Hermann Burger	Bayreuth	Niemcy	1	1,8
23.	Willy Knape <sup>6</sup>	Berlin	Niemcy	1	1,8
24.	Fritz Bendzko	Königsberg/Kaliningrad	Niemcy/Rosja	1	1,8
25.	Philipp J. Trayser & Co.	Stuttgart	Niemcy	1	1,8
26.	Thuringia Piano & Organ Comp./Wilhelm Spaethe	Gera/Reuss	Niemcy	1	1,8
27.	Hermann Hildebrandt	Wiehe/Unstruttal	Niemcy	1	1,8
28.	Mason & Hamlin	Boston	USA	1	1,8
29.	E.P. Carpenter & Co.	Brattleboro	USA	1	1,8
30.	George Payne Bent	Chicago	USA	1	1,8
31.	Halonon Ja Kumpp	Jyväskylä	Finlandia	1	1,8
32.	nieznana	nieznane	nieznany	6	10,9

Podobnie jak w innych częściach województwa, najliczniej reprezentowane są fisharmonie wytwórni, założonej przez przybyłego ze Szwecji do Niemiec Teodora Mannborga.

TAB. 4. STRUKTURA WIEKOWA ZEWIDENCJONOWANYCH FISHARMONII

L.p.	Okres produkcji	Ilość [%]
1.	1881-1890	0,9
2.	1891-1900	20,3
3.	1901-1910	24,4
4.	1911-1920	16,3
5.	1921-1930	16,8
6.	1931-1940	15,4
7.	po roku 1940	5,9

Z przedstawionej w tabeli 4 struktury wiekowej wynika, że najwięcej zachowanych fisharmonii zostało wytworzonych na przełomie XIX i XX wieku. Nie zachowały się instrumenty z wczesnego okresu wytwarzania fisharmonii, tzn. z lat czterdziestych, pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX wieku. Tylko trzy spośród pięćdziesięciu pięciu fisharmonii zbudowane są w systemie tłoczonym. W Europie do lat osiemdziesiątych XIX wieku fisharmonie budowane były tylko w tym systemie. W końcu lat osiemdziesiątych zaczęto na wzór amerykański budować również instrumenty w systemie ssącym, które także w Europie zyskały wielkie uznanie, wypierając często fisharmonie systemu tłoczącego.

Do najstarszych zewidencjonowanych instrumentów należą:

George Payne Bent, znajdująca się w domu parafialnym parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Zambrowie, pochodząca z okresu ok. 1880-1900 r.,

Story & Clark Organ Co. z kościoła parafialnego pw. Zwiastowania NMP w Lachowie, zbudowana w 1891 r.,



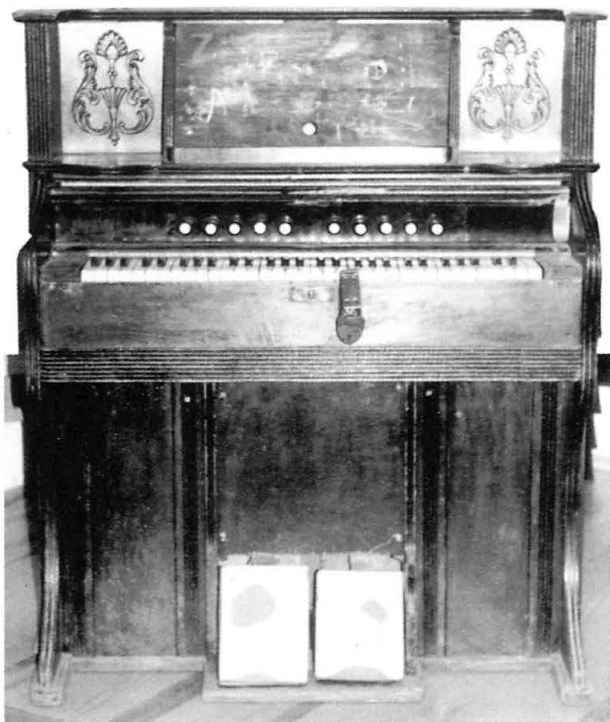
Philipp J. Trayser & Co. z kościoła par. pw. MB Królowej Męczenników w Radulach, zbudowana ok. 1892 r.

Firma George Payne Bent rozpoczęła działalność w 1870 r. od sprzedaży maszyn do szycia. Produkcję fisharmonii rozpoczęła w 1880 r. w jednym ze swoich zakładów, mającym siedzibę w Chicago. Wytwarzane fisharmonie nosiły nazwę „Crown Organ”, a firma na instrumentach sygnowana była nazwą Geo. P. Bent.

Fisharmonia posiada skrzynię zdobioną żłobieniami i snycerką o motywach roślinnych. Instrument posiadał dziesięcioletnią gwarancję, o czym informuje żłobiony napis w ozdobnym obramowaniu na tylnej ścianie skrzyni. Jak dotychczas jest to jedyny w Polsce zewidencjonowany instrument tej firmy.

1. Fisharmonia Geo P. Bent w domu parafialnym parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Zambrowie.

Reed organ produced by Geo P. Bent in the parish house of the parish of the Most Holy Trinity in Zambrów



2. „Bent Block” zbudowany w 1895 r. przez Geo. P. Bent. Repr. za: Robert F. Gellerman. *Gellerman's International Reed Organ Atlas. second edition, Lanham-New York-Oxford 1998, s. 2.*

„Bent Block” built in 1895 by Geo. P. Bent. Reprod. after: Robert F. Gellerman *Gellerman's International Reed Organ Atlas, second edition, Lanham-New York-Oxford 1998, p. 20.*



W Chicago fisharmonie wytwarzała także firma Story & Clark Organ Co, założona przez Edwarda H. Story i Melville'a Clarka w roku 1884. Firma zbudowała również w 1892 r. wytwórnię w Londynie, a rok później w Berlinie. W 1900 roku, po opuszczeniu firmy przez M. Clarka, została ona sprzedana firmie Ann Arbor Organ Co. Pod nazwą Story & Clark do dnia dzisiejszego produkowane są instrumenty i akcesoria muzyczne, w tym fortepiany i pianina.

Charakterystycznym elementem zdobniczym budowanych po roku 1890 fisharmonii tej firmy były wykonane z różowej porcelany klucze rejestrowe. Również w fisharmonii z Lachowa znajdują się tego typu klucze. Instrument ten to typowy przykład fisharmonii salonowej. Posiada trójplaszczynową nastawę, dekorowaną snyderką o motywach roślinno-geometrycznych, pulpity na nuty i ściankę pod stołem klawiaturowym zdobione ornamentem o motywach roślinnych oraz owalne poziome występy z balustradami w formie podstawek pod świeczniki. Instrumenty tej firmy są dość często spotykane w Polsce.



3. Fisharmonia Story & Clark w kościele par. pw. Zwiastowania NMP w Lachowie.

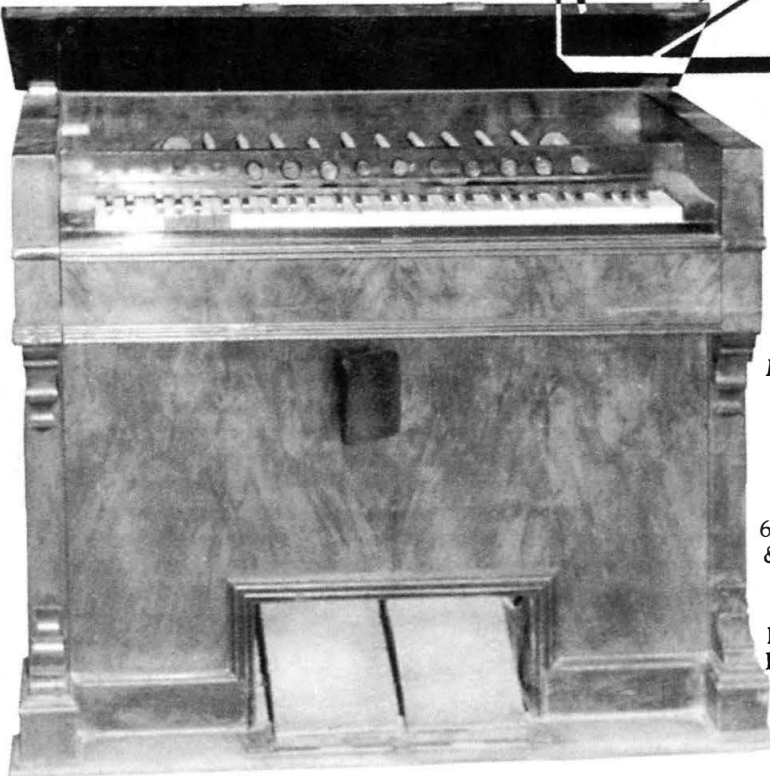
Reed organ produced by Story & Clark in the parish church of the Annunciation of the Most Holy Virgin Mary in Lachowo.

4. Klucze rejestrowe fisharmonii Story & Clark w kościele par. pw. Zwiastowania NMP w Lachowie.  
Pitch keys of a Story & Clark reed organ in the parish church of the Annunciation of the Most Holy Virgin Mary in Lachowo.



Trzeci z najstarszych instrumentów to fisharmonia firmy Philipp J. Trayser & Co. Firma ta należy do najstarszych wytwórni fisharmonii w Niemczech. Powstała w Stuttgarcie w roku 1847. Założycielem jej był uczeń paryskiego wytwórcy Jacoba Alexandre'a, jednego z najznakomitszych w historii budowniczych fisharmonii. Produkowała tylko fisharmonie w systemie tłoczącym, funkcjonując do roku 1906.

W schemacie konstrukcyjnym fisharmonii zachowanej w kościele par. pw. MB Królowej Męczenników w Radulach wyraźnie widać wpływy francuskiego budownictwa fisharmonii. Skrzynia instrumentu jest fornirowana szlachetnym orzechem, a klawisze diatoniczne klawiatury posiadają okładziny z kości słoniowej. Tego typu materiały wykończeniowe były zarezerwowane dla instrumentów o wysokim standardzie wykonania. Instrument posiada 3,5 rzędu jęczyczków, podzielonych na zakres basu i dyszkantu. Na listwie, pod kluczami rejestrowymi, znajdują się dwa, odlane ze stopu cynowo-olowiowego medale. Na medalu z lewej strony znajduje się nazwa firmy, natomiast na prawym – nazwy miast i daty wystaw, na których były wystawiane i nagradzane instrumenty Traysera: Nowy Jork 1853, Monachium 1854, Londyn 1862, Paryż 1867 i Szczecin 1868 (w materiałach reklamowych firmy P. J. Trayser & Co. widnieje data 1865, natomiast na tabliczce podano: Szczecin 1868).



5. Reklama. Repr. za: Robert F. Gellerman. *Gellerman's International Reed Organ Atlas*, second edition, Lanham-New York-Oxford 1998, s. 135.

Advertisement. Reprod. after: Robert F. Gellerman *Gellerman's International Reed Organ Atlas*, second edition, Lanham-New York-Oxford 1998, p. 135.

6. Fisharmonia P.J. Trayser & Co. w kościele par. pw. MB Królowej Męczenników w Radulach. Reed organ produced by P. J. Trayser & Co. in the parish church of Our Lady the Queen of Martyrs in Radule.

Na szczególną uwagę wśród zewidencjonowanych instrumentów zasługują dwie fisharmonie, których wytwórcy (bądź firmy zajmujące się sprzedażą) nie zostali odnotowani w literaturze światowej. Pierwszą z nich jest fisharmonia sygnowana nazwą A. Zeschke, Landsberg a/Warthe (obecnie Gorzów Wielkopolski), znajdująca się w Diecezjalnym Instytucie Organistowskim w Łomży. W księdze adresowej miasta Landsberg, wydanej drukiem przez wydawnictwo R. Schneider & Sohn w roku 1914, znajduje się zapis: *Zeschke A.: sprzedaż maszyn do szycia, rowerów i instrumentów muzycznych. Właściciel: Frau Kaufmann Auguste Zeschke*<sup>7</sup>. Z zapisu wynika, że firma prowadziła różne branże, zajmując się między innymi sprzedażą fisharmonii. Nie ma jednak pewności czy firma sprzedawała dostarczane jej przez innych wytwórców, gotowe do sprzedaży instrumenty, czy też montowała je z dostarczonych od kooperantów podzespołów. Problem ten jest trudny do rozstrzygnięcia, bowiem granica pomiędzy wytwórcą a firmą montującą jedynie wyrób do sprzedaży była i jest do dzisiaj płynna. Już w XIX wieku istniała ścisła specjalizacja w wytwarzaniu elementów bądź podzespołów różnych urządzeń. W przypadku fisharmonii wiele firm wytwarzało klawiatury, jęczyczki, wiatraczki tremola, filce itp.<sup>8</sup>. Z produktów tych korzystały firmy uznawane powszechnie za producentów instrumentów. Fisharmonia A. Zeschke datowana jest na okres ok. 1890-1930 r. Zbudowana jest w systemie tłoczącym, z miechami w układzie poziomym. Posiada niespotykany, jak na ten rodzaj systemu zakres klawiatury F<sub>1</sub>-f<sup>3</sup>. Dyspozycja instrumentu przedstawia się następująco:

F FORTE  
 SOURDINE  
 1 ENGL. HORN 8'  
 EXPRESSION  
 VOX JUBILANTE  
 1 FLÖTE 8'  
 TREMOLO  
 F FORTE  
 prawa dźwignia  
 kolanowa – kłapa  
 ekspresyjna



6. Fisharmonia Auguste Zeschke w Diecezjalnym Instytucie Organistowskim w Łomży.

Reed organ produced by Auguste Zeschke in the Dioecesan Organ Institute in Łomża.

Na poziomej listwie, pod kluczami rejestrowymi, znajduje się biała tabliczka za szkłem, z napisem: *A. Zeschke, Landsberg<sup>a</sup>/Warthe*. Na wiatrownicy i na wewnętrznej stronie ściany czołowej stołu klawiaturowego wybity jest nr 330.

Drugi z instrumentów to fisharmonia firmy Willy Knappe z Berlina, znajdująca się w kościele par. pw. Matki Boskiej Szkaplerznej w Starych Wnorach. Powstanie instrumentu datowane jest na okres międzywojenny. Nie wiadomo, czy sygnatura dotyczy producenta, czy pośrednika zajmującego się sprzedażą instrumentu. Na ścianie tylnej dwukrotnie wybity jest nr 14354. Stosunkowo wysoki numer sugeruje, że sygnatura dotyczy raczej dystrybutora, który zamówił instrument u nieznanego nam producenta. Mało prawdopodobne, aby firma, która wyprodukowała kilkanaście tysięcy instrumentów<sup>9</sup> nie była odnotowana w Niemczech. Jednak po sprawdzeniu w księgach adresowych Paula de Wita<sup>10</sup> okazało się, że nazwisko Willy Knappe nie występuje zarówno wśród wytwórców, jak i handlarzy instrumentami muzycznymi w Berlinie<sup>11</sup>.



7. Fisharmonia Willy Knappe  
w kościele par. pw.  
Matki Boskiej Szkaplerznej  
w Starych Wnorach.  
**Reed organ produced by  
Willy Knappe in the parish  
church of Our Lady of the  
Scapular in Stare Wnory.**

Fisharmonia wykonana jest w systemie ssącym, z miechami w układzie pionowym. Zakres klawiatury  $F_1-f^3$  z podziałem na podzakres basowy  $F_1-h$  i dyszkantowy  $c^1-f^3$ .

Fornirowana skrzynia instrumentu pozbawiona jest elementów dekoracyjnych. Na listwie, pod kluczami rejestrowymi, znajduje się wykonany złotą farbą napis: *WILLY KNAPE, BERLIN*.

Dyspozycja przedstawia się następująco:

SOURDINE (napis nieoryginalny)

8 Viola 4'

3P Viola d'amour 4'

Bass Koppel

brak napisu

1P Bassflöte 8'

brak napisu

6 Aeolus Harfe 2'

Forte I

brak napisu

1 Melodia 8'

Diskant Koppel

4 Seraphone 8'

brak napisu

brak napisu

lewa dźwignia kolanowa – łącznik ogólny

prawa dźwignia kolanowa – kłapa ekspresyjna

Spośród pozostałych zewidencjonowanych instrumentów wyróżnia się duży, dwumanualowy instrument z klawiaturą pedałową firmy Story & Clark, znajdujący się na chórze muzycznym kościoła zakonnego pw. Trójcy Przenajświętszej w Łomży. W innych pomieszczeniach klasztornych znajduje się ponadto kunsztownie zdobiona amerykańska fisharmonia Needham Piano & Organ Co. oraz akordowa fisharmonia sygnowana firmą zajmującą się handlem fisharmoniami<sup>12</sup> Aloys Maier z Fuldy. Instrument ten jest wyposażony w dodatkową klawiaturę akordową typu Transponier-Harmonista. Klawiatura ta jest przesuwana chromatycznie w zakresie oktawy (G-G). Złożona jest z dwunastu białych i dwunastu czarnych, ułożonych naprzemiennie klawiszy. Na terenie byłego woj. łomżyńskiego znajdują się jeszcze dwie fisharmonie akordowe, są jednak pozbawione urządzenia akordowego.

W miejscowości Romany znajduje się jeszcze jeden duży instrument – fisharmonia Theodor Mannborg. Instrument ten posiada dwa manualy. Brak pedału częściowo kompensowany jest urządzeniem *prolongement* (przedłużacz), umożliwiającym zatrzymanie dźwięku naciśniętego klawisza do momentu naciśnięcia innego klawisza. Urządzenie to działa jedynie w wybranym zakresie basu.

Bardzo nietypowy jest zakres głosu<sup>13</sup> Sub Bass 16', umieszczonego w wyodrębnionej głośnicy fisharmonii nierozpoznanego wytwórcy, znajdującej się na chórze muzycznym kościoła par. pw. Św. Krzyża w Łomży. Typowym zakresem tego głosu jest C-c – 13 dźwięków. Spotykane są czasami poszerzone zakresy np. C- f – 18 dźwięków. W opisywanym instrumencie zakres obejmuje tylko 7 dźwięków<sup>14</sup>.

Materiał przedstawiony w nr 6, 7 i 8 „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego” jest próbą przybliżenia czytelnikowi świata instrumentów,

które były znaczącym elementem kultury muzycznej drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX wieku. Swą postać uzyskały dzięki niebywałej inwencji twórczej dziewiętnastowiecznych europejskich i amerykańskich instrumentarzy. Różnorodność rozwiązań i uniwersalność zapewniła fisharmonii ogromną popularność wśród niezwykle szerokiego grona użytkowników. Zachowane na terenie woj. podlaskiego fisharmonie są cennym zabytkiem kultury materialnej minionej epoki. Należy mieć nadzieję, że uda się zachować tę spuściznę dla następnych pokoleń, jako materialne świadectwo obcowania naszych przodków z muzyką.

---

PRZYPISY

<sup>1</sup> W. Załęski, *Jak fisharmonia trafiła do Supraśla*, „Nazukos”, Supraśl 173/8, lipiec 2001 r., s. 3.

<sup>2</sup> Firma sygnująca instrument nie była jego wytwórcą, a jedynie sprzedawcą.

<sup>3</sup> Jak w przypisie 1.

<sup>4</sup> Jak w przypisie 1.

<sup>5</sup> Jak w przypisie 1.

<sup>6</sup> Nie wiadomo, czy nazwa dotyczy wytwórcy, czy firmy zajmującej się sprzedażą fisharmonii.

<sup>7</sup> Składam podziękowania mgr Dorocie Kujawie za bezinteresowne tłumaczenie specjalistycznych tekstów z literatury niemieckojęzycznej, niezbędnych do napisania zarówno tego, jak i dwóch poprzednich artykułów o fisharmoniach z terenu województwa podlaskiego.

<sup>8</sup> Informacje te można znaleźć w reklamach umieszczanych fachowych czasopismach, np. *Zeitschrift für Instrumentenbau*.

<sup>9</sup> Nie zawsze numer fabryczny fisharmonii powiązany był bezpośrednio z ilością wyprodukowanych instrumentów.

<sup>10</sup> Księgi te znajdują się w Staatsbibliothek Berlin.

<sup>11</sup> Dziękuję dr. Krzysztofowi Rottermundowi za dokonanie kwerendy.

<sup>12</sup> Uwaga dotyczy okresu, w którym był wykonany instrument. We wcześniejszym okresie firma wytwarzała fisharmonie.

<sup>13</sup> Brak oznaczenia.

<sup>14</sup> Z uwagi na niesprawność instrumentu nie udało się zidentyfikować dźwięków.

## HISTORICAL REED ORGANS FROM THE FORMER VOIVODESHIP OF ŁOMŻA

October 2001 marked the end of a more than six year-long registration of historical reed organs in the voivodeship of Podlasie, encompassing 219 instruments, of which 208 were made prior to 1945. The last stage of the registration dealt with reed organs from the former voivodeship of Łomża. This terrain includes 56 instruments produced primarily in Germany and the United States; a single instrument was built in Finland. A total of 32 producers of the instruments was identified, and the origin of six instruments remains unknown. Similarly as in other parts of the voivodeship, the best represented are the reed organs produced by Teodor Mannborg. The greatest number of preserved reed organs was made at the turn of the nineteenth century.

The oldest recorded instruments include the George Payne Bent reed organ in the parish house of the parish of the Most Holy Trinity in Zambrów (about 1880-1900), a Story & Clark Organ Co. instrument from the parish church of the Annunciation of the Holy Virgin Mary in Lachów (built in 1891), and a reed organ produced by Philipp J. Trayser & Co. in the parish church of Our Lady the Queen of Martyrs in Radule (built in around 1892).

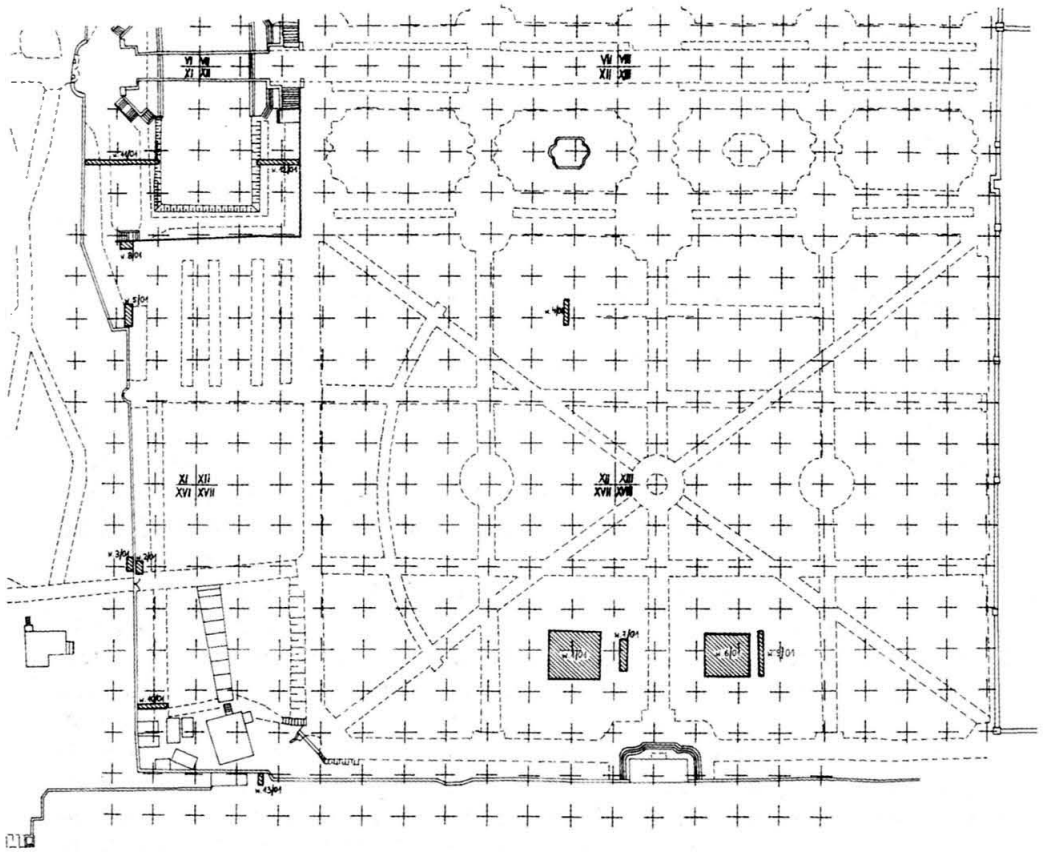
Particular attention is due to two reed organs whose producers (or sale firms) had not been noted in pertinent literature. The first is a reed organ made by A. Zeschke from Landsberg a/ Warthe (today: Gorzów Wielkopolski), featured in the Diocesan Organ Institute in Łomża. The second instrument was made by the Willy Knappe firm from Berlin, and is displayed in the parish church of the Our Lady of the Scapular in Stare Wnory.

The material presented in nos. 6, 7 and 8 of the „Conservation Bulletin of the Voivodeship of Podlasie” attempts to bring the reader closer to the almost unknown world of instruments which comprised a significant element of musical culture during the second half of the nineteenth century and the early twentieth century. Reed organs preserved in the voivodeship of Podlasie are valuable monuments of the past epoch. Hopefully, it will be possible to protect and bestow this legacy for successive generations as material testimony of the contact maintained by our ancestors with music.



Karta pocztowa. Strona internetowa  
Reed Organ Society, [www.reedsoc.org](http://www.reedsoc.org).  
Postcard. The Internet page of the  
Reed Organ society, [www.reedsoc.org](http://www.reedsoc.org).





0 10 m  
Rys. W. Kółcu

1. Białystok. Ogród Branickich, stanowisko 1a.  
Plan sytuacyjny wykopów archeologicznych  
(badania 2001 r.)  
**Białystok. The Branicki Garden, site 1A.**  
**Situation plan of archaeological excavations**  
**(research in 2001).**

ANDRZEJ KOLA  
Toruń

## Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie zabytkowego ogrodu Branickich w Białymstoku w 2001 r.

W 2001 roku kontynuowano archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku, stanowiące kolejny etap prac rozpoczętych w 1997 r. i realizowanych w latach następnych<sup>1</sup>. Badania prowadziła ekspedycja Instytutu Archeologii i Etnologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu wspólnie z Muzeum w Białymstoku, działając na zlecenie Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu – Narodowej Instytucji Kultury w Warszawie. Podstawowym zadaniem niniejszych prac badawczych, podobnie jak w sezonach poprzednich, było zastosowanie metod archeologicznych dla przestrzennego odtworzenia barokowego założenia ogrodu w tejże rezydencji magnackiej. Dotychczasowe badania dostarczyły już wielu danych o pierwotnym rozplanowaniu ogrodu i ogrodowej architekturze<sup>2</sup>, pozwalając na podjęcie na tym zabytkowym obiekcie, także na bazie źródeł archiwalnych, odpowiednich studiów zmierzających do jego rekonstrukcji i rewaloryzacji. Podobnie jak w latach poprzednich, badaniami kierował autor niniejszego sprawozdania, współpracując z archeologami z UMK – mgr Danutą Baran i mgr. Ryszardem Kaźmierczakiem oraz z archeologami z Muzeum w Białymstoku – mgr Urszulą Stankiewicz i mgr Haliną Karwowską. W roku bieżącym badania prowadzono w okresie ośmiotygodniowym, od 2 kwietnia do 26 maja.

Tegoroczny program badań ogrodu barokowego w Białymstoku przewidywał dokonanie rozpoznania archeologicznego w południowej części ogrodu górnego (stan. 1a). Wykopy badawcze lokalizowano w miejscach wskazanych przez zleceniodawcę dla wyjaśnienia konkretnych zagadnień dotyczących rozwiązań przestrzennych ogrodu, wynikających z przesłanek uzyskanych z danych archiwalnych, głównie z nie zawsze czytelnych przekazów ikonograficznych (ryc. 1). W pierwszej kolejności badaniom archeologicznym poddano centralne miejsca dwu kwater w boskietowej części ogrodu. Były to kwatery położone najbliżej Pawilonu Włoskiego – bezpośrednio na zachód i na północ od tej budowli. Celem badań w tych miejscach było zweryfikowanie zaznaczonej na jednej z map z XVIII w. bliżej nieokreślonej struktury powierzchniowej, usytuowanej pośrodku kwatery położonej na zachód od Pawilonu Włoskiego, a także sprawdzenie pod tym względem kwatery sąsiedniej, symetrycznej do niej względem głównej alei poprzecznej w ogrodzie górnym, przecinającej zarówno boskiety jak i partery kwiatowe. W tym celu w kwaterze pierwszej (ha XVII, ary 39, 49, 50) wytyczono wykop badawczy przecinający jej centralną część dwoma krzyżującymi się pod kątem

prostym rowami sondażowymi o wymiarach 14,0x1,0 m każdy (wykop 1/01). W rejonie ich przecięcia, ze względu na zlokalizowanie struktur archeologicznych, rowy kolejno poszerzano w kierunku zachodnim o wykopy: 1a/01 o wymiarach 1,5x1,5 m i 1e/01 o wymiarach 2,0x1,0 m oraz w kierunku północnym o wykopy: 1b/01 o wymiarach 2,5x2,0 m, 1c/01 – 2,5-1,0 m, 1d/01 – 2,5x0,5 m, i 1f/01 – 2,5x1,5 m. W odległości około 2,5 m od krawędzi wschodniej wykopu 1/01, w kierunku północno-wschodnim (ha XVII, ary 40, 50), założono uzupełniający wykop sondażowy oznaczony jako 7/01 o wymiarach 7,0x1,0 m. Wykop podobny w swym układzie do wykopu 1/01 założono w kwaterze bezpośrednio na północ od Pawilonu Włoskiego (ha XXIII, ary 33, 42, 43). Wykop ten (6/01) tworzyły również dwa przecinające się rowy sondażowe o wymiarach 13,0x1,0 m i 11,0x1,0 m, w swej partii północnej poszerzone o wykop 6a/01 o wymiarach 4,0x3,5 m. Również i w tej kwaterze rozpoznanie archeologiczne uzupełniono w ramach dodatkowego wykopu badawczego oznaczonego jako 9/01 (ha XXIII, ary 34, 44) o wymiarach 10,0x1,0 m. Ostatnim tegorocznym wykopem badawczym w części boskietowej ogrodu był wykop 4/01 o wymiarach 4,0x1,5 m, zlokalizowany w centralnym miejscu współczesnego kolistego gabinetu, w pobliżu alei oddzielającej partery kwiatowe od boskietów (ha XII, ary 69, 79). Kolejny wykop o charakterze sondażowym (10/01) założono w tym rejonie ogrodu przy jego południowo-zachodnim murze obwodowym (ha XVI, ary 59, 60). W rzucie poziomym miał on wymiary 7,5x1,0 m; usytuowany w układzie prostopadłym do muru obwodowego, swoją krótszą krawędzią stykał się z murem. Na północny zachód od tego wykopu (ha XVI, ary 19, 29), bezpośrednio przy obecnej bramie, założono po obu stronach muru obwodowego dwa następne wykopy badawcze: 2/01 o wymiarach ca 3,3x2,0 m – po stronie wewnętrznej ogrodu oraz 3/01 o wymiarach 3,0x1,5 m – po stronie zewnętrznej. Ten ostatni, ze względu na głębokie zaleganie nawarstwień kulturowych, poszerzono w układzie wzdłużnym jak i prostopadłym do biegu muru o dalszą powierzchnię ca 5 m<sup>2</sup>, oznaczając to poszerzenie jako wykop 3a/01. Kolejny zespół wykopów sondażowych zlokalizowano w tej części ogrodu w miejscu nienaturalnie załamane, odtworzonego po II wojnie światowej jego muru obwodowego (ha XI, ary 58, 59, 69). Podstawowym wykopem badawczym był tu wykop oznaczony jako 5/01 o powierzchni 4,5x2,0 m, który w trakcie eksploracji poszerzono od strony wschodniej o wykop 5a/01 o powierzchni 2,5x1,0 m, i od strony zachodniej o wykop 5b/01 o takich samych wymiarach. Ze względu na odkrycie w obrębie tych jednostek badawczych reliktywów fundamentów pierwotnego muru obwodowego ogrodu biegnącego w kierunku NW, dalszy jego przebieg postanowiono uchwycić w kolejnym wykopie sondażowym założonym w ha XI, ary 48, 49, oznaczonym jak wykop 8/01 o wymiarach 4,0x3,0 m. Wykop ten swą dłuższą krawędzią przylegał bezpośrednio do zrekonstruowanego w latach 60. XX w. betonowego muru otaczającego nieckę południowego zakończenia kanału ogrodowego. Najbardziej wysuniętym na zachód tegorocznym sondażowym wykopem badawczym w tej strefie ogrodu był wykop 11/01 (ha XI, ary 28, 29) o wymiarach 18,0x1,0 m. Jego celem było uzyskanie profilu przekształceń antropogenicznych tego miejsca na przestrzeni rozciągającej się od współczesnego muru obwodowego ogrodu wzniesionego tu w latach 60. na fundamencie betonowym, aż po linię wodną obecnego kanału. Ze względów technicznych wykop sięgał jednak

tylko do około 1 m od linii brzegowej kanału, a stratygraficzny obraz niezbadanego wykopaliskowo obszaru przy kanale uzupełniono przy pomocy sondażu wiertniczego. Antropogeniczny profil terenu w tejże linii postanowiono poznać także z drugiej strony kanału, zakładając tam kolejny wykop sondażowy (12/01) o wymiarach 10,0x1,0 m. W swej krawędzi wschodniej wykop ten sięgał do współczesnego, betonowego muru oporowego kanału, natomiast jego krawędź zachodnia oddalona była jedynie o około 1 m od linii zasięgu wody w kanale. Ostatnim ze zbadanych archeologicznie miejsc w trakcie tegorocznych prac był rejon położony na wschód od obecnego domku użytkowanego przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Białymstoku (wzniesionego w miejscu XVIII-wiecznego Pawilonu Chińskiego). Miejsce to, będące już poza obecnym murem obwodowym ogrodu (w ha XVII, ar 72), rozpoznano jedynie w ramach wykopu sondażowego 13/01 o wymiarach 2,5x1,0 m.

## WYNIKI BADAŃ

### **Część boskietowa ogrodu górnego – kwatery bezpośrednio na zachód od Pawilonu Włoskiego**

**(Stan. 1a. Ha XVII, ary 39, 49, 50 – wykopy 1/01, 1a/01 – 1f/01.**

**Ha XVII, ary 40, 50 – wykopy 7/01)**

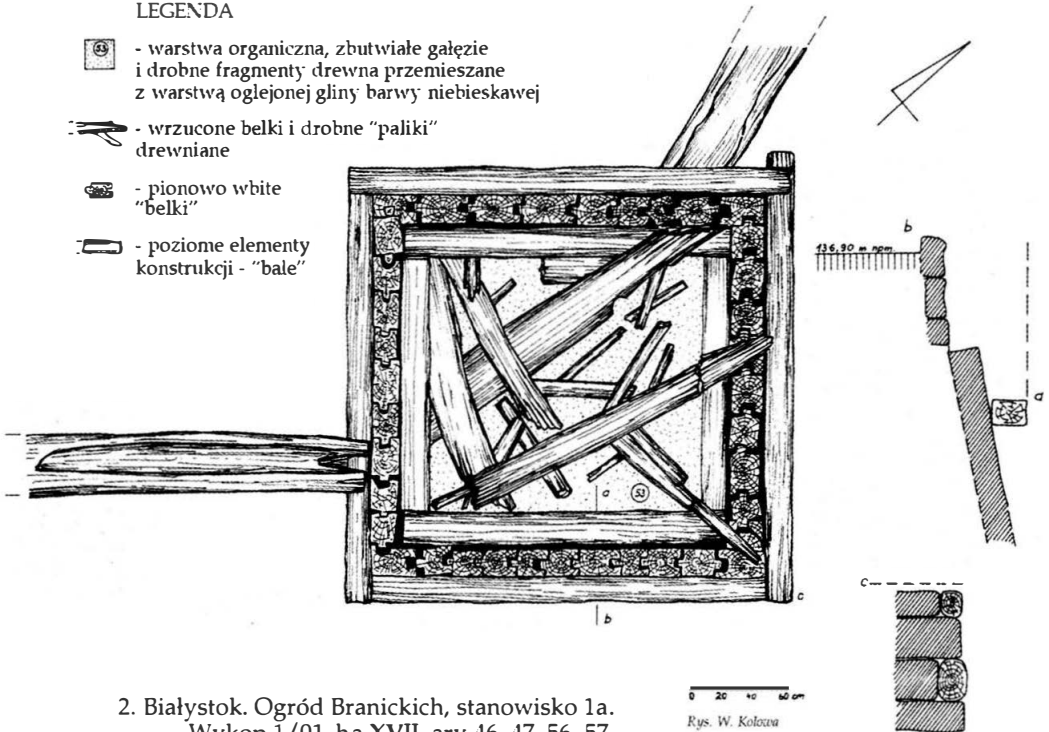
W obrębie poszerzanego zespołu wykopów, w centrum kwatery położonej najbliżej na zachód od Pawilonu Włoskiego, natrafiono na dość jednolity układ stratygraficzny nawarstwień o miąższości dochodzącej do około 70-80 cm. Pod współczesną, powierzchniową warstwą humusową o miąższości około 10-15 cm, występował w układzie horyzontalnym, utwardzony miejscami brązoworudą gliną, poziom użytkowania terenu zapewne z okresu funkcjonowania ogrodu. Pod warstwą tą występował humus pierwotny, przechodzący z warstwy wyższej w piaszczystą warstwę nacieków o barwie jasnobrunatnej. W centralnej partii wykopów natrafiono na dobrze zachowane relikty drewnianej studni przepływowej, w rzucie poziomym osiągającej rozmiary około 2,70x2,70 m (ryc. 2). Wierzchnia warstwa belek stanowiących cembrowiny studni zalegała około 1,05-1,10 m poniżej poziomu współczesnego gruntu. Eksplorację studni doprowadzono do głębokości około 1,70 m od wierzchniej warstwy belek (około 2,75-2,80 m od powierzchni ogrodu), gdzie na tej głębokości wystąpiła woda podskórna.

Zaobserwowano dość złożoną konstrukcję studni. W swej partii górnej składała się ona z trzech poziomo nad sobą leżących belek, w narożnikach łączonych na zrąb. Od tej głębokości wzdłuż wewnętrznych krawędzi belek zainstalowano inny typ cembrowiny w postaci pionowo wbijanych belek łączonych ze sobą na sumik i łątkę. Obecnie część tych belek pod wpływem zewnętrznego parcia ziemi w swych dolnych partiach przybrała układ ukośny (przemieszczając się do środka studni). W przewidywaniu takiej sytuacji budowniczy dokonał wewnętrznej stabilizacji studni, instalując na głębokości około 0,90 m od jej górnej krawędzi cztery poziome belki, przeciwdziałające zewnętrznemu parciu gruntu. Do studni dochodziły dwie, zalegające w układach poziomych, drewniane rury (obecnie mocno zniszczone) – doprowadzające i odprowadzające wodę. Rurę do-

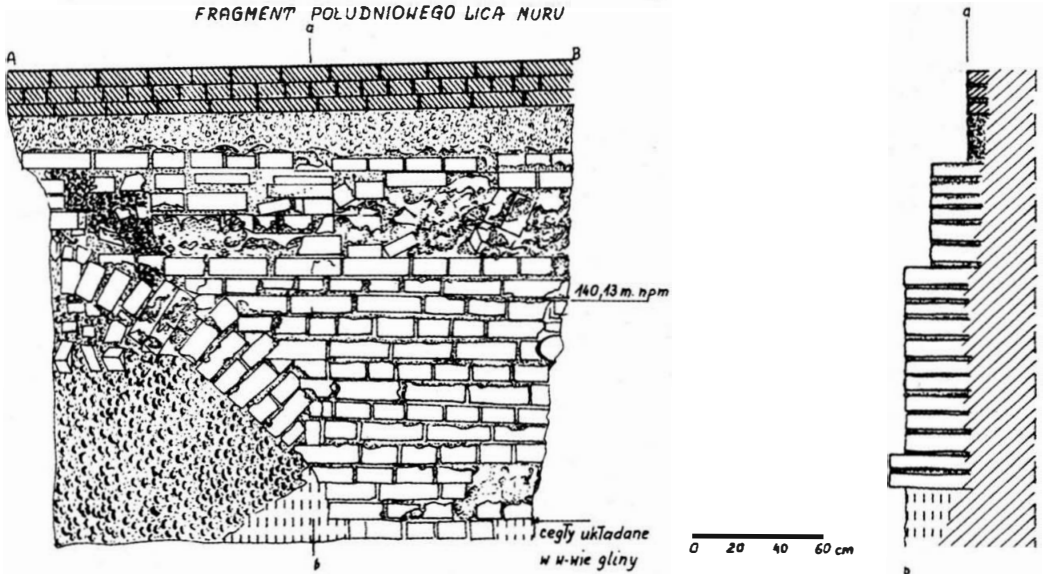
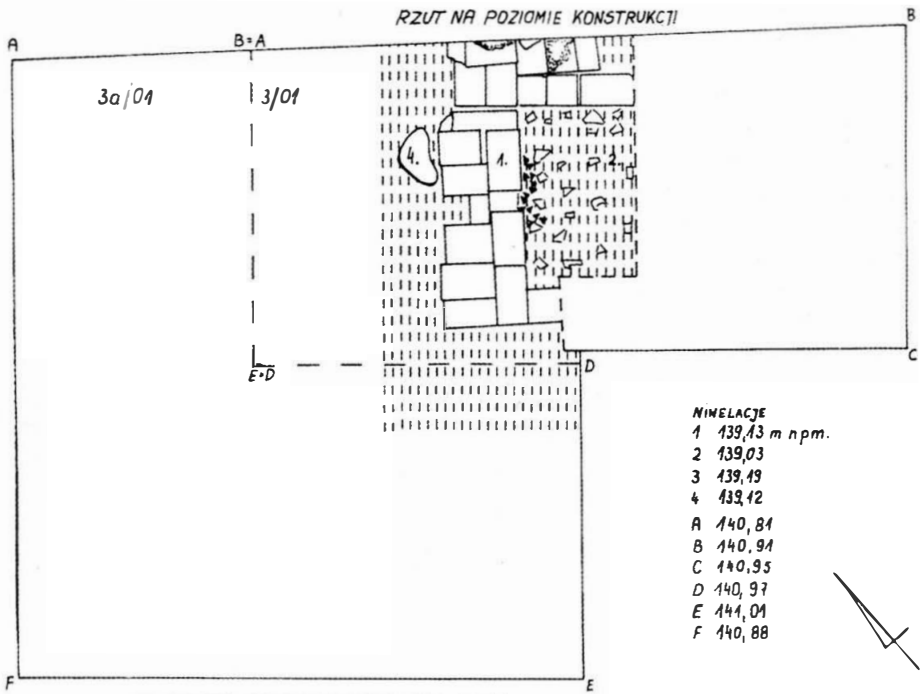
prowadzącą odsłonięto od południowo-zachodniej strony studni, rurę odprowadzającą – od strony północnej. Różnica poziomów rur wynosiła około 20 cm. Należy zauważyć, iż dopływ wody do studni kierowany był z rejonu, gdzie już w latach poprzednich na podstawie odkryć archeologicznych i źródeł archiwalnych lokalizowano miejsca pozyskiwania wody dla zespołu pałacowo-dworskiego. Odpływ natomiast kierował się ku fontanom w parterach kwiatowych, stanowiąc być może ich źródło wody. Od północno-wschodniej strony studni, bezpośrednio do jej krawędzi, przylegał opadający ku niej układ gruzu ceglano, tworząc obniżającą się ku studni utwardzoną rampę (lub relikw schodów) o szerokości około 1,10-1,20 m, umożliwiającą zapewne komunikację. We wnętrzu studni natrafiono na wiele, wrzuconych tam w czasie jej użytkowania, beleczek i palików drewnianych oraz dość liczny zbiór ułamków naczyń, głównie dzbanów do pobierania wody. Należy podkreślić, zważywszy na ograniczone czasowo funkcjonowanie drewnianej studni, iż pozyskany z niej materiał ceramiczny jest unikatowym jako zespół jednorodny chronologicznie i typologicznie.

LEGENDA








- warstwa organiczna, zbutwiałe gałęzie i drobne fragmenty drewna przemieszane z warstwą oglejonej gliny barwy niebieskawej
- wrzucone belki i drobne "paliki" drewniane
- pionowo wbite "belki"
- poziome elementy konstrukcji - "bale"



2. Białystok. Ogród Branickich, stanowisko 1a.  
Wykop 1/01, ha XVII, ary 46, 47, 56, 57.  
Rzut poziomy relikwów  
zbiornika wodnego (studni).  
Białystok. The Branicki Garden, site 1A.  
Dig 1 / 01, ha XVII,  
ares 46, 47, 56, 57.  
Ground plan of the relics  
of a water receptacle (well).

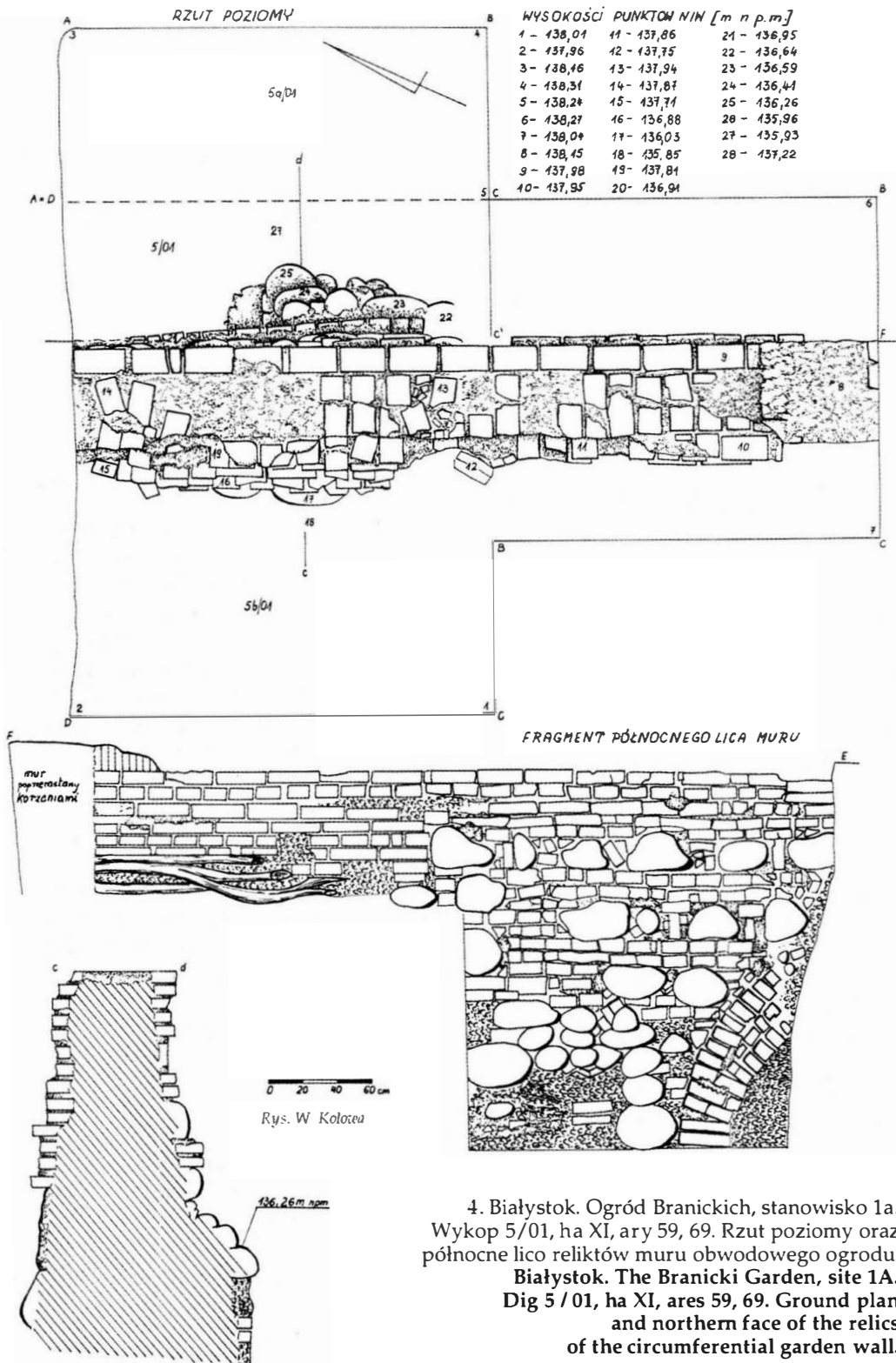


**LEGENDA**

-  - warstwa organiczno-mineralna (piaszczysta) barwy cieniuobrunatnej
-  - jasnobrunatna glina
-  - tyn i zaprawa cementowa
-  - zaprawa wapienna
-  - cegły i ich fragmenty
-  - kamienie
-  - węgle drzewne

3. Białystok. Ogród Branickich, stanowisko 1a. Wykop 3/01, ha XVI, ary 19, 29. Rzut poziomy reliktyw ceglanej konstrukcji (pieca?) oraz profil reliktyw fundamentowych pierwotnego ceglanoego muru obwodowego ogrodu. Białystok. The Branicki Garden, site 1A. Dig 3 / 01, ha XVI, ares 19, 29. Ground plan of the relics of a brick construction (stove?) and profile of the foundation of the original circumferential brick wall.

Rys. W. Koloła



4. Białystok. Ogród Branickich, stanowisko 1a.  
Wykop 5/01, ha XI, ary 59, 69. Rzut poziomy oraz  
północne lico reliktyw muru obwodowego ogrodu.

Białystok. The Branicki Garden, site 1A.  
Dig 5 / 01, ha XI, ares 59, 69. Ground plan  
and northern face of the relics  
of the circumferential garden wall.

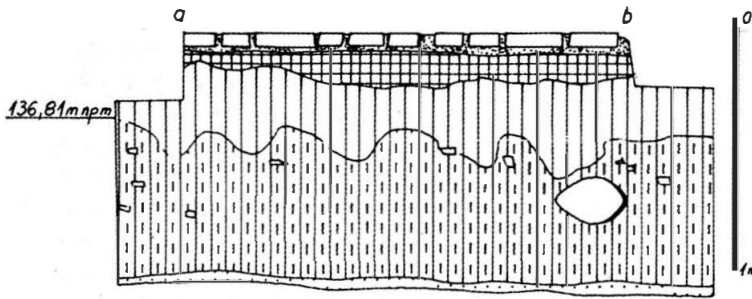
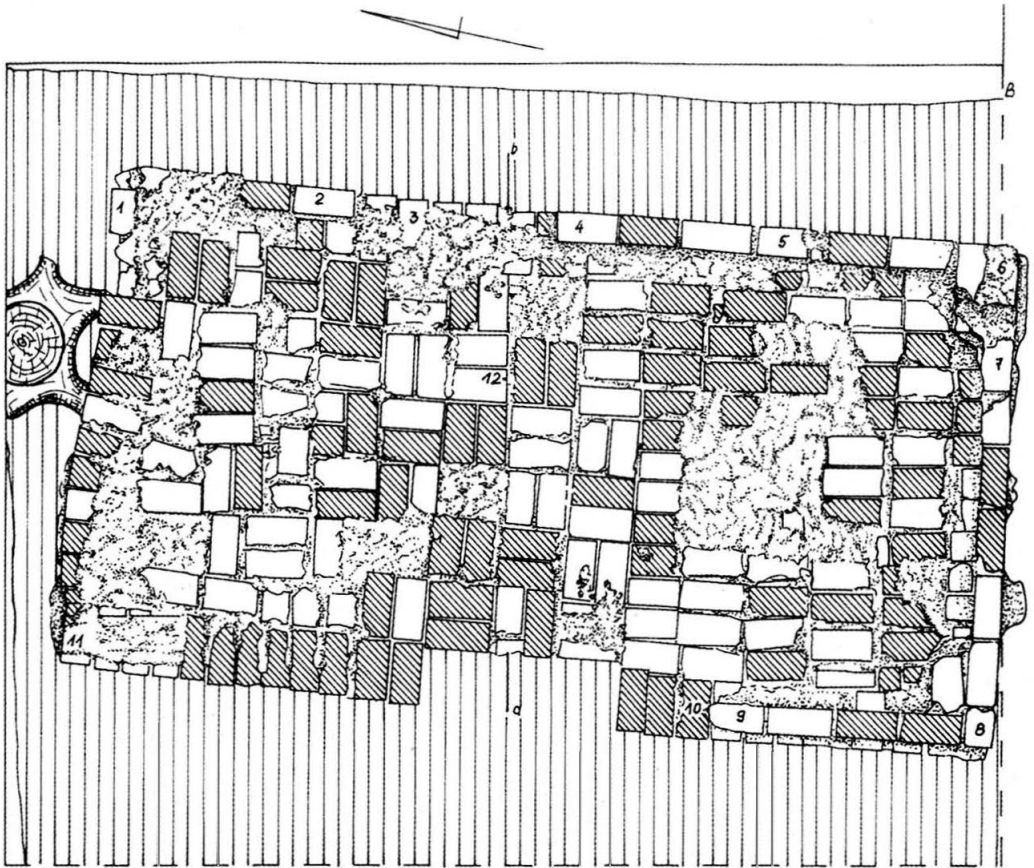
Archeologiczna próba połączenia utwardzonego zejścia do studni z systemem alej parku w ramach założonego w pobliżu wykopu 7/01 nie doprowadziła do wyjaśnienia sytuacji. W wykopie tym zarejestrowano typowy dla tej części ogrodu układ stratygraficzny. Pod humusem współczesnym natrafiono na poziom pierwotny powierzchni terenu w postaci warstwy organicznej przepojonej brunatną gliną, miejscami uzupełnianą gruzem ceglany i żużlem z wtrętami węgla. Pod nim, na głębokości około 30-40 cm występował humus pierwotny, o mocno spiaszczonej strukturze.

### **Część boskietowa ogrodu górnego – kwatera bezpośrednio na północ od Pawilonu Włoskiego**

**(Stan. 1a. Ha XXIII, ary 33, 42, 43 – wykopy 6/01, 6a/01. Ha XXIII, ary 34, 44 – wykop 9/01)**

W usytuowanym krzyżowo wykopie 6/01 natrafiono na układ nawarstwień charakterystyczny dla większości innych wykopów badawczych zrealizowanych w latach poprzednich w części boskietowej ogrodu. Pod 10-20 cm warstwą próchnicy współczesnej, a niekiedy i bezpośrednio pod 3-5 cm warstewką przypowierzchniową, natrafiono w wykopie na przewarstwienia o różnej strukturze: piaszczystej, żwirowej, żużlowej oraz na niewielkie ilości gruzu ceglano, czy rudawej i brunatnej gliny. Łącznie wypełniały one warstwę o przeciętnej miąższości do 40-45 cm, zalegając dość równomiernie w całym zasięgu wykopu. Jedynie w części wschodniego ramienia wykopu natrafiono na głęboki wkop, wypełniony od powierzchni do realizowanej głębokości około 1,0 m żużlem piecowym, sięgającym dalej poza zasięg wykopu w kierunku wschodnim. Pochodzenie wkopu i bliższa chronologia jego powstania (niewątpliwie nowożytna) nie jest znana. Od głębokości 50-60 cm, z wyjątkiem wspomnianego wkopu, występował w wykopie humus pierwotny, zaznaczający się w piaszczystej strukturze gruntu do głębokości około 1,2-1,4 m. W północnym profilu skrzydła północno-wschodniego wykopu, bezpośrednio pod darnią, na głębokości około 25 cm wystąpił w układzie horyzontalnym jednowarstwowy ciąg cegieł ułożonych na podkładzie 5-10 cm zaprawy wapiennej. Linearny układ tych cegieł osiągał w profilu długość około 2,0 m. Dla zbadania tego miejsca postanowiono pomiędzy skrzydłami północno-wschodnim i północno-zachodnim wykopu 6/01 założyć wykop 6a/01. Jego eksploracja już na głębokości około 20-25 cm ujawniła w układzie poziomym jednowarstwową posadzkę cegieł współczesnych koloru czerwonego i żółtego, położonych na podkładzie kilkucentymetrowej warstewki zaprawy wapiennej (ryc. 5). W rzucie poziomym tworzyła ona regularny prostokąt o rozmiarach 3,80x2,0 m. Jest to niewątpliwie fundament istniejącego tu jeszcze niedawno niewielkiego budynku (brak dobrych podstaw chronologicznych – może pochodzić on zarówno z końca XIX, jak i z pierwszej połowy XX wieku), zapewne drewnianego (brak gruzu z ewentualnej jego rozbiórki) o charakterze gospodarczym. Wzniesiony on został na podsypce brunatnej gliny bezpośrednio na podłożu pierwotnego humusu, a więc w okresie sprzed prowadzonych tu robót niwelacyjnych, których efektem jest występowanie różnego typu nawarstwień powierzchniowych w wykopie 6/01. Takie przemieszane nawarstwienia wystąpiły









WYSOKOŚĆ PUNKTÓW  
NIVELACYJNYCH [m n.p.m.]

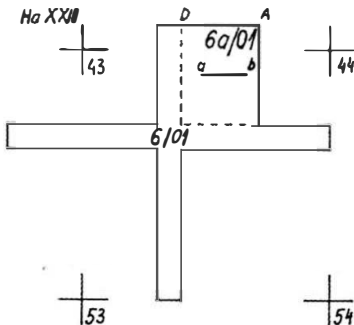
- 1 - 137,16
- 2 - 137,24
- 3 - 137,16
- 4 - 137,24
- 5 - 137,30
- 6 - 137,32
- 7 - 137,22
- 8 - 137,23
- 9 - 137,22
- 10 - 137,15
- 11 - 137,14
- 12 - 137,15

LEGENDA

-  - pień drzewa
-  - cegły z konstrukcji
-  - zaprawa wapienna
-  - humus pierwotny

0 20 40 60 cm

Rys. W. Kolawa



5. Białystok. Ogród Branickich, stanowisko 1a.  
Wykop 6/01, ha XVIII, ary 33, 34, 43, 44.  
Rzut poziomy reliktyw ceglanej posadzki (XIX/XX w.?).  
Białystok. The Branicki Garden, site 1A. Dig 6/01,  
ha XVIII, ares 33, 34, 43, 44. Ground plan of the relics  
of a brick floor (nineteenth/ twentieth century?).

także w sąsiednim, usytuowanym na północny-wschód od wykopu 6/01, wykopie 9/01. Tu również humus pierwotny, występujący na przeciętnej głębokości 40-45 cm, przykryty został w trakcie prac niwelacyjnych m.in. warstwą żużla piecowego. W południowej partii tego wykopu żużel ten wystąpił aż do głębokości około 1,20 m, we wkopie będącym przedłużeniem wkopu z żużlem z wykopu archeologicznego 6/01.

**Północno-zachodnia część boskietowa – centrum współczesnego, okrągłego gabinetu  
(Stan. 1a. Ha XII, ary 69, 79 – wykop 4/04)**

Wytyczony tu wykop badawczy o rozmiarach 4,0x1,5 m stanowił kontynuację pomiędzy wykopami badawczymi 4/99 i 5/99 realizowanymi tu dwa lata temu. W wykopie, pod warstwą humusu współczesnego o miąższości około 10 cm, wystąpiła w układzie poziomym współczesna warstwa niwelacyjna o miąższości około 10-15 cm zawierająca gruz ceglany, fragmenty gruzu betonowego i zaprawy budowlanej. Pod nią, od głębokości około 20-25 cm zalegała warstwa humusu pierwotnego, spoczywającego na mocno spiaszczonej glinie koloru pomarańczowego, stanowiącej calec. Nie natrafiono na żadne elementy pozwalające wnioskować o pierwotnym układzie przestrzennym tego miejsca.

**Południowa część ogrodu – wykop przy murze obwodowym ogrodu, na wschód od Pawilonu Chińskiego  
(Stan. 1 a. Ha XVI, ary 59, 60 – wykop 10/01)**

Wykop sondażowy o wymiarach 7,5x1,0 m, w układzie prostokątnym do muru obwodowego ogrodu, miał na celu wyjaśnić pierwotną konfigurację terenu w tym rejonie, z jego ewentualnymi przekształceniami. Przypuszczenia dotyczące sztucznego wywyższenia rejonu Pawilonu Chińskiego nie potwierdziły się w świetle obserwacji stratygraficznych tego wykopu. Pod powierzchnią warstwą współczesną o miąższości 20-40 cm w postaci cegieł, gruzu ceglanego, płatowo zalegającej gliny i mocno przemieszanej próchnicy, wystąpiła prawie na całej długości wykopu warstwa humusowa (pierwotna) o miąższości 10-15 cm; pod nią słabo przemieszany piaszczysty il na podłożu jasnoszarego piasku. W rejonie fundamentu muru obwodowego zaznaczał się w wykopie badawczym wyraźny wkop fundamentowy wypełniony materiałem nowożytnym – żużlem piecowym i gruzem ceglany. Fundament muru obwodowego stanowiły tu duże kamienie polne o średnicach dochodzących do około 40 cm, spojone zaprawą wapienną, sięgające do głębokości około 80 cm poniżej poziomu gruntu. Na nich wzniesiono ceglany mur ogrodu. W środkowej partii wykopu, około 2,5 m od muru ogrodu, natrafiono na głębokości około 30 cm od powierzchni na współczesny kabel instalacyjny.

**Południowa część ogrodu – rejon współczesnej bramy w murze obwodowym  
(Stan. 1a. Ha XVI, ary 19, 29 – wykopy 2/01, 3/01 i 3a/01)**

Wykop 2/01 zlokalizowano na przedłużeniu głównej alei wzdłużnej (południowej) w części boskietowej ogrodu, zamkniętej w jej osi od strony dawnego

Zwierzynca Jeleni niszą w murze obwodowym ogrodu. W niszy tej umieszczona była rzeźba widokowa. Celem tego wykopu była próba dokładnego zlokalizowania niszy. W powojennej odbudowie muru obwodowego ogrodu, w pierwotnym miejscu niszy zlokalizowano błędnie bramę. Eksplorację w wytyczonym przy współczesnej bramie wykopie badawczym prowadzono do głębokości około 80 cm. Od samej powierzchni do głębokości około 60 cm występowały mocno przemieszane nawarstwienia ziemi próchniczej, piasku, zaprawy wapiennej i cementowej oraz gruzu ceglanego i betonowego. Od głębokości 60 cm pojawiła się brunatna, mocno spiaszczona glina (calec). W wykopie dokonano obserwacji jego profilu zachodniego, stanowiącego lico obecnego i pierwotnego fundamentu muru ogrodu od strony wewnętrznej. Okazało się, iż obecny mur ogrodu w miejscu tym został wzniesiony na ceglanym fundamencie muru pierwotnego. Zachowały się 3-4 warstwy połączonych zaprawą wapienną cegieł z pierwotnego muru. Udało się określić długość i wysokość cegieł z tego muru, które wynosiły 280x70 mm. W południowej części fundament został rozebrany. Na zachowanym fundamencie pierwotnym położono betonową ławę o wysokości około 20-25 cm, i na niej – na izolacji z warstwy papy – pobudowano z cegieł mur współczesny. Bezpośrednio przy bramie natomiast, na całej swej wysokości, mur wzniesiony był z betonu. Można przypuszczać, iż dawny fundament wnęki z rzeźbą został zniszczony w wyniku budowy bramy w latach 60. ubiegłego stulecia.

Dokonano również próby zbadania tego miejsca od strony zewnętrznej, zakładając prawie lustrzany wykop po zachodniej stronie muru (wykop 3/01). Tu ceglany fundament pierwotnego muru sięgał głębiej o około 1,20 m w stosunku do sytuacji stwierdzonej z drugiej strony muru. Ponadto zaobserwowano zastosowanie w fundamencie ceglanego łuku odciążającego, o bardzo solidnej konstrukcji (ryc. 3). Najniższą warstwę fundamentu tworzyły cegły ułożone poziomo na warstwie gliny. Górna partia fundamentu strukturalnie odpowiadała jego stronie wschodniej, z ławą betonową i współczesnym na niej murem ceglanym. Ze względu na głębokie zaleganie w wykopie 3/01 struktur archeologicznych, gdzie na głębokości około 2,0 m natrafiono na poziomo zalegające cegły, sugerujące istnienie tu posadzki, wykop ten poszerzono zarówno od strony zachodniej jak i południowej, oznaczając to poszerzenie jako wykop 3a/01. W łącznym zasięgu obu wykopów, w poziomie najniższej warstwy cegieł pierwotnego fundamentu, stwierdzono dość wyraźny poziom użytkowy terenu z prostokątnym w układzie, niewielkim ceglanym fundamentem, być może pod piec ceglany, o niejasnej funkcji. W jego wnętrzu (o jednym rozmiarze w rzucie poziomym około 70 cm) stwierdzono węgle drzewne, potwierdzające taką interpretację. Sytuacja ta informuje jednocześnie o znacznej tu pierwotnie deniwelacji terenu, gdzie poziom od strony zewnętrznej muru był o około 1,50 m niższy niż po jego stronie wewnętrznej.

### **Zachodnia część ogrodu – rejon obecnego załamania muru obwodowego (Stan. 1a. Ha XI, ary 58, 59, 69 – wykopy 5/01, 5a/01, 5b/01)**

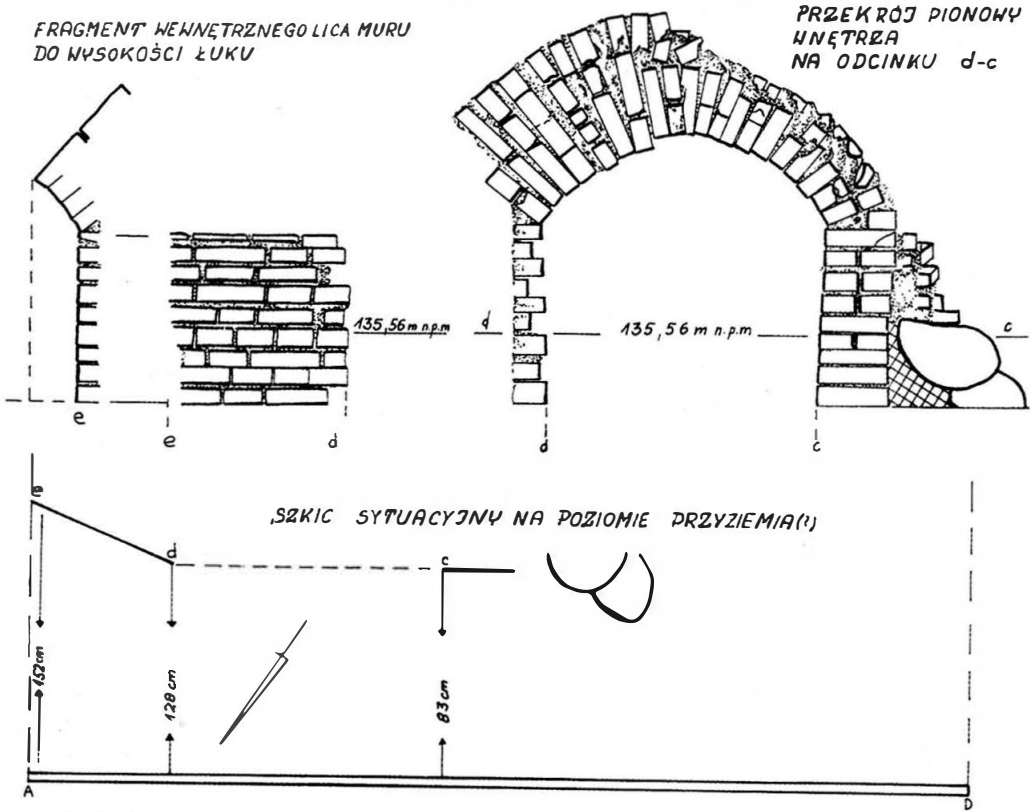
W wykopie 5/01, poszerzonym następnie o wykopy 5a/01 i 5b/01, na północny-zachód od gwałtownego (pod kątem prostym w kierunku zachodnim) załamania muru, we współczesnej jego rekonstrukcji z lat 60. XX wieku, natrafiono na

fundamentowe partie dalszego ciągu muru obwodowego ogrodu. Okazało się, że powstałe tym sposobem poszerzenie w tym miejscu ogrodu w kierunku zachodnim było niezgodne z jego pierwotnym kształtem. W wykopie 5/01 dolny fragment pierwotnego muru, wzniesionego z cegły na zaprawie wapiennej, odsłonięto na długości prawie 5 m. Wierzchnia warstwa cegieł muru zalegała już na głębokości około 20 cm pod współczesną powierzchnią gruntu. Grubość muru w obrębie tejże warstwy wynosiła około 70 cm. Taka też była zapewne jego grubość w partii wyższej. Natomiast w ceglanej partii fundamentowej grubość muru dochodziła nawet do 90 cm, a niżej – w partii kamiennych ław – nawet do 1,40 m. Od strony ogrodu (tj. od strony północnej), zachowany fragment dolny muru, o dość dobrym licu ceglanym i kamiennym, obniżał się do głębokości około 2,20 m poniżej swej zachowanej warstwy wierzchniej. Na tej głębokości nie uchwyciono archeologicznego calca, co oznacza, iż pierwotny poziom terenu w tym miejscu był jeszcze niższy. Natomiast w swej partii południowej najniższa warstwa cegieł w murze, spoczywająca bezpośrednio na mocno spiaszczonej, przemieszanej próchnicy, występowała na głębokości tylko 0,55 m, czyli również na nawarstwieniach nasypowych. Wskazuje to na duże deniwelacje tego miejsca w momencie budowy muru. Teren obniżał się tu wyraźnie w kierunku północnym, co powodowało konieczność tak głębokiego fundamentowania tej konstrukcji. Dla oszczędności materiałowej przy tak głębokim posadowieniu muru zastosowano konstrukcyjny łuk odciążający, częściowo uchwyciony w północnej części wykopu. Analizując pod względem konstrukcyjno-funkcyjnym odkryty w wykopie 5/01 fragment muru, można przypuszczać, iż występujący w linii pierwotnego muru obwodowego ogrodu odkryty element architektoniczny był dla tegoż muru, jako jego fundament, wykorzystany wtórnie. Można postawić hipotezę, iż pierwotnie – zważywszy na jego znaczną, przesadną dla zwykłego muru ogrodu grubość – był to fundament istniejącej tu wcześniej (przed ustanowieniem ogrodu w 1 połowie XVIII w.) bliżej nieokreślonej budowli o charakterze obronnym. Wydaje się, iż szersze zbadanie pod względem archeologicznym tego rejonu ogrodu mogłoby zweryfikować niniejszą sugestię badawczą.

#### **Zachodnia część ogrodu – rejon przy południowym narożniku kanału (Stan. 1a. Ha XI, ary 48, 49 – wykop 8/01)**

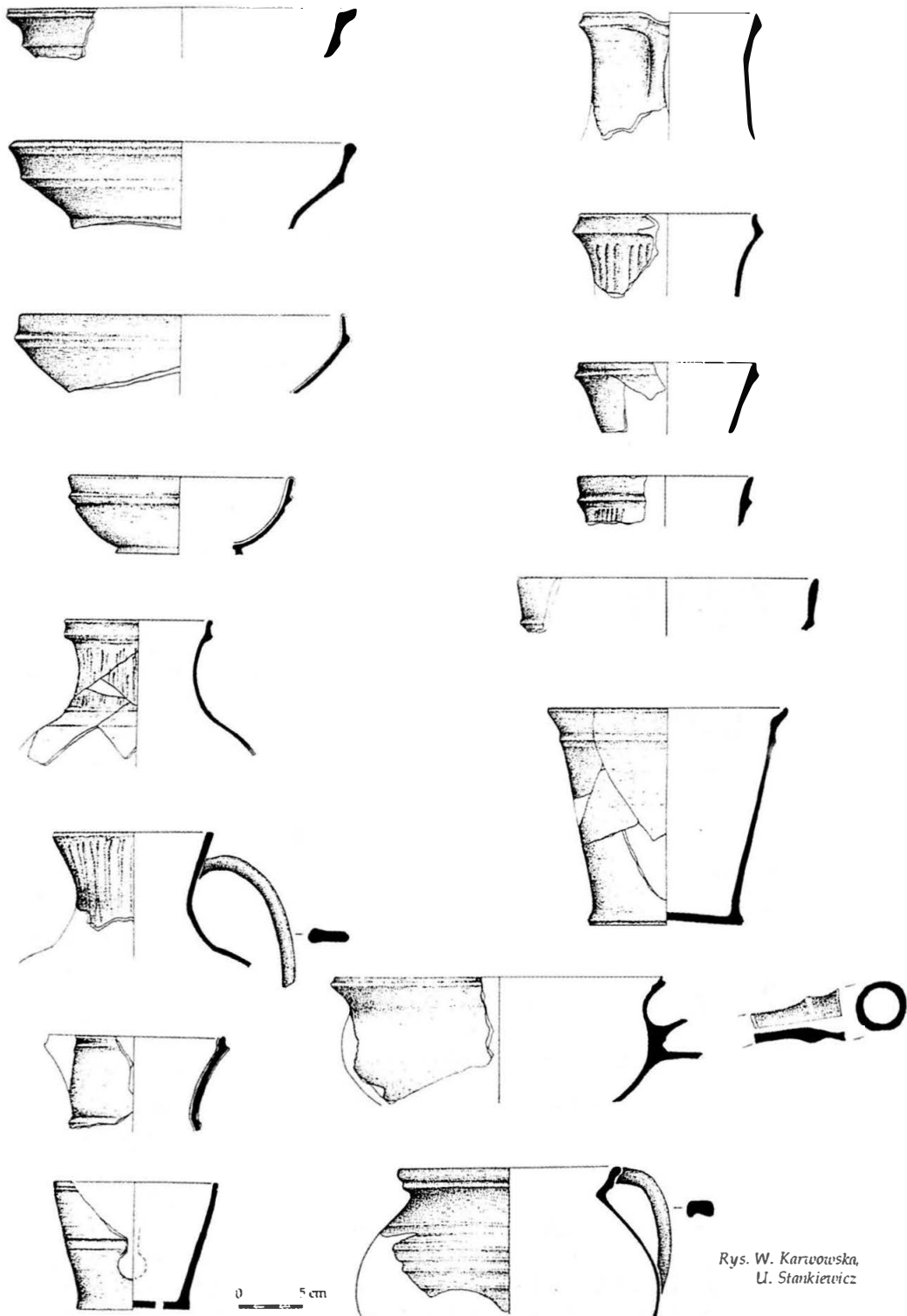
Wykop ten, o wymiarach 4,0x3,0 m założono w linii domniemanego przebiegu muru obwodowego ogrodu, w następstwie stwierdzenia przebiegu w takiej linii pierwotnego muru obwodowego w wykopie 5/01. Już na głębokości około 25-40 cm odsłonięto w centralnej partii wykopu fragment ceglanego tunelu o szerokości 1,10-1,20 m, zwieńczonego ceglanym łukiem o grubości około 60 cm (ryc. 6). Wysokość tunelu nie została w pełni archeologicznie osiągnięta; eksplorację przeprowadzono jedynie do głębokości około 1,10 m w osi tunelu. Cegły użyte w tej budowli swym charakterem nawiązują do cegieł typowych tu w XVII-XVIII wieku. Na podstawie układu stratygraficznego reliktywów można sądzić, iż tunel ten pierwotnie prowadził dalej w kierunku południowym i północnym. W części południowej został on zniszczony w momencie budowy w tym miejscu muru obwodowego, którego czytelne ślady wystąpiły nad konstrukcją tunelu w połu-

dniowej partii wykopu. Równocześnie wzniesienie muru obwodowego ogrodu (jego pozostałość z fragmentem zewnętrznego lica odsłonięto w południowej partii wykopu) spowodowało przecięcie tunelu i jego odcięcie od części pozostałej. Natomiast w swym kierunku północnym tunel ulegał nieznacznemu załamaniu w kierunku wschodnim, ale został zniszczony przez budowę ściany oporowej kanału ogrodowego, prawdopodobnie jeszcze w swej fazie XVIII-wiecznej. We wschodniej partii wykopu zachowała się tylko część południowo-wschodniej ściany tunelu. Zniszczenie tunelu w czasie budowy ogrodu (muru obwodowego ogrodu) jest znaczone w towarzyszących tej konstrukcji nawarstwieniach archeologicznych, z licznymi skupiskami ceglanego gruzu oraz nawarstwieniami naniesionymi tu innych struktur. Nie osiągnięto tu calca archeologicznego.



6. Białystok. Ogród Branickich, stanowisko 1a. Wykop 8/01, ha XI, ary 48, 49. Przekrój fragmentu nowożytnego tunelu.  
 Białystok. The Branicki Garden, site 1A. Dig 8 / 01, ha XI, ares 48, 49.  
 Cross-section of a fragment of a modern tunnel.

W interpretacji tej budowli dopatrywać się należy struktur umocnień tego miejsca z czasów sprzed budowy ogrodu w XVIII w. Chronologicznie, a także stylistycznie, nawiązują one do konstrukcji piwnic istniejących (jeszcze obecnie) pod Pawilonem Chińskim. Wiązać je więc należy z poprzednikami Jana Klemensa Branickiego, zapewne co najmniej z końca XVII w.



Rys. W. Karwowska,  
U. Stankiewicz

7. Białystok. Ogród Branickich, stanowisko 1a. Wybór ceramiki z badań 2001 r.  
Białystok. The Branicki Garden, site 1A. Selected pottery from excavations conducted in 2001.

**Strefa południowej odnogi kanału – przekrój przez współczesną nieckę  
(Stan. 1a. Ha XI, ary 28, 29 – wykop 11/01, Ha XII, ar 22 – wykop 12/01)**

Dwa rowy sondażowe, w ramach których uzyskano przekrój poprzeczny przez nawarstwienia południowej odnogi kanału ogrodowego, usytuowano około 20 m na południe od współczesnego mostu. Od strony zachodniej wykop 11/01 sięgał od obecnego muru obwodowego ogrodu aż do linii brzegowej kanału (18,0x1,0 m). Odślonięcie w tym wykopie badawczym fundamentu obecnego muru obwodowego ogrodu potwierdziło jego współczesną metrykę, z okresu odbudowy ogrodu po II wojnie światowej. Fundament ten, o głębokości około 1,0 m, posiadał strukturę całkowicie betonową, bez śladów fundamentu wcześniejszego. Od strony wschodniej kanału natomiast wykop 12/01 sięgał od obecnego muru oporowego kanału, zrekonstruowanego w latach 60. XX wieku, aż do linii brzegowej kanału (10,0x1,0 m). W obu wykopach wystąpiły powierzchniowe przewarstwienia próchnicy, gruzu i piasku. W wykopie 11/01 koncentracja gruzu wystąpiła w partii środkowej wykopu, w linii pierwotnego muru obwodowego ogrodu, opadając ku kanałowi. W rejonie wodnej części kanału zaobserwowano ujednoczenie warstw, gdzie pod współczesnym humusem wystąpił szaro-piaszczysty calec. Natomiast z drugiej strony wodnej części kanału wystąpiły mocno przemieszane nawarstwienia. Może to przemawiać za nieco innym zasięgiem pierwotnego kanału, o bardziej wschodniej niż obecnie lokalizacji. Również obecny betonowy mur oporowy kanału, po jego wschodniej stronie, pierwotnie mógł znajdować się bardziej na zachód. Mógł to być mur ceglany, na który natrafiono w tym wykopie w odległości 1 m od obecnej oporowej ściany betonowej. Miał on grubość około 70 cm. Być może skupisko cegieł i zaprawy wapiennej, na które natrafiono w tym wykopie to również relikty pochodzące z muru pierwotnego. Za możliwością przesunięcia bardziej na wschód w stosunku do obecnego zasięgu basenu kanału przemawia też stratygrafia nawarstwień stwierdzona w wykopie 12/01. W środkowej partii wykopu nawarstwienia gwałtownie opadają w kierunku zachodnim, być może ku dawnemu basenowi kanału. Od części środkowej tego wykopu, aż do obecnej linii wodnej basenu, stwierdzono wyłącznie nawarstwienia nawiezione, podnoszące dość znacznie pierwotny poziom, być może już w obrębie pierwotnego basenu kanału. Kwestie te mogłyby wyjaśnić dalsze, bardziej szczegółowe badania archeologiczne tego miejsca.

**Południowa część ogrodu – rejon po wschodniej stronie Pawilonu Chińskiego  
(Stan. 1a. Ha XVII, ar 72 – wykop 13/01)**

Wykop ten zlokalizowano już poza współczesnym ogrodzeniem ogrodu, w sąsiedztwie odkrytych w latach poprzednich struktur reliktyw architektury Pawilonu Chińskiego, usytuowanych jeszcze w obrębie ogrodu. Celem tego rozpoznania archeologicznego miało być określenie zasięgu platformy pawilonu od strony południowej. W wykopie tym, o rozmiarach 2,6x1,0 m, w środkowej partii odślonięto ceglany mur na zaprawie wapiennej o grubości 70 cm i zachowanej wysokości około 1,20 m. Przebiegał on w układzie równoległym do obecnego

murów obwodowego ogrodu, w odległości około 1,20 m od niego. Cegły w murze są charakterystyką nawiązywały do cegieł użytych do budowy pawilonu: były ręcznej produkcji o wymiarach 280x140x75 mm. Mur spoczywał na brunatnej, mocno spiaszczonej ziemi. Układ tego muru, równoległy do muru obwodowego, ale także i do południowej ściany Pawilonu Chińskiego, świadczyć może o jego funkcjonalnym związku z tym ostatnim. Mur obwodowy ogrodu w tym miejscu byłby więc chronologicznie (a więc i stratygraficznie) młodszy. Mur obecny, wzniesiony po II wojnie światowej, mógł być posadowiony na wcześniejszym fundamencie, ale powstałym już po zlikwidowaniu pawilonu. Tezy tej nie można było jednak poddać archeologicznej weryfikacji ze względu na pokrycie w tym miejscu fundamentu obecnego muru obwodowego powierzchnią z betonu.

W trakcie tegorocznej eksploracji nawarstwień uzyskano pewną ilość archeologicznego materiału ruchomego. Szczególnie licznie wystąpił materiał ceramiczny, w tym: 361 fragmentów wylewów naczyń, 2094 fragmenty brzuśców, 218 fragmentów den, oraz 170 innych fragmentów – ucha, pokrywki, trójnogi, talerze, miski (ryc. 7). Na uwagę zasługuje tu jednorodny zespół fragmentów naczyń szklanych ze studni w wykopie 1,01, w tym całkowicie zrekonstruowany dzbanek i butelka, oraz fragment filiżanki z porcelany miśnieńskiej z wykopu 3a/01. Wśród zabytków szklanych znaleziono 4 fragmenty wylewów naczyń, 13 fragmentów brzuśców, 8 fragmentów butelek, oraz 35 szybek.

---

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup> A. Kola, *Sprawozdanie z archeologicznych badań wykopaliskowych w 1997 roku na terenie Ogrodu Branickich w Białymstoku*, [w:] *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania-Projekty-Realizacja, Studia i Materiały: Ogrody 4(10)*, Warszawa 1998, s. 86-87 (wersja ang. s. 87-88); tenże, *Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 1997 roku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego”, z. 4(1988), s. 57-68; tenże, *Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 1998 roku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 5(1999), s. 157-160; tenże, *Archeologiczne badania w ogrodzie Branickich w Białymstoku w latach 1998-1999*, [w:] *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania-Projekty-Realizacja 1999-2000, Studia i Materiały: Ogrody 9(15)*, Warszawa 2000, s. 133-136 (wersja ang. 136-140), ilustr. s. 141-142; A. Kola, R. Kaźmierczak, *Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 1999 roku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 6(2000), s. 111-127; tychże, *Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 2000 roku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 7(2001), s. 60-74.
- <sup>2</sup> Por. np. A. Kola, *Relikty barokowych fontann w „salonie” kwiatowym ogrodu Branickich w Białymstoku*, [w:] *Księga Jubileuszowa prof. T. Poklewskiego*, Łódź (w druku).

## ARCHAEOLOGICAL EXCAVATIONS IN THE HISTORICAL BRANICKI GARDEN IN BIAŁYSTOK IN 2001

The research conducted in 2001 was a continuation of excavations carried out in the historical garden annually since 1997. The programme in 2001 encompassed the archaeological examination of several sites in the southern part of the garden - in the region of the circumferential wall, the southern arm of the canal,



---

and the boscase part of the upper garden. The work was realised in thirteen research digs of assorted sizes, of which six are situated within the range of the circumferential wall (digs no. 2, 3, 5, 8, 13), two next to the canal (digs no. 11, 12), and five in the upper garden boscages (digs no. 1, 4, 6, 7, 9). The digs localised within the present-day circumferential wall unearthed relics of a foundation of the original, eighteenth-century wall. Dig no. 8, next to the present-day retaining wall of the canal, contained a fragment of a brick tunnel built on a north-south axis; devastated as a result of the construction of the original circumferential wall it is chronologically older than the Baroque garden premise. The results of research conducted in digs no. 11 and 12 provided information about a slightly different, more easterly, localisation of the canal as well as the eastern retaining wall of the canal, which originally was situated about one metre to the west of the present-day one. Dig no. 13 confirmed an assumption about a more southerly course of the original circumferential wall within the area of the earlier discovered relics of the Chinese Pavilion. The boscase part of the upper garden contained two quarters directly adjoining the Italian Pavilion. Dig no. 1 disclosed the remnants of a large water receptacle (a well) with wooden walls. Numerous fragments of vessels, including jugs, discovered within the range of the receptacle, make it possible to date this object as originating from the heyday of the garden. On the other hand, nearby dig no. 6 disclosed relics of a brick floor from a building whose function remains undefined, and which stood here during the nineteenth century or at the beginning of the twentieth century.



DANUTA BARAN  
RYSZARD KAŻMIERCZAK  
Toruń

## Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Choroszczy k/Białegostoku w 2001 r.

Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie zespołu pałacowo-parkowego w Choroszczy zostały przeprowadzone w 2001 r. na zlecenie Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu – Narodowa Instytucja Kultury w Warszawie. Prace prowadziła ekspedycja Instytutu Archeologii i Etnologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu wspólnie z archeologami Muzeum Podlaskiego w Białymstoku – Katarzyną Rusin i Ireneuszem Kryńskim. Badania przeprowadzone w obrębie tego zabytkowego kompleksu były kontynuacją zagadnienia tematycznego związanego z zastosowaniem metod archeologicznych do rekonstrukcji pierwotnych kompozycji ogrodów z różnych okresów historycznych.

W tym przypadku wyznaczony przez inwestora program prac obejmował swoim zakresem rozpoznanie archeologiczne zachodniej części dziedzińca wstępnego w celu zlokalizowania i odtworzenia układu przestrzennego oficyny kuchennej oraz pawilonu gościnnego. Oba budynki zostały wybudowane przez Jana Klemensa Branickiego w drugiej połowie XVIII wieku i, tak jak cały zespół pałacowy, zniszczono je podczas działań wojennych w trakcie I wojny światowej. Ustalenie prawidłowego rozplanowania umożliwiło jednocześnie zweryfikowanie planu z 1827 r., jak również ocenę rekonstrukcji dziedzińca opracowaną przez J. Glinkę w 1931 roku.

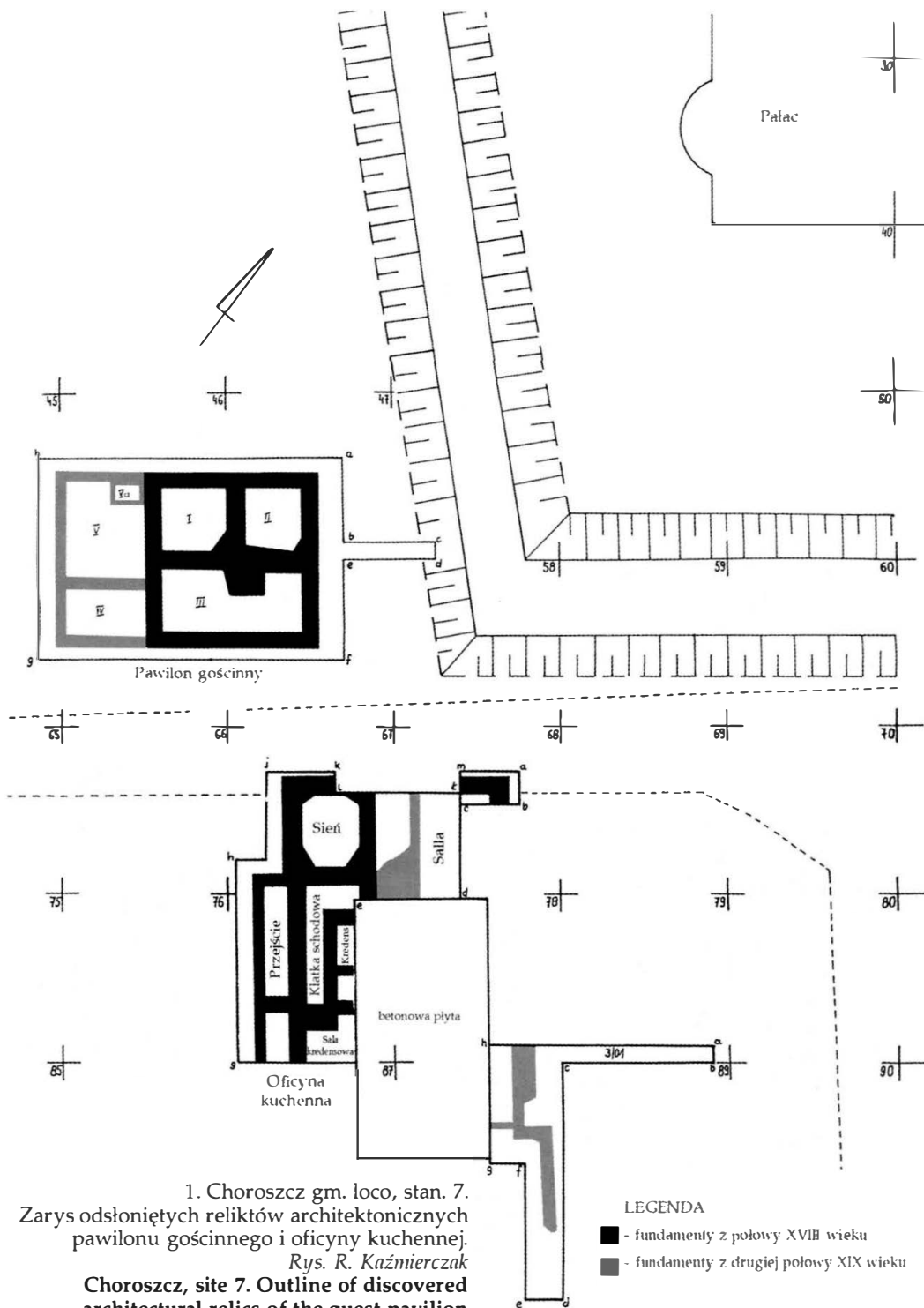
Drugim podstawowym zagadnieniem było uchwycenie zarysu i kształtu parterów haftowych istniejących na terenie salonu ogrodowego w okresie świetności parku, w fazie późnego baroku.

W ramach terenu mieszczącego się w zakresie tegorocznych badań archeologicznych założono siatkę hektarową obejmującą dwa hektary. Ich wschodnia granica odpowiadała głównej osi XVIII-wiecznego założenia ogrodowego, przebiegała więc przez środek podłużnego ramienia kanału i aleję dojazdową prowadzącą pierwotnie do miasta. W obrębie pierwszego hektara znalazł się zachodni parter salonu ogrodowego oraz przyległe do niego alejki z wysokim drzewostanem. Drugi hektar objął swoim zasięgiem połowę sztucznej wyspy oraz zachodnią część dziedzińca wstępnego. W pierwszym etapie prace skoncentrowano w obrębie ostatniego hektara. Badania rozpoczęto od próby zlokalizowania reliktów murowanego pawilonu gościnnego usytuowanego, według źródeł pisanych,

na wysokości kanału oddzielającego dziedziniec od wyspy. Niestety, brak możliwości odniesienia się do współcześnie wykopanego kanału, nie pozwalał na precyzyjne wyznaczenie wykopów. Wytyczono więc wykop krzyżowy 1/01 (Ha II, ary 46, 47, 48, 56), którego dłuższe ramię o długości 21,5 m zlokalizowano prostopadle w stosunku do głównej osi ogrodu, krótsze o długości 12 m – równoległe do niej. Taki optymalny przebieg granic wykopu sondażowego odpowiadał w przybliżeniu rozmieszczeniu bliźniaczego pawilonu, odbudowanego w okresie powojennym po wschodniej stronie dziedzińca. Pozytywny wynik pierwszego sondażu, w którym uchwycono wszystkie ściany zewnętrzne poszukiwanego budynku, pozwolił na wyznaczenie następnych poszerzeń pomiędzy poszczególnymi ramionami krzyża. Wykop 1a/01 (Ha II, ar 47) o wymiarach 5x7 m wytyczono od strony północno-wschodniej, wykop 1b/01 (Ha II, ar 57) o wymiarach 6x7 m usytuowano pomiędzy wschodnim i południowym ramieniem wykopu 1/01, wykop 1c/01 (Ha II, ar 55) o wymiarach 6x8 m wytyczono w części południowo-zachodniej, natomiast w partii północno-zachodniej wyznaczono wykop 1d/01 (Ha II, ar 45) o wymiarach 5x8 m. Ostatnim poszerzeniem obejmującym granicę omawianego obiektu był przylegający od strony zachodniej wykop 1e/01 (Ha II, ary 45, 46, 55, 56) o wymiarach 2,5x12 m.

Kolejnym punktem w przyjętym programie prac było zlokalizowanie oficyny kuchennej, także wybudowanej na terenie dziedzińca. W przypadku tego budynku zachowała się większa ilość źródeł ikonograficznych, łącznie z dokładnym planem dwóch kondygnacji. Opierając się na opisie, według którego oficyna kuchenna była wysunięta w stosunku do pawilonu gościnnego, wyznaczono wykop sondażowy o wymiarach 1x7 m (Ha II, ar 77). Usytuowano go po zachodniej stronie betonowej płyty w układzie prostokątnym do głównej osi historycznego założenia. Po odsłonięciu pozostałości fasady zachodniej wytyczono w kierunku północnym poszerzenie opisane jako wykop 2a/01 o wymiarach 4x7 m (Ha II, ar 77), a następnie, w miarę postępu prac, wyznaczano w tę samą stronę kolejne poszerzenia, aż do współczesnej żuźlowej drogi: wykop 2b/01 o wymiarach 3x7 m (Ha II, ar 77), wykop 2c/01 o wymiarach 4x5,5 m (Ha II, ary 67, 77), wykop 2d/01 o wymiarach 1,5x4 m (Ha II, ary 67, 77), wykop 2e/01 o wymiarach 4x5,5 m (Ha II, ar 67) oraz ostatni w tej linii wykop 2f/01 o wymiarach 1,5x4 m (Ha II, ar 67). W efekcie odkrycia, w ostatnich dwóch poszerzeniach, narożnika północno-zachodniego i fragmentu ściany szczytowej, wyznaczono kolejne dwa wykopy w kierunku wschodnim: wykop 2g/01 o wymiarach 6,5x6,5 m (Ha II, ary 67, 68) i wykop 2h/01 o wymiarach 2x3,5 m (Ha II, ar 68). W celu pełniejszego rozpoznania układu przestrzennego odkrywanego budynku, a zwłaszcza jego frontu od strony dziedzińca, postanowiono wyznaczyć na osi wykopu 2/01 następny wykop sondażowy 3/01 o wymiarach 1x13m, który później poszerzono w kierunku południowym. Poszerzenia miały już charakter szerokopłaszczyznowy. Pierwsze z nich, przylegające jedną krawędzią do betonowej płyty, określono jako wykop 3a/01 o wymiarach 4x6 m (Ha II, ar 88), drugie opisano jako wykop 3b/01 o wymiarach 2,3x8 m (Ha II, ary 88, 98).

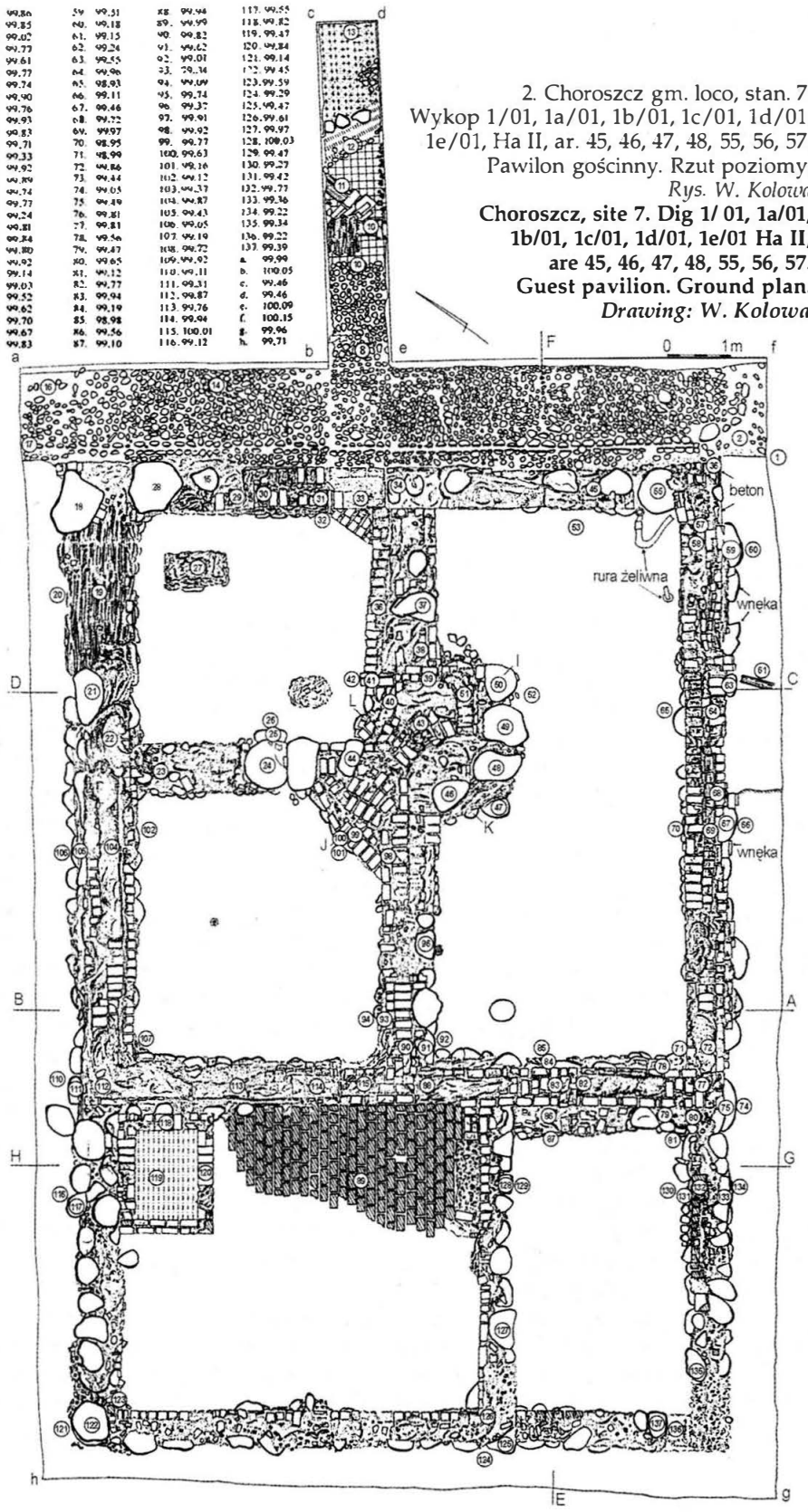
Jedną z wytycznych było również archeologiczne rozpoznanie terenu salonu ogrodowego i ewentualne ustalenie szerokości i długości parteru oraz ścieżek wewnętrznych. W tym celu w obrębie lewego parteru wyznaczono dwa wykopy



1. Choroszcz gm. loco, stan. 7.  
 Zarys odsłoniętych relikwów architektonicznych  
 pawilonu gościnnego i oficyny kuchennej.  
*Rys. R. Kaźmierczak*  
**Choroszcz, site 7. Outline of discovered  
 architectural relics of the guest pavilion  
 and kitchen outbuilding.**  
*Drawing: R. Kaźmierczak*

1. 100,15 m.n.p.m.	30. 99,86	59. 99,51	88. 99,44	117. 99,55
2. 99,89	31. 99,85	60. 99,18	89. 99,99	118. 99,82
3. 99,87	32. 99,02	61. 99,15	90. 99,82	119. 99,47
4. 99,81	33. 99,77	62. 99,24	91. 99,22	120. 99,84
5. 99,65	34. 99,81	63. 99,55	92. 99,01	121. 99,14
6. 99,87	35. 99,77	64. 99,96	93. 79,34	122. 99,45
7. 99,58	36. 99,74	65. 98,93	94. 99,09	123. 99,59
8. 99,63	37. 99,90	66. 99,11	95. 99,74	124. 99,29
9. 99,55	38. 99,76	67. 99,46	96. 99,37	125. 99,47
10. 99,12	39. 99,93	68. 99,72	97. 99,91	126. 99,61
11. 99,92	40. 99,83	69. 99,97	98. 99,92	127. 99,97
12. 99,49	41. 99,71	70. 98,95	99. 99,77	128. 100,03
13. 99,07	42. 99,33	71. 98,99	100. 99,63	129. 99,47
14. 99,61	43. 99,92	72. 99,86	101. 99,16	130. 99,27
15. 99,60	44. 99,89	73. 99,44	102. 99,12	131. 99,42
16. 99,53	45. 99,74	74. 99,64	103. 99,37	132. 99,77
17. 99,57	46. 99,71	75. 99,49	104. 99,87	133. 99,36
18. 99,84	47. 99,24	76. 99,81	105. 99,43	134. 99,22
19. 99,43	48. 99,81	77. 99,81	106. 99,05	135. 99,34
20. 99,68	49. 99,84	78. 99,56	107. 99,19	136. 99,22
21. 99,79	50. 99,80	79. 99,87	108. 98,72	137. 99,39
22. 99,70	51. 99,92	80. 99,65	109. 99,92	a. 99,99
23. 99,41	52. 99,14	81. 99,12	110. 99,11	b. 100,05
24. 99,79	53. 99,03	82. 99,77	111. 99,31	c. 99,46
25. 99,47	54. 99,52	83. 99,94	112. 99,87	d. 99,46
26. 99,31	55. 99,62	84. 99,19	113. 99,76	e. 100,09
27. 99,72	56. 99,70	85. 98,98	114. 99,94	f. 100,15
28. 99,69	57. 99,67	86. 99,56	115. 100,01	g. 99,96
29. 99,63	58. 99,83	87. 99,10	116. 99,12	h. 99,71

2. Choroszcz gm. loco, stan. 7.  
Wykop 1/01, 1a/01, 1b/01, 1c/01, 1d/01,  
1e/01, Ha II, ar. 45, 46, 47, 48, 55, 56, 57.  
Pawilon gościnny. Rzut poziomy.  
Rys. W. Kolowa  
Choroszcz, site 7. Dig 1/01, 1a/01,  
1b/01, 1c/01, 1d/01, 1e/01 Ha II,  
are 45, 46, 47, 48, 55, 56, 57.  
Guest pavilion. Ground plan.  
Drawing: W. Kolowa



sondażowe. Wykop 4/01 o wymiarach 1x30 m (Ha I, ary 57, 58, 59, 60) zlokalizowano w układzie prostokątnym do osi centralnej ogrodu. Przebiegał on w części środkowej przez zachodni parter, począwszy od granicy kanału aż do współcześnie czytelnej zewnętrznej alejki. Drugi sondaż – 5/01 o wymiarach 1x12 m (Ha I, ary 89, 99), usytuowany równolegle do osi głównej, przecinał parter od strony krawędzi zewnętrznej w kierunku północnym.

## WYNIKI BADAŃ

### **Badania archeologiczne pawilonu gościnnego (zachodnia strona dziedzińca)**

**(St. 7, wykopy 1/01, 1a/01, 1b/01, 1c/01, 1d/01, 1e/01)**

Według zachowanych przekazów pisanych poszukiwany obiekt został wzniesiony w połowie XVIII wieku i za rządów hetmana Branickiego pełnił funkcję pawilonu gościnnego. Po przejęciu całego założenia pałacowo-parkowego przez rodzinę Moesów w latach 40. XIX wieku budynek został przebudowany i zaadaptowany na pomieszczenia biurowe.

We wszystkich wykopach, wyznaczonych w domniemanym miejscu występowania ewentualnych fundamentów poszukiwanego obiektu, już na głębokości 10 cm od poziomu współczesnego humusu natrafiono na relikty architektoniczne, będące niewątpliwie pozostałością XVIII-wiecznego pawilonu. Pierwotnemu założeniu odpowiada uchwycona bryła o wymiarach zewnętrznych 10,3x10,3 m. Podstawę oryginalnego budynku stanowiła łąwa fundamentowa z głazów narzutowych o średnicy od 20 cm do 100 cm, zespolonych zaprawą wapienną. Została ona ułożona w wykopie szerokopłaszczyznowym na poduszce piaskowej w celu równomiernego rozłożenia nacisku na podłoże i jednocześnie odizolowania od podmokłego gruntu. W części południowej wykopu zachowały się również drewniane belki po szalunku fundamentu. Oryginalna szerokość łąwy wynosiła około 1,20-1,30 m, przy wysokości 90-100 cm. Silnie zniszczona część przyziemna nie pozwoliła niestety na ustalenie pierwotnej grubości ściany północnej, zachodniej i wschodniej. Można jedynie stwierdzić, że były one wzniesione z czerwonej cegły o wymiarach 270x140x70 mm i zespolonych zaprawą wapienną. Szerokość muru, wynosząca 60 cm, uchwytna jest jedynie na ścianie południowej, zachowanej częściowo do wysokości 40 cm. Jednak mur ten był prawdopodobnie naprawiany już przez nowych właścicieli majątku. Świadczą o tym liczne wstawki cementowe i fragmenty zachowanych tynków.

W obrębie bryły pierwotnego pawilonu czytelne są w rzucie płaskim trzy pomieszczenia ponumerowane, rozpoczynając odpowiednio od narożnika północno-zachodniego, jako I, II, III. Jest to zbieżne z opisem, według którego na każdej kondygnacji znajdował się reprezentacyjny apartament, posiadający przedpokój, sypialnię i garderobę.

Zgodnie z tym opisem wejście do budynku znajdowało się prawdopodobnie od strony kanału i przez niewielką sień, o wymiarach około 2,5x3,8 m, prowadziło do apartamentu z kominkiem o wymiarach 6,4x4,2 m (pomieszczenie III). Niestety, słabo czytelna ścianka działowa zachowana tylko fragmentarycznie po-

między apartamentem i sienią, mogła zostać zniszczona w okresie XIX-wiecznych przebudów. Z apartamentu przechodziło się przez otwór drzwiowy, znajdujący się w centralnej części ścianki działowej, do sypialni o wymiarach 4x4,9 m (pomieszczenie I). W miejscu otworu drzwiowego czytelne jest wyraźne obniżenie muru o szerokości 1,1 m. Ostatnim pomieszczeniem na pierwszym poziomie, graniczącym bezpośrednio z sypialnią, była garderoba o wymiarach 3,8x3,8 m (pomieszczenie II). Ścianki działowe oddzielające poszczególne pomieszczenia były wykonane w takiej samej technice jak mury zewnętrzne i z pewnością pełniły funkcję konstrukcyjną. Świadczy o tym szeroka ława fundamentowa, będąca w centralnej części także podstawą kominków. Jeden z kominków wyraźnie rysuje się w zaokrąglonym północno-wschodnim narożniku wspomnianego już apartamentu, a drugi – w ściętym południowo-wschodnim narożniku sypialni. Takie rozwiązanie miało swoje praktyczne znaczenie. Oba kominki graniczyły ze sobą przez ścianę, a więc mogły mieć wspólny komin wychodzący idealnie w centralnej części obiektu.

Po przejściu budynku przez Moesów, do głównego korpusu dobudowano, od strony zachodniej, następane dwa pomieszczenia (IV, V). Przebudowa nastąpiła prawdopodobnie pod koniec XIX wieku. Ława fundamentowa tych pomieszczeń wykonana jest z kamieni polnych zespolonych zaprawą wapienną, jednak znacznie różni się od fundamentów XVIII-wiecznego pawilonu. Jej szerokość wynosi zaledwie 60-80 cm przy maksymalnej wysokości 70 cm. Do jej budowy użyto kamieni o średnicy dochodzącej zaledwie do 50 cm, a także jasnokremowych cegieł o wymiarach 260x130x60 mm. Równie niestarannie wybudowany jest fundament ścianki działowej pomiędzy pomieszczeniem IV i V. Trudno jest także zinterpretować pierwotne przeznaczenie tych pomieszczeń. Jedyne w sali nr V o wymiarach 5,8x5 m zachowała się częściowo posadzka ułożona z jasnokremowych cegieł, a w jej północno-wschodnim narożniku odsłonięto niewielką ceglana konstrukcję na planie prostokąta o wymiarach zewnętrznych 1,5x2 m określoną jako Va. Jej ściany o grubości 26 cm zachowały się do wysokości 40 cm. Rodzaj posadzki stanowiła w tym przypadku betonowa wylewka, na której zalegała warstwa spalenizny o miąższości 10-20 cm. Sugeruje to, iż obiekt ten mógł być rodzajem wędzarni, a całe pomieszczenie mogło mieć charakter gospodarczy. Z tego samego okresu pochodzi prawdopodobnie żeliwna rura, odsłonięta w południowo-wschodnim narożniku sieni. Otwór wybity w celu jej przeprowadzenia został wtórnie zamurowany jasnokremową cegłą przy użyciu zaprawy cementowej.

Ostateczne rozmiary budynku po wszystkich przebudowach wynosiły 10,3x18m. Można również przyjąć, iż tak jak wzmiankują źródła pisane, pawilon gościnny wzniesiony przez Klemensa Branickiego był budynkiem dwukondygnacyjnym. Przemawia za tym szeroka i stabilna ława fundamentowa. Natomiast nie można tego powiedzieć o XIX-wiecznych dobudówkach. Niewykluczone, iż były to nawet konstrukcje drewniane.

Od strony wschodniej przed wejściem do budynku odsłonięto kamienny bruk, ułożony z niewielkich kamieni polnych o średnicy 5-15 cm, który pierwotnie mógł również przylegać do zachodniej ściany rozbudowanego pałacu. Jego aktualna szerokość wynosi 3,3 m, ale został on częściowo rozebrany w trakcie układania betonowych rur kanalizacyjnych zarejestrowanych na głębokości 1,10 m i pod-

czas powojennej rekonstrukcji barokowego założenia pałacowo-parkowego. Na szczególną uwagę zasługuje drewniana rura wodociągowa, odsłonięta obok betonowej. Analogie znane z ogrodu Branickich w Białymstoku pozwalają stwierdzić, że pochodzi ona z XVIII wieku i pierwotnie mogła odprowadzać wodę do kanału.

**Badania archeologiczne oficyny kuchennej (zachodnia strona dziedzińca)**

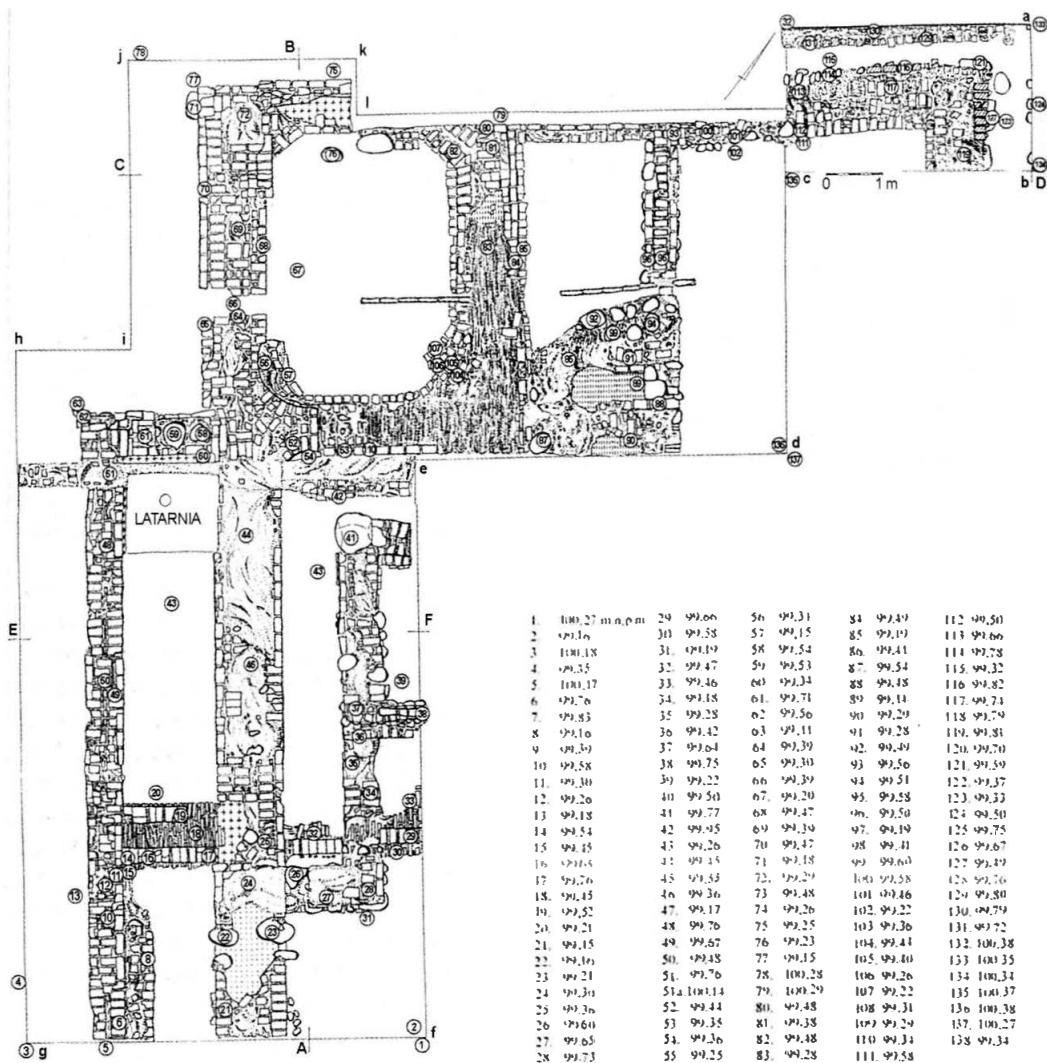
**(St. 7, wykopy 2/01, 2a/01, 2b/01, 2c/01, 2d/01, 2e/01, 2f/01, 2g/01, 2h/01, 3/01, 3a/01, 3b/01)**

Kolejnym celem tegorocznych badań archeologicznych było zlokalizowanie metodą wykopaliskową reliktyw oficyny kuchennej, wybudowanej, po zachodniej stronie dziedzińca, na początku lat 60. XVIII wieku. W obrębie wszystkich wyznaczonych wykopów natrafiono na pozostałości po konstrukcji architektonicznej. Niestety, eksplorację nawarstwień kulturowych znacznie spowolniła zalegająca na całej odkrytej powierzchni warstwa gruzu przemieszanego z zaprawą wapienną i cementową o miąższości od 30 cm do 70 cm. Badania nad rozpoznaniem całego układu przestrzennego oryginalnego budynku uniemożliwiła także wylana nad centralną częścią oficyny kuchennej betonowa płyta o wymiarach 8x15,5 m, będąca wraz z ławą fundamentową zarejestrowaną w wykopie 2c/01, 2d/01, 3a/01 pozostałością po współczesnym budynku gospodarczym. Do lica tego budynku przylegał od strony północnej bruk kamienny, odsłonięty w wykopach 2c/01-2h/01 na głębokości 30-50 cm od powierzchni gruntu. O współczesnej metryce tego bruku świadczy zalegająca pod nim podsypka żółtego piasku, a następnie warstwa gruzu ceglanego o miąższości 20-40 cm, będąca niewątpliwie pozostałością oficyny zburzonej w 1915 roku.

Inny układ stratygraficzny zarejestrowano w wykopach 2b/01, 3/01, 3a/01, 3b/01, gdzie pod 10-cm humusem współczesnym występowała bezpośrednio warstwa gruzu o miąższości dochodzącej do 1,20 m. Natomiast na nawarstwienia związane z powstaniem oficyny kuchennej natrafiono jedynie w części wschodniej wykopu 2/01 i 2a/01. Pod gruzem odkryto warstwę jasnoszarego piasku o miąższości 15-20 cm, a następnie od 90- do 100-cm warstwę węgla drzewnych z fragmentami XVIII-wiecznej ceramiki naczyniowej oraz kośćmi zwierzęcymi. Średnio od głębokości 1,00 m, pod poziomem węgla drzewnych, występowała 10-cm warstewka zaprawy wapiennej, a następnie ciemnobrunatna ziemia z dużą ilością szczątków organicznych o miąższości około 30 cm. Warstwa węgla drzewnych i zaprawy wapiennej, zadokumentowana w wyraźnie wydzielonym pomieszczeniu, może być pozostałością po piecach z okresu funkcjonowania obiektu jako oficyny kuchennej. Nie można jednak wykluczyć, iż razem z zalegającą powyżej warstwą szarego piasku została ona nasypała w celu izolacji przed przenikaniem wód gruntowych. Także ciemnobrunatna ziemia o wyraźnych właściwościach hydrofobowych pełniła rolę izolatora i prawdopodobnie również ona została nawieziona podczas wznoszenia oficyny w połowie XVIII wieku.

Opierając się na analizie archiwalnego rysunku z drugiej połowy XVIII wieku można bez wątpliwości stwierdzić, że relikty architektoniczne odsłonięte na głębokości 70-100 cm są pozostałością północno-zachodniej części oficyny kuchennej. Podobnie jak w przypadku pawilonu gościnnego, podstawę oryginalnego





3. Choroszcz gm. loco, stan. 7.

Wykop 2/01, 2a/01, 2b/01, 2c/01, 2d/01, 2e/01, 2f/01,  
2g/01, 2h/01, Ha II, ar 67, 68, 77.

Oficyna kuchenna. Rzut poziomy. *Rys. W. Kolowa*  
Choroszcz, site 7. Dig 2/01, 2a/01, 2b/01, 2c/01, 2d/01, 2e/01,  
2f/01, 2g/01, 2h/01 Ha II, are 67, 68, 77.

Kitchen outbuilding. Ground plan. *Drawing: W. Kolowa*

budynku stanowiła ława fundamentowa z głazów narzutowych zespolonych za pomocą wapienną. Jej szerokość, w zależności od grubości posadowionych na niej murów, wahała się od 70 cm do 130 cm. Niestety, nie określono wysokości fundamentów z powodu podsiąkania wód gruntowych, ale antropogeniczny charakter nawarstwień opisanych powyżej sugeruje, iż ława fundamentowa również została ułożona w specjalnie przygotowanym wykopie szerokopłaszczyznowym.

Porównując układ przestrzenny odkrytych murów z planem pierwszej kondygnacji można dokładnie określić pierwotne przeznaczenie poszczególnych pomieszczeń. Podstawowym punktem odniesienia były relikty sali o wymiarach 4,5x3 m, usytuowanej w północno-zachodnim narożniku budynku, a odsłonięte w wykopie 2c/01-2g/01. W tym przypadku głównym kryterium poprawnej interpretacji były dość wyraźnie zachowane zaokrąglone narożniki. Na pierwszym poziomie, w obrębie całej bryły, tylko sień miała analogiczne rozplanowanie. Bezpośrednio do sieni, od wschodniej strony, przylegała reprezentacyjna sala jadalna, której szerokość wynosiła 7 m. Niestety, jej fragmentaryczne odsłonięcie w obrębie wykopu 2g/01 oraz 2h/01 nie pozwala na określenie pełnej długości. Widać natomiast, iż to pomieszczenie zostało przebudowane już przez nowych właścicieli Choroszczy. W jednej trzeciej szerokości dostawiono wtórnie i niezbyt starannie ściankę działową o szerokości 60 cm. O przeprowadzanych później remontach świadczą również wstawki z jasnokremowych cegieł, czytelne w północno-wschodnim narożniku oficyny.

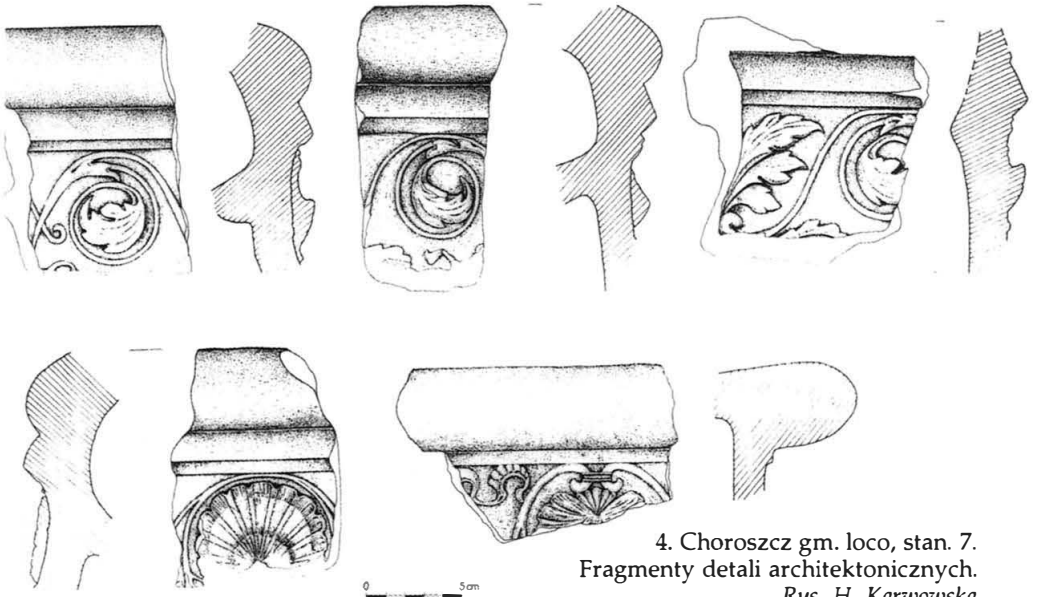
Elewację zachodnią, stosunkowo najlepiej zachowaną, odkryto na odcinku 16,6 m. Jej fragment o długości 5,6 m stanowi ściana zachodnia sieni o szerokości 1,20 m, a następnie przejście wysunięte przed zasadniczą fasadę o 2 m. Mur będący jego frontem i zachowany do wysokości 40 cm ze względu na swoją stosunkowo niewielką szerokość, 60 cm, nie miał raczej żadnego konstrukcyjnego znaczenia, dlatego też samo przejście było ciągiem komunikacyjnym o szerokości 1,6 m, które funkcjonowało tylko na poziomie parteru. Na podstawie ryciny widać, iż w połowie swojej długości łączyło się z klatką schodową, prowadzącą na drugą kondygnację budynku. Ten następny element również łatwo można zlokalizować w obrębie odsłoniętej bryły i w oparciu o zachowane mury przyjąć, iż miała około 1 m szerokości oraz 6,5 m długości. Bezpośrednio za ścianą oddzielającą dłuższy bok klatki schodowej uchwycono fragmentarycznie niewielkie pomieszczenie o szerokości 2 m, opisane na rycinie jako kredens. Graniczyło ono od południowej strony z salą kredensową, także częściowo tylko odsłoniętą w wykopie 2/01 i 2a/01.

Wyraźny układ przestrzenny oficyny kuchennej odsłonięty w obrębie wykopu 2/01 i jego poszerzeniach nie jest niestety już tak jasny w reliktach architektonicznych zarejestrowanych w wykopach 3/01, 3a/01 oraz 3b/01. Odkryty na głębokości 1,20 m poziom zniszczonych cegieł, połączonych zmasowaną zaprawą wapienną, odpowiada teoretycznie fasadzie wschodniej tego budynku. Jednak zbyt mały stopień rozpoznania archeologicznego i widoczne ślady po późniejszych modernizacjach nie pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, że jest to pierwotna ława fundamentowa oficyny kuchennej.

Podsumowując wyniki wykopów wyznaczonych w celu zlokalizowania i odtworzenia układu przestrzennego oficyny kuchennej można powiedzieć, iż szerokość głównego korpusu wynosiła 13,7 m, a wraz z przejściem przylegającym do fasady zachodniej była o 2 m większa. Niestety, nie uchwycono ściany szczytowej od strony południowej, dlatego też przy ustaleniu długości można się tylko opierać o plan z 2 połowy XVIII wieku. Na jego podstawie długość tego budynku wynosiła około 29,5 m.

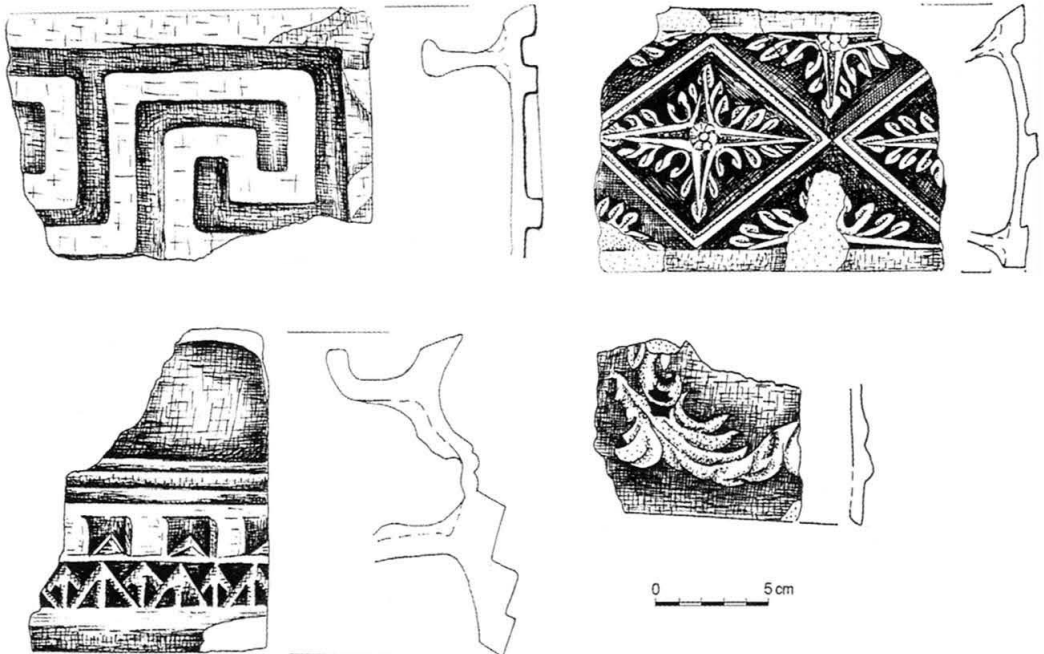
Odsłonięcie fundamentów oficyny kuchennej, jak również pawilonu gościnnego, pozwala na określenie wzajemnych korelacji tych dwóch historycznych

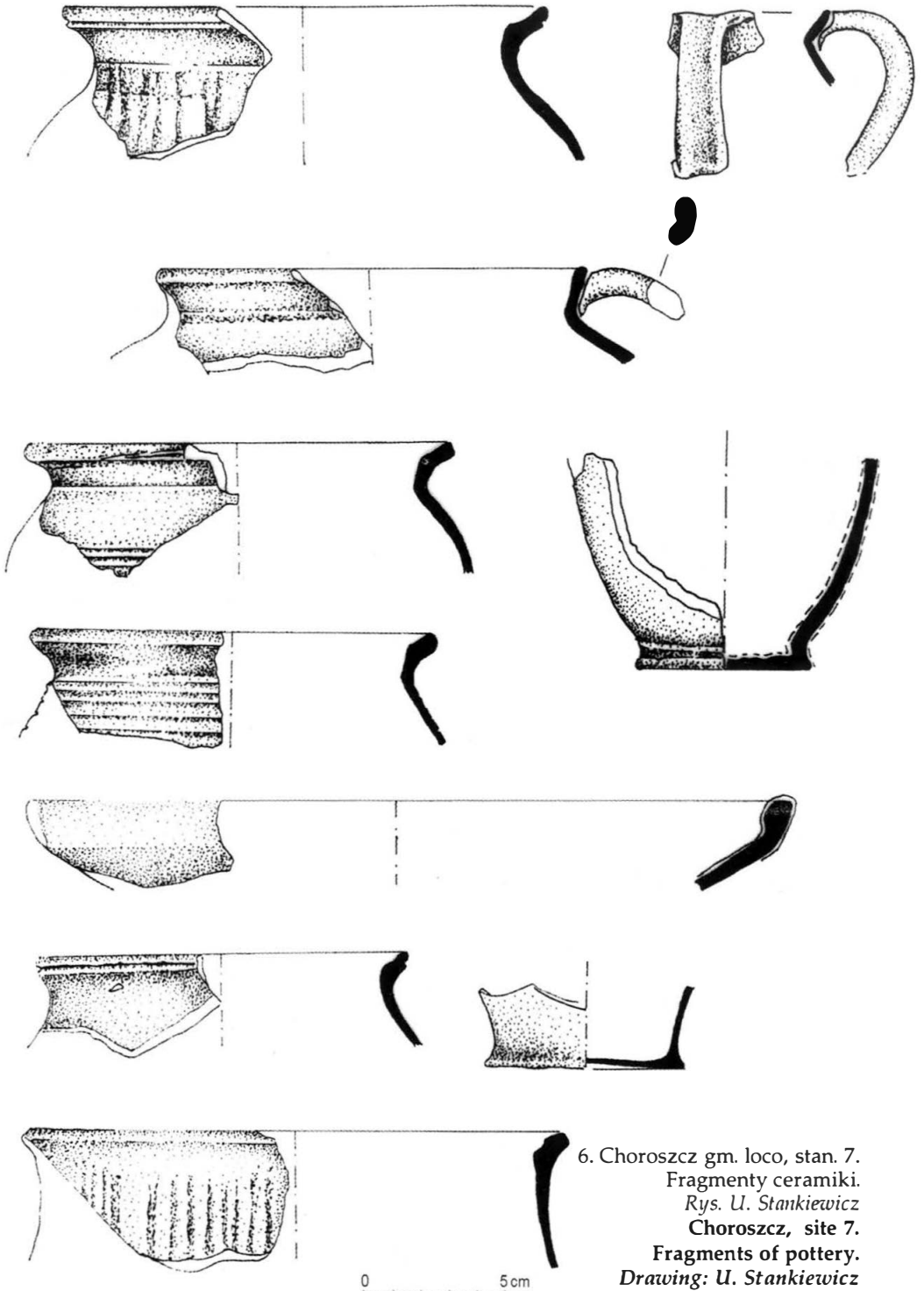
budynków. Między fasadą południową pawilonu a szczytową ścianą północną  
oficyny odległość wynosiła 8 m. Pawilon gościnny był również cofnięty w stosun-  
ku do fasady wschodniej oficyny o 12 m.



4. Choroszcz gm. loco, stan. 7.  
Fragmenty detali architektonicznych.  
*Rys. H. Karwowska*  
Choroszcz, site 7.  
Fragments of architectural details.  
*Drawing: H. Karwowska*

5. Choroszcz gm. loco, stan. 7.  
Fragmenty kafli. *Rys. U. Stankiewicz*  
Choroszcz, site 7. Fragments of tiles.  
*Drawing: U. Stankiewicz*





6. Choroszcz gm. loco, stan. 7.  
Fragmenty ceramiki.  
*Rys. U. Stankiewicz*  
Choroszcz, site 7.  
Fragments of pottery.  
*Drawing: U. Stankiewicz*

**Wykopy sondażowe na terenie salonu ogrodowego (parter zachodni)  
(St. 7, wykopy 4/01, 5/01)**

Drugim podstawowym celem badań, przeprowadzonych w obrębie za-  
bytkowego założenia pałacowo-parkowego w Choroszczu było archeologiczne  
rozpoznanie salonu ogrodowego, czyli ustalenie zarysu i kształtu istniejących na  
tym terenie XVIII-wiecznych parterów haftowych. Niestety, w obrębie obu wy-  
znaczonych wykopów nie zarejestrowano żadnych nawarstwień, które można by  
było powiązać z istniejącymi parterami w okresie świetności ogrodu. Duże prze-  
obrażenia gruntu, związane ze współczesną rekonstrukcją założenia, są czytelne  
na profilach obu wykopów w postaci nawiezionej humusu o miąższości docho-  
dzącej do 60 cm. Nie udało się więc ustalić oryginalnej szerokości i długości parte-  
ru, ani zlokalizować pierwotnego układu ścieżek. W związku z negatywnym re-  
zultatem badań zrezygnowano z wytyczenia następnych wykopów w obrębie  
zachodniego parteru.

7. Choroszcz gm. loco, stan. 7.  
Odsłonięte fundamenty  
pawilonu gościnnego.  
*Fot. R. Kaźmierczak*  
**Choroszcz, site 7.**  
**Unearthed foundations**  
**of guest pavilion.**  
*Photo: R. Kaźmierczak*



Materiał zabytkowy, pozyskany podczas tegorocznych badań, jest stosunkowo nieliczny. Z warstw o charakterze gruzowiskowym, przykrywającym zarówno reliktu pawilonu gościnnego, jak i oficyny kuchennej wydobyto kilkadziesiąt fragmentów naczyń z porcelany i szkła o metryce XIX- i XX-wiecznej (głównie talerze i kufle), a także kilka fragmentów sztukaterii i nowożytnych kafli piecowych. Na XVIII-wieczną ceramikę naczyniową natrafiono jedynie w oficynie, w obrębie tzw. sali kredensowej. Z warstwy spalenizny o miąższości około 20 cm i powierzchni 8 m<sup>2</sup> wydobyto 460 fragmentów (56 wylewów, 351 brzuśców, 38 den i 15 uch). Z innych zabytków na uwagę zasługuje 10 groszy polskich 1821 r., fragment mosiężnej pieczęci z orłem carskim oraz 8 plomb ołowianych z numerem seryjnym wysyłanego towaru i stemplem fabryki w Choroszczy.



8. Choroszcz gm. loco, stan. 7. Odślonięte fragmenty oficyny kuchennej. Fot. R. Kaźmierczak  
**Choroszcz, site 7. Kitchen outbuilding.**  
*Photo: R. Kaźmierczak*

## ARCHAEOLOGICAL EXCAVATIONS IN THE BRANICKI GARDEN IN CHOROSZCZ IN 2001

Archaeological excavations conducted in 2001 in the palace-park complex in Choroszcz were commissioned by the Centre for the Protection of the Historical Landscape - National Culture Institution in Warsaw. The work carried out within the range of this historical complex is a continuation of the application of ar-

archaeological methods for the reconstruction of the original composition of gardens from various historical periods.



9. Choroszcz gm. loco, stan. 7. Fragmenty talerzy. Fot. P. Męcik  
Choroszcz, site 7. Fragments of dishes. Photo: P. Męcik



10. Choroszcz gm. loco, stan. 7. Pieczęć z orłem carskim znaleziona w trakcie badań wykopaliskowych. Fot. P. Męcik  
Choroszcz, site 7. Seal with a tsarist eagle discovered in the course of excavations. Photo: P. Męcik

11. Choroszcz gm. loco, stan. 7. Plomby ołowiane z numerem seryjnym wysyłanego towaru i stemplem fabryki w Choroszczy znalezione w trakcie badań.

Fot. P. Męcik

Choroszcz, site 7. Lead seals with serial number of the given commodity and a stamp of the factory in Choroszcz discovered in the course of research.

Photo: P. Męcik



The programme encompassed an archaeological examination of the western part of the courtyard in order to localise and recreate the spatial configuration of the kitchen outbuilding and the guest pavilion. The second basic task was to capture the outline and shape of the ground floors existing in the garden living room during the golden age of the park (the Late Baroque phase).

The investigations began with an attempt at localising the relics of the brick guest pavilion situated, according to written sources, at the level of the canal separating the courtyard from the island. All the digs, delineated on the assumed site of the eventual foundations of the sought object, disclosed archaeological relics which are indubitably the remnants of an eighteenth-century pavilion, 10 centimetres from the contemporary humus. The original premise corresponded to a solid 10,3 × 10,3 metres large. Three interiors were distinguished within its range, concurrent with the description according to which every storey contained a stately apartment composed of an antechamber, a bedroom and a dressing room. Presumably, the guest pavilion erected by Klemens Branicki was the two-storey edifice mentioned in extant sources, as evidenced by the wide and stable combined footing.

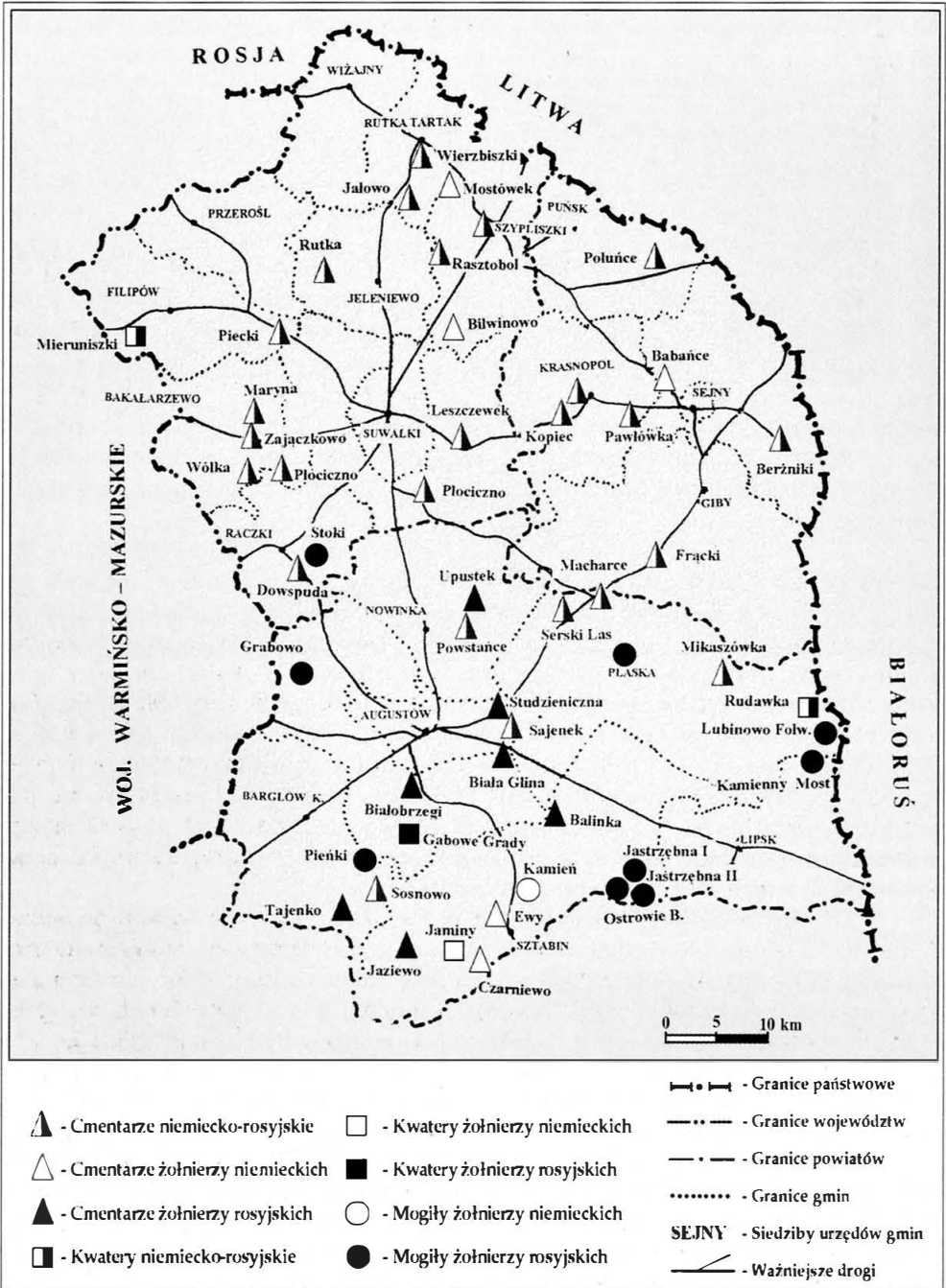
A consecutive point in the accepted excavations agenda was to localise the kitchen outbuilding, originally also erected in the courtyard. Remnants of architectural constructions were discovered within the range of all the digs. An analysis of an archival drawing from the second half of the eighteenth century leaves no doubt that the architectural relics unearthed at the level of 70-100 cm. were remnants of the north-western part of the kitchen outbuilding. A summary of the outcome of digs whose purpose was to localise and recreate the spatial configuration of this building entitles us to say that the width of the main body totalled 13,17 m. and was about 2 m. larger together with the passage adjoining the western façade. Unfortunately, it proved impossible to estimate the gable wall, and all estimations of length must be thus based on a plan from second half of the eighteenth century, according to which the outbuilding was approximately 29,5 m. long.

The discovery of the foundations of the kitchen outbuilding and guest pavilion made it possible to determine the mutual correlations between those two historical buildings. The distance between the southern façade of the pavilion and the northern gable wall of the outbuilding totalled 8 m. The guest pavilion receded in relation to the eastern façade of the outbuilding by 12 m.

One of the guidelines of the research was an archaeological examination of the garden salon and the eventual determination of the width and length of the ground floor and inner paths. Unfortunately, no stratification which could be linked with the ground floors from the heyday of the garden, was registered.







1. Zachowane cmentarze, kwatery i mogiły wojenne I wojny światowej.

Oprac. J. Mackiewicz, 2002 r.

Preserved World War I cemeteries, blocks and graves.

Prep. by J. Mackiewicz, 2002.

JANUSZ MACKIEWICZ  
Suwałki

## Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w pow. augustowskim, sejneńskim i suwalskim

### WSTĘP

Przedmiotem opracowania jest szczegółowe przedstawienie, w aspekcie historycznym, cmentarzy z okresu I wojny światowej, na terenie powiatów augustowskiego, sejneńskiego i suwalskiego (w języku potocznym określanych jako Suwalszczyzna).

Opracowanie jest – w zamierzeniach autora – próbą zaprezentowania aktualnego stanu badań nad cmentarzami wojennymi z okresu I wojny światowej na Suwalszczyźnie, będącej w latach 1914-1915 miejscem zaciętych walk, po których pozostały liczne cmentarze i mogiły żołnierskie, godne przypomnienia oraz utrwalenia w pamięci<sup>1</sup>.

Baza źródłowa, dotycząca tematu, jest bardzo ograniczona. W archiwach suwalskim i białostockim nie zachowały się żadne przedwojenne materiały na ten temat. Z lat pięćdziesiątych pochodzą opracowane przez administrację powiatową szkice wraz z opisem, dotyczące niektórych cmentarzy wojennych na terenie powiatu sejneńskiego i suwalskiego. Są one jednak zachowane szczątkowo. Zawierają odręczne plany obiektów, dane statystyczne o mogiłach i pochowanych w nich żołnierzach, propozycje prac remontowych. Z uwagi na liczne błędy, wynikające z niekompetencji ich autorów, nie mają większej wartości źródłowej<sup>2</sup>.

Nieliczne informacje o cmentarzach wojennych na Suwalszczyźnie zawiera, wydana Niemczech w 1966 r., książka Maxa Dehna *Kriegsgräber in Ostpreussen von 1914/15*, obejmująca okres od sierpnia 1914 r. do końca lutego 1915 r. Autor gruntownie przedstawił w niej chronologiczny opis działań wojskowych, wykaz cmentarzy, kwater i mogił wojennych, liczbę i dane osobowe ludzi pochowanych na terenie Prus Wschodnich, poświęcając kilka wzmianek Suwalszczyźnie<sup>3</sup>.

Podstawowe znaczenie dla badań nad prezentowanym tematem posiadają zbiory archiwalne, zgromadzone w Kassel (Niemcy), w zasobach Niemieckiego

Narodowego Związku Opieki nad Grobami Wojennymi (Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge, dalej VDK). Autor niniejszego opracowania nie miał bezpośredniej możliwości dotarcia do tych archiwaliów, ale dzięki współpracy z VDK uzyskał wykaz miejsc na terenie przedwojennego powiatu augustowskiego i suwalskiego, w których pochowano poległych i zmarłych żołnierzy<sup>4</sup>. Wykaz ten, oparty o pracę M. Dehna i niemieckie archiwa wojskowe, informuje też o liczbie pochowanych oraz zawiera szcztkowe dane osobowe żołnierzy spoczywających na niektórych cmentarzach (nazwisko, stopień wojskowy, jednostka). Do informacji dotyczących Suwalszczyzny należy jednak podchodzić z dużą ostrożnością, ponieważ część figurujących w wykazie miejsc miała charakter tymczasowy; w latach 1917-1919 z niektórych ekshumowano szczątki żołnierskie i przeniesiono je na większe cmentarze.

Najnowsze informacje ogólne o cmentarzach wojennych Suwalszczyzny zostały zaprezentowane w numerze 8 „Jaćwieży” z 1999 roku<sup>5</sup>. Wzmianki o odnalezionych cmentarzach i mogiłach w gminie Sztabin ukazały się ostatnio w lokalnej prasie<sup>6</sup>.

Pisząc niniejszą pracę, autor w dużym stopniu korzystał z kart ewidencyjnych cmentarzy i nielicznych, znajdujących się w archiwum Delegatury Służby Ochrony Zabytków w Suwałkach (dalej DSOZ), dokumentacji konserwatorskich cmentarzy wojennych<sup>7</sup>. W niektórych przypadkach były one podstawowym źródłem informacyjnym. Autor wykorzystał również własne materiały, zebrane w ciągu kilkunastu lat pracy. Składają się na nie m.in. fotografie, plany cmentarzy, szkice sytuacyjne, notatki z rozmów z mieszkańcami Suwalszczyzny.

Opracowanie składa się z dwóch podstawowych części. W pierwszej omówiono działania wojenne w latach 1914-1915, następnie, w zarysie historycznym, budowę i ochronę cmentarzy z uwzględnieniem problemów konserwatorskich. W dalszej kolejności przedstawiono charakterystykę cmentarzy.

Część drugą stanowi opracowany w układzie alfabetycznym spis, w którym umieszczono wszystkie miejsca, gdzie znajdują się (lub znajdowały) wojenne obiekty cmentarne z lat 1914-1918. Wśród nich wyodrębniono cmentarze, kwatery oraz mogiły zbiorowe i pojedyncze. W spisie na pierwszym miejscu umieszczono miejscowość, a w dalszej kolejności nazwę obiektu i numer rejestru zabytków byłego województwa suwalskiego. W opisie obiektu starano się, w sposób skrótowy, przedstawić pełną charakterystykę cmentarza (kwatery, mogiły), omawiając kolejno położenie, formy ogrodzenia, układ przestrzenny i kompozycyjny, architekturę sepulkralną, formy mogił i nagrobków, elementy zieleni oraz stan zachowania. W końcowej części hasła zamieszczone zostały dane liczbowe o pochowanych; wiadomości na ten temat zaczerpnięto przede wszystkim z Listy opracowanej przez VDK w Kassel i pracy M. Dehna. Każde hasło kończy wykaz źródeł. Pracę uzupełnia: zestawienie statystyczne oraz mapy, plany i fotografie cmentarzy.

## DZIAŁANIA WOJENNE W LATACH 1914-1915

Pogranicze niemiecko-rosyjskie między Prusami Wschodnimi a gubernią suwalską zajmowało ważne miejsce w planach strategicznych sztabów generalnych Niemiec i Rosji. Zgodnie z koncepcją rosyjską natarcie z Królestwa Polskiego

na Berlin (przez Poznań) mogło być wykonane jedynie w przypadku unicestwienia sił niemieckich w Prusach Wschodnich, które stwarzały duże zagrożenie dla północnej flanki rosyjskiej na kierunku zachodnim. Przewidując, że gubernia suwalska może stać się przedpolem działań wojennych, wybudowano na jej zapleczu fortyfikacje w Osowcu, Grodnie, Olicie i Kownie. Strona niemiecka, świadoma znaczenia Prus, przygotowała także ten teren do wojny, budując linie umocnień i fortyfikacji. Zamach na arcyksięcia Ferdynanda w Sarajewie stał się pretekstem do rozpętania I wojny światowej. W jej początkowej fazie, w latach 1914-1915, gubernia suwalska i Prusy Wschodnie miały odegrać istotną rolę, w ramach frontu wschodniego.

Rosjanie, w myśl konwencji francusko-rosyjskiej, byli zobowiązani uderzyć na Niemcy na kierunku wschodniopruskim lub berlińskim. Celem zaatakowania Prus Wschodnich zorganizowali dwie armie: 1. – „Niemen” na odcinku północno-wschodnim, pod dowództwem gen. Pawła Rennenkampfa oraz 2. – „Narew” na odcinku południowym, pod dowództwem gen. Aleksandra Samsonowa. Zadaniem ich było oskrzydlenie, a następnie likwidacja wojsk niemieckich w Prusach. Plan niemiecki, który przewidywał użycie większości sił na Zachodzie, zakładał obronę Prus Wschodnich przez 8. armię gen. Maxa von Prittwitza. Niemcy planowali jednocześnie, w sprzyjającej sytuacji, rozbić obu armii rosyjskich po kolei. Przy trudnych warunkach terenowych, umożliwiających długotrwałą obronę na większości odcinków frontu, oraz przy doskonale rozwiniętej sieci drogowo-kolejowej, mogącej zapewnić szybkie przerzuty wojsk, plany te były w pełni realne<sup>8</sup>.

W pierwszych dniach sierpnia 1914 r. doszło do sporadycznych potyczek na terenie przygranicznym. Dnia 2 sierpnia kawaleria niemiecka zniszczyła stację kolejową w Kibartach, 9 sierpnia doszło do krwawych walk pod Białą Piską, w trzy dni później kawaleria rosyjska zajęła przejściowo Olecko. Dnia 13 sierpnia granicę pod Mieruniszkami przekroczyła V brygada strzelców z Suwałk.

Wieczorem, 16 sierpnia, nad wschodnią granicą Prus została skoncentrowana dwustutysięczna 1. armia rosyjska w składzie trzech dwudywizyjnych korpusów (III, V, XX), jednej brygady strzelców (V) oraz pięciu i pół dywizji kawalerii. Na granicy południowej zbierały się oddziały 2. armii rosyjskiej, liczące pięć korpusów (II, IV, XIII, XV, XXIII, później doszedł I gwardyjski), jedną brygadę strzelców i trzy dywizje kawalerii – łącznie 200 tysięcy żołnierzy. Obie armie wchodziły w skład Frontu Północno-Zachodniego, którego dowódcą był gen. Jakub Żyliński. Naprzeciw nich stanęła 8. armia niemiecka w składzie czterech dwudywizyjnych korpusów (I, XVIII, XX, I rezerwowi), jednej dywizji rezerwowej (3), jednej dywizji kawalerii i trzech brygad obrony krajowej – razem około 218 tysięcy żołnierzy. Dwie trzecie sił niemieckich znajdowało się na północ od Puszczy Rominckiej<sup>9</sup>.

Działania wojenne na dużą skalę rozpoczęły się 17 sierpnia. Tego dnia stoczono bitwę pod Stołupianami. 20 sierpnia doszło do walk pod Gąbinem. Na odcinku południowo-wschodnim szybko przesunął się na zachód II korpus rosyjski, który 18 sierpnia wkroczył do Elku, a w następnych dniach dotarł do Wielkich Jezior Mazurskich i został przekazany do dyspozycji 1. armii<sup>10</sup>.

Niepowodzenia niemieckie spowodowały, że dowódca 8. armii, gen. Prittwitz podjął decyzję o odwrocie za Wisłę. Decyzji tej nie zaakceptował Sztab

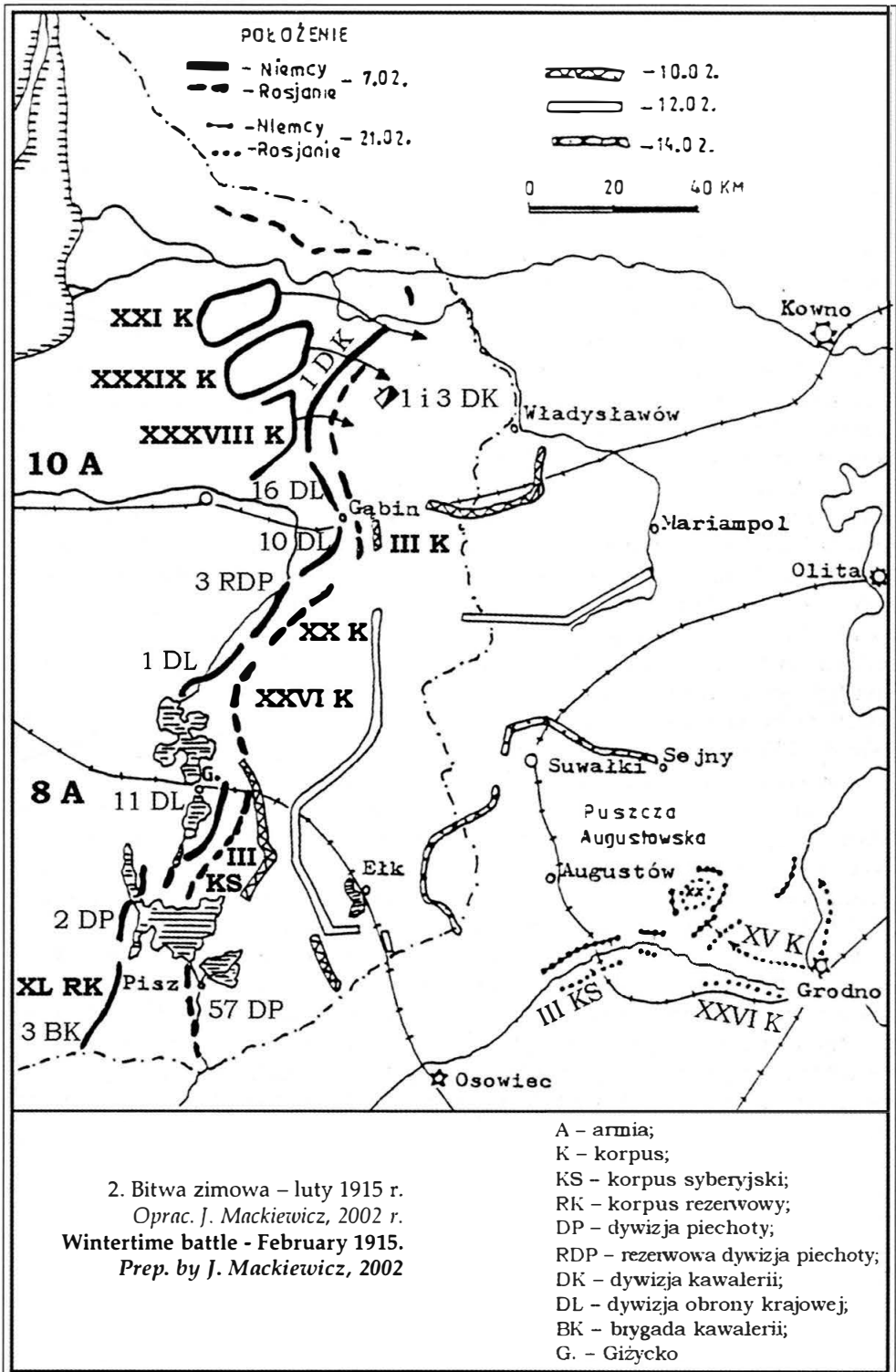
Generalny, odwołując go ze stanowiska. Nowym głównodowodzącym został gen. Paul von Hindenburg, zaś szefem sztabu gen. Erich Ludendorff. Generałowie ci zdecydowali o przetruceniu większości sił 8. armii na południe, gdzie w dniach 26-31 sierpnia odbyła się bitwa, znana w historii pod nazwą bitwy pod Tannenbergiem. Wskutek niezdecydowania 1. armii gen. Rennenkampfa i rosyjskiego Sztabu Generalnego 2. armia poniosła kompletną klęskę, a jej dowódca gen. Samsonow popełnił samobójstwo<sup>11</sup>.

Po zażegnaniu niebezpieczeństwa na południowej granicy pruskiej, Niemcy rozpoczęli przygotowanie operacji, zakładającej wyparcie Rosjan z Prus Wschodnich. Zadanie to było tym łatwiejsze, że 8. armia została wzmocniona dwoma korpusami (XI i rezerwowym gwardii) i 8. dywizją kawalerii. Rosjanie, mimo klęski pod Tannenbergiem, nie zamierzali zrezygnować z marszu na zachód. Celem wzmocnienia frontu rozpoczęli organizację 10. armii, która miała operować na południe od 1. armii i liczyć cztery korpusy (XXII, III syberyjski, I turkiestański i II kaukaski). Jej oddziały już od początków sierpnia zaczęły wyładowywać się m.in. w Augustowie i Suwałkach<sup>12</sup>.

Realizacja planów rosyjskich została udaremniiona przez Niemców, którzy podjęli wielką operację wojskową, nazwaną później „bitwą nad jeziorami mazurskimi”. Dnia 7 września nastąpił atak niemieckiego prawego skrzydła, 9 września Niemcy przełamali obronę rosyjską na froncie centralnym; tego samego dnia ruszyło natarcie głównych sił niemieckich na północ od jeziora Mamry. Rosjanie na całej linii frontu wycofywali się bez większego oporu, chociaż na niektórych odcinkach doszło do zaciętych potyczek. Dnia 12 września Niemcy zajęli Filipów, a następnego dnia niemiecka 3. dywizja rezerwowa wkroczyła do Suwałk. Wobec zaistniałej sytuacji rosyjskie Naczelne Dowództwo nakazało wycofanie się na linię Biebrzy i Niemna. W połowie września Niemcy dotarli do Kalwarii, Mariampola, Wyłkowyszek, Szak i Niemna (na południe od Jurborka – ob. Jurbarkas)<sup>13</sup>.

Bitwa nad jeziorami mazurskimi zakończyła się klęską Rosjan: stracili oni około 100 tysięcy żołnierzy, a działania wojenne przeniosły się na obszar Cesarstwa Rosyjskiego. Pobyt Niemców w guberni suwalskiej miał krótkotrwały charakter; 8. armia niemiecka, osłabiona brakiem dwóch korpusów przekazanych na Śląsk, już w trzeciej dekadzie września została zmuszona do działań obronnych. Rosjanie w ostatnich dniach września zajęli Augustów i zagrozili siłom niemieckim w obszarze Suwałk. Doszło do zaciętych walk pod Raczkami, gdzie w dwudniowej bitwie Niemcy powstrzymali atak przeciwnika. Na początku października Rosjanie ponownie przystąpili do natarcia. Krwawe walki na tzw. linii Hańczy trwały kilka tygodni. Do szczególnie zaciętych starć doszło w okolicach Bakałarzewa i wzdłuż rzeki Hańczy. Długotrwałe walki toczono także na obszarach przygranicznych koło Olecka i Ełku; miasto Ełk parokrotnie „przechodziło z rąk do rąk”<sup>14</sup>.

Na początku listopada Niemcy wycofali się na umocnienia na linii rzeki Węgorapy i Wielkich Jezior Mazurskich. W dniu 14 listopada Rosjanie przełamali obronę niemiecką między jeziorami Buwełno i Tyrkło, docierając w pobliże Miłkołajek. W końcu grudnia 1914 r. obie strony przeszły do walk pozycyjnych. Front ustabilizował się na linii Jurbork – rzeka Węgorapa – Wielkie Jeziora Mazurskie – Puszcza Piska (z Piszem po stronie rosyjskiej).



W styczniu 1915 r. zarówno Niemcy jak i Rosjanie podjęli prace sztabowe, mające na celu opracowanie planów ofensywnych. Obie strony zakładały działania oskrzydlające celem okrążenia sił przeciwnika. Prace Rosjan nie wyszły z fazy wstępnej, Niemcy natomiast w pełni przygotowali szczegółowy plan działań wojskowych, przewidujący ich rozpoczęcie w lutym. Głównym jego założeniem było równoczesne uderzenie na północne i południowe skrzydła 10. armii rosyjskiej gen. F. W. Siewersa, a następnie odcięcie jej w rejonie traktu Sejny-Augustów od dróg odwrotowych do Niemna. Do operacji wyznaczono 8. i 10. armię w składzie piętnastu i pół dywizji piechoty i półtoorej dywizji kawalerii, liczącej ponad 200 tysięcy żołnierzy. Naprzeciw nich stała 10. armia rosyjska, mająca 170 tysięcy ludzi (jedenaście dywizji piechoty, dwie i pół dywizji kawalerii).

Działania wojenne rozpoczęli Niemcy 7 lutego 1915 r. na skrzydle południowym, gdzie do walk przystąpiła grupa gen. Litzmanna, licząca trzy dywizje piechoty i jedną brygadę kawalerii. Ofensywa na skrzydle północnym, gdzie operowała 10. armia, rozpoczęła się 8 lutego; tego samego dnia ruszyła do ataku także większość sił niemieckiej armii w centrum frontu. Mimo bardzo trudnych warunków atmosferycznych (śnieżyce, mrozy) i oporu Rosjan, Niemcy przełamali obronę i szybko posuwali się naprzód. Dnia 8 lutego przekroczyli granicę rosyjską, 10 lutego zajęli Władysławów, Kibarty i Wierzbołowo, skąd skierowali się w stronę Suwałk, Krasnopola i Sejn, zagrażając tyłom rosyjskim. Na szczęście dla Rosjan grupa gen. Litzmanna, operująca na skrzydle południowym, zaangażowała się w walki z III korpusem syberyjskim i poruszała się znacznie wolniej niż zakładano. W dniu 13 lutego oddziały 10. armii zajęły Przerośl, Łódzkie i Sejny. Operujący na tym kierunku XX korpus rosyjski cofnął się do Suwałk i nie miał już możliwości odwrotu do Merecza; dowodzący nim gen. Bułhakow zamierzał wycofać się do Augustowa. Na rozkaz dowódcy 10. armii rosyjskiej korpus ten podjął nieskuteczną obronę Suwałk, a następnie z 14 na 15 lutego rozpoczął manewr wycofywania się głównymi siłami przez Puszcę Augustowską na wschód. Operacja ta była spóźniona, ponieważ oddziały 10. armii niemieckiej zajęły drogę Sejny-Macharce-Studzieniczna. Dnia 16 lutego, po zażartych walkach, XX korpus przełamał obronę niemiecką w pobliżu Macharców i Serskiego Lasu, docierając do Płaskiej, a następnie do rzeczki Wołkuszaneki, gdzie zamierzał przerwać następny kordon niemiecki, stworzony przez 31. dywizję piechoty, zajmującą pozycje w rejonie Bartniki-Hołynka. Także sytuacja południowego skrzydła rosyjskiego była trudna. Jednakże operujący tutaj III korpus syberyjski stawiał opór grupie gen. Litzmanna i wycofywał się w sposób zorganizowany w kierunku granicy. Oddziały korpusu, broniąc skutecznie linii Kanału Augustowskiego i rzeki Netty w okolicy Sosnowa, uniemożliwiły wykonanie operacji oskrzydlającej na flance południowej. Większość sił korpusu syberyjskiego dotarła do Augustowa w dniu 14 lutego. W ślad za nim przybył XXVI korpus rosyjski, broniący wcześniej centralnego odcinka frontu. Po prawie dwudniowej obronie Augustowa III korpus syberyjski wycofał się na lewy brzeg Biebrzy w okolicach Sztabina, natomiast XXVI przeprawił się za Biebrzę, w rejon Kamiennej Nowej, ponosząc duże straty. Dnia 17 lutego Niemcy wkroczyli do Augustowa<sup>15</sup>.

Zaistniała sytuacja na południowym skrzydle spowodowała, że na północ od Biebrzy pozostał jedynie XX korpus rosyjski, który w dniach 19-21 lutego pró-

bował przedrzeć się w kierunku Grodna. Wskutek nieudolności dowództwa próby te skończyły się niepowodzeniem. Otoczony w rejonie Wołkusza-Starożyńców, przez oddziały z czterech dywizji niemieckich, uległ prawie całkowitej zagładzie, tracąc w zabitych, rannych i jeńcach 75 % stanu osobowego oraz całą artylerię. Do Grodna dotarły jedynie niedobitki korpusu.

Podjęte przez Niemców w dniu 23 lutego próby sforsowania Biebrzy zostały odparte przez korpusy XXVI i III syberyjski. Równocześnie nie powiódł się również niemiecki atak na Grodno. Dnia 27 lutego 1915 r. głównodowodzący frontem wschodnim gen. Paul von Hindenburg rozkazał wstrzymać dalsze działania wojskowe. Bitwa zimowa zakończyła się sukcesem Niemców, ale główny jej cel – wejście 8. i 10. armii w obszar komunikacyjny Grodno-Białystok nie został osiągnięty.

Do kolejnego natężenia walk doszło w marcu 1915 r., kiedy to Rosjanie podjęli próbę uderzenia na Prusy Wschodnie. Działania te okazały się nieskuteczne i w końcu tego miesiąca walki osłabły, a front ustabilizował się w przybliżeniu na linii Osowiec-Augustów-Suwałki-Kalwaria-Mariampol-Jurbork. Po kilku miesiącach względnego spokoju, latem 1915 r. Niemcy rozpoczęli zakrojoną na szeroką skalę operację militarną, w wyniku której opanowali m. in. wschodnią część guberni suwalskiej. Operacja ta zakończyła działania wojenne na omawianym terenie. Na polach bitew pozostały liczne mogiły i cmentarze.

## BUDOWA I OCHRONA CMEN TARZY WOJENNYCH

Poległych i zmarłych na froncie żołnierzy grzebano na tymczasowych cmentarzach polowych, w zbiorowych lub pojedynczych mogiłach, zakładanych w miejscach bitew i potyczek, niekiedy na cmentarzach wyznaniowych, rzadziej w pobliżu szpitali wojskowych. Mogiły polowe, zarówno zbiorowe jak i pojedyncze, były oznaczone krzyżami drewnianymi, niekiedy z tekstem informacyjnym o pochowanych. Zakończenie działań wojskowych na omawianym obszarze latem 1915 r., postawiło przed zwycięskimi Niemcami zadanie budowy cmentarzy w bardziej trwałych formach, niż miało to miejsce w czasie walk.

W Prusach Wschodnich, w Königsbergu, utworzono Prowincjonalny Urząd Doradczy do Spraw Upamiętnienia Wojen (Die Provinzial Beratungsstelle für Kriegerehrungen), który miał zająć się sprawami związanymi z budową i urządzaniem cmentarzy wojennych w tej prowincji<sup>16</sup>.

Inaczej przedstawiała się ochrona cmentarnictwa wojennego na terenie Suwalszczyzny, okupowanej przez Niemców od lutego 1915 r. do 22 sierpnia 1919 r. Wysiłkiem niemieckich władz jeszcze w latach wojny rozpoczęto budowę cmentarzy, dokonano szeregu ekshumacji i uporządkowano część mogił wojennych, gdzie spoczęli żołnierze obu walczących stron. Obiekty te, z uwagi na ograniczone środki finansowe, jak i krótki okres budowy, były skromne i mało zróżnicowane. Po wycofaniu się wojsk niemieckich opieka nad cmentarzami spoczęła na polskich władzach państwowych i samorządowych. Państwo polskie podjęło się zakończenia rozpoczętych prac i uporządkowania innych miejsc. Zakres robót ograniczał się głównie do ogrodzenia cmentarzy, wykonania betonowych płytek nagrobnych z inskrypcją na mogiłach żołnierskich oraz bieżących prac sanitarno-pielęgna-



cyjnych. Obowiązek opieki nad cmentarnictwem wojennym wynikał m.in. z artykułów 225 i 226 Traktatu Wersalskiego. Zgodnie z nimi wszystkie państwa, na których terenie znajdowały się groby wojenne, były zobowiązane do opieki nad nimi. W 1933 r. weszła w życie prezydencka ustawa o grobach i cmentarzach wojennych w Polsce (Dz.U. R.P. nr 39, poz. 311). Ustawa ta szczegółowo omawiała sprawy związane z ochroną cmentarnictwa wojennego. Podkreślała jednocześnie, że wszystkie cmentarze i mogiły wojenne stanowią własność Państwa, które zostało zobowiązane do zapewnienia środków pieniężnych, niezbędnych do pokrycia kosztów utrzymania tego typu cmentarzy. Bezpośredni nadzór miały sprawować gminy. Często rolę opiekuna spełniała młodzież szkolna. Z nielicznych zachowanych informacji wynika, że cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej były na Suwalszczyźnie w okresie międzywojennym dobrze utrzymane i zadbane.

W czasie II wojny światowej cmentarzami zajmowały się niemieckie władze okupacyjne. Na terenie obecnego powiatu augustowskiego, sejneńskiego i suwalskiego, na niektórych cmentarzach i kwaterach wojennych (np. w Berżnikach, gm. Sejny, Frąckach, gm. Giby, Gabowych Grądach, gm. Augustów) posadzono drzewa (głównie brzozy) i krzewy (m. in. karagana syberyjska) oraz uporządkowano mogiły. Prace te wykonywała miejscowa ludność pod nadzorem niemieckim<sup>17</sup>.

Zakończenie II wojny światowej, a w ślad za tym powstanie nowego układu sił politycznych w Europie, zmiany granic państwowych, nowe systemy polityczne i wielkie migracje ludności, w dużym stopniu zadecydowały na kolejne pół wieku o losach cmentarzy wojennych z okresu I wojny światowej w całej Europie Środkowowschodniej.

Świeża pamięć o okrucieństwach II wojny światowej oraz długoletni okres zaborów i niewoli, utożsamiany często z żołnierzami niemieckimi i rosyjskimi (radzieckimi), jak też obojętny lub niekiedy wrogi stosunek władz państwowych PRL do cmentarzy wojennych z lat 1914-1918, zaciążyły negatywnie na ich losie. Mimo tej nieprzychylniej atmosfery, część cmentarzy i mogił na Suwalszczyźnie była pielęgnowana. Opiekę sprawowała przede wszystkim młodzież szkolna, która wykonywała drobne prace porządkowe, a w Dniu Zmarłych zapalała znicze.

W 1949 r. odbyła się w Szwajcarii IV Konferencja Genewska, która zmodyfikowała dotychczasowe i przyjęła cztery nowe konwencje o ochronie ofiar wojny, zgodnie z którymi m. in. zobowiązano strony uczestniczące w konflikcie do ustalania tożsamości zmarłych strony przeciwnej, pogrzebienia ich zgodnie z obrzędami religii, którą wyznawali, oznaczenia i należytego utrzymania mogił i cmentarzy. Polska konwencje te ratyfikowała w 1954 r. (Dz.U. z 26 listopada 1956 r. nr 38, poz. 171). Ich przyjęcie praktycznie nie miało istotnego znaczenia dla cmentarnictwa z I wojny światowej na omawianym terytorium. Jedynym efektem było podjęcie przez władze administracyjne w latach pięćdziesiątych próby rozpoznania istniejących cmentarzy wojennych i ich potrzeb remontowych. W kolejnych latach Polski Ludowej cmentarze te nadal były pozbawione opieki. Żadnego wpływu na poprawę ich stanu nie miała Ustawa o ochronie dóbr kultury i o muzeach z 15 lutego 1962 r. (Dz.U. nr 10, poz. 48). Większość cmentarzy wojennych uległa zarośnięciu, niektóre dewastacji, reszty dokonał czas. Duża część obiektów, zwłaszcza mogił, „zniknęła” bezpowrotnie z krajobrazu.

Powołanie województwa suwalskiego w 1975 r. nie zmieniło obojętnego stosunku władz do cmentarzy wojennych z lat 1914-1918. Ówczesne kierownictwo polityczne i administracyjne dbało głównie o cmentarze radzieckie oraz miejsca walki i męczeństwa narodu polskiego, związane z terrorem hitlerowskim.

W końcu lat siedemdziesiątych problematyką ochrony zabytkowych cmentarzy wojennych zainteresował się resort kultury i sztuki. W 1981 r. Wojewódzki Konserwator Zabytków w Suwałkach zwrócił się z prośbą do urzędów miejskich i gminnych o nadesłanie informacji o cmentarzach wojennych. Odpowiedzi w tym zakresie były zatrważające. Większa część jednostek administracyjnych nie potrafiła wskazać na swoim terenie żadnego obiektu cmentarnego z lat Wielkiej Wojny 1914-1918.

W latach osiemdziesiątych z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki rozpoczęto akcję ewidencjonowania wszystkich cmentarzy, w tym także wojennych. Sprawami tymi miało zajmować się Stowarzyszenie „Pax”. W województwie suwalskim Stowarzyszenie nie podjęło żadnych działań i całość prac przejęło Biuro Dokumentacji Zabytków w Suwałkach, które zajmowało się nimi od 1982 do końca 1989 r., tj. do chwili jego likwidacji. Od 1990 r. rolę inicjatora i koordynatora ewidencji pełniła Państwowa Służba Ochrony Zabytków Oddział Wojewódzki w Suwałkach, od 1999 roku sprawami tymi zajmuje się Delegatura Służby Ochrony Zabytków w Suwałkach. Dzięki stopniowemu rozpoznawaniu zasobów cmentarnictwa wojennego z I wojny światowej, podjęto od lat osiemdziesiątych prace, mające na celu prawną ochronę cmentarzy. Do końca 1998 r. wpisano do rejestru zabytków województwa suwalskiego 15 cmentarzy wojennych oraz 2 cmentarze wyznaniowe, na których znajdują się kwatery z lat 1914-1918.

Wpisy do rejestru zabytków były pierwszym krokiem, który miał zahamować dalszą dewastację cmentarzy wojennych. W ślad za ochroną prawną konieczne były jednak środki pieniężne na prace konserwatorskie i porządkowe. Przez całą dekadę lat osiemdziesiątych nie uzyskano w tym zakresie żadnego wsparcia finansowego. Przełom nastąpił w 1989 r., gdy Polska stała się krajem demokratycznym i politycznie niezależnym. Po 1990 r. prace remontowe przeprowadzono na kilku obiektach. Do akcji porządkowania cmentarnictwa wojennego włączył się Urząd Wojewódzki w Suwałkach, przeznaczając skromne środki na rewaloryzację i pielęgnację cmentarzy. Nadzór merytoryczny nad całością robót na cmentarzach zabytkowych prowadził autor niniejszego opracowania, reprezentujący Państwową Służbę Ochrony Zabytków Oddział Wojewódzki w Suwałkach.

Na terenie Suwalszczyzny w latach 1990-2001 przeprowadzono prace remontowo-porządkowe na następujących obiektach:

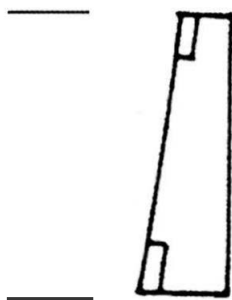
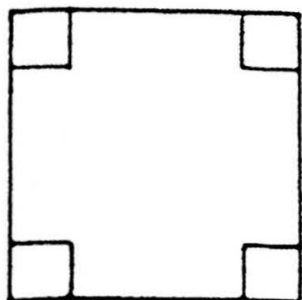
cmentarze wojenne niemiecko-rosyjskie – 7 (Berżniki, gm. Sejny, Czarniewo i Ewy, gm. Sztabin, Frącki, gm. Giby, Macharce, gm. Płaska, Rutka, gm. Jeleniewo, Wólka, gm. Bakalarzewo);

kwatery wojenne – 1 (Rudawka, gm. Płaska);

mogiły – 2 (Kamień, gm. Sztabin)<sup>18</sup>.

Głównym założeniem planowanych i realizowanych prac na cmentarzach wojennych było przywrócenie ich dawnego stanu. Przed przystąpieniem do prac należało sporządzić niezbędną dokumentację konserwatorską. W trakcie jej

opracowywania napotkano na poważne trudności (np. brak przedwojennych planów, zły stan zachowania obiektów). Przy wykonywaniu inwentaryzacji nieodzowne było niekiedy posługiwanie się metodami archeologicznymi. W przypadku cmentarza w Wólce nie udało się dokładnie określić nie tylko położenia poszczególnych mogił i nagrobków, ale też i granic obiektu. Generalnie można stwierdzić, że stosunkowo wiernie odrestaurowano cmentarze w Czarniewie i Ewach, gm. Sztabin, Frąckach, gm. Giby, Macharcach, gm. Płaska i Rutce, gm. Jeleniewo oraz mogiły w Kamieniu, gm. Sztabin i kwaterę w Rudawce, gm.



3. Typowa płytką nagrobna

na mogiłach żołnierskich.

Rys. J. Mackiewicz, 2002 r.

Typical gravestones on soldiers' graves.

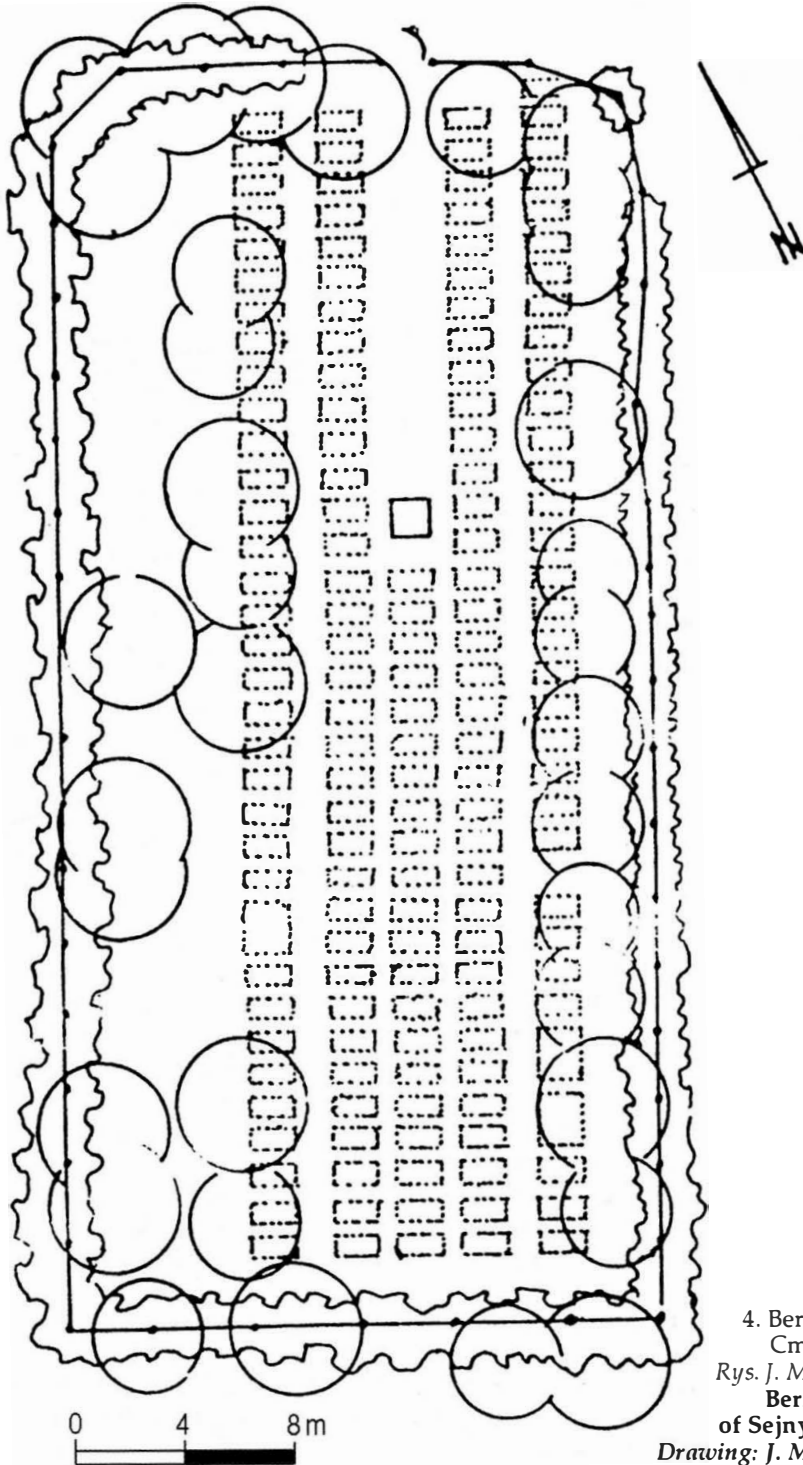
Drawing: J. Mackiewicz, 2002

Płaska. Nowymi elementami wprowadzonymi na tych obiektach były najczęściej krzyże łacińskie, formy ogrodzenia (płot drewniany, siatka), w paru przypadkach kamienne tablice informacyjne. W znacznie większym stopniu zmieniono wygląd cmentarza w Berżnikach, gdzie m. in. zniszczone płytki nagrobne zastąpiono krzyżami drewnianymi, a na osi cmentarza ustawiono dwa złączone krzyże: łaciński i prawosławny, symbolizujące pojednanie. Najwięcej zmian dokonano na cmentarzu w Wól-

ce, gm. Bakałarzewo. Cmentarz ten, z powodu fatalnego stanu przetrwania (praktycznie nie istniał), zbudowano prawie od nowa; utrzymano wszystkie czytelne zbiorowe mogiły rosyjskie oraz drzewostan. Płytki betonowe zastąpiono nowymi krzyżami dębowymi na cokołach, ogrodzono obiekt płotem typu farmerskiego, ustawiono dwa duże krzyże (łaciński i prawosławny), wzniesiono murywaną z kamieni bramę z tablicami informacyjnymi w języku polskim i niemieckim. Płytki nagrobne w pierwotnej formie odtworzono jedynie na cmentarzu niemiecko-rosyjskim w Rutce. Wykonawcami robót byli miejscowi rzemieślnicy; dużym zaangażowaniem wykazała się społeczność gminy Sztabin.

Prawie wszystkie prace zostały opłacone przez Urząd Wojewódzki w Suwałkach. Niemiecki Narodowy Związek Opieki nad Grobami Wojennymi w Kassel (Niemcy) współfinansował wykonawstwo w Rutce oraz w Wólce. Żadnych środków finansowych na roboty przy cmentarzach wojennych, wpisanych do rejestru zabytków, nie przekazał Wojewódzki Konserwator Zabytków w Suwałkach. Brakowało również zaangażowania finansowego ze strony urzędów gminnych i miejskich.

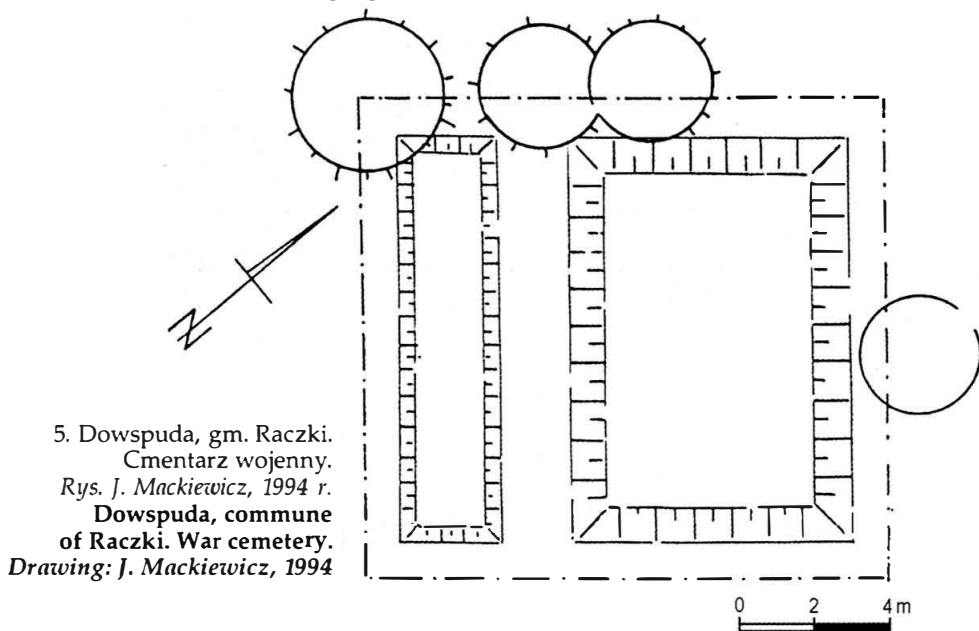
Przy pracach porządkowych i konserwatorskich nie uniknięto pewnych błędów i niedociągnięć. Z powodu niedostatecznych środków finansowych nie odtworzono między innymi betonowych płytek nagrobnych na cmentarzach we Frąckach i Macharcach. Dyskusyjną sprawą pozostaje też przyjęta metoda odbudowy cmentarza wojennego w Wólce.



4. Berżniki, gm. Sejny.  
Cmentarz wojenny.  
Rys. J. Mackiewicz, 1997 r.

**Berżniki, commune  
of Sejny. War cemetery.**  
Drawing: J. Mackiewicz, 1997

Zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem, o czym wcześniej wspomniano, opieka nad cmentarzami wojennymi spoczywa na Państwie, reprezentowanym przez administrację rządową szczebla wojewódzkiego<sup>19</sup>. Niestety, środki przeznaczane na ten cel są zbyt małe i nie gwarantują w pełni bieżącej konserwacji. Według rozpoznania stałą opieką na omawianym obszarze objętych jest zaledwie kilka obiektów. Zasmuca fakt, że nawet cmentarze odrestaurowane w ostatnich latach są porządkowane w sposób dorywczy. Odpowiedzialność za stan cmentarzy wpisanych do rejestru zabytków spoczywa też na służbie konserwatorskiej; przy braku środków finansowych na ich remonty i ewidencję jest to opieka mało skuteczna. Niktę, jak dotąd, zainteresowanie cmentarzami wojennymi wykazują szkoły, wojsko oraz nadleśnictwa. Dlatego też w tej sytuacji na szczególnie podkreślenie zasługuje działalność Gminnego Zespołu ds. Opieki nad Miejscami Walk i Męczeństwa w Sztabinie, który w ostatnich latach zajął się opracowywaniem ewidencji oraz porządkiem cmentarzy i mogił z okresu I wojny światowej na swoim terenie, współpracując w tym zakresie z młodzieżą szkolną<sup>20</sup>.



5. Dowspuda, gm. Raczki.  
Cmentarz wojenny.  
Rys. J. Mackiewicz, 1994 r.  
Dowspuda, commune  
of Raczki. War cemetery.  
Drawing: J. Mackiewicz, 1994

### CHARAKTERYSTYKA CMENARZY WOJENNYCH

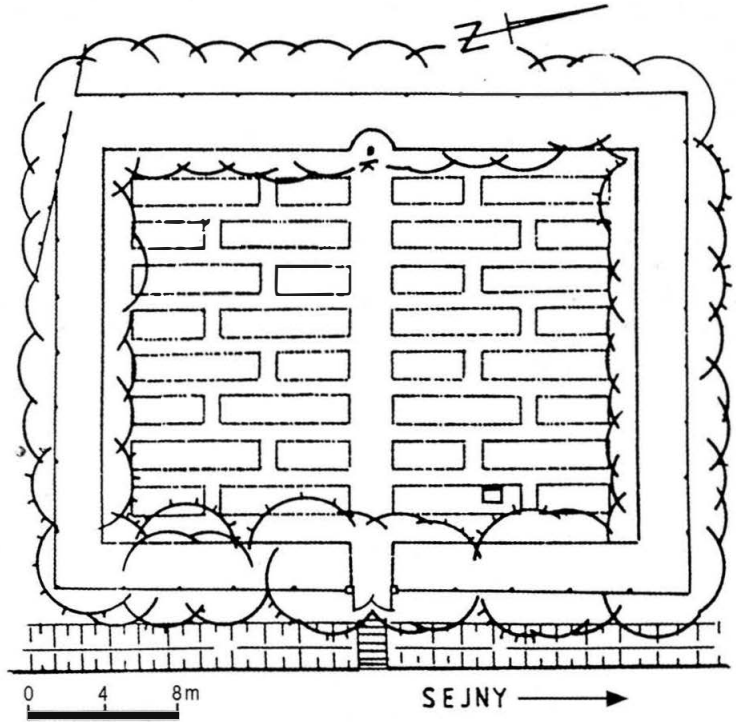
Na podstawie materiałów źródłowych ustalono, że I wojna światowa pozostawiła na Suwalszczyźnie:

- 41 cmentarzy wojennych;
- 6 kwater wojennych;
- ponad 160 innych miejsc, gdzie znajdowały się mogiły żołnierskie<sup>21</sup>.

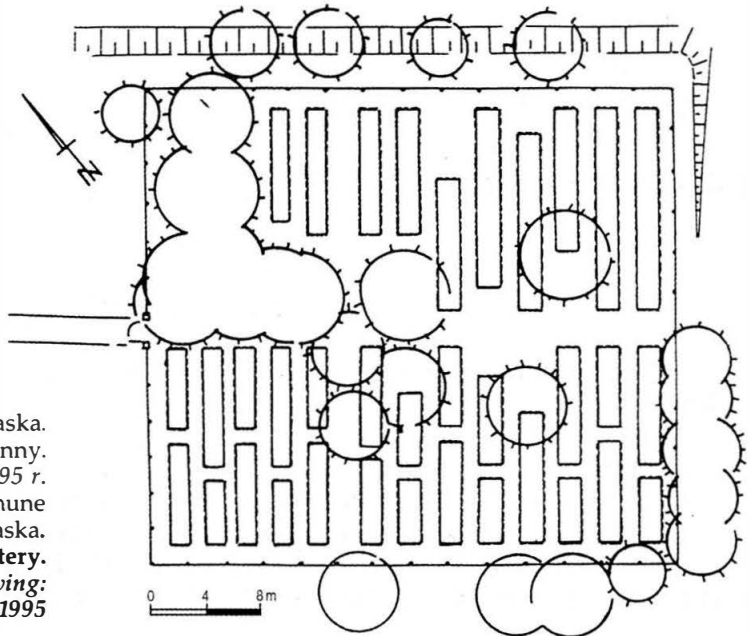
Generalnie wśród cmentarzy dominowały obiekty małe i średnie. Brak dokładnych danych z wszystkich cmentarzy uniemożliwia dokonanie szczegółowej analizy w tym zakresie. Można jedynie stwierdzić, że na około 45% cmentarzy

wojennych liczba pochowanych była wyższa niż 100. Na 11 obiektach spoczęło od 250 do 1000 żołnierzy, a jedynie w przypadku dwóch (lub trzech) cmentarzy liczba pochowanych przekroczyła 1000, z tego na dwóch nekropoliach – ponad 2000.

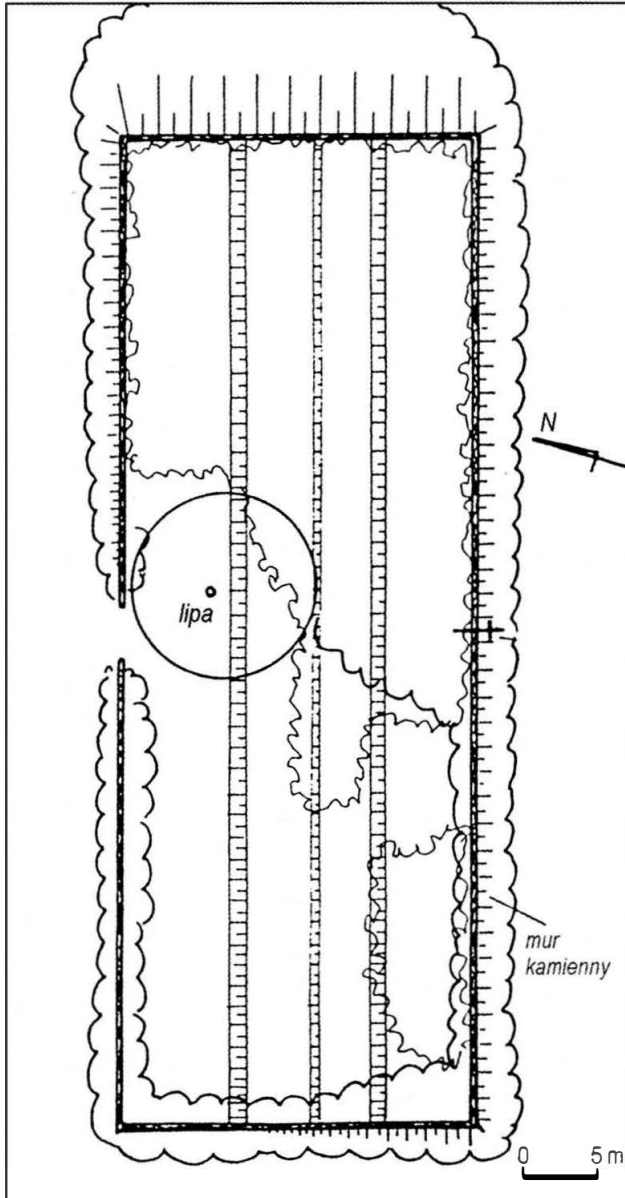
6. Frącki, gm. Giby.  
Cmentarz wojenny.  
Rys. J. Mackiewicz,  
1995 r.  
Frącki, commune  
of Giby.  
War cemetery.  
Drawing:  
J. Mackiewicz, 1995



7. Macharce, gm. Płaska.  
Cmentarz wojenny.  
Rys. J. Mackiewicz, 1995 r.  
Macharce, commune  
of Płaska.  
War cemetery.  
Drawing:  
J. Mackiewicz, 1995

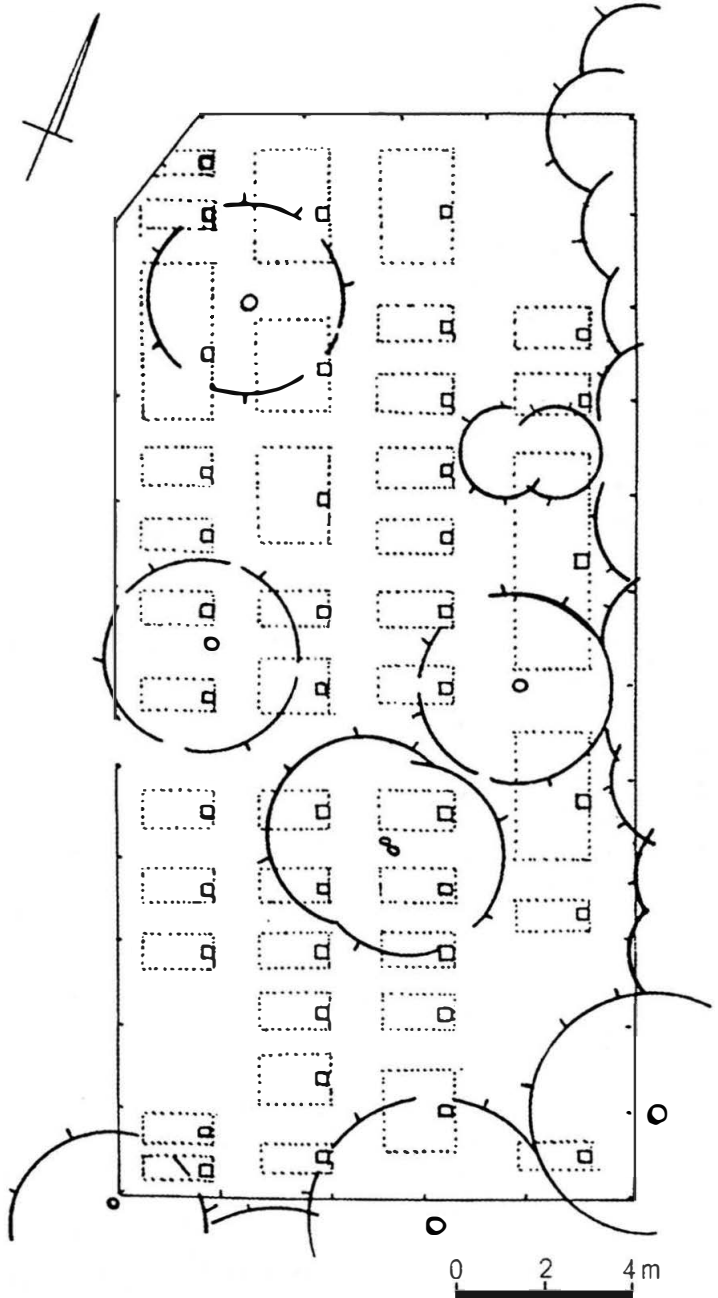


Największe cmentarze założono w Wólce (d. Rabalina), gm. Bakałarzewo – 2181 pochowanych żołnierzy (Niemcy – 715, Rosjanie – 1466), Rutce, gm. Jeleniewo – 2095 (Niemcy – 561, Rosjanie – 1534), Serskim Lesie, gm. Płaska – 625 lub 1320 żołnierzy (to samo źródło, [Liste der Kriegergräber..., s. 90] podaje dwie różne liczby pochowanych żołnierzy), Marynie, gm. Bakałarzewo. Zdecydowana większość cmentarzy wojennych posiada charakter ekumeniczny; w bratnich mogiłach spoczywają obok siebie żołnierze armii niemieckiej i rosyjskiej. Prawdopodobnie jedynie na dziewięciu cmentarzach spoczęli wyłącznie Niemcy, a na siedmiu – wyłącznie Rosjanie.



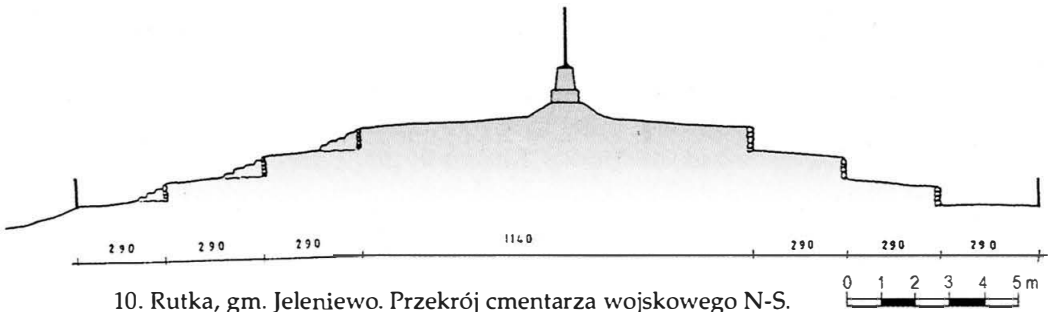
8. Maryna, gm. Bakałarzewo.  
Cmentarz wojenny.  
Rys. J. Mackiewicz, 1990 r.  
**Maryna, commune of  
Bakałarzewo.  
War cemetery.**  
Drawing: J. Mackiewicz, 1990

Stosunkowo nieliczne były kwatery. Budowano je na cmentarzach lub w sąsiedztwie kościołów (cerkwi). Tutaj liczba pochowanych była zróżnicowana i wynosiła od kilku do ponad 100 (np. w Rudawce, gm. Płaska). Zdecydowanie najczęściej było mogił zbiorowych i indywidualnych. Liczba pochowanych w takich miejscach żołnierzy, wynosiła od jednego do kilkuset (np. w Pieńkach, gm. Augustów – 410).



9. Mikaszówka,  
gm. Płaska.  
Cmentarz wojenny.  
Rys. J. Mackiewicz, 1996 r.  
Mikaszówka, commune  
of Płaska.  
War cemetery.  
Drawing: J. Mackiewicz,  
1996





10. Rutka, gm. Jeleniewo. Przekrój cmentarza wojskowego N-S.

*Rys. J. Mackiewicz, 1997 r.*

**Rutka, commune of Jeleniowo. N-S cross-section of war cemetery.**

*Drawing : J. Mackiewicz, 1997*

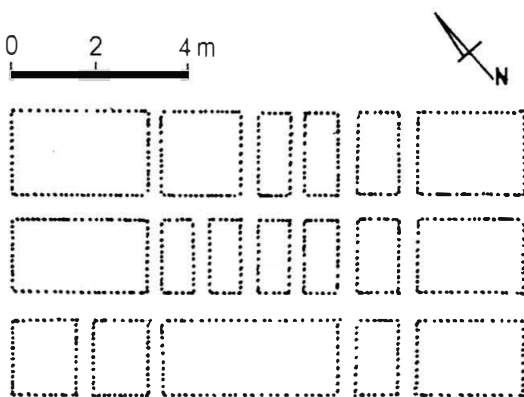
Brak opieki nad cmentarnictwem wojennym, co szerzej omówiono w innym miejscu, spowodował „zniknięcie” ponad 150 miejsc spoczynku żołnierzy. Na koniec grudnia 2001 r. liczba zidentyfikowanych obiektów cmentarnych z lat 1914-1918 wynosiła:

- 1) cmentarze wojenne – 37, w tym 26 o charakterze mieszanym oraz prawdopodobnie 4 niemieckie i 7 rosyjskich;
- 2) kwatery wojenne – 4<sup>22</sup>.

Ponadto w 9 miejscach zachowały się pojedyncze lub zbiorowe mogiły żołnierzy poległych i zmarłych w wyniku działań wojennych.

W stosunku do stanu początkowego ubyłoby nie mniej niż 5 cmentarzy, 2 kwatery oraz ponad 140 innych miejsc, gdzie znajdowały się mogiły żołnierskie. Wśród dużych obiektów, które zachowały się szczątkowo (lub są całkowicie zdezastowane), należy wymienić przede wszystkim cmentarze wojenne w Zajączkowie, gm. Bakałarzewo oraz Płocicznie, gm. Suwałki.

Cmentarze wojenne są zlokalizowane przede wszystkim w miejscach pól bitewnych lub w ich pobliżu. Największe powstały na terenach, gdzie toczyły się szczególnie zacięte i długotrwałe walki (np. na linii jez. Hańcza-Bakałarzewo-Raczki).



11. Studzieniczna, m. Augustów. Cmentarz wojenny.

*Rys. J. Mackiewicz, 1996 r.*

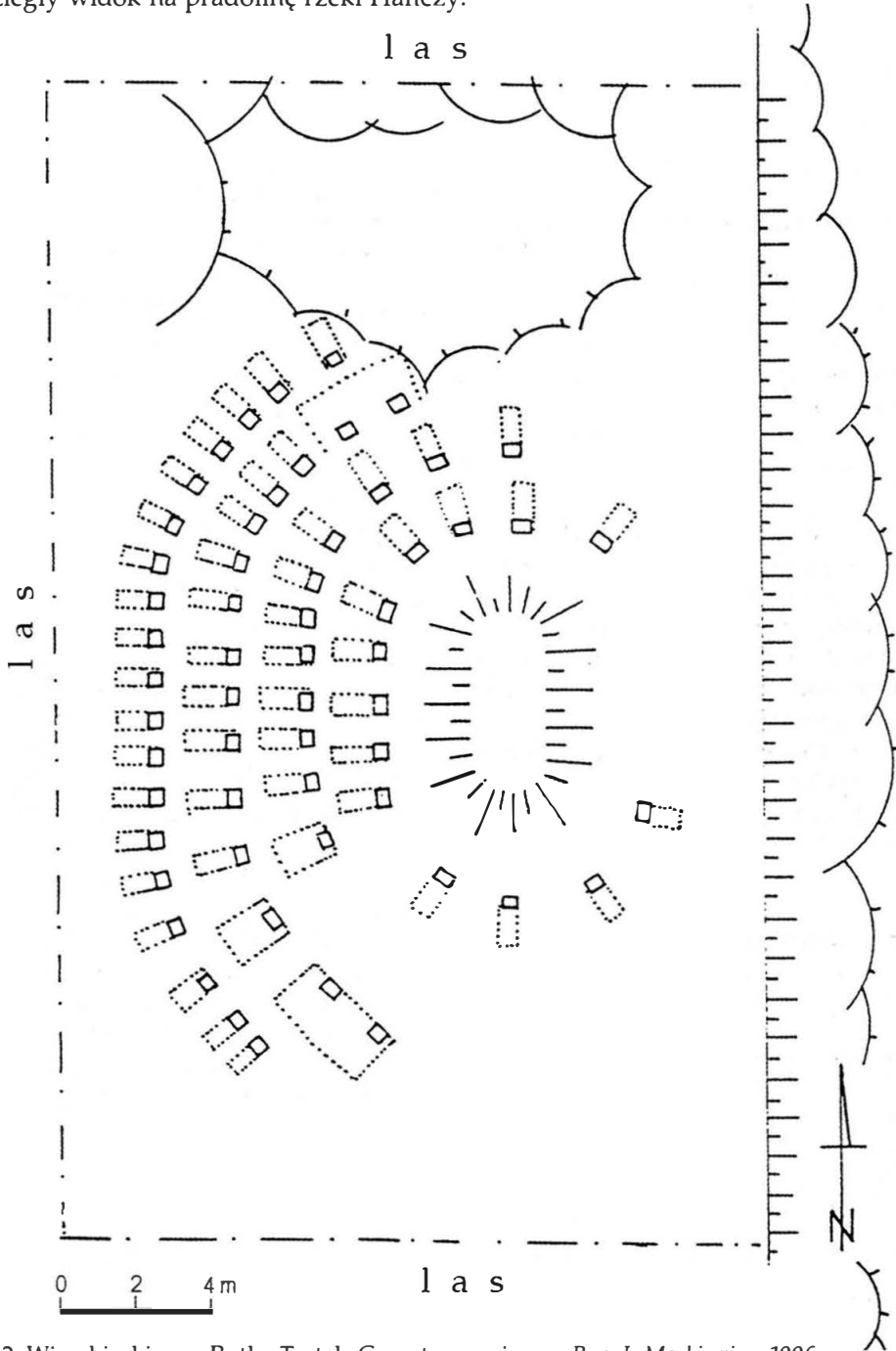
**Studzieniczna, commune of Augustów.**

**War cemetery. Drawing: J. Mackiewicz, 1996**

Położenie topograficzne cmentarzy jest mocno zróżnicowane. Prawie wszystkie powstały na terenie wiejskim, w sąsiedztwie dróg, niekiedy w lasach lub na ich skraju (np. w Macharcach, Mikaszówce i Serskim Lesie, gm. Płaska). Tylko trzy zbudowano w miastach (w Suwałkach, obecnie nie istnieją).

Część cmentarzy założono w eksponowanych miejscach, na wzgórzach lub pagórkach. Swoim położeniem wyróżniają się m.in. cmentarze w Pawłówce, gm. Krasnopol i Poluńcach (Tauroszykach), gm. Puńsk. Szczególnie

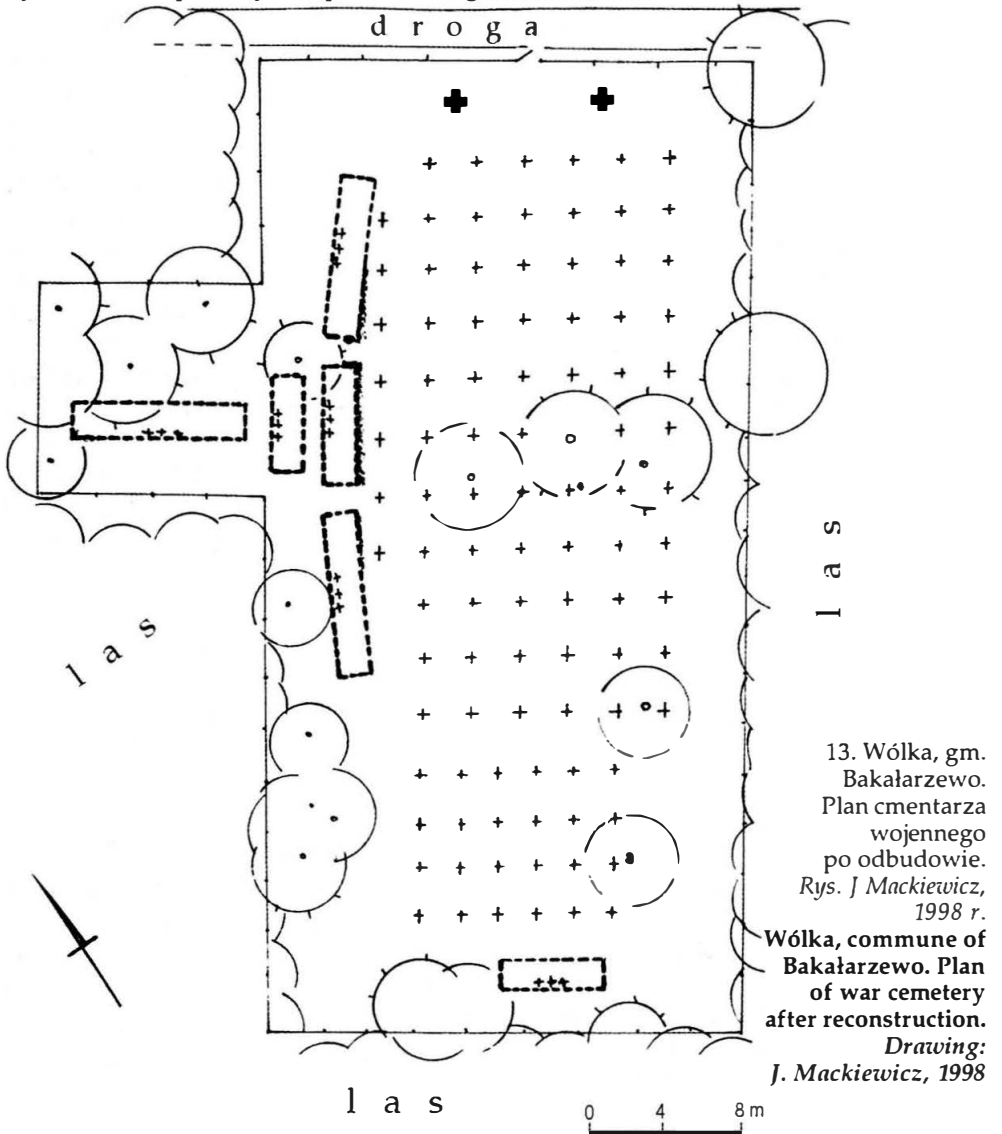
piękne jest usytuowanie cmentarza w Rutce, gm. Jeleniewo, z którego rozciąga się rozległy widok na pradolinę rzeki Hańczy.



12. Wierzbiszki, gm. Rutka Tartak. Cmentarz wojenny. Rys. J. Mackiewicz, 1996 r. Wierzbiszki, commune of Rutka Tartak. War cemetery. Drawing: J. Mackiewicz, 1996

Lokalizacja zachowanych mogił, poza cmentarzami, jest mało zróżnicowana: przetrwały one przede wszystkim na terenie zalesionym, wyjątkowo na terenie otwartym (np. w Jastrzębnej Pierwszej, gm. Sztabin).

Układy przestrzenno-kompozycyjne cmentarzy można określić generalnie jako skromne. Większość obiektów jest założona na planie prostokąta. Sporadycznie spotyka się inne kształty. Nietypowym założeniem planistycznym odznacza się cmentarz w Rutce, gm. Jeleniewo, zbudowany na rzucie koła. Charakterystyczną cechą kilku cmentarzy jest układ tarasowy. Spotykamy go m.in. na cmentarzach w Rutce, gm. Jeleniewo, Ewach, gm. Sztabin i Poluńcach, gm. Puńsk. Tarasy bywają przeważnie dwu- lub trypoziomowe, wzmocnione nieraz kamiennym murem oporowym (np. w Rutce, gm. Jeleniewo).



13. Wólka, gm. Bakalarzewo. Plan cmentarza wojennego po odbudowie. Rys. J. Mackiewicz, 1998 r.

Wólka, commune of Bakalarzewo. Plan of war cemetery after reconstruction. Drawing: J. Mackiewicz, 1998

Cechą wspólną cmentarzy jest rzędowy charakter mogił. Na nielicznych występują skromne pomniki, np. w Berżnikach – w kształcie dwóch różnej wielkości bloków ustawionych schodkowo na sobie. Pomnik w formie zbliżonej do obelisku zachował się w Poluńcach, gm. Puńsk, natomiast w Rutce istnieje betonowy krzyż łaćski na uskokowym postumencie z inskrypcją w płycinie. Na odrestaurowanych w latach 90. cmentarzach dominującą rolę pełnią współczesne, wysokie krzyże drewniane, łaćskie i prawosławne.

Niewiele można powiedzieć na temat dawnego ogrodzenia cmentarzy. Oryginalny mur kamienny zachował się w Marynie. Cmentarz w Rutce był ogrodzony drutem umocowanym do betonowych słupków. Bardzo rzadko spotykaną formą wyodrębnienia cmentarza był rów (np. w Upustku, gm. Nowinka).

Nie zachowały się dawne bramy cmentarne (poza kamienną w Marynie). Współcześnie są przeważnie murowane z kamienia i zamknięte wrotami (furtkami) drewnianymi lub żelaznymi ażurowymi. Większość mogił nie posiada żadnych obramowań. Tylko na paru cmentarzach są one wyodrębnione krawężnikami z kamienia łamanego. Wyjątkowo występują krawężniki betonowe (Macharce). Podstawową formę upamiętnienia poległych stanowią betonowe płytki nagrobne – pulpitowe, z wypukłym reliefem krzyża równoramiennego na górnej powierzchni, z inskrypcją (najczęściej był to lakoniczny tekst w języku polskim informujący o przynależności żołnierza do armii niemieckiej lub rosyjskiej). Bardzo rzadko spotyka się indywidualne formy nagrobków. Na omawianym terenie zachowały się w Kamieniu, gm. Sztabin i we Frąckach, gm. Giby.

Charakteryzując cmentarze wojenne należy także wspomnieć o drzewostanie. Dla niektórych cmentarzy Suwalszczyzny najbardziej typowe są brzozy (np. Berżniki, Frącki, Kopiec). Na cmentarzach w Wólce i Szypliszkach dominuje naturalny drzewostan leśny (świerki, graby, sosny). Na tarasach w Rutce rosną posadzone rzędowo świerki. W Macharcach przeważają sosny. Część obiektów obsadzano krzewami, głównie karaganą syberyjską (m. in. Kopiec, gm. Krasnopol, Berżniki, gm. Sejny).

## SPIS MOGIŁ, KWATER I CMENARZY WOJENNYCH Z LAT 1914-1918

### **ADAMOWIZNA, gm. Szypliszki**

Mogiły wojenne.

Położenie bliżej nieznanne. Pochowano tutaj prawdopodobnie 12 żołnierzy niemieckich.

*Źródła: Lista, s. 86.*

### **ALEKSANDROWO, gm. Bakalarzewo**

Mogiła wojenna.

Położenie nieznanne. Pochowano tu 2 żołnierzy niemieckich.

*Źródła: Lista, s. 86.*

**ATENY, gm. Nowinka**

Mogiły wojenne.

Mogiła żołnierza niemieckiego na południowy zachód od wsi, po północnej stronie drogi Ateny-Nowinka; mogiła żołnierza rosyjskiego 2,5 km na zachód od wsi, 20 m od toru. Bliższa lokalizacja mogił nieustalona.

*Źródła: Lista, s. 93.*

**AUGUSTÓW m., gm. loco**

Mogiła wojenna.

Na cmentarzu żydowskim przy ul. Zarzecze, bliższa lokalizacja nieznana. Pochowany 1 żołnierz niemiecki i 3 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 93.*

**BABAŃCE, gm. Sejny.**

Cmentarz wojenny.

Położony około 0,5 km na zachód od zagrody nr 13 (wł. Jarosław Myszczyński), na małym wzniesieniu wśród bagien, porośniętym olchami. Nieogrodzony, z dwiema zbiorowymi mogiłami żołnierskimi, usytuowanymi w jednym rzędzie, bez obramowań. Mogiła większa o wymiarach około 4 x 1,9 m, mniejsza – 2 x 1,9 m. Krzyże prowizoryczne, łańskie, wykonane z drewnianych palików. Stan bardzo zły. Mogiły mało widoczne. Obiekt trudny do odszukania. Pochowano tutaj 36 żołnierzy niemieckich poległych prawdopodobnie w 1914 r.

*Źródła: Lista, s. 90, poz.117; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny w Babańcach, 1999 (DSOZ); respondent Jarosław Myszczyński, zam. Babańce 13. W źródłach niemieckich mogiły figurują w miejscowości Stabieńszczyzna, gm. Krasnopol.*

**BAKANIUK, gm. Raczek**

Mogiły wojenne.

Położenie bliżej nieznane. Pochowani 2 żołnierze niemieccy i 17 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 86.*

**BALINKA, gm. Sztabin**

Cmentarz wojenny.

Położony około 100 m na północny zachód od przejazdu kolejowego po północno-wschodniej stronie linii kolejowej Augustów-Sokółka, na skraju lasu należącego do Nadleśnictwa Augustów. Nieogrodzony. Na planie prostokąta o wymiarach około 15 x 8 m. Mogiły ziemne oznaczone betonowymi płytkami w pięciu (?) równoległych rzędach. Drzewostan młody. Stan bardzo zły. Cmentarz zdewastowany. Istnieje w formie szczątkowej. Pochowano tu 40 żołnierzy rosyjskich poległych w 1915 r.

*Źródła: Lista, s. 93; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny w Balince, 1997 (DSOZ). W źródłach niemieckich cmentarz figuruje w miejscowości Nowe Budy.*

**BALINKA, gm. Sztabin**

Mogiła wojenna.

Położona 100 m na północ od cmentarza wojennego, w lesie, bliższa lokalizacja nieznana. Pochowano tutaj 3 żołnierzy niemieckich.

*Źródła: Lista, s. 93. W źródłach niemieckich mogiła figuruje w miejscowości Nowe Budy.*

**BARGŁÓWKA, gm. Bargłów Kościelny**

Mogiła wojenna.

Po zachodniej stronie drogi do Netty, bliższa lokalizacja nieustalona. Pochowano tutaj 9 żołnierzy rosyjskich (Kozacy).

*Źródła: Lista, s. 93.*

**BECEJŁY, gm. Szypliszki**

Mogiły wojenne.

Lokalizacja nieznana. Pochowano w nich 5 żołnierzy niemieckich.

*Źródła: Lista, s. 86.*



14. Berżniki, gm. Sejny. Cmentarz wojenny. Fot. I. Łączka, 2002 r.  
Berżniki, commune of Sejny. War cemetery. Photo: I. Łączka, 2002

**BERŻNIKI, gm. Sejny**

Cmentarz wojenny.

Nr rej. zab.: 324/1983.

Położony na wschodnim krańcu wsi, w bezpośrednim sąsiedztwie drogi prowadzącej do granicy państwowej, na skraju pradoliny rzeczki Pilwi. Dawniej

ogrodzony betonowymi słupkami, które łączyła pojedyncza barierka z żelaznego kątownika. Założony na planie prostokąta o wymiarach 47,50 x 22 m, ze ściętymi narożnikami w części północno-wschodniej. Brama z betonowych słupków, zamknięta żelazną furtką w kształcie ramy zwieńczonej żelaznym krzyżkiem łacińskim, wewnątrz której znajdują się pionowo umocowane żelazne pręty. Na osi, w odległości około 20 m od bramy – pomnik w kształcie bloku na kwadratowej podstawie, murowany z łamanych kamieni, z jednym uskokiem w górnej części i zwieńczeniem w postaci równoramiennego krzyża betonowego z inskrypcją: 1914-1918. Na ścianie frontowej wkleśła płytcina – miejsce po tablicy, w dolnej partii druga płytcina, w której zachowała się data „1939”, wykonana z żelaznych prętów. Po obu stronach centralnej alejki, łączącej bramę z pomnikiem, usytuowane są cztery równoległe rzędy mogił ziemnych, z tym że rząd przy wschodniej granicy cmentarza jest nieznacznie wysunięty przed pozostałe. Piąty rząd mogił znajduje się za pomnikiem. Na grobach były niegdyś betonowe płytki pulpitowe z reliefem krzyża.

Obiekt obsadzony brzożami oraz karaganą syberyjską. Rząd brzoż rośnie też w północno-zachodniej części, przy piątym rzędzie mogił. Stan dobry. Obiekt gruntownie odrestaurowany i przebudowany (prace zakończono w 2000 r.). Na mogiłach ustawiono dębowe krzyże, zaś na zakończeniu osi dwa wysokie krzyże drewniane, łaciński i prawosławny, połączone wspólnym ramieniem. Pochowano tutaj 153 żołnierzy niemieckich i 358 rosyjskich, poległych w latach 1914-1915.

15. Biała Głina uroczysko, gm. Augustów. Płytką nagrobna z inskrypcją na cmentarzu wojennym. Fot. J. Mackiewicz, 1998 r.

**The Biała Głina wasteland, commune of Augustów. Tombstone table with inscription in war cemetery. Photo: J. Mackiewicz, 1998**



*Źródła: M. Dehnen s. 199; Lista, s. 86; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny z I wojny światowej w Berżnikach 1982 (DSOZ); tenże, Inwentaryzacja cmentarza wojennego w Berżnikach, 1991 (mps w DSOZ); tenże, Sprawozdanie z prac na cmentarzu wojennym w Berżnikach w 1991 r. (mps w DSOZ).*

### **BIAŁA GLINA uroczysko, gm. Augustów**

Cmentarz wojenny.

Położony około 0,5 km na południowy wschód od drogi łączącej szosę Augustów-Rygałówka z Czarnuchą, między leśną drogą a torem kolejowym w lesie. Nieogrodzony. Założony prawdopodobnie na planie prostokąta o wymiarach około 14 x 15 m. Ponad czterdzieści pięć mogił w sześciu (?) równoległych rzędach oznaczonych betonowymi płytkami pulpitowymi, z wypukłym reliefem równoramiennego krzyża z inskrypcją. Drzewostan młody (sosny i modrzewie).

Stan zachowania zły. Cmentarz w dużym stopniu zniszczony. Zarysy mogił mało widoczne. Większość płytek przetrwała, inskrypcje mało czytelne. Pochowano tutaj bliżej nieokreśloną liczbę żołnierzy rosyjskich (i niemieckich?) poległych w 1915 r.

*Źródła: Lista, s. 94, poz. 44; Notatka z lustracji cmentarza wojennego w urocz. Biała Glina, dokonanej przez autora 15 maja 1996 r. (w zbiorach autora); J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny w Białej Glinie, 1998 (DSOZ).*

### **BIAŁOBRZEGI, gm. Augustów**

Cmentarz wojenny.

Położony naprzeciw szkoły, po wschodniej stronie szosy Białobrzegi-Bór, na skraju lasu należącego do Nadleśnictwa Augustów. Nieogrodzony. Założony na planie prostokąta. Mogiły bez obramowań, w trzech (?) równoległych rzędach, oznaczone betonowymi płytkami pulpitowymi z wypukłym szlifem krzyża równoramiennego. Od strony szosy – stary dąb i sosna. Stan bardzo zły. Obiekt zdezastowany. Płytki zniszczone. Mogiły mało czytelne, zarośnięte młodymi sosnami. Pochowano tutaj bliżej nieznaną liczbę żołnierzy rosyjskich (i niemieckich?) poległych w 1915 r.

*Źródła: Notatka z lustracji cmentarza wojennego w Białobrzegach dokonana przez autora 18 lipca 1996 r. (w zbiorach prywatnych autora); J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny w Białobrzegach, 1998 (DSOZ).*

### **BIERŻYNIE, gm. Sejny**

Mogiła wojenna.

Lokalizacja nieznana. Pochowano tutaj 16 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 86.*

### **BILWINOWO, gm. Szypliszki**

Cmentarz wojenny.

Położony ok. 3,5 km na wschód od szosy Suwałki-Szypliszki, po północnej stronie drogi Jesionowo-Kaletnik; 0,2 km na północny wschód od zagrody nr 21 (wł. Z. Olszewski), na stoku południowo-zachodnim. Nieogrodzony. Założony na planie prostokąta o wymiarach 9 x 21 m. Mogiły ziemne (ok. czterdziestu), bez



obramowań i płytek, w trzech rzędach usytuowanych wzdłuż stoku. Brak staro-  
drzewu Stan bardzo zły. Mogiły mało widoczne, zarośnięte trawą. Pochowani  
żołnierze niemieccy (60) polegli prawdopodobnie w 1915 r.

*Źródła: Lista, s. 86; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny w Bil-  
winowie, 1997 (DSOZ).*

**BLIZNA, gm. Nowinka**

Mogiły wojenne.

Położenie nieznanne. Pochowany 1 żołnierz niemiecki i 2 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 86.*

**BONDZISZKI, gm. Rutka Tartak**

Mogiły wojenne.

Położenie nieznanne. Pochowano w nich 3 żołnierzy niemieckich.

*Źródła: Lista, s. 86.*

**BORKI, gm. Augustów**

Mogiła wojenna.

Usytuowana 0,8 km na północ od śluzy Borki, po zachodniej stronie Kanału  
Augustowskiego, bliższa lokalizacja nieustalona. Pochowany 1 żołnierz rosyjski.

*Źródła: Lista, s. 93.*

**BRÓD MAŁY, gm. Suwałki**

Mogiła wojenna.

Położenie nieznanne. Pochowano w niej 6 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 86.*

**BRYZGIEL, gm. Nowinka**

Mogiły wojenne.

Położenie nieustalone. Pochowano tu 29 żołnierzy niemieckich i 36 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 86. Prawdopodobnie żołnierze ci zostali ekshumowani i przenie-  
sieni na cmentarz wojenny w Płocicznie, gm. Suwałki.*

**BRZOZÓWKA, gm. Bargłów Kościelny.**

Mogiły wojenne.

Zlokalizowane na południe oraz na południowy zachód od wsi; bliższa  
lokalizacja nieustalona. Pochowani żołnierze rosyjscy (liczba nieznanne).

*Źródła: Lista, s. 93.*

**BUDA RUSKA, gm. Krasnopol**

Mogiły wojenne.

Położenie nieznanne. Pochowano tu 5 żołnierzy niemieckich.

*Źródła: Lista, s. 86.*

**BUDWIECIE, gm. Giby**

Mogiła wojenna.

Położenie nieustalone. Pochowany 1 żołnierz rosyjski.

*Źródła: Lista, s. 86.*

**BUDZISKI, gm. Sztabin.**

Mogiła wojenna.

Na południe od wsi, pod krzyżem, bliższa lokalizacja nieustalona. Pochowani żołnierze rosyjscy (liczba nieokreślona).

*Źródła: Lista, s. 93.*

**CHMIELÓWKA STARA, gm. Bakalarzewo**

Mogiły wojenne.

Położenie bliżej nieustalone. Pochowanych 15 żołnierzy niemieckich.

*Źródła: Lista, s. 86.*

**CZAJEWSZCZYŻNA, gm. Jeleniewo.**

Mogiła wojenna.

Położenie nieznane. Pochowany 1 żołnierz niemiecki.

*Źródła: Lista, s. 86.*

**CZARNAKOWIZNA, gm. Suwałki**

Mogiły wojenne.

Położenie nieznane. Pochowanych 8 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 86.*

**CZARNIEWO, gm. Sztabin**

Cmentarz wojenny.

Położony około 250 m na północ od skrzyżowania dróg we wsi i około 100 m na północny wschód od drogi Czarniewo-Jaminy. Ogradzony współczesnym płotem sztachetowym. Założony na planie prostokąta o wymiarach 21 x 9 m. Wejście od strony południowo-zachodniej. Mogiły (34?) w trzech rzędach, bezimienne i nieoznakowane. Bezpośrednio przy bramie wysoki współczesny krzyż łaciński z tabliczką informacyjną. Obiekt w dobrym stanie; uporządkowany w 2001 roku z inicjatywy Gminnego Zespołu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Sztabinie. Spoczywa tutaj bliżej nieznana liczba żołnierzy niemieckich poległych zimą 1915 roku.

*Źródła: R. Gębicz, Cmentarz żołnierski w Czarniewie, „Nasz Sztabiński Dom”, 2001, nr 3, s. 6-7; tenże, Cmentarze wojenne na Ziemi Sztabińskiej, „Nasz Sztabiński Dom”, 2001, nr 8, s. 7.*

**CZARNY BRÓD, gm. Płaska**

Mogiły wojenne.

Bliższa lokalizacja nieustalona. Pochowano tutaj 7 żołnierzy niemieckich i 47 rosyjskich (w jednym miejscu 5 żołnierzy niemieckich i 26 rosyjskich).

*Źródła: Lista, s. 93.*

**DOWSPUDA, gm. Raczek**

Cmentarz wojenny.

Położony w sąsiedztwie siedliska Mirosława Putry znajdującego się po południowej stronie drogi Dowspuda-Chodorki, około 0,3 km od skrzyżowania z szosą Augustów-Raczki. Niegdyś ogrodzony siatką umocowaną do betonowych słupków. Założony na planie prostokąta o wymiarach 13 x 14 m. Wewnątrz dwie mogiły ziemne: większa o wymiarach 11 x 7,5 m, mniejsza na rzucie wydłużonego prostokąta o bokach 11 x 2,5 m; dawniej prawdopodobnie obie oznaczone wysokimi krzyżami drewnianymi. Na granicy północno-zachodniej nikle pozostałości rzędu świerków. Stan zły. Krzyże niezachowane. Mogiły zniszczone. Wycięte świerki na obrzeżach cmentarza. Z ogrodzenia przetrwały pojedyncze słupki. Na cmentarzu pochowano prawdopodobnie 59 żołnierzy niemieckich i 119 rosyjskich poległych jesienią 1914 r. i w lutym 1915 r.

*Źródła: M. Dehnen s. 102, 200; Lista, s. 93; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny z I wojny światowej w Dowspudzie, 1994 (DSOZ).*

### **EWY, gm Sztabin.**

Cmentarz wojenny.

Usytuowany na południowym krańcu wsi, w bezpośrednim sąsiedztwie skrzyżowania dróg do Karolina, Kunichy i szosy Augustów-Sztabin, na stoku. Ogrodzony współczesnym drewnianym płotem. Założony na planie prostokąta. Mogiły w równoległych rzędach (osiem), pojedyncze i jedna zbiorowa, bez obramowań, oznaczone betonowymi płytkami pulpitowymi z reliefem krzyża równoramiennego. Wśród nich duża płyta betonowa z kilkoma nazwiskami poległych i nazwą niemieckiej jednostki wojskowej. Przy granicy północnej stara sosna. Cmentarz uporządkowany w 2000 r. Ustawiony nowy drewniany krzyż łaciński. Pochowano tutaj żołnierzy niemieckich (i być może rosyjskich) poległych w lutym i marcu 1915 r. (liczba nieznaną). Prawdopodobnie spoczywają na tym cmentarzu także żołnierze niemieccy ekshumowani z Krasnoborek, gm. Sztabin.

*Źródła: Notatka z lustracji cmentarza wojennego w Ewach, gm. Sztabin dokonanej przez autora 18 lipca 1996 r. (w zbiorach autora); J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny w Ewach, 1998; R. Gębicz, Cmentarze na Ziemi Sztabińskiej, „Nasz Sztabiński Dom”, 2001, nr 3, s. 6-7.*

### **FRĄCKI, gm. Giby**

Cmentarz wojenny.

Nr rej. zab.: 421/1985.

Położony w północnej części wsi, po zachodniej stronie szosy Augustów-Sejny. Ogrodzony siatką umocowaną do żelaznych słupków na betonowym cokole. Założony na planie prostokąta o wymiarach 33 x 27 m. Brama murowana z kamieni, zamknięta dwuskrzydłową furtką wykonaną z prętów w ramie. Słupy bramowe zwieńczone małymi krzyżykami: prawosławnym i łacińskim. Na prawym słupie tablica kamienna z tekstem: **CMENTARZ ŻOŁNIERZY // NIEMIECKICH I ROSYJSKICH // Z I WOJNY ŚWIATOWEJ // OBIEKT ZABYTKOWY// PODLEGA OCHRONIE PRAWNEJ // FRĄCKI, 1993 R.** Za bramą centralna alejka z wysokim drewnianym krzyżem na jej zakończeniu. Po obu jej stronach trzydzieści dwie mogiły w ośmiu rzędach (pierwotnie oznaczone betonowymi płytkami pulpitowymi). Wszystkie mogiły otoczone krawężnikami z kamiennej kostki. Na

jednej z nich zachowana stela, informująca o pochowanym tutaj niemieckim lekarzu wojskowym. Dróżki i alejki żwirowe. Wokół ogrodzenia i na mogiłach trawniki. Całość obsadzona brzoźami, świerkami i sosnami. Wejście na cmentarz z szosy przez drewniany mostek. Odrestaurowany w 1993 r. ze środków Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. Stan dostateczny, obiekt zaniedbany. Pochowano tutaj 133 żołnierzy niemieckich i 187 rosyjskich poległych w połowie lutego 1915 r.

*Źródła: M. Delmen s. 198-199; Lista, s. 86; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny z I wojny światowej we Frąckach, 1984 (DSOZ); tenże, Dokumentacja konserwatorska cmentarza wojennego z I wojny światowej we Frąckach, 1993 (mps w DSOZ).*

16. Frącki, gm. Giby. Widok cmentarza wojennego z szosy Sejny-Augustów.

*Fot. J. Mackiewicz, 2001 r.*

Frącki, commune of Giby. View of war cemetery from the Sejny-Augustów highway.

*Photo: J. Mackiewicz, 2001*



### **GABOWE GRADY, gm. Augustów**

Kwatera wojenna.

Nr rej. zab.: 421/1985.

W środkowej części cmentarza staroobrzędowców, między częścią najstarszą i powojenną. Nieogrodzona. Na planie prostokąta o wymiarach około 10 x 23 m. Mogiły pojedyncze i zbiorowe, w dziesięciu równoległych rzędach, bez oznakowania. Brak starodrzewu. Stan zły. Kwatera zarośnięta krzewami. Mogiły częściowo czytelne. Spoczywają tu żołnierze rosyjscy (prawdopodobnie 26), być może także niemieccy.

*Źródła: Lista, s. 94; Notatka z lustracji kwatery wojennej na cmentarzu staroobrzędowców w Gabowych Grądach dokonanej przez autora 18 lipca 1996 r. (w zbiorach autora).*

**GŁĘBOKI RÓW, gm. Szypliszki**

Mogiła wojenna.

Położenie bliżej nieznanne. Pochowany 1 żołnierz niemiecki.

*Źródła: Lista, s. 86.*

**GÓRA, gm. Bakalarzewo**

Mogiły wojenne.

Położenie bliżej nieznanne. Pochowano tu 3 żołnierzy niemieckich.

*Źródła: Lista, s. 86.*

**GRABOWO, gm. Augustów.**

Mogiła wojenna.

Położona około 0,4 km na północny wschód od skrzyżowania dróg w Grabowie, po wschodniej stronie szosy Rutki Stare-Janówka, naprzeciw zagrody nr 6. Nieogrodzona. Granice nieczytelne. W sąsiedztwie wysoki, drewniany krzyż łaciński ogrodzony drewnianym płotem. Stan bardzo zły. Obiekt faktycznie nie istnieje. Pochowano tutaj prawdopodobnie 52 żołnierzy rosyjskich, poległych w lutym 1915 r.

*Źródła: Lista, s. 94; respondent Edward Erdukan, ur. 1930 r., zam. Grabowo 6. Bliżej nieokreślone mogiły żołnierskie znajdowały się prawdopodobnie także we wschodniej części wsi, na polu Hieronima Błyszczyka (wg respondenta Franciszka Jurewicza, ur. w 1930 r., zam. Grabowo 36).*

**GREMZDÓWKA, gm. Giby.**

Mogiła wojenna.

Położenie bliżej nieznanne. Pochowano tu 12 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 86.*

**GRUSZKI, gm. Płaska**

Mogiły wojenne.

Znajdowały się w dwóch miejscach, bliższa lokalizacja nieustalona. Pochowano w nich 47 żołnierzy niemieckich i 57 rosyjskich poległych w 1915 r. (w 1. miejscu – 38 żołnierzy niemieckich, 51 rosyjskich; w 2. miejscu – 9 żołnierzy niemieckich i 6 rosyjskich).

*Źródła: Lista, s. 86.*

**GRYSZKAŃCE, gm. Sejny**

Mogiły wojenne.

Położenie nieznanne. Pochowany 1 żołnierz niemiecki i 11 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 86.*

**IGNATÓWKA, gm. Jeleniewo**

Mogiły wojenne.

Położenie bliżej nieznane. Pochowano tu 14 żołnierzy niemieckich i 1 rosyjskiego.

*Źródła: Lista, s. 86.*

### **JAŁOWO, gm. Rutka Tartak**

Cmentarz wojenny.

Nr rej. zab.: A-833/1991.

Położony około 1 km na północny wschód od Jałowa, w lesie należącym do Nadleśnictwa Suwałki. Niegdyś ogrodzony betonowymi słupkami łączonymi drutem. Założony na planie prostokąta o wymiarach 14,5 x 13 m. Mogiły ziemne, bez obramowań, w czterech rzędach, oznaczone betonowymi płytkami pulpitowymi z reliefem krzyża równoramiennego. W dwóch pierwszych rzędach od północnego zachodu widocznych po osiem mogił, w trzecim – pięć, w czwartym – jedna. Granice częściowo obsadzone świerkami; kilka z nich rośnie też na cmentarzu. Stan zły. Mogiły mało czytelne, płytki w stanie rozpadu. Brak ogrodzenia. Pochowano tutaj 28 żołnierzy niemieckich i prawdopodobnie 2 rosyjskich, poległych w lutym 1915 r.

*Źródła: Lista, s. 86; Zenon Wasilewski, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny w Wierzbiszkach (Jałowie), 1989 (DSOZ).*

### **JAMINY, gm. Sztabin**

Kwatera wojenna.

Nr rej. zab.: A-873/1991 (dot. całego cmentarza).

Zlokalizowana na miejscowym cmentarzu rzymskokatolickim, około 20 m na zachód od kościoła. Nieogrodzona. Założona na planie prostokąta, na dwóch tarasach przedzielonych murkiem oporowym. Na górnym tarasie, zamkniętym murem kamiennym zwieńczonym równobocznym trójkątem, znajduje się zbiorowa mogiła żołnierzy niemieckich. Na elewacji frontowej muru trzy granitowe tablice z inskrypcją. Środkowa, największa, wymienia nazwę pułku, daty walk oraz nazwiska i stopnie pochowanych czterech oficerów: *RES. INF. REG. 251 // ES STARBEN FÜR // DAS VATERLAND // AM 24/28 FEBRUAR // 1915 // ... (251 rez. pp. Umarli za Ojczyznę 24-28 lutego 1915 r...)*, boczne – nazwiska i stopnie szeregowców i podoficerów (14). Przed murem, w jednym rzędzie – dwie betonowe płytki pulpitowe oraz dwa krzyże łacińskie z ramionami o zaokrąglonych zakończeniach. Na niższym tarasie dwa (?) równoległe rzędy mogił oznaczonych betonowymi płytkami pulpitowymi z wypukłym reliefem równoramiennego krzyża. Brak starodrzewu (poza lilakiem). Stan dostateczny. Dobrze zachowany mur i tablice z tekstem. Dolny taras zdewastowany. Pochowano tu prawdopodobnie ponad 20 żołnierzy niemieckich poległych w lutym i marcu 1915 r. Brak potwierdzenia źródłowego o żołnierzach rosyjskich.

*Źródła: J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz parafialny rzymskokatolicki w Jaminach, 1988 (DSOZ).*

### **JANÓWEK, gm. Sztabin**

Mogiły wojenne.

Położenie nieustalone. Pochowanych 3 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 94.*

#### **JASIONOWO, gm. Sztabin**

Mogiły wojenne.

Lokalizacja nieustalona. Pochowano tu 5 żołnierzy niemieckich.

*Źródła: Lista, s. 94.*

#### **JASTRZĘBNA I, gm. Sztabin**

Mogiły wojenne.

Położone w sąsiedztwie przystanku kolejowego Jastrzębna, w młodym lesie, nieogrodzone; po wschodniej stronie linii kolejowej dwie mogiły zbiorowe, po zachodniej – trzy. Wszystkie mogiły w kształcie prostokąta zbliżonego do kwadratu, obramowane kamieniami, bez krzyży. Stan zły. Pochowano w nich bliżej nieznaną liczbę żołnierzy rosyjskich poległych w lutym 1915 r. Lista wzmiankuje o 6 żołnierzach w dwóch mogiłach.

*Źródła: Lista, s. 94.*

#### **JASTRZĘBNA II, gm. Sztabin**

Mogiła wojenna.

Położona we wschodniej części wsi, po południowej stronie drogi wiejskiej, na łące, nieogrodzona. Założona na planie wydłużonego prostokąta w kształcie kurhanu obramowanego kamieniami, o wymiarach około 20 x 2 m, oznaczona dwoma drewnianymi krzyżami łacińskimi. Stan zły. W mogile spoczywają prawdopodobnie żołnierze niemieccy i rosyjscy polegli w lutym 1915 r. Liczba pochowanych nie jest znana.

*Źródła: Roman Gębicz, Cmentarze wojenne na Ziemi Sztabińskiej, „Nasz Sztabiński Dom”, 2001, nr 3, s. 6.*

#### **JAZIEWO, gm. Sztabin**

Cmentarz wojenny.

Usytuowany około 0,7 km na wschód od centrum wsi, po południowej stronie drogi gruntowej biegnącej z Jaziewa do szosy Dolistowo-Białobrzegi, w bezpośrednim sąsiedztwie zabytkowej kapliczki „Na Mogiłkach” i zagrody nr 104. Nieogrodzony. Założony na planie prostokąta z dwoma rzędami mogił (17) obramowanych kamieniami. W bezpośrednim sąsiedztwie stara brzoza. Stan dostateczny, cmentarz częściowo uporządkowany. Pochowano tutaj kilkunastu żołnierzy armii rosyjskiej poległych w 1915 roku. Prawdopodobnie wśród nich byli również wyznawcy islamu.

*Źródła: Lista, s. 94; R. Gębicz, Cmentarze wojenne na Ziemi Sztabińskiej, „Nasz Sztabiński Dom”, 2001, nr 3, s. 6; respondent Edward Waszkiewicz, ur. 1919 r., zam. Jaziewo 104.*

#### **JEGLINIEC, gm. Krasnopol**

Mogiły wojenne.

Położenie bliżej nieznanne. Pochowano tu 13 żołnierzy niemieckich i 8 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 86.*

**JELENIOWO, gm. loco**

Mogiły wojenne.

Położenie nieznane. W czasie wojny pochowano w nich 15 żołnierzy niemieckich i 1 rosyjskiego.

*Źródła: Lista, s. 86.*

**JEMIELISTE, gm. Filipów**

Mogiła wojenna.

Położenie nieustalone. Pochowany 1 żołnierz niemiecki.

*Źródła: Lista, s. 87.*

**JEZIORKI, gm. Augustów**

Mogiły wojenne.

W ogrodzie szkolnym, niezachowane. Pochowano tutaj 5 żołnierzy niemieckich i 7 rosyjskich poległych w lutym 1915 r.

*Źródła: M. Dehnen, s. 200; Lista, s. 94.*

**JURYZDYKA, gm. Nowinka**

Mogiły wojenne.

Położenie bliżej nieustalone (na północ od wsi, po obu stronach linii kolejowej Suwałki-Augustów). Pochowano tu 131 żołnierzy niemieckich i 39 rosyjskich, którzy zginęli w lutym 1915 roku.

*Źródła: Lista, s. 87.*

**KALETNIK, gm. Szypliszki**

Mogiła wojenna.

Położenie nieznane. Pochowany 1 żołnierz rosyjski.

*Źródła: Lista, s. 87.*

**KAMIENNY MOST osada leśna, gm. Płaska**

Mogiła wojenna.

Położona 0,7 km na zachód od Kamiennego Mostu, po południowej stronie leśnej drogi prowadzącej z Wołkusza do kol. Rubcewo. Nieogrodzona. Bez obramowania. Oznaczona prowizorycznym, drewnianym krzyżem prawosławnym. Porośnięta mchem. Wokół sosny pospolite. Stan zły. Prawdopodobnie spoczywa tutaj żołnierz rosyjski, który zginął w lutym 1915 r.

*Źródła: Lista, s. 94 (miejscowość Młynek); J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Mogiła wojenna w Kamiennym Moście, 1996 (DSOZ).*

**KAMIENNY MOST osada leśna, gm. Płaska**

Mogiły wojenne.

Usytuowane około 1 km na zachód od Kamiennego Mostu, po południowej stronie drogi prowadzącej do kol. Rubcewo, w lesie. Nieogrodzone, bez obramowań. Dwie z nich oznaczone oryginalnymi krzyżami prawosławnymi, jedna małym, prowizorycznym krzyżykiem łańskim. Zarośnięte mchem. Wokół las iglasty. Stan zły. Krzyże prawosławne zbutwiały. Mogiły mało widoczne.



ne. Pochowano w nich nieokreśloną liczbę żołnierzy rosyjskich poległych w lutym 1915 r.

Źródła: *Lista*, s. 94 (miejscowość Młynek); J. Mackiewicz, *Mogiły wojenne w Kamiennym Moście*, 1996 (DSOZ).

### KAMIENŃ, gm. Sztabin

Mogiła wojenna.

Położenie nieustalone Pochowany 1 żołnierz niemiecki, który zginął w lutym 1915 r.

Źródła: M. Dehnen, s. 201; *Lista*, s. 94.



17. Kamień,  
gm. Sztabin.  
Nagrobek żołnierza  
niemieckiego.  
*Fot. J. Mackiewicz,  
2000 r.*  
**Kamień, commune  
of Sztabin.  
Gravestone of  
a German soldier.  
*Photo:  
J. Mackiewicz, 2000.***

### KAMIENŃ, gm. Sztabin

Mogiła wojenne.

Znajdują się 0,8 km na południe od wsi i około 100 m na wschód od szosy Augustów-Sztabin, po południowej stronie drogi gruntowej, w młodym lesie iglastym. Są to dwie mogiły żołnierskie, ogrodzone drewnianym płotem, bez obra-

mowań, oznaczone bliźniaczymi, kamiennymi stelami ustawionymi na dużych cokołach kamiennych. Na ścianie frontowej każdej steli wypukły relief krzyża łacińskiego z inskrypcją informującą o pochowanym. Wokół młody las sosnowy. Stan dobry. Mogiły uporządkowano w 1997 i 2000 r. staraniem Zespołu ds. Opieki nad Miejscami Walk i Męczeństwa w Sztabinie (wykonano ogrodzenie i ustawiono krzyż z tablicą informacyjną). Spoczywa w nich 2 żołnierzy niemieckich poległych w lutym 1915 r.

*Źródła: Notatka z lustracji mogił wojennych w Kamieniu, dokonanej przez autora 18 lipca 1996 r. (w zbiorach autora); J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Mogiły żołnierskie w Kamieniu, 1999 (DSOZ); R. Gębicz, Cmentarze wojenne na Ziemi Sztabińskiej, „Nasz Sztabiński Dom”, 2001, nr 3, s. 6-7. Stele zostały prawdopodobnie ufundowane przez rodziny poległych.*

### **KAMIONKA, gm. Bakałarzewo**

Mogiły wojenne.

Położenie nieznane. Pochowano w nich 8 żołnierzy niemieckich i 1 rosyjskiego (w trzech miejscach).

*Źródła: Lista, s. 87.*

### **KAMIONKA STARA, gm. Augustów**

Mogiły wojenne.

Na zachód od wsi, 30 m na wschód od drogi do Pomian; bliższa lokalizacja nieznana. Pochowano tutaj nieokreśloną liczbę żołnierzy niemieckich i rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 94.*

### **KOBYLI KĄT, gm. Sztabin**

Mogiła wojenna.

Bliższa lokalizacja nieustalona. Pochowany 1 żołnierz rosyjski.

*Źródła: Lista, s. 94.*

### **KOLNICA, gm. Augustów**

Mogiły wojenne.

Położone prawdopodobnie w północno-wschodniej części zespołu dworsko-ogrodowego, w narożniku, który tworzą północna alejka dworska biegnąca wzdłuż budynków gospodarczych z połną drogą łączącą szosę Augustów-Białystok z Rzepiskami; bliższa lokalizacja nieustalona. Pierwotnie znajdowało się tutaj pięć (?) zbiorowych mogił żołnierzy rosyjskich oznaczonych drewnianymi krzyżami prawosławnymi. Obecnie pole orne. Brak jakichkolwiek śladów. Pochowano tutaj 371 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 94.*

### **KOLNICA wieś, gm. Augustów**

Mogiły wojenne.

Usytuowane w dwóch miejscach, bliższa lokalizacja nieustalona. Pochowanych 30 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 94.*

**KOPIEC, gm. Krasnopol**

Cmentarz wojenny.

Nr rej. zab.: 326/1983.

Założony około 0,2 km na północ od szosy Suwałki-Sejny, po południowo-zachodniej stronie Jeziora Długiego. Nieogrodzony, na planie prostokąta o wymiarach 22,5 x 50 m, z małymi skarpami na obrzeżach i wejściem od strony południowej. Od bramy biegła do środka cmentarza alejka, gdzie znajdował się krąg brzoź. Po obu stronach alejki czytelnym 8 symetrycznych rzędów mogił (po 4 z każdej strony). Sieć regularnych mogił pokrywa też całą południową część cmentarza. Ogółem zachowało się około 170 mogił ziemnych, oznakowanych betonowymi płytkami pulpitowymi z reliefem krzyża. Granice cmentarza obsadzono karaganą oraz brzozami. Dwa regularne rzędy brzoź rosły wewnątrz cmentarza na osi północ-południe. Stan zachowania zły. Układ przestrzenny nieczytelny. Mogiły mało widoczne, płytki zniszczone. Duże ubytki starodrzewu. Pochowano tu 95 żołnierzy niemieckich i 317 rosyjskich poległych jesienią 1914 r. oraz w 1915 r.

*Źródła: M. Dehnen, s. 103; Lista, s. 87; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny z I wojny światowej, 1982 (DSOZ).*



18. Kopiec, gm. Krasnopol. Cmentarz wojenny. Widok ogólny od strony południowo-zachodniej. Fot. J. Mackiewicz, 2002 r..

**Kopiec, commune of Krasnopol. War cemetery. General view from south-west.**

*Photo: J. Mackiewicz, 2002*

**KOROBIEC, gm. Suwałki**

Mogiła wojenna.

Położenie bliżej nieznane. Pochowanych 2 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 87.*

**KRASNOBORKI, gm. Sztabin**

Cmentarz wojenny.

Założony na południowym krańcu wsi, po południowo-wschodniej stronie szosy Sztabin-Lipsk; bliższa lokalizacja nieustalona. Pochowano tutaj 31 żołnierzy niemieckich i 112 rosyjskich poległych w lutym 1915 r. Szczątki żołnierskie prawdopodobnie ekshumowano w końcu wojny i przeniesiono je na inny cmentarz (być może do wsi Ewy, gm. Sztabin).

*Źródła: M. Delmen, s. 201; Lista, s. 94; Respondent Zygmunt Rudziewicz, ur. 1910 r., zam. Krasnoborki 6.*

**KRASNOPOL, gm. loco**

Cmentarz wojenny.

Założony w północno-zachodniej części wsi, po południowej stronie drogi gruntowej prowadzącej do kolonii Krasnopol, na małym wzniesieniu. Nieogrodzony. Na planie prostokąta o wymiarach około 15 x 6 m. Układ nieczytelny. Brak starodrzewu. Stan bardzo zły. Cmentarz całkowicie zniszczony. Pochowano tu 34 żołnierzy niemieckich i 141 rosyjskich poległych w latach 1914-1915 r.

*Źródła: Lista, s. 87.*

**KRASNOPOL, gm. loco**

Mogiły wojenne.

Położenie nieznane. Pochowanych 14 żołnierzy niemieckich.

*Źródła: Lista, s. 87.*

**KROPIWNE NOWE, gm. Bakalarzewo**

Mogiła wojenna.

Położenie nieznane. Pochowany 1 żołnierz rosyjski.

*Źródła: Lista, s. 87.*

**KUKÓW, gm. Suwałki**

Mogiły wojenne.

Położenie nieustalone. Pochowanych 15 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 87.*

**KUPOWO, gm. Rutka Tartak**

Mogiły wojenne.

Położenie bliżej nieznane. Pochowany 1 żołnierz niemiecki i 1 rosyjski.

*Źródła: Lista, s. 87.*

**LEBIEDZIN, gm. Sztabin**

Mogiły wojenne.

Położenie nieustalone. Pochowano tu 5 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 94.*

**LESZCZEWEK, gm. Suwałki**

Cmentarz wojenny.

Nr rej. zab.: 353/1983.

Założony po północnej stronie szosy Suwałki-Sejny, w bezpośrednim sąsiedztwie skrzyżowania tej szosy z drogami do Cimochowizny i Leszczewa. Nieogrodzony. Na planie wydłużonego prostokąta o wymiarach 26 x 5 m. Układ nieczytelny. Mogiły w dwóch (?) rzędach. Przy granicy północno-zachodniej nikłe pozostałości kamiennego pomnika. Obsadzony świerkami oraz karaganą syberyjską. Stan zły. Obiekt zachowany szczątkowo. Pochowano tu 74 żołnierzy niemieckich i 39 rosyjskich, którzy zginęli w latach 1914-1915.

*Źródła: Lista, s. 87; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny z I wojny światowej w Leszczewku, 1982 (DSOZ).*

#### **LESZCZEWEK, gm. Suwałki**

Mogiły wojenne.

Położenie bliżej nieznanne. Pochowano tutaj 20 żołnierzy niemieckich.

*Źródła: Lista, s. 87.*

#### **LINÓWEK, gm. Krasnopol**

Mogiła wojenna.

Położenie nieznanne. Pochowano tu 8 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 87.*

#### **LIPINA, gm. Szypliszki**

Mogiły wojenne.

Położenie nieznanne. Pochowano tu 5 żołnierzy niemieckich.

*Źródła: Lista, s. 87.*

#### **LIPSK, gm. loco**

Kwatera wojenna.

Założona przy cerkwi unickiej, obecnie nie istnieje. Było tu pochowanych 9 żołnierzy niemieckich i 8 rosyjskich, poległych w lutym 1915 r.

*Źródła: Lista, s. 94.*

#### **LIPSK, gm. loco**

Mogiły wojenne.

Na dawnym cmentarzu unickim; nie istnieją. Pochowanych tu było 14 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 94, poz.46.*

#### **LIPSZCZANY, gm. Lipsk**

Mogiły wojenne.

Położone około 1 km na południe od zagrody nr 18, po zachodniej stronie lasu sosnowego, na polu należącym do E. Bogdana; bliższa lokalizacja mogił nieustalona. Pochowano tutaj 301 żołnierzy rosyjskich (w szesnastu mogiłach).

*Źródła: Lista, s. 94. Nie ustalono czy wszystkie mogiły znajdowały się w opisanym miejscu.*

### **LUBINOWO FOLWARK, gm. Płaska**

Mogiła wojenna.

Około 0,2 km na północ od północnego skraju miejscowości, po wschodniej stronie drogi Lubinowo-Rudawka, w lesie. Nieogrodzona. Założona na planie prostokąta o wymiarach 1,50 x 1,70 m. Brak krzyża. Mogiła zarośnięta mchem, niewidoczna. Wokół las sosnowy. Stan bardzo zły. Pochowany 1 lub więcej żołnierzy rosyjskich (luty 1915 r.).

*Źródła: Lista, s. 87; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Mogiła wojenna w Lubinowie Folw., 1996 (DSOZ).*

### **LUBINOWO FOLWARK, gm. Płaska**

Mogiła wojenna.

Położona około 1 km na północ od Lubinowa Folwarku, po zachodniej stronie drogi Lubinowo-Rudawka, przy skrzyżowaniu z podrzędną drogą leśną prowadzącą w kierunku południowo-zachodnim. Nieogrodzona. Założona na planie prostokąta o wymiarach 3 x 4 m. Bez obramowań. Na sąsiadującym z mogiłą świerku wyryty w korze znak krzyża. Stan bardzo zły. Mogiła całkowicie niewidoczna – brak krzyża. Pochowano tu w bratniej mogile nieznaną liczbę żołnierzy rosyjskich poległych w lutym 1915 r.

*Źródła: Lista, s. 87; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Mogiła wojenna w Lubinowie Folw., 1996 (DSOZ).*

### **ŁABĘDNIK, gm. Bargłów Kościelny**

Mogiły wojenne.

Położenie nieznane. Pochowany 1 żołnierz niemiecki i 18 rosyjskich poległych w 1915 r.

*Źródła: Lista, s. 94.*

### **ŁOWOCIE, gm. Szypliszki**

Mogiła wojenna.

Położenie bliżej nieznane. Pochowano tutaj 22 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 87.*

### **MACHARCE, gm. Płaska**

Cmentarz wojenny.

Nr rej. zab.: A-995/1994.

Założony przy skrzyżowaniu szosy Augustów-Sejny z drogą Suwałki-Macharce-Gorczyca, naprzeciw szkoły podstawowej. Ogrodzony drewnianym płotem na betonowym cokole. Na planie prostokąta o wymiarach 38,5 x 34,5 m. Brama współczesna z monolitów piaskowca, zamknięta jednoskrzydłową furtką drewnianą. Na bramie tekst informujący o pochowanych. Na osi centralna alejka z równoległymi rzędami grobów po obu jej stronach: po stronie północno-wschodniej – dziesięć mogił (po jednej w rzędzie), po przeciwnej – dwadzieścia pięć mogił w trzynastu rzędach. Wszystkie groby obramowane kostką kamienną, sporadycznie występują krawężniki betonowe (pierwotnie na mogiłach znajdowały się betonowe płytki pulpitowe z wypukłym reliefem krzyża równoramien-

nego, dziś nieistniejącej). Cmentarz był obsadzony szpalerem świerkowym oraz brzoźami. Świerki rosły również wzdłuż alejki dojazdowej. Do czasów współczesnych zachowały się liczne sosny pospolite rosnące wewnątrz cmentarza. Na mogiłach powierzchnie trawiaste; alejki i placówki wyżyrowane. Stan dobry. Obiekt odrestaurowany w 1994 r. z funduszy Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. Wykonano wówczas m. in. ogrodzenie, bramę, wycięto liczne samosiejki oraz odsłonięto mogiły. Pochowano tu 286 żołnierzy niemieckich i 341 rosyjskich poległych głównie w lutym 1915 r.

*Źródła: M. Delmen, s. 198-199; Lista, s. 87; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny z I wojny światowej w Macharcach, 1994 (DSOZ); tenże, Dokumentacja konserwatorska cmentarza wojennego z I wojny światowej w Macharcach, 1994 (mps w DSOZ).*

19. Macharce, gm. Płaska. Widok ogólny cmentarza wojennego.

*Fot. J. Mackiewicz, 2000 r.*

**Macharce, commune of Płaska. General view of war cemetery.**

*Photo: J. Mackiewicz, 2000*



**MALESOWIZNA, gm. Jeleniewo**

Mogiły wojenne.

Położenie nieustalone. Pochowanych tu było 8 żołnierzy niemieckich i 8 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 87.*

**MAŁA HUTA, gm. Suwałki**

Mogiła wojenna.

Położenie nieustalone. Pochowany 1 żołnierz niemiecki.

*Źródła: Lista, s. 87.*

**MAŁE RACZKI, gm. Raczki**

Mogiła wojenna.

Położenie nieustalone. Pochowanych 3 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 87.*

**MARKOWSKI MOST, gm. Lipsk**

Mogiły wojenne.

Położenie bliżej nieznanne. Pochowano tutaj nieznaną liczbę żołnierzy rosyjskich poległych w lutym 1915 r.

*Źródła: Lista, s. 94.*

**MARYNA, gm. Bakalarzewo**

Cmentarz wojenny.

Nr rej. zab.: A-866/1991.

Usytuowany około 0,2 km na południe od wschodniego krańca wsi, w polu. Ogrodzony kamiennym murem. Założony na planie wydłużonego prostokąta o wymiarach 24 x 66,5 m, na czterech niskich tarasach. Od strony południowej brama murowana z kamieni. Na osi nikłe ślady centralnej alejki, dzielącej cmentarz na dwie równe części. Po przeciwległej stronie, w murze pozostałości betonowego krzyża – dominującego elementu cmentarza. Mogiły w rzędach; po wschodniej stronie alejki zbiorowe (?) groby żołnierskie, po zachodniej – mniejsze, na pierwszym tarasie indywidualne (?), przy alejce jedna stara lipa. Stan zły. Cmentarz zarośnięty samosiejkami i krzewami. Mogiły niewidoczne. Zdemastrowany krzyż i brama. Duże zniszczenia muru. Pochowano tu 260 żołnierzy niemieckich i 607 rosyjskich poległych jesienią 1914 r.

*Źródła: M. Delmen, s. 104, 105, 124; Lista, s. 87; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojskowy z I wojny światowej w Marynie, 1990 (DSOZ).*

**MIERUNISZKI (niem. Mierunskén, Merunen), gm. Filipów**

Kwaterna wojenna.

Nr rej. zab.: A-776/1990 (dot. całego cmentarza).

Usytuowana w północnym narożniku cmentarza ewangelickiego, około 0,3 km na południowy wschód od ruin kościoła. Nieogrodzona. Na planie prostokąta o wymiarach około 22 x 45 m, na trzech tarasach. Mogiły rzędowe, oznaczone betonowymi krzyżami łacińskimi oraz jedną stelą. Pierwotnie obsadzona niskim żywopłotem. Stan dostateczny. Mogiły zarośnięte. Jeden krzyż przewrócony. Inskrypcje czytelne. Pochowano tu prawdopodobnie 57 żołnierzy niemieckich i 2 rosyjskich poległych w październiku 1914 r.

*Źródła: Archiwum Państwowe w Olsztynie, Zespół Akt Prowincjonalnego Konserwatora Zabytków Sztuki i Historii w Prusach Wschodnich (Der Provinzalkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte in Ostpreussen), sygn. nr XLII/DA/XXXIV/113;*



*M. Delnen, s. 105, 125; Klaus Krech, Treuburg. Ein Grenzkreis in Ostpreussen, Leer 1990, s. 337. Wg materiałów archiwalnych z Olsztyna pochowano tu 51 żołnierzy niemieckich i 10 rosyjskich.*

**MIKASZÓWKA, gm. Płaska**

Cmentarz wojenny.

Usytuowany około 0,4 km na północ od wsi, po wschodniej stronie drogi Mikaszówka-Strzelcowizna, na skraju lasu. Ogrodzony drewnianym płotem. Założony na planie prostokąta o wymiarach 12 x 25 m z wejściem od strony drogi. Ponad czterdzieści mogił w czterech równoległych rzędach, bez obramowań, oznaczonych betonowymi płytkami pulpitowymi z reliefem krzyża równoramiennego. Cała powierzchnia porośnięta mchem. Starodrzew naturalny – sosny pospolite. Stan zły. Płot przewrócony i zbutwiały. Mogiły i płytki mało widoczne. Część płytek zniszczona. Miejsce pochowania 28 żołnierzy niemieckich i 47 rosyjskich poległych w 1915 r.

*Źródła: Lista, s. 87; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny w Mikaszówce, 1996 (DSOZ).*

**MONKINIE, gm. Nowinka**

Mogiły wojenne.

Lokalizacja nieustalona. Było tu pochowanych 2 żołnierzy niemieckich i 4 rosyjskich (w pięciu mogiłach).

*Źródła: Lista, s. 95.*

**MORGI, gm. Przerośl**

Mogiły wojenne.

Znajdowały się około 0,5 km na północ od zagrody nr 25, po zachodniej stronie drogi gruntowej, na polu należącym do Henryka Żylińskiego, w pobliżu sosnowego lasu; obecnie ich bliższa lokalizacja nie jest znana. Pochowano w nich 437 żołnierzy rosyjskich poległych w październiku 1914 r. Zwłoki przynajmniej jednego oficera rosyjskiego ekshumowano i przeniesiono do Rosji w czasie wojny.

*Źródła: M. Delnen, s. 105, 124; Lista, s. 87; respondent Henryk Żyliński, zam. w Morgach.*

**MORGI, gm. Przerośl**

Mogiła wojenna.

Była usytuowana na zachód od wsi, w pobliżu dawnego folwarku Wesołówka; obecnie lokalizacja nieznana. Pochowano w niej 2 żołnierzy rosyjskich poległych w październiku 1914 r.

*Źródła: Lista, s. 91.*

**MOSTÓWEK (Wygorzel), gm. Szypliszki**

Cmentarz wojenny.

Założony około 1,3 km na północ od głównego skrzyżowania dróg w Wygorzeli, na skraju lasu. Częściowo ogrodzony jednym rzędem poziomych żerdeł. Na planie prostokąta o wymiarach około 16 x 13 m. Mogiły w pięciu rzędach,

oznaczone betonowymi płytkami pulpitowymi z reliefem wypukłego krzyża równoramiennego. Wokół las świerkowy. Stan zły. Granice i układ przestrzenny cmentarza mało czytelne. Płytki zniszczone. Ogrodzenie prowizoryczne. Cała powierzchnia obiektu zarosnięta paprociami i barwinkiem pospolitym. Pochowano tutaj 68 żołnierzy niemieckich poległych w 1915 r.

*Źródła: Lista, s. 88; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny w Wygorzelu, 1998 (DSOZ).*

**MOTULKA, gm. Sztabin**

Mogiły wojenne.

Lokalizacja nieustalona. Pochowani 3 żołnierze rosyjscy.

*Źródła: Lista, s. 95.*

**MUCHOWO, gm. Rutka Tartak**

Mogiły wojenne.

Położenie nieustalone. Pochowanych 5 żołnierzy niemieckich.

*Źródła: Lista, s. 87.*

**NOWA WIEŚ, gm. Suwałki**

Mogiły wojenne.

Lokalizacja nieustalona. Pochowano tutaj 12 żołnierzy niemieckich.

*Źródła: Lista, s. 88.*

**NOWINY BARGŁOWSKIE, gm. Bargłów Kościelny**

Mogiła wojenna.

Lokalizacja nieznana. Pochowany 1 żołnierz rosyjski.

*Źródła: Lista, s. 95.*

**NOWY DWÓR, gm. Bakalarzewo**

Mogiła wojenna.

Lokalizacja nieznana. Pochowani dwaj żołnierze niemieccy.

*Źródła: Lista, s. 88.*

**OLSZANKA, gm. Nowinka**

Mogiły wojenne.

Lokalizacja nieustalona. Pochowano tutaj 14 żołnierzy niemieckich i 5 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 88*

**OLSZANKA, gm. Przerośl**

Mogiły wojenne.

Lokalizacja nieznana. Pochowanych 27 żołnierzy niemieckich.

*Źródła: Lista, s. 88.*

**OLSZANKA FOLWARK, gm. Nowinka**

Mogiły wojenne.

Położenie nieustalone. Pochowano tu 19 żołnierzy niemieckich i 29 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 88.*

#### **ORLINEK, gm. Krasnopol**

Mogiła wojenna.

Lokalizacja nieustalona. Pochowano tu 3 żołnierzy niemieckich.

*Źródła: Lista, s. 88.*

#### **OSIŃSKA BUDA, gm. Nowinka**

Mogiła wojenna.

Położenie bliżej nieustalone. Pochowani 3 żołnierze niemieccy i 12 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 88.*

#### **OSOWY GRĄD gm. Augustów**

Mogiła wojenna.

Znajdowała się prawdopodobnie w pobliżu zagrody nr 41, po południowej stronie drogi prowadzącej do szosy Białobrzegi-Bór, na wzniesieniu, na skraju lasu; bliższa lokalizacja nieustalona. Pochowano w niej 32 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 95; respondent Józef Waszkiewicz, ur. 1930 r., zam. Osowy Grąd 41.*

#### **OSTROWIE BIEBRZAŃSKIE, gm. Sztabin**

Mogiły wojenne.

Położone po wschodniej stronie linii kolejowej, w młodym lesie, w bliskim sąsiedztwie drogi łączącej Jastrzębną I z Ostrowiem B, nieogrodzone. Po stronie północnej drogi jest jedenaście mogił zbiorowych i jedna pojedyncza, po południowej jedna zbiorowa. Wszystkie mogiły są obramowane kamieniami polnymi; tylko na jednej widnieje współczesny krzyż łaciński. Stan zły. Mogiły zarośnięte i mało widoczne w lesie. Jedna mogiła (po południowej stronie drogi) zachowana szczątkowo. Pochowano w nich bliżej nieznaną liczbę żołnierzy rosyjskich poległych w lutym 1915 roku.

*Źródła: R. Gębicz, Cmentarze wojenne na Ziemi Sztabińskiej, „Nasz Sztabiński Dom”, 2001, nr 3, s. 6.*

#### **PANIEWO, gm. Płaska**

Mogiły wojenne.

W pobliżu śluzy; bliższa lokalizacja nieustalona. Pochowano tu 3 żołnierzy niemieckich i 10 rosyjskich poległych w lutym 1915 r.

*Źródła: Lista, s. 96, poz. 58.*

#### **PAWŁÓWKA, gm. Krasnopol**

Cmentarz wojenny.

Nr rej. zab.: 332/1983.

Usytuowany około 0,1 km na południe od szosy Suwałki-Sejny i około 0,1 km na zachód od zabudowań Pawłówki, na wysokim wzniesieniu moreno-

wym. Nieogrodzony. Założony na kulminacji wydłużonego wzniesienia o wymiarach około 7 x 91 m. Wejście krętą dróżką od strony północnej. Mogiły w dwóch rzędach, oznakowane betonowymi płytkami pulpitowymi z reliefem krzyża. W rzędzie wschodnim – pięćdziesiąt jeden (?) mogił, w zachodnim – czterdzieści siedem (?). Brak drzewostanu poza młodymi sosnami rosnącymi na stoku wzniesienia. Stan zły. Mogiły mało czytelne. Płytki zdewastowane. Pochowano tutaj 167 żołnierzy niemieckich i 125 rosyjskich poległych w l. 1914-1915.

*Źródła: Lista, s. 88; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny z I wojny światowej w Pawłóвке, 1982 (DSOZ).*

20. Pawłóвка, gm. Krasnopol. Widok ogólny cmentarza od strony południowo-zachodniej. *Fot. J. Mackiewicz, 2002 r.*

**Pawłóвка, commune of Krasnopol. General view of cemetery from south-west.**

*Photo: J. Mackiewicz, 2002*



### **PIECKI, gm. Filipów**

Cmentarz wojenny.

Położony około 0,6 km na południe od zagrody nr 1 we wsi Piecki i 0,4 km na zachód od Taciewa, po północnej stronie drogi gruntowej Taciewo-Smolenka, na polanie w lasku stanowiącym własność Andrzeja Wasilewskiego. Nieogrodzony. Granice cmentarza oraz mogiły całkowicie niewidoczne. Na powierzchni czytelnych parę płytek. Wokół las o charakterze łąkowym. Obiekt kompletnie zdewastowany.

Cmentarz pierwotnie założony na planie prostokąta. Mogiły były zlokalizowane w kilkunastu (14?) rzędach i oznaczone betonowymi płytkami pulpito-

wymi o górnej powierzchni w formie reliefu równoramiennego krzyża. Przez środek cmentarza biegła dróżka. Pochowano tutaj 22 żołnierzy niemieckich i 239 rosyjskich poległych w październiku 1914 r.

*Źródła: M. Delnen, s. 105, 124; Lista, s. 87; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny w Pieckach, 1996 (DSOZ). W źródłach niemieckich obiekt figuruje w miejscowości Młynisko.*

### **PIECKI, gm. Filipów**

Mogły wojenne.

Położenie nieznane. Pochowano w nich 6 żołnierzy niemieckich poległych jesienią 1914 r.

*Źródła: Lista, s. 88.*

### **PIEŃKI, gm. Bargłów Kościelny**

Mogila wojenna.

Położona około 200 m na zachód od zagrody nr 1 (wł. Ryszard Dadura), po południowej stronie drogi Pieńki-szosa Bargłówka-Tajno Łanowe, na małym wzniesieniu, nieogrodzone. Całkowicie niewidoczna. W okresie międzywojennym znajdował się tutaj wysoki krzyż drewniany. Wg informacji uzyskanych od mieszkańców wsi, być może, szczątki pochowanych tutaj żołnierzy ekshumowano i przeniesiono na cmentarz wojenny w niedalekim Sosnowie. W świetle dostępnych materiałów nie udało się potwierdzić tej informacji. Wg danych źródłowych pochowano tutaj 410 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 95; respondent Stanisław Kondratowicz, ur. w 1906 r., zam. w Lipowie.*

### **PIJAWNE POLSKIE, gm. Nowinka**

Mogily wojenne.

Położenie nieustalone. Pochowano tutaj 14 żołnierzy niemieckich i 62 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 88.*

### **PIJAWNE RUSKIE, gm. Nowinka**

Mogila wojenna.

Położenie nieustalone. Pochowany 1 żołnierz rosyjski.

*Źródła: Lista, s. 88.*

### **PŁASKA, gm. loco**

Cmentarz wojenny.

Założony był prawdopodobnie w sąsiedztwie śluzy Gorczyca, po zachodniej stronie szosy Augustów-Płaska, na wzniesieniu porośniętym lasem.. Pochowano tutaj 19 żołnierzy niemieckich i 48 rosyjskich, którzy zginęli w lutym 1915 r. Szczątki żołnierzy niemieckich zostały być może ekshumowane i przeniesione na cmentarz wojenny w Serskim Lesie (na listach z obu miejsc powtarzają się te same nazwiska).

*Źródła: Lista, s. 92, 95.*

### **PŁOCICZNO, gm. Bakalarzewo**

Cmentarz wojenny.

Usytuowany po wschodniej stronie drogi, biegnącej od szosy Suwałki-Olecko do miejscowości Podwysokie Raczkowskie, około 1,5 km od skrzyżowania. Nieogrodzony. Założony na planie prostokąta o wymiarach około 50 x 55 m, z alejką od strony drogi. Mogiły oznaczone betonowymi płytkami pulpitowymi z wypukłym reliefem równoramiennego krzyża. Rząd mogił przy granicy południowej i wschodniej; naprzeciw wejścia jedna kwatera na planie koła, za nią druga – na planie podkowy. Po stronie płn. zarysy pojedynczych dużych mogił zbiorowych. Nieliczny starodrzew (brzoza, dąb, świerki) przy granicy południowej oraz w sąsiedztwie osi cmentarza. Alejka obsadzona świerkami, obecnie zachowanymi szczątkowo. Stan cmentarza bardzo zły. Mogiły i płytki zniszczone, mało widoczne. Cała powierzchnia zarośnięta samosiejkami. Spoczywa tutaj 121 żołnierzy niemieckich i 141 rosyjskich poległych jesienią 1914 r.

*Źródła: M. Delmen, s. 102; Lista, s. 88, poz. 78; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny z I wojny światowej w Płocicznie, 1991 (DSOZ). W źródłach niemieckich cmentarz ten odnotowany jest w miejscowości Orłowo.*

### **PŁOCICZNO, gm. Suwałki**

Cmentarz wojenny.

Położony około 150 m na północny wschód od wsi, w lesie, po wschodniej stronie szosy Płociczno-Suwałki. Nieogrodzony. Założony prawdopodobnie na planie czworoboku o powierzchni około 0,20 ha. Mogiły ziemne, w rzędach, pojedyncze i zbiorowe. Niegdyś przy granicy południowej znajdował się prawdopodobnie krzyż drewniany na cokole kamiennym. Liczny starodrzew (sosny) rosnący w różnych miejscach cmentarza. Stan bardzo zły. Obiekt całkowicie nieczytelny. Zarośnięty i zdewastowany. Pochowano tu 190 żołnierzy niemieckich i 263 rosyjskich (lub 275 żołnierzy niemieckich i 180 rosyjskich), poległych w końcu września oraz w październiku 1914 r.

*Źródła: M. Delmen, s. 102; Lista, s. 88; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny z I wojny światowej w Płocicznie-Osadzie, 1982 (DSOZ).*

### **POĆKUNY, gm. Sejny**

Mogiły wojenne.

Okolo 50 m na południe od zagrody nr 8 (wł. Romuald Czeszkiewicz) i około 200 m na północ od skrzyżowania dróg: Augustów-Ogrodniki, Sejny-Berżniki, na skraju wzniesienia; bliższa lokalizacja nieustalona. Pochowano tu 14 żołnierzy niemieckich i 63 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 88.*

### **PODCISÓWEK, gm. Sztabin**

Mogiła wojenna.

Położenie bliżej nieustalone. Pochowany 1 żołnierz rosyjski.

*Źródła: Lista, s. 95.*

### **PODKRÓLÓWEK, gm. Nowinka**

Mogiły wojenne.

Położenie nieustalone. Pochowanych 25 żołnierzy rosyjskich.

Źródła: *Lista*, s. 95.

**PODŁOWOCIE, gm. Szypliszki**

Mogiła wojenna.

Położenie nieustalone. Pochowany 1 żołnierz niemiecki.

Źródła: *Lista*, s. 88.

**PODWÓLCZANKA, gm. Raczki**

Mogiły wojenne.

Położenie nieznanne. Pochowany 1 żołnierz niemiecki.

Źródła: *Lista*, s. 88.

**POKOMSZE, gm. Szypliszki**

Mogiły wojenne.

Położenie nieustalone. Pochowano tutaj 150 żołnierzy rosyjskich.

Źródła: *Lista*, s. 88.

**POLKI, gm. Augustów**

Mogiły wojenne.

Położenie nieznanne. Pochowano w nich 14 żołnierzy rosyjskich.

Źródła: *Lista*, s. 96.

**POLUŃCE, gm. Puńsk**

Cmentarz wojenny.

Nr rej. zab.: 334/1983.

Założony około 0,8 km na południe od Poluńców i 0,2 km na zachód od drogi Poluńce-Widugiery, na stoku wzniesienia. Nieogrodzony. Na planie wieloboku o powierzchni 0,3 ha, na pięciu wyraźnych tarasach opadających w kierunku południowym. Oś centralną stanowi dróżka przecinająca symetrycznie tarasy i prowadząca kamiennymi schodami do najwyższego punktu cmentarza, gdzie znajduje się murowany obelisk z kamienia. Na jego frontowej ścianie, w górnej części – wmurowany krzyż równoramienny wzorowany na Krzyżu Żelaznym, poniżej prostokąta tablica z inskrypcją: *DEN GEFALLENEN // DES WELTKRIEGES // 1914-1918 (Poległym w wojnie światowej 1914-1918)*. Mogiły rzędowe, oznaczone betonowymi płytkami pulpitowymi z wypukłym reliefem krzyża równoramiennego. Obsadzony drzewami (świerki, brzozy, dęby). Schody prowadzące na pierwszy taras zaakcentowane pojedynczymi rzędami świerków. Stan zły. Mogiły nieczytelne. Płytki zniszczone. Pomnik zdewastowany. Mało czytelny układ przestrzenny. Miejsce spoczynku 262 żołnierzy niemieckich i 323 rosyjskich poległych w końcu września 1914 r. oraz w 1915 r. (?).

Źródła: *M. Dehnen*, s. 102; *Lista*, s. 88; *J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny z I wojny światowej w Tauroszyzkach*, 1982 (DSOZ).

**POMIANY, gm. Bargłów Kościelny**

Mogiły wojenne.

Położenie nieustalone. Pochowanych 8 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 95.*

**POPOWO, gm. Bargłów Kościelny**

Mogily wojenne.

Lokalizacja nieznana. Pochowani 3 żołnierze rosyjscy.

*Źródła: Lista, s. 95.*

**POSEJANKA, gm. Sejny**

Mogila wojenna.

Położenie nieustalone. Pochowani 2 żołnierze rosyjscy.

*Źródła: Lista, s. 88.*

**POSTAWELEK, gm. Szypliszki**

Mogily wojenne.

Położenie nieznane. Pochowany 1 żołnierz niemiecki i 7 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 88.*

**POTOPY, gm. Rutka Tartak**

Mogily wojenne.

Położenie nieznane. Pochowany 1 żołnierz niemiecki i 7 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 88.*

**POWSTAŃCE uroczysko, gm. Nowinka**

Cmentarz wojenny.

Założony około 180 m na zachód od mostu na rz. Blizna, po południowej stronie drogi prowadzącej do Nowinki, na skraju lasu. Nieogrodzony. Na planie prostokąta o wymiarach 13 x 8 m. Przy granicy południowej duża mogiła zbiorowa i jedna pojedyncza, bez obramowania. Dawniej obsadzony szpalerem świerkowym. Stan zły. Na mogiłach brak krzyży. Szpaler zachowany szczątkowo. Północno-zachodni narożnik cmentarza zniszczony. Pochowany 1 żołnierz niemiecki i 25 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 90; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny w Powstańcach, 1997 (DSOZ). W źródłach niemieckich obiekt figuruje w miejscowości Stręgowizna.*

**PRZEBRÓD, gm. Suwałki**

Mogila wojenna.

Położenie nieznane. Pochowany 1 żołnierz niemiecki.

*Źródła: Lista, s. 88.*

**PRZEJMA MAŁA, gm. Szypliszki**

Mogily wojenne.

Położenie nieznane. Pochowano tu 9 żołnierzy niemieckich i 1 rosyjskiego.

*Źródła: Lista, s. 88.*

**PRZEJMA WYSOKA, gm. Szypliszki**

Mogily wojenne.



Lokalizacja nieznana. Pochowano tutaj 11 żołnierzy niemieckich i 7 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 88.*

**PRZEROŚL, gm. loco**

Mogiły wojenne.

Na cmentarzu ewangelickim przy drodze Przerośl – Linowo; bliższa lokalizacja nieznana. Pochowano tutaj 5 żołnierzy niemieckich poległych w końcu września i w październiku 1914 r.

*Źródła: M. Delmen, s. 103, 104; Lista, s. 88.*

**RASZTOBOL (Przejma Wielka), gm. Szypliszki**

Cmentarz wojenny.

Założony około 0,7 km na południe od zabudowań wsi Przejma Wielka, na wysokim, zachodnim brzegu jez. Szelment Wielki. Nieogrodzony. Na planie wydłużonego prostokąta. Mogiły w dwóch (?) równoległych rzędach, oznaczone betonowymi płytkami pulpitowymi. Drzewostan młody (brzozy). Stan bardzo zły. Granice nieczytelne. Zarysy mogił mało widoczne. Płytki przetrwały szczątkowo. Miejsce spoczynku 38 żołnierzy niemieckich i 17 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 87; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny w Przejmie W., 1999 (DSOZ).*

**RUBCOWO, gm. Płaska**

Mogiła wojenna.

Około 200 m na północny zachód od budynku dawnej zlewni mleka, po północnej stronie miejsca, gdzie znajdował się dwór; bliższa lokalizacja nieustalona. Pochowano tu nieznaną liczbę żołnierzy niemieckich poległych w lutym 1915 r. Wśród nich znajdował się pułkownik.

*Źródła: respondent Irena Herman, ur. 1928 r., zam. Rubcowo 19.*

**RUBCOWO, gm. Płaska**

Mogiły wojenne.

W południowej części wsi, na skraju lasu; bliższa lokalizacja nieustalona. Pochowany 1 żołnierz niemiecki i 3 rosyjskich poległych w lutym 1915 r.

*Źródła: Lista, s. 95.*

**RUDAWKA, gm. Płaska**

Kwatera wojenna.

Usytuowana w środkowej części cmentarza, w pobliżu kaplicy. Ogrodzona niskimi drewnianymi słupkami, które łączy pozioma łąta. Założona na planie prostokąta o wymiarach 6,80 x 11,50 m, z wejściem od strony centralnej alejki cmentarnej. Mogiły w trzech równoległych rzędach, oznaczone betonowymi płytkami pulpitowymi bez inskrypcji. W pierwszym rzędzie od strony południowej – osiem płytek, w środkowym – sześć, w trzecim – pięć. Przy granicy północnej – drewniany krzyż łaciński. Wewnątrz kwatery rośnie jedna młoda brzoza. Stan dobry. Krzyż i ogrodzenie wykonano w 1994 r. Cała powierzchnia kwatery o cha-

rakterze trawnikowym. Pochowano tu prawdopodobnie 110 żołnierzy niemieckich i 17 rosyjskich, którzy zginęli w lutym 1915 r. Wśród poległych znajdował się generał von Estorff, dowódca 65 Brygady Piechoty. Według źródeł niemieckich żołnierze ci byli pierwotnie pochowani w trzech miejscach (w 1. – 96 żołnierzy niemieckich i 7 rosyjskich, w 2. – 9 żołnierzy niemieckich i 4 rosyjskich, w 3.– 6 żołnierzy niemieckich). Nie jest pewne, czy szczątki wszystkich wymienionych żołnierzy zostały ekshumowane i przeniesione do opisanej kwatery wojennej.

*Źródła: M. Delmen, s. 199; Lista, s. 89; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz rzymskokatolicki w Rudawce, 1986 (DSOZ).*

20. Rudawka, gm. Płaska. Widok kwatery wojennej na cmentarzu rzymskokatolickim.

*Fot. J. Mackiewicz, 2000 r.*

**Rudawka, commune of Płaska. View of war block in a Roman Catholic cemetery.**

*Photo: J. Mackiewicz, 2000*



### **RUTKA, gm. Jeleniewo**

Cmentarz wojenny.

Nr rej. zab.: 331/1983.

Położony około 0,6 km na południe od Rutki, po wschodniej stronie drogi Rutka-Podwysokie Jeleniewskie, na skraju pradoliny rz. Czarnej Hańczy. Ogródzony gładkim drutem umocowanym do betonowych słupków, brama zamknięta drewnianą furtką. Założony na planie koła o promieniu około 14,5 m, na czterech tarasach wzmocnionych kamiennymi murkami oporowymi. Oś cmentarza zbliżona do kierunku północ-południe. Wejście od strony północnej, gdzie znajdują się

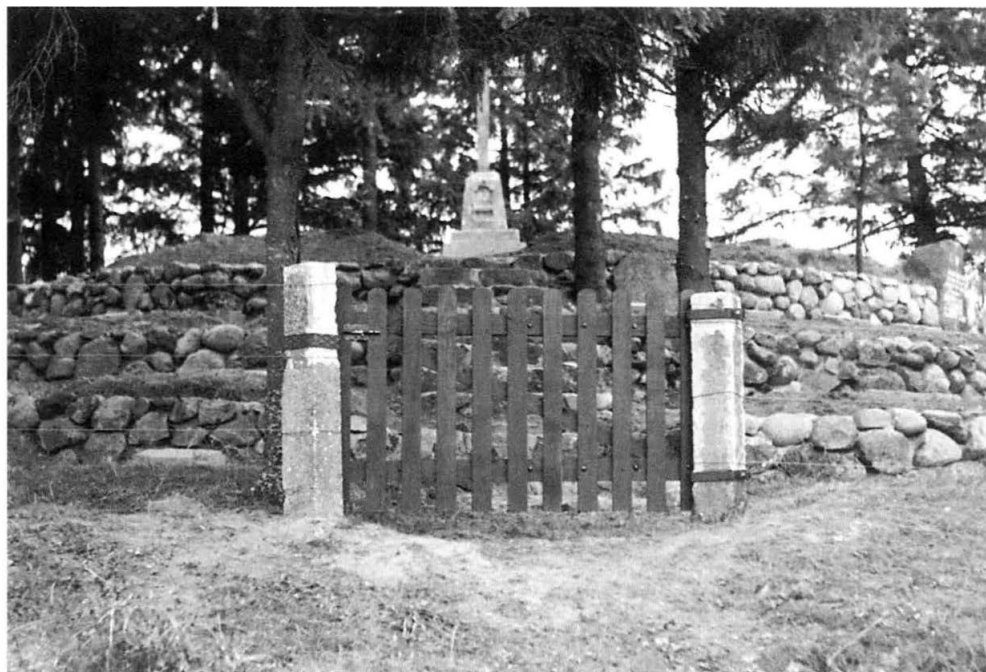
kamienne schody łączące poszczególne tarasy. W środku najwyższego tarasu – betonowy krzyż łaciński na uskokowym postumencie z płycinami. W górnej płycinie inskrypcja: *CZEŚĆ // PO // LEGŁYM*. W dolnej data – 1914. Wokół niego prawdopodobnie cztery zbiorowe mogiły żołnierzy rosyjskich.

Na trzech niższych tarasach mogiły pojedyncze i zbiorowe (prawdopodobnie żołnierzy niemieckich), usytuowane promieniście, oznakowane betonowymi płytkami pulpitowymi z wypukłym reliefem krzyża równoramienne. Wszystkie tarasy obsadzone świerkami. Stan zachowania dobry. Obiekt gruntownie odrestaurowany ze środków VDK w 1998 r. Mogiły czytelne. Płytki nowe. Na głazie, znajdującym się w murze między dwoma niższymi tarasami, okolicznościowy tekst współczesny w języku polskim i niemieckim informujący o poległych. Ubytki starodrzewu. Jeden z największych cmentarzy wojennych z lat 1914-1915 w tej części Polski: miejsce wiecznego spoczynku 561 (lub 565) żołnierzy niemieckich i 1534 rosyjskich poległych jesienią (październik-pocz. listopada) 1914 r.

*Źródła: M. Dehnen, s. 124; Lista, s. 89, 90; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny z I wojny światowej w Rutce, 1982 (DSOZ); tenże, Dokumentacja konserwatorska cmentarza wojennego z I wojny światowej w Rutce, 1998 (mps w DSOZ).*



21. Rutka, gm. Jeleniewo. Widok cmentarza wojennego.  
*Fot. J. Mackiewicz, 1999 r.*  
Rutka, commune of Jeleniewo. View of war cemetery.  
*Photo: J. Mackiewicz, 1999*



22. Rutka, gm. Jeleniewo. Widok cmentarza wojennego od strony bramy.

*Fot. J. Mackiewicz, 1999 r.*

**Rutka, commune of Jeleniewo. View of war cemetery from the gate.**

*Photo : J. Mackiewicz, 1999*

### **RUTKA, gm. Jeleniewo**

Mogiły wojenne.

Lokalizacja nieustalona. Pochowano tutaj 4 żołnierzy niemieckich poległych w październiku 1914 r.

*Źródła: Lista, s. 89.*

### **RUTKI NOWE, gm. Augustów**

Mogiły wojenne.

Położenie nieznane. Pochowani 2 żołnierze rosyjscy.

*Źródła: Lista, s. 95.*

### **RUTKI STARE, gm. Augustów**

Mogiła wojenna.

Położenie nieustalone. Pochowany 1 żołnierz rosyjski.

*Źródła: Lista, s. 95.*

### **RYBALNIA, gm. Szypliszki**

Mogiła wojenna.

Lokalizacja nieznana. Pochowano tu 3 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 90.*

### **RYGOL, gm. Płaska**

Mogiły wojenne.

Założone w pięciu miejscach; obecnie lokalizacja nieznana. Pochowano tu 17 żołnierzy niemieckich i 3 rosyjskich poległych w lutym 1915 r. (w 1. miejscu – 4 żołnierzy niemieckich i 1 rosyjski, w 2. – 10 żołnierzy niemieckich, w 3. – 1 żołnierz niemiecki, w 4. – 2 żołnierzy niemieckich, w 5. – 1 żołnierz rosyjski).

Źródła: *Lista*, s. 90.

### **RYŻÓWKA, gm. Krasnopol**

Mogiły wojenne.

Lokalizacja nieznana. Pochowano tutaj 13 żołnierzy niemieckich.

Źródła: *Lista*, s. 90.

### **SAJENEK, m. Augustów**

**Cmentarz wojenny.**

Usytuowany około 0,4 km na północ od skraju Sajenka, po zachodniej stronie drogi prowadzącej do Studzienicznej, w Puszczy Augustowskiej. Nieogrodzony. Założony na planie prostokąta o wymiarach 17 × 23 m. Około pięćdziesięciu mogił pojedynczych i zbiorowych w sześciu równoległych rzędach. Na każdej mogile betonowa płytka pulpitowa z wypukłym reliefem krzyża. Na grobach młode sosny. Stan zachowania zły. Mogiły mało widoczne. Płytki zniszczone, inskrypcje całkowicie nieczytelne. Pochowano tu 42 żołnierzy niemieckich i 42 rosyjskich poległych w 1915 r.

Źródła: *Lista*, s. 94; J. Mackiewicz, *Karta cmentarza, Cmentarz wojenny w Sajenku*, 1997 (DSOZ). W źródłach niemieckich cmentarz figuruje w miejscowości Studzieniczna.

### **SAJENEK, m. Augustów**

**Mogiła wojenna.**

Lokalizacja nieznana. Pochowanych 2 żołnierzy rosyjskich.

Źródła: *Lista*, s. 95.

### **SERSKI LAS, gm. Płaska**

**Cmentarz wojenny.**

Założony około 200 m na północny zachód od skrzyżowania szosy Augustów-Sejny z drogą Serwy-Danowskie po południowej stronie wspomnianej drogi, w lesie. Nieogrodzony. Na planie prostokąta o wymiarach 17,5 × 67,5 m, z centralną alejką na osi. Po obu jej stronach długie rzędy mogił (po pięć) z betonowymi płytkami pulpitowymi. Obsadzony brzożami. Stan bardzo zły. Obiekt zdewastowany. Całość zarośnięta młodymi świerkami, częściowo wyciętymi. Dokładna liczba pochowanych nie jest znana; wg różnych źródeł spoczywa tutaj 319 lub 450 żołnierzy niemieckich oraz 317 lub 870 żołnierzy rosyjskich, którzy zginęli w lutym 1915 r.

Źródła: M. Dehnen, s. 199-200; *Lista*, s. 90; J. Mackiewicz, *Karta cmentarza. Cmentarz wojenny z I wojny światowej w Serskim Lesie*, 1993 (DSOZ). Prawdopodobnie część pochowanych tutaj żołnierzy niemieckich została przeniesiona z cmentarza w Płaskiej oraz z paru miejsc w gminie Nowinka.



24. Serski Las, gm. Płaska – fragment cmentarza wojennego.

*Fot. J. Mackiewicz, 1999 r.*

Serski Las, commune of Płaska – fragment of war cemetery.

*Photo: J. Mackiewicz, 1999*

**SIDORÓWKA, gm. Jeleniewo**

Mogiły wojenne.

Lokalizacja nieznana. Pochowano tutaj 3 żołnierzy niemieckich i 2 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 90.*

**SŁUPIE, gm. Bakalarzewo**

Mogiła wojenna.

Lokalizacja nieznana. Pochowani 3 żołnierze niemieccy.

*Źródła: Lista, s. 90.*

**SMOLANY, gm. Puńsk**

Mogiły wojenne.

Położenie nieustalone. Pochowani 3 żołnierze niemieccy i 1 rosyjski.

*Źródła: Lista, s. 90.*

**SMOLNIKI, gm. Wiżajny**

Mogiła wojenna.

Lokalizacja nieznana. Pochowano tu 2 żołnierzy niemieckich.

*Źródła: Lista, s. 90.*

**SOKOLNE, gm. Nowinka**

Mogiła wojenna.

Położenie nieustalone. Pochowano tutaj 2 żołnierzy rosyjskich.

Źródła: *Lista*, s. 95.



25. Sosnowo, gm. Bargłów Kościelny. Głaz pamiątkowy na cmentarzu wojennym,  
*Fot. J. Mackiewicz, 1998 r.*

Sosnowo, commune of Bargłów Kościelny. Commemorative rock in war cemetery.  
*Photo: J. Mackiewicz, 1998*

**SOSNOWO, gm. Bargłów Kościelny**

Cmentarz wojenny.

Położony około 1,3 km na północny zachód od śluzy w Sosnowie i 3 km na południowy wschód od skrzyżowania dróg w Tajnie Łanowym, po południowej stronie drogi Tajno Stare-Kopiec, w lesie. Nieogrodzony. Założony prawdopodobnie na planie prostokąta. Mogiły w równoległych rzędach (co najmniej siedem), oznaczone betonowymi płytkami pulpitowymi z wypukłym reliefem krzyża. W pobliżu granicy północno-zachodniej znajdował się jeszcze w 1999 r. kamień polny z wykutą datą 1914-1915 i mało czytelnym tekstem informującym, że wykonali go żołnierze niemieckiego 97. pp. Nad datą był umieszczony relief krzyża równoramiennego, po bokach motywy dekoracyjne w postaci laurów. Starodrzew naturalny o charakterze mieszanym (świerki, brzozy). Stan bardzo

zły. Układ i granice cmentarza nieczytelne. Płytki zniszczone. Mogiły zarośnięte. Pamiątkowy kamień zaginął w 2000 r. Wg źródeł pochowano tu 21 żołnierzy niemieckich i 33 rosyjskich poległych w lutym 1915 r. Sądząc na podstawie zachowanych płytek, liczby te wydają się być zaniżone.

*Źródła: M. Delnen, s. 200; Lista, s. 95; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny w Sosnowie, 1998 (DSOZ).*

### **STOKI, gm. Raczki**

Mogiła wojenna.

Około 1 km na wschód od ruin pałacu w Dowspudzie, na lewym brzegu rz. Rospudy, w lesie. Mogiła oznaczona betonowym krzyżem łacińskim. Zachowane elementy dawnego ogrodzenia (cztery betonowe słupki). Stan zły. Pochowano tutaj 7 żołnierzy rosyjskich poległych w 1914 r.

*Źródła: Lista, s. 90; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Mogiła żołnierska w Stokach, 2000 (DSOZ).*

### **STRZELCOWIZNA, gm. Płaska**

Mogiły wojenne.

Znajdowały się na południowo-zachodnim krańcu wsi, na małym wzniesieniu, obecnie w obrębie ogrodzenia kaplicy rzymskokatolickiej. Zniszczone w trakcie prac budowlanych przy kaplicy. Szczątki zakopano w sąsiedztwie. Pochowanych 10 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 90. Nie ustalono jednoznacznie, czy były to szczątki żołnierzy z I wojny światowej.*

### **STUDZIENICZNA, m. Augustów**

Cmentarz wojenny.

Położony na południowo-zachodnim brzegu Stawu Wojciecha, około 70 m na południowy wschód od szosy Augustów-Sejny. Nieogrodzony. Założony na planie prostokąta o wymiarach 8 x 12 m. Około dwudziestu mogił w trzech równoległych rzędach, bez obramowań i oznaczeń. Przy północno-wschodniej i południowo-zachodniej granicy cmentarza dwa współczesne, drewniane krzyże łacińskie. Wokół las. Stan zachowania zły. Mogiły zarośnięte mchem, mało czytelne. Pochowano tu 58 żołnierzy rosyjskich poległych w 1915 r.

*Źródła: Lista, s. 96; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny w Studzienicznej, 1996 (DSOZ); respondent Stanisław Salwacki, zam. w Przewięzi.*

### **STUDZIENICZNA, m. Augustów**

Mogiły wojenne.

Lokalizacja nieznana. Pochowano tutaj 69 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 96.*

### **SUCHORZEC, gm. Bakalarzewo**

Mogiła wojenna.

Lokalizacja nieustalona. Pochowany 1 żołnierz niemiecki.

*Źródła: Lista, s. 90.*



**SUCHY GRĄD, gm. Augustów**

Mogiły wojenne.

Położenie nieustalone. Pochowano tu 4 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 96.*

**SUWAŁKI m.**

Kwatera wojenna.

Położona na „nowym” cmentarzu ewangelickim; bliższa lokalizacja nieznana. Pochowano tutaj 12 żołnierzy niemieckich poległych w końcu października i na początku listopada 1914 r.

*Źródła: M. Delmen, ss. 102, 105, 123; Lista, s. 90.*

**SUWAŁKI m.**

Cmentarze wojenne.

Położone w trzech miejscach Suwałk: w sąsiedztwie cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. Bakalarzewskiej, na terenie koszar przy ul. Wojska Polskiego oraz przy dawnej cerkwi garnizonowej przy ul. Wojska Polskiego (obecnie kościół rzymskokatolicki pw. śś. Piotra i Pawła). Niezachowane. Pochowano tu przynajmniej 19 żołnierzy niemieckich poległych jesienią 1914 r. oraz w lutym 1915 r.

*Źródła: M. Delmen, ss. 102, 200, 201; Lista, s. 90.*

**SWOBODA, gm. Płaska**

Mogiła wojenna.

Usytuowana 0,4 km na południe od słuzy; bliższa lokalizacja nieustalona. Pochowany 1 żołnierz rosyjski.

*Źródła: Lista, s. 96.*

**SZAFRANKI, gm. Filipów**

Mogiła wojenna.

Lokalizacja nieznana. Pochowani tu zostali 2 żołnierze rosyjscy, którzy polegli w październiku 1914 r.

*Źródła: Lista, s. 90.*

**SZCZEBRA, gm. Nowinka**

Mogiły wojenne.

Usytuowane na cmentarzu rzymskokatolickim; bliższa lokalizacja nieznana. Pochowano tu 4 żołnierzy niemieckich poległych w latach 1914-1915.

*Źródła: Lista, s. 95.*

**SZCZEBRA, gm. Nowinka**

Mogiła wojenna.

Położone przy kościele rzymskokatolickim, obecnie nieistniejącym, po zachodniej stronie szosy Suwałki-Augustów; bliższa lokalizacja nieznana. Pochowano tutaj 10 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 96.*

**SZCZEBRA, gm. Nowinka**

Mogiły wojenne.

Położenie nieznane. Pochowano tu 9 żołnierzy rosyjskich w 4 mogiłach.

*Źródła: Lista, s. 96.*

**SZCZEBRA, gm. Nowinka**

Mogiły wojenne.

Położenie nieustalone. Pochowani 3 żołnierze niemieccy.

*Źródła: Lista, s. 95.*

**SZCZEPKI, gm. Nowinka**

Mogiła wojenna.

Położona 50 m na wschód od szosy Suwałki-Augustów, przy drodze do Dory. Bliższa lokalizacja nieustalona. Pochowany 1 żołnierz rosyjski.

*Źródła: Lista, s. 96.*

**SZELMENTKA, gm. Szypliszki**

Mogiła wojenna.

Położenie nieustalone. Pochowanych 5 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 97.*

**SZTABIN, gm. loco**

Mogiły wojenne.

Znajdowały się na cmentarzu rzymskokatolickim, obecnie nie istnieją. Było tu pochowanych 11 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 96.*

**SZURPIĘY, gm. Jeleniewo**

Mogiła wojenna.

Bliższa lokalizacja nieznana. Pochowani byli tu 2 żołnierze niemieccy.

*Źródła: Lista, s. 91.*

**SZYPLISZKI, gm. loco**

Cmentarz wojenny.

Nr rej. zab.: 330/1983.

Położony około 1 km na południe od wsi, po zachodniej stronie szosy Szypliszki-Suwałki, na skraju lasu. Ogradzony drewnianym płotem typu krzyżowego (myśliwskiego), wykonany w latach osiemdziesiątych. Założony na planie prostokąta o wymiarach około 50 x 31 m. Wejście od strony szosy kilkunastopniowymi schodami betonowymi. Brama drewniana, współczesna, przykryta dwuspadowym daszkiem. Układ wnętrza mało czytelny. Na osi alejka centralna. Po jej południowej stronie kilkanaście (14?) równoległych rzędów mogił oznaczonych betonowymi płytkami pulpitowymi z reliefem krzyżyka równoramiennego, w których spoczywają żołnierze niemieccy. Po stronie północnej alejki domniemane mogiły żołnierzy rosyjskich, całkowicie nieczytelne. W pobliżu bramy dwa wysokie, współczesne krzyże drewniane: łaćski i prawosławny. Starodrzew

naturalny (świerki), najliczniej zachowany w części północnej obiektu. Stan zachowania zły. Układ wnętrza nieczytelny. Mogiły mało widoczne. Płytki betonowe zniszczone, zarosnięte darnią i mchem. Liczne ubytki drzewostanu, zwłaszcza w południowej i centralnej części cmentarza. Ogrodzenie i drewniane krzyże w dostatecznym stanie. Pochowano tu 209 żołnierzy niemieckich i 498 rosyjskich, którzy zginęli w 1915 r.

*Źródła: Lista, s. 91; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny z I wojny światowej w Szypliszkach, 1982 (DSOZ); tenże, Dokumentacja konserwatorska cmentarza wojennego z I wojny światowej w Szypliszkach, gm. loco, 1995 (mps w DSOZ).*

### **ŚCIBOWO, gm. Jeleniewo**

Mogiły wojenne.

Położenie nieustalone. Pochowanych 3 żołnierzy niemieckich i 2 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 90.*



26. Tajenko, gm. Bargłów Kościelny. Widok ogólny cmentarza wojennego z zachowanymi mogiłami. *Fot. J. Mackiewicz, 2000 r.*  
Tajenko, commune of Bargłów Kościelny. General view of war cemetery with preserved graves. *Photo: J. Mackiewicz, 2000*

### **TAJENKO, gm. Bargłów Kościelny**

Cmentarz wojenny.

Usytuowany na północnym krańcu wsi, po zachodniej stronie drogi Tajno Stare-Tajenko, na polu Kazimierza Czyżewskiego. Nieogrodzony. Założony na

planie prostokąta. Mogiły w pięciu (?) równoległych rzędach, oznaczone betonowymi płytkami pulpitowymi i reliefem krzyża równoramiennego. Brak starodrzewu. Stan bardzo zły. Układ i granice mało czytelne. Płytki zniszczone. Pochowano tu nieznaną liczbę żołnierzy rosyjskich (może też niemieckich?), poległych w 1915 r.

*Źródła: J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny w Tajenku, 1998 (DSOZ); respondent Romuald Stankiewicz, ur. w 1927 r., zam. w Tajenku.*

#### **TURÓWKA, gm. Augustów**

Mogiła wojenna.

Usytuowana 100 m na południe od wsi, na wzgórzu; bliższa lokalizacja niestabilna. Pochowanych 3 żołnierzy niemieckich.

*Źródła: Lista, s. 97.*

#### **UDRYN, gm. Jeleniewo**

Mogiły wojenne.

Bliższa lokalizacja nieznaną. Pochowanych 6 żołnierzy niemieckich i 4 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 91.*

#### **UPUSTEK, gm. Nowinka**

Cmentarz wojenny.

Położony około 2,5 km na południe od Upustka, po wschodniej stronie drogi prowadzącej do Powstańców, w lesie. Nieogrodzony. Założony na planie prostokąta o wymiarach 25 x 40 m. Granice wytyczone fosą. Drzewostan stanowią młode sosny. Stan bardzo zły. Czytelne jedynie granice cmentarza. Obiekt zdewastowany. Pochowano tutaj nieznaną liczbę żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 93; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny w Upustku, 1997 (DSOZ); respondent Bogusław Czepe, zam. w Upustku.*

#### **WALNE, gm. Nowinka**

Mogiły wojenne.

Lokalizacja niestabilna. Pochowano tutaj 8 żołnierzy niemieckich i 3 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 91.*

#### **WIERCIOCHY, gm. Raczki**

Mogiła wojenna.

Lokalizacja nieznaną. Pochowany 1 żołnierz niemiecki.

*Źródła: Lista, s. 91.*

#### **WIERZBISZKI, gm. Rutka Tartak**

Cmentarz wojenny.

Usytuowany na południowym krańcu wsi, około 2,3 km na południe od Rutki Tartak, na wschodnim skraju lasu, po południowej stronie drogi do Jasionowa, w sąsiedztwie zagrody M. Szymczyka. Dawniej ogrodzony słupkami beto-

nowymi, które łączyły druty. Założony na planie prostokąta o wymiarach 31 x 19 m. Centralny akcent cmentarza stanowi zbiorowa mogiła ziemna w formie wydłużonego kopca, położona w części środkowowschodniej. Od strony północnej i zachodniej otaczają ją rzędy mogił (cztery?) oznaczone betonowymi płytkami pulpitowymi. Od strony wschodniej i południowo-wschodniej znajduje się prawdopodobnie tylko jeden rząd mogił. Całość założenia zarośnięta lasem; dominują drzewa szpilkowe (sosny i świerki). Stan zły. Cmentarz mało czytelny. Płytki nagrobne pod mchem. Zarysy mogił niewidoczne. Zachowane słupki ogrodzenia oraz większość starodrzewu. Według źródeł pochowano tutaj 20 żołnierzy niemieckich i 6 rosyjskich poległych w lutym 1915 r. Na podstawie czytelnych mogił można domniemywać, że wymieniona liczba pochowanych jest co najmniej dwukrotnie zaniżona.

*Źródła: M. Dehnen, s. 198; Lista, s. 91; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny w Wierzbiskach, 1996 (DSOZ).*

#### **WIGRAŃCE, gm. Sejny**

Mogiły wojenne.

Blizsza lokalizacja nieznana. Pochowany 1 żołnierz niemiecki i 3 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 91.*

#### **WIGRY, gm. Suwałki**

Mogiła wojenna.

Lokalizacja nieznana. Pochowano tu 7 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 91.*

#### **WILKOPĘDZIE, gm. Puńsk**

Mogiła wojenna.

Blizsza lokalizacja nieznana. Pochowano tutaj 3 żołnierzy rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 91.*

#### **WIŻAJNY, gm. loco**

Cmentarz wojenny.

Położenie niepewne (prawdopodobnie na półwyspie jez. Wiżajny, na wzniesieniu, obecnie teren żwirowni). Pochowano tutaj 31 żołnierzy niemieckich poległych w lutym 1914 r.

*Źródła: M. Dehnen, s. 198; Lista, s. 91.*

#### **WOJCIULISZKI, gm. Puńsk**

Mogiła wojenna.

Lokalizacja nieznana. Pochowano tu 2 żołnierzy niemieckich.

*Źródła: Lista, s. 91.*

#### **WOJTOKIEMIE, gm. Puńsk**

Mogiły wojenne.

Lokalizacja nieustalona. Pochowano tutaj 3 żołnierzy niemieckich i 10 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 91.*



27. Wólka, gm. Bakalarzewo. Fragment cmentarza wojennego (po odbudowie).

*Fot. J. Mackiewicz, 1997 r.*

**Wólka, commune of Bakalarzewo. Fragment of war cemetery (after reconstruction).**

*Photo: J. Mackiewicz, 1997*

### **WÓLKA, gm. Bakalarzewo**

Cmentarz wojenny.

Nr rej. zab.: A-1029/1995.

Położony około 0,3 km na północ od dawnej gajówki, na skraju lasu, w pobliżu gruntowej drogi Rabalina-Posada. Ogradzony współcześnie drewnianymi żerdziami, umocowanymi do dębowych słupków. Prawdopodobnie założony był na planie prostokąta o wymiarach 25 x 54 m z regularnym występnem na granicy północnej. Mogiły ziemne, rzędowe; co najmniej siedem równoległych rzędów na osi północny wschód-południowy zachód i cztery rzędy na osi północny zachód-południowy wschód. Ponadto sześć dużych mogił zbiorowych w obramowaniach kamiennych: pięć przy północno-zachodniej granicy, jedna przy południowo-zachodniej. Wszystkie groby były dawniej oznaczone betonowymi płytkami pulpitowymi z wypukłym reliefem krzyża równoramiennej. W 1996 r. gruntownie odrestaurowany i przebudowany z funduszy VDK i Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. W wyniku prac odtworzono układ przestrzenny, nato-

miast płytki zastąpiono 115 dębowymi krzyżami łańskimi z betonową podstawą. Ponadto zbudowano nową bramę kamienną, na której umieszczono dwie tablice granitowe z okolicznościowym tekstem w języku polskim i niemieckim. Oprócz tego wzniesiono naprzeciw wejścia dwa wysokie krzyże drewniane (łański i prawosławny) oraz uporządkowano starodrzew (graby i świerki) i powierzchnię cmentarną, obsadzając ją barwinkiem. Obecny stan cmentarza należy ocenić jako zadowalający. Jest to największy cmentarz wojenny z lat 1914-1918 na terenie Suwalszczyzny. Spoczywa tutaj 715 żołnierzy niemieckich i 1466 rosyjskich, poległych w październiku i na początku listopada 1914 r.

*Źródła: M. Dehnen, ss. 103, 104, 122, 123; Lista, s. 89; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny z I wojny światowej w Wólce, 1994 (DSOZ); tenże, Dokumentacja konserwatorska cmentarza wojennego w Wólce, gm. Bakalarzewo, 1995 (mps w DSOZ). W źródłach niemieckich obiekt figuruje w miejscowości Rabalina.*

### **ZACZARNE, gm. Szypliszki**

Mogiły wojenne.

Lokalizacja nieznana. Pochowano tutaj 2 żołnierzy niemieckich.

*Źródła: Lista, s. 91.*

### **ZAJĄCZKOWO, gm. Bakalarzewo**

Cmentarz wojenny.

Nr rej. zab.: A – 777/1990.

Założony około 0,5 km na północny zachód od szosy Suwałki-Olecko, po północno-wschodniej stronie drogi gruntowej prowadzącej do Konstantinówki. Nieogrodzony. Granice cmentarza i mogił nieczytelne. Obiekt całkowicie zdewastowany. Zachowało się tylko kilka pulpitowych płytek.

Wg mało precyzyjnego szkicu z lat pięćdziesiątych cmentarz był założony na planie prostokąta o powierzchni około 0,20 ha, z wejściem od strony drogi i centralną dróżką na osi. Po północno-zachodniej stronie dróżki, bezpośrednio za bramą, znajdowała się kwatera z pojedynczymi mogiłami rzędownymi; po stronie południowo-wschodniej były dwie prostokątne kwatery o jednym boku zamkniętym łukiem odcinkowym, z pojedynczymi mogiłami rzędownymi. Część północno-wschodnią cmentarza zajmowały duże, wydłużone mogiły zbiorowe. Około trzydzieści pojedynczych mogił znajdowało się w jednym rzędzie przy granicy północno-zachodniej cmentarza. Łączna liczba grobów wynosiła około 150. Były one oznakowane pulpitowymi płytkami betonowymi. Pochowano tutaj 162 żołnierzy niemieckich i 228 rosyjskich poległych jesienią 1914 r.

*Źródła: Szkice cmentarza z lat pięćdziesiątych (w posiadaniu autora); M. Dehnen, ss. 104, 123, 124; Lista, s. 91; J. Mackiewicz, Karta cmentarza. Cmentarz wojenny z I wojny światowej w Zajączkowie, 1989 (DSOZ).*

### **ZAKĄTY, gm. Nowinka**

Mogiły wojenne.

Lokalizacja nieustalona. Pochowano tu 2 żołnierzy niemieckich i 3 rosyjskich.

*Źródła: Lista, s. 97.*

**ZELWA, gm. Giby**

Mogiły wojenne.

Położenie bliżej nieustalone. Pochowano tutaj 4 żołnierzy niemieckich i 2 rosyjskich. Prawdopodobnie 1 żołnierz niemiecki jest pochowany przy przydrożnym krzyżu znajdującym się koło mostu na rz. Marycha.

Źródła: *Lista*, s. 91.

**ZIEŁONE KAMEDULSKIE, gm. Suwałki**

Mogiła wojenna.

Lokalizacja nieznana. Pochowano tutaj 3 żołnierzy rosyjskich.

Źródła: *Lista*, s. 91.

**ZUSNO, gm. Filipów**

Mogiły wojenne.

Bliższa lokalizacja nieznana. Pochowano tu 2 żołnierzy niemieckich i 4 rosyjskich.

Źródła: *Lista*, s. 91.

**ŻWIKIELE, gm. Puńsk**

Mogiły wojenne.

Położenie nieustalone. Pochowano tutaj 14 żołnierzy niemieckich.

Źródła: *Lista*, s. 91.

**ŻYLINY, gm. Suwałki**

Mogiła wojenna.

Położenie nieznane. Pochowano tu 3 żołnierzy rosyjskich.

Źródła: *Lista*, s. 91.

---

PRZYPISY

<sup>1</sup> Na początku lat 90. ambitny program wydawniczy, dotyczący cmentarzy wojennych z okresu I wojny światowej w Polsce przygotował Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w Warszawie. W ramach rozpoczętej serii ukazały się jednakże tylko dwa opracowania: W. Knercer, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w województwie olsztyńskim*, [w:] *Cmentarze I wojny światowej*, t. I, Warszawa 1995; O. Duda, *Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej*, [w:] *Cmentarze I wojny światowej*, t. II, Warszawa 1995. Opracowane monografie cmentarzy z kilku innych województw (m.in. suwalskiego) spoczęły w archiwum wspomnianego Ośrodka.

<sup>2</sup> Materiały te znajdowały się w l. 90. w Wydziale Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. Autor nie zna ich dalszych losów po likwidacji Urzędu.

<sup>3</sup> M. Dehnen, *Die Kriegergräber in Ostpreussen von 1914/15*, Würzburg 1996.

<sup>4</sup> *Liste der Kriegergräber aus dem ersten Weltkrieg in der Provinz Ostpreussen und einigen Nachbargebieten*, wyd. Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge, Kassel, b.d.w. (materiały powielane w posiadaniu autora), dalej *Lista*.

<sup>5</sup> J. Mackiewicz, *Nie pytajcie czy byli przyjacielmi, czy wrogami*, „Jaćwież”, nr 8, 1999, s. 18-21.

<sup>6</sup> R. Gębicz, *Cmentarze wojenne na Ziemi Sztabińskiej*, „Nasz Sztabiński Dom”, nr 3, 2001, s. 6-7; tenże, *Cmentarz żołnierski w Czarniewie*, „Nasz Sztabiński Dom”, nr 8, 2001, s. 7.



- <sup>7</sup> Karty Cmentarza posiada około 90 procent cmentarzy i mogił wojennych. W zbiorach archiwalnych Delegatury Służby Ochrony Zabytków w Suwałkach (dalej DSOZ) znajdują się ponadto następujące opracowania: *Inwentaryzacja cmentarza wojennego w Berżnikach*, 1991 (mps); *Dokumentacja konserwatorska cmentarza wojennego z I wojny światowej we Frąckach*, 1993 (mps); *Dokumentacja konserwatorska cmentarza wojennego z I wojny światowej w Macharcach*, 1994 (mps); *Dokumentacja konserwatorska cmentarza wojennego z I wojny światowej w Wólce*, 1994 r. (mps); *Dokumentacja konserwatorska cmentarza wojennego z I wojny światowej w Szypliszkach*, 1995 (mps); *Dokumentacja konserwatorska cmentarza wojennego z I wojny światowej w Rutce, gm. Jeleniewo*, 1998 (mps w Urzędzie Gminy w Jeleniewie). Wszystkie wykonane przez J. Mackiewicza.
- <sup>8</sup> Na temat planów i działań wojennych na tym terenie istnieje obszerna literatura. Z ważniejszych prac należy wymienić: B. Zawadzki, *Kampania jesienna w Prusach Wschodnich*, [w:] *Studia z wojny światowej 1914-1918*, t. 1; L. Mitkiewicz, *Bitwa zimowa na Mazurach (6-21.II.1915 r.)*, [w:] *Studia z wojny światowej 1914-1918*, t. VII, Warszawa 1936; J. Dąbrowski, *Wielka Wojna 1914-1918*, Warszawa 1937; *Schlachtfelder in Ostpreussen*, wyd. I. Wehrkreis, Königsberg 1938; J. Pajewski, *I wojna światowa*, Warszawa 1991; T. Radziwonowicz, *Suwalszczyzna w latach I wojny światowej. Wielkie operacje militarne 1914-1918*, „Białostoczczyzna”, nr 4, 1993, s. 42-49.
- <sup>9</sup> J. Pajewski, op. cit., s. 221; T. Radziwonowicz, op. cit., s. 44.
- <sup>10</sup> B. Zawadzki, op. cit., s. 47 n.
- <sup>11</sup> Zob. m. in.: *Schlachtfelder...*, s. 62-100; J. Pajewski, op. cit., s. 222-226.
- <sup>12</sup> T. Radziwonowicz, op. cit., s. 45.
- <sup>13</sup> B. Zawadzki, op. cit., passim; *Schlachtfelder...*, s. 101 n.; J. Pajewski, s. 227; T. Radziwonowicz, op. cit., s. 45-46.
- <sup>14</sup> *Schlachtfelder...*, s. 126-128; T. Radziwonowicz, op. cit., s. 46.
- <sup>15</sup> Zwłaszcza L. Mitkiewicz, op. cit., passim; zob. też: *Schlachtfelder...*, s. 142 n.; T. Radziwonowicz, op. cit., s. 47-49.
- <sup>16</sup> W. Knercer, op. cit., s. 13.
- <sup>17</sup> Wg relacji mieszkańców tych wsi (notatki w zbiorach autora).
- <sup>18</sup> J. Mackiewicz, *Nie pytajcie...*, op. cit., s. 20.
- <sup>19</sup> Szerzej na temat obowiązujących aktów prawnych pisze B. Aftek-Bujalska, *Podstawy prawne ochrony cmentarzy*, „Studia i Materiały”. „Cmentarze”, 1(4), 1994, s. 27-32.
- <sup>20</sup> R. Gębicz, *Cmentarz...*, op. cit., s. 7; tenże, *Cmentarze wojenne...*, s. 7.
- <sup>21</sup> Dane szacunkowe, głównie na podstawie Listy. Nie jest jasne, czy części „innych miejsc” nie należałoby zakwalifikować do kategorii cmentarzy.
- <sup>22</sup> Por.: J. Mackiewicz, *Nie pytajcie...*, op. cit., s. 20-21.

---

## WORLD WAR I CEMETERIES IN THE COUNTY OF AGUSTÓW, SEJNY AND SUWAŁKI

The Suwałki gubernia, which adjoined East Prussia, became the site of wartime hostilities already in the summer of 1914. Frontier skirmishes took place at the beginning of August. On 12 August 1914, the Russians temporarily captured Olecko, and on the following day the 5th Riflemen Brigade from the Russian garrison in Suwałki crossed the German-Russian border near Mieruniszki. The favourably developing Russian attack against East Prussia failed, and the 2nd Army was decimated at the battle of Tannenberg, waged at the end of August 1914. In September, the Russians suffered another defeat dur-

ing the battle of the Mazurian lakes, and rapidly retreated. On 12 September, German detachments entered Suwałki and by the middle of the month reached Kalwaria, Mariampol, Szak and the Niemen.

The Germans stayed in the Suwałki gubernia briefly, and the Russian counter-offensive forced the German 8th Army to resort to defensive positions. At the end of September 1914, the Russians captured Augustów and threatened the German forces in the region of Suwałki. In the course of the two-day battle of Raczki the Germans constrained the Russian onslaught, but already at the beginning of October the latter once again started a counter-offensive. Bloody battles, especially along the so-called Hańcza line, lasted throughout October. Particularly fierce combat took place in the region of Bakalarzewo and the valley of the Hańcza (to the south of Turtul).

At the beginning of November, the Germans withdrew from the gubernia; the hostilities now shifted to East Prussia and for several months the region of Suwałki remained relatively peaceful. On 7 February 1915, the Germans embarked upon a large-scale military operation, whose purpose was to oust the Russians from East Prussia and then to surround them in the region of Suwałki and Augustów. On 8 February, German detachments crossed the frontier and two days later entered Władysławów and Wierzbolów; from here, they attacked Suwałki, Krasnopol and Sejny, thus posing a threat to the Russian rear. On 13 February, the Germans captured Sejny and Łódzkie, directing part of the forces to the Sejny-Augustów road in order to cut off the withdrawal of the 20th Russian Corps, at the time in Suwałki. After an unsuccessful defence of the town, the Corps began retreating to the east, and in the region of Macharce and Serski Las broke through the German lines, making its way for the Wołkuszanka, where it intended to penetrate yet another German cordon near Bartniki-Hołynka.

The situation of the southern Russian wing was also unfavourable. Fortunately for the Russians, the indecision of the attacking Germans enabled them to retreat beyond the Biebrza: the 3rd Siberian Corps crossed the river next to Sztabin, without suffering any greater losses, and the 26th Corps made its way to the left bank of the Biebrza in the region of Kamienna Nowa, with considerable losses during the withdrawal. On 17 February, the Germans entered Augustów.

The retreat of the southern Russian wing left the 20th Corps isolated. On 19-20 February, attempts at making its way to the east, across the German defence lines ended in failure, and the majority of the soldiers perished or were taken into captivity. German attempts at crossing the Biebrza, which took place during the following days, also came to nought. In March, the Russians tried to drive the Germans out to the west, but the onslaught proved unsuccessful and the front became stable along the Osowiec-Augustów-Suwałki-Kalwaria-Mariampol line. In the summer of 1915, the Germans launched a defensive which enabled them to overrun the whole gubernia of Suwałki, thus ending operations in the present-day county of Augustów, Sejny and Suwałki, and leaving behind more than 200 burial sites.

It now became necessary to build permanent war cemeteries. In 1915-1919, the German occupation authorities conducted numerous acts of exhumation and transferred bodies to newly erected cemeteries. A large part of the graves was left untouched. Spacious necropolises were built in Wólka, in the commune of Bakalarzewo (almost 2 200 soldiers), Rutka, in the commune of Jeleniewo (approximately 2 100 men), Serski Las, in the commune of Płaska (probably more than 1 300 soldiers), and Maryna, in the commune of Bakalarzewo (about 900 men). Cemeteries with the graves of more than 500 soldiers were established in, i. a. Macharce, in the commune of Płaska, Poluńce, in the commune of Puńsk, and Berżniki, in the commune of Sejny. Some of the cemeteries were laid out on hillocks (e. g. Kopiec and Pawłówka in the commune of Krasnopol, Rutka in the commune of Jeleniewo), in forests or along their edges (e. g. Jałowo, Wierzbiszki, Mostówek, Macharce, Serski Las, Mikaszówka) or in open fields (Krasnopol, Maryna, Pawłówka). The extremely simple spatial configuration of the war cemeteries was, as a rule, based on the plan of a rectangle, sometimes with terraces (Maryna, Poluńce), other solutions being extremely rare. An original composition was applied in the cemetery in Rutka, designed on the plan of a regular circle with three terraces. The majority of the cemeteries was ecumenical: the Germans and the Russians were buried side by side, although the latter were usually interred in large group graves.

Commemorative monuments were unveiled on such sites as Berżniki and Poluńce. Woodland cemeteries retained old trees as a fitting composition element.

After the withdrawal of German armies in 1919, the duty of caring for the Great War cemeteries was taken over by the reborn Polish state. During the inter-war period, the majority of the graves was marked with concrete tablets bearing a bas-relief showing a stylised cross with the inscription: AN UNKNOWN SOLDIER OF THE GERMAN ARMY or AN UNKNOWN SOLDIER OF THE RUSSIAN ARMY. On a daily basis, the cemeteries were cared for by school children.

During the second world war, the German authorities commissioned work in several of the cemeteries, including Berżniki, Fraćki, and Gabowe Grądy. Tombstones and graves were repaired, and trees and flowers were planted.

After the war, the cemeteries and graves became neglected. Only in some of the localities did school children occasionally tend to the graves and lit candles on All Souls Day.

A registration of war cemeteries was initiated during the 1980s upon the initiative of the Bureau for the Documentation of Historical Monuments in Suwałki. A total of 15 cemeteries and two blocks were recorded in order to protect them from devastation. All told, up to the middle of 2002, 37 cemeteries, four blocks and nine sites were discovered and identified. The breakthrough of 1989 made it possible to conduct repair and revalorisation. Funds were provided by the Voivodeship Office in Suwałki and, in two cases, by the "Memory" Foundation. Consequently, in 1993-1998, local conservation services restored

five large cemeteries (Berżniki, Frącki, Macharce, Rutka and Wólka) and a single block (Rudawka). In 2000-2001, several objects in the commune of Sztabin were tidied. Generally speaking, the present-day state of the Great War cemeteries must be assessed as extremely unsatisfactory. The majority of the objects was devastated, some no longer exist, and the identification of many others is hampered. True, 17 cemeteries have been registered as historical monuments, but this form of protection is insufficiently effective.: it prevents the physical liquidation of the objects, but does not halt their devastation.





1. Widok na elewację frontową,  
stan 1996. Fot. D. Stankiewicz  
View of front elevation,  
state in 1996. Photo: D. Stankiewicz

DARIUSZ STANKIEWICZ  
Białystok

## Cerkiew prawosławna Zaśnięcia NMP w Boćkach laureatem konkursu Generalnego Konserwatora Zabytków

Laureatem konkursu Generalnego Konserwatora Zabytków pod nazwą „Zabytek Zadbany” w edycji 2001-2002 r. została cerkiew parafialna Zaśnięcia NMP w Boćkach oraz jej właściciel, parafia prawosławna. Zabytek uznany został za wzorowo wyremontowany, utrzymany i użytkowany, stając się wzorem sposobu sprawowania opieki. Podkreślenia wymaga fakt, iż jest to dopiero drugi z kolei wzorowy gospodarz obiektu zabytkowego z naszego regionu uhonorowany i wyróżniony przez Ministra Kultury. W 1995 r. laureatem konkursu zostali państwo Ewa i Janusz Tomaszewscy za uratowanie willi z 1900 roku w Białymstoku przy ul. Parkowej 6 oraz przeprowadzenie prac remontowych i konserwatorskich połączonych z adaptacją zabytkowego obiektu na klinikę położniczą.

Historia boćkowskiej cerkwi i funkcjonującej przy niej parafii jest burzliwa tak jak historia naszych ziem. Pierwsza drewniana cerkiew w Boćkach wzniesiona została przed 1520 r., w niej właśnie pogrzebany został wojewoda podlaski, Iwan Semenowicz Sapieha. Świątynia ta nie dotrwała do naszych czasów. W 1820 r. jeden z kolejnych właścicieli Bociek, hrabia Jan Alojzy Potocki ufundował murowaną cerkiew. W latach 70. XIX w. cerkiew była odremontowana. Podczas I wojny światowej, w czasie walk na froncie rosyjsko-niemieckim, doszło do pożaru cerkwi. W 1920 r. po powrocie ludności z *bieżeństwa* budynek został odremontowany w stopniu umożliwiającym sprawowanie nabożeństw, jednak ówczesne władze nie zgodziły się na reaktywowanie parafii. W 1924 r. cerkiew w Boćkach była filią parafii św. Michała w Bielsku Podlaskim. W 1929 r. zmieniono status cerkwi na samodzielną placówkę parafialną. W 1939 r. zniszczenia ominęły Boćki, jednak w 1941 r. z chwilą wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej miejscowość znalazła się na linii frontu. Zniszczony został dach, dwie wieże i wyposażenie świątyni. Pozostały jedynie zakopcone ściany. Spłonęły wówczas także budynki gospodarcze i dom psalmisty, ocalała natomiast plebania wzniesiona w 1905 r. W trudnych warunkach okupacji, już w 1943 r., dzięki ogromnej ofiarności parafian przeprowadzono remont cerkwi i wznowiono nabożeństwa. Nie było jednak możliwości przywrócenia świątyni historycznego kształtu architektonicznego. W trudnym okresie powojennym, w atmosferze walk, powoli reaktywowano życie parafii. Konsekracja cerkwi nastąpiła dopiero w 1955 r. W 1966 r. cerkiew wpisano do rejestru zabytków



2. Widok na elewację frontową, stan 2003 r. Fot. D. Stankiewicz  
View of front elevation, state in 2003. Photo: D. Stankiewicz



3. Widok na sygnaturę, stan 2003 r. Fot. D. Stankiewicz  
View of ave-bell tower, state in 2003. Photo: D. Stankiewicz



z uwagi na posiadane wartości historyczne i architektoniczne. W 1999 r. proboszczem został ks. Witalis Gawryluk. Z ogromnym zaangażowaniem i determinacją podjął on trud ratowania zabytku, którego zły stan techniczny stwarzał zagrożenie katastrofą budowlaną. Nowy proboszcz potrafił zmobilizować niewielką prawosławną wspólnotę boćkowską, która podjęła wezwanie i z własnych funduszy rozpoczęła generalny remont. Opracowano i uzgodniono z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków projekt restauracji zabytkowej świątyni, zawierający strategię konserwacji. Jednym z jego najważniejszych elementów stał się wykonany na podstawie zachowanych materiałów ikonograficznych projekt rekonstrukcji wieży, autorstwa arch. Marka Tryburskiego. Początkowo zamierzenia ks. W. Gawryluka spotkały się ze sceptycyzmem miejscowych władz oraz społeczności, jednak w miarę upływu czasu, gdy uwidaczniały się efekty podjętych działań, wszyscy bez względu na wyznanie potrafili się włączyć w prowadzony remont. Wśród wielu wykonanych w latach 1999-2002 prac znalazły się m.in.: odwodnienie terenu wokół cerkwi, wzmocnienie fundamentów i ścian, wymiana tynków zewnętrznych, wymiana tynków wewnętrznych z pomalowaniem, przeróbka wykonanej tymczasowo podczas wojny więźby dachowej, wymiana pokrycia dachowego na całej cerkwi, wymiana zużytej stolarki okiennej i częściowo drzwiowej, rekonstrukcja

4. Widok na elewację frontową cerkwi i dzwonnicy,  
stan 2003. *Fot. D. Stankiewicz*  
**View of fron elevation of the Eastern rite church  
and bell tower, state in 2003. *Photo: D. Stankiewicz***



wież i kopuł, wykonanie krzyży wieńczących kopuły, wykonanie instalacji odgromowej. Ponadto naprawiono ogrodzenie wokół cerkwi oraz odremontowano bramę wejściową. Wszystkie prace remontowo-konserwatorskie wykonane zostały bardzo starannie, pod ścisłym nadzorem służby konserwatorskiej, zgodnie z wydanym zezwoleniem. Podkreślenia wymaga fakt, iż włączając w program prac odbudowę wież w fasadzie, przywrócono murowanej cerkwi historyczny wygląd. Jest to jedyna na Podlasiu murowana cerkiew dwuwieżowa. Miejscowa społeczność prawosławna, stanowiąca mniejszość, może być dziś dumna, widząc efekty wielu swoich wyrzeczeń, a w pięknie odrestaurowanej świątyni znajduje szeroko rozumiane oparcie i możliwość zgłębiania własnej tradycji. Wszystko to znalazło głębokie odzwierciedlenie podczas uroczystości patronalnych cerkwi Zaśnięcia NMP w Boćkach w dniu 28 sierpnia 2002 r. z udziałem Jego Eminencji Wielce Błogosławionego Prawosławnego Metropolity Warszawskiego i Całej Polski Sawy, który dokonał poświęcenia świątyni po generalnym remoncie. Podczas uroczystego spotkania zorganizowanego z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków w dniu 18 kwietnia 2003 r. w Pałacu w Wilanowie, ks. Witalis Gawryluk otrzymał pamiątkowy emblemat oraz Dyplom Ministra Kultury.

5. Widok na apsydę i elewację boczną, stan 2003.

*Fot. D. Stankiewicz*

**View of altar and side elevation, state in 2003.**

***Photo: D. Stankiewicz***





6. Widok na elewację boczną, stan 2003.

*Fot. D. Stankiewicz*

**View of side elevation, state in 2003.**

*Photo: D. Stankiewicz*

MACIEJ AMBROSIEWICZ  
Suwałki

## Konserwacja zabytków techniki w Wigierskim Parku Narodowym

Na terenie Wigierskiego Parku Narodowego można odnaleźć liczne pozostałości po dawnych przemysłach związanych z eksploatacją dóbr puszczańskich. Przeważnie są to hałdy żużlu lub stopione resztki smoły. Zachowały się także większe obiekty o czytelnych formach.

Na północnym skraju wsi Leszczewo, na południowym stoku głębokiego, zalesionego jaru, będącego prawdopodobnie pozostałością po wyschniętym jeziorze, znajdują się dwa takie obiekty oraz liczne hałdy i wyrobiska. Teren jaru, obejmujący około 15 arów, stanowi obecnie część gospodarstwa rolnego rodziny Nowosadko.

Zlokalizowane na jego obszarze obiekty, oddalone od siebie o około 50 metrów w linii wschód-zachód, poddano badaniom wykopaliskowym<sup>1</sup>. Oba okazały się wapiennikami. Po przeprowadzeniu prac badawczych stwierdzono, że zachowała się jedynie ich część zagłębiona w skarpe o formach przypominających studnię. Ściany wapienników wyłożone są dużymi kamieniami z częściowo zeszkliwioną powierzchnią, co wskazuje na działanie wysokiej temperatury. Do walcowatych części wapienników prowadzą pozostałości dwóch korytarzy, również częściowo obłożone kamieniami.

Przeprowadzone w 1999 roku badania pozwoliły na stwierdzenie, że oba obiekty są relikdami pieców do wypalania wapna. Wokół pieców zachowały się wyrobiska z miejscami wydobywania surowca oraz hałdy, powstałe w wyniku przesiewania materiału z wyrobisk. Stopień zniszczenia obu wapienników nie pozwala jednak stwierdzić, czy palenisko było sklepienie czy otwarte. Jedynie duża ilość rozrzuconych wokół zeszkliwionych kamieni sugeruje, że mogły być to piece typu otwartego<sup>2</sup>.

Pierwsze piece do wypalania wapna pojawiły się na terenie Wigierskiego Parku Narodowego prawdopodobnie na przełomie XVI i XVII wieku. Wypalano w nich wapno z przyniesionych przez lodowiec skał wapiennych na potrzeby znajdującego na Półwyspie Wigierskim dworu myśliwskiego. Badane przez archeologów wapienniki należy jednak wiązać z działalnością budowlaną osiadłego tu zakonu kamedułów wigierskich (XVII/XVIII w.). Wprawdzie tereny wokół jeziora Wigry usłane są głazami przeniesionymi przez lodowiec, lecz skał wapiennych jest wśród nich bardzo mało, co wskazywałoby na intensywną produkcję wapna.



1. Wygląd wapiennika nr 2.  
(Wszystkie fotografie: M. Kamiński, 2002 r.)  
**Lime kiln no. 2**  
(All photos: M. Kamiński, 2002)



2. Wygląd wapiennika nr 1.  
**Lime kiln no. 1.**

Po badaniach archeologicznych oba wapienniki zostały zabezpieczone prowizorycznym zadaszaniem, które miało ograniczyć penetrację obiektów przez wody opadowe. Dyrekcja Wigierskiego Parku Narodowego, z której inicjatywy podjęto prace badawcze przy wapiennikach, planowała ich udostępnienie dla turystów odwiedzających park. Jednak brak środków finansowych stanowił przeszkodę w realizacji tych zamierzeń. W końcu 2001 roku przygotowano projekt oznaczenia miejsc, związanych z eksploatacją dóbr puszczańskich na terenie Wigierskiego Parku Narodowego, sfinansowany następnie przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska<sup>3</sup>. Obejmował on m.in. konserwację obu wapienników. W ramach prac konserwacyjnych usunięto sosny, których system korzeniowy naruszał strukturę kamiennych murów, a także wykonano system odprowadzania wód opadowych, uniemożliwiający ich wpływanie do wnętrza wapienników. Uzupełniono też wypłukane spoiny, używając zaprawy wapienno-piaskowej oraz ustawiono barierki zabezpieczające wokół wapienników i tablicę informacyjną<sup>4</sup>.



3. Wygląd wapiennika nr 1.  
**Lime kiln no. 1.**

---

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> W dniach 30.08.1999-10.09.1999 archeolodzy z Pracowni Dziejów Szklania Instytutu Archeologii i Etnologii UMK w Toruniu na zlecenie Dyrekcji Wigierskiego Parku Narodowego dokonali archeologicznej ekspertyzy obiektów produkcyjnych na stanowisku 4 (obszar AZP 17-85, nr stan. Na obszarze 39), na terenie wsi Leszczewo.

- <sup>2</sup> Prof. dr hab. Jerzy Olczak, *Leszczewo, gm. i pow. Suwałki [Obszar AZP 17-85, nr stan. na obszarze 39]*, Toruń 1999 [maszynopis, przechowywany na UMK, Instytut Archeologii i Etnologii, Pracownia Dziejów Szkła, 87-100 Toruń, ul. Podmurna 9-11 oraz w Wigierskim Parku Narodowym, 16-400 Suwałki, Krzywce 82]; *Leszczewo, gm. i pow. Suwałki [Obszar AZP 17-85, nr stan. na obszarze 39]*. Dziennik badań 1999 r., Toruń 1999 [maszynopis, przechowywany na UMK, Instytut Archeologii i Etnologii, Pracownia Dziejów Szkła oraz w Wigierskim Parku Narodowym].
- <sup>3</sup> Projekt *Eksploatacja dóbr puszczańskich* pokrył NFOŚ w wysokości 14 000 złotych; w ramach tego projektu wykonano 7 tablic i zabezpieczenie dwóch wapienników.
- <sup>4</sup> Prace były uzgodnione z Wojewódzkim Oddziałem Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku, Delegaturą w Suwałkach.



4. Tablica informacyjna WPN.  
WPN information table.



# А К Т Ъ.

1915 года июля 29 дня. Я. Председатель оцѣночной комиссиі, старшина Дубяжинской волости Бѣльскаго уѣзда Гродненской губ. вслѣдствіе предписанія Г. Земскаго Начальника 3 участка Бѣльскаго уѣзда, о составленіи описи и оцѣнки движимаго и недвижимаго имущества принадлежащаго крестьянамъ Дубяжинской волости прибыль сего числа совмѣстно съ выборными понятными и оцѣнщиками въ деревню *Студзи* *води.* гдѣ въ присутствіи владѣльца и нижеподписавшихся добросовѣстныхъ понятыхъ и оцѣнщиковъ произвелъ опись всего движимаго и недвижимаго имущества, принадлежащаго крестьянину *Павлу Кондрациу Кондратику*

*занято имъ недвижимымъ имуществомъ имѣющимъ*

1) Все имущество, согласно нижеслѣдующей описи, оцѣнено на сумму .....  
рублей\*)

№ по порядку.	Наименованіе предметовъ (живой, мертвый инвентарь, постройки и т. п.)	Количество предм.	На сумму		ПРИМѢЧАНІЕ.
			Руб.	К.	
1.	<i>Павозки железная одна</i>	<i>1шт.</i>	<i>50</i>		
2.	<i>.....</i>	<i>1</i>	<i>250</i>		

1. Akt z 29 lipca 1915 r. komisji szacunkowej zajmującej się określaniem materialnego stanu posiadania, wystawiony Pawłowi Kondraciukowi ze wsi Studziwody.  
Document of 29 July 1915 issued by the estimation commission determining material property, presented to Paweł Kondraciuk from the village of Studziwody.

DOROTEUSZ FIONIK  
Bielsk Podlaski

## Muzeum Małej Ojczyzny w Bielsku Podlaskim-Studziwodach

W Bielsku Podlaskim, w dzielnicy Studziwody, od ponad dziesięciu lat działa Muzeum Małej Ojczyzny, w obiegu muzealnym funkcjonujące także jako Prywatne Muzeum Etnograficzno-Historyczne. Bazę materialną placówki stanowi niewielka zagroda z domem mieszkalnym, pochodzącym z 1926 r. oraz spichrzem z 1935 r. Studziwody do lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia stanowiły odrębną wieś i do dziś nie zatraciły jeszcze swego wiejskiego charakteru. Historia miejscowości sięga 1520 r., kiedy ruski patrycjusz bielski Iwan Siehieniewicz odkupił od miasta młyn z dobrami studziwodzkimi. Po Siehieniewiczach majątkiem władęły szlacheckie rody Wiszowatych, Sarnackich, Wyszyńskich oraz Zabielskich. Ci ostatni wzniesli nowy dwór, który przetrwał do lat pięćdziesiątych XX wieku.

Studziwody zawsze były wsią małą, w 1915 r. liczyły 28 gospodarzy. Z uwagi na bliskość miasta, poza rolnictwem trudnili się oni także wyrobnictwem, szczególnie w olejarniach i zakładach wyrobu wojłoków (wałarniach). W okresie powojennym zajmowali się tym rzemiosłem już we własnych domach, wyjeżdżając na „kontrakty” do innych miast wschodniej Polski: Zamościa, Chełma, Hrubieszowa, Tarnowa. Obecnie, przy ograniczonym rynku zbytu, rzemiosło to prawie całkowicie w miejscowości zanikło. Zachowały się natomiast elementy tradycyjnego rolnictwa – kilkanaście koni służy jeszcze jako siła pociągowa. Na polach w sezonie można spotkać gospodarzy orzących końmi oraz koszących zboże kosami. Kultuwuje się, acz nie powszechnie, wiele obrzędów ludowych, związanych ze świętami cerkiewnymi i agrarnym cyklem rocznym: Bożym Narodzeniem, Zwiastowaniem, Paschą, dniem św. Jerzego, Świętej Trójcy, żniwami. Ten żywy kontekst elementów kultury tradycyjnej i umiejscowienie na pograniczu świata wiejsko-miejskiego przysparza muzeum wyjątkowych walorów.

Zanim przejdziemy do opisywania zagrody pod względem ekspozycyjnym, trochę miejsca poświęćmy jej historii.

\* \* \* \*

W lipcu 1915 r., kiedy za Warszawą została przerwana linia frontu niemiecko-rosyjskiego, na Podlasiu rozpoczęła się wzmożona akcja ewakuacyjna ludności cywilnej. Do gospodarstw zostały skierowane rzesze członków komisji

szacunkowych, którzy na specjalnych formularzach mieli określić ich materialny stan posiadania. Zakładano bowiem, że na ich podstawie właściciele będą mogli ubiegać się o odszkodowania. Dnia 29 lipca, takowa komisja, pod przewodnictwem wójta gminy Dubiażyn, zjawiała się w gospodarstwie Pawła Kondraciuka we wsi Studziwody.

Jak na warunki miejscowe, Paweł Kondraciuk należał do właścicieli średnio zamożnych. Wśród nieruchomości, oprócz domu i budynków gospodarskich, posiadał siedem dziesięcin ziemi, dziesięcinę lasu oraz sad owocowy z 25 drzewami. Na gruntach ornych zasiane były cztery podstawowe gatunki zbóż oraz len, konopie, groch i ziemniaki. Aż pół dziesięciny zajmował ogród. Na inwentarz żywy składały się m. in. dwa konie, trzy krowy, sześć owiec, siedem świń. Te i inne informacje (w sumie 48 pozycji) możemy odczytać z zachowanego do dziś aktu. Podobne dokumenty, jakich na Podlasiu pozostało jeszcze wiele, stanowią bezcenne źródło do badań nad kulturą materialną mieszkańców tego regionu na początku XX wieku.

Ewakuując się w sierpniu 1915 r., Paweł Kondraciuk nie mógł zabrać ze sobą zbyt wielu rzeczy. Cóż bowiem mogło się zmieścić na drewnianym wozie, tym bardziej, że rodzina była dość liczna. Niewiele też inwentarza żywego można było prowadzić ze sobą, co najwyżej jedną, dwie krowy. A i te ostatnie trzeba było sprzedać za marne pieniądze, gdy w Bobrujsku rodzina przesiadała się do pociągu. Punktem docelowym okazała się Gubernia Saratowska i osada Bazarnyj Karabulak. Tam Kondraciukom dane było przeżyć sześć lat. Tam też w 1916 r. zmarł Paweł. Jego żona Anastazja wraz z dziećmi wróciła w rodzinne strony w roku 1921. Wówczas na powrót zdecydowały się tysięczne rzesze mieszkańców Podlasia, które przebywały jeszcze na uchodźstwie w głębi Rosji.

W Studziwodach, na miejscu swej zagrody, Kondraciukowie zastali, ledwo widoczne wśród kilkuletnich zarośli, kamienie z podmurówek. Początkowo, wzorem swych dalekich historycznych przodków, zamieszkali w ziemiance. Przed zimą we wsi Grabowiec zakupili spichrz, przystosowując go do potrzeb mieszkalnych. Dopiero po kilku latach, z trudem zgromadziwszy odpowiedniej jakości budulec z Puszczy Białowieskiej, rozpoczęli budowę domu oraz stodoły. Był to rok 1926.

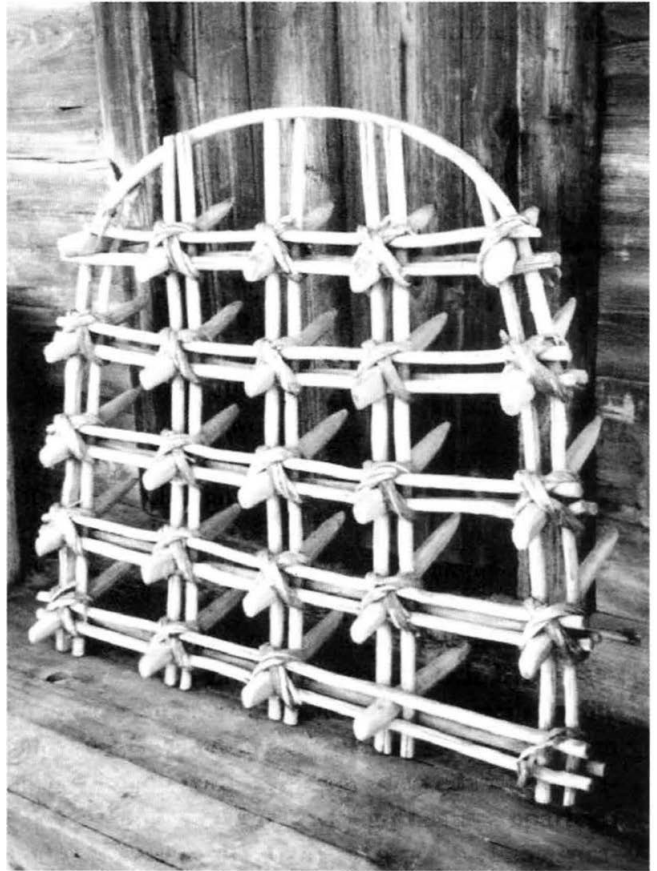
Kiedy w końcu lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia zmarł ostatni z budowniczych domu, został on rozebrany, z zamiarem ustawienia go na nowym placu, dwieście metrów od pierwotnej lokalizacji. Pomysł zrealizowano w 1993 r. i od tego czasu można datować funkcjonowanie Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach.

Muzeum w Studziwodach jest więc zintegrowane ze środowiskiem, z niego wyrasta, w znacznym stopniu wpływa na kształtowanie świadomości mieszkańców i zaspokaja potrzeby kulturalne. Z drugiej strony jest szeroko otwarte dla wszystkich odwiedzających, którzy przybywają tu, by zetknąć się z kulturą duchową i materialną prawosławnej ludności białoruskiej, zamieszkującej Ziemię Bielską. Ludzie, społecznie zaangażowani w prowadzenie placówki, dysponują w miarę szerokim zakresem wiedzy i umiejętności w tych dziedzinach, włącznie z możliwością praktycznej prezentacji obrzędów oraz śpiewów tradycyjnych. Wnętra muzealne stanowią ku temu doskonałą scenę.

\* \* \*

W obecnym kształcie główny budynek muzealny można zaklasyfikować jako wydłużoną zagrodę typu bielsko-hajnowskiego, o długości 14 m i szerokości 5, 5 m. Budynek posiada cztery duże, trzyszybowe okna z okiennicami. Na węglach są zamocowane, charakterystyczne dla Studziwód, zdobienia o charakterze geometrycznym. Dach jest kryty gontem, z przycółkiem od strony szczytowej. Na szczycie zamocowane są wycięte w desce proste zdobienia, również nawiązujące do tradycyjnych ornamentów ze Studziwód. W rozplanowaniu wewnętrznym dom składa się z chaty, sieni, komory oraz niewielkiej części gospodarczej, z oddzielnym wejściem. Właściwy dom Kondraciuków stanowią jednak tylko dwie pierwsze części. Pozostałe, to dobudowany w 1935 r. dom Panasiuków, również ze Studziwód. Dwa oddzielne wcześniej budynki stanowią jednak obecnie spójną całość, wzajemnie się uzupełniającą. Chata (*świtlicia*) z ceglano-glinianym trzonem kuchennym tworzy naturalną ekspozycję części mieszkalnej zagrody z okresu międzywojennego. Na jej wyposażenie składają się zabytkowe przedmioty codziennego użytku: wyroby garncarskie, bednarskie, tkackie wraz z uruchomionym warsztatem. Centralne miejsce w izbie zajmuje *pokut'* z rzędem ikon oraz stół, nakryty płóciennym obrusem. Przy ścianach stoją ławy, kufry, pod belkami przybita jest *policia*. Przy piecu znajduje się bogaty zestaw przedmiotów, związanych z przechowywaniem i przygotowaniem żywności. Ekspozaty etnograficzne: stępa (*stupa*), żarna, kosze, beczki, narzędzia stolarskie, kołowrotki itp. zgromadzone są również w sieniach oraz w oddzielnie stojącym spichrzu, pochodzącym z 1935 r.

W części, tradycyjnie stanowiącej komorę, znajduje się mała galeria, służąca wystawom czasowym. Jej funkcjonowanie zainauguowała we wrześniu 2001 r. wystawa prac plastycznych Mikołaja Jakubiuka, emerytowanego nauczyciela fizyki, zamieszkałego w dzielnicy Studziwody.



2. Brona (białorus. *borona*). Fot. M. Jakimiuk 2001 r.  
Harrow (Belorussian: *borona*).  
Photo: M. Jakimiuk, 2001



3. Stępa (białorus. *stupa*).  
 Fot. M. Jakimiuk, 2001 r.  
**Stamping trough**  
 (Belorussian: *stupa*).  
 Photo: M. Jakimiuk, 2001

W maju 2002 r. otwarta była wystawa pt. „Wieś Krzywa w tkactwie i malarstwie”. Zaprezentowano na niej obrazy olejne osiemdziesięcioletniego mieszkańca wsi Krzywa, ludowego artysty, poety i myśliciela, Anatola Krawczuka. Ich tematyką były przede wszystkim krajobrazy wsi rodzinnej i okolic. Kolorystyka obrazów okazała się dziwnie zbieżna z barwami tkanin, co podkreślało wzrastanie obydwu gatunków twórczości z serca tej ziemi. Integralnie – w izbie – wystawiono wyroby rękodzieła tkackiego: ręczniki, stroje, dywany, itp. Pokazano przede wszystkim prace, jeszcze do niedawna praktykujących w rękodziele, Marii Sacharczuk i Eudokii Gawryluk. Wytwory tkackie oraz reprodukcje niektórych obrazów zostały zamieszczone w kolorowym folderze.

Warto w tym miejscu szerzej omówić fenomen artystyczny wsi Krzywa na wschodnich rubieżach gminy Bielsk Podlaski. Pierwsze wzmianki o Krzywej, położonej w domenach gospodarskich, potem królewskich, pochodzą z XVI wieku. Była wówczas centrum wójtostwa, znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie starościńskiego folwarku Użyki. W wieku XVIII folwark słynął z pracowni tkackich, dostarczających swe wyroby na potrzeby dworu starosty bielskiego, Jana Klemensa Branickiego. Większość tkaczy w Użykach to byli mieszkańcy Krzywej, co nie

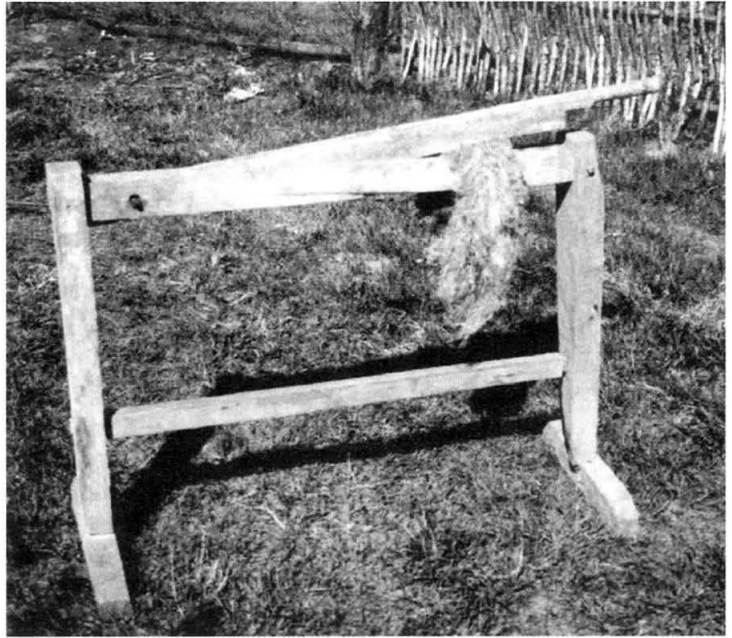
pozostało bez wpływu na doskonalenie tkackiej techniki chałupniczej. Wzorując się na urządzeniach dworskich, ulepszano warsztaty domowe, i na odwrót – tradycyjne techniki i wzory ludowe przenoszono na wyroby przeznaczone dla dworu. Warsztaty w Użykach przestały funkcjonować na początku XIX w., ich rolę w pewnym stopniu przejęli mieszkańcy Krzywej. Wiele wyrobów wykonywano na zamówienia, dotyczyło to szczególnie dywanów, jednak już nie na potrzeby arystokracji.

Kolejną wystawę, zatytułowaną „Grecja daleka i bliska”, otwarto w październiku 2002 r. Zaprezentowane na niej zostały fotografie autorstwa Krzysztofa Gliwy z Bielska Podlaskiego z jego podróży do Grecji, a szczególnie na Świętą Górę Athos. Po raz pierwszy Muzeum wyszło więc poza tematykę lokalną, pozostając jednak nadal w kręgu zainteresowania zwiedzających.

4. Międlica  
(białorus. *ternicia*).  
Fot. M. Jakimiuk, 2001 r.  
Flax brake  
(Belorussian: *ternitsia*).  
Photo: M. Jakimiuk, 2001

W planach na rok 2003 znajdują się dwie wystawy: „Pisanki miejszczańskie” – prezentujące obrzędowość wielkanocną dawnych wsi miejskich Bielska Podlaskiego oraz „Studziwodzki ośrodek walankarstwa”. W okresie wakacyjnym planuje się również przeprowadzenie warsztatów dla dzieci i młodzieży na temat tradycyjnego tkactwa i hafciarstwa.

Muzeum patronuje działające od 2000 r. Stowarzyszenie „Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach”. Jest ono wydawcą kwartalnika krajoznawczo-kulturalnego o nazwie „Bielski Hostinec”, w którym publikowane są materiały w języku polskim, białoruskim, ruskim (starobiałoruskim) oraz rosyjskim.



5. Skopek  
(białorus. *szkopok*).  
Fot. M. Jakimiuk, 2001  
Milk pail  
(Belorussian: *shkopok*).  
Photot: M. Jakimiuk, 2001

Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach wpisało się na trwałe w krajobraz kulturalny Bielska Podlaskiego, stając się jedną z jego wizytówek i symboli. Studziwody, niegdyś mała wieś, a potem zaniedbana dzielnica miasta, zaczęła przyciągać ludzi zainteresowanych kulturą tej ziemi.



6. Inscenizacja obrzędu weselnego przez grupę teatralną „Antrakt” z Bielskiego Domu Kultury pod kierunkiem Elżbiety Fionik.

*Fot. D. Fionik, 2000 r.*

**Staging of a wedding ceremony by the “Antrakt” theatre group from the Bielsk Culture Centre, directed by Elżbieta Fionik.**

*Photo: D. Fionik, 2000*

EWA ZELLER-NAROLEWSKA  
Białystok

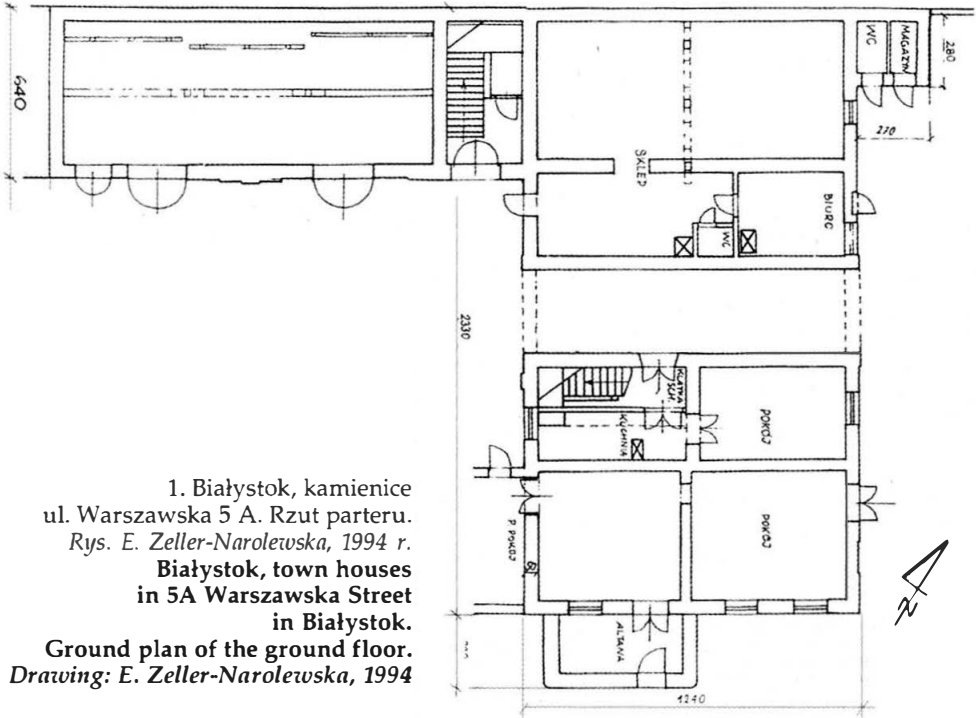
## Kamienice przy ul. Warszawskiej 5 A w Białymstoku

Początki funkcjonowania straży pożarnej w Białymstoku sięgają XVIII wieku. Jednakże zawodowa jednostka straży miejskiej powstała dopiero w 1875 roku, przyjmując nazwę Białostockiej Straży Ogniowej. Po tej dacie zaczęła funkcjonować nazwa Miejska Zawodowa Straż Pożarna w Białymstoku. Podlegała ona zarządowi miejskiemu, przez który była finansowana, wyposażana i kontrolowana. Siedzibę straży zlokalizowano na posesji przy dzisiejszej ulicy Warszawskiej 3, w budynku obecnie istniejącym, gdzie znajdowała się wówczas także komenda policji, areszt i mieszkanie policmajstra.

W pierwszym roku istnienia straży wzniesiono drewnianą wieżę obserwacyjną, zmienioną po kilku latach na nową – o lżejszej konstrukcji. W 1891 roku zbudowano murowaną wieżę obserwacyjno-sygnalizacyjną, która istnieje do dnia dzisiejszego. Na początku XX wieku od uderzenia pioruna spłonęła drewniana czatownia na wierzchołku wieży. W 1958 roku zaadaptowano wnętrze wieży na suszarnię węży strażackich. W głębi omawianej posesji, obok wieży, stały zabudowania, w których kwaterowano strażaków, przechowywano też wozy, konie i osprzęt.

Piętrowe kamienice przy ul. Warszawskiej 5 A, wyróżniające się nietynkowanymi elewacjami, wzniesione zostały na użytek Miejskiej Straży Pożarnej w Białymstoku. Kamienica pobudowana kalenicowo do ulicy Warszawskiej (uprzednio numer 5 B), z charakterystycznym przejazdem na osi elewacji frontowej, pochodzi z 1894 roku, natomiast sąsiednia kamienica, dobudowana do niej pod kątem prostym – z 1900 roku. Warto nadmienić, że w pierzei ulicy Warszawskiej zachowane są dwa starsze parterowe budynki, pochodzące z 1850 i z 1835 roku. Wszystkie wymienione obiekty wznoszą się wokół dziedzińca wewnętrznego, częściowo otwartego na ulicę Warszawską. Działka przy ul. Warszawskiej 5 A była w posiadaniu Miejskiej Straży Pożarnej prawdopodobnie do I wojny światowej. W okresie międzywojennym budynki należały do osób pochodzenia żydowskiego (w pamięci ludzi mieszkających tu od 1941 r. zachowało się nazwisko Leperman czy też Leppelman). Po II wojnie światowej budynki umieszczono w rejestrze nieruchomości opuszczonych i porzuconych. Od początku lat 50. XX wieku administrował nimi Zarząd Budynków Mieszkalnych. Obecnie są własnością Gminy Białystok i kilku użytkowników wieczystych.





1. Białystok, kamienice  
ul. Warszawska 5 A. Rzut parteru.  
Rys. E. Zeller-Narolewska, 1994 r.

**Białystok, town houses  
in 5A Warszawska Street  
in Białystok.**

**Ground plan of the ground floor.  
Drawing: E. Zeller-Narolewska, 1994**

2. Białystok, ul. Warszawska 5 A, elewacja frontowa kamienicy.  
Fot. Małgorzata Pawluczuk, 2003 r., zbiory WO SOZ w Białymstoku.  
**Białystok, 5A Warszawska Street, front elevation of the town house.  
Photo: Małgorzata Pawluczuk, 2003, coll. of WO SOZ in Białystok.**



Obiekty pobudowane są z cegły ceramicznej na zaprawie wapienno-cementowej, niepodpiwniczone, kryte wysokimi dachami dwuspadowymi, poszytymi gładką blachą ocynkowaną. Więźba dachowa i stropy – drewniane. Posadzki w sieni i w części parteru – betonowe, podłogi z desek. Układ wnętrza w budynku nr 5 A – półtoratraktowy, w budynku d. nr 5 B – dwuipółtraktowy. W parterze obu budynków zachowała się oryginalna konstrukcja stropu belkowego z systemem drewnianych podpór i podciągów. Za wyjątkiem wyodrębnionej klatki schodowej w kamienicy nr 5 A, powierzchnia parteru obejmuje jednoprzestrzenne dawne pomieszczenie stajni straży pożarnej. Natomiast żelbetowo-betonowe schody w murowanej klatce schodowej ozdobione są żeliwną balustradą z ażurowymi, odlewanymi balaskami o ornamentyce geometryczno-floralnym. Z informacji mieszkańców wiadomo, że na suficie tej klatki schodowej, pod warstwami pobiwały, znajdują się malowidła ścienna o tematyce roślinnej. Do klatki prowadzą dwuskrzydłowe drewniane drzwi ramowo-płycinowe, z przeszklonym nadświetlem, ozdobione bogatą dekoracją snycerską. Na następnych osiach parteru elewacji frontowej uwagę zwracają wysokie drewniane wrota, zamknięte górką łukiem półpełnym, o konstrukcji deskowo-szpagowej i opierzone na zewnątrz profilowanymi listwami w układzie romboidalnym i w jodełkę.



3. Białystok, ul. Warszawska 5 A, elewacja tylna kamienicy.  
*Fot. Ewa Zeller-Narolewska, 2003 r., zbiory WO SOŻ w Białymstoku.*  
**Białystok, 5A Warszawska Street, rear elevation of the town house.**  
*Photo: Ewa Zeller-Narolewska, 2003, coll. of WO SOŻ in Białystok.*

W omawianych murowanych, piętrowych kamienicach w dolnej kondygnacji od początku istnienia mieściły się stajnie – koniusznie straży pożarnej, a w gór-

nych – pomieszczenia mieszkalne. Po II wojnie koniusznie wykorzystywane były jako magazyny, a w kamienicy nr 5 B w późniejszym czasie parter adaptowano na potrzeby sklepu. Kamienice prezentują cechy formalne architektury przemysłowej, utylitarnej, nawiązującej do oficjalnej architektury mieszczańskiej. Dwubarwna cegła licówka tworzy wystrój zewnętrzny, składający się z pilastrów, lizen, płycin o zróżnicowanych formach i rozbudowanych gzymsach. Jej zastosowanie w wymienionym detalu było dość powszechne w 4 ćw. XIX w.



4. Białystok, ul. Warszawska 5 A, fragment tylnej elewacji kamienicy. Fot. Małgorzata Pawluczuk, 2003 r., zbiory WO SOZ w Białymstoku

**Białystok, 5A Warszawska Street, fragment of the rear elevation of the town house. Photo: Małgorzata Pawluczuk, 2003, coll. of WO SOZ in Białystok**

**Informacje szczegółowe:**

Kamienica:	nr 5 A	d. nr 5 B
Kubatura:	875 m <sup>3</sup>	3599 m <sup>3</sup>
Powierzchnia:	175 m <sup>2</sup>	785.64 m <sup>2</sup>
Liczba kondygnacji:	2	2

Instalacje: wod.-kan., elektryczna, telefoniczna, odgromowa, piece kaflowe, gaz.

Właściciel: Gmina Białystok oraz pięciu różnych użytkowników wieczystych

Użytkownik: kamienica 5A – częściowo użytkowana, kamienica d. 5 B – nieużytkowana



5. Białystok, ul. Warszawska 5 A, detal w elewacji frontowej.  
*Fot. Ewa Zeller-Narolewska, 2003 r., zbiory WO SOZ w Białymstoku.*

**Białystok, 5A Warszawska Street, detail of front elevation.**  
*Photo: Ewa Zeller-Narolewska, 2003, coll. of WO SOZ in Białystok.*

6. Białystok, ul. Warszawska 5 A, balkon w elewacji bocznej.  
*Fot. Małgorzata Pawluczuk, 2003 r., zbiory WO SOZ w Białymstoku.*

**Białystok, 5A Warszawska Street, balcony on side elevation.**  
*Photo: Małgorzata Pawluczuk, 2003, coll. of WO SOZ in Białystok.*



Stan zachowania:

Oba budynki wymagają przeprowadzenia gruntownego remontu elewacji, wnętrza i konstrukcji poszczególnych elementów. Widoczne są spękania pionowe ścian zewnętrznych w przejeździe bramnym, ubytki cegieł w elewacjach, a także spękania i ubytki tynku wewnętrznego na ścianach i stropach, ugięcia podłóg z desek, zużyty jest materiał stolarki okiennej.

Informacje:

Wojewódzki Oddział Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku  
ul. Dojlidy Fabryczne 23,  
15-565 Białystok  
tel. 741-23-32



7. Białystok, ul. Warszawska 5 A,  
drzwi wejściowe.

*Fot. Małgorzata Pawluczuk, 2003 r.,  
zbiory WO SOZ w Białymstoku.*

**Białystok, 5A Warszawska Street,  
entrance door.**

*Photo: Małgorzata Pawluczuk, 2003,  
coll. of WO SOZ in Białystok.*

8. Białystok, ul. Warszawska 5 A,  
stolarka drzwiowa.

*Fot. Ewa Zeller-Narolewska, 2003 r.,  
zbiory WO SOZ w Białymstoku.*

**Białystok, 5A Warszawska Street,  
door joinery.**

*Photo: Ewa Zeller-Narolewska, 2003,  
coll. of WO SOZ in Białystok.*

LITERATURA I AKTA ARCHIWALNE:

1. *Kronika Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w Białymstoku, T. 1: od roku 1875 do 1962*, Białystok (Komenda Wojewódzka PSP w Białymstoku).
2. *XXV-lecie Białostockiej Ochotniczej Straży Pożarnej w Białymstoku*, Komenda Miejska PSP, Białystok 2000.
3. D. Boćkowski, *125 lat Zawodowej Straży Pożarnej w Białymstoku*, Komenda Miejska PSP, Białystok 2000.
4. *Białystok ilustrowany. Zeszyt pamiątkowy Antoniego Lubkiewicza* (A. Lubkiewicz) Białystok 1921.
5. Książka ewidencyjna nieruchomości. Warszawska 3:1952 r. Warszawska 5 i 5A, B, C:1957 r., Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku.
6. Rejestr nieruchomości opuszczonych i porzuconych w Białymstoku, sygn. 109, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku.
7. Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Białymstoku, Wydział Powierniczy, Oddział Nieruchomości, ul. Warszawska, 1944-1950, sygn. 150. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku.



8. Białystok, ul. Warszawska 5 A,  
klatka schodowa.  
*Fot. Ewa Zeller-Narolewska, 2003 r.,  
zbiory WO SOZ w Białymstoku.*  
**Białystok, 5A Warszawska Street, staircase.**  
*Photo: Ewa Zeller-Narolewska, 2003,  
coll. of WO SOZ in Białystok.*



1. Wiatrak holenderski w Dąbrowie Białostockiej.  
*Fot. Mieczysław Pawlik, 1978 r., zbiory WO SOZ w Białymstoku.*  
**Dutch windmill in Dąbrowa Białostocka. Photo: Mieczysław Pawlik, 1978,**  
*collections of the Voivodeship Department of the Service*  
*for the Protection of Historical Monuments (WO SOZ) in Białystok.*

MARIA SZKIŁADŹ  
Białystok

### Dąbrowa Białostocka - wiatrak holenderski

Dąbrowa Białostocka położona jest 75 km na północ od Białegostoku, na szlaku komunikacyjnym łączącym to miasto z Sokółką, Augustowem i Suwałkami, w rejonie „Zielonych Płuc Polski” i otulinie Biebrzańskiego Parku Narodowego, na pograniczu Wzgórz Sokolskich i Kotliny Biebrzańskiej.

Historia Dąbrowy Białostockiej sięga XVI w. Miejscowość wchodziła wówczas w skład dóbr książęcych. Korzystne położenie na skrzyżowaniu dróg i szlaków przyczyniło się do szybkiego rozwoju osady, jako ośrodka-kłucza ekonomii grodzieńskiej. Przed 1775 r. dzięki staraniom Antoniego Tyzenhauza, podskarbiego litewskiego i starosty grodzieńskiego, Dąbrowa otrzymała prawa miejskie. Po rozbiorach Polski utraciła je, znajdując się najpierw w granicach zaboru pruskiego, a następnie rosyjskiego. Odzyskała je w 1919 roku.

W czasie drugiej wojny światowej miasto uległo całkowitemu zniszczeniu. Zachował się jedynie układ urbanistyczny wg projektu A. Tyzenhauza, zespół kościoła parafialnego pw. św. Stanisława BM z 1902 r. oraz wiatrak holenderski z 1924 roku.

#### WIATRAK HOLENDERSKI

Wiatrak, obecnie zabezpieczony i nieużytkowany, położony jest w południowej części miasta, na działce o powierzchni 1755 m<sup>2</sup>. Obiekt o kształcie ściętego stożka o wysokości 9,20 m, i podstawie koła o średnicy 8,40 m wzniesiony został z polnych kamieni wiązanych zaprawą murarską, przez Jana Owsiejko wg szkiców przywiezionych ze Stanów Zjednoczonych. Wiatrak posiada czworo dwuskrzydłowych drzwi, umożliwiających wejście do wnętrza przy dowolnie ustawionych skrzydłach. Jest to jedyny wiatrak murowany, w którym zastosowano obramienia otworów okiennych i drzwiowych. Wnętrze podzielono na trzy kondygnacje, z których każda pełniła określoną funkcję. Na parterze mieściły się urządzenia, służące do końcowej obróbki miewa oraz przekładnia przenosząca ruch z pionowego wału na wrzeciono. Na drugiej kondygnacji znajdowały się kamienie młyńskie, kosz zasypowy i mechanizm do zdejmowania górnego kamienia w celu dokonywania regeneracji bruzd. Trzecią kondygnację wypełniał mechanizm do ręcznego ustawiania głowicy do kierunku wiejącego wiatru oraz przekładnia główna, przenosząca ruch wału skrzydłowego na pionowy wał napędzający poszczególne mechanizmy wiatraka. W przestrzeni czółenkowego podda-



sza znajdował się wał skrzydłowy z kołem pałecznym i mechanizmem hamulcowym. Każda z kondygnacji posiada cztery okna, zapewniające dobre oświetlenie i wentylację budynku.



2. Wiatrak holenderski  
w Dąbrowie Białostockiej.  
*Fot. Grzegorz Ryżewski,  
2002 r., negatyw  
w zbiorach RBB i DZ  
w Białymstoku.*  
**Dutch windmill in  
Dąbrowa Białostocka.**  
*Photo: Grzegorz Ryżewski,  
2002, negative in the  
collections of  
RBB and DZ in Białystok*

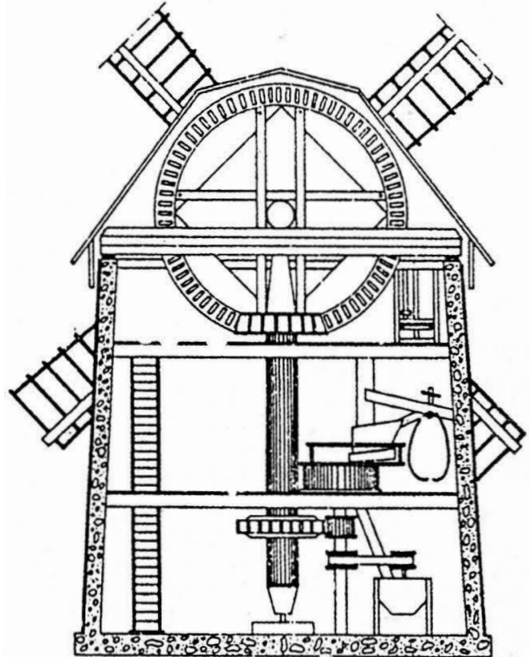
W omawianym wiatraku część nieruchomą stanowi fundament, kolistą ściana i stropy, natomiast drewniany dach z częścią mechanizmów napędowych należy do obracanych części obiektu. Mechanizm obracania głowicy wykonano z kilku zespołów elementów składowych: na oczepie wieńczącym murowaną część położono dwuwarstwową drewnianą krążynę, na której w równych odstępach zamocowano 16 odpowiednio ułożyskowanych rolek. Specjalnie profilowane, podpierały metalową szynę połączoną z drewnianą krążyną górną, zaopatrzoną od wewnątrz w 265 drewnianych zębów, które zazębiając się z kołem zębatym mechanizmu obracającego podstawę głowicy mogły ustawiać skrzydła w dowolnym położeniu względem strumienia wiejącego wiatru. Na górnej płaszczyźnie obrotowej krążyny spoczywał poziomy ruszt, stanowiący oparcie konstrukcji da-

chowej oraz dwu łożysk wału skrzydłowego i łożyska pionowego wału napędzającego mechanizmy wiatraka. Napęd z koła palcznego przenosił się na poziome koło zębate zamocowane na pionowym wale przebiegającym przez wszystkie kondygnacje wiatraka. Wał ten zajmował centralne miejsce obiektu.

3. Wiatrak holenderski  
w Dąbrowie Białostockiej,  
przekrój poprzeczny.  
Rysunek w: M. Pawlik,  
*Wiatraki północno-wschodniej Polski.*

**Dutch windmill in  
Dąbrowa Białostocka.  
cross section.**

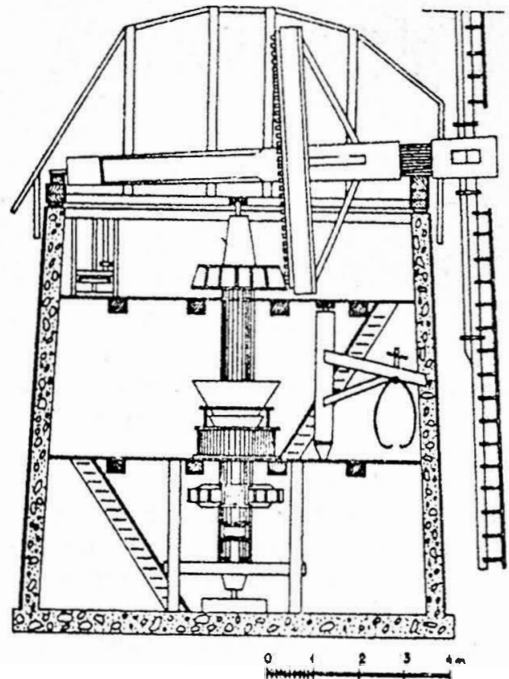
*Drawing in: M. Pawlik,  
Wiatraki północno-wschodniej Polski  
(Windmills in North-eastern Poland)*



4. Wiatrak holenderski  
w Dąbrowie Białostockiej,  
przekrój podłużny.  
Rysunek w: M. Pawlik,  
*Wiatraki północno-wschodniej Polski.*

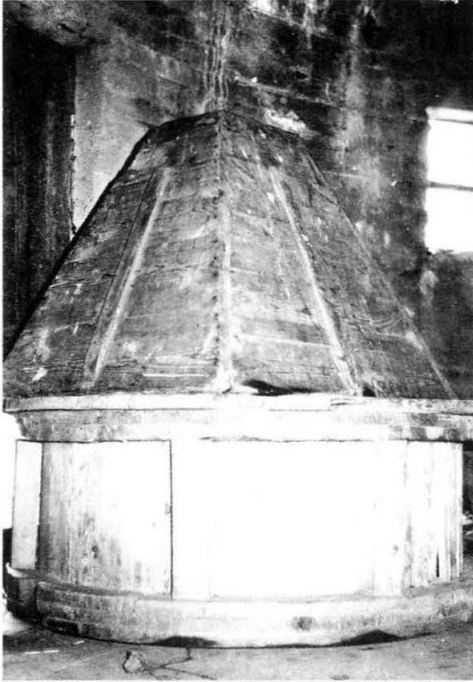
**Dutch windmill in  
Dąbrowa Białostocka.  
horizontal cross section.**

*Drawing in: M. Pawlik,  
Wiatraki północno-wschodniej Polski  
(Windmills in North-eastern Poland)*

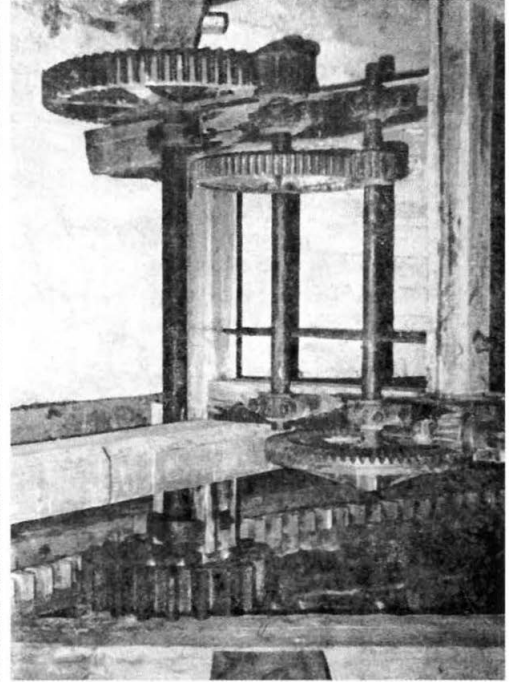


Głowica wiatraka składała się z trzystopniowej przekładni zębatej, wykonanej z żeliwnych kół. Czwarte przełożenie stanowiło koło zębate, współpracujące z wewnętrzną zębatką przytwierdzoną do górnej krążyny głowicy. Wprawianie mechanizmu w ruch odbywało się przy pomocy korby: na jeden pełny obrót głowicy należało wykonać 1951 obrotów korby. Tak duże przełożenie umożliwiało jednej osobie swobodny obrót głowicy do kierunku wiejącego wiatru.

Kubatura – ok. 447 m<sup>3</sup>  
powierzchnia użytkowa – ok. 122 m<sup>2</sup>  
powierzchnia działki – 1755 m<sup>2</sup>  
liczba kondygnacji – 3  
właściciel – Urząd Miasta i Gminy w Dąbrowie Białostockiej  
użytkownik – j.w. – obiekt nieużytkowany



5. Wiatrak holenderski  
w Dąbrowie Białostockiej,  
urządzenia przemiałowe.  
*Fot. Mieczysław Pawlik, 1978 r.,  
zbiory WO SOZ w Białymstoku.*  
**Dutch windmill in  
Dąbrowa Białostocka.  
grinding equipment.**  
*Photo: M. Pawlik, 1978,  
collections  
of WO SOZ in Białystok.*



6. Wiatrak holenderski  
w Dąbrowie Białostockiej,  
mechanizm obrotu głowicy wiatraka.  
*Fot. w: M. Pawlik  
Wiatraki północno-wschodniej Polski.*  
**Dutch windmill in  
Dąbrowa Białostocka.  
mechanism of the revolving head.**  
*Photo in: M. Pawlik,  
Wiatraki północno-wschodniej Polski  
(Windmills in North-eastern Poland)*

Stan zachowania:

Ściany wiatraka i fundamenty oraz dach pokryty blachą ocynkowaną są w dobrym stanie zachowania. Poważnemu zniszczeniu uległy skrzydła wiatraka. Brak stolarki okiennej i drzwiowej. Obecnie budynek jest zabezpieczony przed dewastacją, ma zamurowane otwory drzwiowe i okna. We wnętrzu zachowały się zdekompletowane mechanizmy przemiału zboża.

Wiatrak nadaje się do wykorzystania na cele turystyczno-wypoczynkowe, socjalno-kulturalne, wystawiennicze itp.

Informacje:

Wojewódzki Oddział  
Służby Ochrony Zabytków  
w Białymstoku  
ul. Dojlidy Fabryczne 23  
15-565 Białystok  
tel. (085) 741-23-32

Urząd Miasta i Gminy w Dąbrowie Białostockiej  
ul. 1 Maja 1  
tel. (085) 71 21 100 – 71 21 103  
fax (085) 71 21 017



KRYSTYNA SZELAĞOWICZ  
Białystok

## Dokumentacje historyczno-konserwatorskie zabytkowych organów

Wszystkie dokumentacje historyczno-konserwatorskie są opracowane według schematu zawierającego następujące rozdziały:

1. Wstęp.
2. Zestawienie materiałów, na których oparto opracowanie. Źródła rękopiśmienne. Bibliografia. Ikonografia.
3. Tekst opracowania: Stan badań. Historia. Opis organów. Zewnętrzna oprawa organów. Wyposażenie instrumentu. Sygnatury, daty, inskrypcje. Analiza struktury zewnętrznej, wewnętrznej mechaniki i zespołu dźwięku. Wartość obiektu. Stan zachowania. Wnioski i zalecenia konserwatorskie. Słownik stosowanych terminów.
4. Przypisy.
5. Spis ilustracji i rysunków.
6. Inwentaryzacja pomiarowa.

### BIAŁYSTOK

1. Dokumentacja historyczno-konserwatorska zabytkowych organów ze „Starej Fary” pw. Wniebowzięcia NMP w Białymstoku. Cz. I: Tekst i zdjęcia. Cz. II: Inwentaryzacja pomiarowa. Pomiar i opracowanie: Marian Dorawa, fotografie: Krzysztof Janikowski, s. 33, il. 23, rys. 9, PP PKZ Oddział w Toruniu, Toruń 1991, nr inw. 4132.
2. Dokumentacja konserwatorska prac organmistrzowskich zabytkowych organów ze „Starej Fary” pw. Wniebowzięcia NMP w Białymstoku. Opracowanie: Marian Dorawa, il.: Marian Dorawa i Józef Mol-

lin, s. 25, il. 20, Dokumentacja Zabytkowych Organów, Marian Dorawa, Toruń 1993, nr inw. 4487.

3. **Zabytkowe organy w „Starej Farze” w Białymstoku. Dokumentacja historyczna i pomiarowa.** Opracowanie i fotografie: Zenon Kobus, s. 32, il. 12, [Warszawa] 1983, nr inw. 4202.

#### BIELSK PODLASKI

4. **Dokumentacja historyczno-konserwatorska zabytkowych organów z kościoła parafialnego pw. Narodzenia NMP i Św. Mikołaja Bpa w Bielsku Podlaskim. Cz. I: Tekst i zdjęcia. Cz. II: Inwentaryzacja pomiarowa.** Pomiar, opracowanie i fotografie: Marian Dorawa, s. 31, il. 30, rys. 6, Dokumentacja Zabytkowych Organów, Marian Dorawa, Toruń 1997, nr inw. 5050.
5. **Dokumentacja restauracji zabytkowych 16-głosowych organów Bazyliki Mniejszej pw. Narodzenia NMP i Św. Mikołaja w Bielsku Podlaskim.** Opracowanie i fotografie: Marian Leśniczuk, s. 7, il. 28, Korczew 2000, nr inw. 5880.

#### BOMBLA–MARIANOWO

6. **Dokumentacja historyczno-konserwatorska zabytkowych organów kościoła parafialnego pw. Niepokalanego Serca Maryi w Bombli-Marianowie. Cz. I: Tekst i zdjęcia. Cz. II: Inwentaryzacja pomiarowa.** Pomiar, opracowanie i fotografie: Marian Dorawa, s. 25, il. 30, rys. 5, Dokumentacja Zabytkowych Organów, Marian Dorawa, Toruń 2000, nr inw. 5457.

#### BRZOSZOWA

7. **[Zabytkowe organy z kościoła parafialnego pw. Św. Jana Chrzciciela w Brzozowej]. Protokół powykonawczy remontu zabytkowych organów.** Opracowanie i fotografie: Wiktor Z. Łyjak, s. 4, il. 10, [br. miejsca, 1996], nr inw. 5093.

#### CHOROSZCZ

8. **Dokumentacja historyczno-konserwatorska zabytkowych organów z kościoła Św. Jana Chrzciciela w Choroszczu. Cz. I: Tekst i zdjęcia. Cz. II: Inwentaryzacja pomiarowa.** Pomiar, opracowanie i fotografie:

Marian Dorawa, s. 22, il. 12, rys. 4, Dokumentacja Zabytkowych Organów, Marian Dorawa, Toruń 1996, nr inw. 4927.

#### DOBRZYNIĘWO KOŚCIELNE

9. **Dokumentacja historyczno-konserwatorska zabytkowych organów z kościoła parafialnego pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Dobrzyniewie Kościelnym. Cz. I: Tekst i zdjęcia. Cz. II: Inwentaryzacja pomiarowa.** Pomiar, opracowanie i fotografie: Marian Dorawa, s. 21, il. 9, rys. 6, Dokumentacja Zabytkowych Organów, Marian Dorawa, Toruń 1996, nr inw. 4858.

#### GRODZISK

10. **Dokumentacja historyczno-konserwatorska zabytkowych organów z kościoła Wniebowzięcia NMP w Grodzisku Podlaskim. Cz. I: Tekst i zdjęcia. Cz. II: Inwentaryzacja pomiarowa.** Pomiar, opracowanie i fotografie: Marian Dorawa, s. 25, il. 13, rys. 5, Dokumentacja Zabytkowych Organów, Marian Dorawa, Toruń 1995, nr inw. 4708.

#### JASIONÓWKA

11. **Dokumentacja historyczno-konserwatorska zabytkowych organów kościoła parafialnego pw. Św. Trójcy w Jasionówce. Cz. I: Tekst i zdjęcia. Cz. II: Inwentaryzacja pomiarowa.** Pomiar, opracowanie i fotografie: Marian Dorawa, s. 18, il. 13, rys. 5, Dokumentacja Zabytkowych Organów, Marian Dorawa, Toruń 1998, nr inw. 5172.

#### KLESZCZELE

12. **Dokumentacja historyczno-konserwatorska zabytkowych organów z kościoła parafialnego pw. Św. Zygmunta Burgundzkiego w Kleszczelach. Cz. I: Tekst i zdjęcia. Cz. II: Inwentaryzacja pomiarowa.** Pomiar, opracowanie i fotografie: Marian Dorawa, s. 19, il. 16, rys. 5, Dokumentacja zabytkowych organów, Marian Dorawa, Toruń 1997, nr inw. 5073.

#### KNYSZYN

13. **Dokumentacja historyczno-konserwatorska zabytkowych organów kościoła parafialnego pw. Św. Jana Ewangelisty w Knyszynie. Cz. I:**

**Tekst i zdjęcia. Cz. II: Inwentaryzacja pomiarowa.** Pomiar, opracowanie i fotografie: Marian Dorawa, s. 21, il. 20, rys. 5, Dokumentacja Zabytkowych Organów, Marian Dorawa, Toruń, 1998, nr inw. 5278.

#### NIEMIRÓW

14. **Dokumentacja historyczno-konserwatorska zabytkowych organów kościoła parafialnego pw. Św. Stanisława Biskupa w Niemirowie. Cz. I: Tekst i zdjęcia. Cz. II: Inwentaryzacja pomiarowa.** Pomiar, opracowanie i fotografie: Marian Dorawa, s. 25, il. 25, rys. 5, Dokumentacja Zabytkowych Organów, Marian Dorawa, Toruń 2000, nr inw. 6027.

#### STARA KAMIENNA

15. **Dokumentacja historyczno-konserwatorska organów kościoła filialnego pw. Św. Anny w Kamiennej Starej. Cz. I: Tekst i zdjęcia. Cz. II: Inwentaryzacja pomiarowa.** Pomiar, opracowanie i fotografie: Marian Dorawa, s. 19, il. 14, rys. 5, Dokumentacja Zabytkowych Organów, Marian Dorawa, Toruń 1994, nr inw. 4589.

#### SUPRAŚL

16. **Dokumentacja historyczno-konserwatorska zabytkowych organów kościoła parafialnego pw. Św. Trójcy w Supraślu. Cz. I: Tekst i zdjęcia. Cz. II: Inwentaryzacja pomiarowa.** Pomiar, opracowanie i fotografie: Marian Dorawa, s. 20, il. 12, rys. 5, Dokumentacja Zabytkowych Organów Marian Dorawa, Toruń 1999, nr inw. 5359.

#### TYKOCIN

17. **Dokumentacja historyczno-konserwatorska zabytkowych organów kościoła parafialnego pw. Św. Trójcy w Tykocinie. Cz. I: Tekst i zdjęcia. Cz. II: Inwentaryzacja pomiarowa.** Pomiar opracowanie i fotografie: Marian Dorawa, s. 37, il. 20, rys. 5, Dokumentacja Zabytkowych Organów Marian Dorawa, Toruń 1992, nr inw. 4284.
18. **Dokumentacja konserwatorska prac organmistrzowskich zabytkowych organów kościoła parafialnego pw. Świętej Trójcy w Tykocinie.** Oprac. i fotografie Marian Dorawa, s. 25, il. 32, rys. 1, Dokumentacja Zabytkowych Organów, Marian Dorawa, Toruń 1999, nr inw. 5411.



19. **Ekspertyza konserwatorska zabytkowych organów kościoła parafialnego pw. Św. Trójcy w Tykocinie.** Opracowanie: Marian Dorawa, s. 5, Toruń 1997, nr inw. 5100.
20. **Dokumentacja konserwatorska prac organmistrzowskich zabytkowego pozytywu szkatulnego z kościoła parafialnego pw. Św. Trójcy w Tykocinie.** Opracowanie i fotografie: Marian Dorawa s. 13, il. 10, Dokumentacja zabytkowych Organów, Marian Dorawa, Toruń 1996, nr inw. 4992.
21. **Dokumentacja historyczno-konserwatorska pozytywu szkatulnego z kościoła parafialnego pw. Św. Trójcy w Tykocinie. Cz. I: Tekst i zdjęcia. Cz. II: Inwentaryzacja pomiarowa.** Pomiar, opracowanie i fotografie: Marian Dorawa, s. 22, il. 11, rys. 7, Dokumentacja Zabytkowych Organów, Marian Dorawa, Toruń 1995, nr inw. 4707.
22. **Dokumentacja historyczno-konserwatorska organów kaplicy pw. Matki Boskiej Bolesnej w Tykocinie. Cz. I: Tekst i zdjęcia. Cz. II: Inwentaryzacja pomiarowa.** Pomiar, opracowanie i fotografie: Marian Dorawa, s. 21, il. 13, rys. 6, Dokumentacja Zabytkowych Organów, Marian Dorawa, Toruń 1994, nr inw. 4605.

#### WYKAZ SKRÓTÓW:

Bpa – biskupa  
cz. – część  
fot. – fotografia, fotografował(-a)  
il. – ilustracje  
NMP – Najświętsza Maria Panna  
nr inw. – numer inwentarzowy  
oprac. – opracował(-a)  
pw. – pod wezwaniem  
rys. – rysunki  
s. – strona  
św. – święty(-a)

PP PKZ – Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków

LUCYNA STALOŃCZYK  
Białystok

## Wspomnienie o Profesorze Ignacym Felicjanie Tłoczku z Jego pobytów na Białostocczyźnie\*

12 października 1982 roku na cmentarzu Bródnowskim w Warszawie pożegnaliśmy Ignacego Felicjana Tłoczka – Profesora Zwyczajnego, architekta, człowieka wielkiego serca i umysłu.

Dziesięcioletnia znajomość z Profesorem, trwająca do prawie ostatnich dni Jego życia, skłoniła mnie do podzielenia się choć częstką wspomnień o tym wspomniałym człowieku, rozkochanym w Białymstoku i naszym regionie.

Moje pierwsze spotkanie z Profesorem w 1972 roku odbyło się w Jego warszawskim mieszkaniu przy ulicy Waryńskiego 6. Dotyczyło ono prac badawczych nad zabytkowym budownictwem ludowym, a w konsekwencji opracowania przez Profesora materiałów popularnonaukowych do przyszłego wydawnictwa. Zostałam wtedy wydelegowana do rozmowy z Profesorem jako przedstawicielka Biura Badań i Dokumentacji Zabytków przez architekta Jerzego Tryburskiego – ówczesnego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku. Tu na marginesie dodam, iż znany z wielkiej skrupulatności Profesor napisał mi, że będzie oczekiwał w hallu Dworca Centralnego, przed kasami, i – abyśmy mogli łatwiej się rozpoznać, gdyż nigdy przedtem nie widzieliśmy się – dodał, że będzie w palcie-pelisie, tj. z futrem od spodu. A ja się wtedy zastanawiałam, w jakim kolorze jest materiał palta z wierzchu, ale o tym już nie było w liście mowy.

Przyznam, że rozpoczynałam tę pierwszą rozmowę z wielką treścią w obawie przed niedostatkiem wiedzy o zagadnieniach doskonale znanych Profesorowi, budownictwie wiejskim i zabytkach drewnianych. Profesor wydawał mi się wówczas dość surowy i bardzo zasadniczy. Później okazało się, że był człowiekiem niezwykle skromnym, wrażliwym i delikatnym, a przy tym o niespoty-

---

\* Wspomnienie zostało wygłoszone na sesji, poświęconej pamięci prof. dr. hab. Ignacego Felicjana Tłoczka w setną rocznicę Jego urodzin, zorganizowanej 16 listopada 2002 r. w Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu pod patronatem Starosty Wysokomazowieckiego.

kanej dziś kulturze bycia, wielkiej elegancji i oczywiście ogromnej i wszechstronnej wiedzy. Prawie każdego młodego człowieka traktował jak swego ucznia, więc i na mnie, chociaż nigdy nie byłam Jego uczennicą, spoglądał trochę „z góry”.

Ustalenia z tamtego wielogodzinnego spotkania były początkiem wspólniejszej współpracy i przyjaźni zarazem, niezwykle pracowitych penetracji terenowych, a przy tym ich szczególnej atmosfery, dzięki osobowości Profesora. Mimo podeszłego już wieku wciąż był niesłychanie żywotny, pełen ciekawych pomysłów i niestrudzony w przemierzaniu dużych obszarów wsi, osad i miasteczek. Często bywaliśmy zmęczeni – takie narzucał tempo poruszania się i oglądania zabytków. W wielu pracach terenowych brała udział koleżanka Janina Hościłowicz, a także Jerzy Tryburski. Trasy wyjazdów były starannie planowane, bowiem Profesor wcześniej proponował te miejscowości, których nie znał lub takie, których od wielu lat nie odwiedzał. Trzeba pamiętać, że w tamtych czasach nie mieliśmy pełnego rozpoznania zasobów budownictwa drewnianego w województwie; opracowane były jedynie tzw. karty zielone do architektury i budownictwa, ale też w niewielkich ilościach. Zatem konieczne było obejrzenie przez Profesora zabytków „in situ”.

Interesowało Go nie tylko zabytkowe budownictwo wiejskie, osadnictwo i historia tych ziem, ale też formy ich dokumentowania i ochrony. A przede wszystkim interesowali Go ludzie, odgrywający tak ważną rolę w sferze kultury wiejskiej. Chętnie i często nawiązywał rozmowy z mieszkańcami wsi, witając ich zawsze z wielkim szacunkiem. Pytał o wiele spraw, właściwie zajmowało go wszystko, co składa się na bogactwo kultury materialnej i duchowej wsi.

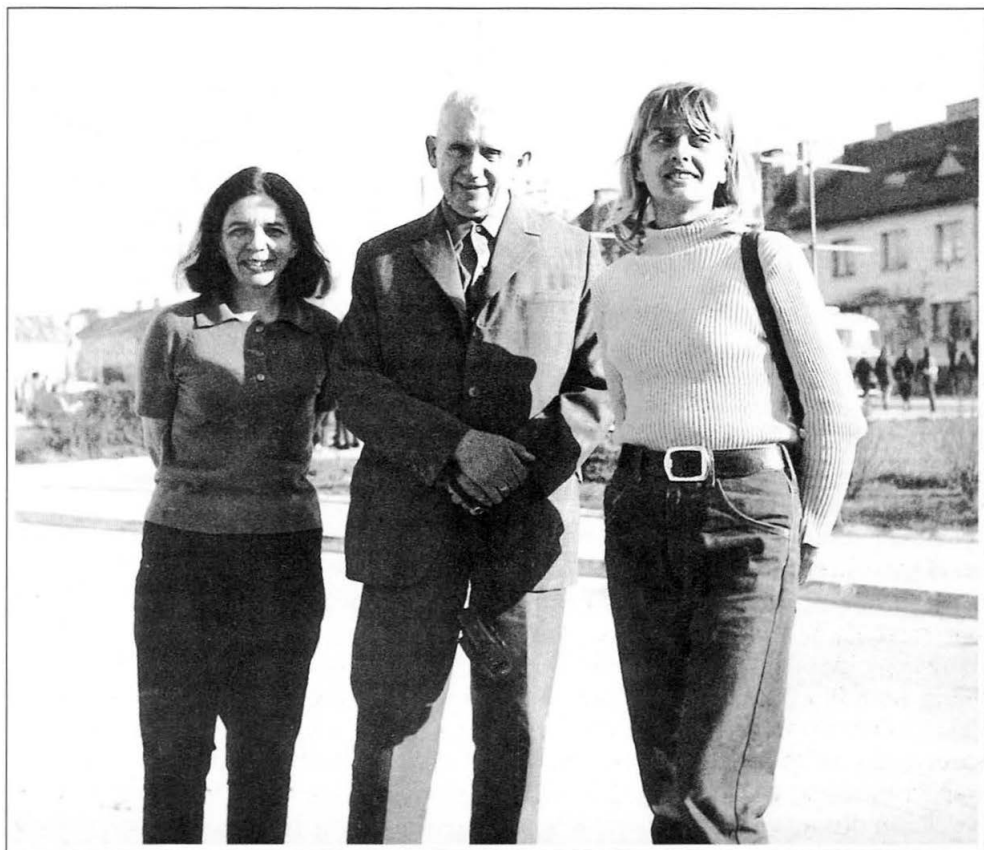
Przemierzaliśmy wiele tras po Pojezierzu Augustowsko-Suwalskim i Ziemi Sejneńskiej. Na te objazdy Urząd Wojewódzki oddawał nam do dyspozycji porządny samochód, który nigdy się nie zepsuł. Pamiętam, jak zachwyciły Profesora zagrody litewskie w Trakiszkach przy drodze do Puńska i krzyż drewniany z rzeźbą Chrystusa Frasobliwego. Wprawdzie był to wytwór rzeźbiarski powojennej sztuki ludowej, ale pięknie wykonany w oparciu o tradycyjne formy.

Później, w korespondencji do mnie z 28.02.1973 roku, po przesłaniu Profesorowi do wglądu wykonanej przez białostockiego architekta inwentaryzacji wspomnianej zagrody w Trakiszkach napisał: *Rysunki chałupy litewskiej wraz z zabudowaniami gospodarczymi z Trakiszek wykonane są bardzo starannie. W kilku drobnych szczegółach nie są wolne od błędów, ale to nie zmniejsza ich wartości jako dokumentu. Jak wynika z pomiaru, chałupy i budynki gospodarcze tamtych okolic mają wiele cech pokrewnych z budownictwem z okolic Kowna, Oszmiany i Wilna.*

Spenetrowaliśmy ogromny obszar dawnego województwa białostockiego, przede wszystkim jego południowe i wschodnie krańce (powiaty: sokólski, bielski, hajnowski, siemiatycki), gdzie zachowanych jest do dziś wiele pięknych przykładów drewnianej architektury sakralnej – kościoły i cerkwie, kapliczki i krzyże, a także meczety. O orientalnej architekturze polskich Tatarów – meczetach w Bohonikach i Kruszynianach napisał Profesor wiele artykułów, poświęcając tym budowlom odrębne miejsce.

Nie ominęliśmy kościołów drewnianych, m.in. w Milejczycach, Miłkowicach-Mańkach, Domanowie i Ostrożanach, także cerkwi w Czyżach, Starym Korinnie, Nowoberezowie, Szczytach-Dzięciołowie, Werstoku. Profesora niezwykle

zajmowała architektura świątyń, ich konstrukcje, bryły i ich wzajemne proporcje. Ale nie tylko – ze znanstwem wypowiadał się o wystroju i wyposażeniu wnętrz polskich świątyń. Napisał kiedyś: (...) *kościół wiejskie odznaczają się skromnością szaty zewnętrznej i wysoką, niekiedy wręcz zaskakującą artystyczną kulturą wnętrza, w którym architektura, rzeźba i malarstwo, i muzyka organowa składały się na nierozdzielny splot sakralnej sztuki.*



Prof. Ignacy Felicjan Tłoczek w otoczeniu Janiny Hościłowicz (z lewej) i Lucyny Stalończyk (z prawej) na rynku w Sejnach. Fot. Władysław Paszkowski, maj 1972 r.

**Professor Ignacy Felicjan Tłoczek together with Janina Hościłowicz (to the left) and Lucyna Stalończyk (to the right) in the Market Square in Sejny.**

*Photo: Władysław Paszkowski, May 1972*

Być może zainteresowanie Profesora-architekta sztuką snycerską, rzeźbą, malarstwem i kompetencja w tych dziedzinach rozwinęły się dzięki Jego nauczycielowi, Profesorowi Stanisławowi Noakowskiemu. Często wspominał o nim, bowiem Stanisław Noakowski był wykładowcą historii sztuki okresu odrodzenia na V semestrze Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. I.F. Tłoczek powiedział kiedyś o nim: *Tak wielki artysta łączył w sobie nieśmiałość z finezyjnym humorem, nieraz omotał studenta swym ciętym dowcipem.*

Wracając do objazdów z Profesorem, poza owymi obiektami znaczącymi, posiadającymi uznane już wartości historyczne i zabytkowe, spotykaliśmy budynki czy zespoły zabudowy niewyróżniające się niczym nadzwyczajnym, a posiadające jednorodny charakter zabudowy wiejskiej. Profesor zawsze potrafił uzasadnić ich wartość i piękno. Przytaczał argumenty naukowe o konieczności chociażby ich udokumentowania, a czasem podjęcia próby ochrony. Zachwycał się pejzażem Podlasia, utrwalał jego piękno na fotografiach, a także w rysunkach i akwarelach. Ubolewał nad zmieniającym się krajobrazem kulturowym kraju, w tym i naszych terenów. Wskazywał na nieudolne bryły powstających nowych domów, stawianych tuż obok leciwych, pięknych, drewnianych chałup, skazanych na rozbiórkę. Ubolewał też nad wiejskimi drewnianymi kościołami w Polsce, zagrożonymi nowymi budowlami.

W „Słowie Powszechnym” z 1980 roku pisał: *W przyśpieszonym tempie niktą sosnowe, a nawet modrzewiowe, piękne, pełne ciepła, przytulne wiejskie kościółki, a na ich miejsce powstają nowe, puste, zimne, nie równoważące strat w kulturze duchowej i materialnej.*

Wszystkie nasze penetracje terenowe z Profesorem zawsze kończyły się bardzo konkretnymi wnioskami, wręcz zaleceniami do wykonania na najbliższą przyszłość. Wspólnie ustalaliśmy, które obiekty powinny być objęte ścisłą ochroną konserwatorską poprzez wpisanie ich do rejestru zabytków, a którym z nich należy zapewnić inwentaryzację rysunkową lub inną dokumentację. Poza tym przybliżał nam całościowe widzenie pewnych zjawisk w przestrzeni kulturowej, których w tamtych czasach nie nazywano jeszcze krajobrazem kulturowym. Profesor był osobą wymagającą i bardzo pracowitą, ale przede wszystkim on sam dawał przykład swoim postępowaniem. Chętnie dzielił się wiadomościami o tym, nad czym pracował, a pracował w ogromnej mierze jak społecznik.

W liście z 1974 roku pisał: *Moim motywem jest z jednej strony cel społeczny, a z drugiej chęć wzbogacenia piśmiennictwa, tak ubogiego w Polsce w tym zakresie. Proszę mi wierzyć – większość moich prac naukowych i popularnonaukowych wykonywałem bezinteresownie, a koszty rzeczowe pokrywałem z funduszy uczelnianych bądź nawet własnych.* Była tu mowa o projekcie wydania folderu o zabytkach drewnianych z naszego, białostockiego terenu, z którym zwróciliśmy się do dyrektora Wydziału Kultury i, z powodu braku funduszy, otrzymaliśmy odpowiedź odmowną.

Profesor pracował dużo i to nie tylko nad budownictwem wiejskim. Jego zainteresowania były bardzo szerokie i różnorodne. Będąc na wakacjach nad Liwcem, w czerwcu 1980 roku, pracował nad dalszymi pozycjami wydawniczymi i stamtąd napisał: *Przeżywam okres trudny, bo okazja nastęrcza mi, a raczej popęda mnie do działania, a siły mnie opuszczają. „Polskie snycerstwo” wypieka się na różnie w Ossolineum, a „Polski dom mieszkalny na wsi” w Państwowym Wydawnictwie Naukowym. Powiniennem już przestać, ale poszepty mego niespokojnego ducha nie każą mi osiadać na mieliźnie. Płynę więc dalej wśród raf i to wcale nie koralowych. Znana Pani Instytucja, mająca na swej tarczy napis PTTK zamówiła u mnie coś o drewnie, czego świat nie widział. Siedzę tutaj nad Liwcem niedaleko Kamieńczyka i suszę sobie głowę.*

Zmierzając do końca moich wspomnień winna jestem Czytelnikom następującą informację. Autorskie opracowanie Profesora Tłoczka „Budownictwo lu-

dowe Białostoczczyzny”, o objętości 159 stron maszynopisu, jest przytaczane i cytowane przez wielu autorów, szczególnie autorów studiów ruralistycznych, a także zespołów architektury i budownictwa wiejskiego. Do dziś jest ono jedynym i całościowym opracowaniem naukowym dla budownictwa ludowego tego obszaru, poprzedzonym obszernym rozdziałem o osadnictwie tych ziem. Dla wyjaśnienia dodam, że korespondencja z Wydawnictwem „Arkady”, gdzie złożono materiały i zostały przyjęte do opracowania i wydania trwała przez kilka lat. Autor i służba konserwatorska spełniły wszystkie warunki, o które występowały co jakiś czas „Arkady”, jednak materiały nie doczekały się dotąd wydania w formie albumu pod planowanym tytułem – „Budownictwo ludowe Białostoczczyzny” lub – jak zaproponował później Profesor – „Architektura ludowa północno-wschodniego regionu”. Ubolewać należy, że te cenne i ważne materiały nie doczekały się opublikowania.

Kończąc już chciałam powiedzieć, że osobowość Profesora oddziaływała na każdego człowieka. Jego wielka szlachetność, skromność i pracowitość, a także otwartość na ludzi i ogromna serdeczność nie były obojętne nikomu.

---